

**Doświadczenia
transformacji systemowej
w państwach
Europy Środkowej i Wschodniej**

pod redakcją

Marka Barańskiego, Natalii Rudakiewicz, Macieja Guzy



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Śląskiego
KATOWICE 2015



**Doświadczenia
transformacji systemowej
w państwach
Europy Środkowej i Wschodniej**



NR 3384

**Doświadczenia
transformacji systemowej
w państwach
Europy Środkowej i Wschodniej**

pod redakcją

Marka Barańskiego, Natalii Rudakiewicz, Macieja Guzy

Redaktor serii: Nauki Polityczne
Mariusz Kolczyński

Recenzent
Jacek Wojnicki

Spis treści

Wstęp (Maciej Guzy)	9
-------------------------------	---

I. Filozoficzne i teoretyczne aspekty transformacji

Artur Caban Od <i>homo sovieticus</i> do <i>homo oeconomicus</i> – analiza genezy transformacji w uję- ciu ks. Józefa Tischnera	15
Marek Tyrała Wojny kulturowe jako główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce w la- tach 1991–2011	23
Maciej Guzy Profil ideologiczny skrajnej prawicy na podstawie wybranych aspektów programu Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier	42
Renata Kunert-Milcarz Perspektywy młodych demokracji. Wybrane badania porównawcze nad demo- kratyzacją	55
Tomasz Czakon Etos lewicowych beneficjentów transformacji	69

II. Społeczne aspekty transformacji

Piotr Czakon Wpływ transformacji na przemiany struktury społecznej w Polsce	91
Marek Margoński Wpływ transformacji ustrojowej na obronę cywilną w Polsce	105

Piotr Lechowicz	
Tranzycja demokratyczna w Europie Środkowej i Wschodniej. Proces przekształceń społeczno-politycznych w świetle założeń teorii rewolucji – szkoły socjologii historycznej	127
Marek Barański	
Aktywność wyborcza i upewnomoenie kobiet jako wskaźniki demokracji lokalnej	143
Zbigniew H. Noskowski	
Lewicowi reformatorzy czasu przełomu	162
Sylwia Łodarska	
Rola kapitału ludzkiego w rozwoju innowacji i klastrów	182

III. Polityczno-ustrojowe aspekty transformacji

Justyna Olędzka	
Transformacja modelu przywództwa państwowego w Federacji Rosyjskiej	199
Marianna Zięba	
Polityka rozwoju regionalnego Samorządu Województwa Śląskiego	208
Natalia Rudakiewicz	
Reforma samorządowa na Ukrainie w kontekście eurointegracji: doświadczenie Polski w relacjach władzy centralnej z samorządem terytorialnym	221
Oleksii Kolesnykov	
The Results of Early Parliamentary Elections of 2014 and the Prospects of Further Democratization of Ukrainian Political System	231
Sebastian Kubas	
Kształtowanie się polityki zagranicznej Węgier w regionie Europy Środkowej: od 1989 do 2014 r. Wybrane aspekty	252
Izabela Rudnik	
Proces transformacji w Rumunii	270
Bibliografia	279

Contents

Introduction	9
------------------------	---

I. Philosophical and theoretical aspects of transformation

Artur Caban From <i>Homo Sovieticus</i> to <i>Homo Oeconomicus</i> – An Analysis of the Origins of the Transformation as Examined by the Rev. Józef Tischner	15
Marek Tyrała <i>Cultural Wars</i> as the Main Determinant of Political Competition in Poland in the Years 1991–2011	23
Maciej Guzy Ideological Profile of the Far-Right Based on Selected Aspects of Jobbik – The Movement for a Better Hungary Programme	42
Renata Kunert-Milcarz Perspectives of Young Democracies. Selected Comparative Studies of Democratization	55
Tomasz Czakon The Ethos of Left-Wing Beneficiaries of the Transformation	69

II. Social aspects of transformation

Piotr Czakon The Influence of Transformation on Changes in Social Structure of Poland	91
Marek Margoński The Impact of Political Transformation on Civil Defence in Poland	105

Piotr Lechowicz	
Democratic Transition in Central and Eastern Europe. The Process of Sociopolitical Transformations in the Light of the Theory of Revolution – School of Historical Sociology	127
Marek Barański	
Electoral Activity and Women’s Empowerment as Indicators of Local Democracy	143
Zbigniew Noskowski	
Left-wing Reformers at the Time of Breakthrough	162
Sylvia Łodarska	
The Role of Human Capital in the Development of Innovation and Clusters . . .	182

III. Political aspects of transformation

Justyna Ołędzka	
Transformation of the Model of Political Leadership in the Russian Federation .	199
Marianna Zięba	
The Voivodeship of Silesia Self-Government Policy of Regional Development . .	208
Natalia Rudakiewicz	
Local Government Reform in Ukraine in the Context of the European Integration: Polish experience in Relations between Central and Local Authorities . . .	221
Oleksii Kolesnykov	
The Results of Early Parliamentary Elections of 2014 and the View of Further Democratization of Political System in Ukraine	231
Sebastian Kubas	
The Evolution of Hungarian Foreign Policy in Central Europe: from 1989 to 2014. Selected Aspects	252
Izabela Rudnik	
Transformation Process in Romania	270
Bibliography	279

Wstęp

Kraje Europy Środkowej i Wschodniej przebyły długą drogę reform mających na celu przede wszystkim demokratyzację struktur władzy państwowej, urynkowanie oraz prywatyzację gospodarki z wykorzystaniem doświadczeń państw zachodnich. Dzisiaj, po 26 latach transformacji, widzimy realne skutki modernizacji gospodarczej, politycznej i społecznej. Jednakże rodzi się pytanie: czy okres transformacji ustrojowej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej można uznać za zakończony? Ocena stopnia rozwoju tej części kontynentu pozwala stwierdzić, iż wielu rzeczy udało się już dokonać – Wschód dogonił Zachód w wielu wymiarach. Jednak nie można nie dostrzegać również wielu problemów, z jakimi boryka się na co dzień ta część naszego kontynentu. Pomimo współdziałania w rozwoju politycznym Unii Europejskiej oraz wielu prób tworzenia spójnej europejskiej społeczności, wciąż istnieją rażąco dysproporcje pomiędzy rozwiniętą Europą Zachodnią a europejskimi państwami postsocjalistycznymi. Europa Środkowa i Wschodnia jest obszarem charakteryzującym się wciąż dynamicznymi zmianami wywołanymi czynnikami endogennymi oraz czynnikami egzogennymi, tzn. skutkami działań Federacji Rosyjskiej odbudowującej swoją mocarstwową pozycję wobec jej europejskich i azjatyckich sąsiadów. Powoduje to napięcie w regionie, o czym najlepiej świadczą wydarzenia na Ukrainie. Aktualność tego tematu otwiera duże pole do badania i monitorowania dalszych zmian zachodzących w Europie Środkowej i Wschodniej.

Książka ta ma za zadanie objaśnić skomplikowane zjawiska związane z szeroko rozumianą transformacją systemową, która wciąż toczy się w Europie Środkowej i Wschodniej, jak również przybliżyć czytelnikowi wiedzę o wszelkich procesach, które się z nią wiążą. Autorami tej publikacji są naukowcy wywodzący się z polskich uczelni, jak również zagranicznych ośrodków naukowych. Termin „transformacja systemowa” pełni funkcję spoiwa, które łączy w całość poszczególne artykuły traktujące o sferze transformacji na różnych płaszczyznach – w zależności o zainteresowań naukowych autorów. Książka spaja wie-

lorakie wątki, które należą do takich dziedzin nauki jak politologia, filozofia, socjologia i wiele innych.

Publikacja podzielona jest na trzy bloki tematyczne, każdy omawia zagadnienia związane z transformacją systemową w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w charakterystyczny dla siebie sposób. Część pierwsza poświęcona jest filozoficznym i teoretycznym aspektom transformacji. Porusza tematy związane z istotą szeroko rozumianej polityki i sposobów jej uprawiania. Autorzy starają się również przedstawić teoretyczne tło sporów politycznych w kontekście prawicowości i lewicowości, opierając się na problematyce związanej z transformacją ustrojową.

Drugi blok tematyczny odnosi się do kwestii społecznych transformacji. Traktuje w głównej mierze o zmianach, jakie zachodziły i wciąż zachodzą wśród społeczeństw państw Europy Środkowej i Wschodniej podczas transformacji. Artykuły w nim zawarte dotyczą problematyki przemian społecznych, rzeczywistego stanu tych społeczeństw zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, oraz wskazują perspektywy przyszłego rozwoju demokracji w omawianej części kontynentu. Trzecia część zawiera artykuły dotyczące przede wszystkim aspektów związanych z systemami politycznymi poszczególnych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Analizowane są w niej wielorakie czynniki, które mają wpływ na rozwój i przemiany polityczne zachodzące podczas procesu transformacji systemowej w takich sferach, jak struktury rządzące różnych szczebli czy też sposób prowadzenia polityki przez poszczególne państwa.

Książkę otwiera artykuł Artura Cabana *Od homo sovieticus do homo oeconomicus – analiza genezy transformacji w ujęciu ks. Józefa Tischnera*. Autor dokonuje analizy poglądów ks. Józefa Tischnera, co do zgodności jego koncepcji na temat istnienia tzw. *homo sovieticus* i jego potencjalnego przeobrażenia w *homo oeconomicus*, który ma z kolei wpływ na obecny kształt polskiej transformacji i ukształtowania jej podczas trwania gospodarki liberalnej. Autorem drugiej publikacji, pt. *Wojny kulturowe jako główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991–2011*, jest Marek Tyrała, który postawił sobie za cel charakterystykę procesu rywalizacji politycznej w Polsce w ciągu ostatnich 20 lat. Proces rywalizacji został przez niego przedstawiony poprzez analizę zjawiska wojen o charakterze kulturowym. Kolejny artykuł, zatytułowany *Profil ideologiczny skrajnej prawicy na podstawie wybranych aspektów programu Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier*, to tekst autorstwa Macieja Guzega. Autor poszukuje odpowiedzi na fundamentalne pytanie: czym są obecne na scenie politycznej ruchy polityczne, często określane mianem „skrajnej” prawicy. Stara się również poddać próbie słuszności pojęcia „skrajności” w dyskursie politycznym, jak również przyrzeć się próbom umiejscawiania omawianych ruchów politycznych na osi prawica – lewica. Czwarty artykuł, autorstwa Renaty Kunert-Milcarz, nosi tytuł *Perspektywy młodych demokracji. Wybrane badania porównawcze nad demokratyzacją*. Autorka zauważa, że demokracja oferuje duże możliwości i po-

tencjał, jednak nie gwarantuje sukcesu bez podjęcia wysiłków zmierzających do jej konsolidacji. Zwraca przy tym uwagę, iż wielu młodym demokratycznym postkomunistycznym wciąż brakuje względnej stabilizacji. Dlatego też podejmuje tematykę czynników, które stoją na drodze do jej ustanowienia, opierając się w swych dociekaniach m.in. na badaniach porównawczych takich instytucji jak np. Freedom House. W artykule pt. *Etos lewicowych beneficjentów transformacji* Tomasz Czakon przeprowadza analizę publikacji zatytułowanej *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Autor odnosi się do zaprezentowanej w niej wersji lewicowego etosu w kontekście transformacji systemowej.

Druga część książki, poświęcona społecznym aspektom transformacji, zaczyna się tekstem Piotra Czakona pt. *Wpływ transformacji na przemiany struktury społecznej w Polsce*. Autor opisał strukturę społeczną u schyłku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zwracając przy tym uwagę na kilka aspektów: liczebność kategorii społeczno-zawodowych, poziom wynagrodzenia, prestiż zawody oraz nierówności społeczne. W zasadniczej części artykułu przeanalizowano zmiany w strukturze społecznej, które zostały zainicjowane przez transformację. Z kolei Marek Margoński w swym tekście *Wpływ transformacji ustrojowej na obronę cywilną w Polsce* obrał za cel zbadanie stopnia przygotowania obrony cywilnej do wypełniania jej ustawowych zadań w zakresie ochrony ludności w przypadku wystąpienia zagrożeń o charakterze militarnym i niemilitarnym, jak również zbadanie wpływu jaki wywarła transformacja ustrojowa na obronę cywilną w Polsce. Kolejny artykuł, autorstwa Piotr Lechowicza, pt. *Tranzycja demokratyczna w Europie Środkowej i Wschodniej. Proces przekształceń społeczno-politycznych w świetle założeń teorii rewolucji – szkoły socjologii historycznej* analizuje przemiany społeczno-polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie 1989 i 1990 r. Autor skupia się na doświadczeniach krajów znajdujących się od 1945 r. w radzieckiej strefie wpływów geopolitycznych. W dalszej części książki, w tekście *Aktywność wyborcza i upelnomocnienie kobiet jako wskaźniki demokracji lokalnej* Marek Barański porusza temat aktywności politycznej kobiet. Następnie Zbigniew H. Noskowski w artykule *Lewicowi reformatorzy czasu przełomu* skupia się na opisie i analizie ruchu reformatorskiego w PZPR mającego znaczący wpływ na proces transformacji w Polsce. Kolejnym artykułem jest *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju innowacji i klastrów* autorstwa Sylwii Łodarskiej, która skoncentrowała się na rozwoju kapitału społecznego w odniesieniu do funkcjonowania i rozwoju klastrów. Dokonała również próby ukazania wzajemnych relacji pomiędzy rozwojem klastra i myśli innowacyjnej a wpływem kapitału społecznego na te procesy.

W części trzeciej publikacji, dotyczącej sfery politycznej i państwowej, pierwszym artykułem jest tekst Justyny Olędzkiej pt. *Transformacja modelu przywództwa państwowego w Federacji Rosyjskiej*. Artykuł porusza problematykę pozycji prezydenta Federacji Rosyjskiej po przyjęciu przez nią w 1991 r. nowych regulacji prawnych, które rozpoczęły proces budowania łańcucha legitymizacyjnego

jednoosobowego przywództwa państwowego. W dalszej części książki Marianna Zięba opisuje proces rozwoju regionalnego Śląska w tekście pt. *Polityka rozwoju regionalnego Samorządu Województwa Śląskiego*. Artykuł Natalii Rudakiewicz *Reforma samorządowa na Ukrainie w kontekście eurointegracji: doświadczenie Polski w relacjach władzy centralnej z samorządem terytorialnym* dotyczy rozwoju ukraińskiego samorządu w czasie transformacji systemowej i jej dalszych losów w obliczu możliwości integracji z Unią Europejską. Kolejnym artykułem jest tekst zatytułowany *The Results of Early Parliamentary Elections of 2014 and the Prospects of Further Democratization of Ukrainian Political System* autorstwa Oleksiego Kolesnykova z Ukrainy, który podjął się analizy wyborów parlamentarnych na Ukrainie w 2014 r. i ich wpływu na proces demokratyzacji tego kraju. Sebastian Kubas z kolei zaprezentował podstawowe wyznaczniki polityki zagranicznej Węgier w perspektywie ostatniego ćwierćwiecza w odniesieniu do regionu Europy Środkowej i Wschodniej (*Kształtowanie się polityki zagranicznej Węgier w regionie Europy Środkowej: od 1989 do 2014 r. Wybrane aspekty*). W tekście pt. *Proces transformacji w Rumunii* autorka Izabela Rudnik skupiła się na takich aspektach jak system ustrojowy, pozycja ustrojowa instytucji politycznych. Artykułu dopełnia rys historyczny Rumunii.

Wszystkie zamieszczone tu artykuły służą przybliżeniu czytelnikowi znaczenia doświadczeń transformacji systemowej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Dzięki komplementarnemu wykorzystaniu wiedzy wszystkich autorów wywodzących się z różnych ośrodków akademickich i mających różnorodne zainteresowania naukowe można zaryzykować stwierdzenie, iż pozycja ta przedstawia omawianą tematykę w sposób z jednej strony spójny, a z drugiej możliwie szeroki i interdyscyplinarny.

Maciej Guzy

I

Filozoficzne i teoretyczne aspekty transformacji

Artur Caban

Doktorant
Wydział Nauk Społecznych, Instytut Filozofii
Uniwersytet Śląski

Od *homo sovieticus* do *homo oeconomicus* – analiza genezy transformacji w ujęciu ks. Józefa Tischnera

Abstract: 25 years have already passed since the symbolic event that was the Round Table debate – a quarter of a century of freedom, democracy and capitalism. It is worth evaluating this period in the context of the attitude presented by the Church and its followers towards market economy, especially because in its Polish version, “free market” evokes extreme opinions in the society, ranging from euphoria of 1989 to complete denial expressed in nostalgia for the life in the Polish People’s Republic. The purpose of the article is to analyse the views of the Rev. J. Tischner as regards the legitimacy of the claims related to the nature of *homo sovieticus* and his potential transformation into *homo oeconomicus*, which in turn impacts the present shape of the Polish transformation – liberal economy. The analysis of the notion of *homo sovieticus* is carried out by the Rev. J. Tischner in the context of social and economic changes in Poland after 1989, which are characteristic of particular types of civic attitudes, manifested in a specific kind of suspicion, irresponsibility and illegitimate claims. As Tischner claims, *homo sovieticus* was a constant companion of a Christian – just as he managed to permeate into the Communist party, so did he permeate into churches. The collapse of the Communist regime was supposed to reveal the true face of *sovieticus*, who turned out to be a herd creature when faced with authentic freedom rooted in democracy and market economy, and one that cherishes collective values more than individual responsibility, thus limiting his own self-criticism and realistic perception of his place in the society. The opposite of *homo sovieticus* was supposed to be the attitude described as *homo oeconomicus*, and according to the authors of the assumptions behind privatisation, it was also the root and source of the idea which led to the formation of the middle class, because it was the only way to achieve success in life. Capitalism and *homo oeconomicus* are inextricably bound, because the development of modern capitalist civilisation is functionally connected to the formation of personality types, where economic motivation tends to expand, thus imposing the style on interpersonal relationships. The rising star, which *homo oeconomicus* was supposed to be at the beginning of the 1990s, after 25 years of transformation still cannot announce its victory over someone Tischner referred to as the “Soviet man”. The assumption that along with the arrival of market economy, most – if not all – of the society will definitely adopt the rules dictated by the *homo oeconomicus* model ultimately proved wrong.

Keywords: Józef Tischner, *homo sovieticus*, *homo oeconomicus*, economic transformation, market economy.

Jesień narodów w listopadzie 1989 r. zapoczątkowała kolejny rozdział w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej. Od symbolicznego wydarzenia, jakim były obrady okrągłego stołu, minęło 25 lat – ćwierćwiecze wolności, demokracji i kapitalizmu. Okrągła rocznica sprzyja różnym podsumowaniom, warto poddać ocenie ten okres w kontekście stosunku Kościoła i jego zwolenników do gospodarki rynkowej, tym bardziej że w polskim wydaniu „wolny rynek” wywołuje w społeczeństwie skrajne opinie rozpięte pomiędzy euforią z 1989 r. a całkowitą negacją wyrażaną nostalgią za życiem w PRL-u. Kościół katolicki od początku towarzyszył przemianom społeczno-gospodarczym w Polsce.

Celem artykułu jest analiza poglądów ks. J. Tischnera co do słuszności twierdzeń związanych z istotą *homo sovieticus*, a także próba odpowiedzi na pytanie, czy zasadne jest domaganie się, aby *homo sovieticus* przeobraził się w *homo oeconomicus* – pojęcie, które pojawiło się w XIX w. u J.S. Millera i M. Webera, i na tej podstawie zilustrować kruchość tezy o możliwości stania się [...] „kapitalistą, przedsiębiorcą lub wynalazcą nowych metod technologicznych dzięki własnym zdolnościom i sile woli”¹. Historia polskiej transformacji zdaje się przeczyć takim jednoznacznym uzasadnieniom.

Cechą polskiej transformacji była zdaniem części obserwatorów specyficzna postawa obywateli – *homo sovieticus* (pojęcie, któremu ks. Józef Tischner nadał polski charakter); ów *homo sovieticus* miał się wyróżniać [...] „szczególnym typem nieodpowiedzialności, która nie była prostym brakiem odpowiedzialności, lecz nieodpowiedzialnością pozytywną – nieodpowiedzialnością z pretensjami. Zawsze pełen roszczeń, zawsze gotów do obwiniania innych, a nie siebie, chorobliwie podejrzliwy, przesycony świadomością nieszczęścia, niezdolny do poświęcenia siebie” [...].² Zdaniem ks. Tischnera owe „nieodpowiedzialne” istoty kształtowały wolnorynkową terażniejszość jako spadkobiercy systemu sprzed 1989 r.

Interesującą interpretację Tischnerowskiej postawy *homo sovieticus* zawarła Patrycja Walter w artykule „*Homo sovieticus* – spór o człowieka”, pisząc m.in. tak: „Miano *homo sovieticus* Tischner rezerwuje dla określonego rodzaju człowieka. Jest on z jednej strony zniewolonym wytworem systemu, z drugiej natomiast, jego klientem, uzależnionym przez pracę, a także fasadowy udział we władzy czy wreszcie zaspakajane przez aparat władzy poczucie własnej godności. Człowiek taki będąc niewolnikiem, pozostaje – jakkolwiek to absurdalnie nie zabrzmia – niewolnikiem zadowolonym ze swego losu”³. Brzmia śmiało, ale czy nie uwidacznia się tutaj pewna sprzeczność – połączenie zniewolenia z samozadowoleniem ma zaowocować jakimś nieznanym dotąd „szczęściem”, a zatem o jaki rodzaj „niewolnictwa” chodzi autorce, pisze dalej: „Dramat *homo sovieticus* rozgrywa się w dwóch aktach. Pierwszy akt przypada na okres sprzed upadku

¹ L. VON MISES: *Mentalność antykapitalistyczna*. Tłum. J.M. MAŁEK. Kraków 2005, s. 40.

² J. TISCHNER: *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków 1992, s. 167.

³ P. WALTER: *Homo sovieticus – spór o człowieka*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6908>, dostęp: 31.10.2009.

systemu [...], *homo sovieticus* pozostaje w błogiej nieświadomości. Przypomina to niewinny sen bez cienia odpowiedzialności za własne czyny, myśli, bez konieczności podejmowania skomplikowanych wyborów życiowych czy moralnych. Wszystko jest proste⁴. Wypada w tym miejscu zapytać, co było proste, czy tego, że „wszystko było proste”, autorka dowiedziała się od milionów polskich *homo sovieticus*, dla większości których codzienność ograniczała się do udręki „załatwiania” wszystkiego ze wszystkimi? Na jakiej podstawie wnioskuje o braku konieczności podejmowania skomplikowanych wyborów życiowych czy moralnych – czy historia PRL-u obfitująca w dramatyczne wydarzenia nie przeczy temu uogólnieniu? W którym momencie historii Polski po 1945 r. pojawia się *homo sovieticus*? Ważność tego pytania wiąże się z przyjmowaniem przez Polaków określonych postaw zwłaszcza w sytuacjach przełomowych, by wymienić tylko wydarzenia z czerwca 1956, grudnia 1970, sierpnia 1980 i grudnia 1981 r. Co wówczas działo się w głowach *homo sovieticus* według autorki „niewolników zadowolonych ze swego losu”? Odpowie ktoś, że wydarzenia te zaistniały z powodu instynktu samozachowawczego istot doprowadzonych na skraj przepaści. Buntujemy się wówczas, ponieważ „był” lub jego brak, czyli „nie-był”, przestając kształtować naszą świadomość, odbiera nam godność, a potem „samego siebie”. Sprowadzeni do konsumujących przedmiotów przestajemy być ludźmi. Wystarczy jednak sięgnąć do prac historyków, by przekonać się, że przyczyny społecznego niezadowolenia odwzorowywały kondycję polskiego społeczeństwa – m.in. kwestia poprawy zaopatrzenia, ale także żądania demokratyzacji życia. Wśród wielu opracowań warto przypomnieć te, które dotyczą naszego regionu, chociażby publikacje opisujące strajki górników w kopalniach „Wujek” i „Piast” w grudniu 1981 r.⁵

Nie budzi wątpliwości rola, jaką odegrał Kościół katolicki w procesie wyzwania Polski z komunizmu. Oczywiście nie chodzi o komunizm w rozumieniu Karola Marksa, ale o ustrój realnego socjalizmu budowany na fali październikowej odwilży 1956 r.⁶. Ksiądz Tischner tak o tym pisał: „Kościół – przede wszystkim w Polsce – sam był żywym wydarzeniem wolności. Poza tym jed-

⁴ Ibidem.

⁵ Więcej na ten temat w: *Uparci z „Piasta”. Relacje i głosy strajkujących górników na kopalni „Piast” w Starym Bieruniu w dniach 14–28 grudnia 1981 roku (po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego)*. Zebrał i opracował J. CIESZEWSKI. Bieruń 2001; J. NEJA: *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim*. Katowice 2011.

⁶ O stosunku komunizmu do realnego socjalizmu A. Walicki pisze w następujący sposób: [...] „popaździernikowy «realny socjalizm» PRL nie przybliżył się do komunizmu, lecz od niego oddalał. A skoro tak, to nazywanie go komunizmem jest jedynie manipulacją negatywnymi konotacjami słowa komunizm. Ustrój PRL nie był komunizmem ani z punktu widzenia doktryny marksistowskiej, ani z punktu widzenia kierownictwa PZPR lub KPZR, ani wreszcie z punktu widzenia zwykłego zdrowego rozsądku. [...] Stawianie znaku równości między realnym socjalizmem a komunizmem, lub między partyjnymi a komunistami, jest dowodem złej woli lub elementarnego niezrozumienia PRL jako rzeczywistości społecznej, psychologicznej i ideologicznej”; A. WALICKI: *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013, s. 115.

nak przyjmował on na siebie szczególną odpowiedzialność za moralny poziom życia narodu i jego etyczną tradycję⁷. Wynika z tego, iż Kościół naprawiał to, co psuli komuniści, i nie kto inny, a właśnie rozgrzeszony⁸ *homo sovieticus* stanowił fundament żywego Kościoła. W ocenie ks. Tischnera „rozdrobiony na tysięczne odmiany indywidualne człowiek ten był stałym towarzyszem chrześcijanina. Tak jak przenikał w głąb komunistycznej partii, przenikał również do wnętrza kościołów. Tam »konsumował« środki do życia doczesnego, tu »konsumował« środki zabezpieczenia na życie wieczne”⁹. Można by dopowiedzieć, że *homo sovieticus* to istota na swój sposób racjonalna, właściwie odbierająca i z pełną świadomością przetwarzająca na własny użytek informacje pochodzące ze świata zewnętrznego. Dlatego trudno zgodzić się z opinią ks. Tischnera na temat wolności: „Komuniści – mimo iluzji, jakich padali ofiarą – umieli jednak być wolni, podczas gdy *homo sovieticus* wolnym być nie umie”¹⁰. Nie umie, nie chce czy nie może? „Kto jest niewolnikiem, nie ma pojęcia o wolności. Człowiek, który przychodzi na ten świat, nie wie, co to jest wolność. Ale może się dowiedzieć, gdy odkryje obok siebie wolność wcieloną w bliźniego. Dla chrześcijan obrazem wolności jest Chrystus. Przykład Chrystusa wyzwala, bo Chrystus sam jest żywą wolnością”¹¹ – konkluduje ks. Tischner. Skoro tak, to czy aby nie w poszukiwaniu choć namiastki wolności miliony wiernych w PRL-u uczestniczyły w niedzielnych eucharystiach, by choć „duszę” nasycić prawdą – wolnością? Naturalnie istniały również inne przejawy życia religijnego, chociażby takie jak: Ruch Światło – Życie, Dzieci Maryi czy ruch pielgrzymkowy. *Homo sovieticus* jest pojęciem zbyt wąskim, żeby na jego gruncie dokonać analizy marksistowskiej i chrześcijańskiej koncepcji wolności¹².

Wadliwość koncepcji *homo sovieticus* polega na tym, co wskazywał ks. Tischner, pisząc: „[...] Owo pojęcie jest pewną abstrakcją, która nigdy i nigdzie nie urzeczywistnia się w całej pełni, znajduje jednak swój częściowy odpowiednik w każdym społeczeństwie, poddanym przez dostatecznie długi okres ideologicznemu szkoleniu komunizmu”¹³. Dobrze, że ks. Tischner zwrócił na to uwagę, bo

⁷ J. TISCHNER: *Etyka solidarności...*, s. 144.

⁸ Tischnerowi nie tylko chodziło o rozgrzeszenie, ale również o zrozumienie *homo sovieticus*: „Nie chcę go krzywdzić. Jako duszpasterz chcę go rozgrzeszyć. Ale jako filozof chcę go zrozumieć. Nie zmieniać – jeśli będzie chciał, to sam się zmieni – celem moim jest wyłącznie zrozumienie”, a w kontekście rozliczeń po 1989 roku pisał: „To nie «dekomunizacji» najbardziej nam dziś potrzeba, lecz ewangelizacji. Tylko ewangelizacja jest przewycięzeniem komunizmu. Trudno, ale tak to widzę: «dekomunizacja», jak się o niej dziś mówi, jest tragiczną kompromitacją chrześcijaństwa”; J. TISCHNER: *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1993, s. 34, 114.

⁹ J. TISCHNER: *Etyka solidarności...*, s. 167.

¹⁰ J. TISCHNER: *Nieszczęsny dar...*, s. 35.

¹¹ Ibidem, s. 11.

¹² Więcej na ten temat w: A. WALICKI: *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa 1996, s. 164–199.

¹³ J. TISCHNER: *Etyka solidarności...*, s. 125.

przecież cechy charakteryzujące *homo sovieticus* nie muszą być jakąś wyjątkową przypadłością Polaków; niewykluczone, że w podobny sposób zachowaliby się ludzie pochodzący z innej części Europy wtłoczeni w sowiecki system. Paradoksalnie ów zniewolony przez system człowiek sowiecki miał okazać pełnię swych „wynaturzeń” dopiero po upadku komunizmu, kiedy zetknął się z autentyczną wolnością umocowaną w demokracji i gospodarce rynkowej. „*Homo sovieticus*, który ujawnił się po upadku systemu komunistycznego, okazał się istotą stadną, dla której wartości kolektywistyczne są ważniejsze niż indywidualne poczucie odpowiedzialności, zaś ułomne poczucie godności, budowane na ideologicznych hasłach »przodującej klasy robotniczej«, blokowało (zwłaszcza wśród ludzi pracy fizycznej) samokrytycyzm i realistyczne postrzeganie swego miejsca w społecznym podziale pracy. Jeśli w życiu trafiła się porażka, to winni byli mityczni »oni«, (jak w dawnym systemie) i oni powinni odwrócić nieszczęsny przebieg spraw [...]”¹⁴ – pisał na łamach „Tygodnika Powszechnego” Edmund Wnuk-Lipiński, zapominając, że negowane przez niego wartości kolektywistyczne odgrywały i odgrywają bardzo ważną rolę nie tylko dla Kościoła katolickiego, ale także dla pierwszej „Solidarności”. Jej atrakcyjność miała polegać m.in. na wspólnocie świadomości, skupiając ludzi wokół pewnego zestawu cnót właściwych jednostkom zaangażowanych w budowanie „wspólnego dobra”¹⁵. To nie wszystkie uwagi do tezy Wnuka-Lipińskiego, bo co znaczy brak samokrytycyzmu i realizmu? Tylko tyle, że ci „inni” nie realizowali jego oczekiwań. Czy w sierpniu 1980 r. brakiem realizmu było strajkowanie w fabrykach, a nie protestowanie na ulicach? Czy brakiem samokrytycyzmu była wówczas zgoda na zdominowanie tego ruchu przez ludzi z zewnątrz? Wydaje się, że przyczyna wynikała nie z braku, a właśnie z nadmiernego samokrytycyzmu. Aby mogła się dokonać zmiana systemowa, konieczna była transformacja, jednak sposoby jej wdrażania mogą budzić pewne zastrzeżenia.

Ustawa prywatyzacyjna uchwalona przez polski Sejm 13 lipca 1990 r. zapoczątkowała proces przekształceń własnościowych, którego nadrzędny cel skupiał się przede wszystkim na zwiększeniu efektywności funkcjonowania i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Autorom założeń prywatyzacyjnych przyświecała idea powstania klasy średniej, stanowiącej¹⁶ podstawę demokracji, ale także zainicjowanie mechanizmów „zmieniających” obywateli w *homo oeconomicus*, bo tylko w ten sposób możliwe było osiągnięcie życiowego sukcesu. Zwraca na to uwagę znany przedstawiciel szkoły austriackiej w ekonomii Ludwik von Mises,

¹⁴ E. WNUK-LIPIŃSKI: *Długie pożegnanie. Homo sovieticus dzisiaj*. „Tygodnik Powszechny”, <http://tygodnik.onet.pl/kultura/dlugie-pozegnanie/g1gc6>, dostęp: 10.01.2008.

¹⁵ S. KOWALSKI: *Krytyka solidarnościowego rozumu*. Warszawa 2009, s. 145–146.

¹⁶ Z perspektywy okresu po 1989 r. wcale nie wynika, by klasa średnia miała stanowić według części polityków i ideologów podstawę demokracji. Nasuwa się pytanie, czy obecnie w Polsce podstawą demokracji jest „klasa średnia”? Można mieć co do tego wątpliwości; jeśli nawet w Polsce rzeczywiście istnieje taka klasa, to z pewnością nie dominuje liczbowo.

pisząc m.in.: [...] „Nikt nigdy nie twierdził, że w warunkach swobodnej gry sił rynkowych najlepiej będzie się powodziło tym, którzy na to zasługują ze względu na przyjęte od wieków kryteria wartości. Kapitalistyczna demokracja rynkowa nie wynagradza ludzi za zalety charakteru, reprezentowane przez nich wartości czy moralne zasady. Ich powodzenie – większe lub mniejsze – zależy od oceny dokonywanej przez innych ludzi, przykładających miarę wyłącznie własnych potrzeb, życzeń i celów, nie zaś od oceny zasług opartej o absolutną zasadę sprawiedliwości”¹⁷. Zapamiętajmy te dwa pojęcia: moralność i sprawiedliwość, jeszcze do nich wrócimy. Cechą wspólną różnych koncepcji *homo oeconomicus* jest to, iż w zdecydowanej większości formułowano je, wychodząc od tezy, że człowiek ekonomiczny jest hipotetycznym uproszczeniem w postaci wyizolowanego i wyselekcjonowanego zbioru motywów, rzeczywiście kierujących działaniem ekonomicznym. Kapitalizm i *homo oeconomicus* są tu nierozzerwalnie połączone, ponieważ rozwój nowoczesnej cywilizacji kapitalistycznej jest funkcjonalnie związany z kształtowaniem typów osobowych, w których motywacja ekonomiczna rozrasta się szeroko, narzucając styl międzyludzkim stosunkom¹⁸. O użyteczności materialnej zdecydowało dopiero zwycięstwo racjonalizmu i merkantylizmu, owocując narodzinami zasady zysku i jednostki. Francuski antropolog Marcel Mauss sceptycznie opisuje ów proces, kiedy to [...] „społeczeństwa zachodnie, i to całkiem niedawno, uczyniły z człowieka »zwierzę ekonomiczne«. Ale jeszcze nie wszyscy jesteśmy istotami tego rodzaju [...] *Homo oeconomicus* nie jest już za nami – widnieje on jeszcze na horyzoncie przyszłości; jak człowiek moralności i obowiązku; jak człowiek nauki i rozumu. Przez długi czas człowiek był kimś innym, dopiero od niedawna jest on maszyną, uzupełnioną maszyną do liczenia”¹⁹.

W świetle powyższego postawa *homo sovieticus* prezentuje się fatalnie, oskarżany o brak ducha inicjatywy, pozbawiony umiejętności krytycznego myślenia, oczekujący i domagający się wszystkiego od państwa, który nie chce i nie umie swego losu wziąć we własne ręce²⁰. Cytowany już Wnuk-Lipiński zadaje *sovieticusowi* ostateczny cios, stwierdzając: „Własność prywatna była podejrzana, zwłaszcza jeśli była pokaźna [...] *Homo sovieticus* chciałby kapitalizmu bez kapitalistów, a zwłaszcza – polskich kapitalistów. Nie bardzo wiedział, na czym polega gra rynkowa [...]. Wiedział tyle, że jeśli ktoś szybko się bogaci, to musi temu towarzyszyć jakiś przekręt. Dla *homo sovieticus* każdy ujawniony przypadek afery gospodarczej i zawłaszczania majątku publicznego był dowodem na to, że cała prywatyzacja miała i ma charakter złodziejski. [...] Totalna krytyka lat 90., a zatem trudnego okresu dźwigania się Polski z niewoli ku wolności i dobrobytowi, którą określano mianem „katastrofy narodowej”, „wyprzedaży

¹⁷ L. VON MISES: *Mentalność...*, s. 16.

¹⁸ J.R. SOBczyk: *Historia naturalna homo oeconomicus – od narodzin po cywilizacyjny kryzys współczesności*. W: *Kultura a rynek*. T. 1. Red. S. Partycki. Lublin 2008, s. 143.

¹⁹ M. MAUSS: *Socjologia i antropologia*. Tłum. M. Król. Warszawa 2001, s. 229.

²⁰ J. Turowicz: *Pamięć i rodowód*. „Tygodnik Powszechny” 1993, nr 45, s. 4.

Polski Żydom i masonom”, „rozkradania majątku narodowego”, a nawet „zdrady narodowej”, zrazu obecna jedynie w niszowych pisemkach radykalnych ugrupowań politycznych, zaczęła przenikać do debaty publicznej głównego nurtu i utwierdzała *homo sovieticus* w paranoidalnej ocenie rzeczywistości głębokich i niepozabawionych patologii przemian instytucjonalnych²¹.

Zdaniem autora wniesienie określonych postaw społecznych wynikających z życia w systemie ugruntowanym po 1945 r. do rzeczywistości kreującej autentyczną demokrację, nie uprawnia jeszcze do „przyoblekania” człowieka w szatę *homo sovieticus*. Czy aby na pewno *homo sovieticus*? A może po prostu istota ludzka, w naturze której były, są i będą obecne: strach, próżność, chciwość, zazdrość, nienawiść. Wbrew temu, co pisał Ludwik von Mises, ludzie mają prawo domagać się moralności i sprawiedliwości, ale nie ze strony bezdusznego wolnego rynku, a od ludzi odpowiedzialnych za jego funkcjonowanie. Polska transformacja kształtowała się pod wpływem dominującej w tym czasie na świecie doktryny neoliberalnej, sprzyjającej rynkowym zasadom podziału i jednocześnie negującej ideę interwencji państwa. Wyglądało to tak, że lekarstwem na każde ekonomiczne wyzwanie było: więcej rynku, mniej regulacji, więcej ułatwień dla najbogatszych. Towarzyszące początkom transformacji protesty różnych grup zawodowych, nawet jeśli w niektórych sytuacjach można mieć wątpliwości co do ich zasadności, to przecież nie wybuchały z powodu jakiejś błahostki. Nieprawidłowości podczas prywatyzacji FSM²², powierzchni kopalń, TP SA, PKN Orlen, Banku Śląskiego, PKO i wielu innych mniejszych przedsiębiorstw potwierdzają zasadność wystąpień pracowniczych²³. Takie sytuacje zawsze można skwitować zdaniem, że równość wobec prawa daje możliwość rzucenia wyzwania każdemu milionerowi. Na rynku nieograniczonym przez państwo mamy pełną wolność wyboru, jeśli nie potrafimy tego wykorzystać, sami jesteśmy sobie winni²⁴. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że równość wobec prawa oraz wolność wyboru nie wystarczą, by z codzienności wyeliminować wyzysk, bezrobocie, wykluczenie czy niepewność. Wschodząca gwiazda, jaką na początku lat 90. miał być *homo oeconomicus*, po 25 latach transformacji nie może obwieścić zwycięstwa nad kimś, kogo ks. Tischner nazwał człowiekiem sowieckim. Nie sprawdziło się bowiem założenie, że z chwilą nastania gospodarki rynkowej, jeśli nie wszyscy, to z pewnością zdecydowana większość społeczeństwa przyjmie zasady obowiązujące w modelu *homo oeconomicus*. Trudno nie zgodzić się z Karlem Polanyim piszącym, iż „Badacze historii gospodarczej ograniczali na ogół swoje zainteresowania do stosunkowo niedawnego okresu, kiedy wymiana i handel stały

²¹ E. WNUK-LIPIŃSKI: *Długie pożegnanie...*

²² D. ZAŁĘGA: *Mija 20 lat*. „Gazeta Śląska” 2012, nr 29, s. 3.

²³ Więcej na ten temat w: R. WOŚ: *Dziecięca choroba liberalizmu*. Warszawa 2014; W. GUMUŁA: *Teoria osobliwości społecznych*. Warszawa 2008; T. KOWALIK: *www.polskatransformacja.pl*. Warszawa 2009.

²⁴ L. VON MISES: *Mentalność...*, s. 16–17.

się zauważalne – prymitywna gospodarka kojarzyła im się tylko z prahistorią. Niezamierzoną konsekwencją tego było umocnienie się przekonania o rynkowej psychice człowieka. Najważniejsze odkrycia ostatnich badań historycznych i antropologicznych pokazują, że gospodarka jest z reguły zanurzona w relacjach społecznych. Człowiek nie dąży w pierwszej kolejności do ochrony indywidualnego interesu i posiadanych dóbr materialnych, lecz stara się umacniać swoją pozycję społeczną, a także roszczenia i atuty społeczne. Dobra materialne ceni jedynie w takim stopniu, w jakim służą osiągnięciu tych celów. Ani proces produkcji, ani proces dystrybucji nie wiążą się ze specyficznymi korzyściami ekonomicznymi, za którymi szłoby posiadanie dóbr²⁵. Nie wszystkim odpowiada dążenie do zysku za wszelką cenę²⁶, bo wówczas często zapominamy, kim jesteśmy, coraz mniej w nas „osoby” na rzecz „bezosobowych” istot systematycznie wciąganych w tryby bezdusznego rynku. W tym kontekście ciągle aktualne pozostaje przesłanie encykliki *Contesimus Annus* Jana Pawła II, w której papież występuje przeciwko ustrojowi gospodarczemu opartemu na systemie zapewniającym absolutną dominację kapitału oraz własności środków produkcji nad podmiotowością i wolnością pracy człowieka. W walce z tym systemem modelem alternatywnym nie jest system socjalistyczny, lecz społeczeństwo oparte na wolności pracy, przedsiębiorczości i uczestnictwie. Tego rodzaju społeczeństwo nie przeciwstawia się wolnemu rynkowi, ale domaga się, by poprzez odpowiednią kontrolę ze strony sił społecznych i państwa zagwarantowane było zaspokojenie podstawowych potrzeb całego społeczeństwa²⁷.

Próba opisywania ludzkich zachowań za pomocą pojęć *homo sovieticus* i *homo oeconomicus* wzbudza uzasadnione wątpliwości. Nawet jeśli owe pojęcia klasyfikują pewne typy postaw występujących w określonej rzeczywistości społecznej, to przecież nie są one w stanie uchwycić wszystkich zmiennych. Posługiwanie się uproszczeniami typu *homo sovieticus* oraz *homo oeconomicus* fałszuje rzeczywistość, wywołując mylne przekonanie, iż odpowiedzialność za wszelkie życiowe niepowodzenia ogranicza się wyłącznie do jednostki, a nie wadliwie działających instytucji państwa. Oczekiwania zwolenników szokowej terapii gospodarczej, że „człowiek sowiecki” pod wpływem wolnego rynku stanie się „człowiekiem ekonomicznym”, nie sprawdziły się. Ów model w konfrontacji z całą złożonością życia społeczno-gospodarczego okazał się kolejną teorią, która w atmosferze niekończących się wzajemnych oskarżeń raczej dzieli, niż buduje.

²⁵ K. POLANYI: *Wielka transformacja: polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. T. I. Tłum. M. ZAWADZKA. Warszawa 2010, s. 56.

²⁶ Dla społeczeństw wolnorynkowych maksymalizacja dobrobytu to naturalny punkt wyjścia. Dostatek jest ważny, ponieważ zwiększa dobrobyt jednostki i społeczeństwa. Więcej na temat sporów wokół maksymalizacji dobrobytu w: M. SANDEL: *Sprawiedliwość*. Tłum. O. SIARA. Warszawa 2013.

²⁷ JAN PAWEŁ II: *Contesimus Annus*. W: *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*. T. 39. Warszawa 2005, s. 48.

Marek Tyrała

Absolwent studiów doktoranckich
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Wojny kulturowe jako główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991–2011

Abstrakt: The main research question posed in the article is: *What impact have cultural wars had on the process of political competition in Poland?* The aim of the article is to characterize the process of political competition in Poland between 1991 and 2011. Electoral and cabinet coalitions shall be characterized here, and the process of competition shall be shown through the phenomenon of “cultural wars”. Since the article is interdisciplinary in nature, its research problem shall be analysed on the basis of political science, sociology and philosophy. The attempt to answer the research question can make a significant contribution to further exploration of the phenomenon of “cultural wars” in competition on the Polish political scene.

Keywords: cultural wars, political competition, coalition, democracy.

Wstęp

Historia nie zna stabilnie działającego systemu demokratycznego, który funkcjonowałby bez istnienia rywalizujących między sobą partii politycznych¹. Esencją każdej demokratycznej polityki jest rywalizacja i współpraca partii politycznych w gabinetach, na arenie wyborczej oraz parlamentarnej. Rywalizację polityczną można określić jako ogół strategii i zachowań kooperacyjnych partii politycznych, które dążą do uzyskania jak najlepszej pozycji dla siebie. Rywalizacja polityczna zawsze wyraża dwa główne ogniwa polityki, konflikt i ład społeczny².

¹ J.J. WIATR: *Narodziny i przemiany systemu wielopartyjnego*. W: *Demokratyzacja polska 1989–2003*. Red. J.J. WIATR, J. RACIBORSKI, J. BARTKOWSKI, B. FRĄTCZAK-RUDNICKA, J. KILIAN. Warszawa 2003, s. 177.

² A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s. 15–30.

Każdy system partyjny tworzy ramy i wzorce rywalizacji politycznej³. Jak twierdzi Andrzej Antoszewski, wzorce rywalizacji politycznej można rozumieć jako utrwalone standardy zachowań kooperacyjnych partii politycznych. Rywalizacja polityczna występuje wtedy, gdy politycy lub ugrupowania polityczne chcą pokonać konkurentów pod względem jakości projektów dotyczących spraw państwa oraz umiejętności ich realizacji⁴. Rywalizacyjny model systemu partyjnego wynika z wartości demokracji liberalnej, które instytucjonalizują wolność politycznego wyboru, a także prawo opozycji do wnoszenia alternatywnych rozwiązań⁵. Kluczowe uwarunkowania rywalizacji politycznej wynikają z oddziałujących zależności płaszczyzny społeczno-kulturowej, w której występują konflikty i podziały polityczne odwołujące się do heterogenicznej i homogenicznej struktury kultury politycznej, świadomości społecznej oraz poziomu obywatelskości społeczeństwa. Wszystkie te czynniki wpływają na wytyczanie linii konfliktów politycznych, szukanie możliwych rozwiązań konsensualnych, zwiększając społeczną partycypację polityczną⁶. W demokratycznym państwie nie da się uciec od rywalizacji, powinna ona jednak przybierać formę zinstytucjonalizowaną.

W historii Europy kultura często pomagała uprawomocnić siły rządzące, była jednak także źródłem protestu przeciw nim, stanowiąc sposób na wyrażenie społecznego niezadowolenia. Karol Marks twierdził, że „państwo polityczne jest oparte na sprzecznościach”⁷. Kultura zawsze stanowiła odzwierciedlenie społecznych sprzeczności w państwie. Edward Said mówił: „obecnie kultura to pole bitwy”⁸. Współcześnie Terry Eagleton dostrzega, że „kultura jest rodzajem pedagogiki etycznej wyzwalającej w społeczeństwie idealną czy kolektywną jaźń, drzemiącą gdzieś w głębi każdego z nas, jaźń w najdoskonalszy sposób reprezentowaną przez uniwersalny byt państwowy – w ten sposób stajemy się obywatelami politycznymi”⁹. Eagleton zauważa także, że „współcześnie kultura raczej odzwierciedla społeczne podziały, niż godzi strony”¹⁰, oczyszcza człowieczeństwo z politycznego sekciarstwa, powinna jednak zawsze znajdować się ponad i poza polityką. Kultura pozwala rozwijać cnoty i zdolności, które czynią nas ludźmi, tworzącymi obywatelskie wspólnoty. Państwo uosabia kulturę stanowiącą ucieleśnienie człowieczeństwa. We współczesnym świecie jednak interesy politycz-

³ W. WOJTASIK: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989–2005*. W: *Polski system partyjny*. Red. M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR. Warszawa 2006, s. 217.

⁴ J. REYKOWSKI: *Jakość demokracji*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011, s. 86.

⁵ W. SOKÓŁ: *Partie w systemach politycznych*. W: *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003, s. 130.

⁶ W. WOJTASIK: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012, s. 40.

⁷ Zob. np. K. MARKS: *Manifest komunistyczny*. Warszawa 2008.

⁸ Zob. E. SAID: *Kultura i imperializm*. Tłum. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2009.

⁹ T. EAGLETON: *Po co nam kultura?*. Tłum. A. GÓRNY. Warszawa 2012, s. 15–16.

¹⁰ T. EAGLETON: *Kultura a śmierć Boga*. Tłum. B. BARAN. Warszawa 2014, s. 84, 124.

ne kształtują kulturę, definiując tym samym człowieczeństwo¹¹. To sfera *praxis*, czyli całość działań indywidualnych oraz grupowych, które tworzą społeczną egzystencję człowieka. Kultura to, jak zauważa Wojciech Burszta, pojęcie „ksenogamiczne”, czyli nieustannie „zapyłane” przez różne dziedziny życia społecznego. Obecnie „zapyłają” ją rywalizujące między sobą ideologie i wizje polityczne. Kultura dla nich jest narzędziem w walce politycznej o określone wartości, np. multikulturalne, prawicowe, lewicowe, konserwatywne, katolicko-narodowe, etnonacjonalistyczne. Współczesne „wojny kulturowe” to nie tylko walka o definicję, to raczej globalny konflikt, którego celem jest zdominowanie polityki realnej. Spory aksjologiczne, kształtujące współczesne wojny kulturowe, głęboko tkwią w realiach sprzed półwiecza. Z okresu, który dokonał radykalnej wivisekcji i dekonstrukcji kultury zachodniej. Współcześnie ideologia nie zamilkła, przemieściła się natomiast ze sfery politycznej do sfery kulturowo-symbolicznej związanej z tożsamością zbiorową oraz koncepcją wartości narodu. Ideologia jest obecnie konstruowana kulturowo, stanowiąc schematyczny obraz społecznego ładu. Wojny kulturowe bazujące na politycznej ideologii stanowią symboliczne ujście dla emocjonalnych niepokojów spowodowanych zaburzeniami równowagi i integracji społecznej¹². Zjawisko wojen kulturowych w kontekście *backlashu* opisał Thomas Frank. Zauważył, że przemoc kulturowa ze strony władzy poprzez swe ukryte struktury narzuca wszystkim określony kształt odczytywania i interpretacji świata. Prawdziwa władza zawsze działa z ukrycia, a zakorzenia się w ludzkiej świadomości poprzez mechanizmy kulturowe (na ten fakt zwracał uwagę także Antonio Gramsci). *Backlash*, według T. Franka, to udawany spór – w jego ramach politycy, aby odwrócić uwagę od istotnych spraw (takich jak np. gospodarka, która powinna być najważniejszym podłożem sporu w państwie), chcą skłócić społeczeństwo. Zamiast szukać optymalnych rozwiązań, proponują w zamian wojny kulturowe. W starciach tych dominują wartości symboliczne i moralne, których najczęściej nie da się w pełni osiągnąć. Zamiast tworzyć nową, lepszą rzeczywistość, poszukuje się winnych, jednocześnie zdejmując z siebie odpowiedzialność za to, co dzieje się wokół. Zastępcze tematy kulturowe (często o charakterze nierozstrzygalnym) stanowią główną oś rywalizacji politycznej, wyznaczając jej kształt, model i wartości, na skutek czego konflikt przybiera formę aksjologiczną. W wojnach kulturowych gniew społeczny ukierunkowany jest nie na kwestie ekonomiczne, lecz światopoglądowe, frustracje najuboższych kierowane są przeciw liberalno-lewicowym elitom. Poprzez manipulację, jaką jest *backlash*, najubożsi bardzo często głosują wbrew swoim interesom ekonomicznym na polityków reprezentujących interesy najbogatszych mieszkańców kraju. *Backlash* mobilizuje wyborców (często przedstawicieli klasy pracującej) za pomocą wybuchowych kwestii społecznych, łącząc je często z probiznesową

¹¹ T. EAGLETON: *Po co...* Warszawa 2012, s. 15–123.

¹² W. BURSZTA: *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*. Warszawa 2013, s. 8–10, 57, 164, 172.

polityką gospodarczą (prywatyzacja, likwidacja związków zawodowych, deregulacja). Taktyka ta polega na kierowaniu się kulturowym gniewem (kultura ma tutaj pierwszeństwo nad ekonomią) w celu osiągnięcia ekonomicznych korzyści. *Backlash* przypomina klasyczny populizm, operuje prostymi hasłami, zwraca się przeciwko establishmentowi, mobilizując emocje jednostek upośledzonych społecznie. Pozornie jest on ruchem słabszych w obronie ich interesów. Od populizmu różni się jednak tym, że mobilizując słabszych, angażuje ich w polityczne wojny kulturowe, za których zasłoną realizuje interesy najsilniejszych¹³.

Jak zauważa Slavoj Žižek, wszystkie formy działalności społecznej są rodzajem walki politycznej. Proces antagonizacji stanowi główny społeczny żywioł zjawiska, jakim jest polityczność, czyli sfera prywatna i publiczna ludzkiego życia¹⁴. Polityczność w polskich realiach w dużym stopniu uwarunkowana była przez wojny kulturowe.

Celem artykułu jest ukazanie (poprzez analizę programów koalicji wyborczych) zjawiska wojen kulturowych dominujących w polskiej rywalizacji politycznej w latach 1991–2011. Analiza ta powinna przyczynić się do częściowego zdemaskowania politycznych kłamstw, którymi nacechowana jest każda (nie tylko polska) rywalizacja polityczna. Główne pytanie badawcze postawione w pracy brzmi: Jaki wpływ na proces rywalizacji politycznej w Polsce miały wojny kulturowe?

Wojny kulturowe w rywalizacji politycznej w latach 1991–2011

Koalicje wyborcze w Polsce były tworzone i funkcjonowały w ramach konfliktu politycznego opartego na podziale postkomunistycznym¹⁵. Warunkował on podział na lewicę i prawicę na polskiej scenie politycznej po 1989 r. W latach 1991–2011 w Polsce występowały następujące koalicje wyborcze.

I. Wybory parlamentarne 25 października 1991 r.¹⁶:

- a) Komitet Wyborczy Platformy Wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Koalicja ta grupowała szereg partii, związków i organizacji. Tworzyli ją socjaldemokraci, socjaliści, związkowcy, działacze organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielcy, stowarzyszenia walczące o poprawę losu

¹³ T. FRANK: *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Tłum. J. KUTYŁA. Warszawa 2008, s. 24–125.

¹⁴ Zob. S. ŽIŽEK: *Żądanie niemożliwego*. Tłum. B. BARAN. Warszawa 2014.

¹⁵ Szerzej: M. GRABOWSKA: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.

¹⁶ Programy komitetów wyborczych dostępne w: I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1991: programy partii i ugrupowań politycznych*. Warszawa 2001, s. 138, 146–154, 160–172, 242–260.

bezrobotnych, bezdomnych. W koalicji dominowały Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej oraz OPZZ, pozostali członkowie tworzący koalicję to m.in. Polska Partia Socjalistyczna, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Demokratyczna Unia Kobiet, Komitet Obrony Bezrobotnych. Ugrupowanie uzyskało 11,98% głosów, 60 mandatów.

- b) Komitet Wyborczy „Chrześcijańska Demokracja”. Koalicja ta grupowała: Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne oraz Chrześcijańską Partię Pracy. Ugrupowanie zdobyło 2,36% głosów, 5 mandatów.
- c) Komitet Wyborczy „Porozumienie Obywatelskie Centrum”. Koalicja ta grupowała Porozumienie Centrum (chrześcijańska demokracja), Komitet Obywatelski „Solidarność” oraz Polskie Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna” (konserwatyzm, agraryzm). W kilku okręgach Porozumienie tworzyło zablokowane listy z listami NSZZ „Solidarność”. Ugrupowanie uzyskało 8,71% głosów, 44 mandaty.
- d) Komitet Wyborczy „Porozumienie Ludowe”. Komitet ten został zorganizowany przez antykomunistyczne środowiska ruchu ludowego (nurt prawicowy, agrarny). Koalicja grupowała PSL „Solidarność”, PSL „Mikołajczykowskie” oraz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Ugrupowanie dostało 5,47% głosów, 28 mandatów.
- e) Komitet Wyborczy „Wyborcza Akcja Katolicka”. Koalicję tę stanowiło głównie ZChN (narodowa demokracja, nacjonalizm, konserwatyzm). Ugrupowanie uzyskało 8,74% głosów, 49 mandatów.

II. Wybory parlamentarne 19 września 1993 r.¹⁷:

- a) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej. Ugrupowanie to uzyskało 20,4% głosów, 171 mandatów.
- b) Komitet Wyborczy Porozumienie Centrum Zjednoczenie Polskie. Koalicja grupowała PC, Ruch III RP (konserwatyzm), ChDSP, Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej (niepodległościowość) oraz Porozumienie Regionalne Ruchu dla Rzeczypospolitej (chrześcijańska demokracja). Zdobyła 4,42% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.
- c) Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”. W jego skład wchodziły: ZChN, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie (konserwatyzm, agraryzm), PChD, Partia Konserwatywna oraz Federacja Polskiej Przedsiębiorczości. Ugrupowanie dostało 6,37% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.
- d) Komitet Wyborczy Koalicja dla Rzeczypospolitej. Zgłoszony przez grupę wyborców. Koalicja grupowała Ruch dla Rzeczypospolitej (chrześcijańska demokracja), Partię Wolności (antykomunizm), „Solidarność 80” (związek zawodowy), Stronnictwo Demokracji Polskiej (chadecja), Forum

¹⁷ Programy komitetów wyborczych dostępne w: I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1993: partie i ich programy*. Warszawa 2001, s. 19–32, 36–83, 119–139, 385–423.

Patriotyczne Polski Walczącej, Górnośląską Chrześcijańską Demokrację oraz Narodową Partię Bezrobotnych. Ugrupowanie to zdobyło 2,7% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.

III. Wybory parlamentarne 21 września 1997 r.¹⁸:

- a) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej. Ugrupowanie uzyskało 27,13% głosów, 164 mandaty.
- b) Komitet Wyborczy Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski. Na listach wyborczych tego ugrupowania znajdowali się przedstawiciele Bloku dla Polski, Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości, Polskiego Forum Narodowo-Chrześcijańskiego „Ojcowizna”, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, Stronnictwa Narodowego Macieja Giertycha, Ruchu Opcji Ludowo-Agrarnych „Rola”. Deklarowało się jako alternatywa wobec innych prawicowych ugrupowań. Była to próba syntezy wielu nurtów ideowych polskiej prawicy. Koalicja zdobyła 1,3% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.
- c) Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność. Koalicyjne ugrupowanie polityczne o charakterze centroprawicowym. Jego inicjatorem był związek zawodowy NSZZ „Solidarność”. Koalicja ta skupiała wiele ugrupowań o różnych profilach prawicowych: konserwatywno-liberalne, chrześcijańsko-demokratyczne, niepodległościowe, ludowe, narodowo-konserwatywne i antykomunistyczne (np. Konfederacja Polski Niepodległej Obóz Patriotyczny, Porozumienie Polskie, Liga Krajowa, Stowarzyszenie Nowa Polska, PC, PSL-PL, Prawica Narodowa, Stronnictwo Polityki Realnej, ZChN, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe). Ugrupowanie uzyskało 33,8% głosów, 201 mandatów.
- d) Komitet Wyborczy Unia Prawicy Rzeczypospolitej. Utworzony na kanwie Unii Polityki Realnej Janusza Korwin-Mikkego oraz Partii Republikańskiej, na liście wyborczej komitetu znaleźli się także członkowie m.in. Ruchu dla Rzeczypospolitej. Uzyskał 2,03% głosów, nie zdobywając mandatów w Sejmie.

IV. Wybory parlamentarne 23 września 2001 r.¹⁹:

- a) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy. Była to koalicja wyborcza, którą zawarły: SLD, UP, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Stronnictwo Demokratyczne, Partia Ludowo-Demokratyczna z poparciem OPZZ. Koalicja ta w 2001 r. wygrała wybory parlamentarne, uzyskując 41,04% głosów, 216 mandatów.
- b) Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy. Była to koalicja wyborcza, którą współtworzyły partie należące wcześniej do AWS:

¹⁸ Programy komitetów wyborczych dostępne w: M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004, s. 37–54, 102–112, 117–134, 203–223.

¹⁹ Programy komitetów wyborczych dostępne w: I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2001: partie i ich programy*. Warszawa 2002, s. 10–38, 42–49, 210–238.

ZChN, Ruch Odbudowy Polski, Ruch Społeczny AWS, Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów. Koalicja ta łączyła różne nurty polityczne prawicy konserwatystów, chrześcijańskich demokratów, obóz niepodległościowy (nacionaliści), ruch chrześcijańsko-społeczno-narodowy. Otrzymała 5,6% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.

- c) Komitet Wyborczy Ruch Społeczny Alternatywa. Powstał z połączenia KPN-Ojczyzna z grupą polityków mających korzenie w ZChN oraz w WZZ „Sierpień 80”. Początkowo miał charakter narodowo-katolicki, ewoluując w stronę idei lewicowo-narodowych. Koalicję tę zawarło 47 ugrupowań i organizacji, m.in. Biedota Polska, KPEiR Rzeczypospolitej Polskiej, Stronnictwo Narodowe (postendecja), ChD III RP, Narodowe Odrodzenie Polski (narodowy socjalizm), Liga Polska (narodowy katolicyzm), ROP (narodowy konserwatyzm), Stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej, KPN-Ojczyzna, Porozumienie Polskie (narodowy konserwatyzm), WZZ „Sierpień 80” (związek zawodowy), Partia Ekologiczna Zieloni. Komitet ten dostał 0,42% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.

V. Wybory parlamentarne 25 września 2005 r.²⁰:

- a) Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy – PPP (socjalizm, socjalizm demokratyczny, socjaldemokracja, syndykalizm, trockizm) – Antyklerykalna Partia Postępu „Racja” (socjaldemokracja, antyklerykalizm, antynazizm, feminizm, pacyfizm), PPS (demokratyczny socjalizm, socjalizm etyczny, socjaldemokracja, zielony socjalizm), Partia Zielonych (zielona polityka, socjalizm). Partie te, stawiając na konsolidację szeroko rozumianej lewicy, podpisały porozumienie wyborcze, w ramach którego z list wyborczych Komitetu PPP w wyborach startowali członkowie pozostałych partii. Wyniki wyborów parlamentarnych: 0,77% głosów.
- b) Komitet Wyborczy Socjaldemokracja Polska – porozumienie wyborcze podpisały SdPL (socjaldemokracja), UP (socjaldemokracja, społeczna gospodarka rynkowa) oraz Zieloni 2004 (zielona polityka, pacyfizm). W ramach tego porozumienia członkowie UP oraz Zielonych startowali z list wyborczych SdPL. Wspólnie poparli kandydaturę M. Borowskiego na urząd prezydenta RP oraz podjęli współpracę na forum parlamentu, a także w organach samorządu terytorialnego. Wyniki wyborów parlamentarnych: 3,89% głosów.
- c) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – przed wyborami parlamentarnymi SLD (socjaldemokracja, społeczna gospodarka rynkowa) podpisało porozumienie wyborcze z OPZZ, Unią Lewicy III RP (socjaldemokracja), Ruchem Odrodzenia Gospodarczego im. Edwarda Gier-

²⁰ Programy komitetów wyborczych dostępne w: M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2005: partie i ich programy*. Warszawa 2006, s. 49–52, 100–109, 277–281, 36–39.

ka (socjaldemokracja), Stronnictwem Gospodarczym (socjaldemokracja). W ramach porozumienia kandydaci na posłów i senatorów z tych partii startowali z listy wyborczej SLD. Wyniki wyborów parlamentarnych: 11,31% głosów, 55 mandatów.

- d) Komitet Wyborczy Polska Konfederacja – Godność i Praca. Stworzyły go środowiska deklarujące się jako patriotyczne Forum Przedsiębiorców, KPN (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), KPN Obóz Patriotyczny (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), Krajowa Wspólnota Emerytów, Rencistów i Kombatantów, Ogólnopolski Ruch Obrony Bezrobotnych, Polska Racja Stanu (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), Porozumienie Organizacji Niepodległościowych. Wyniki wyborów parlamentarnych: 0,07% głosów.
- e) Komitet Wyborczy Ruch Patriotyczny (Europa Ojczyzn, patriotyzm, agraryzm, narodowy katolicyzm, narodowy konserwatyzm). Była to inicjatywa organizacji patriotycznych działająca w formie partii politycznej, powstała w wyniku połączenia kilku ugrupowań. Tworzyły go Przymierze dla Polski (narodowy katolicyzm, narodowy konserwatyzm, Europa Ojczyzn, solidaryzm, agraryzm), ROP (narodowy konserwatyzm), Ruch Katolicko-Narodowy (narodowy katolicyzm), Liga Obrony Suwerenności. Celem było uzyskanie mandatów w wyborach parlamentarnych oraz konsolidacja ugrupowań patriotycznych. W wyborach ugrupowanie uzyskało 1,05% głosów.

VI. Wybory parlamentarne 21 października 2007 r.²¹:

- a) Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci – ugrupowanie polityczne, które powstało przed wyborami samorządowymi w 2006 r. Celem tej socjaldemokratycznej i centrolewicowej koalicji było budowanie alternatywy dla dominującej na scenie politycznej centroprawicy. Współtworzyły ją: SLD, UP, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, SdPL. Porozumienie miało na celu wzmocnienie demokratycznej lewicy oraz demokratycznego centrum. Koalicja uzyskała 13,15% głosów, 53 mandaty. Twarzą kampanii wyborczej był A. Kwaśniewski. SLD zablokował start L. Millera z listy wyborczej LiD, wówczas złożył on legitymację członkowską w SLD i startował z pierwszego miejsca łódzkiej listy Samoobrony. W 2008 r. w wyniku wewnętrznych sporów (odejście SdPL) LiD się rozpadł.
- b) Komitet Wyborczy Ligi Prawicy Rzeczypospolitej. Współtworzyły go Liga Polskich Rodzin, UPR, Prawica Rzeczypospolitej (narodowy katolicyzm, Europa Ojczyzn, konserwatyzm, patriotyzm). Wyniki wyborów parlamentarnych: 1,30% głosów.

²¹ Programy komitetów wyborczych dostępne w: T. GARDZIEL, S. GAWROŃSKI: *Wybory 2007: partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2007, s. 195–216, 267–272.

Konflikt to tkwiąca w strukturze danego systemu społecznego sprzeczność interesów grupowych. Alain Touraine definiuje go jako działalność polegającą na rekonstrukcji tożsamości społecznej, kulturowej i politycznej. W konflikcie oponent jest postrzegany jako obcy, intruz i wróg społeczny. Aktorzy tej konfrontacji definiują siebie jako obrońcy społeczeństwa i narodu przed wrogiem mu politycznym oponentem. Stawką w konflikcie społeczno-politycznym jest zawsze społeczna kontrola nad głównymi wzorcami kulturowymi państwa²². Społeczeństwa wewnątrz swej struktury zawsze tworzą warunki, które sprzyjają antagonizmom. O trwałym podziale w Polsce zadecydował czynnik historyczno-tożsamościowy, który wykreował pasma wyborów politycznych w kolejnych latach – pasmo postkomunistyczne oraz pasmo postsolidarnościowe. Tym samym w Polsce wykształciły się postkomunistyczne oraz antykomunistyczne tożsamości, na których opierała się główna sfera konfliktu i podziału politycznego²³. Analiza programów koalicji wyborczych, w tym koalicji, które zwyciężyły w wyborach parlamentarnych, a następnie były beneficjentami koalicji gabinetowych, pozwala na dokładniejsze określenie kryterium, na bazie którego funkcjonowały koalicje polityczne w Polsce w latach 1991–2011. Kryterium tym był podział postkomunistyczny wynikający z podziału socjopolitycznego, który w Polsce uwarunkowany jest przez czynniki historyczne. Partie, wykorzystując uwarunkowania socjopolityczne, generowały rywalizację polityczną opartą bardzo często na tematach zastępczych, tzw. *backlash*. Partie i koalicje, które nie odwoływały się w mniejszym lub większym stopniu do przeszłości, nie były w stanie zdobyć znaczącej liczby głosów w wyborach parlamentarnych²⁴. Postkomunistyczny podział ukształtował tożsamości społeczne, powodując, że ujawniły się one w zachowaniach wyborczych. Podział ten przebiegał na poziomie instytucji, elit i mas w wartościach i tożsamości, biografiach, a przede wszystkim w działaniach²⁵. Cecha dominująca na polskiej scenie politycznej to konfrontacyjny styl działania elit politycznych. Koalicje wyborcze, stabilne pod względem profilu ideowego (lewica – prawica), w swoich programach postulowały antagonistyczną (bazującą na *backlashu*) rywalizację. Tworzone później przez zwycięskie komitety wyborcze koalicje gabinetowe cechowała przez to niewielka stabilność. Głównym kryterium relewancji koalicyjnej było kryterium wartości²⁶. Koalicje gabinetowe miały charakter synkretyczny i genetyczny, dominowały w nich wartości aksjologiczne (np. WAK, POC, AWS-UW, PiS-LPR-Samoobrona)²⁷ i ce-

²² A. TOURAINE: *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*. W: *Władza i społeczeństwo*. T. 1. Red. J. SZCZUPACZYŃSKI. Warszawa 1995, s. 213–214.

²³ M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2003, s. 11–41.

²⁴ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s. 172–177.

²⁵ M. GRABOWSKA: *Podział...*, s. 256–258, 358–361.

²⁶ T. GODLEWSKI: *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005, s. 114–123.

²⁷ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s. 214.

chowała je dość duża nietrwałość. Głównym motywem działania partii uczestniczących w koalicjach gabinetowych była chęć zniszczenia przeciwnika politycznego. Czynniki warunkujące rozkład głosów wyborczych w znacznym stopniu skupione były nie wokół kwestii ustrojowych, ekonomicznych czy społecznych, ale wokół kwestii ideowych, aksjologicznych. Rywalizacja polityczna na arenie wyborczej w latach 1991–2011 charakteryzowała się dychotomicznym konfliktem, który oscylował między podziałem postkomunistycznym a późniejszą rywalizacją między PO i PiS. W rywalizacji koalicyjnej w 1991 r. zauważa się dominującą rolę formacji prawicowych. Prawica, pomimo dużego rozdrobnienia, była w stanie zagospodarować niemal 2/3 głosów wyborczych, a koalicje wyborcze WAK (10,7% głosów), POC (9,6% głosów), PL (6,1% głosów) weszły do Sejmu. Główna oś rywalizacji na prawicy przebiegała między partiami negującymi a legitymizującymi porozumienia okrągłego stołu. Program koalicji prawicowych koncentrował się wokół budowy niepodległej Polski, dekomunizacji, społecznej (a nie radykalnie neoliberalnej) gospodarki oraz ochrony i dominacji w życiu publicznym wartości chrześcijańskich. Zauważa się, że główne credo ideowo-programowe prawicowych koalicji zapoczątkowało w kolejnych wyborach parlamentarnych rozwój podziału postkomunistycznego. W latach 1993–1997 dominowała rywalizacja wyborcza między zblokowaną lewicą a sfragmentaryzowaną prawicą. Wybory parlamentarne w 1993 r. zwyciężyła koalicja SLD, uzyskując 20,4% głosów. Program SLD dosyć mocno koncentrował się wokół problemów socjalnych i ekonomicznych polskiego społeczeństwa, akcentowano problemy, w jakich znajdowała się polska gospodarka po „terapii szokowej” Leszka Balcerowicza. W programie tym wojny kulturowe (bazujące na backlashu) występowały w minimalnym stopniu. Cechą charakterystyczną rywalizacji na arenie parlamentarnej od 1993 r. jest zmienny, jedno- lub dwubiegunowy ideologiczny charakter i wymiar²⁸. Zauważa się, iż to głównie tzw. prawica pozastołowa (negująca ustalenia okrągłego stołu), pomimo porażki wyborczej w 1993 r., narzuciła konflikt aksjologiczny czy też podział postkomunistyczny (np. programy koalicji PC, Zjednoczenie Polskie, Ojczyzna), rozwijający się w późniejszych latach. W latach 1997–2001 dominowała rywalizacja wyborcza pomiędzy zblokowaną prawicą a skonsolidowaną lewicą. W wyborach parlamentarnych w 1997 r. w czołówce zwycięzców znalazła się, utworzona na kanwie związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, koalicja AWS (43,7% głosów). W swoim programie wyborczym AWS mocno postulowała neoliberalne rozwiązania gospodarcze (jako sposób na sprawne funkcjonowanie gospodarki), budowę państwa na katolickich wartościach, antykomunizm (wojnę z postkomunistycznymi siłami politycznymi). Backlashowa i neoliberalna retoryka AWS (bazująca na ideologii – ustrukturyzowanej przez nowomowę – tzw. niewidzialnej ręki rynku, którą jej twórca Adam Smith opisywał w zupełnie innym kontekście

²⁸ A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s. 35, 271–278.

i znaczeniu), grała tak mocno na emocjach społecznych, iż z pomocą związków zawodowych, mediów i Kościoła przyczyniła się do zwycięstwa koalicji AWS. W 1997 r. gra na emocjach, *backlash* i konflikt aksjologiczny bardzo mocno wpisały się w rywalizację polityczną, a tworzone na kanwie tego konfliktu koalicje prowadziły stopniowo do radykalizacji polskiej sceny politycznej. Należy podkreślić, iż walka aksjologiczna po 1997 r. nadal miała mocny wpływ na zachowania wyborcze. Wyborcy wciąż głosowali na partie polityczne, które, stosując jak w 1997 r. *backlashowe* strategie, wzbudzały ogromne społeczne emocje. W latach 2001–2005 dominowała trójbiegunowa rywalizacja wyborcza między blokiem lewicy, sfragmentaryzowanym blokiem prawicy oraz partiami protestu. Zwycięskie SLD (47% głosów) w swoim programie wyborczym tradycyjnie mocno akcentowało kwestie socjalne i światopoglądowe, bardzo krytycznie odnosząc się do poprzedniej ekipy rządowej. W 2001 r. taktykę *backlashu* stosowały partie prawicowe – PiS i LPR oraz agrarno-antysystemowa czy też narodowo-lewicowa Samoobrona RP. W rywalizacji politycznej po 2005 r. kwestie aksjologiczne, które całkowicie zdominowały społeczno-polityczny habitus, wyznaczał PiS. Wynik wyborów w 2005 r. (które wygrał PiS z 33,7% głosów) rozpoczął okres dramatycznego nasilenia się *backlashowej*, antagonistycznej formy rywalizacji politycznej. Jak zauważa David Ost, partie liberalne (Unia Demokratyczna, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Wolności, AWS, Platforma Obywatelska) po 1991 r. w dużym stopniu tłumili konflikt społeczny, co w dłuższej perspektywie wpłynęło na sukcesy partii populistycznych po 2001 r.²⁹ W wyborach parlamentarnych w 2005 r. głos ludzi pracy w dużym stopniu został zagospodarowany i wykorzystany przez siły nacjonalistyczno-narodowe (PiS, LPR – 7,39% głosów). Wyborczy przełom nastąpił dopiero po 2007 r. Sukcesy wyborcze PO w trakcie wyborów parlamentarnych w 2007 r. i w 2011 r. można charakteryzować jako umiejętne wykorzystanie *backlashu* o charakterze liberalnym. W kampaniach wyborczych dominowała retoryka „straszenia”: PiS, Władimirem Putinem i Rosją, kryzysem ekonomicznym, populizmem. Elektorat wyborczy w dużym stopniu został ustrukturyzowany, dzięki sile sondaży przedwyborczych i magii PR mediów. Ewenementem w wyborach parlamentarnych w 2011 r. był duży sukces wyborczy partii Ruch Palikota (10,02% głosów), partii nowej (mającej korzenie w PO), lewicowej w sferze kulturowo-światopoglądowej, natomiast neoliberalnej w sferze gospodarczej. Partia ta częściowo wzmocniła konflikt wokół wartości aksjologicznych, podczas gdy do tej pory był on skoncentrowany głównie wokół konfliktu postkomunistycznego. Istotną cechą charakteryzującą polską lewicę w latach 1991–2011 była mniejsza skłonność do podziałów, a także silniejsza wewnętrzna konsolidacja bardzo różnych frakcji politycznych. Zauważa się, iż główną oś rywalizacji politycznej, opartej na kon-

²⁹ Szerzej: D. OST: *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Tłum. H. JANKOWSKA. Warszawa 2007.

flikcie aksjologicznym, wyznaczała prawica (tworząca koalicje nie programowe, a aksjologiczne), która po 2005 r. całkowicie zdominowała polską scenę polityczną. Od tego czasu rywalizacja polityczna ma charakter jeszcze bardziej personalny niż programowy; świadczy o tym konflikt PiS i PO. Zaciekle toczone spory, a nawet otwarta polityczna wojna bazująca na antagonizmach stanowią odąd nieodzowny element polskiej sceny politycznej. W rywalizacji politycznej lewica nie potrafiła sobie do końca poradzić z własną przeszłością, z drugiej strony prawica budowała na tym fakcie kapitał polityczny. Koalicje wyborcze, tworzone na bazie antagonistycznego konfliktu, stanowiły ważny element rywalizacji politycznej. Skuteczność koalicji w latach 1991–2011 w dużym stopniu wynikała z umiejętnego wykorzystania wojen kulturowych i backlashu w rywalizacji politycznej. Analizując rywalizację polityczną w Polsce warto odwołać się do słów H. Kitschelta, który zauważył, iż w sytuacji chaosu po upadku komunizmu (przypadek Polski) ludzie często nie kierują się własnymi interesami, zwracając się w głosowaniu poza sferę społeczno-ekonomiczną ku wartościom tożsamościowym, religijnym, etnicznym, narodowościowym³⁰. Wojny kulturowe dominujące obecnie w polskiej polityce mają właściwości antagonizujące, dzielą społeczeństwo. W wojnach tych, jak zauważa W. Burszta, miejsce konfliktu lewicy z prawicą zajęła walka „dobra ze złem”³¹. Wojny kulturowe w polskiej rywalizacji politycznej częściowo są uwarunkowane przez transformację ekonomiczną, która nadała koloryt ideowy partiom wyznaczającym główne kryteria rywalizacji politycznej w Polsce. Negatywny efekt zastosowania „teorii szoku” oraz kontynuacji neoliberalnych reform to nadmierne różnice w dochodach pomiędzy najbiedniejszymi a najbogatszymi, co do dzisiaj przekłada się na konfliktogenną strukturę społeczną w naszym kraju³². W dużym stopniu, jak zauważa Grzegorz Kołodko, „polski neoliberalizm rodził polski negatywny populizm”³³. Jak dowodzi D. Ost, gospodarka kapitalistyczna, jaką wprowadzono w Polsce po 1989 r., przeniosła robotników na sam dół drabiny społecznej. Ludzie pracy, związkowcy, którzy w dużym stopniu przyczynili się do rozwoju demokracji w Polsce, stali się jej głównymi przegranymi, stanowiąc dla liberałów przeszkodę w procesie demokratyzacji. Partie liberalne (np. KLD, UD, UW), odchodząc od lewicy, porzuciły także robotników. Podstawą prawicowych partii politycznych (np. PiS), okazała się organizacja i wykorzystanie gniewu społecznego, który zrodził polski kapitalizm. Populiści i nacjonaliści wykonali sprytny manewr, który podpatrzyli u AWS: przekonali i wmówili wykluczonym, że źródłem ich problemów nie jest kapitalizm, lecz „komunizm”, antychrześcijaństwo, mniejszości seksualne, UE, masoneria. W efekcie podziały polityczne w Polsce nie wynikały z róż-

³⁰ Zob. np. H. KITSCHELT: *The transformation of European Social Democracy*. Cambridge 1994.

³¹ W. BURSZTA: *Kotwice...*, s. 167, 172–173.

³² J. STANISZKIS: *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006, s. 16–21, 230.

³³ G. KOŁODKO: *Droga do teraz*. Warszawa 2014, s. 114.

nicy interesów, ale były zastępowane przez podziały oparte na grupowej tożsamości. Partie polityczne koncentrowały się na problemach aksjologicznych, a także na kształtowaniu nowej tożsamości politycznej zamiast na realnych problemach społecznych i gospodarczych³⁴. Wartości tożsamościowe na trwałe wpięły się w biegun polskiej rywalizacji politycznej, stanowiąc w latach 1991–2011 główny wyznacznik konfliktu politycznego. Jak twierdzi A. Antoszewski, w Polsce nie ukształtowała się typowa dwupartyjna rywalizacja polityczna, jak w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Kluczową cechą procesu tworzenia rządów w naszym kraju stanowił otwarty charakter rywalizacji międzypartyjnej w rozgrywkach gabinetowych³⁵. W wojnach kulturowych najlepiej odnajdywała się prawica, co siłą rzeczy wpływało na wzrost jej poparcia wyborczego. W rywalizacji politycznej lat 1991–2011 prawica antagonizowała konflikty polityczne bazujące na ideowej wrogości wobec opozycyjnej lewicy. W rywalizacji tej lewica starała się szukać wspólnej płaszczyzny umożliwiającej instytucjonalizację konfliktów politycznych, próbując tym samym stworzyć szanse dla dalszej konsolidacji systemu partyjnego i demokracji.

Rywalizacja polityczna ma kluczowy wpływ na rozwój i funkcjonowanie systemu partyjnego. Jak zauważa A. Antoszewski, od 2005 r. można mówić wyłącznie o częściowej stabilizacji wzorców rywalizacji politycznej. Fazy rozwoju systemu partyjnego mają cechy zmian krytycznych. To ich częstotliwość stanowi kluczową cechą procesu instytucjonalizacji systemu partyjnego. Na polskiej arenie wyborczej zmiana dokonała się dwukrotnie. W 1997 r. na trwałe ukształtował się podział postkomunistyczny (który funkcjonował już po poprzednich wyborach). W 2005 r. podział ten zmienił charakter, jednak założenia ideowe były podobne: główne kryterium struktury rywalizacji stanowił stosunek do przemian po 1989 r. oraz do idei IV RP³⁶. Partie prawicowe głoszące w Polsce hasła backlashowe gwarantowały sobie znaczne poparcie w trakcie wszystkich wyborów parlamentarnych. *Backlash* zaistniał najmocniej w rywalizacji politycznej po wyborach parlamentarnych w 1997 r. i w 2005 r. AWS w swoim programie jako „zasłonę” mocno akcentował walkę z komunizmem, który niszczy polską gospodarkę, jednocześnie stosując po wygranych wyborach parlamentarnych w 1997 r. neoliberalne mechanizmy gospodarcze. Doprowadziły one do dramatycznego obniżenia poziomu gospodarki, a co za tym idzie, poziomu życia najsłabszych warstw społecznych. PiS, akcentując walkę z komunizmem, lustrację, sprawiedliwe katolickie państwo, w wyborach parlamentarnych w 2005 r. odniósł sukces wyborczy. Wojna kulturowa kolejny raz była zasłoną do przeprowadzenia reform (np. minister Zyty Gilowskiej), które jawnie propagowały rozwiązania sprzyjające bogatszej części społeczeństwa, a nie tej socjalnej, która stanowiła elektorat PiS. W rywalizacji PO z PiS po 2005 r. kulturowy spór toczy

³⁴ D. OST: *Kłęska...*, s. 7–22, 50–60.

³⁵ A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 210–239.

³⁶ Ibidem, s. 35, 210–239, 271–278, 296.

się między częściową akceptacją nowoczesnych wzorców kulturowych oraz ich całkowitym odrzuceniem. Jednak zarówno kulturowy „Mcświat” (liberałowie neoliberalni – model angloamerykański), jak i „Dżihad” (konserwatyści zmieniający Polskę w skansen Europy) nie przybliżają polskiego społeczeństwa do ideału demokracji obywatelskiej³⁷. W strategiach politycznych PO i PiS na przestrzeni ostatnich ośmiu lat coraz więcej było haseł i postulatów programowych, które miały na celu wyeliminować konkurencję, a coraz mniej celów rzeczywistych. Jak zauważa Jacek Żakowski, PO przeciwne kulturowemu backlashowi w Polsce (propagowanemu przez PiS) proponowało w zamian liberalny populizm. Proste, chwytliwe, często fałszywe hasła kruczaty neoliberalnej miały dać „zbawienie” każdemu obywatelowi. Jak pokazały sukcesy polityczne PiS, liberalny populizm nie jest skuteczną odpowiedzią na wyzwania backlashu, może tylko wymieniać się z nim władzą, lecz nie jest go w stanie ostatecznie pokonać³⁸.

Trafnie zauważa Michael Dobbs (autor książki, na podstawie której powstał serial HBO pt. *House of Cards*): „w polityce tłum jest wulgarny, zawsze graj pod publiczność i wychwalaj prostego człowieka, niech myśli, że jest księciem”³⁹. W polskiej rywalizacji politycznej taką stosowały zarówno prawica, jak i lewica. Prawica wykorzystywała mechanizmy backlashowe, które w dużym stopniu generowały negatywny populizm. Ernesto Laclau zauważył, iż „populizm to konstruowanie tego, co społeczne”⁴⁰. Trwały element polskiej rywalizacji politycznej stanowił właśnie populizm, który jak zwraca uwagę Rafał Woś, trudno precyzyjnie zdefiniować. Został wymyślony jako narzędzie do walki politycznej i niszczenia niewygodnych rywali. Zamiast wchodzić z politycznym oponentem w merytoryczną dyskusję, dyskwalifikowano go z góry, zarzucając populizm. W polskiej rywalizacji politycznej obwiniano o niego wszystkich tych, których poglądy nie pasowały do panującego *status quo*. Populistami byli określani politycy różnych obozów rządzących: Lech Wałęsa, Leszek Miller, Andrzej Lepper, Jarosław Kaczyński. Jednak gdy po takie same jak opozycja pomysły „populistyczne” sięgały niektóre obozy rządzące, nie był to już populizm⁴¹.

Walkę polityczną w Polsce, jak zauważa Jerzy Kochan, można określić jako magiczno-racjonalną, jako że cechuje ją nieczytelność oraz paradoksalność. Wpływ na tę sytuację miały wojny kulturowe, których rozwój i instytucjonalizacja w rywalizacji politycznej możliwe były dzięki polskiej świadomości obywatelskiej, nasiąkniętej wartościami takimi, jak „chorobliwy neoliberalizm” oraz

³⁷ P. ŻUK: *Demokracja symulacji*. W: *Demokracja spektaklu*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2004, s. 52–63, podobnej analogii wobec społeczeństwa amerykańskiego użył B. BARBER: *Dżihad kontra Mcświat*. Warszawa 2013.

³⁸ J. ŻAKOWSKI: *Wstęp*. W: T. FRANK: *Co z tym...*, s. 9–14.

³⁹ Zob. M. DOBBS: *House of Cards. Bez względu na władzę*. [Tłum. A. SOBOLEWSKA]. Kraków 2015.

⁴⁰ Szerzej: E. LACLAU: *Rozum populistyczny*. [Tłum. zespół pod kier.: T. SZKUDLAREK, A. ALCHIMOWICZ]. Wrocław 2008.

⁴¹ R. WOŚ: *Dziecięca choroba liberalizmu*. Warszawa 2014, s. 231–233.

„nacionalistyczno-katolicka wizja represyjnego państwa wyznaniowego”. W naszym kraju model antagonistycznej rywalizacji politycznej bazującej na backlashu dewastował przestrzeń publiczną, niszcząc jednocześnie racjonalną komunikację społeczną. Tematy zastępcze, tzw. wojny kulturowe, stanowiły społeczne zasłony epistemologiczne, przyczyniając się często do tworzenia bezpiecznych płaszczyzn konfliktu⁴². Polska to, jak zauważa Jan Sowa, „biały i zwarty, lecz jednak przez tą jednorodność okaleczony monolit”. Brak wewnętrznej różnorodności to także brak wroga, na którego bardzo łatwo zrzucić winę za wszelkie niepowodzenia. Z powodu braku Lacanowskiego wielkiego Innego⁴³ w polskiej rywalizacji politycznej bardzo często się go stwarzało, a dystrybucja nienawiści była skierowana w stronę: „komunistów”, „pół-Polaków” lub „zdrajców narodu”⁴⁴. Antagonistyczna rywalizacja polityczna uwarunkowana wojnami kulturowymi wpłynęła na to, iż polskie społeczeństwo jest jednym z najbardziej wyalienowanych zbiorowości, w których dominują: apatia społeczna, brak wzajemnego zaufania między ludźmi, niski poziom zaufania i poparcia dla polityki, rządu i demokracji, niski poziom partycypacji wyborczej, najniższy wśród krajów Unii Europejskiej poziom społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego⁴⁵. Rywalizacja polityczna bazująca na backlashu charakteryzowała się niską jakością – przekładało się to na obniżenie poziomu kultury politycznej. Marną jakość we współczesnym „uprawianiu” polityki (nie tylko na polskiej scenie politycznej) dostrzega S. Žižek. Zauważa on, iż obecnie w polityce bardzo trudno znaleźć pasję, „najlepsi nie potrafią już się w pełni angażować, a najgorsi wdają się w rasistowski lub religijny fanatyzm”⁴⁶.

P. Sloterdijk definiuje kulturę jako „wylęgarnię ludzkiego zwierzyńca”, w którym jednostki są zdolne tylko do wojny. Fenomen kultury w ujęciu Sloterdijka to symbolicznie zintegrowana populacja, kooperująca lub walcząca na śmierć i życie ze sobą lub z obcymi kulturowo grupami. Uważa on, iż poszczególne kultury funkcjonują jako pierwszoplanowe domestykatory, które udzielają swym członkom ochrony porządku materialnego oraz symbolicznego. Kluczem do skutecznego przetrwania kultur może być tylko i wyłącznie kooperacja. Przewyciężanie tradycyjnych, kształtujących kulturę form kooperacji przy „maksymalnym stresie” to jedyna szansa na głębszą integrację kultury oraz poszerzanie się społecznych enklaw solidarnych wspólnot⁴⁷.

⁴² J. KOCHAN: *Socjalizm*. Warszawa 2013, s. 11, 117.

⁴³ Zob. np. J. LACAN: *Seminarium III psychozy*. Warszawa 2014.

⁴⁴ J. SOWA: *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*. Warszawa 2015, s. 12.

⁴⁵ Szerzej: J. CZAPIŃSKI, T. PANEK: *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*. Dostępne na: <http://www.diagnoza.com>, dostęp z dnia 20.12.2014 oraz P. SZTOMPKA: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007, a także J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011.

⁴⁶ S. ŽIŽEK: *Żądanie...* Warszawa 2014, s. 104.

⁴⁷ P. SLOTERDIJK: *Domestykacja człowieka i ekspansja solidarności*. W: *Solidarność i kryzys zaufania*. Red. J. KOŁTAN. Gdańsk 2014, s. 89–92.

Wnioski

Colin Crouch współczesną demokrację określa jako postdemokrację. Autor w swoich badaniach wykazał, że szczytowe momenty demokracja osiągnęła przed II wojną światową w USA oraz w okresie powojennym w Europie Zachodniej. Crouch dowiódł, że od początku lat 80. trwa ciągły regres praktyk demokratycznych w sferach politycznej i społecznej. Współczesne systemy polityczne państw demokratycznych przestały być reprezentantem interesów obywateli, podporządkowując się regułom grup lobbystycznych, prywatnym przedsiębiorcom oraz globalnym korporacjom⁴⁸. Okres postdemokracji w dużym stopniu sprzyja wojnom kulturowym, które mają miejsce w rywalizacji i walce politycznej. Poprzez wojny kulturowe często partykularne postulaty danej grupy politycznej ukazują się szerokim grupom wyborczym jako uniwersalne. Sytuację taką można określić jako zjawisko tzw. iluzji uniwersalności⁴⁹. Społeczeństwo uznaje się za w pełni demokratyczne tylko wtedy, gdy nieustannie w pełni odsłania przygodność własnych postaw⁵⁰. Wojny kulturowe pełnią w dużym stopniu rolę zasłon epistemologicznych, uniemożliwiających pełne rozpoznanie społecznych partykularności. Jak zauważa Chantal Mouffe, każdy porządek to tymczasowa i niepewna artykulacja przygodnych praktyk. Każdy trwale ustrukturyzowany „ład” (*status quo*) to wynik zastanych praktyk hegemonicznych⁵¹. Nie istnieje coś takiego jak surowa, niezapośredniczona pamięć tożsamościowo-zbiorowa. Pamięć takowa zawsze podlega zmianom, zależnie od okoliczności historycznych oraz zmiennych relacji społecznych⁵². Wojny kulturowe w każdej rywalizacji politycznej funkcjonują w określonej przestrzeni tzw. pola władzy. Jak twierdzi Pierre Bourdieu, pole władzy oddziałuje na klasy podporządkowane poprzez zgromadzony przez grupy w nim funkcjonujące kapitał symboliczny – przemoc symboliczną. Przemoc symboliczna to najefektywniejszy sposób sprawowania władzy nad klasami podporządkowanymi, które nie dostrzegają, iż jest to rodzaj przymusu⁵³. Klasy społeczne są przekonane, że stanowi to naturalny porządek. Osoby, które mają duży kapitał symboliczny, sądzą, że są lepsze, a ich

⁴⁸ Zob. C. CROUCH: *Post-Democracy*. Cambridge 2004.

⁴⁹ S. WRÓBEL, P. DYBEL: *Granice polityczności. Od polityki emancypacji do polityki życia*. Warszawa 2008, s. 404.

⁵⁰ E. LACLAU: *Tożsamość i hegemonia: rola uniwersalności w tworzeniu logiki polityczności*. W: *Przygodność, hegemonia, uniwersalność*. J. BUTLER, E. LACLAU, S. ŽIŽEK. Warszawa 2014, s. 106.

⁵¹ Ch. MOUFFE: *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*. Tłum. B. SZELAWA. Warszawa 2015, s. 18.

⁵² W. BURSZTA, W. KULIGOWSKI: *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawa 2005, s. 58.

⁵³ P. BOURDIEU: *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Tłum. J. STRYJCZYK. Kraków 2009, s. 16–47.

usytuowanie społeczne wynika z naturalnej kolei rzeczy, w związku z tym nie poddają go refleksji⁵⁴. W obrębie pola politycznego pojawiają się ciągle napięcia, które je przekształcają. W polu tym trwa nieustanna walka o ustanowienie języka (opisującego sferę społeczną), który byłby wygodny dla grupy rządzącej. Pole polityczne (zwłaszcza w polskich realiach społecznych) jest podzielone na dwie antagonistyczne części, które tworzą dychotomię My – Oni.

Istota systemu partyjnego to ustabilizowane wzorce poparcia przejawiające się na scenie wyborczej, a wpływające na stabilizację rywalizacji politycznej na poziomie gabinetowym i parlamentarnym. Stabilizacja taka może zwiększyć stopień przewidywalności rywalizacji wyborczej⁵⁵. Na polskiej scenie politycznej wciąż brak zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która określałaby ściśle wzorce i reguły konfliktu oraz współpracy⁵⁶.

Stworzenie podstaw do efektywnej rywalizacji politycznej to jedno z najważniejszych kryteriów konsolidacji demokracji w systemie postkomunistycznym. Efektywna rywalizacja polityczna nie zagraża podstawom systemu politycznego, wolności jednostek, równości obywateli, ochronie mniejszości oraz rządowi prawa. Najpełniejszy wyraz efektywnej rywalizacji politycznej to w pełni skonsolidowany system partyjny. W polskich realiach jest on skonsolidowany nie w pełni, a rywalizacja polityczna na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat była mało efektywna⁵⁷. Aby model rywalizacji „domykał się” (był w pełni przewidywalny), jak twierdzi Mirosława Grabowska, potrzebne są stabilne reguły gry, wyraziste podziały społeczne oraz trwałe wzory współzawodnictwa na arenie wyborczej, gabinetowej i parlamentarnej⁵⁸. Wynikająca z podziału aksjologicznego zmienność oraz alienacja wyborcza to konsekwencja braku wyrazistych podziałów, zarówno w kwestiach ekonomicznych, jak i społecznych⁵⁹. Obecnie, jak zauważa Benjamin Barber, w rywalizacji politycznej zamiast ideologii konieczna powinna być umiejętność rozwiązywania problemów⁶⁰. Radykalizm kulturowy, brak kompromisów w dużym stopniu prowadzą do antagonizacji rywalizacji politycznej; przekłada się to na funkcjonowanie systemu politycznego. Stabilny wzorzec rywalizacji politycznej może zostać osiągnięty wyłącznie dzięki tworzeniu koalicji politycznych o charakterze programowym, w których *backlash* nie występuje. Wojny kulturowe, *backlash* doprowadziły do ukształtowania się niskiego poziomu kultury politycznej w Polsce. Kultura polityczna i demokra-

⁵⁴ J. TITTENBRUN: *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012, s. 47.

⁵⁵ A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 256–258.

⁵⁶ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s. 103–116.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 31, 109.

⁵⁸ M. GRABOWSKA: *Podział...*, s. 228–231.

⁵⁹ J.J. WIATR: *Europa postkomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s. 239–241.

⁶⁰ B. BARBER: *Gdyby burmistrzowie rządzili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*. Tłum. H. JANKOWSKA, K. MAKARUK. Warszawa 2014, s. 40.

cja funkcjonują w symbiotycznym związku; demokracja w warunkach niskiej kultury politycznej (obywatelskiej) funkcjonuje wadliwie⁶¹. Kultura polityczna to główny czynnik, który stabilizuje demokrację, jest ona ważniejsza nawet od czynników ekonomicznych⁶². Gabriel Almond i Sidney Verba jako istotny czynnik kształtujący kulturę polityczną wyszczególniają kulturę obywatelską, która cechuje się wysokim poziomem pluralizmu, siłą dyskusji i argumentacji, pragmatyzmem, otwartością na zmiany, różnorodnością i porozumieniem, propagowaniem: godności, zaufania, przyzwoitości, pluralizmu, tolerancji, partnerstwa, otwartości. W polskiej rywalizacji politycznej zdominowanej przez *backlash* wartości te były marginalizowane. Jak zauważa Jadwiga Staniszkis, „podział polskiego społeczeństwa wyraża nie tyle konflikt wartości na tej samej płaszczyźnie, ile odmienne przeżywanie idei porządku, inne uzasadnianie tych samych wartości, a nawet odmienną koncepcję osoby ludzkiej, jej praw i zobowiązań. Można nawet powiedzieć, że poszczególne segmenty społeczeństwa żyją niejako w różnych epokach historycznych”⁶³. Kondycja polskiego społeczeństwa w dużym stopniu jest słaba, większość Polaków kocha swój kraj jako „abstrakcyjną ideę”, równocześnie nienawidząc otaczającej ich realnej rzeczywistości. W takiej sytuacji wojny kulturowe wykorzystywane w rywalizacji politycznej przez partie i polityków stanowią idealny sposób na zwiększenie kapitału politycznego⁶⁴. Wiesława Jednaka stwierdza, iż polska scena polityczna zamiast być efektem podziałów społecznych, stała się efektem konfliktów między politykami⁶⁵. Programy prawicowych partii politycznych w Polsce łączyły (i wciąż łączą) w sobie cechy konserwatyzmu, liberalizmu i socjalizmu. To właśnie te cechy stanowiły syntezę walki z pozostałościami „komunizmu” w podziale postkomunistycznym. W rywalizacji politycznej kwestie ideowe (antykomunizm, nacjonalizm itp.) bardzo często dominowały nad ekonomicznymi i wpłynęły na radykalizację rywalizacji politycznej, czyniąc ją zideologizowaną. Rozwój klasycznej formy konfliktu socjoekonomicznego (między pracodawcami a pracownikami – partie liberalne kontra socjalistyczne) lub na tle nowej polityki (partie liberalne i socjalistyczne kontra partie konserwatywne, chadeckie) mógłby spowodować wzrost funkcji reprezentatywnych pełnionych przez partie polityczne oraz na rozwój pluralizmu ideologicznego⁶⁶. Zauważa się, iż wojny kulturowe miały fundamentalny wpływ na rywalizację polityczną w Polsce. Błędy wynikające ze złych decyzji politycznych podejmowanych w trakcie rządzenia zarówno przez lewicę,

⁶¹ E. WNUK-LIPIŃSKI: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008, s. 162–165.

⁶² G. ALMOND, S. VERBA: *The Civic Culture*. Princeton 1963, s. 66–125.

⁶³ J. STANISZKIS: *Epistemologie porządku: geneza, zderzenia i rozpad*. W: *Solidarność...*, s. 111.

⁶⁴ J. SOWA: *Inna...*, s. 9.

⁶⁵ W. JEDNAKA: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995, s. 100–106.

⁶⁶ A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 237–250, 272.

jak i prawicę wpłynęły na wzrost niezadowolenia społecznego. Negatywne działania obozów rządzących przełożyły się automatycznie na społeczną akceptację wojen kulturowych w polskiej rywalizacji politycznej. Każdy naród ma swoje wartości kulturowe, które wyodrębniają go na tle innych społeczności. Jednak bazująca na wartościach kulturowych, antagonistyczna rywalizacja polityczna zawsze przynosi negatywne konsekwencje. Gdyby nie kulturowy *backlash* wykorzystywany w rywalizacji politycznej, system partyjny w Polsce cechowałby się większym poziomem instytucjonalizacji, a proces konsolidowania polskiej demokracji przebiegał sprawniej. Tylko w pełni ustabilizowany wzorzec zachowań rywalizacyjnych jest w stanie wpłynąć na konsolidowanie się polskiej demokracji, która w dużym stopniu oddziałuje na stabilność koalicji. Jak zauważa Arendt Lijphart, „stabilne demokratyczne rządy w społeczeństwach sfragmentaryzowanych są możliwe wówczas, gdy przywódcy polityczni reprezentują integracyjny, a nie nastawiony na ostrą rywalizację, styl uprawiania polityki”⁶⁷.

Wskutek wrogiej, antagonistycznej rywalizacji politycznej polski parlamentaryzm w dużym stopniu wyczerpał swój emancypacyjny charakter. Współczesny parlamentaryzm przybrał antydemokratyczne oblicze, nie jest formą suwerenności ludu, ale strategią obrony przed możliwościami masowej emancypacji. Narzędziem służącym realizacji strategii obronnych w polskiej rywalizacji politycznej były wojny kulturowe. Aby zbudować w kraju nowy, stabilny porządek, potrzebne są instytucje dobra wspólnego. Ich powołanie i działalność to konieczna kontynuacja procesu demokratyzacji (jest to tzw. demokratyzacja demokracji)⁶⁸. Wojny kulturowe stosowane w rywalizacji politycznej miały kluczowy wpływ na zatrzymanie tego procesu, wskutek ich działania istniejący porządek społeczno-polityczny społeczeństwo postrzegało jako ostateczną, najdoskonalszą z istniejących i możliwych form organizacji życia społecznego. Kultura, jak zauważa Zygmunt Bauman, to immanentna część zarówno ludzkiego życia, jak i interakcji społecznych. Stanowi zarazem gwarant porządku społecznego i platformę dla zmiany, kreatywności i innowacyjności, której w Polsce brak⁶⁹. Wojny kulturowe trafnie analizuje P. Sloterdijk, zadając istotne pytanie: „Czy w kontekście wojen kulturowych ludzkość może zdomestykować samą siebie?”. Tylko dzięki temu procesowi ludzkość byłaby w stanie wzajemnie się zsolidaryzować⁷⁰.

⁶⁷ A. LIJPHART: *Demokracja w społeczeństwach sfragmentaryzowanych*. W: *Władza...*, s. 48.

⁶⁸ J. SOWA: *Inna...*, s. 18, 267, 269.

⁶⁹ Szerzej Z. BAUMAN: *Kultura jako praxis*. Warszawa 2012.

⁷⁰ P. SLOTERDIJK: *Domestykacja człowieka i ekspansja solidarności*. W: *Solidarność...*, s. 97.

Maciej Guzy

Doktorant
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Profil ideologiczny skrajnej prawicy na podstawie wybranych aspektów programu Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier

Abstract: The article presents the main ideological threads, which can be observed within the so-called far-right party. Interdisciplinary in nature, the text discusses the issues contained both in the interests of political science, as well as philosophy. The author has attempted to juxtapose the common understanding of the nature of far-right party with the actual state of affairs as well as to locate a far-right party on the axis of the right-wing-left-wing axis. Since Jobbik – the Movement for a Better Hungary constitutes one of the representatives of the type of parties discussed here which is most recognizable in Central and Eastern Europe, in the article some selected elements of its electoral programme have been presented and briefly analysed.

Keywords: extremism, nationalism, far right, radicalism.

Terminy „ekstremizm”, „radykałizm” i „skrajność”

Po roku 1989, a zwłaszcza w ostatnich latach europejska scena polityczna jest świadkiem powstawania wielu rozmaitych ugrupowań o profilu nacjonalistycznym i skrajnie prawicowym. O ile w Europie Zachodniej zjawisko to było dość popularne i partie odwołujące się do szeroko rozumianej idei narodowej były dość powszechne, choć niezbyt silne politycznie, to fakt kształtowania się tego typu ugrupowań we wschodniej części naszego kontynentu miał miejsce dopiero bezpośrednio po i podczas okresu transformacji ustrojowej. Jednym z wielu czynników mających bezpośredni wpływ na odradzanie się lub też tworzenie na nowo partii i grup o profilu skrajnie prawicowym w krajach byłego ZSRR oraz w państwach ościennych były długo wyciszane i tłumione ambicje narodowe. Rozbudziły się one ze zdwojoną siłą po upadku państw należących do radzieckiej strefy wpływów, pojawiła się również głęboka niechęć wobec komunizmu i struktur rządzących byłego systemu. Zanim przejdziemy do bardziej

szczegółowego nakreślenia profilu polityczno-ideologicznego omawianych partii, należałoby zastanowić się nad słusznością pojęć, jakie się wobec nich stosuje przy próbie kwalifikacji. Otóż obecnie w dyskursie politycznym, jak również w mediach, zwykło się używać określenia „skrajna”, „ekstremistyczna” lub też „radykalna” prawica wobec pewnych grup charakteryzujących się silną antysystemowością oraz swego rodzaju konserwatyzmem społecznym. Bardzo często przy opisie tego rodzaju ruchów pojawiają się liczne porównania z faszyzmem. A przecież „Nadawać nazwy prawicom – to przypisywać im pewną tożsamość. [...] To nawet dość naturalny odruch umysłu wobec jakiegoś nowego zjawiska – by sprowadzić »jeszcze nieznanę« do »już znanego« i wyjaśniać to, co nowe – starym. Faktem jest, że nieczęste są zjawiska historyczne absolutnie nowe, na ogół bywają one tylko pewną nową kompozycją wcześniejszych elementów, jakby ponownym użyciem materiałów, które już wcześniej czemuś służyły, a teraz użyte zostają dla nowych przeznaczeń”¹.

Najprościej rzecz ujmując, stosowanie tych słów ma na celu umieszczenie omawianych przez nas twórców politycznych na jak najbardziej wysuniętym na prawo biegunie na osi prawica – lewica. Niestety, zabieg ten znajduje zastosowanie jedynie w pewnej części przypadków. Jak wykażemy w dalszej części artykułu, omawiane partie nieraz bardzo skutecznie wymykają się ciasnym ramom rozumienia prawicy. Co więcej, często starają się stać na stanowisku w opozycji do skostniałego, ujmijmy to, tradycyjnego podziału kategorii lewicowych i prawicowych, starając się reprezentować zupełnie nową polityczną jakość.

Obecnie z terminem esktremizmu prawicowego w opinii publicznej kojarzone są takie zjawiska, jak nacjonalizm, szowinizm, rasizm, ksenofobia, homofobia, seksizm i wiele innych. Takie ujęcie sprawy jest dość uproszczone i raczej należałoby kojarzyć je z elementem walki politycznej niż rzeczywistym rozumieniem problemu, a przynajmniej chęcią jego zrozumienia. Ważnym do odnotowania faktem jest, iż terminy „skrajność”, „ekstremizm” czy też „radykalizm” (zazwyczaj stosowane zamiennie) wychodzą najczęściej z obozu przeciwników politycznych interesujących nas ugrupowań, którzy poprzez próbę demonizacji (zazwyczaj skuteczną) przeciwników politycznych budują swój wizerunek. W taki oto sposób skrajnego prawicowca można dostrzec zarówno w zdeklarowanym faszycie, jak również w konserwatyście czy nawet w gospodarczym liberalu. Oczywiście jest przecież, że członek ugrupowania uważanego za „skrajne” sam zazwyczaj by się w ten sposób nie określił. Ekstremizm może być rozumiany jako pewien z góry ustalony miernik odchylenia od ogólnie obowiązującej normy politycznej. Jak łatwo się domyślić, postawy ekstremistyczne zachodzą na najbardziej oddalonych od siebie biegunach osi prawica – lewica, w odróżnieniu od postaw umiarkowanych, które są ulokowane bliżej centrum. Jak trafnie zauważa Norberto Bobbio, nurt umiarkowany ma charakter ewolucjonistyczny,

¹ Cyt. za: R. REMOND: *Francuska prawica dzisiaj*. Tłum. M. MISZAŁSKI. Warszawa 2008, s. 171.

a w swych działaniach kieruje się ideą rozwoju i wzrostu, podczas gdy ekstremizm w naturze swej jest destruktywny. Bez względu na to, jaki cel sobie stawia, jest katastroficzny. Determinuje bieg historii jako ciąg skoków, przełomów, szybko i drastycznie następujących po sobie zmian². Należy jednak podkreślić, iż zjawisko ekstremizmu politycznego jest uniwersalne i występuje zarówno po lewej, jak i prawej stronie sceny politycznej. Ten wydawać by się mogło prosty i oczywisty fakt jest często pomijany w szeroko rozumianych mediach. Tak więc pozycja danego ugrupowania na skali ekstremistycznej jest zależna od tego, kto dokonuje umiejscowienia. Zazwyczaj wychodzi ono z pozycji będących bliżej centrum i kieruje się w obie strony politycznego spektrum.

Skrajność również może być definiowana jako osiągnięcie pewnego kresu lub też kojarzona z przekraczaniem pewnych granic narzuconych przez instytucje społeczne będące odzwierciedleniem obecnie panujących struktur władzy. Jednakże, jak zauważa Franciszek Ryszka, granice te mają charakter ruchomy i nietrwały, dlatego też bezpieczniej byłoby definiować ekstremizm jako tendencję do docierania do końcowych punktów skali, na której umieszczamy wiodące tendencje ideologiczne w danym społeczeństwie³. Jeżeli przyjąć takie rozumienie powyższych terminów, należałoby stwierdzić, iż omawiane przez nas partie, jak również wszystkie ruchy znajdujące się na obrzeżach osi prawica – lewica starają się budować swoją pozycję ideologiczną na bazie przemieszczania się innych grup na tejsze osi. Jak zatem możemy zauważyć, definicje skrajności oraz ekstremizmu są dość niestałe i zależne od panujących w danym czasie tendencji na scenie politycznej. Jednakże z powodu pewnego przyzwyczajenia i aby nie wprowadzać niepotrzebnego zamieszania, na potrzeby tego artykułu zostanie przy starym, można by rzec „stereotypowym” nazewnictwie.

Nacjonalizm w partiach skrajnej prawicy

W niniejszym artykule nie ma miejsca na odniesienie się do każdego z przytoczonych powyżej sposobów rozumienia partii skrajnej prawicy. Nawiążemy jedynie do jego najważniejszego i wydawałoby się spajającego składnika wszystkich ugrupowań opisywanych jako skrajnie prawicowe, do których w większości z nich bardzo wielu autorów często się odwołują mianowicie nacjonalizmu. Roman Tokarczyk definiuje nacjonalizm jako pewne spoiwo, które najczęściej łączy ze sobą m.in. zagadnienia procesów narodowotwórczych, ruchów narodowych, idei państwa narodowego, jak również samej ideologii narodowej⁴. Do

² N. BOBBIO: *Prawica i lewica*. Tłum. A. SZYMANOWSKI. Kraków 1996, s. 43.

³ F. RYSZKA: *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*. Warszawa 1980, s. 12–13.

⁴ R. TOKARCZYK: *Współczesne doktryny polityczne*. Warszawa 2008, s. 300.

najważniejszych kwestii poruszanych przez środowiska nacjonalistyczne zalicza się następujące elementy:

- umieszczanie własnego narodu na szczycie istniejącej hierarchii narodów,
- charakteryzowanie się każdego narodu niepowtarzalnym zespołem cech narodowych kształtującym się na podstawie rodzimej tradycji,
- priorytetem dla każdego narodu musi być zapewnienie i ochrona szeroko pojętego interesu narodowego, stanowiącego najwyższe dobro dla każdej jednostki ludzkiej,
- każdy naród, kierując się egoizmem narodowym, jest zmuszony do walki z innymi narodami w momencie wystąpienia konfliktu interesów narodowych pomiędzy nimi⁵.

Śmiało można stwierdzić, iż jest to esencja ideologii ruchów radykalnej prawicy. Kolejnym bardzo ważnym składnikiem ruchów ekstremistycznych jest wątek niezadowolenia społecznego wynikającego z braku perspektyw rozwoju we własnym kraju, próby narzucenia obcych danemu narodowi, a nawet cywilizacji wartości lub też niemocy spełnienia podstawowych potrzeb ekonomicznych. Innymi słowy, podłożem radykalizmu jest narastające niezadowolenie⁶.

Często zwykło się podkreślać, iż poparcie dla omawianych przez nas ugrupowań (przedstawianych nieraz jako zwykłe partie protestu) powinno stopniowo maleć w miarę postępującego rozwoju gospodarczego. Jak możemy obecnie zaobserwować w krajach UE, poparcie dla partii skrajnie prawicowych rośnie z dnia na dzień. Przykładem takich tendencji może być rosnący w siłę Francuski Front Narodowy, który wdarł się zarówno na krajową, jak i europejską scenę polityczną, zdobywając w wyborach uzupełniających do Parlamentu Europejskiego w 1984 r. 11% głosów⁷. Wynik ten utrzymywał się na stałym poziomie, by w ostatnich europejskich wyborach parlamentarnych, które odbyły się 25 maja 2014 r., urosnąć do niebagatelnej wartości 24,83%, czyniąc z Frontu Narodowego głównego zwycięzcę tych wyborów i pozwalając wprowadzić mu do Europarlamentu 23 deputowanych⁸. Odpowiednikiem FN w Europie Środkowej i Wschodniej jest cieszący się coraz większym poparciem Ruch na Rzecz Lepszych Węgier (Jobbik Magyarorszáért Mozgalom), znany również jako Jobbik, który w powyższych wyborach zdobył 14,67% głosów, plasując się tym samym na drugim miejscu na Węgrzech i wprowadzając do Parlamentu Europejskiego 3 posłów⁹. Ugrupowanie to jest o tyle ciekawe, że jako jedyna partia w Europie Środkowej potrafiło w bardzo krótkim czasie urosnąć do rangi trzeciej siły w państwie. W przeciągu paru lat Jobbik ewoluował z potencjalnie niegroźnej

⁵ Ibidem.

⁶ F. RYSZKA: *Ekstremizm...*, s. 10.

⁷ R. REMOND: *Francuska...*, s. 170.

⁸ Parlament Europejski, Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/country-results-fr-2014.html#table03>, dostęp: 25.04.2015.

⁹ Ibidem.

dla węgierskiego establishmentu „grupki ekstremistów” do poważnej politycznej siły, cieszącej się dużym poparciem wśród węgierskich obywateli, zdobywając w wyborach parlamentarnych w 2014 r. 11,16% głosów i wprowadzając 23 deputowanych¹⁰. Stał się on tym samym trzecią siłą polityczną na Węgrzech, która konsekwentnie zmierza do przejęcia władzy.

Historia i analiza programowa Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier

Jobbik powstał w roku 2002, założony przez grupę studentów Uniwersytetu im. Loránda Eötvösa pod nazwą Związek Młodych Prawicowców (Jobboldali Ifjúsági Közösség). Stowarzyszenie rozrastało się bardzo prężnie, by już rok później przeistoczyć się w partię polityczną, która w porozumieniu z Węgierską Partią Sprawiedliwości i Życia stworzyła tzw. sojusz Partii Trzeciej Drogi o nazwie MIEPP (Magyar Igazság és Élet Pártja). Jobbik zdobył w wyborach parlamentarnych 2,2% głosów. Niedługo później, w 2010 r. partia w wyborach samorządowych zdobyła 311 miejsc w radach gmin i 61 w radach powiatów, a jej kandydaci objęli stanowisko burmistrza w 3 miastach.

Przy partii działa paramilitarna organizacja pod nazwą Ruch Gwardii Węgierskiej (Magyar Garda Mozgalom), powołana dnia 20 sierpnia 2007 r. w dzień św. Stefana. Tego dnia zaprzysiężono symboliczną liczbę 56 członków, nawiązującą do antykomunistycznego powstania węgierskiego, które wybuchło w roku 1956. Sama gwardia jest umundurowaną, paramilitarną grupą działającą pod zwierzchnictwem przywódcy Jobbiku. Głównym jej celem jest obrona Węgier przed różnorodnymi zagrożeniami, poczynając od intelektualnych, a na przestępczych kończąc¹¹. Pełni ona również rolę wychowawczą dla młodzieży poprzez promowanie wartości patriotyzmu i przywiązania do rodzimych tradycji. Gwardia często jest atakowana w prasie lewicowej i określana jako organizacja faszystowska oraz przyrównywana do niemieckich nazistowskich bojówek z lat 30. Głównym powodem wywołującym u niektórych dziennikarzy tego typu skojarzenia są czarne mundury kojarzące się z węgierskim faszystowskim Ruchem Strzałokrzyżowców.

Jobbik, jak większość partii radykalnych, słusznie opierających swój polityczny byt na aspekcie ideologicznym, bardzo dużą wagę przykładają do rozbudowanego programu wyborczego. Partia wyłożyła swe idee w wielostronicowym manifestie wyborczym, ogłoszonym w dniu 16 stycznia 2010 r., którego hasłem

¹⁰ House of the National Assembly, <http://www.parlament.hu/en/web/house-of-the-national-assembly/parliamentary-parties>, dostęp: 26.04.2015.

¹¹ W. BATOR: *Jobbik. Ruch na Rzecz Lepszych Węgier, czyli najmłodsze dziecko węgierskiego nacjonalizmu*. „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 71: *Konserwatyzm a faszyzm*, s. 181–182.

była „Radykalna Zmiana”¹². Dokument jest dość obszerny i odnosi się m.in. do zagadnień polityki energetycznej, transportowej, zdrowotnej, zagranicznej, bezpieczeństwa, praw człowieka. Porusza problemy Unii Europejskiej i Węgrów mieszkających poza granicami swego państwa, odnosi się do spraw ekologicznych i przyszłości młodych obywateli, jak również określa stosunek do mniejszości narodowych zamieszkujących Węgry. Nawiązuje również do szeroko rozumianej sprawiedliwości. Na potrzeby tego artykułu omówimy krótko tylko wybrane elementy manifestu, które mogą być szczególnie ciekawe w odniesieniu do popularnego postrzegania partii skrajnej prawicy.

Wbrew stereotypowemu wizerunkowi partii radykalnych kreowanego przez działaczy lewicowych ekologia oraz ochrona bogactw naturalnych jest ważnym punktem programu Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier. Narodowcy postulują przedsięwzięcie szeroko zakrojonych działań publicznych, mających na celu ochronę ekosystemu wraz z gatunkami zwierząt, którym grozi wyginięcie. Przyroda jest przez nich rozumiana jako dobro narodowe. Postuluje się również walkę ze skażeniem środowiska poprzez promowanie metod recyklingu metalu i innych materiałów. Ponadto manifest zawiera zapis o promowaniu zdrowej żywności produkowanej przez lokalnych producentów, jako przeciwwaga dla GMO¹³. Wątki ekologiczne, jak również promowanie i walka na rzecz praw zwierząt są coraz częstszym postulatem występującym w dyskursie europejskich nacjonalistów. Przykładem mogą tu być działania szwedzkiego Nordisk Ungdomn, który publicznie przeciwstawia się ubojowi rytualnemu, organizując różnego rodzaju akcje i protesty w tej sprawie, jak również zaangażowanie się wcześniej wspomnianej Węgierskiej Straży w pomoc w usuwaniu skutków katastrofy ekologicznej, która miała miejsce w październiku 2010 r.¹⁴

Kolejnym ważnym i bardzo często poruszonym przez opinię publiczną wątkiem jest stosunek partii do Romów zamieszkujących Węgry. Jak możemy przeczytać w manifestie, problem koegzystencji Węgrów i Romów jest jedną z bardziej palących kwestii społecznych. Jako główny powód braku chęci Romów do pracy, ich słabego wykształcenia, jak również dużego wskaźnika przestępstw występującego wśród przedstawicieli tej mniejszości działacze Jobbiku przedstawiają przede wszystkim brak kompetencji elit rządzących po 1989 r. To właśnie po upadku starego systemu na Węgrzech wielu Romów straciło pracę, co w połączeniu z brakiem zainteresowania ich losem ze strony państwa, przejawia-

¹² Hasło to zostało zapożyczzone przez Polski Ruch Narodowy w wyborach do Parlamentu.

¹³ Radical Change. A guide to Jobbik's parliamentary electoral manifesto for national self-determination and social justice, http://www.jobbik.com/sites/default/files/Jobbik-RADICAL_CHANGE2010.pdf, dostęp: 1.05.2015, s. 6.

¹⁴ P. SULA: *Widmo krąży na Węgrzech – widmo lepszych Węgier czy innej polityki?* W: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Dwie dekady doświadczeń*. Red. A. CZWOŁEK, M. NOWAK-PARALUSZ, K. GAWRON-TABOR. Toruń 2013, s. 49.

jącym się w niezapewnieniu im odpowiedniej edukacji, doprowadziło do stanu, w których kolejne pokolenia romskich dzieci nie otrzymują od swoich rodziców odpowiedniego wychowania opierającego się na szacunku do pracy. Brak przystosowania Romów do standardów węgierskiego społeczeństwa i pozostawienie ich samych ze swymi problemami skutkuje powstaniem sytuacji, którą działacze Jobbiku przyrównują do tykającej bomby, gotowej do eksplozji w każdej chwili. By zmienić ten stan, partia postuluje podjęcie kroków mających na celu wzrost poziomu edukacji wśród Romów, a tym samym walkę z rosnącą przestępczością w ich środowisku poprzez zaangażowanie Kościołów oraz instytucji publicznych. Co więcej, zaznacza się, iż w dużej mierze ofiarami przestępczości wśród społeczności romskiej są sami Romowie¹⁵. Jak zauważa Wiesław Bator, kolejnym problemem, który determinuje wzrost przestępczości wśród Romów, jest fakt objęcia tej grupy szczególną opieką prawną, co powoduje celowe pobłażanie i niezauważanie popełnianych przez nią przestępstw w imię poprawności politycznej. Jobbik postuluje stworzenie odpowiednich warunków pracy dla Romów poprzez wciągnięcie ich do systemu państwowej oświaty i stopniowe dążenie do ich asymilacji wśród Węgrów. Poza tym osiedla i dzielnice o charakterze kryminogennym powinny być regularnie patrolowane przez policję, aby nie tylko walczyć z przestępczością, ale również jej zapobiegać¹⁶.

Niezwykle ważną kwestią, często zaznaczaną przez liderów Jobbiku, jest jedność narodowa wszystkich Węgrów oraz pamięć o rodakach przebywających poza granicami kraju. Członkowie ugrupowania zapewniają, że ich polityczne horyzonty i dbałość o dobro rodaków nie są wyznaczone przez granice geograficzne, lecz poprzez obecność przedstawicieli narodu na danych terenach. Zdaniem Jobbiku jednym z głównych celów partii jest ponowne złączenie wszystkich Węgrów żyjących na obczyźnie. Dlatego należy podjąć działania mające na celu ponowną odbudowę silnych Węgier jako jednolitego kraju, skupiającego w swym łonie tereny zamieszkałe przez rodaków. Zapowiedziano również obronę praw diaspory Węgierskiej do zachowania swej kultury i języka, a w razie potrzeby podjęcie wszelkich kroków w celu zapewnienia im tych fundamentalnych praw¹⁷.

Głównymi obszarami działania Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier w polityce zagranicznej są: polepszenie warunków życia Węgrów żyjących w państwach sąsiedzkich, jak również rozwój dobrych relacji z tymi państwami oraz integracja z krajami europejskimi i NATO. Ponadto Jobbik zapowiada¹⁸:

- skupienie swoich działań politycznych na terenach Półwyspu Bałkańskiego,
- współpracę polityczną z Rosją pod warunkiem, iż będzie ona ze sobą niosła wymierne korzyści dla strony węgierskiej,

¹⁵ Ibidem, s. 11–12.

¹⁶ W. BATOR: *Jobbik...*, s. 194.

¹⁷ *Radical Change...*, dostęp: 1.05.2015, s. 15–16.

¹⁸ Ibidem, s. 20–21.

- nawiązanie bezpośrednich relacji z obszarem dalekowschodniej i południowo-wschodniej Azji,
- utrzymywanie ze Stanami Zjednoczonymi stosunków bilateralnych w celu zadbania o węgierskie interesy narodowe,
- utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z państwami arabskimi i wspieranie idei powstania niezależnego państwa palestyńskiego, zapewniając przy tym dobre warunki do życia dla chrześcijańskich społeczności zamieszkujących Środkowy Wschód,
- współpracę z państwami azjatyckimi, a w szczególności z Chinami, Japonią, Kazachstanem i Turcją,
- zapewnienie każdemu Węgrowi przebywającemu poza granicami kraju węgierskiego obywatelstwa.

Ruch na Rzecz Lepszych Węgier bardzo często jest postrzegany jako partia antyeuropejska. Jednakże sami działacze wyraźnie podkreślają, iż Unia Europejska i Europa to dwa różne terminy i stosowanie ich zamiennie jest daleko idącym nadużyciem. Jak mówią, Węgry należą do Europy nie z powodu ich przynależności do UE, ale z racji wyznawania europejskiego systemu wartości opartego na greckiej myśli, rzymskim prawie i chrześcijańskiej moralności. Zdecydowanie sprzeciwiają się promowanej w UE koncepcji Stanów Zjednoczonych Europy i jednocześnie popierają projekt utworzenia Europy Narodów¹⁹.

Na podstawie przytoczonych krótkich fragmentów programu wyborczego Jobbiku można pokusić się o ocenę i interpretację jego zaplecza ideowego z uwzględnieniem tych czynników, które determinują istnienie partii skrajnie prawicowych. Jak już wspomnieliśmy, Ruch na Rzecz Lepszych Węgier jest często określany jako partia *stricte* faszystowska i w swych poczynaniach odwołująca się do szeroko rozumianego populizmu. Samo pojęcie populizmu, podobnie jak faszyzmu, jest niejednokrotnie nadużywane w debacie politycznej i ma na celu zdyskredytowanie przeciwnika politycznego poprzez zarzucenie mu propagowania haseł oderwanych od rzeczywistości i niemożliwych do zrealizowania. Łatwo można zatem stwierdzić, iż skłonność ta jest niezależna od poglądów politycznych i partie odwołujące się do populizmu można znaleźć na obu biegunach osi prawica – lewica. Mogą one zatem czerpać z wielości rozmaitych nurtów politycznych i ideologii. Z pewnością punktem łączącym ugrupowania tego typu jest wątek odwoływania się w swoim przekazie do niezadowolenia z obecnie panującej sytuacji politycznej, wyrażanego przez tzw. zwykłego człowieka. Występuje tutaj bardzo wyraźny podział na „my” i „oni”, czyli na pewną grupę, którą najłatwiej można określić jako „elity polityczne”, mające zazwyczaj charakter wroga, oraz będący w opozycji do nich „lud”, w którego obronie stają populiści. Oczywiście kategoria „ludu” jest w tym przypadku bardzo elastyczna. Zazwyczaj stanowi po prostu synonim narodu, lecz może się również odnosić

¹⁹ Ibidem, s. 21.

do grup religijnych, społecznych i ekonomicznych²⁰. Jeżeli mielibyśmy przyjąć jedynie to rozumienie populizmu, to rzeczywiście wśród poglądów działaczy Jobbiku możemy odnaleźć pewne silne wątki populistyczne, przejawiające się przede wszystkim deklaracją walki z wielkim zagranicznym kapitałem i obcym systemem wartości narzucanym Węgrom przez UE. Jednakże z drugiej strony warto nadmienić, iż idee głoszone przez Jobbik są w dzisiejszej Europie, mimo rosnącego poparcia dla tej partii, związane z pewną stygmatyzacją w życiu publicznym. Fakt ten pozwala skutecznie odeprzeć zarzut obrania łatwej drogi politycznej opierającej się na poruszaniu popularnych w społeczeństwie kwestii, które charakteryzują się szerokim poparciem i zrozumieniem opinii publicznej. Populizm często stosowany jest jako synonim faszyzmu, jednakże zdaniem Ewy Nalewajko populistyczny komunikat różni się od przekazu faszystowskiego czy też komunistycznego. Jak zauważa, powołując się na Guya Hermeta, przekaz populistyczny oscyluje wokół pięciu podstawowych kwestii²¹:

1. Typu relacji – łączą one nadawcę przekazu z ludem. Kwestia ta opiera się na równości, a nawet identyczności, inaczej niż faszysta kreujący się na herosa stojącego ponad ludem oraz komunista, który swój przekaz ogranicza jedynie do pewnej ściśle określonej klasy, a nie ogółu społeczeństwa.
2. Rejestru uczuć – jest to bezpośrednio bliskość, więź emocjonalna, która łączy nadawcę z odbiorcą. Można ją przyrównać do relacji rodzinnych. Faszysta w tym przypadku będzie opierał się na hierarchii, podczas gdy komunista nabierze cech intelektualnej indoktrynacji.
3. Diagnozy zła – jest to krzywda wyrządzona ludowi i próba ujawniania spisku zawiązanego przeciwko niemu. Co prawda faszysta również będzie się starał ów spisek ujawnić, jednakże według niego będzie on zawiązany przeciwko jeszcze nie istniejącemu „lepszemu” ludowi opierającemu się na pewnych kategoriach, np. rasowych. Komunista zaś będzie próbował objaśniać rzeczywistość w sposób naukowy.
4. Politycznej oferty – opiera się ona na obietnicy szybkiego i prostego rozwiązania wszelkich problemów. Zdaniem Hermeta właśnie ta kwestia w sposób najbardziej obrazowy odróżnia populizm od faszyzmu i komunizmu. Podczas gdy faszysta w swych wizjach będzie odwoływał się do ciężkiej pracy i poświęcenia mającego na celu przebycie trudnej drogi do sukcesu, komunista będzie zwodził swych słuchaczy obietnicą co prawda odległego, ale jednak wspaniałego świata.
5. Stosunku do demokracji – populistą będzie starał się odwoływać do potrzeby przeprowadzenia gruntownych zmian systemu demokratycznego, jednakże nie będzie występował przeciwko jej istnieniu. Opowie się za przeprowadzeniem radykalnych zmian, które pozwolą na uratowanie demokracji, a nie jej

²⁰ K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie i systemy partyjne na świecie*. Warszawa 2010, s. 95.

²¹ E. NALEWAJKO: *Populizm w demokracji*. W: R. MARKOWSKI: *Populizm a demokracja*. Warszawa 2014, s. 44–45.

zniszczenie. Dla faszysty demokracja pluralistyczna jest wrogiem, dla komunisty zaś jedynie nadzieją, która służy oszukiwaniu klasy robotniczej.

Powyższa typologia populizmu o wiele bardziej szczegółowo, a co najważniejsze, trafniej opisuje esencję tego, czym jest populizm, i jak można umiejscawiać go w rodzinie ideologii politycznych. Odnosząc się do przedstawionych powyżej punktów, niewątpliwie odnajdziemy pewne ich korelacje z Ruchem na rzecz Lepszych Węgier. Będzie to na pewno bardzo duża chęć utożsamiania się z narodem i często podkreślana więź tej partii z problemami zwykłych obywateli, jak również jej stosunku do demokracji, który objawia się w chęci jej poprawienia, a nie próbie destrukcji. Dowodem na to są postulaty większej partycypacji obywateli w życiu publicznym i politycznym za sprawą zwiększenia ich wpływu na bieżącą politykę kraju poprzez referenda oraz powołanie premiera w drodze wyborów dokonywanych przez obywateli, a nie elity rządzące²².

Kolejną cechą przypisywaną partiom skrajnej prawicy jest silna antysystemowość, która jest charakterystyczna dla większości partii tego typu w Europie i na świecie. Przejawia się ona w braku zaufania do wszystkich formacji politycznych działających na scenie politycznej danego kraju²³. Cecha ta jest szczególnie widoczna w postawach węgierskich narodowców wobec rządzącej partii Fidesz. Obecnie obóz rządzący mimo swego umiarkowanie konserwatywnego profilu spotyka się z coraz silniejszymi atakami ze strony Jobbiku, który wini go za aktualną sytuację polityczną kraju, stawiając go raczej po tej samej stronie barykady, co druga pod względem wielkości Węgierska Partia Socjalistyczna. Można mniemać, iż ataki te będą się nasilać w miarę wzrostu poparcia dla Jobbiku i rosnących szans na przejście władzy w kraju. Jak zauważa Joanna Jankiewicz, nowo powstałe partie skrajnej prawicy powinny być odbierane jako antyteza partii ustabilizowanych. Nie kwestionują one założeń demokratycznego systemu politycznego, a wręcz przeciwnie, wykorzystują go do krzewienia własnych idei oraz realizacji swych celów politycznych, często kosztem partii rządzącej²⁴.

Niemalże obowiązkowym składnikiem towarzyszącym dyskursowi na temat skrajnej prawicy jest jego rzeczywisty lub domniemany rasizm, przejawiający się w mitologizowaniu historii własnego narodu oraz próbie odnalezienia w społeczeństwie wroga (w postaci mniejszości rasowych i etnicznych) odpowiedzialnego za wszelkie niepowodzenia i złą sytuację w kraju. Jobbik nie jest w tym przypadku wyjątkiem. Fale krytyki wobec tej partii napływające z pozycji lewicowych i obozu umiarkowanej prawicy w dużej mierze odnoszą się do stosunku Jobbiku do mniejszości zamieszkujących Węgry, a zwłaszcza do Romów. Przytaczany już wcześniej Roman Tokarczyk dość obszernie zinterpretował rasizm w następujący sposób: „Rasizm jest zespołem idei, wysnuwanych z wyodrębnienia ras

²² Radical Change..., dostęp: 9.05.2015, s. 22.

²³ J. JANKIEWICZ: *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*. Toruń 2007, s. 98.

²⁴ Ibidem.

i przypisywanych im różnic rasowych, w celu formułowania ideologii i doktryn politycznych, jako podstawy praktyki rasistowskiej”²⁵. Ponadto stwierdza on, iż ideologia rasistowska opiera się na trzech głównych tezach. Po pierwsze, teza o istnieniu ras wyższych, które obdarzone szczególnymi zdolnościami, są predestynowane do pełnienia roli władczej nad rasami niższymi, nie posiadającymi podobnych zdolności. Po drugie, teza o wrodzonych różnicach psychicznych i fizycznych zachodzących między poszczególnymi rasami, mających bezpośredni wpływ na jakość ich życia społeczno-kulturowego. I w końcu po trzecie, teza o szkodliwości krzyżowania się ras, co doprowadzi do upadku cywilizacji i hamuje rozwój kultury ras wyższych²⁶. W manifestie Jobbiku z 2010 r. trudno dopatrzeć się systemu opierającego się na hierarchii rasowej lub też mówiących o różnicach fizycznych i psychicznych zachodzących między Węgrami a Romami. Problem, jaki niewątpliwie narasta pomiędzy tymi dwiema grupami, ma raczej podłoże kulturowe i wychodzi z głęboko zakorzonego i odmiennego sposobu postrzegania świata przez mniejszość romską, która nie tylko na Węgrzech, ale również w całej Europie ma problemy z asymilacją i całkowitym przyjęciem standardów zachodniego stylu życia. Działacze Jobbiku niejednokrotnie akcentowali ten problem, nieraz będąc w swych ocenach dość stronnymi, jednakże poza pojedynczymi wypowiedziami poszczególnych członków główna linia partii stara się odcinać od tego typu wystąpień. Jak można przeczytać na oficjalnej stronie Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier, jego aktywiści odpierają zarzuty rasizmu wobec mniejszości romskiej, stwierdzając, iż poprzez wprowadzanie do publicznego dyskursu niewygodnego tematu „cygańskiej przestępczości” starają się problem ten rozwiązać, a nie ukrywać go pod płaszczykiem poprawności politycznej²⁷. Warto również zaznaczyć, że o ile duża część partii skrajnej prawicy buduje swoją pozycję, zazwyczaj zaczynając od jednej kwestii, którą najczęściej stanowi problem imigracji lub też mniejszości etnicznych, Jobbik oferuje szeroki wachlarz rozwiązań programowych dotyczących różnych sfer życia społecznego, politycznego i ekonomicznego.

Umiejscowienie partii skrajnej prawicy na osi prawica – lewica

To powszechne zjawisko, iż wszystkie istniejące twory polityczne – stowarzyszenia, grupy nieformalne czy w końcu partie polityczne, próbuje się określać na podstawie wyznawanych przez nie ideologii, doktryn oraz formułowanych na

²⁵ Cyt. za: R. TOKARCZYK: *Współczesne...*, s. 278.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Frequently Refuted Lies 2, *Jobbik Movement for a Better Hungary*, http://jobbik.com/frequently_refuted_lies_2, dostęp: 3.05.2015.

ich podstawie postulatów i programów. Działania te mają na celu uproszczenie obserwowanej przez opinię publiczną sceny politycznej poprzez przyporządkowanie danych twórców politycznych do poszczególnych nurtów myślowych ulokowanych na osi prawica – lewica. Jak już wspomnieliśmy, partie skrajnej prawicy są w ten sposób umieszczane na najmocniej wysuniętym na prawo biegunie tejże osi.

Pojęcia zarówno prawicowości, jak i lewicowości okazywały się być bardzo elastyczne na przestrzeni lat. Począwszy od wybuchu Rewolucji Francuskiej w 1789 r., idee i wartości, które mieściły się w obu tych terminach, z czasem ulegały rozmyciu, a niekiedy nawet przenikały się wzajemnie. Kolejnym wielkim wydarzeniem, które bezpośrednio przyczyniło się do rozluźnienia ideologicznego tychże definicji był okres II wojny światowej, jak również lata ją poprzedzające. Jak słusznie zauważa Jacek Bartyzel, od tamtego czasu w dyskursie politycznym pojawiła się niezwykle silna tendencja, podtrzymywana w głównej mierze przez działaczy lewicowych (zwłaszcza komunistycznych), aby ruchy będące hybrydami socjalizmu i nacjonalizmu w postaci ideologii faszystowskiej i nazistowskiej określać mianem skrajnej prawicy, co biorąc pod uwagę doświadczenia wojenne, miało na celu zdyskredytowanie prawicy i zepchnięcie jej umiarkowanego skrzydła na pozycje centroprawicowe. Z czasem skrajnie prawicowymi zaczęto nazywać wszelkie postawy stojące w opozycji do komunizmu²⁸. Oczywiście, o ile współczesne ruchy radykalnej prawicy w wielu kwestiach zgadzają się z postulatami prawicowymi, jak np. przywiązanie do tradycji, konserwatyzm społeczny, szacunek do religii, to coraz częściej wśród nich pojawia się postulat obrania tzw. Trzeciej Drogi, będący próbą odnalezienia złotego środka pomiędzy komunizmem a kapitalizmem. Obecnie nacjonałiści coraz częściej zaznaczają konieczność odrzucenia podziału prawica – lewica w zamian za stworzenie zupełnie nowej jakości politycznej. Postulat ten odnosi się zarówno do kwestii gospodarczych, jak i społecznych.

Mając na uwadze antytradycjonalizm i chęć zanegowania starego porządku przez komunistów lub zastępujących ich obecnie liberałów, a jednocześnie postępujący wyzysk prostego człowieka przez międzynarodowe korporacje, narodowi radykałowie zwracają swe spojrzenia ku korporacjonizmowi, zainspirowanemu encyklikami *Quadragesimo Anno* Piusa XI oraz *Rerum Novarum* Leona XIII. Korporacjonizm wychodził z założenia, iż pracowników i pracodawców, mimo występujących między nimi znaczących różnic, łączą wspólne interesy. Dlatego też powinni działać wspólnie, zrzeszając się w różnego rodzaju stowarzyszeniach, mających na celu wspólne dobro wszystkich klas i grup społecznych. We wspomnianej już encyklice Pius XI, odnosząc się do słów Leona XIII, pisze: „W końcu Papież bardzo przeźroczysto wykazuje, że pracodawcy i pracownicy sami

²⁸ J. BARTYZEL: *Próba teoretyzacji pojęcia prawica*, <http://www.legitymizm.org/teoretyzacja-prawica>, dostęp: 10.05.2015.

wiele mogą uczynić w tej sprawie, mianowicie za pośrednictwem tych urzędów, które pomagają potrzebującym i klasy społeczne do siebie zbliżają. Naczelne miejsce pośród tych instytucji przyznaje stowarzyszeniom, które by składały się z samych robotników, lub wspólnie z robotników i pracodawców”²⁹.

Podsumowanie

Partie skrajnej prawicy, zarówno w Europie, jak i na świecie, podlegają ciągłemu rozwojowi i w sferze ideologicznej, i w sposobach walki politycznej. Jak możemy zaobserwować, w ciągu ostatnich lat sukcesy tego typu ugrupowań są zależne w dużej mierze od wielu problemów, które dotyczą szeroko rozumiany świat zachodni. Są to m.in. spadek liczby urodzeń raz postępująca imigracja, która niesie ze sobą zagrożenie nieporozumień kulturowych, mogących prowadzić – i w dużej mierze już prowadzących – do narastania konfliktów na tej płaszczyźnie. Jak już wspomniano, niezrozumienie fenomenu partii skrajnie prawicowych wynika w dużej mierze z przestarzałego sposobu ich postrzegania, zarówno w sferze medialnej, jak i niestety naukowej. Aby głębiej pojąć istotę tego typu ruchów, należy przede wszystkim odrzucić stare, przedwojenne ich rozumienie, które często niesłusznie nawiązuje do doktryny faszystowskiej, i spróbować dokonać ich analizy jako zupełnie nowych jakościowo bytów politycznych, które walczą o swoje miejsce w ideowym panteonie politycznym, odnosząc w tej walce coraz lepsze efekty.

²⁹ Cyt. za: Pius XI: *Quadragesimo Anno: Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa ewangelii w 40 rocznicę encykliki Rerum Novarum*, <http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Quadragesimo%20anno.htm>, dostęp: 15.05.2015.

Perspektywy młodych demokracji Wybrane badania porównawcze nad demokratyzacją

Abstract: With its huge potential, democracy offers great opportunities; however, it does not guarantee success without effort towards consolidation. Many democracies, recently established in post-communist states, are still far from stabilization. Therefore, decisions related to the consolidation of democracy usually require long and formal negotiations. Roads leading to success or failure in keeping democracy depend on a variety of factors. Comparative studies in this area deal with institutions, such as Freedom House, whose annual reports are published in a weekly magazine *The Economist*, and many others. Applying the method of classification and assessment of democracy, various categorizations are taken into account. Their range includes the issues of participation in politics, a sense of satisfaction with democracy, the political culture in a given country, the independence level of the media, the parameters of political equality, the fundamental democratic freedoms, the procedural conditions for free and fair elections, etc.

Keywords: democracy, process of democratization, indices of democratization, young democracies, comparative studies on democracy.

Perspektywy młodych demokracji

Decyzje podejmowane w związku z utrwaleniem demokracji wymagają z reguły długotrwałych i formalnych negocjacji. Wielu demokracjom niedawno ustanowionym w państwach postkomunistycznych wciąż daleko do stabilizacji. W procesie rozstrzygania problemów z tym związanych oraz poprzez dokonywanie trudnych proceduralnych wyborów dane państwo wybiera „swój” własny typ demokracji. Wynika to z historii kraju, sytuacji geostrategicznej oraz jego naturalnych i ludzkich zasobów.

Drogi prowadzące do sukcesu bądź porażki w utrzymaniu demokracji zależą od różnorodnych czynników. Nie można dokonać generalizacji co do warunków, które decydują o jej wprowadzeniu¹. Efektywnie określił to Larry Diamond,

¹ I. SHAPIRO: *Stan teorii demokracji*. Tłum. I. KISIŁOWSKA. Warszawa 2006, s. 105–107.

twierdząc, że aby demokracje przetrwały, ich przywódcy i obywatele muszą zinternalizować ducha demokracji². W tym aspekcie badacz wskazał na trzy paradoksy demokracji występujące pomiędzy: konsensusem a konfliktem, bez którego (współ z rywalizacją) nie ma demokracji, reprezentatywnością a rządzeniem skupionym na realizacji interesów wybranych grup oraz zgodą rządzących a efektywnością rządu³.

Czynniki ograniczające młode demokracje

W ostatnich dekadach XX w. wiele państw dążyło w stronę demokracji i następowały demokratyczne transformacje. Obecnie proces ten uległ znacznemu zahamowaniu. Współczesne trendy w badanym aspekcie Samuel Huntington zdefiniował jako trzecią falę antydemokratyzacji. Utrudnieniem dla nowej demokracji jest fakt, iż obejmuje ona problemy po swoich autorytarnych poprzednikach. Demokratyzacja jest rozwiązaniem problemu tyranii, ale proces ten może powodować inne problemy, którym demokracja musi sprostać. Założenie demokracji winno kontynuować wspieranie dążeń pluralistycznych i praw człowieka tam, gdzie były nieobecne, i wspierać przeciwników autorytarnych reżimów.

Amerykański badacz Philippe C. Schmitter określił problemy należące do samej istoty demokracji. Powiązał je ze zjawiskiem oligarchii występującej w partiach politycznych, stowarzyszeniach, ciałach ustawodawczych, której konsekwencją jest uzyskana przewaga zabezpieczająca przed groźbą usunięcia przez przeciwników, co z kolei generuje zmniejszoną odpowiedzialność przed społeczeństwem. Następnym problemem jest tak zwana jazda na gapę, czyli brak partycypacji w życiu politycznym obywateli oraz cykle polityczne oznaczające wyłanianie się niestabilnej większości tworzonej przez zmienne koalicje złożone z grup, których preferencje są ze sobą niezgodne. Innym problemem jest funkcjonalna autonomia. Aby w miarę sprawnie i skutecznie funkcjonować, demokracja musi się opierać na profesjonalnych instytucjach, które z definicji nie mogą być w pełni demokratyczne – na przykład siły zbrojne czy bank centralny. Do problemów związanych z demokracją badacz zaliczył również współzależność współczesnych demokracji uwikłanych w skomplikowane sieci wzajemnych powiązań m.in. demokracjami, a także niektórymi autokracjami⁴.

² L. DIAMOND: *The Spirit of Democracy. The Struggle to Build the Free Societies Throughout the World*. New York 2008, s. 294.

³ L. DIAMOND: *Three Paradoxes of Democracy*. In: *Democracy: A Reader*. Eds. L. DIAMOND, M.F. PLATTNER. Baltimore 2009, s. 74–75.

⁴ P.C. SCHMITTER, *Demokracja – zagrożenia i problemy*. W: *Przyszłość demokracji*. Red. P. ŚPIEWAK. Warszawa 2005, s. 20–37.

Do słabości nowoczesnej demokracji o charakterze politycznym można zaliczyć spadek poziomu uczestnictwa obywateli w partiach politycznych oraz ich partycypacji społeczno-politycznej, niewielki stopień zaufania do instytucji politycznych, wzrost niezadowolenia z funkcjonowania systemu demokratycznego, brak zabezpieczenia przed podejmowaniem nieracjonalnych decyzji czy też brak mechanizmów, które mogłyby uchronić przed patologiami takimi jak: korupcja, nepotyzm, partykularyzm czy majoryzowanie mniejszości. Słabości o naturze społecznej, ekonomicznej i kulturowej to trudności w rozwiązywaniu problemów wynikających z nadmiernie roszczeniowego charakteru państwa opiekuńczego, zbyt dużej ingerencji w życie obywateli instytucji finansowych, banków, firm ubezpieczeniowych etc., zagrożenia tradycyjnych wartości kulturowych, globalnego chaosu aksjologicznego, apatii czy ambiwalencji społecznej, relatywizmu kulturowego etc.⁵

Politolog S. Huntington, rozważając zagrożenia związane z trzecią falą demokratyzacji, wyróżnił trzy podstawowe niebezpieczne zjawiska dla nowo powstałych demokracji. Badacz twierdził, iż pochodzą one przede wszystkim od uczestników tych procesów. Pierwsze zagrożenie, „powroty czerwonych”, autor przedstawił przez pryzmat przejęcia władzy przez byłych komunistów i byłe komunistyczne partie w Europie Środkowej i Wschodniej oraz w byłym Związku Radzieckim w wyniku wygranych wyborów. Drugie potencjalne zagrożenie łączy się ze zwycięstwem partii lub ruchów oddanych antydemokratycznym ideologiom. Trzecim, bardziej poważnym, zagrożeniem dla demokracji jest konfiskata egzekutywy. Zjawisko to ma miejsce, gdy szef egzekutywy koncentruje władzę w swoich rękach, umniejszając znaczenie legislatywy (lub nawet ją zawieszając) i rządzi w głównej mierze poprzez rozkazy (czego przykładem może być sprawowanie rządów w Rosji czy na Białorusi). S. Huntington zauważa również, iż wiele rządów w nowych demokracjach nie waha się uszczuplić politycznych praw i wolności cywilnych, ograniczając i kontrolując media⁶.

Młodym demokracjom w znacznie większym stopniu niż skonsolidowanym grozi to, że mogą zejść z drogi demokratycznych przemian i wrócić do jakiejś formy władzy autorytarnej. Analiza dokonana w kontekście problemów demokracji postkomunistycznych wysuwa na pierwszy plan kwestie rekomunizacji⁷. Tendencje powrotu do autorytaryzmu były silniejsze np. w Rosji czy na Białorusi, a słabsze tam, gdzie przemiany transformacyjne stosunkowo szybko osiągnęły wysoki stopień zaawansowania, np. w Czechach, Polsce, Słowenii czy na Węgrzech. Rządy nacjonalistyczne i populistyczno-autorytarne o różnym zabarwieniu ujawniają się niemal we wszystkich państwach wschodnioeuropejskich.

⁵ J. KUCIŃSKI: *Z zagadnień współczesnej demokracji politycznej*. Warszawa 2005, s. 53–56.

⁶ S.P. HUNTINGTON: *Democracy for the Long Haul*. In: *Consolidating the Third Wave Democracies, Themes and Perspectives*. Eds. L. DIAMOND, M.P. PLATTNER, Ch. YUN-HAN, T. HUNG-MAO. London 1997, s. 5–7.

⁷ J.J. WIATR: *Socjologia wielkiej przemiany*. Warszawa 1999, s. 148.

Sprzyja temu pogłębiający się kryzys gospodarczy, brak stabilności politycznej, słabo rozwinięte struktury parlamentarne, rozczarowanie fasadową demokracją, wysoki poziom korupcji oraz nieetyczne działania aktorów politycznych. Charakterystyczną cechą okresu transformacji Europy Wschodniej jest słabe państwo z zaznaczającymi się tendencjami komercjalizacji państwa. Występuje tam zjawisko kryminogennego sektora publicznego, w którym dzielone są zyski i stanowiska, co sprzyja rozwojowi klientelizmu na poziomie politycznym i gospodarczym. To z kolei wzmacnia partie polityczne kosztem państwa⁸. Współcześnie zasadna staje się więc analiza zmieniającej się istoty autorytaryzmu, który w wielu aspektach odbiega od wzorów znanych nam z przeszłości Europy, zwłaszcza pod kątem odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki wpływają i sprzyjają utrzymywaniu się wysokiego poparcia dla tej formy rządów. Autorytaryzm dla nowo powstałych demokracji jest realnym zagrożeniem, z którym trzeba się uporać już choćby po to, aby uniknąć niebezpieczeństwa odwrotu od trzeciej fali demokratyzacji⁹. W jakim kierunku podążają zatem państwa powstałe na gruzach bloku komunistycznego? Żeby odpowiedzieć, należy określić możliwe warianty rozwoju sytuacji politycznej w danych krajach. Andrzej Antoszewski podkreśla, iż jest to równoznaczne z podjęciem próby dokonania typologii efektów tranzycji na podstawie doświadczeń państw, które podjęły wysiłki wejścia na drogę demokracji po 1974 r. Drugim zadaniem jest przeanalizowanie poziomu zaawansowania procesu demokratyzacji życia politycznego. Wymaga to zestawienia katalogu zmiennych, umożliwiających pomiar stabilności demokracji, oraz stworzenia narzędzi owego pomiaru¹⁰.

W tym kontekście warto przybliżyć analizę porównawczą podjętą przez P.C. Schmittera na płaszczyźnie związków pomiędzy tzw. argentyinizacją a demokratyzacją, która może stanowić prawdopodobną perspektywę dla części nowych demokracji w państwach Europy Wschodniej i byłego Związku Radzieckiego. Argentyna często jest przedstawiana jako przykład demokracji, która wciąż pozostaje nieutralna, a jej funkcjonowanie przerywane jest cyklicznymi powrotami do dyktatury. Charakterystyczne cechy to: wybory, które nigdy nie odbywają się według tych samych reguł, partie polityczne obawiające się hegemonicznych aspiracji swych oponentów, preferencje wyborców przerzucane gwałtownie od jednej partii do innej, obowiązująca konstytucja, która nie stanowi gwarancji ochrony przed ingerencją ze strony władz centralnych, władza wykonawcza skoncentrowana i sprawowana w personalistyczny sposób czy po-

⁸ K.A. WOJTASZCZYK: *Transformacja systemowa w Europie Wschodniej – próba bilansu*. W: *Transformacja systemowa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej 1989–2002. Wybrane problemy*. Red. D. GODLEWSKI, A. KOSESKI, K.A. WOJTASZCZYK. Bydgoszcz–Pułtusk 2003, s. 12–14.

⁹ A. ANTOSZEWSKI: *Metodologiczne aspekty badań nad współczesnymi systemami politycznymi*, „*Studia Nauk Politycznych*” 2004, nr 1, maszynopis, archiwum prywatne.

¹⁰ A. ANTOSZEWSKI: *Erozja systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych. Studium procesu*. Wrocław 1992, s. 225.

zostająca w stanie permanentnej konspiracji przeciwko władzom wyłonionym w wyborach część sił zbrojnych¹¹.

Analiza demokratycznych transformacji i odbywających się konsolidacji wielu nowych demokracji prowadzi do ostrożnie optymistycznych wniosków. Warto zaznaczyć, że żadna demokracja, nawet skonsolidowana, nie ma gwarancji ominięcia kryzysu czy utrzymania stabilności. Jednak nie ulega wątpliwości, że szczególnie państwa wchodzące na drogę przemian demokratycznych stoją w obliczu poważnych, związanych z konsolidacją problemów i zagrożeń i część z nich może doświadczyć głębokich kryzysów, które mogą sprawić, że jakość demokracji stanie się wątpliwa¹². W eseju z 1990 r. pt. *Niepewność epoki demokracji* Leszek Kołakowski wymienia szereg antydemokratycznych czynników, które mogą zagrozić demokracji również we współczesnym świecie. Filozof zaliczył do nich imperialistyczną ekspansję ZSRR, wzrastającą rolę agresywnego i wrogiego wobec cywilizacji oraz potencjalnie totalitarnego nacjonalizmu w skali całego świata, brak tolerancji dla innych wyznań i dążenia teokratyczne, szczególnie w państwach muzułmańskich, oraz terroryzm i przestępczość zorganizowaną. Zwraca również uwagę na zjawiska wywołane rozwojem i długofalowymi zmianami: pogłębiające się dysproporcje między biednymi i bogatymi, kreowanie społeczeństwa konsumpcyjnego, katastrofy ekologiczne, ubóstwo etc.¹³.

Kryteria stabilności młodych demokracji

Upadek komunizmu wielu państwom Europy Środkowej i Wschodniej otworzył drogę do demokracji, niemniej jednak nie rozstrzygnął o powodzeniu tej zmiany. Jerzy Wiatr zaproponował kryteria demokratycznej transformacji pozwalające ocenić stabilność danego systemu. Pierwszym warunkiem konsolidacji młodej demokracji jest pokój wewnętrzny w państwie. Kolejne kryterium odnosi się do przestrzegania przez wszystkie instytucje ładu konstytucyjnego (naruszenie ustalonego w ustawie zasadniczej porządku widoczne jest w takich państwach jak Białoruś, Gruzja czy Kazachstan). Stabilność systemu skorelowana jest również z poszanowaniem przez państwo praw człowieka i obywatela, w szczególności prawa do zrzeszania się i wolności słowa. Respektowanie praw mniejszości narodowych i religijnych wpisuje się również w kanon kryteriów demokratycznej transformacji – przede wszystkim zagwarantowanie im swobodnego rozwoju i udziału w życiu

¹¹ P.C. SCHMITTER: *Demokracja...*, s. 18–19.

¹² J.J. LINZ: *Kilka myśli o zwycięstwie i przyszłości demokracji*. W: *Przyszłość demokracji*. Red. P. ŚPIEWAK. Warszawa 2005, s. 373.

¹³ Zob. L. KOŁAKOWSKI: *Niepewność epoki demokracji*. Wyb. tekstów Z. MENTZEL. Kraków 2014, s. 209–213.

publicznym. Kolejnym wyznacznikiem demokratycznej konsolidacji w badanym obszarze jest przeprowadzanie regularnych wyborów powszechnych. W części republik byłego Związku Radzieckiego miały miejsca fałszerstwa wyborcze lub inne formy manipulowania wyborami w taki sposób, że trudno je określić jako w pełni wolne i uczciwe (np. w Gruzji w 2003 r., na Ukrainie w 2004 r.)¹⁴. Za fasadą hasel głoszonych we współczesnej formie demokracji pośredniej odnajdziemy totalitarny-znaczące znamiona rządów ludu (lub jego większości) oraz lobbystyczną partio-krację¹⁵. Istotnym kryterium stabilności nowo powstałych demokracji jest niezależność sądów i faktyczne respektowanie tej zasady przez władze w państwie. Faktem jest jednak, iż w większości badanych państw istnieje przekonanie obywateli o stronniczości sądów i o braku ich niezawisłości. Według J. Wiatra spośród dwudziestu siedmiu państw, pozostających niegdyś w obszarze wpływów byłego Związku Radzieckiego, jedynie Czechy, Estonia, Litwa, Polska, Słowenia i Węgry spełniają zaproponowane kryteria, by można je było uznać za państwa o systemie demokracji skonsolidowanej. Pozostałe państwa czeka wciąż długa droga do osiągnięcia etapu konsolidacji systemu. Czynniki, które w znaczny sposób wpływają na powodzenie lub niepowodzenie młodych demokracji po upadku systemu niedemokratycznego, to: struktura i skład etniczny społeczeństwa, tradycja i kultura polityczna oraz charakter elit politycznych. Oczywiście, państwo wieloetniczne nie przesądza z góry o braku demokratycznej konsolidacji, jednak czyni ją trudniejszą. Po odzyskaniu niepodległości wiele państw borykało się z walkami narodowościowymi i czystkami etnicznymi (np. w republikach byłej Jugosławii, na Zakaukaziu). W okresie rozchwiania, a wreszcie upadku starego systemu wielu polityków zaczęło posługiwać się hasłami nacjonalistycznymi, ożywiając w ten sposób konflikty. To wszystko utrudnia budowę stabilnej demokracji. Mniej problemów i zagrożeń stoi przed młodą demokracją, w której w przeszłości istniało dziedzictwo demokratycznych tradycji. Stopień demokratycznej konsolidacji zdeterminowany jest również charakterem działań elit politycznych, zarówno dawnych elit komunistycznych, jak i nowych elit dochodzących do władzy w okresie zmiany systemu lub po transformacji¹⁶. Erozja demokracji jest procesem, który wciąż się pogłębia. Jako forma ustrojowa demokracja w świecie cieszy się dużym poparciem. Z kolei zadowolenie z jej rzeczywistych funkcji, przytaczając słowa Clausa Leggewie i Haraldta Welzera, spotyka się z pogłębiającym sceptycyzmem. Proces ten odzwierciedla brak czy też niewielkie połączenie między polityką a społeczeństwem¹⁷. Wynika to z braku zaufania do elit politycznych i ich nieudolności oraz egoistycznych działań.

Słabość i niestabilność demokracji trzeciej fali wynika z jakości rządzenia, wszechobecnej korupcji, nadużywania władzy, nepotyzmu, braku reform

¹⁴ J.J. WIATR: *Socjologia wielkiej...*, s. 121–129.

¹⁵ T. PALUSZYŃSKI: *Mankamenty demokracji*. Poznań 2014, s. 181 i n.

¹⁶ J.J. WIATR: *Socjologia wielkiej...*

¹⁷ Zob. C. LEGGEWIE, H. WELZER: *Koniec świata, jaki znaliśmy. Klimat, przyszłość i szanse demokracji*. Tłum. BURAS. Warszawa 2012, s. 127.

instytucjonalnych. L. Diamond stwierdza, za ekonomistami Douglasem Northem, Johnem Wallisem i Barrym Weingastem, iż jest to stan naturalny (*natural state*). Ograniczenie czy nawet zamknięcie obywatelom dostępu do sfery polityki skutkuje użyciem władzy do zmniejszenia konkurencji gospodarczej, której celem jest wzrost dochodów nielicznej grupy elit rządzących. W takiej sytuacji powstaje porządek ograniczonego dostępu (*limited access order*), inaczej mówiąc, system rabunkowy (*predatory system*), który może być stabilny, o ile część dochodów elit przeznaczona będzie na egzekwowanie i utrzymywanie porządku politycznego. Badacz zaznacza jednak, iż taki system nie jest koherentny ze stabilnym rozwojem gospodarczym oraz z autentyczną demokracją i szacunkiem dla porządku prawnego. Jakość rządzenia na wysokim poziomie oraz stabilny system demokratyczny koresponduje z tzw. porządkiem otwartego dostępu (*open access order*), czyli z otwartością, konkurencją i mobilnością w wymiarze gospodarczym i politycznym, który funkcjonuje w rozwiniętym społeczeństwie obywatelskim¹⁸.

Badacze Michael Burton, Richard Gunther i John Higley stabilność i trwałość systemów demokratycznych upatrują w wypracowaniu konsensusu pomiędzy elitami. Powinien on dotyczyć demokratycznych reguł i wartości demokratycznych instytucji. Utrzymanie stabilności demokracji w warunkach ciągłego trwania konfliktów (co jest *de facto* istotą systemu demokratycznego) wymaga wypracowania równowagi pomiędzy konfliktem a konsensem. W systemie rządów demokratycznych brak równowagi wynika z uszczuplenia praw politycznych i obywatelskich przy wykluczeniu niektórych grup z polityki lub za pomocą manipulacji wyborczych umożliwiającym rządzącym unikanie kontroli ze strony wyborców. Również konflikty mogą przekroczyć granice pokojowego rozstrzygnięcia, co może powodować rozszerzenie przemocy. Dowodem niestabilności systemu jest także próba zamachu stanu czy masowe rebelie. Według badaczy braku stabilności dowodzi również działalność partii antysystemowych, mających za sobą duże poparcie wyborcze czy też formalne głosowania przeciw obowiązującej konstytucji¹⁹. Według Iana Shapiro trudno określić, na ile skuteczne jest szukanie poparcia dla demokracji, w szczególności wśród elit. Utrzymanie demokracji zależy od wielu czynników i warunków. Szanse na przetrwanie demokracji można rozpatrywać na trzech poziomach. Po pierwsze, do stabilności systemu demokratycznego mogą bardziej przyczynić się korzystne warunki koalicyjne, scentralizowana władza wykonawcza czy też obecność partii prezydenckich w parlamencie niż rozwiązania instytucjonalne, charakterystyczne dla systemu parlamentarnego. Dla trwałości rządów demokratycznych istotne są też uwarunkowania ekonomiczne. Tym samym potwierdza się kore-

¹⁸ L. DIAMOND: *The Spirit...*, s. 296–297. L. Diamond podkreśla, iż społeczeństwo rabunkowe (*the predatory society*) jest odwrótnością społeczeństwa obywatelskiego. Zob. ibidem, s. 298.

¹⁹ M. BURTON, R. GUNTHER, J. HIGLEY: *Elity a rozwój demokracji*. Tłum. J. SZCZUPACZYŃSKI. W: J. SZCZUPACZYŃSKI: *Władza i społeczeństwo*. Warszawa 1995, s. 15–18.

lacja pomiędzy rozwojem gospodarczym a stabilnością demokracji. Utrzymanie demokracji zależy również od czynników kulturowych, w tym od zaufania do lokalnych organizacji społecznych²⁰.

Według Roberta Dahla istnieje co najmniej pięć warunków, które sprzyjają stabilności demokracji i wyznaczają szanse demokracji w danym państwie. Przede wszystkim demokratyczne instytucje mają niewielkie możliwości przetrwania w przypadku, gdy w danym państwie ma miejsce interwencja innego państwa, wrogo nastawionego do tych instytucji. Aby demokracja była stabilna, kontrolę nad armią i policją powinna sprawować demokratycznie wybrana władza cywilna. Wyzwanie dla demokracji stwarza również kwestia kultury politycznej, która odgrywa ważną rolę w związku ze stabilizacją i utrzymaniem demokracji. Tam, gdzie występuje zróżnicowanie kulturowe, konflikty na podłożu religijnym, narodowościowym, etnicznym – demokracji będzie trudniej przetrwać. W warunkach kryzysu politycznego, społecznego czy ekonomicznego system demokratyczny musi być zdolny do złagodzenia i poradzenia sobie z konfliktem. R. Dahl twierdzi, że „nadzieje na stabilną demokrację w danym kraju rosną, jeżeli jego obywatele i przywódcy stanowczo popierają demokratyczne idee, wartości, praktyki”, które powinny być zakorzenione w kulturze danego państwa, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Warunkiem sprzyjającym rozwojowi i utrzymaniu demokratycznych instytucji jest również wzrost gospodarczy (przede wszystkim w wymiarze PKB *per capita*)²¹.

Idea głosząca, iż demokracja, jako „najlepszy z najgorszych systemów politycznych”, zapanuje na całym świecie, była istotną koncepcją w latach 90. XX w. Upadek komunizmu spowodował powstanie wielu państw, które wkroczyły na drogę demokratycznych przemian. Rozpad Związku Radzieckiego rozpoczął falę demokratyzacji, która według wielu badaczy tego obszaru nabrała impetu i osiągnęła stopień kulminacyjny. Obecnie państwa z systemem demokratycznym współegzystują z autorytarnymi reżimami. Ponadto wiele demokracji, które L. Diamond nazywa demokracjami o charakterze nieliberalnym, funkcjonuje bardzo słabo. Występuje tam nadużywająca przywilejów policja, dominują lokalne oligarchie, biurokracja jest niewiarygodna i bezduszna, wymiar sprawiedliwości skorumpowany i niedostępny dla zwykłych obywateli, a elity polityczne nie są rozliczane przez nikogo. W wielu nowych demokracjach społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje jedynie z nazwy: pomimo że organizuje się wybory, są one płaszczyzną do starć skorumpowanych partii politycznych. Występuje korupcja i klientelizm, a partycypacja ma charakter fasadowy. Ponadto parlament i samorząd lokalny nie wypełniają swojej roli, nie podejmując się roli rzecznika praw i interesów obywatelskich, nie reagując na potrzeby szerszego elektoratu. L. Diamond zastanawia się również, czy młode demokracje są w stanie zdemokratyzować się, utrzymać de-

²⁰ I. SHAPIRO: *Stan teorii...*, s. 104–124.

²¹ R. DAHL: *O demokracji*. Tłum. M. KRÓL. Kraków 2000, s. 136–147.

mokrację oraz osiągnąć taki poziom, który byłby wystarczający dla społeczeństw²². „Większość demokracji powstałych w ostatnich 20–25 latach nie funkcjonuje dobrze. Korupcja, złe rządzenie, nadużywanie władzy lub wycofanie się państwa ze sfery publicznej, ignorowanie polityki socjalnej, nierówności... Jeśli nie będziemy starali się wpływać na stabilizację w tych krajach, na rozwój instytucji demokratycznych, na postęp społeczny i gospodarczy – i jeśli te demokracje nie umocnią się, nie odniosą sukcesu w oczach własnych obywateli – jaką wiarygodność będzie miała cała ideologia promowania demokracji?”²³.

Systematyka ustrojów politycznych na świecie Wybrane zagadnienia

Drogi prowadzące do sukcesu bądź porażki w utrzymaniu demokracji zależą od wielu czynników. Badaniami porównawczymi w tym zakresie zajmują się instytucje takie jak Freedom House, coroczne raporty wydaje tygodnik „The Economist” i wiele innych. Stosując metodę parametryzacji i oceny demokracji, uwzględnia się rozmaite kategoryzacje.

Freedom House, organizacja non-profit, która powstała w 1941 r., prowadzi systematykę ustrojów politycznych na świecie. Instytucja ta dokonała klasyfikacji ustrojów politycznych na: demokracje skonsolidowane (*consolidated democracies*), półskonsolidowane demokracje (*semi-consolidated democracies*), przejściowe i hybrydalne reżimy (*transitional governments or hybrid regimes*), semiskonsolidowane reżimy autorytarne lub obszary poddane administracji międzynarodowej (*semi-consolidated authoritarian regimes or internationally-administered areas*) oraz skonsolidowane autorytarne reżimy (*consolidated authoritarian regimes*). Freedom House ocenia corocznie wysiłki państw dążących do demokratyzacji w jednym z najważniejszych raportów: *Nations in Transit*. Stan zaawansowania demokracji w poszczególnych państwach oraz wyniki badań oparto na następujących wskaźnikach: proces wyborczy (*Electoral Process*, EP), społeczeństwo obywatelskie (*Civil Society*, CS), niezależne media (*Independent Media*, IM), narodowa władza demokratyczna (*National Democratic Governance*, NGOV), lokalna władza demokratyczna (*Local Democratic Governance*, LGOV), porządek prawny i niezawisłość sądów (*Framework and Independence*, JFI) oraz korupcja (*Corruption*, CO)²⁴.

²² L. DIAMOND: *The Spirit...*, s. 291–292.

²³ L. DIAMOND: *Demokracja w odwrocie*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,76842,5134128.html?as=3&ias=4&startsz=x/>, dostęp: 12.05.2009.

²⁴ Raport Freedom House *Nation in Transit 2014. Eurasia's Rupture with Democracy*, https://freedomhouse.org/sites/default/files/NIT2014%20booklet_WEBSITE.pdf, dostęp: 03.04.2015.

Kategorie zawarte w raporcie *Nations in Transit* zostały również wykorzystane do określenia typów ustrojów w poszczególnych państwach na podstawie oceny zaawansowania demokracji, bazując na badaniach eksperckich²⁵. Poniższe tabele przedstawiają pozycje państw w ocenie zaawansowania demokracji, gdzie najwyższy poziom 7 oznacza najniższy postęp demokracji, zaś najniższy 1 – najwyższy postęp demokracji (patrz tab. 1 i tab. 2).

Tabela 1. Systematyka reżimów politycznych wybranych państw według Freedom House na podstawie raportu *Nations in Transit 2014*

Reżim	Państwo	Wskaźnik
Demokracje skonsolidowane	Słowenia	1,93
	Estonia	1,96
	Łotwa	2,07
	Republika Czeska	2,25
	Polska	2,18
	Węgry	2,96
	Litwa	2,36
	Słowacja	2,61
Częściowo skonsolidowane demokracje	Bułgaria	3,25
	Rumunia	3,46
	Chorwacja	3,68
	Serbia	3,64
	Czarnogóra	3,86
Przejściowe rządy i hybrydalne reżimy	BiH	4,43
	Ukraina	4,93
	Gruzja	4,68
	Mołdawia	4,86
	Albania	4,18
	Macedonia	4,00
Częściowo skonsolidowane reżimy autorytarne lub obszary poddane administracji międzynarodowej	Kosowo	5,14
	Armenia	5,36
	Kirgistan	5,89
Skonsolidowane autorytarne reżimy	Rosja	6,29
	Tadżykistan	6,14
	Azerbejdżan	6,68
	Kazachstan	6,61
	Białoruś	6,71
	Uzbekistan	6,93
	Turkmenistan	6,93

Źródło: Raport Freedom House: *Nations in Transit 2014*.

²⁵ Oceny w zakresie od 1 (najwyższa) do 7 (najniższa). Ocena oscylująca między 1–2 oznacza demokrację skonsolidowaną, 3 – demokrację semiskonsolidowaną, 4 – reżim tranzycyjny lub ustrój hybrydowy, 5 – semiskonsolidowany reżim autorytarny, 6–7 – skonsolidowany reżim autorytarny. Metodologia oraz proces klasyfikacji opisany jest w: Freedom in the World 2014 Methodology, <https://freedomhouse.org/sites/default/files/Methodology%20FIW%202014.pdf>, dostęp: 3.04.2015.

Tabela 2. Ocena stanu demokracji według Freedom House na podstawie wytypowanych wskaźników raportu *Nations in Transit 2014*

Państwa	EP	CS	IM	NGOV	LGOV	JFI	CO	Ocena demokracji 2014
Albania	4,00	3,00	4,00	4,75	3,50	4,75	5,25	4,18
Armenia	5,75	3,75	5,75	5,75	5,50	5,50	5,25	5,36
Azerbejdżan	7,00	6,50	6,75	6,75	6,50	6,50	6,75	6,68
Białoruś	7,00	6,50	6,75	6,75	6,75	7,00	6,25	6,71
Bośnia-Hercegowina	3,25	3,50	4,75	5,75	4,75	4,25	4,75	4,43
Bułgaria	2,25	2,25	4,00	3,75	3,00	3,25	4,25	3,25
Chorwacja	3,25	2,75	4,00	3,50	3,75	4,50	4,00	3,68
Czarnogóra	3,50	2,75	4,25	4,25	3,25	4,00	5,00	3,86
Czechy	1,25	1,75	2,75	3,00	1,75	1,75	3,50	2,25
Estonia	1,75	1,75	1,50	2,25	2,50	1,50	2,50	1,96
Gruzja	4,50	3,75	4,00	5,50	5,50	5,00	4,50	4,68
Kazachstan	6,75	6,50	6,75	6,75	6,50	6,50	6,50	6,61
Kosowo	4,75	3,75	5,75	5,50	4,75	5,50	6,00	5,14
Kirgistan	5,50	4,50	6,00	6,50	6,25	6,25	6,25	5,89
Łotwa	1,75	1,75	2,00	2,00	2,25	1,75	3,00	2,07
Litwa	2,00	1,75	2,25	2,75	2,50	1,75	3,50	2,36
Macedonia	3,25	3,25	5,00	4,25	3,75	4,25	4,25	4,00
Mołdawia	4,00	3,25	5,00	5,50	5,75	4,75	5,75	4,86
Polska	1,25	1,50	2,50	2,50	1,50	2,50	3,50	2,18
Rumunia	3,00	2,50	4,25	3,75	3,00	3,75	4,00	3,46
Rosja	6,75	5,75	6,25	6,50	6,00	6,00	6,75	6,29
Serbia	3,25	2,25	4,00	3,75	3,50	4,50	4,25	3,64
Słowacja	1,50	1,75	2,75	3,00	2,50	3,00	3,75	2,61
Słowenia	1,50	2,00	2,25	2,00	1,50	1,75	2,50	1,93
Tadżykistan	6,75	6,25	6,25	6,50	6,00	6,25	6,25	6,32
Turkmenistan	7,00	7,00	7,00	7,00	6,75	7,00	6,75	6,93
Ukraina	4,00	2,50	4,25	6,00	5,50	6,00	6,25	4,93
Uzbekistan	7,00	7,00	7,00	7,00	6,75	7,00	6,75	6,93
Węgry	2,25	2,25	3,50	3,75	2,75	2,50	3,75	2,96
Średnia	3,99	3,58	4,53	4,72	4,29	4,45	4,89	4,35

Źródło: Raport Freedom House: *Nations in Transit 2014*.

„Spośród 29 ocenianych państw w 2013 roku, trzynaście sklasyfikowano jako demokracje, sześć jako reżimy przejściowe, zaś dziesięć zaliczono do reżimów autorytarnych. W raporcie podkreśla się, iż jak co roku, w ciągu ostatnich dziesięciu lat badań, przeciętny wynik demokracji systematycznie obniżał się. Wpływ na to miał negatywny wynik Rosji oraz wzrost poziomu korupcji w poszczególnych państwach Europy Środkowej i Wschodniej oraz dysfunkcyjne rządy, które zmniejszyły ocenę demokracji w regionie w klasyfikacji generalnej. Pozytywne zmiany w ciągu ostatniego badanego roku zarejestrowano na Bałkanach (w tym przystąpienie Chorwacji do Unii Europejskiej 1 lipca 2013 roku oraz zawarcie porozumienia między Kosowem a Serbią)²⁶.

Kolejna publikacja Freedom House, *Freedom in the World* jest corocznym raportem odnoszącym się do oceny poziomu wolności obywatelskich i praw politycznych na świecie. Ostatni raport z 2015 r. obejmuje monitoringiem 195 państw i 15 terytoriów. Proces ewaluacji opiera się na określeniu rankingu praw politycznych i swobód obywatelskich na podstawie sumy punktów przyznanych w tych kategoriach. Każda ocena oscyluje w skali od 1 do 7, gdzie 1 oznacza najwyższy, a 7 najniższy stopień wolności. Z raportu wynika, że na świecie istnieje 89 państw wolnych (*free*), 55 państw sklasyfikowanych jako częściowo wolne (*party free*) oraz 51 państw określonych jako niewolne (*not free*). 2014 r. był przez badaczy postrzegany jako okres, w którym poziom wolności pogorszył się praktycznie w każdej części świata ze względu na wzrastającą liczbę aktów terroru, wzmacniającą się władzę autokratów oraz rosyjską inwazję i zajęcie terytoriów Ukrainy²⁷.

W raporcie *Worst of the Worst 2015* wskazano na państwa, gdzie występują surowe represje i łamane są prawa człowieka. Raport obejmuje cały rok 2014. Jest on uzupełnieniem corocznych badań *Freedom in the World*. W badaniach 12 państw otrzymało najniższą możliwą ocenę 7 zarówno dla praw politycznych, jak i swobód obywatelskich. Są to: Arabia Saudyjska, Erytrea, Gwinea Równikowa, Korea Północna, Republika Środkowoafrykańska, Sahara Zachodnia, Somalia, Sudan, Syria, Turkmenistan, Tybet oraz Uzbekistan. Nieznacznie wyższe noty otrzymało 7 państw i 3 terytoria (kolejno po 6 i 7 lub 7 i 6 punktów): Bahrajn, Białoruś, Czad, Chiny, Krym, Kuba, Laos, Południowa Osetia, Strefa Gazy i Sudan Południowy²⁸.

²⁶ Raport Freedom House: *Nations in Transit 2014*, <https://freedomhouse.org/report/nations-transit/nations-transit-2014#.VS02i-HsyZ8>, dostęp: 3.04.2015.

²⁷ Raport Freedom House: *Freedom in the World 2015*, https://freedomhouse.org/sites/default/files/01152015_FIW_2015_final.pdf, dostęp: 14.04.2015.

²⁸ Ibidem, s. 20.

Democracy Index

Jakość demokracji na świecie mierzona jest również przez tygodnik „The Economist”, który dokonuje ewaluacji postępów krajów za pomocą tzw. indeksu demokracji. W badanym aspekcie problemów młodych demokracji warto przybliżyć raport z 2009 r. – ranking *Economist Intelligence Unit Democracy Index*, w którym badacze potwierdzili w 2008 r. zahamowanie procesu rozprzestrzeniania się demokracji na świecie. Oceniono w nim formalne aspekty instytucji demokratycznych, które bazują na następujących kategoriach (na podstawie 60 wskaźników): proces wyborczy oraz pluralizm (*Electoral Process and Pluralism*), funkcjonowanie rządu (*Functioning of Government*), partycypacja polityczna (*Political Participation*), kultura polityczna (*Political Culture*) oraz wolności obywatelskie (*Civil Liberties*)²⁹. Na 167 badanych państwach status pełnych demokracji otrzymało 30, natomiast ułomne demokracje i reżimy hybrydalne stanowiły 50,7% światowej populacji (86 państw). Do reżimów autorytarnych badacze zaliczyli aż 51 państw³⁰.

Podsumowanie

L. Diamond postawił tezę, iż w dzisiejszych czasach nie istnieją szanse na zwiększenie liczby państw demokratycznych. Obecnie wielu przywódców reżimów autokratycznych blokuje demokratyczne przemiany i współpracuje ze sobą, mając świadomość skutków liberalizacji politycznej³¹. Z tego względu zasadne są takie działania państw demokratycznych, środowiska międzynarodowego i wielu innych podmiotów, aby wspierać te państwa, które już weszły na drogę przemian demokratycznych, a w których standardy demokracji, rządy prawa, poszanowanie praw człowieka, pluralizm polityczny, wolności jednostkowe i obywatelskie są na słabym poziomie, by demokracja na tych obszarach nie stała się tylko fasadą.

W kolejnych latach perspektywy ekspansji demokracji będą zależeć od wielu czynników. Związane są one z rozwojem gospodarczym i dobrobytem, rozwojem edukacji, większym dostępem do informacji oraz usprawnieniem i organizacją autonomicznego społeczeństwa. Ważna jest też stopniowa integracja państw w globalnym systemie ekonomicznym, społecznym i politycznym, w którym de-

²⁹ Ocenę osadzone są w skali od 1 do 10 – im wyższa ocena, tym wyższy stopień rozwoju.

³⁰ The Economists, *The Economist Intelligence Unit's Index of Democracy 2008*, s. 2, <http://graphics.eiu.com/PDF/Democracy%20Index%202008.pdf>, dostęp: 2.06.2010.

³¹ L. DIAMOND: *The Spirit...*, s. 292–293.

mokracja może się stać najważniejszą wartością i najbardziej atrakcyjnym typem ustroju politycznego. Co więcej, nowe demokracje, powstałe po 1974 r., powinny pokazać, że są w stanie rozwiązywać problemy i spełniać oczekiwania społeczne w sferze wolności, sprawiedliwości, lepszych warunków życia i równości³².

Pierwsza dekada XXI w. w kontekście rozwoju demokracji na świecie nie napawa optymizmem, ponieważ proces ten zatrzymał się. Według Marca F. Plattnera nadzieje na demokrację pod koniec XX w. dały tzw. kolorowe rewolucje w Serbii, Gruzji, na Ukrainie czy w Kirgistanie, jednak badacz podkreśla, iż zmiany w tych państwach oceniane z perspektywy czasu są niezadowolające. Głoszone hasła o autorytarnym kapitalizmie mogą stać się alternatywną dla demokracji³³. Uwagę skupia się także na powstawaniu i funkcjonowaniu reżimów hybrydowych, oscylujących pomiędzy skonsolidowaną demokracją a skonsolidowanym reżimem autorytarnym³⁴.

Szansa na kolejną ekspansję demokracji jest niewielka. Te słabe perspektywy mają odbicie we współczesnych wydarzeniach: w kontekście wojny na Ukrainie i ekspansjonistycznych dążeń Rosji, kryzysu na Bliskim Wschodzie, przestępczości zorganizowanej czy terroryzmu międzynarodowego, wysokiego poziomu korupcji, pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Debata na temat zagadnień wspierania demokracji i demokratyzacji powinna toczyć się wokół wartości, które sobą reprezentują, przede wszystkim zaś w obszarze kwestii dotyczących praworządności, pluralizmu, praw człowieka oraz wolności mediów.

³² Ibidem, s. 294.

³³ Zob. M.F. PLATTNER: *Populism, Pluralism and Liberal Democracy*. "Journal of Democracy" 2010, vol. 21, no 1, s. 83.

³⁴ Rozważań na temat trzech typów reżimów hybrydowych: *quasi-demokracji (quasi-democracies)*, ograniczonych demokracji (*limited democracies*) oraz demokracji niepaństwowych (*democracies without state*) (występujących w państwie nie posiadającym struktur umożliwiających czy ułatwiających jej rozwój – przyp. aut.) podjął się L. Morlino. Zob.: L. MORLINO: *Changes for Democracy. Actors, Structures, Processes*. New York 2012, s. 48–73.

Etos lewicowych beneficjentów transformacji

Abstract: The analysis is programmatic document prepared by leading Polish leftist politicians and intellectuals: Project for Polish. The prospect of a left-wing. I'm interested in, what is the hierarchy of values (social and political) by left-wing intellectuals and what is their program for the Polish. Based on their statements, I try to show the content and the dilemmas of a left-wing version of the modern ethos in Poland.

Keywords: left-wing, leftist ethos, transformation.

Opublikowanie *Projekt dla Polski...* jest sprawą bardzo ciekawą, można nawet powiedzieć – niezwykłą z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ w głównym nurcie lewicy w Polsce, reprezentowanym przez autorów i redaktorów projektu, jest jedną z nielicznych książek prezentujących bardziej rozbudowaną koncepcję współczesnego lewicowego etosu. Po drugie, autorzy byli i wciąż są uznawani za najważniejszych polityków i myślicieli lewicy w Polsce. To osobistości polityczne sprzed przełomu 1989 r., które po transformacji zostały współtwórcami nowej lewicy w Polsce, a także beneficjentami przemian. Dlatego warto zapytać, jakie są ich wyobrażenia o lewicy, jej zadaniach, wartościach, do kogo kierują swoją propozycję.

Książeczka składa się z dwóch części. W pierwszej znajduje się *Raport. Projekt dla Polski – założenia* złożony z tekstów Janusza Reykowskiego¹, Zdzisława Sadowskiego² oraz Jerzego J. Wiatra³. W części drugiej swoje komentarze

¹ J. REYKOWSKI: *Trzecia Rzeczpospolita a lewica*. W: *Projekt dla Polski. Perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011, s. 17–67 oraz IDEM: *Jakość demokracji*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 83–104.

² Z. SADOWSKI: *Ku modernizacji Polski*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 68–82.

³ J.J. WIATR: *Lewica polska XXI wieku: zagadnienie tożsamości*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 105–123.

do raportu przedstawili: Andrzej Mencwel⁴, Aleksander Łukaszewicz⁵, Andrzej Walicki⁶, Leszek K. Gilejko⁷, Andrzej Romanowski⁸, Andrzej Kurz⁹, Tomasz Goban-Klas¹⁰, Piotr Żuk¹¹.

Doceniając wartość całości propozycji zawartej w analizowanym dokumencie, chcę jednak zwrócić uwagę przede wszystkim na propozycje Janusza Reykowskiego, Zdzisława Sadowskiego oraz Jerzego J. Wiatra. Zmusza mnie do tego z jednej strony waga ich idei, przedstawienie najbardziej rozbudowanej wersji lewicowego etosu, z drugiej – ograniczona objętość artykułu. W efekcie wybieram także tylko kilka problemów określających stosunek autorów do transformacji. Do tych problemów zaliczam: opinie o strategicznym celu lewicy (kapitalizm czy demokratyczny socjalizm?), stosunek do PRL, ocenę III RP, sens istnienia lewicy w Polsce.

Za Marią Ossowską przyjmuję, że etosem jest „orientacja jakiejś społeczności, ogólna [...] orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości bądź formułowana *explicite*, bądź dająca się wyczytać z ludzkich zachowań”¹². Interesuje mnie, jaka jest hierarchia wartości społecznych i politycznych ludzi skupionych w pewnym okresie wokół byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, uznających się za lewicowych intelektualistów i proponujących pewną wersję programu dla Polski. Na ich przykładzie spróbuję scharakteryzować treść i dylematy pewnej wersji współczesnego etosu lewicowego w Polsce.

Strategiczny cel lewicy: kapitalizm czy demokratyczny socjalizm?

Analizowani autorzy przedmiotem swych mniej lub bardziej wyraźnych rozważań czynią pytanie o strategiczny cel działań lewicy w Polsce. Pytają, w jakim stopniu lewica powinna aprobować istniejący kapitalizm, a w jakim (o ile w ogóle) proponować ład alternatywny. W ich odpowiedziach jest to wybór między

⁴ A. MENCWEL: *Projekt dla Polski – wstępne uwagi krytyczne*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 127–134.

⁵ A. ŁUKASZEWICZ: *Kilka uwag*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 134–136.

⁶ A. WALICKI: *Walka o język, kulturę i prawo*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 136–139.

⁷ L.K. GILEJKO: *Lewicowa alternatywa dla Polski*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 140–150.

⁸ A. ROMANOWSKI: *O triumfalizm lewicy*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 151–153.

⁹ A. KURZ: *Uwagi o stosunku lewicy III Rzeczypospolitej do własnej przeszłości*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 154–165.

¹⁰ T. GOBAN-KLAS: *Lewica a media – refleksje na oczywisty temat*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 166–172.

¹¹ P. ŻUK: *Uwagi do raportu „Projekt dla Polski” (zwłaszcza opracowania „Trzecia Rzeczpospolita”)*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 173–174.

¹² M. OSSOWSKA: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1986, s. 5.

różnymi wersjami kapitalizmu a demokratycznym socjalizmem. Z. Sadowski i J. Reykowski opowiadają się za kapitalizmem, a J.J. Wiatr za demokratycznym socjalizmem.

Z. Sadowski punktem odniesienia swoich uwag czyni demokratyczny liberalizm. Jest on zorientowany na sprawiedliwość społeczną „z gospodarką rynkową współregulowaną przez politykę gospodarczą i społeczną państwa”¹³. Zdaniem autora lewica za swe zadanie powinna uznać świadome korygowanie wad systemu rynkowego, szczególnie w sferze podziału, choć w pewnych zakresach także w sferze alokacji (np. źródła energii). „Choć trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że działanie państwa też jest dalekie od doskonałości, nie ma lepszego rozwiązania dla racjonalnego zaspokajania potrzeb społecznych niż kontrolowane przez system demokratyczny i instytucje obywatelskie współdziałanie rynku i państwa”¹⁴.

Dla J. Reykowskiego punktem odniesienia jest demokratyczny kapitalizm. Jego zdaniem zasadniczy spór w nurcie lewicowym toczy się między zwolennikami demokratycznego kapitalizmu i demokratycznego socjalizmu. Zwolennicy radykalnych zmian postulują odrzucenie demokratycznego kapitalizmu i zastąpienie go demokratycznym socjalizmem. Sądzi, że idea demokratycznego socjalizmu „na obecnym etapie” jest utopijna, co nie znaczy, że demokratycznego kapitalizmu nie można poprawiać – i to postuluje. Reykowski nie określa bliżej, czym są demokratyczny kapitalizm i demokratyczny socjalizm, nie stwierdza nawet, czy typ kapitalizmu charakterystyczny dla III RP jest demokratycznym kapitalizmem czy jakimś innym; w pewnym momencie, w negatywnym kontekście, pisze o politycznym kapitalizmie.

Dla J.J. Wiatra punktem odniesienia jest demokratyczny socjalizm. Informuje, że program SdRP odwoływał się do tej idei, natomiast w programie SLD z 2007 r. pojęcie to zostało – nieprzypadkowo – usunięte. Stało się to w rezultacie przyjęcia poglądu, że kapitalizm jest jedyną możliwą formą ustrojową. Idea demokratycznego socjalizmu oznacza, pisze J.J. Wiatr, że „kapitalizm nie jest i nie musi być ostatnim słowem w rozwoju historycznym ludzkości”¹⁵. Przyjęcie tej idei nie oznacza konieczności jej szczegółowego charakteryzowania. Wystarczy przyjąć, że „możliwe i pożądane jest ukształtowanie się innego ładu społecznego, który harmonijnie łączyłby ideę wolności i sprawiedliwości”¹⁶. Więcej o demokratycznym socjalizmie, w drugiej części książki, napisał Andrzej Mencwel, jeden z zaproszonych komentatorów. Jego zdaniem nie ma powodu, aby lewica rezygnowała z tej idei, nawet jeśli ma w sobie wątki utopijne, „bez żywej i pociągającej utopii życie intelektualne i społeczne zostaje zredukowane do

¹³ Z. SADOWSKI: *Ku modernizacji...*, s. 77.

¹⁴ Ibidem, s. 78.

¹⁵ J.J. WIATR: *Lewica polska XXI wieku: zagadnienie tożsamości*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 118.

¹⁶ Ibidem.

pragmatycznej interesowności, czyli nudy¹⁷. Następnie przedstawia swój sposób pojmowania demokratycznego socjalizmu. „Socjalizm demokratyczny [...], pisze Mencwel, to nie jest jakaś utopia, którą wymyślają amatorscy ideologowie lub zakontraktowane think tanki – to jest mianowicie realny, codzienny, nieustanny ruch emancypacji tych, którzy w jakikolwiek sposób są upośledzeni – zarówno bezrobotni, jak i niepełnosprawni oraz wszyscy inni, a także uspołecznienia tych instytucji i przedsięwzięć, które ulegają alienacji i służą same sobie – zarówno gospodarczych, jak i politycznych, kulturalnych czy sportowych. Socjalizm demokratyczny nie znosi prywatnej własności czegokolwiek, ale w jego zasadach nie mieści się absolutyzowanie tej własności i naiwna gloryfikacja »deregulacji« – socjalizm demokratyczny realizuje uspołecznienie własności wszędzie tam, gdzie to możliwe, i wytrzymuje współczesne standardy: w akcjonariacie pracowniczym, w samorządach terytorialnych i uczelnianych, w spółdzielniach wytwórczych i mieszkaniowych, w stowarzyszeniach kulturalnych i sportowych¹⁸.”

Stosunek do PRL

W analizowanym dokumencie stosunek do PRL jest ważnym przedmiotem rozważań tylko w propozycji J.J. Wiatra, natomiast dla J. Reykowskiego i Z. Sadowskiego jest to problem mniej ważny, choć obecny. W tekstach omawianych autorów widać wyraźnie inne oceny PRL.

Zdecydowanie negatywną ocenę realnego socjalizmu przedstawia Z. Sadowski, który w szczególności negatywnie ocenia gospodarce doświadczenia tego ustroju. Pisze, że próba zastąpienia kapitalizmu ustrojem sprawiedliwości społecznej, polegająca na zniesieniu gospodarki rynkowej, „stworzyła ustrój niezdolny do efektywnego działania¹⁹. Eliminacja ekonomicznej motywacji zaowocowała wprowadzeniem systemu przymusu administracyjnego i ideologicznego oraz powstaniem totalitaryzmu. „W praktyce politycznej nastąpiło wyraźne zbliżenie tego ustroju do systemów faszystowskich²⁰.”

Dla J. Reykowskiego PRL jest negatywnym punktem odniesienia, choć zauważa także elementy pozytywne. Założenia ideowe leżące u podstaw transformacji są według autora odwrotnością politycznych, ekonomicznych, światopoglądowych założeń realnego socjalizmu, chociaż stanowią jednocześnie

¹⁷ A. MENCWEL: *Projekt dla Polski – wstępne uwagi krytyczne*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 130.

¹⁸ Ibidem, s. 130–131.

¹⁹ Z. SADOWSKI: *Ku modernizacji...*, s. 75.

²⁰ Ibidem, s. 76.

odwrotność założeń, które głosiła pierwsza Solidarność²¹. Zwraca uwagę, że istnieją zróżnicowane sposoby oceny PRL, dla niego interesujący jest ten punkt widzenia, w którym „krytyka przeszłości nie przesłania faktu, że czas PRL był także okresem realizacji ważnych narodowych celów, a demokracja nie jest identyfikowana z »antykomunizmem«”²². Reykowski zasadniczo swoje oceny PRL i III RP sytuje w tym nurcie, w praktyce traktując doświadczenie PRL jako przestrożę dla zbyt daleko idących oczekiwań lewicy. Doświadczenie PRL powoduje, że odrzuca ideę demokratycznego socjalizmu, uznając ją za utopijną, i opowiada się za demokratycznym kapitalizmem. Jego zdaniem doświadczenie PRL (choć także państw opiekuńczych) informuje, że niemożliwa (nieefektywna) jest próba konsekwentnej realizacji równości ekonomicznej. Próby takie nie sprawdziły się, bo nie sprawdził się realny socjalizm. W efekcie Reykowski uznaje istnienie nierówności ekonomicznych za uzasadnione, choć kwestionuje skalę takich nierówności i ich dziedziczenie. Doświadczenie PRL jest także w jego ujęciu jednym z ważniejszych źródeł słabości lewicy w Polsce.

Bardziej rozbudowaną i zróżnicowaną ocenę PRL przedstawił J.J. Wiatr. W ocenie tej apeluje o realizm, uwzględnienie tego, co wówczas było możliwe. Píše, że oceny tej „nie można skwitować oczywistym odwołaniem się do takich zdobyczy jak odbudowa kraju czy awans oświatowy i społeczny warstw uboższych”, że „nie idzie o jednostronną apologetykę, która byłaby nieprzekonującą reakcją na równie jednostronne potępienia, jakie spadają na Polskę Ludową ze strony prawicy”²³. Ocena ta powinna, jego zdaniem, uwzględniać międzynarodowe uwarunkowania. W sytuacji ograniczonej suwerenności należy rozważyć, jakie postawy były wówczas możliwe. Wyróżnia cztery możliwe podejścia: 1) całkowite wycofanie się z życia politycznego; 2) bezkompromisowy, zbrojny opór w kraju; 3) pełne utożsamienie się z interesami i celami ZSRR; 4) „działanie w ramach i na gruncie istniejących realiów politycznych w celu ochrony podstawowych interesów narodowych, na rzecz stopniowego rozszerzania suwerenności państwa polskiego, liberalizowania stosunków politycznych i racjonalizowania systemu ekonomicznego”²⁴. Współczesna lewica w Polsce powinna szukać swych korzeni w czwartej postawie. W lewicy polskiej po II wojnie światowej, pisze autor, dominował ten nurt, z czasem przyjmując różne warianty. Jednym był nurt reformatorski, rewizjonistyczny w PZPR, a drugim lewica opozycji demokratycznej, w tym zwłaszcza Komitet Obrony Robotników. Dzisiejsza lewica powinna odwoływać się do najlepszych tradycji obu nurtów. Jednak sprawiedliwa ocena musi nazywać i potępiać to, co było złe, „a nawet zbrodnicze” w PRL. Najwięcej takich zjawisk miało miejsce w okresie stalinizmu, lecz pojawiały się także po roku 1956. Wśród takich działań wymienia kampanię

²¹ J. REYKOWSKI: *Projekt dla Polski...*, s. 17.

²² *Ibidem*, s. 19.

²³ J.J. WIATR: *Lewica polska XXI wieku...*, s. 108–109.

²⁴ *Ibidem*.

antysemicką w 1968 r., represje wobec protestów robotniczych. Lewica, przypomina, po 1989 r. wiele razy o tym mówiła, krytycznie odnosząc się do swej przeszłości. Rozważania te kończy apelem o oddanie szacunku tym milionom ludzi, którzy pracowali dla Polski Ludowej, bo to było ich państwo, „wprawdzie niedoskonałe i uzależnione od hegemonicznego mocarstwa, ale jedynym, jakie mogło wtedy istnieć. Ludziom tym prawica usiłuje odebrać szacunek dla własnych życiorysów”²⁵.

Ocena III RP

Ocenę III RP przedstawiają wszyscy analizowani autorzy. Zasadniczo jest to ocena pozytywna, choć zwracają również uwagę na to, co złe. Najbardziej rozbudowaną opinię, faktycznie ocenę transformacji, przedstawia J. Reykowski²⁶. Ocena ta jest, generalnie rzecz biorąc pozytywna, w niektórych wątkach wręcz podważa sens formułowania lewicowej alternatywy programowej, choć zauważa również liczne słabości. Pozytywna ocena III RP ujawnia się szczególnie wówczas, gdy poszukuje kompromisu programowego między lewicowymi i prawicowymi wartościami i stwierdza, że utopią jest próba budowy demokratycznego socjalizmu. Takie podejście jest obecne także w propozycji modernizacji przedstawionej przez Z. Sadowskiego, gdy stwierdza, że charakteryzowana przez niego koncepcja modernizacji nie jest tylko pomysłem lewicy, lecz także innych nurtów. Najbardziej krytyczną ocenę III RP przedstawia J. Wiatr, jednak także w jego ujęciu dominuje ocena pozytywna, w tym także pozytywna ocena roli lewicy.

Ład społeczny powstały po 1989 r., jak pisze J. Reykowski, jest rezultatem pewnej filozofii – filozofii nowego ładu społecznego, która z czasem przyjęła nazwę III RP. Jej elementy pojawiały się już wcześniej, a w pełni rozwinęły po 1990 r. Była i jest ona odwrotnością założeń realnego socjalizmu, choć także odwrotnością tego, co wcześniej głosiła Solidarność. Ta nowa filozofia ma różne nurty, jeden bardziej liberalny, a drugi – narodowo-katolicki, jednak jednoczy je „antykomunizm” (bez komunizmu). Z projektem III RP wiążą się zarówno wielkie nadzieje, jak i rozczarowania. Do wielkich nadziei Reykowski zalicza wolność pojmowaną jako zniesienie kontroli państwa nad życiem codziennym obywateli. Taka wolność, oczekiwano, przyniesie tryumf prawdy oraz odzyskanie politycznej podmiotowości przez obywateli, zapanowanie rządów prawa, sprawiedliwości, zasadniczą poprawę ekonomicznego bytu obywateli.

²⁵ Ibidem, s. 111.

²⁶ J. REYKOWSKI: *Projekt dla Polski...*

Wprawdzie wolność stała się faktem, pisze J. Reykowski, ale... ludzie nie mają środków, aby z niej korzystać. Zniesiono cenzurę, ale... prawda nie zaplanowała, ponieważ – okazało się – jej ograniczenia mogą pochodzić nie tylko od autorytarnego państwa. Powstały demokratyczne instytucje, ale funkcjonują niedoskonale, pojawiła się korupcja. Naprawiono wiele dawniejszych niesprawiedliwości, ale pojawiły się inne, np. wykluczenie społeczne czy ekonomiczne wielu grup ludzi. Nastąpiła poprawa warunków życia, ale nie wszystkich ludzi, pojawiło się i istnieje duże bezrobocie. Ogromny wzrost bezrobocia, pisze Reykowski, doprowadził do trzech wysoce negatywnych efektów: pozbawił miliony ludzi środków do godziwego życia; wytworzył poczucie niepewności swego losu i lęk przed przyszłością; spowodował ogromne pogorszenie sytuacji osób pracujących.

W tej sytuacji, według autora, pojawił się spór o ocenę III RP. Z jednej strony uznaje się ją za historyczne osiągnięcie Polaków, ponieważ jest krajem suwerennym, demokratycznym, który osiągnął sukces gospodarczy, o niedużych konfliktach społecznych. Jest krajem, w którym zarówno elity, jak i społeczeństwo (po raz pierwszy w ciągu ostatnich kilkuset lat) umiały wykorzystać historyczną szansę. Z drugiej strony występuje również krytyka III RP. Oponenti podkreślają, jak pisze Reykowski, że wprawdzie istnieje demokracja, lecz staje się dekoracyjna, a władza przechodzi w ręce grup nacisku i nieformalnych układów. W polityce dominuje korupcja, państwo jest nieefektywne, media uwikłane są w gry z państwem, podważone zostały podstawy politycznej przemiany.

Przedstawiane są także różne propozycje wyjaśnień tych negatywnych sytuacji. Reykowski wskazuje na, zasadniczo, trzy typy wyjaśnień: wynikają one z aktualnego poziomu rozwoju demokratycznego kapitalizmu, są rezultatem błędów „ojców założycieli”, stanowią następstwo niedokończonej rewolucji. Każdy z zasygnalizowanych typów wyjaśnień prowadzi do innych wniosków dotyczących zaradzenia istniejącemu społecznemu złu. W tym kontekście autor przechodzi do zaprezentowania najważniejszych wad i źródeł wad III RP oraz sposobów przeciwdziałania charakterystycznych dla stanowiska lewicowego.

Z punktu widzenia lewicowego, pisze autor, najważniejsze wady III RP można przedstawić na trzech płaszczyznach. W sferze społeczno-gospodarczej są to: masowe bezrobocie; duże nierówności społeczne; opóźnienie rozwoju, szczególnie w zakresie nowoczesnych technologii. W sferze politycznej wskazuje na: niesprawny aparat władzy; od wielu lat nierozwiązywane ważne zadania publiczne, takie jak budowa dróg, transport publiczny, usprawnienie służby zdrowia. W efekcie tego pojawia się wyobcowanie wielu (większości?) obywateli stwierdzających, że „nie ma na kogo głosować”. W sferze społeczno-kulturowej wśród wad III RP J. Reykowski wyróżnia: komercjalizację ogromnych obszarów stosunków międzyludzkich, kwestionowanie istnienia wielu usług publicznych, np. ochrony zdrowia, mediów; specyficzne hierarchizowanie społeczeństwa, nie według faktycznie istniejącego zróżnicowania społecznego, lecz według stosun-

ku do PRL. W konsekwencji najważniejszym kryterium podziału społecznego staje się z jednej strony przynależność do zwycięskiej Solidarności, a z drugiej – przegranego obozu; ważnym elementem wad jest, pisze autor, dominacja konserwatywnego myślenia i wpływy polityczne Kościoła katolickiego.

Z perspektywy lewicowej według J. Reykowskiego podstawowymi źródłami wad III RP są nowe mechanizmy regulacji życia społecznego przyjmujące postać demokratycznego kapitalizmu. W systemie tym dawne mechanizmy polityczne zostały zastąpione przez mechanizmy ekonomiczne. Warunkiem dostępu do wszelkich dóbr jest przede wszystkim stan majątkowy. W sferze politycznej nastąpiła zmiana mechanizmu dostępu do władzy, zamiast dotychczasowego (w PRL) mechanizmu nominowania, pojawił się mechanizm uzyskiwania poparcia wyborców.

Konsekwencją tych zmian jest rozpowszechnienie i promowanie ducha przedsiębiorczości, społecznej produktywności, lecz także ukształtowanie się kategorii ludzi zamożnych, a także bardzo bogatych. Rozpoczęła się prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych i pojawiło się wiele firm zewnętrznych. Nastąpiła także zmiana funkcjonowania mechanizmów władzy. Świat polityki nie ma bezpośredniego dostępu do świata pieniędzy. Oba są jednak od siebie uzależnione z powodu pojawienia się politycznego kapitalizmu. Na rynku politycznym i gospodarczym dominuje mechanizm rywalizacji, którego brutalność ograniczana jest przez dominujący typ kultury.

W tym kontekście J. Reykowski stawia pytanie o możliwość wpływu lewicy na kierunek zmian. Sądzi, że warunkiem pojawienia się takiej możliwości jest zmiana mechanizmów regulacji życia społeczno-ekonomicznego. Sądzi, że w nurcie lewicowym występują dwie wersje odpowiedzi na pytanie o mechanizm zmian. Spór toczy się między zwolennikami demokratycznego kapitalizmu i demokratycznego socjalizmu. Jednak, jego zdaniem, idea demokratycznego socjalizmu ma dzisiaj utopijny charakter.

Ocena III RP przedstawiona przez Z. Sadowskiego jest lapidarna, ponieważ jego tekst zajmuje się przede wszystkim przedstawieniem programu modernizacji. Autor pisze, że Polska okazała się odporna na załamanie koniunktury światowej. Dwudziestolecie po 1989 r. przyniosło wiele pozytywnych zmian, ale nie zapewniło strukturalnej modernizacji gospodarki. Spowodowało destrukcję części potencjału gospodarczego, uczyniło gospodarkę niesamodzielną. W sferze struktury społecznej nastąpił szybki proces rozwarstwienia, pojawiło się masowe bezrobocie i rozległa sfera biedy, jej utrwalanie się i dziedziczenie, rozszerzanie się marginesu społecznego i rozchwianie więzi społecznych. W sferze politycznej znaczna część społeczeństwa stała się podatna na hasła populistyczne. Scena polityczna została opanowana przez dwie „ostro zwalczające się partie prawicowe”²⁷.

²⁷ J. REYKOWSKI: *Projekt dla Polski...*, s. 70.

Podsumowując tę ocenę, Z. Sadowski pisze, że transformacja, dzięki przystąpieniu Polski do UE, stworzyła warunki zapewniające zbliżenie do cywilizacji atlantyckiej i modernizacji. Kluczowym problemem jest według autora przewyciężenie głębokiej polaryzacji społeczeństwa, zapewnienie sprawiedliwości społecznej, tworzenie kapitału społecznego, budowa nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego. Zadaniem służącymi realizacji tego celu są: modernizacja strukturalna gospodarki (co wymaga długookresowej strategii rozwoju), a elementami strategii powinny być: unowocześnienie systemu edukacji, szybki i racjonalny wzrost wydatków na naukę, tworzenie świeckiego państwa.

Także ocena III RP przedstawiona przez J.J. Wiatra jest lapidarna, zwraca uwagę z jednej strony na osiągnięcia lewicy, a z drugiej – na jej błędy. Rozpoczyna od bardzo mocnej tezy, że lewica jest współtwórcą III RP. Wniosła swój wkład w dorobek okrągłego stołu, przez osiem lat współrządziła Polską, a przez dziesięć lat Aleksander Kwaśniewski, przywódca lewicy, był – z woli narodu – prezydentem. Czas III RP, pisze autor, jest – co najmniej od początku XVIII w. – najlepszym okresem w dziejach Polski. „Spełniły się marzenia pokoleń o Polsce niepodległej, bezpiecznej, demokratycznej”²⁸. Lewica ma w tym wielki udział – w opracowaniu i przyjęciu Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., w negocjacjach dotyczących przystąpienia do UE, w przystąpieniu do NATO. Byłoby błędem i absurdem, zdaniem J.J. Wiatra, gdyby lewica się od tego dystansowała.

Zauważenie sukcesów III RP i roli w nich lewicy nie oznacza braku krytycyzmu, niedostrzegania zjawisk negatywnych i błędów tej formacji. Na ocenę III RP wpływają negatywne skutki ustanowienia w Polsce neoliberalnego wariantu gospodarki kapitalistycznej, który wprawdzie przyniósł pewne korzystne zmiany, jednak obfitował również w zjawiska negatywne, takie jak nadmierna polaryzacja ekonomiczna, wykluczenie wielu biedniejszych grup społecznych. Neoliberalny typ kapitalizmu został wprawdzie wprowadzony przez polityków dawnej Solidarności, lecz lewica nie przeciwstawiła się tej polityce, a po dojściu w 1993 r. do władzy nie podjęła trudu jej zasadniczej zmiany. Nie było to także zdarzeniem przypadkowym, o czym świadczy fakt rezygnacji w programie SLD z idei demokratycznego socjalizmu, idei obecnej w programie SdRP przyjętym na II Kongresie w 1993 r. Istnienie różnych wersji kapitalizmu, pisze Wiatr, nie stało się dla lewicy źródłem inspiracji do debaty o modelu polskiego ustroju ekonomicznego i społecznego.

Lewicę w III RP obciążają według autora także poważne błędy polityczne. Błędem było zaufanie neoliberalnym receptom, uznawanie, że „rynek ma zawsze rację”²⁹, co prowadziło do zaniedbania polityki społecznej i niezbędnej korekty działania rynku. Błędem było bratanie się części działaczy z przedstawicielami wielkiego kapitału, co w skrajnych sytuacjach prowadziło do korupcji i podwa-

²⁸ J.J. WIATR: *Lewica polska XXI wieku...*, s. 112.

²⁹ Ibidem, s. 113.

żyło zaufanie do SLD. Błędem po 2001 r. było zarzucenie wielu własnych haseł światopoglądowych, takich jak walka o neutralność światopoglądową państwa, liberalizacja ustawy antyaborcyjnej. Błędem była nadmierna uległość wobec polityki USA, co przyniosło niepotrzebny udział w wojnie irackiej.

Podsumowując swoje uwagi, J.J. Wiatr pisze: „w dorobku Trzeciej RP i we wkładzie lewicy w ten dorobek pozytywne zdecydowanie przeważają nad błędami i porażkami”³⁰.

Lewicowe wartości

Problem lewicowych wartości czy też tożsamości lewicy obecny jest zarówno u J. Reykowskiego, J.J. Wiadra, jak i (w mniejszym stopniu) u Z. Sadowskiego. Jest to przede wszystkim klasyczny zestaw wartości lewicowych, lecz także liberalnych, takich jak wolność, równość, sprawiedliwość. Kontrowersyjne są sposoby ich pojmowania oraz znaczące braki.

Reykowski lewicowe wartości przedstawia w opozycji do rozstrzygnięć prawicowych, jak również w stosunku do dominującej filozofii życia społecznego. Obecna forma demokratycznego kapitalizmu jest rezultatem dominującej, prawicowo-liberalnej filozofii życia społecznego, a problemy społeczne wynikają z tej ideologii. Aby je przezwyciężyć, trzeba od niej odejść – poszukać nowego paradygmatu, opartego na innych założeniach aksjologicznych-lewicowych.

Do podstawowych wartości lewicy J. Reykowski zalicza równość. Pisze, że ideologia prawicowa usprawiedliwia różnice społeczne, a ideologia lewicowa zmierza do ich przezwyciężenia. Jednak realizacja równości, szczególnie w sferze ekonomicznej, wiąże się z licznymi dylematami. Próby konsekwentnej realizacji równości ekonomicznej nie sprawdziły się. Nie sprawdził się realny socjalizm, a także państwo opiekuńcze, choć czasem jest inaczej – przykładem mogą być kraje skandynawskie. W konsekwencji autor uznaje istnienie nierówności ekonomicznych za uzasadnione, kwestionuje tylko ich skalę oraz dziedziczenie (utrwalanie). Natomiast podejście lewicowe sprzyja awansowi międzypokoleniowemu.

Czym innym jest równość w sferze politycznej. J. Reykowski uznaje, że ta idea dominuje współcześnie w większości krajów świata. Dlatego lewica zwraca uwagę na rozbieżność między założeniami demokracji a ich realizacją.

Kolejną wartością, o której pisze J. Reykowski, jest wolność. Zarówno lewica, jak i prawica, pisze autor, aprobują wolność, lecz inaczej ją pojmują. W sferze działalności ekonomicznej lewica opowiada się za wolnością socjalną, według

³⁰ Ibidem, s. 114.

której państwo ponosi poważną odpowiedzialność za gospodarowanie i sprawiedliwość, a prawica aprobejuje wolność liberalną – zakładającą całkowitą wolność prowadzenia działalności gospodarczej, bez ingerencji państwa. W sferze wolności jednostki prawica jest konserwatywna, zakłada konieczność podporządkowania się jednostek normom wspólnoty, a lewica uznaje autonomię jednostek. W sferze wolności obywatelskich lewica aprobejuje orientację liberalną, natomiast dla prawicy najważniejsze jest zachowanie porządku.

Inna wartość ważna dla lewicy dotyczy sposobu rozumienia życia społecznego, co – zdaniem J. Reykowskiego – wiąże się z problemem źródeł istnienia zła w świecie i sposobów jego zwalczania. Prawica widzi przyczyny zła w „ułomnej naturze człowieka, w jego lenistwie, nieuczciwości, roszczeniowej postawie wobec życia, lekceważeniu podstawowych praw moralnych”³¹. Dlatego zdaniem myślicieli prawicowych nierówności są trwałym składnikiem świata, a dążenie do ich usunięcia może prowadzić do jeszcze większego zła, do demoralizacji, niszczenia podstaw rozwoju gospodarczego. W wersji skrajnej głosi pochwałę społecznego darwinizmu, a w wersji umiarkowanej – godzi się na różne formy dobroczynności. Natomiast lewica źródeł zła upatruje w wadliwej konstrukcji społeczeństwa, jednym ułatwiającej awans, a innych pozbawiającej wszelkich szans awansu. W wersji skrajnej według J. Reykowskiego opowiada się za wizją państwa opiekuńczego dążącego do minimalizowania rozpiętości ekonomicznych. W wersji umiarkowanej odpowiedzialność za swoją sytuację nakłada na samych zainteresowanych, państwu przypisując tylko zadanie tworzenia, jak największej grupie, warunków produktywnego uczestniczenia w życiu społecznym. Obie ideologie prowadzą do odmiennych projektów kształtowania ładu społecznego. Różnice między obiema ideologiami ujmuje w kilku wymiarach: ładu ekonomicznego, stosunku do tradycyjnych wartości, stosunku do równości i hierarchii, tolerancji. Warto zauważyć, że dla J. Reykowskiego skrajną formą lewicowości jest opowiedzenie się za budową państwa opiekuńczego, a umiarkowaną – opowiedzenie się za (w istocie liberalną wersją) państwem dającym szansę produktywnego uczestniczenia w życiu społecznym.

W rezultacie takiego ujęcia lewicowych wartości zestawienie obu ideologii w obszarze ładu ekonomicznego autor kończy mało zaskakującym wnioskiem. Na pierwszy rzut oka, według autora, obie te ideologie są całkowicie przeciwstawne, jednak w rzeczywistości jest inaczej. W praktyce zbyt głęboka ingerencja w prawo własności jest „dla społeczeństwa niebezpieczna”³², a zachowanie wolności ekonomicznej przyczynia się do wzrostu produktywności. Ale również stosowanie zasad sprawiedliwości społecznej jest ważne nie tylko dla bezpośrednio zainteresowanych, lecz także dla tych, którzy dążą do zachowania „niezbędnego poziomu społecznej harmonii, rozumieją bowiem, że napięcia społeczne są

³¹ J. REYKOWSKI: *Projekt dla Polski...*, s. 43.

³² *Ibidem*, s. 46.

zagrożeniem i wolności (ekonomicznej), i własności”³³. O możliwości stosowania takich reguł świadczy sytuacja państw skandynawskich. Prowadzi to Reykowskiego do wniosku, że mimo sprzeczności istnieje możliwość porozumienia między prawicową i lewicową ideologią. Warto również zaznaczyć, że nigdzie nie definiuje kluczowego pojęcia sprawiedliwości społecznej.

Także w obszarze stosunku do tradycyjnych wartości autor zauważa różne skrajne stanowiska, lecz sądzi, że możliwe i pożądane jest znalezienie i praktykowanie rozstrzygnięcia kompromisowego, ponieważ nie ma powodu, aby lewica kwestionowała wszelkie więzi rodzinne, narodowe, aby kwestionowała każdą tradycję.

Podobnie postępuje wobec dylematu równość czy hierarchia. J. Reykowski przyjmuje, że pozornie ideologie wykluczają się wzajemnie. Jednak – okazuje się – mogą ze sobą współistnieć, ponieważ także w społeczeństwach odwołujących się do równości społecznej, niechętnych hierarchii istnieją instytucje, w których obowiązują zasady hierarchii, takie jak: biurokracja, armia, Kościół katolicki. Także wybrani przywódcy obdarzeni są niezbędnym autorytetem, przywilejem sprawowania władzy, posiadania większych uprawnień niż pozostali. Niestety, nie pisze, jakie są te większe uprawnienia.

Jeśli idzie o tolerancję, to Reykowski uznaje ją za (w zasadzie) wartość charakterystyczną dla lewicy i jeden z fundamentów współczesnych demokratycznych społeczeństw. Przyznaje jednocześnie, że tolerancja ma granice, nie można mówić o niej wtedy, gdy zagrożone są podstawowe wartości.

Z kolei zdaniem J.J. Wiatra polityka polega nie tylko na realizacji zbiorowych interesów, lecz również wartości pojmowanych jako autonomiczne cele. W tym znaczeniu ma także charakter moralny, choć nie moralizatorski, ponieważ polityka nie może być realizacją tylko zasad moralnych. Równie ważną sprawą jest skuteczność działania politycznego. W ten sposób stawia wyraźne granice stosowania wartości w polityce. Wiatr, charakteryzując podstawowe lewicowe wartości, skupia się na czterech: wolności, sprawiedliwości, patriotyzmie i solidarności międzynarodowej, przy czym opowiada się za tym, aby rozpatrywać je w dwóch parach: wolność i sprawiedliwość oraz patriotyzm i solidarność międzynarodowa, „gdyż dopiero w takim ujęciu wyraźne stają się dylematy wyboru wartości, a one same nie zostają sprowadzone do poziomu ogólnych sloganów”³⁴.

Wolność nie jest wartością charakterystyczną tylko dla liberalizmu. Powstanie socjalizmu nie zrodziło się ze sprzeciwu wobec wolności, lecz właśnie z niezgody wobec niesprawiedliwości, w których nie można urzeczywistnić wolności. Partie lewicowe wiele razy podejmowały znaczące działania właśnie w imię wolności, jak np. w czasie okupacji konspiracyjna PPS. Wolność oznacza, pisze autor, zakaz narzucania jednostce arbitralnych norm. Dla lewicy akceptacja wol-

³³ Ibidem.

³⁴ J.J. WIATR: *Lewica polska XXI wieku...*, s. 115.

ności oznacza opowiedzenie się za demokratycznym państwem prawa, neutralnością światopoglądową państwa, prawem każdego do podejmowania działań gospodarczych „bez ograniczeń innych niż te, które wynikają z ochrony uzasadnionego dobra publicznego”³⁵. Pewne dziedziny wymagają przy tym bardziej rygorystycznych regulacji, a inne – mniej.

Czy aprobata dla wolności nie oznacza konfliktu ze sprawiedliwością? J.J. Wiatr odpowiada, że zależy to od pojmowania sprawiedliwości. Konflikt istnieje, może się pojawić, jeśli sprawiedliwość utożsamiać z równością pojmowaną jako możliwie najbardziej równy dostęp do ograniczonych dóbr. Natomiast nie ma konfliktu, jeśli sprawiedliwość utożsamiać z równością proceduralną (jednakość traktowania przez władzę publiczną) i równością merytokratyczną (każdemu według jego wkładu, zasług). Jednak sprawiedliwość merytokratyczną lewica uzupełnia o zasadę umiarkowania w skali dopuszczalnych nierówności, ponieważ trudno wymierzyć indywidualne wkłady, poza tym niektórzy nie ze swojej winy nie wnoszą tyle co inni. Wreszcie niektóre różnice, powyżej pewnego poziomu stają się niesprawiedliwe. Dalej J.J. Wiatra interesuje kwestia, czy takie rozumienie sprawiedliwości skazuje lewicę na aksjologiczny konflikt z liberalizmem. I odpowiada, że zależy to od pojmowania liberalizmu. Liberalizm Rawlsa uznaje za możliwy do pogodzenia z lewicowym pojmowaniem sprawiedliwości. Takie postawienie problemu sugeruje poszukiwanie więzi między lewicą a liberalizmem.

Drużga para podstawowych, zdaniem J.J. Wiatra, lewicowych wartości nie rodzi takich problemów teoretycznych jak poprzednia. Patriotyzm definiuje, idąc za Andrzejem Walickim, jako „obronę realistycznie pojętego interesu narodowego”³⁶. Jednak lewicowe pojmowanie patriotyzmu odrzuca utożsamianie go z narodowym egoizmem, pielęgnowaniem historycznie ukształtowanych wrogości. Lewica opowiada się za budowaniem porozumienia między narodami. Tak pojmowany patriotyzm „jest w pełni zgodny” z ideą międzynarodowej solidarności. Idea ta ma różne wymiary, europejski wyrażający się w pogłębianiu i wzmacnianiu europejskiej jedności i wymiar globalny, wiążący się z poczuciem współodpowiedzialności „za los narodów pokrzywdzonych przez imperialną historię”³⁷.

J.J. Wiatr, słusznie włączając ideę międzynarodowej sprawiedliwości do zestawu podstawowych lewicowych wartości, nic nie pisze o solidarności po prostu, takiej codziennej, międzyludzkiej solidarności będącej ważnym wyznacznikiem polityki państwa, budującej zaufanie między ludźmi, tworzącej wspólnotę.

³⁵ Ibidem, s. 116.

³⁶ Ibidem, s. 118.

³⁷ Ibidem, s. 119.

Podmiot lewicowej polityki

J. Reykowski, J.J. Wiatr, Z. Sadowski podejmują również problem podmiotu lewicowej polityki, to znaczy interesuje ich, czyje interesy i wartości reprezentuje lewica polityczna, zorganizowana w partię polityczną. W ich wypowiedziach dotyczących tej kwestii znajduje się wiele podobnych wątków, czynnikiem różnicującym jest wskazanie mniej lub bardziej rozbudowanego kontekstu społecznego.

Wydaje się, że dla J. Reykowskiego podmiotem lewicowej polityki powinno być po prostu społeczeństwo polskie. W tej kwestii jego zdaniem sytuacja lewicy w Polsce jest zła. Dominują partie prawicowe, w badaniach opinii respondenci w większości sytuują się bliżej centrum z wyraźną przewagą wyborów prawicowych, w ostatnich dziesięciu latach wzrastała samoidentyfikacja prawicowa, a malała lewicowa. W debacie publicznej (w mediach) dominuje nurt prawicowy, choć pojawia się też nurt lewicowy czy raczej – centrolewicowy. Jednak opinie w sprawach ważnych społecznie są faktycznie zróżnicowane i w dużym stopniu wewnątrznie konfliktowe. Działają także liczne grupy i organizacje propagujące lewicowy etos walczący z dyskryminacją i upośledzeniem. Dlatego, sądzi J. Reykowski, istnieje potencjalnie silne zaplecze dla formacji lewicowej.

Autor wskazuje na kilka źródeł przyczyn słabości lewicy w Polsce, są to zwłaszcza różnice światopoglądowe i różnice interesów potencjalnych lewicowych wyborców. Niekiedy przyjmują postać sprzeczności, np. „występują poważne sprzeczności interesów dotyczące wczesnych emerytur oraz praw, przywilejów czy też aspiracji różnych grup społecznych (m.in. górników, stoczniowców, nauczycieli, policjantów, pielęgniarek, lekarzy, pracowników supermarketów itd.)”³⁸. Różnice dotyczą też wyboru priorytetów, przekonań światopoglądowych, etycznych, roli państwa; jest ich znacznie więcej niż dawniej.

Kolejnym czynnikiem słabości lewicy jest zmiana postaw społecznych wywołana przez transformację. Wolny rynek dla części ludzi – najbardziej aktywnych, przedsiębiorczych – stworzył szerokie pole awansu, spowodowało to uznanie zasad solidarności społecznej za anachroniczne. „Jeżeli już angażują się w jakiś sposób w politykę, to najbardziej skłonni będą do poparcia takiej formacji politycznej, która wydaje się nastawiona promodernizacyjnie, prorynkowo, prorozwojowo”³⁹. Istnieją też grupy ludzi pokrzywdzonych, lecz zazwyczaj nie angażują się oni w politykę, a część popiera rozwiązania radykalnie kontestujące istniejący porządek społeczny.

J. Reykowski pisze także o negatywnych skojarzeniach z lewicą. Wielu ludziom lewica kojarzy się źle; są negatywnie ustosunkowani do PRL i lewicy (SLD) utożsamiają z „komunizmem”. Inni uznają, że w czasie swych rządów le-

³⁸ J. REYKOWSKI: *Projekt dla Polski...*, s. 53.

³⁹ *Ibidem*, s. 55.

wica zbratała się z różnymi grupami interesu, stała się skorumpowana i sprzyjała korupcji. Jeszcze inni, dawni zwolennicy uznają, że w czasie rządów lewicowa partia zdradziła swoich wyborców.

Źródłem słabości lewicy jest także stan partii lewicowych, szczególnie SLD. Sytuacja partii doprowadziła do wewnętrznych konfliktów, utraty morale, odsunięcia się wielu dawniej aktywnych, zajęcia się własnymi sprawami, stopniowo organizacyjne i intelektualne zaplecze partii. Trudna jest także jej sytuacja polityczna – bycie w opozycji wobec Platformy prowadzi do niebezpiecznego zbliżenia z PiS.

Kolejną przyczyną są czynniki polityczno-demograficzne. Obecnie w życiu politycznym dominuje pokolenie, które dorastało u schyłku PRL, w okresie degeneracji lewicowego projektu, dominacji nastawienia „antykomunistycznego”.

Kluczem do odbudowy lewicy, pisze J. Reykowski, jest wypracowanie koncepcji programowej wskazującej „polskiemu społeczeństwu jasną perspektywę”⁴⁰. Program powinien być tak sformułowany, aby integrować różne środowiska.

Jest to z pewnością trafna teza, jednak przedstawiony przez J. Reykowskiego projekt nie realizuje jej, koncentrując się na wskazywaniu barier w możliwości pozyskania poparcia przez partię lewicy. Nie próbuje zbudować programu alternatywnego wobec dominujących prawicowych koncepcji, nie wskazuje, jakie czynniki lub projekty mogą scalić rozbite interesy i wyobrażenia wśród potencjalnych lewicowych wyborców. Jednocześnie przypuszczam, że według Reykowskiego takie umiarkowane podejście miałyby pozwolić na zgromadzenie wokół projektu różnych ludzi. Jednak tak się nie stanie, ponieważ propozycja nie wskazuje na istnienie różnicy między PO i SLD, wobec tego nie daje odpowiedzi na pytanie, po co wyborcy mieliby wybierać słabszy Sojusz, w mniejszym stopniu gwarantujący realizację tego umiarkowanego projektu, jeśli mogą przyłączyć się do triumfującej Platformy.

Program lewicy, pisze dalej J. Reykowski, powinien mieć szerokiego adresata, nie mogą to być głównie grupy upośledzone, ponieważ nie stanowią dużej siły politycznej, także dlatego, że ich sytuacja uzależniona jest od stanu całego społeczeństwa. Adresatem powinni być zatem nie tylko ci, którzy czują się przegrani, „lecz także ci wszyscy, którym zależy na rozwoju kraju i którzy chcą, aby rozwój ten nie odbywał się kosztem słabszej części społeczeństwa”⁴¹.

Jeśli idzie o główne cele programowe lewicy, autor wyodrębnia w nich trzy obszary: sferę społeczno-gospodarczą, polityczną i społeczno-kulturową.

W sferze społeczno-gospodarczej ważne są dwa cele: modernizacja kraju i zwalczanie społecznego upośledzenia. „Podobne cele deklarowane były chyba przez wszystkie rządy III RP”⁴². Jeśli tak, to po co lewica? Dla lewicy ważne jest połączenie rozwoju ekonomicznego z przeciwdziałaniem dalszej polaryzacji

⁴⁰ Ibidem, s. 58.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem, s. 59.

społeczeństwa. Do kluczowych spraw należy polityka edukacyjna oraz naukowa. W polityce edukacyjnej chodzi o podwyższenie jakości kształcenia, upowszechnianie jego nowoczesnych form, wczesne rozpoczynanie edukacji. Polityka naukowa, pisze autor, powinna sprzyjać rozwojowi badań naukowych i prowadzić do „sprzężenia ich z potrzebami rozwoju społeczno-ekonomicznego”²⁴³.

W sferze politycznej za najważniejsze zadanie uznaje umocnienie demokratycznego etosu, osłabienie konfliktowego charakteru uprawianej polityki. Nie proponuje w tej kwestii żadnych mechanizmów instytucjonalnych umacniających demokratyczny etos. Nie wskazuje zwłaszcza, w jaki sposób zlikwidować wyobcowanie polityczne większości obywateli nie biorących udziału w życiu politycznym, w tym – w wyborach.

W sferze społeczno-kulturowej celem lewicowej polityki jest zmiana klimatu społecznego, aby dążenie do zysku i maksymalizacji konsumpcji nie stawało się wyznacznikiem ludzkiego życia. Lewica dąży do podwyższenia statusu kultury, zagwarantowania praw i wolności obywatelskich. Podobnie jak wcześniej, autor nie proponuje instrumentów lewicowej polityki w zakresie kultury. Nie podejmuje problemu, czy i jaka kultura trafia do potencjalnie lewicowych wyborców, czy nie istnieją bariery w dostępie do kultury.

Odpowiedź J.J. Wiatra na pytanie o podmiot lewicowej polityki jest bardziej lapidarna i jednocześnie bardziej jednoznaczna. Podmiotem nie jest po prostu społeczeństwo, lecz cały szereg klas i grup społecznych. Jednocześnie metoda postępowania w poszukiwaniu podmiotu lewicowej polityki jest podobna jak u J. Reykowskiego. Polega ona na ujawnianiu rzeczywistych trudności w określeniu podmiotu lewicowej polityki i nieumiejętności zdefiniowania wspólnych, a przynajmniej podobnych, celów, interesów, wartości potencjalnego (potencjalnych) podmiotów lewicowej polityki.

Analizując możliwe odpowiedzi na pytanie o podmiot lewicowej polityki, J.J. Wiatr rozpoczyna od historii. Stwierdza, że socjalistyczna lewica zrodziła się z obrony klasy robotniczej przed kapitalistycznym wyzyskiem. Interesy innych warstw (rolników, pracowników umysłowych) uznawała za wtórne wobec jej interesów. Choć także w XIX w. klasa robotnicza nie była jednorodna, nie stanowiła monolitu wobec burżuazji, to jednak uproszczone widzenie konfliktu społecznego jako relacji między proletariatem a burżuazją nie było pozbawione podstaw.

Teraz jest inaczej. Relacje między klasami społecznymi skomplikowały się. Klasa robotnicza nie jest monolitem. Inna jest sytuacja robotników zatrudnionych w wielkich przedsiębiorstwach państwowych, inna w dużych i średnich przedsiębiorstwach prywatnych. Także w obrębie przedsiębiorstw sytuacja poszczególnych grup robotników różni się.

⁴³ Ibidem, s. 60.

Do tego robotnicy nie są już najbardziej upośledzoną i wyzyskiwaną grupą społeczną. Na dole drabiny społecznej znajduje się „podklasa”, dawniej marginalna, dzisiaj, według J.J. Wiatra, stanowi około 12% ludności Polski. W gorszej sytuacji niż robotnicy znajdują się nisko kwalifikowani pracownicy sektora usług, zatrudniani najczęściej w niewielkich zakładach, co pogarsza ich sytuację, godzi w ich interesy. Znaczącą grupą ludzi ubogich są właściciele drobnych gospodarstw rolnych.

Dalej J.J. Wiatr zauważa istnienie klasy średniej znajdującej się pomiędzy warstwami ubogimi a „megabogaczami”. Do grupy tej zalicza: drobnych i średnich przedsiębiorców i handlowców, zamożniejszych rolników, wysoko kwalifikowanych fachowców, personel kierowniczy różnego typu przedsiębiorstw, administracji państwowej i samorządowej. Także ta grupa jest według autora wewnętrznie zróżnicowana, lecz jej członków łączy przekonanie o odniesionym sukcesie.

Lewicowa polityka musi uwzględniać tę złożoną strukturę społeczną. „Lewica ma moralny obowiązek bronięcia interesów wszystkich tych klas i warstw, które ucierpiały w wyniku kapitalistycznej restauracji. Należą do nich robotnicy, ale nie tylko oni”⁴⁴. Lewicowa polityka powinna uwzględniać wiele czynników: musi być społecznie wrażliwa, lecz także troszczyć się o wzrost gospodarczy. Cele te nie zawsze dadzą się połączyć. Czy jednak jest możliwe znalezienie wspólnego mianownika dla siatki tak różnorodnych interesów? Wiatr odpowiada: „Myślę, że tym wspólnym mianownikiem jest uznanie, iż wspólnym interesem biedniejszych warstw społecznych jest zachowanie (a może nawet wzmocnienie) interwencjonizmu państwowego w takich obszarach jak ochrona zdrowia, pomoc społeczna, powszechna edukacja, kultura”. To warstwy biedniejsze potrzebują pomocy w postaci odpowiedniej polityki społecznej państwa.

Można więc powiedzieć że, zdaniem J.J. Wiatra (inaczej niż u J. Reykowskiego twierdzącego, że grupy te nie stanowią znaczącej siły politycznej), w centrum lewicowej polityki powinny być warstwy biedniejsze: różne grupy robotników, drobnych rolników, członkowie „podklasy”, ale nie tylko oni. Także klasa średnia, kobiety oraz mniejszości dyskryminowane z powodów światopoglądowych i kulturowych. Lewica powinna być reprezentantem interesów klasy średniej, ponieważ klasa ta jest głównym źródłem rozwoju i modernizacji, a zmniejszanie nadmiernych różnic ekonomicznych leży także w jej interesie. Lewica powinna reprezentować interesy kobiet, ponieważ są one dyskryminowane przez tradycyjny podział obowiązków domowych, dostęp do ról społecznych, kwestionowanie ich prawa do antykoncepcji i przerywania ciąży. Lewica ma obowiązek reprezentowania także interesów różnych mniejszości światopoglądowych i kulturowych, ponieważ w Polsce neutralność światopoglądowa państwa jest fikcją, członkowie mniejszościowych Kościołów czują się obywatelami drugiej kategorii, różnego typu dyskryminacja dotyka mniejszości seksualne.

⁴⁴ J.J. WIATR: *Lewica polska XXI wieku...*, s. 121–122.

Najważniejsze składniki lewicowego etosu autorów *Projektu dla Polski*

Przedstawiona propozycja podejmuje wiele ważnych dla dzisiejszej lewicy w Polsce problemów, ujawnia kilka znaczących dylematów dotyczących fundamentalnego zróżnicowania opinii w wielu istotnych sprawach dotyczących lewicowego etosu. Ale ujawnia też zaskakujące różnice i podobieństwa sposobów formułowania lewicowych rozstrzygnięć.

W grupie problemów dotyczących stosunku do kapitalizmu oraz do PRL można zauważyć dwie wersje etosu lewicy. Jeden z nurtów wypowiedzi (Z. Sadowski, J. Reykowski) opowiada się za kapitalizmem (demokratycznym kapitalizmem, demokratycznym liberalizmem), zauważa się tutaj wagę (wartość) wolności gospodarczej, przedsiębiorczości, modernizacji, własności. Oczywiście, oczekuje się podejmowania działań łagodzących zło społeczne. Przytaczając przykład państw skandynawskich, przyjmuje się, że jest to możliwe. Z takim życzliwym nastawieniem do kapitalizmu łączy się krytyczny stosunek do PRL. Drugi nurt (J.J. Wiatr) preferuje demokratyczny socjalizm oraz (przy wielu zastrzeżeniach) domaga się „realistycznej” oceny PRL.

Jeśli idzie o ocenę III RP, to analizowani autorzy, zgłaszając liczne zastrzeżenia, oceniają pozytywnie okres po roku 1989. J. Reykowski, zauważając wiele negatywnych zjawisk społecznych, przyjmuje fatalistyczne podejście. Pyta, co w tej sytuacji mogła (może) zrobić lewica, i odpowiada, że wiąże się to z wyborem między kapitalizmem a demokratycznym socjalizmem. Demokratyczny socjalizm jest („na obecnym etapie”) utopią, wobec tego lewicy pozostaje łagodzić rażące zło kapitalizmu, przy czym w tych działaniach (na poziomie wartości) lewica może zawrzeć kompromis z innymi ugrupowaniami. W ten sposób podważa znaczenie lewicy. Z. Sadowski ocenia III RP z punktu widzenia realizacji zadania modernizacji. Stwierdza, że w okresie po 1989 r. doprowadzono do destrukcji części potencjału gospodarczego, polaryzacji społecznej, nie zapewniono strukturalnej modernizacji gospodarki, ale transformacja – dzięki przystąpieniu do UE – stworzyła warunki modernizacji. Podobnie J.J. Wiatr, zgłaszając liczne zastrzeżenia, zwraca uwagę zarówno na wiele negatywnych zjawisk społecznych, jak i niewykorzystanie szans przez lewicę na usunięcie tych negatywnych zjawisk. Stwierdza, że pozytywne zdecydowanie przeważają nad negatywami.

Analizowani autorzy proponują nieco inne zestawy lewicowych wartości, lecz nie ten fakt jest najważniejszy. Najistotniejszy jest ich stosunek do prezentowanych wartości, w tym określenie ich miejsca w zestawieniu z wartościami głoszonymi przez inne ugrupowania. Dla J. Reykowskiego podstawowymi lewicowymi wartościami są: równość, wolność, wrażliwość na zło społeczne (J. Reykowski nie używa tej nazwy, pisze o sposobach rozumienia życia społecznego, w tym źródeł istnienia zła i sposobów jego przewycięzania). Wymieniając te

przymioty, z jednej strony podkreśla istnienie granic ich stosowalności, a z drugiej zwraca uwagę, że nie są czymś specyficznym tylko dla lewicy. Dlatego istnieje możliwość porozumienia między prawicową i lewicową ideologią. Na stosunek J. Reykowskiego do prezentowanych przez niego lewicowych wartości znacząco rzutuje przekonanie o skrajności (radykałizmie) idei państwa opiekuńczego. J.J. Wiatr wśród lewicowych wartości wyróżnia: wolność, sprawiedliwość, patriotyzm, solidarność międzynarodową. Podkreśla także znaczenie granic ich stosowalności. Wyróżnia dwie płaszczyzny określające owe granice. Po pierwsze, są to konflikty między wolnością a sprawiedliwością (w tym także równością, choć równości nie wyróżnia jako odrębnej lewicowej wartości) oraz między patriotyzmem a solidarnością międzynarodową. Po drugie, podkreśla, że polityka polega nie tylko na realizacji wartości (w polityce jest miejsce na moralność, lecz nie na moralizowanie), lecz także interesów. Do tego w polityce ważna jest skuteczność.

Podjmując problem grup docelowych (podmiotu) lewicowej polityki, analizowani autorzy z jednej strony wyróżniają je, lecz z drugiej – podkreślają trudności (strukturalne i stojące po stronie lewicowej partii) w ukonstytuowaniu ich jako podmiotu politycznego działania. Natomiast prawie w ogóle nie podejmują problemu, jak można pokonać sygnalizowane trudności. Ta dwoistość podejścia jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech analizowanego etosu. Dla J. Reykowskiego potencjalnym podmiotem lewicowej polityki powinno być społeczeństwo polskie. Wskazuje liczne trudności realizacji tego zamierzenia, są to sprzeczności (interesów, wyobrażeń społecznych, światopoglądu) między różnymi grupami społecznymi, narastające prawicowe postawy, słabość lewicy w Polsce, negatywne skojarzenia dotyczące lewicy. W realizacji lewicowej polityki nie można liczyć na najbardziej pokrzywdzonych, ponieważ są bierni politycznie, a część radykalnie kontestuje istniejący porządek społeczny. J. Reykowski ma jednak nadzieję, że istnieje potencjalne zaplecze dla realizacji lewicowego i centrolewicowego projektu. J.J. Wiatr, poszukując podmiotu lewicowej polityki, twierdzi, że jest to cały szereg grup i klas społecznych: pracownicy najemni, „podklasa” społeczna, rolnicy, pracownicy umysłowi, klasa średnia. Sądzi jednocześnie, że relacje między nimi są bardziej złożone niż dawniej i trudno znaleźć czynniki integrujące. Do tego lewicowa polityka musi uwzględniać nie tylko wrażliwość społeczną, lecz także wzrost gospodarczy. Dla Z. Sadowskiego podmiotem lewicowej polityki są siły modernizacyjne.

Najbardziej charakterystycznym elementem analizowanego lewicowego etosu jest metoda badawcza. Najważniejszym wyznacznikiem tej metody jest pochwała „złotego środka” („tak, ale”, „są dobre i złe strony”). Polega także na poszukiwaniu „realistycznych” wariantów zarówno opisu sytuacji, jak i propozycji programowych. W efekcie autorzy budują wypowiedzi, formułując argumenty „za” i „przeciw”. Prowadzi to do poszukiwania kompromisów między różnymi rozstrzygnięciami, propozycjami, w tym – między propozycjami uznanymi za

lewicowe a innymi, także prawicowymi. Okazuje się bowiem (chyba najbardziej wyraźnie jest to obecne w wypowiedziach J. Reykowskiego), że pozornie między ujęciami prawicowymi a lewicowymi istnieją diametralne różnice, lecz (w praktyce) coś je łączy. Powoduje to, że w analizowanym etosie nie ma skłonności do sprzeciwu wobec opisywanej rzeczywistości (choć są zauważalne negatywne zjawiska), przedkładana propozycja nie ma charakteru alternatywy wobec dominującego nurtu wypowiedzi. Autorzy kreślą propozycję budowy programu działania politycznego lewicowej partii, lecz nie zastanawiają się nad pytaniem, dlaczego (jeśli to, co proponują, nie różni się od innych ideologicznych ofert) wyborcy mieliby wybrać ich pomysły? Nawet idea demokratycznego socjalizmu jako alternatywa dla kapitalizmu występuje tutaj tylko jako rodzaj ozdobnika, ponieważ jest znacząca tylko przy ocenie PRL. Natomiast nie różnicuje podejścia do innych wyróżnionych aspektów lewicowego etosu. W propozycjach programowych obecnych w *Projekcie dla Polski* jest wiele braków, zwłaszcza brakuje podkreślenia tego, co specyficzne dla lewicy. Przeciwnie – jest dążenie do uzasadnienia tezy, że lewica nie jest taka straszna, bo w gruncie rzeczy jest podobna do dominującego, liberalnego nurtu.

II

Spoleczne aspekty transformacji

Wpływ transformacji na przemianę struktury społecznej w Polsce

Abstract: The article focuses on the impact of social structure transformation in Poland. In the first part, we have presented the most important theoretical aspects of our analysis, followed by a brief outline of the social structure at the end of the Polish People's Republic. We have paid attention to several aspects: the size of social and professional category, the level of remuneration, professional prestige, and social inequalities. In the main part of the article, we have examined what changes in social structure have been initiated by the transformation.

Keywords: social structure, transformation, social inequalities.

Wstęp – określenie problemu

W opinii wielu badaczy społecznych zasadnicza faza transformacji ustrojowej naszego kraju rozciąga się na lata 1989–2004 i zwieńczona jest wejściem Rzeczypospolitej do struktur Unii Europejskiej¹. Zainicjowane ponad dwadzieścia lat temu przemiany stały się przedmiotem licznych dyskusji i opracowań naukowych. Podejmowały one tytułowy problem z różnych punktów widzenia, uwzględniając zróżnicowane perspektywy teoretyczne. Wśród wielu publikacji odnotować warto takie, jak *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*², *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*³, www.polskatransformacja.pl⁴ czy *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią*

¹ Zob. np. W. MORAWSKI: *Dzieje gospodarcze Polski*. Wyd. 2. Warszawa 2011.

² *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010.

³ *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*. Red. W. MORAWSKI. Warszawa 2010.

⁴ T. KOWALIK: www.polskatransformacja.pl. Warszawa 2009.

(1947–1994)⁵. Spektrum zagadnień, o których traktują przytoczone tytuły, obejmuje m.in. kwestie: przemian systemu partyjnego, przekształceń własnościowych i ekonomicznych, kierunku rozwoju społecznego, społecznych opinii o transformacji i doświadczania traumy przemian. Nie można zapominać, że dyskusja o polskiej transformacji to także zagadnienie przemian kształtu społeczeństwa czy też – ujmując ściślej – przemian struktury społecznej w Polsce. Jest to temat, który znalazł swoje miejsce w wielu wydawnictwach. Jestem jednak zdania, że w kontekście niedawno odświeżonej dyskusji o globalnych zróżnicowaniach społecznych⁶ warto podsumować stan krajowych badań nad przekształceniami polskiej struktury społecznej.

Głównym celem mojego artykułu jest przedstawienie zmian zachodzących w strukturze społeczeństwa polskiego od momentu rozpoczęcia transformacji ustrojowej i gospodarczej w 1989 r. W celu opracowania kompleksowego studium traktującego o polskiej strukturze społecznej po 1989 r. przedstawię jej charakterystykę w schyłkowym okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a następnie zaprezentuję tendencje obserwowane od początku transformacji. Posiłkując się badaniami społecznymi z początku lat 90. XX w., omówię oczekiwania i nadzieje, jakie przejawiali Polacy wobec transformacji oraz wobec wyłaniających się z niej układów nierówności. Ważnym elementem pracy będzie także odniesienie wyłaniającego się na podstawie zobiektywizowanych badań społecznych stanu struktury społecznej do jej potocznej percepcji i samoidentyfikacji.

Teoretyczne podstawy opisu struktury społeczeństwa polskiego

Ponieważ moim celem nie jest stworzenie nowej całościowej teorii, na której oparte będzie przedsięwzięcie badawcze, odwołam się do istniejących już w polskiej socjologii podstaw teoretycznych analizowania struktury społecznej. Zagadnienie to w rodzimej tradycji socjologicznej rozpatrywane było przez wielu badaczy i z wielu ujęć. W dorobku naukowym znajdują się kompleksowe opisy i teorie struktury społecznej: Pawła Rybickiego⁷ trójskładnikowa teoria,

⁵ *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*. Red. A. SOSNOWSKA. Warszawa 2004.

⁶ Mam tu na myśli takie niedawno opublikowane prace jak: R. WILKINSON, K. PICKETT: *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Tłum. P. LISTWAN. Warszawa 2011; G. STANDING: *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Tłum. K. CZARNECKI, P. KACZMARSKI, M. KAROLAK. Warszawa 2014.

⁷ P. RYBICKI: *Struktura społecznego świata*. Warszawa 1979.

Piotra Sztompki⁸ czteroskładnikowa oraz opis Stanisława Ossowskiego⁹. Konceptji tych jednak nie będę adaptować dla celów mojego artykułu ze względu na ich małą kompatybilność z wykorzystywanymi danymi. Problemami struktury społecznej z różnych ujęć zajmują się także m.in.: Tadeusz Szawiel¹⁰, Andrzej Rychard¹¹, Tadeusz Kowalik¹², Radosław Markowski¹³, Kazimierz M. Słomczyński i Irina Tomescu-Dubrow¹⁴. Jednak w niniejszym artykule przede wszystkim zamierzam odwołać się do dorobku teoretycznego i badawczego Henryka Domańskiego, który jest autorem jednych z najbardziej kompleksowych analiz budowy społeczeństwa polskiego.

Wychodzę z założenia, że przedstawiona przez H. Domańskiego definicja struktury społecznej jako „układu nierówności, którego elementami są klasy, warstwy i kategorie społeczno-zawodowe”¹⁵ najbardziej odpowiada merytorycznym podstawom moich rozważań. Oznacza to, że zamierzam przyjąć także zaprezentowane przez H. Domańskiego wskaźniki i wymiary struktury społecznej. Strukturę społeczną można bowiem opisywać, biorąc pod uwagę: strukturę zawodową, hierarchię dochodów, hierarchię prestiżu zawodowego, rozwarstwienie dochodów, otwartość struktury społecznej, nierówności w dostępie do wykształcenia, związek między poziomem wykształcenia a wielkością dochodów¹⁶.

Przyjrzyjmy się dokładniej powyżej wymienionym aspektom. Podstawowym wymiarem charakteryzującym strukturę społeczną jest liczebność kategorii społeczno-zawodowych. Podług tłumaczeń K. Słomczyńskiego, K. Janickiej i I. Tomescu-Dubrow kluczem do analizy struktury społecznej jest struktura klasowa, jako podstawa nierówności społecznych¹⁷. Tak rozumiane klasy spo-

⁸ P. SZTOMPKA: *Pojęcie struktury społecznej. Próba uogólnienia*. „Studia Socjologiczne” 1989, nr 3, s. 51–65.

⁹ S. OSSOWSKI: *O strukturze społecznej*. Warszawa 1986.

¹⁰ T. SZAWIEL: *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku – jego sens i trwałość*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 518–538.

¹¹ A. RYCHARD: *Transformacja*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 305–313.

¹² T. KOWALIK: *www.polskatransformacja.pl...*

¹³ R. MARKOWSKI: *System partyjny czy zbiorowisko partii?*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007.

¹⁴ K.M. SŁOMCZYŃSKI, I. TOMESCU-DUBROW: *Systemowe zmiany w strukturze klasowej a ruchliwość społeczna. Analiza tablic przepływu osób między różnymi kategoriami początkowymi i końcowymi*. W: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*. Red. H. DOMAŃSKI. Warszawa 2008.

¹⁵ H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007, s. 67.

¹⁶ IDEM: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji społecznej: Polska 1982–2008*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010, s. 23.

¹⁷ K.M. SŁOMCZYŃSKI, K. JANICKA, I. TOMESCU-DUBROW: *Struktura społeczeństwa polskiego: zmiany w latach 1978–2008*. W: *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*. Red. W. MORAWSKI. Warszawa 2010, s. 552–583.

łeczne są grupami, które w różnych wymiarach i w różnym stopniu kontrolują społeczne zasoby, istotne w funkcjonowaniu rynku kapitału, rynku pracy i rynku konsumpcji. Zaprezentowane przez powyższych badaczy pojęcie kategorii klasowych odpowiada używanemu przez H. Domańskiego terminowi kategorii społeczno-zawodowych. Według autora rozpatrywana na najogólniejszym poziomie struktura społeczeństwa polskiego jest układem sześciu kategorii: inteligencji (dyrektorzy, inteligencja nietechniczna, inteligencja techniczna), pracowników umysłowych niższego szczebla (technicy, administracja średniego szczebla, pracownicy biurowi, pracownicy handlu i usług), właściciele firm, robotników niewykwalifikowanych (robotnicy niewykwalifikowani oraz fizyczni pracownicy usług), robotników wykwalifikowanych oraz rolników (robotnicy rolni i właściciele gospodarstw)¹⁸.

Odwołując się do zaprezentowanego uprzednio podziału społeczeństwa na kategorie społeczno-zawodowe, można mówić nie tylko o hierarchii ich liczebności, wielkości reprezentacji w ogólnej strukturze społecznej, ale także o społecznej hierarchii wynagrodzenia zawodów oraz prestiżu. Przyjmując, że średnie dochody stanowią 100%, możemy prześledzić zróżnicowanie kategorii zawodowych pod względem ich miesięcznych zarobków na rodzinę w stosunku do średniej krajowej. Warto również wspomnieć o poziomie prestiżu, jaki przypisywany jest przez społeczeństwo różnym kategoriom zawodowym. Co jednak istotne, wyróżnione przez H. Domańskiego kategorie charakteryzujące społeczny prestiż zawodów nie pokrywają się wprost z przedstawioną klasyfikacją społeczno-zawodową opartą na Społecznej Klasyfikacji Zawodów.

Opisując strukturę społeczeństwa polskiego, warto skupić się na zagadnieniu rozwarstwienia dochodów. Powszechnie stosowanym współczynnikiem charakteryzującym poziom nierówności w społeczeństwie jest współczynnik Giniego¹⁹. Miara ta przyjmuje wartość 0 w hipotetycznej sytuacji całkowitej równości dochodów, natomiast wartość 1 w równie hipotetycznej sytuacji całkowitej dysproporcji utożsamianej z zagarnięciem przez jedną osobę wszystkich dochodów.

Równie istotnym wymiarem opisującym strukturę społeczną jest stopień jej otwartości. Podstawową cechą charakteryzującą ten parametr jest odsetek osób doświadczających ruchliwości międzypokoleniowej. Określając ten parametr, odpowiadamy na pytanie, jak wiele osób przynależy do innej kategorii społeczno-zawodowej niż ich rodzice. Innym ważnym wskaźnikiem otwartości struktury społecznej są bariery statusu w zawieraniu związków małżeńskich.

¹⁸ Przedstawiony podział stanowi przekonwertowaną przez Domańskiego wersję Społecznej Klasyfikacji Zawodów, jaką znajdziemy w: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna*. Warszawa 2004, s. 130.

¹⁹ Internetowy Serwis informacyjny NBP, <http://www.nbportal.pl/slownik/wspolczynnik-giniego>, dostęp: 22.11.2014.

Nierówności w dostępie do wykształcenia odnoszą się do wpływu pochodzenia społecznego na pokonywanie kolejnych szczebli edukacyjnych. Badanie nierówności edukacyjnych pozwala stwierdzić, czy i w jakim stopniu dzieci osób z konkretnych kategorii społeczno-zawodowych dziedziczą poziom edukacyjny swoich rodziców.

Ostatnim uwzględnionym przeze mnie wymiarem służącym do opisu struktury społecznej jest związek między poziomem wykształcenia a wielkością dochodów. Ten odwołujący się do słynnej funkcjonalnej teorii Kingsleya Davisa i Wilberta Moorea²⁰ parametr nazywany jest wskaźnikiem stopnia merytokracji struktury społecznej. Odnosi się on do zwyczajki wynagrodzenia wraz ze wzrostem zasług, wysiłku oraz czasu poświęconego na zdobycie wykształcenia.

Struktura społeczeństwa polskiego u progu transformacji

Jako punkt odniesienia dla analizy współczesnej struktury społecznej posłuży nam obraz społeczeństwa polskiego u schyłku PRL. Ówczesna struktura społeczna charakteryzowana pod kątem liczebności kategorii społeczno-zawodowych odznaczała się wysoką reprezentacją robotników wykwalifikowanych oraz rolników (tab. 1)²¹. W 1987 r. robotnicy wykwalifikowani z udziałem 26,3% byli najliczniejszą samodzielną kategorią społeczno-zawodową. Wysoki był także udział kategorii rolników, którzy stanowili w opisywanym roku 21,3% społeczeństwa. Wprawdzie w analizowanym schemacie struktury społecznej miano najliczniej reprezentowanej kategorii przynależało pracownikom umysłowym niższego szczebla (31,5%), to jednak należy zauważyć, że jest to grupa złożona z największej liczby podkategorii o stosunkowo małym stopniu reprezentacji²². Znacznie mniejszy udział w społeczeństwie mieli robotnicy niewykwalifikowani w produkcji (9,6%) oraz inteligencja (7,7%). Faktem, który wskazuje na marginalność inicjatywy prywatnej w tym modelu struktury społecznej, jest mała reprezentacja właścicieli firm. W 1987 r. stanowili oni jedynie 3,6% społeczeństwa.

Okazuje się, że marginalizowane przez władze kategorie inteligencji i właścicieli firm odnotowywały średnie miesięczne dochody wysoko powyżej średniej oraz powyżej klas robotniczych (tab. 2). Najliczniejsza samodzielną kategorią

²⁰ K. DAVIS, W. MOORE: *O niektórych zasadach uwarstwienia*. W: *Socjologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków 2007, s. 437–445.

²¹ W tym miejscu ponownie posiłkuję się schematem zaprezentowanym przez Domański-go, patrz: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130.

²² Pełna lista kategorii składowych podstawowych kategorii społeczno-zawodowych została przeze mnie zaprezentowana w początkowej części pracy.

Tabela 1. Udziały kategorii społeczno-zawodowych u schyłku PRL (w %)

Nazwa kategorii	Udział w 1982 r.	Udział w 1987 r.
Inteligencja	7,2	7,7
Pozostali pracownicy umysłowi	30,1	31,5
Robotnicy wykwalifikowani	25,7	26,3
Robotnicy niewykwalifikowani	10,1	9,6
Rolnicy	25,3	21,3
Właściciele firm	1,6	3,6
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podst.: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 218.

Tabela 2. Dochody rodzin z poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych w stosunku do średniej krajowej u schyłku PRL (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1987 r.
Inteligencja	138
Pozostali pracownicy umysłowi	103
Robotnicy wykwalifikowani	95
Robotnicy niewykwalifikowani	86
Rolnicy	83
Właściciele firm	146
Wartość średnia	100

Źródło: opracowanie własne na podst.: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 237.

społeczno-zawodowa robotników wykwalifikowanych w 1987 r. otrzymywała miesięczne dochody na poziomie 95% średniej krajowej. Jeszcze gorzej prezentowała się sytuacja rolników, których miesięczne dochody stanowiły 83% wartości średniej. Kategoria pracowników umysłowych średniego szczebla uzyskiwała miesięczne dochody o 3 punkty procentowe przewyższające wartość średnią. Natomiast rodziny z kategorii inteligencji i właściciele firm, które – jak pamiętamy – reprezentowane były łącznie przez niewiele ponad 10% społeczeństwa, znacząco przewyższały pozostałe kategorie w średnich miesięcznych dochodach. Inteligencja otrzymywała dochody na poziomie 138%, a właściciele firm na poziomie 146% wartości średniej²³.

Analizując strukturę społeczną pod kątem prestiżu, odnajdujemy pewne analogie do hierarchii zarobków. W 1987 r. zawody kojarzone z kategorią inteligentów cieszyły się jednymi z wyższych wartościami prestiżu społecznego (tab. 3). Najbardziej poważanym zawodem był profesor uniwersytetu (89,5%).

²³ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 237.

Trzecie i czwarte miejsce zajmowali lekarz (85,6%) oraz nauczyciel (82,8%). Wysokim prestiżem społecznym był także obdarzany przedstawiciel kategorii robotników wykwalifikowanych – górnik, który (z wynikiem 86,1%) zajmował drugie miejsce, po profesorze uniwersytetu. Niższym prestiżem cieszył się rolnik indywidualny na średnim gospodarstwie (72,7%). Niskim społecznym prestiżem obdarzany był związany z inicjatywą prywatną zawód właściciela małego sklepu (jedynie 63,6%). Najniższy prestiż przypisywany był robotnikowi budowlanemu niewykwalifikowanemu (55,4%). Można zatem wnioskować o społecznej nobilitacji wykształcenia oraz specyficznych umiejętności wymagających nakładu czasu i nauki na ich opanowanie. Jednocześnie wysoka pozycja górnika może być rezultatem podkreślenia przez władze ludowe społecznej doniosłości i wagi tej profesji²⁴.

Tabela 3. Prestiż kategorii zawodowych u schyłku PRL (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1987 r.
Profesor uniwersytetu	89,5
Górnik	86,1
Lekarz	85,6
Nauczyciel	82,8
Rolnik	72,7
Właściciel małego sklepu	63,6
Robotnik budowlany niewykwalifikowany	55,4

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji społecznej: Polska 1982–2008*. W: *Kulturowe aspekty struktury...*, s. 35.

Wymiar rozwarstwienia struktury społecznej według opisywanego przeze mnie wcześniej współczynnika Giniego w 1982 r. przyjmuje wartość 0,212, a w 1988 r. 0,278, czyli najniższe miary ciągu analizowanych lat 1982–2013 (tab. 4)²⁵.

Tabela 4. Rozwarstwienie struktury społecznej u schyłku PRL

Rok	1982	1988
Współczynnik Giniego	0,212	0,278

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 84.

Ważnym wymiarem kształtu struktury społecznej końca PRL i początków transformacji jest jej otwartość. Według H. Domańskiego ostatnia dekada PRL

²⁴ H. DOMAŃSKI: *Podstawowe tendencje...*, s. 35.

²⁵ H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 84–87; B. ROGUSKA: *Postrzeganie struktury społecznej*. W: *Struktura społeczna i jej wymiary*. Red. B. ROGUSKA, R. BOGUSZEWSKI. Warszawa 2013, s. 27.

charakteryzuje się pewną stagnacją ruchliwości, jest to również czas, gdy wpływ pochodzenia społecznego na pozycję jednostek był najwyższy spośród analizowanych lat 1982–2004²⁶. Natomiast analiza struktury społecznej pod względem różnicowania dostępu do wykształcenia ukazuje trwałość barier między poszczególnymi kategoriami wykształcenia²⁷.

Wpływ transformacji na strukturę społeczeństwa polskiego

Rozważmy, w jaki sposób transformacja wpłynęła na kształt struktury społeczeństwa w Polsce. Społeczne zmęczenie sytuacją panującą na przełomie 1989 i 1990 r. oraz nadzieje związane z transformacją opisuje Antoni Sułek, który na początku 1990 r. dokonał analiz badań pracowni OBOP i CBOS²⁸. Przyjmując za Wojciechem Widerą hipotezę, że transformacja gospodarcza miała wpływ na kształt struktury społecznej²⁹, możemy badać społeczne poparcie i nadzieje związane z przekształceniami gospodarczymi, analizując początkowy społeczny odbiór programu Leszka Balcerowicza. Z przytaczanych przez A. Sułka danych wynika, że na początku 1990 r. program L. Balcerowicza popierany był przez 40% społeczeństwa. Tylko 10% obywateli twierdziło, że go nie popiera. Ponadto 60% Polaków wierzyło, że program stwarza szanse wyjścia z kryzysu.

Tabela 5. Zmiana udziałów kategorii społeczno-zawodowych po 1989 r. (w %)

Nazwa kategorii	Udział w latach 1994–1995	Udział w 2004 r.
Inteligencja	7,5	6,8
Pozostali pracownicy umysłowi	30,4	40,7
Robotnicy wykwalifikowani	27,4	20,0
Robotnicy niewykwalifikowani	13,0	12,2
Rolnicy	15,4	13,2
Właściciele firm	6,2	11,0
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podst.: – H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 218.

²⁶ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 224.

²⁷ Ibidem, s. 227–231.

²⁸ A. SUŁEK: *Opinie i nastroje społeczeństwa polskiego na przełomie 1989/1990 roku*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 83.

²⁹ W. WIDERA: *Smutek transformacji. Potoczna percepcja struktury społecznej*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010, s. 291.

Śledząc zmiany liczebności kategorii społeczno-zawodowych, odpowiem na pytanie, czy urynkowanie gospodarki znacząco wpłynęło na przekształcenia struktury społecznej w tym wymiarze. Począwszy od 1987 r., coraz mniej liczną kategorię stanowią robotnicy wykwalifikowani. O ile w latach 1994–1995 stanowili oni 27,4% społeczeństwa, o tyle w 2004 r. reprezentowali już równo piątą jego część (20%). Robotnicy wykwalifikowani nadal pozostają najliczniejszą samodzielną kategorią, jednak pod względem udziałów zostali zdegradowani przez zbiorową kategorię pracowników umysłowych średniego szczebla (tab. 5). Na przestrzeni lat 1994–2004 (druga data przyjmowana jest za rok graniczny pierwszej fazy transformacji) nastąpił wzrost udziałów tej kategorii z 30,4% do 40,7% społeczeństwa, przy czym w początkowym okresie dwie powyższe grupy były bardzo zbliżone pod względem liczebności – robotnicy wykwalifikowani posiadali reprezentację jedynie o 3 punkty procentowe mniejszą niż pracownicy umysłowi niższego szczebla. Już w 2004 r. kategoria pracowników umysłowych uzyskała dwukrotną przewagę nad kategorią robotników wykwalifikowanych. Za wzrost liczebności kategorii pracowników umysłowych średniego szczebla w znaczącej mierze odpowiada znaczący rozrost grona pracowników placówek handlowych: z 10,6% w 1994 r. do 13,7% w roku 2004. Wzrost ten jest jeszcze bardziej imponujący, gdy uwzględnimy dane z 1987 r., kiedy kategoria ta reprezentowana była przez 7,7% społeczeństwa. Ponadto znaczący jest stopniowy spadek reprezentacji rolników oraz stopniowe zwiększanie udziału właścicieli firm w strukturze społecznej. Głównie za sprawą spadku reprezentacji społecznej właścicieli gospodarstw od 1987 r. z 21,3% do 13,2% w roku 2004 spadają udziały kategorii rolników w całej strukturze. Coraz liczniej reprezentowaną kategorią są właściciele firm, którzy w analizowanym okresie odnotowują wzrost z 3,6% do 11,0%. Reprezentacja kategorii robotników niewykwalifikowanych w produkcji w latach 1994–2004 utrzymywała się na w miarę stabilnym poziomie, przyjmując wartości 13% w 1994 r. oraz 12,2% w roku 2004. Ciekawym zjawiskiem, które przeczyłoby tezie o wzroście merytokracji struktury społecznej, jest w miarę stabilny udział inteligencji w społeczeństwie, oscylujący w granicach 7% przez cały analizowany okres (1987–2004)³⁰.

Wraz z transformacją zmianie uległy także dysproporcje między opisywanymi kategoriami w wymiarze kształtu hierarchii dochodów (tab. 6). Ciekawa klasyfikacja z pierwszej dekady przemian ukazuje zróżnicowanie miesięcznych dochodów na rodzinę w odniesieniu do wartości średniej. O miano najlepiej opłacanej kategorii wciąż rywalizują inteligencja i właściciele firm, jednak ich przewaga nad pozostałymi kategoriami uległa zwiększeniu. Składają się na to trzy tendencje. Po pierwsze, obie opisywane kategorie zwiększyły swoje dochody w stosunku do wartości średniej. W przeciągu pierwszego dziesięciolecia no-

³⁰ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 218; IDEM: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 68.

wego ładu gospodarczego średni dochód inteligencji wzrósł ze 138% w 1987 r. do 175% w roku 1998 (wobec 100% jako wartości średniej). Natomiast średni miesięczny dochód właścicieli firm wzrósł w rozpatrywanym okresie ze 146% do 160% (przy czym w 1991 r. wynosił nawet 268%). Po drugie, pracownicy umysłowi niższego szczebla i robotnicy wykwalifikowani utrzymali swoje dochody na poziomie podobnym do tego z początku transformacji. Po trzecie, robotnicy niewykwalifikowani, a zwłaszcza rolnicy zaczęli otrzymywać miesięczne płace w coraz mniejszym wymiarze w stosunku do wartości średniej. W przypadku robotników niewykwalifikowanych jest to spadek z 86% w 1987 r. do 75% w roku 1998. Natomiast kategoria rolników zanotowała zjazd średnich zarobków z 83% w 1987 r. do 67% w roku 1998. Możemy zatem stwierdzić, że kategorie społeczno-zawodowe stopniowo oddalają się od siebie w wymiarze miesięcznych dochodów na rodzinę³¹.

Tabela 6. Zmiany dochodów rodzin z poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych w stosunku do średniej krajowej po 1989 r. (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1991 r.	Stan w 1998 r.
Inteligencja	137	175
Pozostali pracownicy umysłowi	99	111
Robotnicy wykwalifikowani	85	92
Robotnicy niewykwalifikowani	74	75
Rolnicy	64	67
Właściciele firm	268	160
Wartość średnia	100	100

Źródło: opracowanie własne na podst.: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 237.

Rozpatrując zmiany nierówności dochodów struktury społeczeństwa polskiego, możemy mówić o większej koncentracji dochodów w społeczeństwie mierzonej współczynnikiem Giniego (tab. 7). Największy wzrost miara ta zanotowała na początku przemian. W ciągu czterech lat między rokiem 1988 a 1992 jej wartość wzrosła z 0,278 do 0,384. Praktycznie przez całe lata 90. XX w. koncentracja dochodów utrzymywała się na podobnym poziomie, i tak w 1999 r. współczynnik Giniego przyjmował wartość 0,380³². Wraz z rozpoczęciem drugiej dekady transformacji wartość rozpatrywanego współczynnika nieco zmalała i w 2003 r. przyjęła poziom 0,343. Według ostatnich danych z 2013 r. współczynnik koncentracji dochodów dla Polski wynosił 0,338³³. Możemy zatem powiedzieć, że w świetle przytoczonych danych, poza początkowym nagłym wzrostem koncentracji dochodów, wymiar ten wydaje się pozostawać stabilny. Na marginesie

³¹ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 237.

³² H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 84–87.

³³ *Budżety Gospodarstw Domowych w 2013 r.* Warszawa 2014, s. 287.

odnotować jednak warto, że niestety znajdujące się w różnych opracowaniach informacje o wartości współczynnika Giniego nie są jednakowe. Dla przykładu nieco innych danych dostarcza badanie *European Quality of Life Survey*, według którego w 2003 r. współczynnik ten przyjął rekordową wartość 0,518 i osiągnął drugi najwyższy po Turcji poziom w Europie³⁴.

Tabela 7. Zmiany rozwarstwienia struktury społecznej po 1989 r.

Rok	1992	1999	2002	2013
Współczynnik Giniego	0,278	0,380	0,356	0,338

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 84; *Budżety gospodarstw domowych w 2013 r...*, s. 287.

Transformacja spowodowała jedynie nieznaczne zwiększenie się otwartości struktury społecznej. Począwszy od 1987 r., odsetek osób doświadczających ruchliwości międzypokoleniowej jedynie nieznacznie wzrasta (tab. 8). Należy przy tym zauważyć, że największe „otwarcie” struktury dokonało się w latach 1987–1993, kiedy odsetek ten wzrósł z 66,7% w 1987 r. do 70,1% w roku 1993. Po niewielkim spadku w drugiej połowie lat 90. XX w., począwszy od nowej dekady, liczba osób ruchliwych znowu zbliżyła się do 70%. W 2002 r. odsetek ten wynosił 69,1%. Niewielkiemu wzrostowi ruchliwości towarzyszył brak przekraczania barier statusowych przy doborze partnerów do małżeństwa. Trudno zatem postawić tezę o znaczącym wpływie transformacji na wzrost otwartości struktury społecznej nowoczesnej Polski³⁵.

Tabela 8. Zmiany otwartości struktury społecznej (w %)

Lata	Odsetek ruchliwych
1984	58,5
1987	66,7
1992	67,0
1993	70,1
1994	68,6
1995	68,1
1998	66,3
2002	69,1

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 224.

³⁴ H. DOMAŃSKI: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji...*, s. 24.

³⁵ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 224; IDEM: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji...*, s. 30–32.

Między 1988 a 2011 r. zmianie uległa także struktura społeczeństwa pod względem wykształcenia (tab. 9). Najliczniejszą kategorię w 2011 r. stanowiły osoby z wykształceniem średnim (31,6%, w stosunku do 24,7% w 1988 r.). Ponadto w rozpatrywanym czasie spadł odsetek Polaków z wykształceniem podstawowym (z 38,8% w 1988 do 18,3% w 2011 r.), liczba osób z wykształceniem zawodowym nie uległa znaczącej zmianie (21,7% w 2011; 23,6% w 1988 r.), liczniej reprezentowane jest wykształcenie wyższe (6,5% w 1988 do 17,0% w 2011 r.)³⁶. Co jednak najistotniejsze, wzrostowi odsetka osób z wykształceniem wyższym w długofalowej perspektywie towarzyszy wzrost dostępności tego stopnia edukacji dla osób z różnych kategorii społeczno-zawodowych. Zaznaczyć trzeba przy tym, że do 1999 r. nierówności wzrastały i ten szczebel wykształcenia w 51,4% zdominowany był przez osoby pochodzenia inteligenckiego. Odwrócenie trendu nastąpiło w 2002 r., kiedy reprezentacja inteligencji spadła do 22,5%. Jednocześnie odsetek osób z kategorii pracowników umysłowych wzrósł z 17,2% do 24,3%. Na przestrzeni lat transformacji możemy dostrzec także stopniowy wzrost otwartości edukacji na szczeblu wyższym dla kategorii rolników. Ich reprezentacja rosła z 1,5% w latach 1994–1995 do 2,7% w latach 1998–1999 i do 7,6% w roku 2002. Pozytywnym aspektem transformacji staje się przełamywanie utartych barier w dostępie do wykształcenia³⁷.

Tabela 9. Zmiany struktury według wykształcenia (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1988 r.	Stan w 2011 r.
Wyższe	6,5	17,0
Średnie	24,7	31,6
Zasadnicze zawodowe	23,6	21,7
Podstawowe	38,8	18,3

Źródło: M. ZAHORSKA: *Zmiany w polskiej edukacji i ich społeczne konsekwencje*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 108; *Mały rocznik statystyczny Polski 2014...*, s. 120.

Tabela 10. Zmiany przyrostu dochodu w związku z wykształceniem (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1988 r.	Stan w 2005 r.
Wyższe	18,2	47,9
Średnie	0,1	-5,4
Zasadnicze zawodowe	-6,3	-13,2
Podstawowe	-17,2	-32,1

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 83.

³⁶ Dane dla 1988 r.: cyt. za: M. ZAHORSKA: *Zmiany w polskiej edukacji...*, s. 108. Dane dla 2011 r.: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2014*. Warszawa 2014, s. 120.

³⁷ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 227–231.

Rozrost grona osób z wykształceniem wyższym oraz średnim może być uwarunkowany związkiem między poziomem wykształcenia (liczbą lat szkolnych) a wielkością dochodów. Istnienie takiej relacji dowodziłoby, że wysiłek wkładany w zdobycie wykształcenia wynagradzany jest przez strukturę społeczną w postaci większych dochodów w porównaniu z innymi kategoriami społecznymi. Analizując dane z lat 1987–2005, dostrzec można wzrastający poziom wynagrodzenia za zdobywane wykształcenie (tab. 10). W 1987 r. z posiadaniem wykształcenia wyższego związany był przyrost dochodów o 18,2% w stosunku do wartości średniej, natomiast w roku 2005 przyrost ten wynosił aż 47,9%. Oznaczałoby to, że przemiany związane z procesami transformacji zdają się prowadzić do wzrostu merytokracji struktury społecznej w Polsce³⁸.

Zakończenie

W początkowej części zakończenia dokonam podsumowania zobiektywizowanego obrazu struktury społecznej, który wyłania się z powyżej zaprezentowanych danych. Następnie odniosę go do wyłaniającej się z danych zastanych subiektywnej percepcji struktury społecznej.

W świetle zaprezentowanych danych można stwierdzić, że transformacja miała wpływ na przekształcenia w strukturze społecznej, jednak niejednakowy dla wszystkich jej wymiarów. Największe różnice dotyczą zmian liczebności kategorii społeczno-zawodowych, co można interpretować jako naturalne następstwo wprowadzania mechanizmów wolnorynkowych na rynku pracy. Oprócz tego coraz lepiej wynagradzane są związane z wykształceniem kategorie inteligentów i właścicieli firm, a coraz gorzej niewykwalfikowane kategorie rolników oraz robotników niewykwalfikowanych. Wiąże się to ze wzrostem merytokracji, czyli rosnącą gratyfikacją dochodową osób wykształconych. Jednocześnie wiele wskazuje na otwieranie się szans edukacji na poziomie wyższym dla osób z innych kategorii niż inteligencja. Zaobserwować możemy także pewne symptomy wskazujące na ponadczasową stabilność struktury społecznej. Dotyczy to w głównej mierze hierarchii prestiżu zawodowego oraz otwartości systemu społecznego. Pomimo niewielkiego wzrostu ruchliwości międzypokoleniowej na początku lat 90. XX w. wskaźnik ten oscylował wokół wartości sześćdziesięciu kilku procent. Na stabilnym poziomie wydaje się pozostawać rozwarstwienie dochodów mierzone współczynnikiem Giniego. Pomimo że odnotowano duży jednorazowy wzrost tego współczynnika między 1987 a 1994 r., obecnie wydaje się on być stabilny (choć nie wszystkie dane są w tym względzie jednoznaczne).

³⁸ H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 81–84.

Nowy ład gospodarczy stworzył zatem największe szanse osobom wykształconym oraz przedsiębiorczym, nie zwiększając jednocześnie znacząco możliwości awansu społecznego osobom z innych kategorii. Wyłaniającą się szansą jest zwiększenie dostępności edukacji na szczeblu wyższym. Wszelako w długofalowej perspektywie może to doprowadzić do spadku merytokracji.

Co jednak istotne, oprócz analizy obiektywnych badań i wskaźników strukturę społeczną można opisywać pod kątem jej społecznego odbioru. W ujęciu tym mieści się sposób postrzegania kształtu tytułowego zagadnienia przez jednostki, ich samoidentyfikacja z określonym komponentem strukturalnym oraz opinie, jakie ludzie wypowiadają o obserwowalnych cechach struktury.

Według W. Widery efektem ubocznym reform polityczno-gospodarczych jest powiększenie nierówności społecznych³⁹. Znacząca większość Polaków wyraża przekonanie o tym, że żyją w społeczeństwie podzielonym na klasy i warstwy, w 2007 r. opinię taką podzielało 74,2%. Nie mniej ciekawa jest społeczna percepcja podziałów klasowych według semantycznych określeń przedstawianych przez samych respondentów. W 2007 r. aż 40,6% respondentów uważało, że w społeczeństwie dominuje podział na trzy klasy – „biednych, średnich i bogatych”. Obraz struktury społecznej podzielonej dwubiegunowo, według linii „biedni, bogaci”, podzielało 21,1% badanych, natomiast za pozostałość podziałów klasowych z minionego systemu można uznać przyjmowany przez 2,9% badanych podział na „robotników, chłopów, inteligencję”. Dostrzec można także pewne symptomy sfrustrowania Polaków istniejącą sytuacją społeczną. Wśród określeń, jakimi badani charakteryzowali strukturę, znajdują się takie, które wskazują na ich subiektywne poczucie pokrzywdzenia – np. podział na tych, „którzy mają pod górkę przez całe życie i bogatych, ustawionych”. Podobne określenia można znaleźć w opisach identyfikacji własnego miejsca w strukturze. Badani często określali siebie mianem „uczciwych i biednych”, „ciężko pracującej biedoty”, „szarej masy pracującej”.

Zastanawiającą obserwacją jest to, że pomimo przywołanych informacji świadczących o społecznym poparciu dla przekształceń gospodarczych większość Polaków nie godzi się na narastające dysproporcje dochodów. W 1998 r. na pytanie ośrodka CBOS „Czy duże różnice dochodów są niezbędne, aby w Polsce zapanował dobrobyt?” aż 43% badanych odpowiedziało przecząco, przy poparciu dla tego stwierdzenia 22% respondentów. Jednocześnie w świadomości społecznej dominuje przeświadczenie o konfliktogennym charakterze nierówności dochodów⁴⁰.

Pomimo iż obiektywne wskaźniki nie potwierdzają wprost, że struktura społeczna ulega zamykaniu, a podziały społeczne wypiętrzaniu, w społecznej percepcji struktura jednoznacznie identyfikowana jest z podziałami. Są one postrzegane negatywnie, jako czynnik zakłócający stabilność struktury społecznej.

³⁹ W. WIDERA: *Smutek transformacji...*, s. 291.

⁴⁰ H. DOMAŃSKI: *Jedna struktura społeczna*. W: H. DOMAŃSKI, A. RYCHARD, P. ŚPIEWAK: *Polska jedna czy wiele?*. Warszawa 2005, s. 44.

Wpływ transformacji ustrojowej na obronę cywilną w Polsce

Abstract: In the face of the events that are taking place beyond our eastern border, in Ukraine, we are asking ourselves a question whether we are, as a country, prepared to protect the safety of our citizens from various threats. The purpose of this article is to examine the degree of preparation of civil defence to fulfil its statutory tasks in the field of civil protection in the event of military and non-military threats. Additionally, the impact of political system transformation on the civil protection in Poland has been explored in the text. Moreover, the author has analysed relevant literature from the field as well as applicable legislation on the functioning of civil defence, and juxtaposed theoretical assumptions with the practical ones in terms of the functioning of the CD in Poland. All considerations have been based on a classical analysis of documents applicable and valid in civil defence. This article also assesses the work of the Chief of the National Civil Defence in completing his statutory tasks and examines the degree of preparation of the central and local government administration, businesses and citizens to carry out their statutory tasks. The diagnosis regarding the state of functioning of the civil defence has been based on the author's over thirty-year-long experience as well as on the report of 9 March 2012, published by the Supreme Audit Office (NIK) on *Preparation of civil defence structures to carry out tasks in the time of war and peace*. In the present article, the author has also examined the results of a survey on Poles' opinions on their national defence, conducted at the end of 2014 by the TNS Polska. The main reason for writing this article was the author's concern about the CD state of preparation to perform its statutory tasks. After having carried out his research and analysed the results, the author has come to the conclusion that the preparation of civil defence in Poland does not allow it to carry out its statutory tasks, which poses a real threat to the safety of the citizens of our country. The first section of the present work constitutes the introduction to the topic of CD and provides the theoretical basis for further considerations, where numerous definitions are included in relation to the CD, as well as the defence and security of the country. The next section shows the CD and its short history from 1918 to 1989, and describes: the legal basis for the operation of the CD and citizens' duties under the OC. The last section summarizes the findings and presents conclusions.

Keywords: national security, civil protection, civil defence, territorial defence, the public self-defence, control systems of national defence.

Wprowadzenie

Współczesne media na bieżąco informują o zaistniałych konfliktach zbrojnych, klęskach żywiołowych, katastrofach naturalnych, budowlanych czy ekologicznych. Wszystkie te wydarzenia oddziałują na ludność, niosą za sobą śmierć, cierpienie, straty materialne, a także przynoszą ogromne szkody gospodarce i dziedzictwu kulturowemu. Przykładem jest obecny konflikt zbrojny w rejonie Donbasu i Ługańska na Ukrainie. W konflikcie tym szczególnie dotknięta jest miejscowa ludność: zburzone domy, braki w żywności, opiece medycznej, zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych wywołują zagrożenie poczucia bezpieczeństwa. Oglądając te wydarzenia, zadajemy sobie pytania: jak ci ludzie żyją? czy mają czym nakarmić swoje dzieci? czy im ktoś pomaga? gdzie jest państwo i jego agendy powołane do ochrony ludności, dlaczego nie reagują? Wydarzenia te rozgrywają się tuż za naszą granicą i wpływają również na nasze poczucie bezpieczeństwa. Refleksje, jakie wywołują wydarzenia na Ukrainie, skłaniają nas do postawienia pytania, czy my jesteśmy przygotowani na zmierzenie się z podobną sytuacją? Czy w razie potrzeby powołane do tego organy naszego państwa udzielą nam pomocy? Bo właśnie do tego typu działań, mających na celu pomoc ludności poszkodowanej w konfliktach zbrojnych i klęskach żywiołowych, powołana została obrona cywilna. W wielu państwach zachodnich obrona cywilna oprócz swoich podstawowych zadań spełnia funkcję ochronną ludności; tak jest na przykład w Niemczech.

Artykuł ten ma na celu udzielenie odpowiedzi na postawione już pytania, a także na wiele innych, które wyłoniły się w toku jego powstawania. Pytanie główne brzmi: Jak transformacja ustrojowa wpłynęła na funkcjonowanie obrony cywilnej w naszym kraju? Poszukując odpowiedzi, autor dokonał analizy: literatury fachowej, aktów prawnych, stanu przygotowania obrony cywilnej do realizacji jej ustawowych zadań. Ponadto w pracy wykorzystano również raport sporządzony w dniach 3–8 października 2014 r. przez TNS Polska na zlecenie Warsaw Enterprise Institute pt. *Opinie Polaków na temat obronności kraju*, a także raport NIK z 9 marca 2012 r. zatytułowany *Przygotowanie struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju*.

Bezpieczeństwo i obronność państwa

Jednym z podstawowych zadań obrony cywilnej jest ochrona ludności zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Termin „ochrona ludności” zawiera w sobie element bezpieczeństwa. Jest wiele definicji pojęcia „bezpieczeństwo” jako jednej z pod-

stawowych potrzeb człowieka. Związane jest ono ze spokojem i stanem braku zagrożenia, a także możliwością przetrwania, swobodą i rozwojem własnych interesów przy wykorzystaniu wszystkich możliwych szans poprzez niwelację ryzyka oraz redukowanie wszelkiego typu zagrożeń dla podmiotu i jego interesów¹. W znaczeniu ogólnospołecznym bezpieczeństwo zawiera w sobie potrzebę: istnienia, przetrwania, poczucia pewności, gwarancję jego zachowania, a także szansę na doskonalenie. Jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, a określa ją sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie sobie ceni, na przykład zdrowie, pracę, szacunek, uczucia, dobra materialne². Bezpieczeństwo dotyczy nie tylko ludzi, ale i państw, a także systemów międzynarodowych. Jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia państw³. Definicja bezpieczeństwa odnosi się nie tylko do człowieka, ale również do państwa czy narodu⁴.

Bezpieczeństwo państwa w niektórych opracowaniach naukowych określa się jako stan, który jest wynikiem zorganizowanej ochrony i obrony przed możliwymi zagrożeniami, a wyrażony jest stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń⁵. W wielu opracowaniach naukowych używa się terminu „bezpieczeństwo państwa”, utożsamiając je z bezpieczeństwem narodowym. Bezpieczeństwo państwa jest związane z jego funkcjonowaniem w różnych środowiskach, w tym w stanie zagrożenia. To proces, którego zasięg i jakość nieustannie się zmienia. W minionych okresach o bezpieczeństwie państwa decydowała głównie jego siła militarna. Dzisiaj odchodzi się od tej koncepcji i bezpieczeństwo państwa postrzega się w kategoriach politycznych oraz ekonomicznych. Głównymi czynnikami wpływającymi na poziom bezpieczeństwa państwa są zatem jego siła polityczna, ekonomiczna i militarna. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. odnosi się do zapewnienia poziomu bezpieczeństwa w art. 5, który brzmi: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela, a także bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego, a także zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Funkcja ta zawiera zdolność państwa do odparcia zagrożeń. Z zapisu powyższego artykułu wynika funkcja obronna państwa opierająca się na jego potencjale moralnym, gospodar-

¹ Przegląd definicji – zob. J. STAŃCZYK: *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. Warszawa 1996, s. 15.

² *Słownik terminów z zakresu psychologii dowodzenia i zarządzania*. Warszawa 2000, s. 17.

³ R. ZIĘBA: *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*. „Sprawy międzynarodowe”. Warszawa 1989, s. 50.

⁴ Bezpieczeństwo narodowe jest stanem, który uzyskuje się w wyniku zorganizowanej obrony i ochrony zarówno przed zagrożeniami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi i określany jest stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Red. W. ŁEPKOWSKI. Warszawa 2009, s. 16.

⁵ *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*. Warszawa 1994, s. 6.

czym i militarnym. Wiąże się także z obronnością, czyli zdolnością państwa do przeciwdziałania wszelkiego typu zagrożeniom⁶.

Obronność państwa została zdefiniowana w kluczowym dokumencie, który określa politykę bezpieczeństwa i obronności kraju: w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. Definiuje ona pojęcie działań obronnych i stwierdza, że: „Istotą działań obronnych jest stałe utrzymywanie gotowości do skutecznego reagowania na zagrożenia dla niepodległości i nienaruszalności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej. Do działań uzupełniających należy aktywne wykorzystywanie szans i uprzedzające redukcje ryzyka w dziedzinie bezpieczeństwa, między innymi poprzez udział w międzynarodowych wysiłkach na rzecz ograniczania źródeł zagrożeń, w tym w międzynarodowych operacjach bezpieczeństwa. Służą temu: działania dyplomatyczne na rzecz bezpieczeństwa, działania wojskowe, działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w sferze obronnej, a także funkcjonowanie naukowo-przemysłowego potencjału obronnego”⁷. Definicja ta pozwala określić obronność jako część systemu bezpieczeństwa państwa.

Obronność jest podstawową dziedziną działalności państwa, która ma za zadanie zapobieganie wszelkiego rodzaju zagrożeniom⁸. Wypełnianie zadań związanych z obroną państwa może być realizowane jedynie przy odpowiednim funkcjonowaniu systemu obronnego. Strukturę systemu obronnego państwa tworzą trzy podsystemy: podsystem kierowania obronnością, militarny i pozamilitarny. Uwaga autora zostanie skierowana głównie na podsystem pozamilitarny, gdyż w nim funkcjonuje obrona cywilna, której poświęcona jest ta praca.

Aby realizować zadania związane z obronnością i zapobieganiem zagrożeniom, państwo musi dysponować sprawnym systemem bezpieczeństwa narodowego.

System bezpieczeństwa narodowego został zdefiniowany w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. następująco: „obejmuje siły, środki i zasoby przeznaczone przez państwo do realizacji zadań w tym obszarze, odpowiednio zorganizowane, utrzymane i przygotowane. Składa się on z podsystemu kierowania, podsystemów wykonawczych, w tym operacyjnych (obronny i ochronne), a także podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze)”⁹.

Podsystem kierowania jest ważną częścią systemu bezpieczeństwa narodowego. W jego skład wchodzi organy władzy publicznej, a także kierownicy jednostek organizacyjnych realizujących zadania związane z bezpieczeństwem narodowym, w tym organy doradcze i aparat administracyjny. W skład tego podsystemu wchodzi również zarządzanie kryzysowe¹⁰.

⁶ *Słownik terminów...* Red. W. ŁEPKOWSKI, s. 16.

⁷ *Strategia bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa 2014, s. 29.

⁸ *Słownik terminów...* Red. W. ŁEPKOWSKI, s. 83.

⁹ *Strategia bezpieczeństwa...*, s. 13.

¹⁰ *Ibidem*.

Podsystemy wykonawcze to siły i ośrodki, które realizują zadania związane z bezpieczeństwem narodowym. Struktury tego podsystemu są w dyspozycji organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Dzielą się na podsystemy operacyjne (obronne i ochronne) i wspierające (społeczno-gospodarcze). Przeznaczone głównie do redukcji i przeciwdziałania występującym ryzykom, które stwarzają zagrożenia o charakterze polityczno-militarnym i pozamilitarnym. Zadaniem podsystemu społeczno-gospodarczego jest wspomaganie logistyczne podmiotów realizujących zadania związane z bezpieczeństwem narodowym¹¹. Jak już wspomniano, w ramach systemu obronnego państwa występują trzy podsystemy: podsystem kierowania obronnością, podsystem militarny i pozamilitarny.

Podsystem kierowania obronnością ma za zadanie zespolenie wszystkich elementów i ogniw systemu obronnego państwa w jeden sprawnie funkcjonujący podmiot, którego celem jest sprawne realizowanie zadań obronnych w czasie pokoju, a także podczas zagrożenia i wojny. Podstawowymi ogniwami tego podsystemu są: naczelne organy władzy i administracji państwowej, centralne organy administracji rządowej, terenowe organy administracji rządowej oraz organy samorządu terytorialnego.

Podsystem militarny ma za zadanie realizowanie celów wynikających z zapisów: Konstytucji RP, Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP, Doktryny obronnej RP, a także planów operacyjnych zarówno narodowych, jak i sojuszniczych. Podsystem ten tworzą Siły Zbrojne RP. W następnym rozdziale omówiona zostanie rola, jaką spełnia obrona cywilna w systemie bezpieczeństwa narodowego.

Obrona cywilna

Problem zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej jest jednym z największych wyzwań XXI w. Konflikty zbrojne, zagrożenia naturalne, katastrofy wszelkiego typu, terroryzm w dużym stopniu dotyczą ludności cywilnej. Konflikty na tle religijnym czy kulturowym wywołują zagrożenia nie tylko dla społeczeństw i państw, a nawet całych cywilizacji. Warto podkreślić, iż problem ten został trafnie opisany w 1993 r. przez Samuela Huntingtona w książce pt. *Zderzenie cywilizacji*¹². Jak już wspomniano, współczesny świat dotknięty jest szeroką gamą zagrożeń, a zadaniem państw jest powzięcie wszystkich możliwych środków mających za cel ochronę swoich obywateli. W wielu państwach obecnie ochronę ludności traktuje się bardzo poważnie, angażując w nią niejed-

¹¹ Ibidem, s. 13.

¹² S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji*. Tłum. H. JANKOWSKA. Warszawa 2008.

nokrotnie całe społeczeństwa. W Polsce już wiele razy w okresie transformacji ustrojowej podejmowano próby stworzenia jednolitej i kompleksowej ustawy zapewniającej realizację zadań na rzecz ochrony ludności. W 2008 r. Szef Obrony Cywilnej Kraju prowadził prace nad nową formułą funkcjonowania obrony cywilnej i ochrony ludności¹³. Zdaniem autora niniejszego artykułu projekt tej ustawy byłby istotnym aktem prawnym, który kompleksowo uregulowałby sprawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w obliczu współczesnych zagrożeń występujących w czasie pokoju i wojny. Obecnie obowiązujące regulacje prawne dotyczące ochrony ludności są niewystarczające i nie przystają do zagrożeń współczesnego świata, gdyż wiele z nich powstało jeszcze w minionym systemie politycznym. Nawiązując do stwierdzenia Waldemara Kitlera, trzeba się zgodzić z jego tezą, że w prawodawstwie polskim dotyczącym obrony cywilnej i ochrony ludności występują wieloletnie zaniedbania, które się nadal pogłębiają i nijak nie mają się do obecnego ustawodawstwa światowego czy europejskiego. W dalszym ciągu działalność obrony cywilnej opiera się głównie na ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP z 1997 r.¹⁴, a także rozporządzeniach organizacyjno-funkcjonalnych, które nie przystają do realiów naszej rzeczywistości.

Rozpatrując pojęcie obrony cywilnej w kategoriach semantycznych, należy dokonać wyjaśnienia tych dwóch terminów. Pojęcie „obrona” pochodzi z języka łacińskiego – *defensio* oznacza odparcie, obronę, ochronę, środki, sposoby obrony¹⁵. Drugi człon – „cywilna” wywodzi się od łacińskiego terminu *civis*, co oznacza obywatel¹⁶. Zdaniem autora z analizy znaczenia tych terminów można wywnioskować, iż termin „obrona cywilna” może oznaczać opór ludności cywilnej, ochronę cywilów, samoobronę społeczeństwa, a także siły cywilne użyte do obrony przed zagrożeniami.

W Protokole dodatkowym do konwencji genewskich z 1949 r. znaczenie terminu „obrona cywilna” przedstawiono jako: „wypełnienie wszystkich lub niektórych zadań humanitarnych wymienionych niżej, mających na celu ochronę ludności przed niebezpieczeństwami wynikającymi z działań zbrojnych lub klęsk żywiołowych, i zwyciężanie ich bezpośrednich następstw, jak też zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania”¹⁷.

Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej¹⁸ w art. 137 nie definiuje wprost obrony cywilnej. Stwierdza jedynie że: „Obrona cy-

¹³ Źródło: <http://www.ock.gov.pl/ock/prawo/projekty-aktow-prawnych/307>, Projekt-ustawy-o-ochronie-ludnosci.html.

¹⁴ W. KITLER, A. SKROBACZ: *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*. Warszawa 2010, s. 165.

¹⁵ *Słownik łacińsko-polski*. Warszawa 1986, s. 145.

¹⁶ *Ibidem*, s. 90.

¹⁷ *I protokół dodatkowy z 1997 r. do konwencji genewskich z 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych* (Dz.U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175, załącznik).

¹⁸ *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r.* (t.j., Dz.U. z 2004 r., Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.).

wilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny, a także współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, a także usuwaniu ich skutków”. Przedstawione definicje opisują zasady działania, czynności i środki, jakimi OC działa w systemie bezpieczeństwa narodowego. Czynności i środki występujące w obronie cywilnej są zakwalifikowane jako działania o charakterze zapobiegawczo-ochronnym w stosunku do zagrożeń oddziałujących na państwo czy ludność. W definicji obrony cywilnej zawierają się sformułowania mówiące o jej niemilitarnych działaniach o charakterze humanitarnym, jak również to, że jej podstawowymi funkcjami są: ochrona ludności, dóbr kultury czy ochrona środowiska zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Analiza przedstawionych definicji obrony cywilnej pozwoliła na wskazanie następujących wniosków:

- Obrona cywilna jest organem posiadającym ujednoliczoną strukturę organizacyjną, działającą na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej, a także zakładów pracy.
- Działania OC mają znamiona procesu realizowanego przez siły pozamilitarne, a tylko w niektórych sytuacjach ten proces jest wspierany przez siły militarne.
- Zadania OC dotyczą ochrony ludności przed zagrożeniami zarówno w czasie wojny, jak i pokoju.

W skład obrony cywilnej wchodzi powszechna samoobrona – jak podaje *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*: „samoobrona ludności – element składowy obrony cywilnej, obejmujący kompleks przedsięwzięć mających na celu przygotowanie i prowadzenie prac związanych z ochroną ludności w czasie pokoju i w okresie wojny”¹⁹. Aby zrozumieć idee powstania OC, warto nawiązać do historii.

Krótki zarys historyczny obrony cywilnej

W czasie wojny francusko-austriackiej, w dniu 24 czerwca 1859 r. na terenie północnych Włoch doszło do bitwy pod Solferino. Zginęło w niej ponad 40 tysięcy ludzi. Jean Henri Dunant, szwajcarski kupiec i filantrop, przejeżdżając tamtędy, miał możliwość zapoznania się z położeniem rannych i umierających żołnierzy. Zorganizował dla nich prowizoryczny szpital w miejscowości Castiglione. Pomimo braku przygotowania medycznego Dunant otoczył opieką rannych i umierających, angażując do tego miejscową ludność. Po dwóch latach

¹⁹ *Słownik terminów...* Red. W. ŁEPKOWSKI, s. 122.

od bitwy napisał książkę pt.: *Wspomnienie Solferino*²⁰, w której zawarł nie tylko relację z krwawej bitwy, ale również wystosował apel do społeczeństw Europy o organizację we wszystkich krajach stowarzyszeń niosących pomoc rannym i poszkodowanym w bitwach. W 1863 r. na konferencji w Genewie powołano narodowe komitety pomocy rannym, wypracowano zasady ochrony personelu medycznego i przyjęto znak ochronny – czerwony krzyż na białym tle, a 29 października 1863 r. został uznany za dzień powstania Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W kolejnych konfliktach zbrojnych zaszła potrzeba rozszerzenia pomocy na rzecz żołnierzy, a także cywilów i objęcia tych grup opieką prawa międzynarodowego. Pierwotnie powstała Konwencja genewska z 1864 r., która zajmowała się tymi kwestiami, była wielokrotnie nowelizowana i tak w 1977 r. dołączono do niej dwa dodatkowe protokoły. Pierwszy dotyczył międzynarodowych konfliktów, natomiast drugi – konfliktów toczących się wewnątrz jednego państwa. Konwencję genewską w obecnym kształcie przyjęły w sierpniu 1949 r. 64 państwa, w tym także Polska²¹. Eskalacja działań wojennych, użycie lotnictwa powodowały olbrzymie straty w ludziach, a także w gospodarce. Zastosowanie w lotnictwie nowych rodzajów uzbrojenia, a w szczególności bomb, spowodowało dodatkowo straty, szczególnie odczuwalne wśród ludności cywilnej. Stąd też zaszła potrzeba utworzenia organizacji, której zadaniem byłaby obrona przeciwlotnicza. Organizacje obrony przeciwlotniczej powstały w wielu państwach, również w Polsce.

Ochrona ludności w Polsce w latach 1918–1972

Po odzyskaniu niepodległości Polski w 1918 r., po doświadczeniach I wojny światowej wiele środowisk związanych z wojskiem widziało potrzebę zorganizowania systemu ochrony ludności przed skutkami przyszłej wojny. Skupiono się przede wszystkim na obronie przeciwlotniczej i przeciwigazowej. W wielu publikacjach zwracano uwagę na potrzebę stworzenia zorganizowanych struktur mających za cel ochronę ludności przed tymi zagrożeniami²². Domagano się zorganizowania: spójnego systemu zaopatrzenia ludności w środki ochrony indywidualnej, stworzenia systemu alarmowania przed zbliżającymi się zagrożeniami, prowadzenia ewakuacji ludności z dużych miast i rejonów szczególnie zagrożonych oraz przeprowadzenia na szeroką skalę szkolenia ludności z zasad zachowania się podczas zagrożenia. Proponowano, by system ochrony ludności

²⁰ J.H. DUNANT: *Wspomnienie Solferino*. Tłum., wstęp i przypisy R. BIELECKI. Warszawa 1983.

²¹ Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Henri_Dunant, dostęp: 12.01.2015.

²² Podają za: J. SUWRAT: *Zarys Obrony Cywilnej w Polsce w latach 1920–1996*. Warszawa 2003, s. 11.

uzupełnić o: budowę schronów i ukryć zabezpieczających, organizację ewakuacji ludności z rejonów zagrożonych, zwalczanie pożarów, prowadzenie prac ratowniczych i odkażających dotyczących ludzi i terenu. Sejm RP 15 marca 1934 r. uchwalił Ustawę z 15 marca 1934 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwigazowej państwa²³, natomiast Rada Ministrów wydała do niej Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 stycznia 1937 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej państwa²⁴.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, iż w czasie II wojny światowej polska obrona cywilna nie wypełniła w dostatecznym stopniu swoich zadań. Przyczyną tego było jej niedoinwestowanie, jak również błędne założenia doktryny wojennej ówczesnych władz państwowych. Wspomniana ustawa obowiązywała również w Polsce po II wojnie światowej; dopiero w 1951 r. Sejm uchylił ją i uchwalił nową Ustawę o powołaniu Terenowej Obrony Przeciwlotniczej (TOPL)²⁵. Przepisem wykonawczym do ustawy była wydana przez Radę Ministrów uchwała z 1954 r. W tym dokumencie określono obowiązki organów państwa, zakładów pracy i organizacji pozarządowych dotyczące realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem terenowej obrony przeciwlotniczej. Struktury TOPL podporządkowano Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a następnie w 1964 r. Ministrowi Obrony Narodowej. Powołano wówczas Obronę Terytorialną Kraju²⁶, zmieniono nazwę TOPL na Powszechną Samoobronę. W jej ramach prowadzono systematyczne i planowe szkolenia różnych struktur administracji rządowej i samorządowej, załóg zakładów pracy i pozostałych obywateli. W szkoleniach tych skupiono uwagę głównie na przeciwdziałaniu skutkom, jakie wywołuje użycie broni konwencjonalnej i masowego rażenia. W następnym podrozdziale omówiono powstanie obrony cywilnej i jej funkcjonowanie po 1973 r.

Powstanie obrony cywilnej i jej funkcjonowanie po 1973 r.

Zmieniająca się sytuacja geopolityczna oraz potrzeba dostosowania struktur powszechnej samoobrony do zmieniających się zagrożeń, związanych z bezpie-

²³ Dz.U. RP z 1934 r., Nr 80, poz. 742.

²⁴ Dz.U. RP z 1937 r., Nr 10, poz. 73.

²⁵ Dz.U. z 1951 r., Nr 14, poz. 109.

²⁶ Obrona Terytorialna – prowadzenie walki przez państwo w formie obrony powszechnej. Obejmuje przedsięwzięcia operacyjno-taktyczne, techniczno-obronne i szkoleniowe, mające na celu przygotowanie określonych sił i środków do realizacji zadań wsparcia i zabezpieczenia wojsk operacyjnych, prowadzenia samodzielnych działań bojowych, a także ratowniczych. Prowadzona jest na całym terytorium kraju. Skupia i koordynuje działania pozamilitarnych ogniw obronnych na rzecz sił zbrojnych. *Regulamin działań taktycznych*, cz. 1. Warszawa 1994, s. 65.

czeństwem państwa, zmusiły organy państwa do zmiany dotychczasowej formuły jej działania. Stąd też 18 maja 1973 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę powołującą obronę cywilną²⁷. Jej najważniejszym zadaniem było zapewnienie ochrony ludności przed skutkami konfliktów zbrojnych, a także stworzenie niezbędnych warunków do przetrwania ludności w czasie konfliktu. W uchwale określono główne zadania dla obrony cywilnej. Zaliczono do nich: zaciemnienie i wygaszanie oświetlenia, przygotowanie ukryć ochronnych i schronów, zaopatrzenie ludności w sprzęt ochronny, przygotowanie jednostek ratowniczych do działań, rozśrodkowanie ludności z terenów zagrożonych działaniami zbrojnymi, zorganizowanie ochrony zakładów pracy i dóbr kultury, zorganizowanie szkoleń obronnych i związanych z ratownictwem dla ludności. Nowo powstałe struktury obrony cywilnej zespolono z administracją państwową i gospodarczą. W początkowej fazie naczelnym organem administracji państwowej w zakresie obrony cywilnej była Rada Ministrów, a obroną cywilną kierował Szef Obrony Cywilnej Kraju, który sprawował również funkcję wiceministra obrony narodowej, był Głównym Inspektorem Obrony Terytorialnej. Tak więc obrona cywilna stała się integralną częścią Obrony Terytorialnej Kraju²⁸. Warto podkreślić, że w strukturach terenowych obrony cywilnej funkcję szefów sprawowali przewodniczący prezydium rad narodowych różnych szczebli: województw, powiatów i miast, a także naczelnicy urzędów gminnych i dyrektorzy zakładów pracy. Zakres ich obowiązków obejmował²⁹: kierowanie obroną cywilną na terenie podległym administracyjnie według wytycznych szczebla nadrzędnego; kierowanie formacjami obrony cywilnej oraz użycie ich do zwalczania skutków klęsk żywiołowych i katastrof; kierowanie akcją rozśrodkowania ludności i prowadzenie czynności ratowniczych; koordynowanie działań użycia jednostek obrony cywilnej na podległym sobie terenie. Szefowie obrony cywilnej wszystkich szczebli administracji państwowej i samorządowej dysponowali aparatem wykonawczym w postaci Inspektoratów Obrony Cywilnej, natomiast na szczeblu gminnym były to z reguły samodzielne stanowiska do spraw OC. Zasadnicze zmiany w obronie cywilnej zaszły wraz z reformą administracyjną kraju. Na podstawie Ustawy z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa, a także o zmianie ustawy o radach narodowych³⁰ zwiększono liczbę województw z 19 do 49.

²⁷ Uchwała RM nr 111/73 z 1973 r. w sprawie obrony cywilnej. Dz. Rozk. MON z 1973 r., Nr 15 i 16.

²⁸ Koncepcja ta ponownie jest podnoszona obecnie, część środowisk związanych z bezpieczeństwem narodowym proponuje odtworzenie obrony terytorialnej i włączenie obrony cywilnej w jej struktury, http://www.defence24.pl/wywiad_obrona-terytorialna-skuteczna-na-hybrydowe-zagrozenia-gen-pacek-dla-defence24-min-o-konsolidacji-formacji-proobronnych-i-reformie-nsr, dostęp: 17.01.2015.

²⁹ Uchwała Komitetu Obrony Kraju z dnia 21 grudnia 1971 r. w sprawie zestawu zadań w zakresie obronności, https://www.google.pl/?gws_rd=ssl#q=uchwa%C5%82a+kok+006%2F71, dostęp: 17.01.2015.

³⁰ Dz.U. z 1975 r., Nr 16, poz. 91.

Zmiany Ustawy o podziale administracyjnym spowodowały również zmiany w strukturach obrony cywilnej. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 lipca 1975 r. Inspektorat Obrony Cywilnej Kraju wszedł w struktury MON. Utworzono terenowe struktury obrony cywilnej, a także wojewódzkie i miejskie (w miastach powyżej 20 tysięcy). Pogarszająca się sytuacja społeczno-polityczna w kraju w latach 80. spowodowała duże napięcia wśród ludności, co skutkowało gwałtownymi protestami i strajkami w zakładach pracy. W grudniu 1981 r. wprowadzono stan wojenny³¹, a służba w OC stała się służbą czynną zgodnie z zapisami ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Po katastrofie w Czarnobylu podjęto zmiany organizacyjne w OC, opracowano nowy system wykrywania i alarmowania o skażeniach. W 1997 r. Obrona Cywilna Kraju przeszła kolejną reorganizację, podporządkowano ją Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, zlikwidowano Sztab OCK, a w jego miejsce utworzono Urząd Szefa OCK. W 1999 r. przeprowadzono w naszym państwie wiele reform, w tym reformę administracyjną wprowadzoną Ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa³². Wymogła ona zmiany organizacyjne w obronie cywilnej i spowodowała dostosowanie jej struktur do nowego podziału administracyjnego państwa. Polska przygotowywała się do wstąpienia w struktury NATO, dlatego zmuszona była do przystosowania istniejących przepisów normujących działalność OC do nowych wymogów i standardów obowiązujących w państwach NATO. Wprowadzona decentralizacja władzy, co za tym idzie, zmiany w kompetencji poszczególnych ogniw samorządu terytorialnego spowodowały powstanie Urzędu Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności oraz Centrów Zarządzania Kryzysowego na różnych szczeblach administracji rządowej i samorządowej³³. W 2000 r. decyzją nr 98 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zadania obrony cywilnej powierzono Komendzie Głównej Straży Pożarnej³⁴. Dotychczas przedstawiona historia i przekształcenia w obronie cywilnej pozwalają na stwierdzenie, iż niezależnie od opcji politycznych, które formowały dotychczasowe rządy, sprawy obrony cywilnej były traktowane marginalnie. Żaden rząd nie miał jasnej koncepcji działania obrony cywilnej, czego przykładem jest nieustanna zmiana przepisów normujących jej funkcjonowanie. Brak spójnej koncepcji ochrony ludności przed skutkami zagrożeń konfliktem zbrojnym, niedoinwestowanie i występujące za-

³¹ Stan wojenny 1981–1983 – stan nadzwyczajny wprowadzony Uchwałą Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. (Dz.U. z 1981 r., Nr 29, poz. 155). Zawieszono go Uchwałą Rady Państwa z 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego (Dz.U. z 1983 r., Nr 39, poz. 178). Wprowadzony bezprawnie, cechowały go liczne represje, aresztowania i internowania ludności.

³² Dz.U. z 1998 r., Nr 96, poz. 603.

³³ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2007 r., poz. 590 z późn. zm.).

³⁴ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 2000 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Komendzie Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2000 r., Nr 46, poz. 534).

grożenia, które niesie za sobą natura, powodują, iż ludność cywilna w naszym kraju nie jest należycie chroniona przed zagrożeniami współczesnego świata. Głębsza analiza modelu działania, propozycje zmian legislacyjnych w obowiązujących przepisach, nowe koncepcje i zmiana filozofii funkcjonowania obrony cywilnej w Polsce zostaną przedstawiono w następnym rozdziale.

Obrona cywilna w okresie transformacji ustrojowej w Polsce

Jak już wspomniano, okres transformacji ustrojowej w Polsce cechował się nieustannymi zmianami przepisów regulującymi funkcjonowanie obrony cywilnej. Ciągłe, niespójne zmiany prawa, brak jednolitego systemu ochrony ludności, likwidacja oddziałów obrony cywilnej w zakładach pracy, braki w sprzęcie i wyposażeniu oraz niedoinwestowanie obrony cywilnej skłoniło autora do wysunięcia tezy, którą zamierza uzasadnić: polska obrona cywilna nie jest w obecnej chwili przystosowana do realizacji zadań w zakresie ochrony ludności³⁵. Aktualnie funkcjonująca forma organizacji obrony cywilnej to skutek wprowadzonych w 2007 r. nowych przepisów regulujących zarządzanie kryzysowe. Szczegółowe zakresy działania szefów obrony cywilnej zostały unormowane w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin³⁶. Struktura organizacyjna obrony cywilnej, jak wynika z cytowanego rozporządzenia, funkcjonuje na wszystkich szczeblach administracji państwa, tj. centralnym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Obowiązki Szefa Obrony Cywilnej Kraju pełni Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. Na niższych poziomach administracji rządowej i samorządowej obowiązki szefów obrony cywilnej pełnią wojewoda, starosta lub prezydent miasta na prawach powiatu, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci³⁷. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi obrony cywilnej są wyspecjalizowane formacje OC, kierowane do różnego typu zadań, zarówno ogólnych, jak i specjalnych, takich jak np. likwidacja skażeń i zakażeń. Formacje te powoływane są w drodze rozporządzenia przez: ministrów, wojewodów, starostów, burmistrzów, wójtów, natomiast prezydenci miast, prezesi i dyrektorzy zakładów tworzą takie formacje w drodze zarządzenia. W okresie transformacji ustrojowej wiele zakładowych

³⁵ Autor trafność tej tezy zamierza uzasadnić, powołując się na swoje ponad trzydziestoletnie doświadczenie w tym zakresie, a także przedstawić rzeczowe i niezbitne argumenty zaczerpnięte z aktualnej literatury fachowej i raportu NIK z 9 marca 2012 r.

³⁶ Dz.U. z 2002 r., Nr 96, poz. 850.

³⁷ Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (t.j., Dz.U. z 2004 r., Nr 2416, z późn. zm.), cz. IV.

formacji obrony cywilnej uległo likwidacji. Przyczyną tego są obecnie funkcjonujące, niejednoznaczne przepisy prawa regulujące działanie obrony cywilnej. Zdaniem autora odpowiedzialnym za ten stan jest Szef Obrony Cywilnej Kraju, który od 2002 r. nie wprowadza odpowiednich przepisów w tym zakresie. Podobny pogląd prezentuje znawca problematyki OC Franciszek Ryszard Krynojewski³⁸.

Podstawy prawne funkcjonowania obrony cywilnej

Obrona cywilna funkcjonuje na podstawie przepisów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską w 1991 r., takich jak Konwencje genewskie z dnia 12 sierpnia 1949 r., które obejmują: konwencję o ochronie osób cywilnych i chorych w armiach czynnych, konwencję o polepszaniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, a także konwencję o traktowaniu jeńców wojennych, konwencję o ochronie osób cywilnych podczas wojny. Przepisami uzupełniającymi Konwencje genewskie są dwa dodatkowe protokoły z 1997 r., które dotyczą ochrony ofiar: konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym i konfliktów nie mających charakteru międzynarodowego. Szczegółowe zadania obrony cywilnej zawarte zostały w Protokole I konwencji genewskiej z 12 sierpnia 1949 r.³⁹.

Podstawowymi dokumentami, które regulują funkcjonowanie OC w Polsce, są:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., art. 5.
- Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP (Dz.U. z 2004 r., nr 241, poz. 2416 z późn. zm., Dział IV).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz.U. z 2002 r., nr 96, poz. 850).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności (Dz.U. z 1993 r., nr 91, poz. 421).

Są to główne akty prawne regulujące funkcjonowanie obrony cywilnej. Oprócz nich istnieje jeszcze szereg innych, które również dotyczą obrony cywilnej. Podstawowe przepisy regulujące bezpieczeństwo obywateli zawarto w art. 5 konstytucji, który stanowi, że: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela, a także bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego, a także zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego roz-

³⁸ F.R. KRYNOJEWSKI: *Obrona Cywilna Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2012, s. 45.

³⁹ *Protokół dodatkowy I z 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r.*, art. 61.

woju. Odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa obywateli ponosi Rada Ministrów, której ustawowym obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a także porządku publicznego⁴⁰. Za sprawy obrony cywilnej w kraju odpowiada minister właściwy do spraw wewnętrznych na podstawie Ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów, a także zakresie działania ministrów⁴¹. Zadania obrony cywilnej nie są uregulowane w dostatecznym stopniu w obowiązujących przepisach prawa. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r. tylko w jednym zdaniu określa cel obrony cywilnej⁴². Jedynie w art. 17 tej ustawy, w pkt. 4 sprecyzowano zadania Szefa Obrony Cywilnej Kraju. W cytowanej ustawie i przytoczonych już na wstępie uregulowaniach prawnych dotyczących obrony cywilnej brak jest sprecyzowania ogólnych zadań obrony cywilnej. Kolejne rządy po 1989 r. nie potrafiły od początku do końca uporządkować zagadnień dotyczących ochrony ludności. W Rozporządzeniu Rady Ministrów z 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin zawarto tylko szczegółowe zakresy ich działań. Jednym z największych problemów w organizacji systemu ochrony ludności w Polsce jest brak kompleksowych uregulowań ustawowych w tym obszarze. Obecne rozwiązania prawne w tym zakresie normowane są przez przepisy z okresu PRL i nijak nie przystają do współczesnej rzeczywistości. Normy prawne regulujące organizację i funkcjonowanie obrony cywilnej nie zapewniają skutecznego koordynowania działań związanych z ochroną ludności. Brak jest jasno sprecyzowanych przepisów prawnych ustalających zasady współdziałania obrony cywilnej z innymi podmiotami zaangażowanymi w zwalczanie klęsk żywiołowych. Zadania realizowane przez OC są zawarte również w innych aktach prawnych, np.: w ustawie o ochronie przeciwpożarowej⁴³, o stanie klęski żywiołowej⁴⁴, o Państwowej Straży Pożarnej⁴⁵. Nie wydano przepisów prawnych regulujących zasady współpracy obrony cywilnej z innymi organami państwa realizującymi zadania z zakresu ochrony ludności. Obowiązujące obecnie przepisy prawa regulujące sprawy OC nie są ze sobą spójne, co powoduje chaos organizacyjny, a także rozproszenie odpowiedzialności za ich realizację. Zagadnienia te były badane i przedstawiono je w informacji o wynikach kontroli NIK z dnia 9 marca 2012 r. pt. *Przygotowanie struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju*. Stwier-

⁴⁰ Art. 146, ust. 7 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

⁴¹ Dz.U. z 1996 r., Nr 82, poz. 929 z późn. zm.

⁴² Definicja tego pojęcia została podana na s. 6.

⁴³ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2009 r., Nr 178, poz. 1380 ze zm.).

⁴⁴ Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2002 r., Nr 62, poz. 558 ze zm.).

⁴⁵ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 68 ze zm.).

dzono, że: „W ocenie NIK w polskim systemie prawnym brak jest jasnych i przejrzystych przepisów wykonawczych dotyczących OC, które umożliwiłyby prawidłową i skuteczną realizację zadań OC na terenie RP⁴⁶. Trudno doszukać się w polskich przepisach prawnych jasno i czytelnie sprecyzowanych zadań stojących przed obroną cywilną. Dlatego jej zadania oparto na przepisach zawartych w Konwencjach genewskich i protokołach do tych konwencji. W ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r. wskazano cel OC: „Obrona Cywilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny, a także współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, a także usuwanie ich skutków⁴⁷. W tej ustawie przedstawiono również zadania Szefa Obrony Cywilnej Kraju⁴⁸. Do zakresu jego zadań należy: przygotowywanie projektów założeń i zasad działania obrony cywilnej, ustalanie ogólnych zasad realizacji zadań obrony cywilnej, koordynowanie określonych przedsięwzięć i sprawowanie kontroli realizacji zadań przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, obrony cywilnej, sprawowanie nadzoru nad odbywaniem zasadniczej służby w obronie cywilnej. Analizując zadania, jakie nakłada ustawa na Szefa Obrony Cywilnej Kraju, trzeba podkreślić, że od 2008 do 2011 r. Szef Obrony Kraju wydał jedynie trzy dokumenty zawierające wytyczne do działań w obronie cywilnej. W tym okresie nie realizował zadań zawartych w ustawie. Niewywiązywanie się z obowiązków przez Szefa OCK polegało na braku opracowania założeń do planów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin. Brak tych uregulowań spowodował, że na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej oraz w zakładach pracy plany obrony cywilnej były zdezaktualizowane oraz niekompletne. Zdaniem autora sytuacja ta doprowadziła do wystąpienia realnych zagrożeń związanych z ochroną ludności w czasie pokoju i wojny. Ponadto we wspomnianym okresie Szef OCK nie wydał normatywów dotyczących zaopatrywania organów i formacji obrony cywilnej w sprzęt, środki techniczne i umundurowanie członków formacji. Warto zaznaczyć, iż sprzęt specjalistyczny będący na wyposażeniu OC jest w dużym stopniu wyeksploatowany i nie spełnia warunków bezpieczeństwa. Brak kontroli i nadzoru nad organami administracji rządowej i samorządowej w zakresie obrony cywilnej spowodował, że w wielu województwach, powiatach i zakładach pracy zlikwidowano lub nie powołano formacji obrony cywilnej. Brak wytycznych opracowanych przez Szefa OCK dotyczących szkoleń w obronie cywilnej i szkoleń z zakresu powszechnej samoobrony przyczynił się do zaniechania prowadzenia tego typu szkoleń wśród ludności. Działalność Szefa OCK jako centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach obrony cywilnej nie zapewniła

⁴⁶ Źródło: Informacja o kontroli NIK, www.nik.gov.pl, dostęp: 17.01.2015.

⁴⁷ Ibidem, Dział IV – obrona cywilna, art. 137.

⁴⁸ Ibidem, art. 17, pkt 4.

właściwego dostosowania i przygotowania struktur obrony cywilnej do realizacji ustawowych zadań. Trzeba również wspomnieć o braku kontroli i nadzoru Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. To właśnie w gestii tego ministra jako organu kierującego sprawami wewnętrznymi jest nadzór nad obroną cywilną⁴⁹. Dopiero po kontroli NIK zakończonej 16 listopada 2011 r. Szef OCK wydał Wytyczne Szefa OCK z 27 grudnia 2011 r. w sprawie zasad opracowania planu obrony cywilnej województwa, powiatu i gminy, Wytyczne Szefa OCK z dnia 18 listopada 2013 r. do działalności w dziedzinie obrony cywilnej w 2014 r., a także Wytyczne Szefa OCK z dnia 3 marca 2014 r. w sprawie normatywów w zakresie zaopatrzenia organów i formacji obrony cywilnej w sprzęt, środki techniczne i umundurowanie niezbędne do wykonywania zadań obrony cywilnej, z uwzględnieniem ramowych struktur organizacyjnych i podstawowych zadań formacji obrony cywilnej. Dopiero w marcu 2013 r. formacje obrony cywilnej uzyskały podstawowe informacje o należnym im wyposażeniu i umundurowaniu. Przed transformacją ustrojową Szef Obrony Cywilnej Kraju był organem centralnym o dużej samodzielności. Po przełomie 1989 r. Szefem Obrony Cywilnej Kraju został Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, a więc jeden z organów podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Powierzenie obowiązków Szefa OCK Komendantowi Głównemu PSP spowodowało, iż Szef OCK stał się przełożonym Szefów OC województw – wojewodów. Zaznaczyć należy, że stoją oni na czele administracji zespolonej w województwie, a to w niej są umieszczone struktury wojewódzkie Państwowej Straży Pożarnej. Tak więc ta sama osoba występuje raz wobec wojewodów w roli Szefa OCK, a innym razem jako Komendant Główny PSP. Opisana sytuacja spowodowała, iż osoba sprawująca te funkcje zajmowała się głównie sprawami PSP, zaniedbując OC. Wywołało to spory kompetencyjne Komendanta PSP z wojewodami np. o organizację Centrów Powiadamiania Ratunkowego – telefon 112. Spory te doprowadziły m.in. do sytuacji, w której przez wiele lat system telefonu 112 nie działał, a i dziś nie wszędzie działa. Za niewdrożenie systemu 112 wielokrotnie byliśmy upominani i grożono nam karami ze strony Komisji Europejskiej. Chaos kompetencyjny i organizacyjny w OC i ochronie ludności spowodowany jest podziałem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Taki stan rzeczy to swoiste kuriozum. Ministrowi Administracji i Cyfryzacji podlegają sprawy związane z ochroną ludności – powiadamianie ratunkowe, czyli Centra Powiadamiania Ratunkowego tel. 112, natomiast Minister Spraw Wewnętrznych nadzoruje Szefa OCK, odpowiada za sprawy OC i nadzoruje Państwową Straż Pożarną. Warto wspomnieć że Minister Administracji i Cyfryzacji nadzoruje wojewodów – wojewódzkich Szefów OC, a ci mają pod kontrolą służby wchodzące w skład formacji OC oraz

⁴⁹ Opracowano na podstawie: Informacja o kontroli NIK, Przygotowanie struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju, www.nik.gov.pl, dostęp: 17.01.2015.

jednostki Państwowej Straży Pożarnej na terenie swoich województw. Należy zauważyć, że Państwowa Straż Pożarna jest w gestii Ministra Spraw Wewnętrznych. Zdaniem autora usytuowanie pozycji Szefa Obrony Cywilnej Kraju wymaga zmian w obowiązujących przepisach prawa, opracowania jasnych i czytelnych uregulowań dotyczących obrony cywilnej i ochrony ludności. Nowe przepisy powinny zlikwidować obecny chaos kompetencyjny.

Obowiązki obywateli dotyczące obrony cywilnej

Obowiązki obywateli dotyczące obrony cywilnej zawarte są w Ustawie o powszechnym obowiązku obrony z 1967 r. Jej art. 143 określa zasady powoływania do zasadniczej służby w obronie cywilnej. Jak stanowi ustawa, do zasadniczej służby w OC przeznaczają i powołuje wojskowy komendant uzupełnień⁵⁰. Powołanie do zasadniczej służby w OC następuje na podstawie karty powołania. Niektóre kategorie osób do służby w OC powoływane są przez komendantów formacji OC lub przez kierowników jednostek organizacyjnych⁵¹. Powołanie do służby w tych przypadkach następuje na podstawie nadania przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego w określonej formacji OC lub jednostce organizacyjnej⁵². Obowiązek obywateli w zakresie obrony cywilnej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny polega na odbywaniu: służby w obronie cywilnej, przysposobienia obronnego młodzieży, szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony ludności, edukacji dla bezpieczeństwa lub wykonywaniu innych zadań przewidzianych w ustawie. Obowiązek służby w obronie cywilnej polega na odbywaniu: w czasie pokoju ćwiczeń i zasadniczej służby lub szkolenia poborowych. Natomiast w czasie wojny obowiązek polega na pełnieniu tej służby. W dalszej części ustawy określa osoby podlegające i wyłączone z obowiązkowej służby w obronie cywilnej. Osoby odbywające służbę w OC są szkolone w zakresie procedur obrony cywilnej. Odbywanie ćwiczeń OC ma na celu przygotowanie stanów osobowych tych formacji do indywidualnego i zespołowego działania zapewniającego realizację zadań OC. Przepis o powołaniu do służby w OC jest martwy. W okresie transformacji ustrojowej regulacje te można było wykorzystać np.: podczas zwalczania skutków powodzi w 1997 i w 2010 r. Do dziś, zdaniem autora, nie wyciągnięto wniosków z tych zdarzeń. Wykorzystując przepis o powszechnym obowiązku służby OC, w ramach obrony cywilnej można by utworzyć specjalistyczne formacje do zwalczania klęsk żywiołowych. W ramach powszechnej samoobrony ludność może być także wykorzystana do udziału w zwalczaniu

⁵⁰ Ibidem, art. 142, pkt 1.

⁵¹ Ibidem, art. 142, ust. 1, pkt 2.

⁵² Ibidem, art. 139.

kłęsk żywiołowych oraz usuwania skutków zanieczyszczeń środowiska. Zaniechano obowiązkowych szkoleń w ramach powszechnej samoobrony⁵³. Brak takich szkoleń stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi z uwagi na brak umiejętności zachowania w sytuacjach zagrożenia. Szkolenia OC powinny w jak największym stopniu docierać do lokalnej społeczności poprzez wykorzystanie lokalnych mediów: prasy, radia, telewizji czy poprzez przystępnie zredagowane poradniki, ulotki.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Obszerność tematu nie pozwala na szczegółowe omówienie wszystkich jego aspektów. Jednak należy chociaż zasygnalizować kilka obszarów zaniedbań i spraw nieuregulowanych wymagających natychmiastowej zmiany. Należy do nich współdziałanie obrony cywilnej ze strukturami zarządzania kryzysowego oraz opracowanie jasnych przepisów. Nie jest zamiarem autora szczegółowa analiza systemu zarządzania kryzysowego, a jedynie wykazanie styczności i wzajemnych, nieraz sprzecznych, relacji pomiędzy obecnym zarządzaniem kryzysowym a obroną cywilną. Niedoskonałości systemu prawa regulujące obronę cywilną powodują, że niejednokrotnie zadania OC powielają się z zadaniami, które realizuje się w zarządzaniu kryzysowym. Plany obrony cywilnej i plany zarządzania kryzysowego nie są kompatybilne, powoduje to chaos organizacyjny w działaniu obu struktur podczas wspólnych działań związanych z ochroną ludności. Kolejnym problemem wymagającym regulacji prawnej jest użycie formacji OC do zwalczania skutków kłęsk żywiołowych i katastrof w ramach zarządzania kryzysowego. Ważnym zagadnieniem jest również zbudowanie nowoczesnego i zespolonego systemu ostrzegania i alarmowania. W ramach ostrzegania i alarmowania należy informować ludność o zbliżającym się niebezpieczeństwie oraz zapoznawać ze sposobami postępowania i zachowania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego. Do powiadamiania, ostrzegania i alarmowania ludności zbudowano system powszechnego ostrzegania i alarmowania (SWO i SWA). SWO zbiera informacje o zagrożeniach, alarmuje i ostrzega: zakłady pracy, gminy, powiaty, miasta, rejony, województwa, a także obszar kraju. SWO utworzono na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 października 2006 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach⁵⁴. System działa prawie na terenie całego kraju, jednak z informacji Szefa Obrony Cywilnej Kraju zawartych w *Ocenie przygotowań w zakresie ochrony lud-*

⁵³ Źródło: Informacja o kontroli NIK, www.nik.gov.pl, dostęp: 17.01.2015.

⁵⁴ Dz.U. z 2006 r., Nr 191, poz. 1415.

*ności i obrony cywilnej w Polsce za 2013 rok*⁵⁵ wynika, że 11% ludności naszego kraju nie jest objęte SWO, głównie na obszarach wiejskich i słabo zaludnionych. Głównym urządzeniem do ostrzegania i alarmowania, jak podano we wskazanym dokumencie, są syreny alarmowe, za pomocą których może zostać ostrzeżone 77,3% ludności. Większość syren to urządzenia elektryczne nie posiadające zasilania awaryjnego ani nie mające możliwości technicznych do przekazywania komunikatów głosowych. Od czasu transformacji ustrojowej system ostrzegania ludności nie był modernizowany, skupiano się jedynie na jego podtrzymaniu. Z uwagi na jego wyeksploatowanie utrzymanie go wymaga dużych nakładów finansowych. Istnieje pilna potrzeba zbudowania nowoczesnego systemu, spójnego z innymi systemami łączności, który by umożliwiał głosowe, elektroniczne przekazywanie informacji o zagrożeniach. Następną sprawą wymagającą pilnego rozwiązania jest ewakuacja ludności z obszarów zagrożonych. Przepisem regulującym zasady ewakuacji były Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r. w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia⁵⁶. Definicję ewakuacji określono w tych wytycznych, stwierdzając, iż „ewakuacja to przemieszczenie ludności i transport mienia z rejonów, w których występują zagrożenia, do miejsc bezpiecznych”.

W niniejszym artykule przedstawiono jedynie najważniejsze czynności w ewakuacji, z pominięciem szczegółowych planów ewakuacji, elementów organizacyjnych ewakuacji – przyjęcia ludności, prowadzenia zasad ewidencji. Zdaniem autora zasady ewakuacji są mało znane ludności z rejonów zagrożonych np. powodziami. Konieczne jest prowadzenie systematycznej akcji uświadamiającej o zasadach zachowania i zaopatrzenia mieszkańców w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. Zasady zachowania w sytuacjach zagrożenia winny być przekazywane ludności w ramach ćwiczeń, jak ma to miejsce podczas ewakuacji z obiektów publicznych, np.: szkół. Zasady tych szkoleń reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony⁵⁷. Szczególny nacisk na takowe szkolenia powinno się położyć w rejonach zagrożonych powodziami, takich jak zlewnie górnej Odry i górnej Wisły. Podczas opracowania planów ewakuacji ludności należy korzystać z informacji przedstawionych na mapach zagrożenia powodziowego i mapach ryzyka powodziowego. Opracowano je na podstawie Dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r., tzw. Dyrektywy powodziowej, oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska, Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministra Administracji i Cyfryzacji, a także Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie opracowania map

⁵⁵ <http://www.ock.gov.pl/ock/ocena-ol-i-oc-w-polsce/546>, Ocena-przygotowan-w-zakresie-Ochrony-Ludnosci-i-Obrony-Cywilnej-w-Polsce-w-2013-.html, dostęp: 26.01.2015.

⁵⁶ <http://www.ock.gov.pl/ock/prawo/akty-urzedowe-szefa-oc/286>, Wytyczne-Szefa-Obrony-Cywilnej-Kraju-w-sprawie-zasad-ewakuacji-ludnosci-zwierzat.html, dostęp: 26.01.2015.

⁵⁷ Dz.U. z 1993 r., Nr 91, poz. 421.

zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego. O ile, zdaniem Autora, proces transformacji w naszym kraju należy oceniać pozytywnie, to w wypadku obrony cywilnej w tym okresie nastąpiła zapaść w funkcjonowaniu jej struktury. W OC transformacja dalej trwa i jest zaledwie w początkowej fazie. Przed OC stoją dalej podstawowe – nierozwiązane – problemy. Obrona cywilna wymaga zmiany formuły działania. Za szybko zmieniającą się rzeczywistością nie nadążają zmiany prawa, zmiany organizacyjne, mentalne i inne, co powoduje, że OC nie przystaje w swej formule do nowych wyzwań, które niesie współczesny świat. Przedstawione na przykładzie Polski i Niemiec prawne umocowanie obrony cywilnej świadczy o tym, że struktury obrony cywilnej znajdują się w mniejszej lub większej zależności od struktur administracji publicznej państwa i ułożone są w sposób bardziej lub mniej jednoznaczny w ramach systemu obronnego państwa, a cele realizowane przez obronę cywilną służą zdolności obronnej państwa. Jest to kolejny dylemat obrony cywilnej, który można przezwyciężyć tylko poprzez pełną autonomię organów obrony cywilnej na poszczególnych szczeblach jej funkcjonowania. Rodzi się pytanie, jaka ma być ostatecznie polska obrona cywilna. Zdaniem autora powinna być cywilną organizacją obrony narodowej przygotowującą ludność do zagrożeń zarówno czasu wojny, jak i pokoju. Obrona cywilna ma być organizacją humanitarną biorącą udział w działaniach wojennych według prawa międzynarodowego, tj. według Konwencji genewskiej IV oraz Protokołu dodatkowego I do Konwencji. Na wzór wielu państw zachodnich OC winna zajmować się ochroną ludności, stąd też autor widzi jak najszybszą potrzebę wprowadzenia ustawowych uregulowań w tym zakresie. Podziela poglądy prezentowane przez Romualda Szeremietiewa na temat konieczności powołania Obrony Terytorialnej Kraju⁵⁸, a także ustawowego unormowania współpracy OC z tą strukturą. Współpraca OC z OTK daje lepszą i szybszą możliwość ochrony ludności przed skutkami zagrożeń wojny i pokoju. Pilne wydaje się wzmocnienie struktur organizacyjnych OC w terenie. W gminach, a niejednokrotnie w powiatach kadra kierownicza nie ma dostatecznego przygotowania profesjonalnego do wykonywania obowiązków związanych z OC. Zajmują się tym często ludzie przypadkowi, zatrudnieni na pół etatu, wykonujący także dodatkowe obowiązki, np. w zakresie ochrony informacji. Współcześnie zarządzanie w OC wymaga specjalistycznego wykształcenia. Wiele wyższych uczelni kształci kadry przygotowane teoretycznie do pełnienia tych funkcji. W obsadzaniu stanowisk w OC powinno się w większym stopniu sięgać po byłych żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy policji czy straży pożarnych. Osoby te, oprócz wykształcenia fachowego, mają dużą wiedzę praktyczną, np. w zakresie zarządzania kryzysowego.

Jak wspomniano we wprowadzeniu do niniejszej pracy, autor przeanalizował wyniki badań sondażowych przedstawionych w raporcie *Opinie Polaków na te-*

⁵⁸ <http://szeremietiew.pl/rola-i-znaczenie-obrony-terytorialnej/>, dostęp: 5.02.2015.

mat obronności kraju przeprowadzonym przez TNS Polska w dniach 3–8 października 2014 r. na zlecenie Warsaw Enterprise Institute⁵⁹. Z badań tych wynika, że co trzeci badany (38%) uważa, że w ciągu najbliższych 10 lat może dojść do wybuchu konfliktu zbrojnego (wojny) z udziałem Polski lub na jej terytorium. Aż 70% jest zdania, że Polska jest nieprzygotowana do obrony swoich granic, a 63% ocenia negatywnie zdolność bojową polskiej armii. Zdecydowana większość badanych uważa, że Polska nie jest w stanie bronić się zbyt długo samodzielnie, bez pomocy innych krajów przed atakiem innego państwa: a 58% wskazuje, że możemy samodzielnie bronić się zaledwie miesiąc, a kolejne 21%, że około 3 miesięcy. Badania pokazują, iż 71% obywateli, niezależnie od działań polskiego wojska i państwa, chce aktywnie włączyć się do wysiłku zbrojnego wspierającego i osobiście wspierać działania wojenne. Co drugi obywatel skłonny jest osobiście wstąpić na ochotnika do formacji obrony terytorialnej i odbywania regularnych szkoleń. Jako najlepszą formę cywilnej obrony terytorialnej badani wskazują obronę organizowaną przez struktury administracyjne: gmin, powiatów, województw (57%). Sąsiedzkie grupy obrony cywilnej uzyskały uznanie 15% badanych, a w zakładach pracy ten odsetek wyniósł 13%. Badania pokazują, że zdecydowana większość naszego społeczeństwa czuje się zagrożona z uwagi na konflikt zbrojny mający miejsce na wschodzie Ukrainy. Transformacja ustrojowa negatywnie wpłynęła nie tylko na obronę cywilną, ale również na postrzeganie przez nasze społeczeństwo zdolności bojowej polskiej armii. W okresie transformacji politycy z różnych formacji politycznych przekonywali społeczeństwo, jak bardzo jesteśmy bezpieczni w Europie; jesteśmy bezpieczni, bo NATO i UE przyjdzie nam z pomocą w razie zagrożenia. Nie jest nam potrzebna tak liczna armia, a wydatki na obronność należy zredukować i przeznaczyć na inne, ważniejsze cele. Redukcja wydatków na obronę i obronność spowodowała wzrost zagrożenia bezpieczeństwa Polaków, szczególnie w kontekście wydarzeń na Ukrainie. Społeczeństwo polskie, widząc skutki ostrzeliwań i nalotów lotniczych na wschodzie Ukrainy, zastanawia się, czy jesteśmy przygotowani na odparcie podobnych działań. Autor podziela pogląd wielu teoretyków zajmujących się obronnością, że Polska nie jest w dostatecznym stopniu przygotowana do odparcia ataków zbrojnych na terytorium naszego państwa, głównie ze strony morskiej i powietrznej. Ta sytuacja spowodowana jest wieloletnimi zaniedbaniami i cięciem wydatków na marynarkę wojenną, a także na obronę raketową i przeciwlotniczą. Jak już sygnalizowano, podobna sytuacja występuje w obronie cywilnej. NIK we wspomnianym raporcie ocenia: „obecna struktura obrony cywilnej kraju nie gwarantuje skutecznej realizacji zadań ustawowych”⁶⁰, co w praktyce oznacza brak możliwości niesienia pomocy ludności w obliczu zagrożenia jej zdrowia i życia. Ponadto potwierdzono, że poziom finansowania

⁵⁹ <http://wei.org.pl/files/manager/file-2e5ee431ef58e71b23b673c94faa7769.pdf>, dostęp: 5.02.2015.

⁶⁰ Opracowano na podstawie: Informacja o kontroli NIK, Przygotowanie struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju..., pkt 2.1.

obrony cywilnej nie daje możliwości efektywnego funkcjonowania samego systemu obrony cywilnej oraz uniemożliwia wymianę przestarzałego sprzętu. Tym samym Polska jest w znacznym stopniu nieprzygotowana na wypadek wystąpienia katastrofy naturalnej, ekologicznej lub technicznej, której skutki dotknęłyby obszaru kilku województw. Państwa UE i NATO uznały, że nie ma potrzeby sztucznego podziału zagrożeń na zagrożenia czasu pokoju i czasu wojny. Należy być przygotowanym kompleksowo na zwalczanie wszelkich zagrożeń skierowanych na człowieka i na środowisko. Współczesna obrona cywilna obejmuje nie tylko realizowanie zadań wynikających z przepisów prawa międzynarodowego, ale w coraz większym stopniu powinna być przygotowana do realizacji całego kompleksu przedsięwzięć, w które zaangażowany jest sektor cywilny w okresie pokoju i w czasie wojny. Zadania OC są związane z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego oraz indywidualnego, utrzymaniem dostatecznych rezerw strategicznych, wsparciem sił zbrojnych własnych, a także sojusznicznych. Podczas gdy funkcjonowanie OC powinno zapewnić ciągłość organów władzy i zabezpieczenie obiektów użyteczności publicznej, ich głównym zadaniem powinno być zapewnienie ludności cywilnej warunków przeżycia w sytuacji szczególnych zagrożeń. Obrona cywilna niesie głębokie idee humanistyczne, w których centrum znajduje się człowiek i najważniejsze przesłania dotyczące ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

Wobec powyższych przesłanek rozważanie, czy obrona cywilna jest potrzebna współczesnemu człowiekowi, jest wynikiem beztroskiej niewiedzy.

Tranzycja demokratyczna w Europie Środkowej i Wschodniej Proces przekształceń społeczno-politycznych w świetle założeń teorii rewolucji – szkoły socjologii historycznej

Abstrakt: In the late 1980s and early 1990s of the 20th century, there occurred two kinds of revolutions – globalisation of capitalist economy as well as erosion and decline of the political systems in the states of the so-called real socialism. The uniqueness of democratization in the countries of Central and Eastern Europe, as opposed to, for example, the same process in Southern Europe in the 1970s of the 20th century, is expressed in the fact that the area of changes affected almost all aspects of social life, including politics. Despite the specificity of the situation in each state in the region of my interest, we can differentiate characteristics of democratic transition, which impinge on the whole process of political system change; they are distinctive when examining this phenomenon and allow to identify democratisation of Central and Eastern Europe as a unique example of a bloodless, but momentous and fundamental political transformation. Applying the assumptions of the theory of revolution – school of historical sociology, this text along with its research theses allows to once again concern the process of systemic changes, and to recognize them as revolutionary.

Keywords: democratic transformation, democratic transition, political revolution, social revolution, theories of revolution, school of social history.

Wstęp

Przekształcenia systemu politycznego, które dotknęły państwa regionu Europy Środkowej i Wschodniej pod koniec lat 80. XX w., doprowadziły do wyodrębnienia się w ramach politologii swoistej subdyscypliny naukowej noszącej miano tranzytologii¹. W ramach badań nad tym fenomenem społeczno-politycznym

¹ M. CICHOSZ: *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*. W: *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. ANTOSZEWSKI. Wrocław 2006, s. 35.

wykształciły się liczne teorie i paradygmaty starające się uchwycić problem demokratycznej zmiany systemowej oraz nie mniej liczne wyrazy krytyki i polemiki naukowców zaangażowanych w te badania. Równocześnie, biorąc pod uwagę doniosłość procesu, opisu ówczesnych wydarzeń dokonywali ludzie zaangażowani w transformację systemową. Ze względu na fakt, że upadek reżimów państw realnego socjalizmu następował niezwykle dynamicznie, a efekt przekształceń nosił znamiona totalnej przebudowy warunków funkcjonowania tych państw, wśród publicystów, polityków i nierzadko samych naukowców zwykło się określać je zbiorczo mianem rewolucji, dodając przy tym określone przymiotniki, mające wyrazić charakter tych zmian. Odżegnywano się przy tym od jednoznacznego określenia ich mianem rewolucyjnych, nawet w szerokim znaczeniu. Zastanawiające jest zatem, czy zwrot ten jest jedynie semantycznym nadużyciem, czy rzeczywiście trafnie oddaje efekty zmian systemowych, które dokonały się na przełomie 1989 i 1990, a nawet w 1991 r.? Szczególnie interesujące i pomocne eksplanacyjnie wydają się w tym aspekcie założenia teoretyczne szkoły socjologii historycznej, mieszczące się w nurcie badań nad teoriami rewolucji. W ramach niniejszego artykułu autor zamierza prześledzić definicyjne i teoretyczne zagadnienia – zjawiska rewolucji politycznej, społecznej oraz transformacji demokratycznej, której szczególnym elementem jest etap tranzycyjny. Wyjątkowość regionu Europy Środkowej i Wschodniej wpływa na postrzeganie tego procesu zmian jako unikalnego w światowej politologii oraz rewolucyjnego dla społeczeństw i klasy politycznej w poszczególnych państwach tego obszaru. Autor pragnie skupić się na doświadczeniach państw znajdujących się od 1945 r. w radzieckiej strefie wpływów geopolitycznych, tworzących oprócz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich tzw. blok wschodni, tj. szczególnie: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Bułgarii. Abstrahując od przypadku Jugosławii i Albanii, które prowadziły względnie niezależną politykę od władz ZSRR oraz samego Związku Radzieckiego, gdzie charakter zmian miał nieco inną dynamikę oraz stanowi odrębny fenomen rozkładu funkcjonowania tego państwa, wydaje się zasadne zbiorcze traktowanie wyżej wymienionych państw w świetle przedstawionego tematu.

Tranzycja demokratyczna i pojęcie rewolucji – rozważania definicyjne

Aby zrozumieć charakter postawionego powyżej problemu badawczego, konieczna jest konceptualizacja interesujących nas terminów i ich pojęć. W świetle tematu niniejszego artykułu kluczowe jest właściwe zrozumienie i użycie terminu „rewolucja”. Uznając zmianę społeczną, w jej najbardziej gwałtownej i do-

niosłej w konsekwencjach dla wspólnoty/społeczeństwa formie przekształceń, za rewolucję, interferujemy *de facto* rozumienie tego terminu w jego potocznym, nacechowanym emocjonalnie znaczeniu². Analiza tego fenomenu, dążąc przede wszystkim do poznania i wyjaśnienia tego, co rewolucyjne, kształtuje na przełomie wieków dyskurs naukowy. Przybiera on ostatecznie formę „teorii rewolucji”³, raczej jako kategorii zbiorczej licznych propozycji teoretycznych niż jednorodnej podstawy metodologicznej, operacjonalistycznej czy konceptualizacyjnej. Wieloznaczność samego terminu „rewolucja” wynikać mogła początkowo z braku wykazania wyraźnej dystynkcji pomiędzy innymi terminami, dla których charakterystyczna była masowa mobilizacja społeczeństwa sprzęgnięta z elementami przemocy. Rebelia, rewolta, insurekcja, zamach stanu czy wojny domowe lub niepodległościowe mogą doprowadzić do zmiany na szczeblach władzy, sposobu jej wykonywania lub co najwyżej zmiany kreowanych i implementowanych polityk. W tym kontekście Samuel Huntington, w sposób negatywny, stwierdza, że żadna z wymienionych form przekształceń nie jest tożsama z rewolucyjną zmianą społeczną, którą badacz ten definiuje jako „szybką, fundamentalną i gwałtowną zmianę wewnętrzną w dominujących wartościach i mitach społeczeństwa, w jego instytucjach politycznych, strukturze społecznej, przywództwie, polityce rządu”⁴. Określenie przekształceń społeczno-politycznych mianem wysoce doniosłych lub jedynie ograniczonych do sfery politycznej zwróciło uwagę badaczy rewolucji na problem konsekwencji zjawisk rewolucyjnych i wskazania ich typów. Theda Skocpol w swoich rozważaniach zwróciła uwagę na fakt, że sama masowa mobilizacja społeczeństwa, a nawet przejście władzy przez przedstawicieli rewolucjonistów są co prawda warunkami koniecznymi do zaistnienia rewolucji politycznej, lecz nie konstytuują fundamentalnej – rewolucji społecznej⁵. Zdaniem autora pojęcie rewolucji, w odniesieniu do teorii zmiany systemowej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, jest prawomocne w ramach przywołania definicji przedstawionej przez Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, a traktującej właśnie o rewolucji społecznej: „W szerokim ujęciu stanowi długotrwały i dynamiczny proces jakościowej zmiany (transformacji) systemu społecznego, rozumianej w kategoriach postępu społecznego, czyli zwiększania rzeczywistego zakresu wolności, równości i sprawiedliwości społecznej. W węższym ujęciu mówimy o rewolucji politycznej, czyli gwałtownym przejściu władzy w państwie (systemie politycznym) przez podmiot dotychczas jej pozba-

² Wydarzenia, jakie miały miejsce we Francji w 1789 r., skutkowały przypisaniem terminowi „rewolucja” konotacji jednoznacznie pozytywnych, łącząc efekty ówczesnych przekształceń z budową nowego, lepszego porządku społecznego, który zastępował stary, opresyjny reżim polityczny.

³ P. SZTOMPKA: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005, s. 279–280.

⁴ S.P. HUNTINGTON: *Political Order In Changing Societies*. New Haven 1968, s. 264.

⁵ T. SKOCPOL: *States and Social Revolutions. A Comparative Analysis of France, Russia, and China*. Cambridge 1979, s. 4.

wiony, które najczęściej zachodzi w drodze walki zbrojnej uruchamia głębokie zmiany w społeczno-ekonomicznej strukturze danego społeczeństwa”⁶. Równocześnie, jak zwraca uwagę Hannah Arendt, charakterystyczne dla rewolucji jest powiązanie czynnika nowości z ideą wolności. W związku z tym rewolucja jest czymś więcej niż zakończona sukcesem insurekcja, zamach stanu czy wojna domowa, bo choć wszystkie te fenomeny łączy ze sobą zjawisko przemocy, tak często uwypuklanej w poszczególnych definicjach, to nie jest ona dla rewolucji bardziej charakterystyczna niż samo pojęcie zmiany systemowej. Ostatecznie więc wszelkie efekty transformacji, niosące ze sobą przekształcenie jakościowe formy ustrojowej oraz wyzwolenie spod dotychczasowego ucisku celem ustanowienia wolności, mogą być utożsamiane z rewolucją⁷. Do podobnych konstatacji dochodzi Jack Goodwin, gdy stwierdza, że rewolucja społeczna i towarzysząca jej rewolucja polityczna to zmiany społeczne „inicjowane i dokonywane dzięki masowej mobilizacji społecznej, w tym działaniom zbrojnym, strajkom i demonstracjom”⁸, które jako formy wyrażania niezadowolenia, kontestacji i oporu wobec dominujących form systemu społeczno-politycznego zostają jakościowo równoważne. Należy przy tym podkreślić, że poziom przemocy towarzyszącej rewolucjom skorelowany jest dodatnio lub ujemnie poprzez poziom oporu dotychczasowej władzy oraz strategię działania sił rewolucyjnych⁹. Piotr Pacewicz¹⁰ określa rewolucję społeczną jako wieloaspektowy proces dążący do wymiany podmiotu rządzącego w systemie politycznym lub też w całym systemie społecznym, która to zmiana ma gwałtowny i nowatorski charakter względem dotychczasowego układu władzy, mając na celu podważenie lub zlikwidowanie dotychczasowego mechanizmu polityczno-prawnego (w tym sensie ujawnia się nielegalność działań podmiotów realizujących taką wizję społeczną). Chociaż badacz ten wskazuje na fakt, że emocją rządzącą procesem rewolucyjnym jest poczucie deprywacji podmiotów dotychczas upośledzonych w ramach systemu rządzenia, którym może towarzyszyć występowanie przemocy, to nie mniej istotne jest zwrócenie uwagi na konstytutywną zmianę jakościową nowego ładu społecznego, jaka przyświeca elitom rewolucyjnym. Biorąc pod uwagę sytuację wewnętrzną w państwach realnego socjalizmu na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, równie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na przyczyny wybuchu rewolucji społecznej, jakimi są czynniki obiektywne i subiektywne. Obiektywizm przyczynowy wyraża się w fakcie skumulowania się sprzeczności i konfliktów społecznych na tle dystrybucji dóbr materialnych i niematerialnych

⁶ *Leksykon politologii*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Wrocław 2004, s. 383.

⁷ H. ARENDT: *O rewolucji*. Warszawa 2003, s. 38–39.

⁸ J. GOODWIN: *Old Regimes and Revolutions In the Second and Third Worlds*. “Social Science History” 1994, nr 18(4), s. 577.

⁹ *Leksykon...* Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT, s. 384, 385.

¹⁰ P. PACEWICZ: *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.

w ramach spełniania funkcji rządzenia, natomiast czynniki subiektywne łączą się z poczuciem deprywacji opisanej przez P. Pacewicza na tle indywidualnego zaspokajania potrzeb społecznych¹¹. Nie mniej istotne w teoretycznych analizach dotyczących „zjawisk rewolucyjnych” było zwrócenie uwagi na fakt, że rewolucja w swojej dynamice przekształceń nie może być postrzegana jako jednostkowe, oderwane od rzeczywistości społecznej zdarzenie w historii danej wspólnoty. Zwrócenie uwagi badaczy na przyczyny, przebieg i ostatecznie konsekwencje rewolucji sugeruje określenie każdej rewolucji mianem procesu¹².

Drugim kluczowym terminem, stanowiącym kategorię analityczną dla niniejszych rozważań, a wymagającym zdefiniowania, jest proces tranzycji. Uwaga badaczy subdyscypliny, którą nazwaliśmy tranzytologią, koncentruje się głównie wokół takich zagadnień jak: zmiana systemowa, tranzycja, transformacja oraz demokratyzacja. Witold Morawski¹³ przez pojęcie zmiany systemowej rozumie ostateczny efekt procesu polegającego na instytucjonalizacji nowych reguł funkcjonowania systemu politycznego, zawierającego w sobie etap zarówno artykulacji, jak i stopniowego przeformułowywania projektów tejże zmiany. Uzupełniając tę myśl, A. Antoszewski wskazuje na zmianę systemową jako na trwałe przekształcenie struktury całego systemu politycznego, charakteryzującego się spełnianiem poszczególnych funkcji w otoczeniu społecznym oraz interakcji z tym otoczeniem¹⁴. Określenie tego terminu mianem procesu wskazuje na fakt poszczególnych etapów służących finalnemu osiągnięciu tak pojętej zmiany, którymi są: tranzycja i transformacja oraz konsolidacja demokracji. Tranzycja i transformacja jako terminy określające wstępny etap zmiany systemowej, który opisuje w konkretnym środowisku geograficznym i danym czasie, okres przejściowy pomiędzy przejściem od starego reżimu politycznego do tego, który następuje po nim, przez część autorów utożsamiany jest jako synonim opisujący ten sam stan rzeczy. Są one zatem terminami nieostryimi w tym sensie, że nie mają ściśle określonego kierunku przekształceń – jako okres burzliwych i niepewnych zmian opisują odrzucenie dotychczasowego modelu rządów i zastąpienie go bądź to jakąś formą demokracji, bądź też powrotem do rozwiązań autorytarnych. Równocześnie charakteryzować mogą sytuację dwukierunkową, tj. zarówno zmianę od systemu niedemokratycznego do demokracji, jak i zmianę przebiegającą od demokracji do form niedemokratycznych. Mimo pewnych sporów akademickich na temat prawomocności utożsamiania tranzycji z transformacją wydaje się, że obie kategorie są użytecznym narzędziem opisywania stosunków politycznych na przełomie lat 80. i 90. XX w. w Europie Środkowej

¹¹ *Leksykon...* Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT, s. 384.

¹² Zob. S.A. KOCHANEK: *Perspectives on the Study of Revolution and Social Change*. "Comparative Politics" 1973, nr 5(3), s. 313–319.

¹³ W. MORAWSKI: *Zmiana instytucjonalna*. Warszawa 1998, s. 12.

¹⁴ A. ANTOSZEWSKI: *Proces i zmiana polityczna*. W: *Studia z teorii polityki*. Red. A. JABŁOŃSKI, L. SOBKOVIK. Wrocław 1999, s. 194.

i Wschodniej, z tym wszakże zastrzeżeniem, że tranzycję odnosić będziemy raczej do krótkotrwałego okresu zmiany systemowej, skupiającej się na podejmowaniu decyzji dotyczącej konieczności zmiany systemu i wypracowania ramowych form funkcjonowania nowego systemu (jaki by on nie był – przyp. P.L). Pojęcie transformacji opisywać będzie natomiast długotrwały okres „instalacji” nowego systemu i jego reakcyjne dostosowywanie się do bieżących problemów w społeczeństwie¹⁵. Niezbędne jednak wydaje się skoncentrowanie na pojęciu tranzycji, które w przekonaniu autora determinuje często dalszy proces jakichkolwiek zmian w systemie politycznym. W Europie Środkowej i Wschodniej kierunek przekształceń systemu politycznego miał w tym okresie charakter prodemokratyczny, toteż dodając do terminu „tranzycja” przymiotnik „demokratyczna”, nadamy mu właściwą ostrość, nie wdając się w zbędne z tej perspektywy dywagacje. Na użytek tego artykułu przyjmijmy zatem, że tranzycja demokratyczna oznacza wyodrębnienie fazy przejścia określającego czas pomiędzy rozmontowaniem aparatu władzy niedemokratycznej a osiągnięciem stanu konsolidacji rozwiązań demokratycznych. Granice tak pojętego etapu zmiany systemu politycznego, wyszczególnione analitycznie, oznaczają w praktyce moment artykulacji żądań dotyczących przeprowadzenia w pełni rywalizacyjnych wyborów, a kończą się w momencie ugruntowania reguł funkcjonowania reżimu demokratycznego, będącego początkiem kolejnej fazy rozwoju noszącego nazwę konsolidacji demokracji¹⁶.

Teoria rewolucji w założeniach szkoły socjologii historycznej

Chociaż refleksja teoretyczna dotycząca rewolucji ma już ponad dwustuletnią tradycję akademicką, to poczynając od tzw. klasycznych teorii rewolucji, szczególnie zaś teorii konfliktu klasowego Karola Marksa, aż do połowy XX w. w badaniach tych panował swoisty marazm. Natura teoretyczna badań nad rewolucjami osiągnęła swój renesans wraz z wydarzeniami, które miały miejsce w historii świata na przełomie lat 60. i 70. XX w. Rewolty studenckie roku 1968, powstawanie ruchów stojących w permanentnej opozycji wobec dominujących elit i tworzonych przez nie systemów politycznych oraz podejmowane na szeroką skalę działania zbrojne przez komunizujące partyzantki, wykorzystujące hasła narodowowyzwoleńcze, stały się asumptem do pogłębionych analiz nad zjawiskami rewolucyjnymi. Podobnej rekapitulacji dokonuje Jarosław Chodak, gdy stwierdza, że w tym czasie „pozytywistyczne ambicje budowy ogólnej teo-

¹⁵ M. CICHOSZ: *Transformacja demokratyczna...*, s. 36.

¹⁶ A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT, W. JEDNAKA: *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*. Wrocław 1993, s. 15–16.

rii wyjaśniającej przyczyny i przebieg rewolucji społecznej w każdym miejscu oraz czasie zostały zastąpione programowym formułowaniem generalizacji historycznych, jako podejściem legitymizowanym w ramach nowej perspektywy badawczej – socjologii historycznej¹⁷. Ta nowa perspektywa badawcza przełamała dotychczas jednowymiarową perspektywę teoretyczną w ramach tradycji historiozoficznej. Model socjologiczny, kontestując postrzeganie rewolucji przez pryzmat sekwencji kolejno następujących zdarzeń, którymi rządziłaby jakaś obiektywna logika, zwraca raczej uwagę na niedeterministyczny schemat wydarzeń rewolucyjnych¹⁸. W ten sposób w polu zainteresowań stawiane są przyczyny, cele, kierunki przekształceń i ich skutki społeczno-polityczne, schematy i mechanizmy ekstrapolacji pojedynczych przypadków rewolucyjnych w szersze kategorie socjopolityczne. Zdaniem Krzysztofa Brzechczyńskiego socjologię historyczną uznać należy za próbę stworzenia szkoły badawczej, interdyscyplinarnej w swych założeniach, która w postrzeganiu rewolucji społecznej, czyli tylko politycznej, „zaczyna od stawiania problemu, pytań badawczych, teorii, schematu interpretacyjnego, a następnie szuka materiału niekoniecznie źródłowego, który stanowić ma na nie odpowiedź. W swych badaniach stosuje metodę porównawczą pozwalającą formułować hipotezy oraz weryfikować je”¹⁹. W centrum zainteresowania badaczy nurtu socjologii historycznej, nazywanej także socjologią historyczno-porównawczą, znalazły się elementy analizy strukturalnej danych wystąpień rewolucyjnych, poddawanych następnie komparatystyce i ostatecznie formułowaniu, na podstawie materiału badawczego, wspomnianych już generalizacji historycznych. Nie mniej istotne dla zrozumienia zjawisk rewolucyjnych było uznanie państw narodowych za główny element analizy wydarzeń rewolucyjnych i powiązanie ich z funkcjonowaniem systemu międzynarodowego, stanowiącego kontekst przekształceń społecznych i politycznych. Podejście to pozwoliło badaczom: Ch. Tilly’emu i T. Skocpol uczynić z podejścia zorientowanego na państwo (*state-centered approach*) główną oś badań w ramach szkoły socjologii historycznej²⁰.

Dalszemu uszczegółowieniu założeń tego nurtu, a zarazem przekształceniu się w swoisty paradygmat rewolucji, sprzyjały liczne polemiki ze strony badaczy inspirowanych założeniami teorii racjonalnego wyboru na tle określenia mechanizmu powstawania rewolucji. Uczeni reprezentujący szkołę socjologii historyczno-porównawczej odrzucają indywidualne motywacje, aktywność jed-

¹⁷ J. CHODAK: *Teorie rewolucji w naukach społecznych*. Lublin 2012, s. 16.

¹⁸ J. JANISZEWSKI: *Rewolucja jako przejaw zmiany społecznej*. „Seminare” 2012, nr 32, s. 102.

¹⁹ K. BRZECHCZYŃSKI: *Rozwój teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej. Próba analizy metodologicznej*. W: *Koncepcje polityki*. Red. K. BRZECHCZYŃSKI, M. NOWAK. Warszawa 2010, s. 38.

²⁰ Zob. CH. TILLY: *From Mobilization to Revolution*. Reading 1978; T. SKOCPOL: *States and Social...*

nostek i/lub grup, sumę niesprawiedliwości czy nagromadzonych napięć społecznych jako elementy sprawcze, wyzwajające proces rewolucyjny. Woluntaryzmowi teorii racjonalnego wyboru przeciwstawiana jest koncepcja czynników sprawczych rewolucji, a działania zbiorowe mas rewolucyjnych rozpatrywane są przez pryzmat funkcjonowania danej struktury społecznej, siły i koncentracji aparatu przymusu oraz wpływu otoczenia międzynarodowego w wymiarze politycznym i gospodarczym²¹. Rewolucje nie są zatem konstruktem społecznym, ale ich wyzwolenie następuje jako efekt erozji systemu politycznego, nieskuteczności funkcjonowania aparatu przymusu i braku możliwości dalszej dominacji jednej grupy społecznej (elity politycznej, przyp. – P.L.) nad pozostałymi członkami społeczeństwa, co sprawia, że „dzięki stworzonym w ten sposób szansom przywódcy i masy rewolucyjne mogą dokonać rewolucyjnych przekształceń”²². Koncepcja rewolucyjnych działań zbiorowych Ch. Tilly’ego, określana była mianem teorii konfliktu politycznego²³. Mechanizm rewolucyjny w założeniach tego badacza można przedstawić w następujący sposób:

1. W społeczeństwie pojawiają się, w sposób ewolucyjny, pewne symptomy niezadowolenia, a wynikiem kontestacji systemu politycznego jest powstawanie czynników opozycyjnych i stojących na ich czele konkurentów politycznych, formułujących wobec elit tego systemu (rządu) propozycje zmian.
2. Wokół liderów opozycji kształtują się formalne lub nieformalne grupy popierające zgłaszane propozycje zmian systemu politycznego.
3. Grupy kontestujące działania elit politycznych pozostają nieugięte wobec realnych lub deklarowanych represji i prób pacyfikacji opozycji.
4. Rewolucjoniści zdobywają kontrolę nad częścią systemu politycznego.
5. Dochodzi do prób poszerzenia sfery władzy zarówno ze strony rządu, jak też ich konkurentów politycznych.
6. Grupy dotychczas opozycyjne wobec rządu zwyciężają, zostają pokonane lub włączone do systemu politycznego.
7. Następuje ustanowienie nowego, trwałego i jednorodnego centrum decyzyjnego w systemie politycznym²⁴.

²¹ J. GOLDSTONE: *Theories of Revolution: The Third Generation*. “World Politics” 1980, nr 32, s. 434–437.

²² T. SKOCPOL: *States and Social...*, s. 17.

²³ J. GOLDSTONE: *Theories of Revolution...*, s. 432.

²⁴ POR. CH. TILLY: *From Mobilization to Revolution...*, s. 216–217.

Tranzycja demokratyczna w Europie Środkowej i Wschodniej jako przykład rewolucji społeczno-politycznej

Pierwotnym i zarazem kluczowym zagadnieniem dla wielu badaczy rozpatrujących przeobrażenia systemowe w państwach Europy Środkowej i Wschodniej wydawało się wskazanie przyczyn tego procesu zmian. Dzieląc determinanty transformacyjne na egzogeniczne (zewnętrzne) i endogeniczne (wewnętrzne), wymienia się przy tym m.in.: konfrontacyjną strategię administracji amerykańskiej prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, skutkującą przegraną wyścigu zbrojeń przez ZSRR, niedocenianiem skutków rewolucji naukowo-technicznej i wynikającym z tego kryzysem gospodarek planowych państw realnego socjalizmu, podziały frakcyjne wewnątrz rządzących partii komunistycznych, niekonfrontacyjny styl działalności politycznej wyłaniających się ruchów opozycyjnych czy też wpływ reform zapoczątkowanych przez kierownictwo radzieckie pod przewodnictwem Michaiła Gorbaczowa²⁵. Nie wchodząc w szczególności tych rozważań, jako że nie jest to celem niniejszego opracowania, zdaniem autora wszystkie wyżej wymienione przyczyny wpisują się zasadniczo w koncepcję traktującą zmiany systemowe jako efekt kryzysu legitymizacji władz komunistycznych, rozumianej jako utratę przez system polityczny i jego elementy składowe zdolności do narzucania swojej woli społeczeństwu, które system ten uznaje za prawomocny, słuszny, właściwy itd.²⁶. Część teorii dotyczących legitymizacji systemu politycznego wskazuje, że stabilność jego funkcjonowania jest efektem normatywnej zgody co do podstawowych założeń, które tkwią immanentnie jako fundament trwania tego systemu. Z kolei teorie odchodzące od takiego punktu widzenia skupiają się raczej na neutralizmie aksjologicznym, stwierdzając, że legitymacja do rządzenia jest wynikiem przekonania społecznego co do skuteczności działania w sferze politycznej danego podmiotu władzy, bez względu na źródło pochodzenia tego przekonania²⁷. Podstawą legitymizacji władz partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej było uzasadnienie geopolityczne w ramach bipolarnej rywalizacji amerykańsko-radzieckiej oraz zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego²⁸. Wobec problemów gospodarczych i politycznych legitymacja władz komunistycznych

²⁵ Por. K. TREMBICKA: *Zmiana systemu władzy w Europie Środkowo-Wschodniej (1989–1990): uwarunkowania i prawidłowości*. „Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska” 2005, vol. 12, s. 41–50; J. WOJNICKI: *Problemy transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej*. „Przeгляд Europejski” 2003, nr 2, s. 139–140.

²⁶ Por. J. TARKOWSKI: *Legitymizacja władzy. Zagadnienia teoretyczne i opinie oficjalne*. W: *Kultura polityczna społeczeństwa polskiego*. Red. F. RYSZKA. Warszawa 1987, s. 88.

²⁷ W. SOKÓŁ: *Dylematy legitymizacji w okresie zmiany systemowej*. W: *Europa Środkowo-Wschodnia. Region, państwa i społeczeństwa w czasie transformacji*. Red. J.A. RYBCZYŃSKA. Lublin 2000.

²⁸ Por. W. SOKÓŁ: *Legitymizacja systemów politycznych*. Lublin 1997, s. 98 i n.

została podważona, a to zdaniem S. Huntingtona staje się pierwszą przyczyną głębokich zmian systemowych²⁹. W swej istocie reżim polityczny w państwach radzieckiej strefy wpływów nosił znamiona permanentnego kryzysu, którego rozwiązanie w ramach ograniczonych i stopniowych reform okazało się niemożliwe³⁰. Fakt, że przekształcenia systemowe w grupie państw realnego socjalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej nastąpiły niemal równocześnie, sprawił, że część badaczy, zwłaszcza zachodnioeuropejskich, skłaniała się ku twierdzeniu, że wszystkie te państwa stanowiły w zasadzie identyczne systemy polityczne, które stanęły przed tymi samymi problemami. Można je było rozwiązać jedynie na drodze zbudowania jednakowych instytucji w duchu demokracji³¹. Wydaje się, że stanowisko to jest nieuprawnione. Za László Brusztem warto stwierdzić, że nie istniał nigdy jeden wzorzec budowy socjalizmu, w ramach którego wykształciłyby się jednakowe formy prawno-ustrojowe władzy w państwach realnego socjalizmu, stąd doświadczenia transformacji w każdym interesującym nas przypadku przynoszą swoisty, partykularny model zmian systemowych³². Wśród tych wyjątkowych dla każdego państwa czynników należy wymienić charakter sprawowania władzy przez aparat partii komunistycznych (reformatorska *versus* konserwatywna), stopień rozwoju gospodarczego, stopień zorganizowania opozycji demokratycznej, istnienie lub brak tradycji demokratycznej³³. Ciekawą wykładnię przedstawił także Grzegorz Ekiert, twierdząc, że chcąc zrozumieć proces przemian w interesującym nas regionie, należy przyjąć perspektywę „zależności od szlaku”, co dotyczy się doświadczeń konkretnych państw w ramach przeszłości pokomunistycznej, do której należą przeszłe doświadczenia kryzysów społeczno-politycznych państw realnego socjalizmu, udane lub nie próby reform ekonomicznych i liberalizacji systemu politycznego, pragmatyzm elit rządzących oraz otwarcie na Zachód³⁴. Odnosząc się do zaakcentowanego problemu, warto skupić się na wyjaśnieniu procesu zmiany systemowej, którego dostarczył S. Huntington w swojej pracy pt. *Trzecia fala demokratyzacji*³⁵. Badacz ten wyszczególnił na przestrzeni ostatnich dwustu lat poszczególne etapy demokratyzacji systemów politycznych na świecie, którym nadał nazwę fal. Pierwsza z nich określa okres od 1828 do 1926 r., druga od

²⁹ S. HUNTINGTON: *Czy Europa może spać spokojnie*. „Res Publica” 1990, nr 7–8, s. 29.

³⁰ Por. A. WALICZEK: *Reformowanie systemu*. „Studia Nauk Politycznych” 1989, nr 2.

³¹ G. EKIERT: *Prawidłowości transformacji w Europie wschodniej*. W: *Demokracja w Europie Środkowej, 1989–1999*. Red. J. MIKLAŠZEWSKA. Kraków 2001.

³² Zob. L. BRUSZT: *The Negotiated Revolution in Hungary*. In: *Post-Communist Transition. Emerging Pluralism in Hungary*. Eds. A. BOZÓKI, A. KÖRÖSÉNYI, G. SCHÖPFLIN. London 1992, s. 55.

³³ Por. J. KOEMAN, W. ROSZKOWSKI: *Transformacja i postkomunizm*. Warszawa 1999, s. 137 i n.; *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. E. ZIELIŃSKI. Warszawa 1996, s. 21 i n.

³⁴ G. EKIERT: *Prawidłowości transformacji...*, s. 13.

³⁵ S. HUNTINGTON: *Trzecia fala demokratyzacji*. Tłum. A. DZIURDZIK. Warszawa 1995.

1943 do 1962 r., natomiast trzecia zdaniem tego badacza dotyczy przekształceń zapoczątkowanych w państwach Europy Południowej (Portugalii, Hiszpanii i Grecji) w roku 1974 (począwszy od tzw. rewolucji goździków w Portugalii), w ramach której rozpatruje on również załamanie się systemu realnego socjalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Formułując klasyczny już na gruncie badań politologicznych paradygmat tranzycji i konsolidacji³⁶, S. Huntington wymienia kilka nader istotnych założeń. Po pierwsze, demokratyczne przemiany systemowe dokonują się w ramach kilku państw równocześnie, które nie są od siebie izolowane, chociaż poszczególne przyczyny tego zjawiska mogą się od siebie różnić. Po drugie, proces demokratycznej zmiany systemowej obejmuje fazę upadku dotychczasowego reżimu autorytarnego/totalitarnego, ustanowienie reżimu demokratycznego oraz ostatecznie jego konsolidację. Po trzecie, kluczową determinantą tej zmiany jest sposób jej zainicjowania przez zaangażowanych aktorów politycznych, tj. dotychczasowa elita rządząca oraz opozycja demokratyczna (o modelu transformacji mówimy wtedy, gdy reformom politycznym przewodzą elity starego reżimu; gdy są one inicjowane przez grupy opozycyjne, mamy do czynienia z zastąpieniem, natomiast współdziałanie zarówno jednych, jak i drugich jest charakterystyczne dla modelu przemieszczenia³⁷). Po czwarte, w początkowym okresie przemian niezbędne staje się rozwiązanie kluczowych problemów starego reżimu. Po piąte, obalenie reżimu niedemokratycznego nie gwarantuje samo w sobie skutecznego funkcjonowania reguł demokratycznych. Po szóste, analogicznie do „falowych” przekształceń demokratycznych następują w historii momenty odwrotu od demokracji, obejmujące również określoną grupę państw. Ostatecznie po siódme, czynniki warunkujące odejście od reżimów autorytarnych/totalitarnych do demokracji, jak i zmiany następujące w odwrotnym kierunku są wyjątkowe dla każdej poszczególnej fali³⁸. Warto przytoczyć jeszcze jedną, bardzo zbliżoną koncepcję, która w świetle tego artykułu może okazać się bardzo pomocna w perspektywie zrozumienia charakteru i dynamiki wydarzeń, jakie nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej; jej autorem jest Philippe Schmitter. W przekonaniu tego badacza istnieją dwie zasadnicze determinanty wpływające na przebieg tranzycji – zmienna aktora/aktorów odpowiedzialnych za zainicjowanie zmiany: elity *versus* masy oraz zmienna charakteru przejścia: pokojowe *versus* użycie przemocy. Krzyżując wymienione kryteria, P. Schmitter wyszczególnia cztery modele tranzycyjne:

³⁶ Zob. P.C. SCHMITTER, T.L. KARL: *Concepts, Assumptions and Hypotheses about Democratization: Reflections on "Stretching" from South to East*. In: *Central Europe. Two Decades After*. Red. R. RIEDEL. Opole 2010, s. 28.

³⁷ Por. M. CICHOSZ: *Transformacja demokratyczna...*, s. 42–43.

³⁸ A. ANTOSZEWSKI: *Demokratyzacja w Polsce w świetle współczesnej tranzytologii*. W: *Dylematy polskiej demokracji*. Red. Ł. DANIEL, J. KORNAŚ. Kraków 2012, s. 23–24.

- 1) pakt (dominacja elit, pokojowe przejście),
- 2) reforma (dominacja mas, pokojowe przejście),
- 3) narzucenie/przewrót/pucz (dominacja części elit, użycie siły),
- 4) rewolucja (dominacja mas, użycie siły)³⁹.

Tabela 1. Charakterystyka poszczególnych typów procesu demokratyzacji według S. Huntingtona

Cechy	Transformacja	Przemieszczenie	Zastąpienie charakterystyczne
Stosunek sił	Przewaga elity władzy	Równowaga sił rządu i opozycji	Przewaga opozycji
Inicjatorzy zmian systemowych	Elity władzy	Reformatorzy w rządzie i umiarkowana opozycja	Opozycja systemowa
Fazy procesu	<ol style="list-style-type: none"> 1) pojawienie się w elicie rządzącej reformatorów; 2) zdobywanie przez nich władzy; 3) niepowodzenie liberalizacji; 4) legitymizm z przeszłości: osłabianie konserwatystów; 5) kooptacja opozycji 	<ol style="list-style-type: none"> 1) liberalizacja systemu – utrata części władzy przez rządzących; 2) intensyfikacja działań opozycji – mobilizacja poparcia; 3) „próba sił” między rządzącymi a opozycją; 4) poszukiwanie kompromisu między rządem a opozycją 	<ol style="list-style-type: none"> 1) walka o władzę; 2) odsunięcie od władzy dotychczasowych elit – objęcie władzy przez opozycję; 3) legitymizm z „przyszłości”
Charakter zmian	Pokojowy, ewolucyjny	Rewolucyjno-ewolucyjny	Gwałtowny, rewolucyjny
Przykład	ZSRR, Węgry, Bułgaria	Polska, Czechosłowacja	Rumunia, NRD

Źródło: M. CICHOSZ: *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*. W: *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. ANTOSZEWSKI. Wrocław 2006, s. 43

Powyższe propozycje obu badaczy, chociaż doniosłe i bardzo rozpowszechnione w literaturze przedmiotu, odnoszą się w zasadzie do doświadczeń transformacyjnych charakterystycznych dla Europy Południowej lat 70. i Ameryki Południowej lat 80. XX w., które to zmiany skłoniły S. Huntingtona do wyszczególnienia trzeciej fali demokratyzacji. Równocześnie koncepcje te roszczą sobie prawo do machinalnego rozciągnięcia perspektywy badawczej na region Europy Środkowej i Wschodniej. Abstrahując od licznych polemik na temat konieczności wyszczególnienia czwartej fali, która odpowiadałaby sytuacji zmiany

³⁹ P.C. SCHMITTER, T.L. KARL: *The Types of Democracy Emerging in Southern and Eastern Europe and South and Central America*. In: *Bound to Change: Consolidating Democracy in East Central Europe*. Ed. P. VOLTEN. New York–Prague 1992, s. 67.

w interesującym nas regionie⁴⁰, faktem bezspornym jest, że przemiany w tym obszarze mają swoje charakterystyczne cechy. Biorąc pod uwagę ten fakt, Atilla Ágh proponuje następujące modele tranzycyjne, które respektowałyby wyjątkowość doświadczeń Europy Środkowej i Wschodniej:

1. Negocjowane przejście – model tranzycji, który opiera się na wypracowanym kompromisie; jego architektami są elity rządzące oraz przedstawiciele opozycji demokratycznej wraz z charakterystycznymi obradami przy tzw. okrągłym stole. Koncepcja ta w swoich założeniach zbliża się do Huntingtonowskiego „przemieszczenia”, które cechuje kompromisowe strategie postępowania negocjujących stron oraz fakt, że żadna ze stron nie posiada wystarczających zasobów władzy umożliwiających jednostronne narzucenie swojego projektu zmian.
2. Implozja – model tranzycji, który charakteryzuje się utratą zdolności do dalszego rządzenia przez dotychczasowy aparat władzy; w wyniku presji społecznej siły autorytarne przekazują władzę opozycji demokratycznej (lub innemu państwu jak w przypadku Niemieckiej Republiki Demokratycznej).
3. Reforma – model tranzycji opierający się na zmianach systemowych dokonywanych przez reformatorskie skrzydło władzy autorytarnej w warunkach większej lub mniejszej presji sił zewnętrznych wobec tego centrum decyzyjnego i charakteryzujące się brakiem lub słabością opozycji demokratycznej; propozycja ta jest zbliżona do modelu „transformacji” S. Huntingtona.
4. Przewrót/pucz – model tranzycji, który dokonuje się wewnątrz aparatu władzy autorytarnej poprzez obalenie dyktatora i próby reform całego systemu politycznego, charakteryzujący się brakiem lub znikomą pozycją przetargową opozycji demokratycznej; cechą dystynktywną odróżniającą ten model od reformy jest gwałtowny, burzliwy i często krwawy charakter przeprowadzanych zmian.

Oprócz wyszczególnionych już propozycji eksplanacyjnych A. Ágh wymienia także dwa, marginalne w świetle naszych zainteresowań, modele przekształceń odnoszące się do rozpadu państw federacyjnych, do których należą:

5. Demontaż systemu (przykład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich).
6. Tranzycja w wyniku wojny (przykład Jugosławii)⁴¹.

Biorąc pod uwagę powyższe, możemy poczynić pewną konkluzję poprzez wymienienie kilku scenariuszy, które dosyć trafnie uszeregowaliby przypadki tranzycyjne interesujących nas państw Europy Środkowej i Wschodniej. Do pierwszego przypadku zaliczymy proces zmian w Polsce i na Węgrzech, gdzie do demokratyzacji doszło za sprawą samych partii komunistycznych i ich chęci do wprowadzania reform wraz z siłami opozycyjnymi poprzez rozpoczęcie nego-

⁴⁰ Zob. A. ANTOSZEWSKI: *Demokratyzacja...*, s. 26–28.

⁴¹ M. CICHOSZ: *Transformacja demokratyczna...*, s. 45.

racji mających na celu stopniową liberalizację systemu politycznego. Inny scenariusz dotyczył NRD i Czechosłowacji, gdzie władze wywodzące się z partii komunistycznych cechowały się konserwatywnym w swoich założeniach sposobem funkcjonowania, co wykluczało ewolucyjny sposób transformacji podobny do tego, który dotyczył Polski i Węgier. W związku ze słabością ruchów dysydencjonalnych w NRD i Czechosłowacji impuls do zmian pochodził z zewnątrz systemu władzy. Równocześnie w wyniku gwałtownego niezadowolenia społeczeństw, ośmielonych wydarzeniami zapoczątkowanymi przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą oraz z cichym przyzwoleniem władz ZSRR dotyczącym reformowania systemu, rządy omawianych państw straciły kontrolę nad wydarzeniami w kraju. Powstające wówczas masowo ruchy opozycyjne, nieograniczone zobowiązaniami negocjacyjnymi, podjęły próbę stanowczego rozliczenia się z dyktaturami. Zupełnie odrębny przypadek dotyczył z kolei Bułgarii i Rumunii, gdzie system władzy autorytarnej miał najbardziej stabilne fundamenty sprawowania rządów, kultura buntów społecznych była najniższa, a struktury opozycyjne powstawały w nader ograniczony sposób. Scenariusz tranzytacji demokratycznej polegał tam na stopniowej, kontrolowanej przez rząd komunistyczny, liberalizacji systemu poprzez ograniczone dokoopowanie do tego procesu sił opozycyjnych, którym przypadła w nim w zasadzie drugoplanowa rola. Szczególny przypadek, najbardziej radykalny i mający charakter najbardziej krwawy, stanowi Rumunia. Gwałtowność wystąpień i starcia uliczne niosące za sobą dziesiątki ofiar skłoniły część obserwatorów do określenia tych wydarzeń mianem małej rewolucji. Zasadniczym faktem jednakże jest to, że wystąpieniami kierowała wewnętrzna elita partii komunistycznej, dążąca do wyeliminowania Nicolae Ceausescu i jego dyktatorskiego modelu rządzenia, zapewniając sobie równocześnie wpływ na dalsze sterowanie ograniczonym procesem reform systemowych⁴².

Podsumowanie

Przemiany społeczno-polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie 1989 i 1990 r. niosły ze sobą zarówno elementy ewolucyjne, jak i rewolucyjne. W badaniach tego okresu⁴³ szeroko podkreśla się w zasadzie łagodny przebieg

⁴² J. WOJNICKI: *Problemy transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej*. „Przełom Europejski” 2003, nr 2, s. 142–144.

⁴³ Por. A. BOZÓKI: *Hungarian Transition in Comparative Perspective*. In: *Post-Communist Transition. Emerging Pluralism in Hungary*. In: A. BOZÓKI, A. KÖRÖSÉNYI, G. SCHÖPFLIN. London 1992, s. 163 i n.; S.I. WOLSCHIK: *Czechoslovakia in Transition: Politics, Economics and Society*. London 1991, s. 43 i n.

transformacji systemowej, choć dostrzega się wyraźne różnice w każdym ze scenariuszy zmiany, konkludując, że przykład polski i węgierski zawdzięcza swoją dynamikę reformatorom wewnątrz monarchicznych partii komunistycznych. W przypadku innych państw regionu, szczególnie Czechosłowacji i NRD, zwraca się natomiast uwagę na to, co S. Huntington nazwał efektem lawiny⁴⁴ – określającej wymuszone zmiany systemowe pod wpływem wydarzeń międzynarodowych. Podkreślając masowy udział obywateli państw tego obszaru w procesie przeobrażeń, w publicystyce zwykło się określać to zaangażowanie mianem Jesieni Ludów, co bezpośrednio nawiązuje do ruchów narodowowyzwoleńczych z końca XIX w. w Europie⁴⁵. W literaturze przedmiotu funkcjonuje także termin ukuty przez Timothy'ego Asha, który w swojej książce pt. *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze* zbiorczo określa efekty zmiany systemowej w państwach tego regionu mianem „refolucja”⁴⁶. Termin ten, będący swoistym neologizmem, jest hybrydą zmian rewolucyjnych i reformacyjnych (*reform + revolution*). Biorąc pod uwagę sytuację w państwach postkomunistycznych, pojęcie refolucji, jakkolwiek *quasi*-naukowe, doskonale opisuje przemiany, które miały miejsce w tym regionie, opierające się na zawiązaniu sojuszu na rzecz reform mających w istocie charakter rewolucyjnych przeobrażeń. Eksponuje się przy tym silny wpływ „zmian odgórnych”, którym przewodniczy nastawiona reformatorsko część aparatu władzy, ale nie mniej istotne jest podkreślenie szerokiej skali nacisków oddolnych ze strony obywateli, reprezentowanych w większym lub mniejszym stopniu przez opozycję demokratyczną⁴⁷. Wszelkie nieostre zwroty, terminy, podtytuły prac badawczych opisujące transformację w Europie Środkowej i Wschodniej, a dotyczące w istocie zmian rewolucyjnych według wykładni terminologicznej, którą autor przytoczył wcześniej, wynikają z tego prostego faktu, że proces ten dotyczy zmiany nie mającej w historii swojej właściwej analogii, unikalnej i specyficznej tylko w tym okresie i obszarze geograficznym. Jak zaznacza Claus Offe, w przypadku tranzycji demokratycznej środkowo- i wschodnioeuropejskiej brakuje wypracowanych z góry założeń teoretycznych i argumentów normatywnych, które wyznaczałyby kierunki działań rewolucyjnych. Przeciwnie, w tym przypadku rozpoznać możemy jedynie decyzje taktyczne, decyzje podejmowane *ad hoc*, poprzez które decydenci formułowali fakty społeczne. Procesem tym nie rządziła żadna logika mająca swoje oparcie w formach normatywnych, organizacyjnych czy interesach zbiorowych, których konsekwencji w żaden sposób nie dało się przewidzieć, a które ponadto trudno usystematyzować według pewnego schematu nawet po owych wydarzeniach. W tym sensie dane wyjaśnienia dalekie są od wskazówek teoretycznych, jakie

⁴⁴ S. HUNTINGTON: *Trzecia fala...*, s. 112 i n.

⁴⁵ J. WOJNICKI: *Problemy...*, s. 138.

⁴⁶ T.G. ASH: *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*. Tłum. A. HUSARSKA. London 1990.

⁴⁷ K. TREMBICKA: *Zmiana systemu...*, s. 53.

towarzyszyły znanym wcześniej w historii rewolucjom⁴⁸. Warto w tym kontekście zacytować T. Asha, świadka interesujących nas wydarzeń: „Nikt nie wahał się nazwać tego, co się stało w Rumunii rewolucją. Nawet wyglądało to jak rewolucja: gniewne tłumy na ulicach, czołgi, płonące budynki rządowe, dyktator postawiony pod ścianą i rozstrzelany. Należy się jednak głęboko zastanowić, czy to, co zdarzyło się w Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, a nawet Czechosłowacji i w Niemczech Wschodnich, można choć w przybliżeniu nazwać „rewolucją” [...] Jednak zmiana rządu, a nawet zmiana życia, we wszystkich tych krajach była niemal równie głęboka jak w Rumunii. Połączenie powszechnego protestu z negocjacjami, prowadzonymi przez elity doprowadziło do tego, że więźniowie stali się premierami, a premierzy stali się więźniami⁴⁹. Ostatecznie skłania to wspomnianego już C. Offe do stwierdzenia, że wysoko „ateoretyczna” natura przekształceń systemowych osadzonych w tym obszarze geograficznym znajduje, niestety, wyraz w opracowaniach badawczych i literackich autorów piszących o tym fenomenie. Brak teoretycznej interpretacji o predyktywnym charakterze, która dotyczyłaby holistycznego spojrzenia zarówno na ten proces jak i na jego determinanty, sprawia, że dostępne są nam jedynie wycinkowe i retrospektywne formy opisu transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej, abstrahując od konieczności wypracowania rewolucyjnego modelu teorii *ex ante*.

⁴⁸ C. OFFE: *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodnioniemieckie*. Tłum. Z. PUCEK. Warszawa–Kraków 1999, s. 36–37.

⁴⁹ T.G. ASH: *Wiosna obywateli...*, s. 13–14.

Aktywność wyborcza ipełnomocnienie kobiet jako wskaźniki demokracji lokalnej

Abstrakt: The article reflects on the state of local democracy from the perspective of the most common instrument of autocracy, namely the local elections, whose quantitative and qualitative characteristics is analysed here with the application of the following indicators: voter turnout, electoral competition and invalid votes. In addition to the general characteristics of voter turnover, local democracy evaluation is supplemented with women's empowerment indicator, introduced in 2012 to the methodology of Local Human Development Index (LHDI), taking into account the specific social cultural, economic and political position and role of women in contemporary society. The analysis of election results between the years 1990 and 2010 shows a slow but ever-increasing trend of quantitative and qualitative growth of local democracy.

Keywords: electoral activity, voter turnout, local democracy, women empowerment.

Celem artykułu jest rekonstrukcja aktywności obywateli w wyborach samorządowych mierzona frekwencją wyborczą oraz badanie przebiegu ewolucji pozycji kobiet w wyborach municypalnych i organach władzy samorządowej jako wskaźniki demokracji politycznej. Powyższe zjawiska społeczne są traktowane jako symptomy procesu demokratycznego nie tylko na poziomie lokalnym, ale przede wszystkim na poziomie ogólnokrajowym. Uczestnictwo wyborcze jest procedurą fundamentalną dla demokracji. Obywatele przez udział w wyborach zapewniają sobie uczestnictwo w demokracji. Partycypacja we współczesnych demokracjach ma podstawowe znaczenie dla realizacji najważniejszych wartości demokracji – wolności i równości. Równy udział w wyborach może zapewnić równą reprezentację, która stanowi warunek konieczny zagwarantowania równego politycznego wpływu wszystkich grup społecznych. Biorąc zaś pod uwagę efekty decentralizacji władzy państwowej, jej przeniesienie wraz z zadaniami na poziom lokalny doprowadziło do przesunięcia punktu ciężkości z demokracji krajowej na demokrację lokalną. Liczba jednostkowych decyzji wyborczych w elekcji samorządowej, liczba mandatów do obsadzenia i wreszcie nieporównywalna do wyborów organów centralnych władzy państwowej liczba kandydatów biorących udział w kampaniach samorządowych świadczą o rosnącej roli lokalnej demokracji samorządo-

wej. Wybory są koniecznym, konstytutywnym instrumentem demokracji, za pomocą którego suweren (ogół mieszkańców jednostki samorządu terytorialnego) obsadza mandaty w organach władzy państwowej (samorządowej).

Wybory samorządowe instrumentem demokracji lokalnej

Wybory samorządowe są częścią systemu demokratycznego umożliwiającego wyłonienie przedstawicieli do organów władzy samorządowej. Wybory same w sobie nie stanowią wystarczającego warunku politycznej reprezentacji, ale są elementem koniecznym do jej spełnienia¹. Dla wielu badaczy wybory stanowią istotę demokracji. W tej grupie znajduje się J. Schumpeter, który przedstawia demokrację jako „rozwiązanie instytucjonalne”² niezbędne do obsadzania urzędów publicznych na drodze walki o głosy wyborców. Według niego „demokracja oznacza [...], że ludzie mają możliwość zaakceptowania lub odmowy zaakceptowania tych, którzy mają rządzić”³. Znaczenie wyborów w demokracji jest wielorakie. Schumpeter przypisał najwyższą rangę wyborom, demokracja stanowi bowiem rodzaj instytucji będącej sposobem obsadzenia urzędów publicznych w drodze walki o głosy wyborców. Demokracja według tego autora oznacza możliwość zaakceptowania lub odmowy udzielenia poparcia przez wyborcę kandydatom do rządu. Chociaż ograniczenie demokracji do wdrożenia i przeprowadzenia rywalizacyjnych wyborów w sposób oczywisty nie może satysfakcjonować przede wszystkim z powodu pominięcia charakterystyk jakościowych zmian z perspektywy prawie 200 lat zróżnicowanych, bogatych i narodowych doświadczeń marszu do demokratycznego państwa prawa, to ilościowa charakterystyka czynnika wyborów mierzona frekwencją wyborczą jest szczególnie przydatna w badaniu młodych demokracji.

Schumpeterowi wtórował Samuel Huntington, który poszukując źródeł transformacji demokratycznej, utożsamiał demokrację z odbywaniem równych, uczciwych i cyklicznych wyborów w procesie wyłaniania najważniejszych decydentów życia zbiorowego⁴. Ta ograniczona, określona jako skromna, koncepcja demokracji użyta przez Huntingtona do badania polityki na poziomie państwa może być przydatna do mierzenia demokracji na poziomie lokalnym, zwłaszcza w sytuacji tworzenia teoretyczno-metodologicznych podstaw skal demokracji

¹ A. HEYWOOD: *Politologia*. Tłum. B. MALISZEWSKA [et al.]. Warszawa 2010, s. 285.

² J. SCHUMPETER: *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Tłum. M. RUSIŃSKI. Warszawa 1995, s. 337–338.

³ Ibidem.

⁴ S.P. HUNTINGTON: *Trzecia fala demokracji*. Tłum. A. DZIURDZIUK. Warszawa 1995, s. 17.

politycznej w polskiej politologii porównawczej⁵, gdzie dorobek ilościowych badań empirycznych poświęconych frekwencjom wyborczym do organów samorządu terytorialnego może zostać wykorzystany do konstrukcji teoretycznych.

Stanowisko utożsamiające demokrację z wyborami rywalizacyjnymi sprowadza reżimy demokratyczne do mechanizmów i reguł wyborczych, ograniczając ich funkcję – wobec modnego od ćwierćwiecza podejścia – „nowego instytucjonalizmu” sprowadzającego się do eksplikacji zjawisk politycznych przy zastosowaniu zmiennych wyjaśniających – ekonomicznych, kulturowych, społecznych i innych⁶. Reprezentatywny głos zabiera Zbigniew Blok⁷, który zachęca badaczy raczej do opisu procesów demokratycznych niż do poszukiwania uniwersalnego katalogu kryteriów demokracji. Wtórzy mu Szewczak, przytaczając postulaty zachęcające do uwzględniania w badaniach procesów demokratyzacji w większym stopniu lokalnej specyfiki oraz kontekstu kulturowego i historycznego, co gwarantuje bardziej miarodajne wyniki, odnoszące się do bardziej jednolitej klasy badanych przedmiotów⁸.

Posługiwanie się frekwencją wyborczą jako wskaźnikiem demokracji jest ograniczeniem się do charakterystyki ilościowej badanego zjawiska, ale jeśli do tego dodamy kulturowe, polityczne i społeczne zmienne wyjaśniające, nadajemy narzędziu walor jakościowy, spełniając warunki neoinstytucjonalnego stanowiska badawczego, wykraczającego poza wyłącznie ilościowe metody stosowane m.in. w badaniach problematyki wyborczej.

Elekcje samorządowe, będące częścią demokratycznego systemu wyborczego, pełnią szereg funkcji społecznych będących konsekwencją oddziaływania na siebie dwóch przeciwstawnych poglądów dotyczących roli wyborów rywalizacyjnych⁹. Pierwszy pogląd głosi, że wybory są instrumentem rozliczania polityków z ich działalności oraz zmuszania do przedstawiania takich programów politycznych, które są zbieżne z oczekiwaniami opinii publicznej. Tradycyjne stanowisko koncentruje uwagę na roli samych wyborów, które skupiają się na procesie rekrutacji elit politycznych, reprezentacji, kreacji rządu, wpływania na programy polityczne¹⁰. B. Ginsberg w radykalnym poglądzie na funkcje wyborów skupia

⁵ W. SZEWCZAK: *Jak zmierzyć demokrację? Teoretyczne i metodologiczne podstawy budowy skal demokracji politycznej w politologii porównawczej*. „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 4, s. 97.

⁶ M. SHUGART, J. CAREY: *Prezydenci i zgromadzenia przedstawicielskie w prezydenckich systemach sprawowania władzy*. W: *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*. Wybór i oprac. J. SZCZUPACZYŃSKI. Warszawa 1998, s. 81.

⁷ Z. BŁOK: *Krytyczna refleksja nad wybranymi teoriami i kryteriami ocen demokratyzacji*. W: *Polska i Europa Środkowa. Demokratyzacja, konsolidacja, europeizacja*. Red. E. NOWAK, R. RIEDEL. Lublin 2010.

⁸ W. SZEWCZAK: *Jak zmierzyć demokrację...*, s. 105.

⁹ M. HARROP, W.L. MILLER: *Elections and Voters: A Comparative Introduction*. Basingstoke 1987.

¹⁰ M. BARAŃSKI: *Samorząd terytorialny. Zmiany instytucjonalne od demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej do partycypacyjnej*. Katowice 2013, s. 123.

uwagę na ich skutkach jako sposobie sprawowania kontroli przez rząd i elitę polityczną nad społeczeństwem – w naszym przypadku władz samorządowych nad społecznością lokalną, czyniąc ją bierną i bardziej podatną na wpływy i ławiejszą do rządzenia¹¹.

Oba podejścia do wyborów, tradycyjne i neoinstytucjonalne, pozwalają wyróżnić przynajmniej siedem najczęściej występujących i najważniejszych funkcji¹², wśród nich znajdują się:

- 1) rekrutacja lokalnych elit władzy;
- 2) obsadzanie stanowisk w organach władzy samorządowej;
- 3) funkcja programowa, dotycząca prezentacji przez kandydatów i komitety wyborcze celów i sposobów sprawowania władzy;
- 4) wyłonienie reprezentacji poprzez wybory, uczciwe i konkurencyjne, przy zastosowaniu konsultacji społecznych, inicjatywy lokalnej oraz przede wszystkim możliwości odwołania wybieranych w wyborach powszechnych i bezpośrednich organów samorządowych;
- 5) edukacja obywatelska dostarczająca wyborcom, ale także kandydatom, wiedzy politycznej oraz podnosząca kompetencje obywatelskie dotyczące samorządu terytorialnego oraz ich organów władzy;
- 6) wzmocnienie elit, którym wybory dają okazję do manipulacji i kontroli wyborców oraz są okazją do pogłębienia dobrego wizerunku władz samorządowych i kandydatów walczących o reelekcję;
- 7) wzmocnienie zbiorowości wyborców, gdy dochodzi do zmiany władz, co wywołuje wrażenie, iż społeczeństwo ma władzę nad elitami oraz
- 8) legitymizacja władzy, zwłaszcza przy wysokiej frekwencji, daje polityczne, ale także moralne upoważnienie do rządzenia w imieniu wyborców. Samorządowe wybory tworzą okazję do częstszego niż w wyborach parlamentarnych czy tym bardziej prezydenckich bezpośredniego kontaktu kandydata z wyborcą oraz zmiany relacji z instytucjonalnych na międzyosobnicze przynajmniej w trakcie kampanii wyborczych.

Wybory do organów władz samorządowych stały się trwałym segmentem demokracji, stanowiąc nierozzerwalną część procesów rywalizacji politycznej. Restytucja samorządu terytorialnego stworzyła podstawy pluralistycznego społeczeństwa na poziomie lokalnym, które może współuczestniczyć w procesie sprawowania władzy publicznej. Udział w wyborach samorządowych i za ich pośrednictwem kontrolowanie oraz ocena władz lokalnych jest minimalną formą uczestnictwa obywateli w demokracji lokalnej.

Wskaźnik frekwencji wyborczej w neoinstytucjonalnej konwencji uznany za najważniejszą skalę pomiaru demokracji jest stosowany m.in. przez International Institute for Democracy and Electoral Assistance (IDEA), który za podstawowe

¹¹ B. GINSBERG: *The Consequences of Consent*. Addison-Wesley 1982.

¹² M. BARAŃSKI: *Samorząd...*, s. 123–124.

zadanie przyjmuje zbadanie kwestii kontynuowania reform demokratycznych oraz poprawy jakości demokracji zależnych od kontekstu kulturowego i historycznego. Metodologia tego modelu może być przydatna do mierzenia kierunku zmian jakościowych polskiej demokracji, uwzględniając poza badaniami ilościowymi frekwencji wyborczej różnice kulturowe i historyczne poszczególnych regionów naszego kraju, które różnią mentalnie i behawioralnie społeczności lokalne i zbiorowości regionalne.

Uwarunkowania świadomościowe i kulturowe w diagnozowaniu demokracji zostały również docenione w konstruowanym indeksie EIU (The Economist Intelligence Unit)¹³, który rozszerza wąskie ujęcie demokracji Freedom House o wymiary funkcjonowania władzy oraz partycypacji obywatelskiej. Wśród proponowanych indeksów znajdują się szczególnie interesujące z punktu widzenia potrzeb niniejszego artykułu takie nietypowe dla skal demokracji następujące zmienne, jak poziom zainteresowania obywateli polityką i procentowy udział kobiet zasiadających w parlamencie.

Wskaźnikiem wysokości frekwencji wyborczej jako drugą zmienną posługuje się Indeks Demokratyzacji (ID) Tatu Vanhanena¹⁴. Indeks jednowymiarowej zmiennej stopnia partycypacji jest liczony jako odsetek liczby oddanych głosów do całej ludności kraju, a nie jak w większości tego rodzaju badań – do liczby uprawnionych do głosowania. Indeks Demokratyzacji jest ograniczony do zmiennych dotyczących samych wyborów oraz podziału głosów wyborczych i zredukowany do samego procesu wyborczego¹⁵.

Przedstawione różne wskaźniki frekwencji wyborczej stosowane do mierzenia poziomu partycypacji obywatelskiej służą nie tylko ocenie jakości demokracji, ale także poziomu i jakości życia obywateli i społeczeństw. Młodym demokracjom pozwalają oceniać tendencję zmian oraz stan konsolidacji demokracji. Rosnąca frekwencja jest pozytywnym symptomem jakości demokracji.

Frekwencja wyborcza

Frekwencję wyborczą w wyborach samorządowych mierzy się odsetkiem głosów oddanych przez wyborców do ogółu osób uprawnionych do głosowania.

¹³ L. KEKIC: *The Economist Intelligence Unit's index of democracy*. "The Economist" 2006, nr specjalny: *The World in 2007*.

¹⁴ T. VANHANEN: *Democratization. A Comparative Analysis of 170 Countries*. London–New York 2003, s. 48.

¹⁵ W. SZEWCZYK: *Jak zmierzyć demokrację? Skale pomiaru demokracji politycznej stosowane w politologii porównawczej*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 1, s. 134.

Pierwsze wybory¹⁶ do rad gmin odbyły się 27 maja 1990 r. w 2 383 podstawowych jednostkach samorządu terytorialnego, tj. w 1692 gminach i miastach do 40 tys. mieszkańców w 47 254 okręgach jednomandatowych w 574 miastach oraz 7 dzielnicach w okręgach wielomandatowych. Łącznie wybrano 51 987 radnych na ogólną liczbę 52 037 mandatów spośród 147 389 kandydatów. W głosowaniu¹⁷ wzięło udział 11 380 629 obywateli, co stanowiło 42,27% uprawnionych do głosowania. Najbardziej zbliżoną do średniej ogólnopolskiej frekwencję odnotowano w gminach wiejskich, mniejszą od średniej w dużych i średnich miastach (40,5%), najwyższą w małych miastach (44,4%).

Pierwsze wybory samorządowe miały charakter kontynuowanego od wyborów czerwcowych 1990 r. plebiscytu na rzecz akceptacji dla zmian demokratycznych.

Pierwsze wybory samorządowe od następnych edycji różniło to, że jak żadne kolejne były zdominowane aktywnością masowego ruchu obywatelskiego.

Druga elekcja władz komunalnych¹⁸ objęła 2 468 gmin, w których wybierano 51 926 radnych. Frekwencja wyborcza wyniosła 33,78% uprawnionych do głosowania i była niższa w stosunku do pierwszych wyborów oraz najniższa w dotychczasowej historii elekcji samorządowych. Podobnie jak w wyborach w 1990 r. wyższą frekwencję odnotowano w najmniejszych gminach, gdzie do urn wyborczych zgłosiło się 45% wyborców. W większych gminach wiejskich oraz małych miastach frekwencja wyniosła 38,25%. W okręgach wielomandatowych powyżej 40 tys. mieszkańców w wyborach wzięło udział 28,05% uprawnionych.

Drugie wybory samorządowe zamknęły pierwszy etap rywalizacji politycznej¹⁹, w którym największą aktywnością wykazały się komitety obywatelskie, w tym ruchy obywatelsko-solidarnościowe, które znokautowały rywali w pierwszych wyborach, nie oddając palmy pierwszeństwa w wyborach 1994 r. i pokonując wchodzące do rywalizacji partie polityczne.

Trzecie wybory samorządowe obok gmin i miast objęły nowo utworzone jednostki terytorialne: powiaty i województwa. Nowością była także zmiana w ordynacji wyborczej w części dotyczącej gminy. Polegała ona na przesunięciu z 40 tys. do 20 tys. mieszkańców gminy do grupy rad wybieranych w systemie większościowym. W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców radnych wybierano

¹⁶ Obwieszczenie Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31 maja 1990 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 maja 1990 r. „Monitor Polski” 1990, nr 21, poz. 170.

¹⁷ J. RACIBORSKI: *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*. Warszawa 1997, s. 119.

¹⁸ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 czerwca 1994 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin oraz do Rady m.st. Warszawy, przeprowadzonych w dniu 19 czerwca 1994 r. „Monitor Polski” 1994, nr 35, poz. 304.

¹⁹ M. MAZUR: *Rywalizacja polityczna w wyborach samorządowych w III RP*. W: *Polityka lokalna. Właściwości, determinanty, podmioty*. Red. E. GANOWICZ, L. RUBISZ. Toruń 2008, s. 141.

Tabela 1. Frekwencja, głosy nieważne, mandaty i kandydaci do władz samorządowych w latach 1990–2014

Lata	1990	1994	1998	2002	2006	2010	2014
Frekwencja [%]	42,27	33,78	45,45	44,2	45,99	47,32	47,40
Frekwencja II tury [%]	xxxx	xxxx	xxxx				39,97
Mandaty radnych	5 2037 2,83	51 926 3,5	63524 3,83	46 833 6,41	46 790 5,89	46 809 5,23	46 790 4,98
Kandydaci do rad	147 389	181 907	243 515	300 022	275 572	254 124	233 090
Kandydaci na wójtów	xxx	xxx	xxx	10 371	8 224	7 775	8 044
Głosy nieważne w wyb. rad gmin [%]	3+5	1,6+1,7	2,91	4,18	3,80	3,66	5,16
Głosy nieważne w wyb. rad powiat. [%]	xxx	xxx	7,43	8,59	8,30	8,18	16,67
Głosy nieważne w wyb. sejmików [%]	xxx	xxx	9,45	14,43	12,70	12,06	17,93
Głosy nieważne w wyb. wójtów [%]	xxx	xxx	xxx	2,93	1,91	1,66	2,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych: http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_samorz%C4%85dowe_w_Polsce_w_2014_roku.

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 listopada 2010 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 21 listopada 2010 r.; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 listopada 2006 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 12 listopada 2006 r.; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 listopada 2002 r. w sprawie zbiorczych wyników wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 października 2002 r. (Dz. Nr 187, poz. 1568), PKW i GUS *Wybory samorządowe II października 1998 roku. Część I: Statystyka wyborów*, PKW, Warszawa, grudzień 1998; *Wybory samorządowe II października 1998 roku. Część II: wyniki głosowania i wyniki wyborów*, T. I, Województwo Dolnośląskie, PKW, Warszawa, grudzień 1998 r.; 19 czerwiec 1994 roku. *Wybory do rad gmin, Państwowa Komisja Wyborcza, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1994; Statystyka wyborów do rad gmin*, GUS, Warszawa 1990.

w okręgach wielomandatowych w systemie proporcjonalnym z podziałem mandatów według systemu d'Hondta²⁰.

W wyborach²¹ do 2 489 rad gmin wybierano 52 379 radnych, z tego 41 474 radnych w systemie większościowym, 8 159 radnych w systemie proporcjonalnym w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców (w tym 175 radnych dzielnic gminy Warszawa-Centrum) oraz 2989 radnych w miastach na prawach powiatu (w tym 68 radnych Warszawy). W wyborach do 308 rad powiatu wybierano 10 290 radnych. W 16 wojewódzkich sejmikach wybierano 855 radnych. Łącznie zarejestrowano 243 515 kandydatów.

W wyborach udział wzięło 45,35% osób uprawnionych. Najwyższą frekwencję odnotowano w wyborach do rad powiatów 47,76%, kolejno do rad gmin 45,45% i najniższą do sejmiku województwa – 45,35%.

Nowa ordynacja wyborcza wzmocniła pozycje partii politycznych, co doprowadziło do upolitycznienia wyborów samorządowych, poczynając od gmin powyżej 20 tys. mieszkańców z powodu prognozy wyborczego oraz zastosowania systemu d'Hondta do podziału mandatów, co zainicjowało proces upodobnienia wyborów samorządowych do parlamentarnych.

Czwarta edycja wyborów samorządowych, podobnie jak poprzednia, przyniosła nowość polegającą na wprowadzeniu bezpośrednich wyborów jednoosobowego organu wykonawczego w gminie: wójta, burmistrza i prezydenta.

W 2002 r.²² wybierano 46 833 radnych wszystkich szczebli spośród największej w dotychczasowej historii wyborów samorządowych armii 300 022 kandydatów.

Zainteresowanie wyborami z punktu widzenia zdobycia mandatu radnego zwiększyło się w stosunku do poprzednich wyborów. W gminach do 20 tys. mieszkańców o jeden mandat radnego ubiegało się średnio 4,42 kandydatów, w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców do mandatu aspirowało 10,29 kandydatów, w miastach na prawach powiatu 15,25, do rady m.st. Warszawy 22,38 kandydatów, w wyborach do rad dzielnic m.st. Warszawy 13,3 kandydatów, do rad powiatów 9,11 kandydatów oraz 17,62 do sejmików.

Wybory samorządowe do trzech organów stanowiąco-kontrolnych oraz wybory organu wykonawczego odbyły się przy ogólnej frekwencji 44,2%, zróżnicowanej w zależności od poziomu jednostki samorządu terytorialnego. W wyborach do rad gmin frekwencja wyniosła 44,12%, do rad powiatów – 49,48%,

²⁰ Wprowadzając pięcioprocentowy próg wyborczy dla list wyborczych w skali gminy, nowela ordynacji przyczyniła się do redukcji reprezentatywności różnych grup społecznych, które brały udział w wyborach, co wcale nie oznaczało, że mniejsza polaryzacja rady przekładała się automatycznie na stabilne rządy większości.

²¹ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 października 1998 r. (Dz.U. z 1998 r., Nr 131, poz. 861).

²² Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 listopada 2002 r. w sprawie zbiorczych wyników wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 października 2002 r. (Dz.U. Nr 187, poz. 1568).

do sejmików – 50,42%. W I turze wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów wyniosła 44,24%, natomiast w II turze do urn poszło 35,02% wyborców. Frekwencja czwartej edycji wyborów samorządowych była niższa od poprzedniej, chociaż długo przed wyborami i w trakcie kampanii wyborczej zakładano duże zainteresowanie nimi i przewidywano wysoką frekwencję wyborczą z powodu wprowadzenia bezpośredniego wyboru wójta, burmistrza i prezydenta miasta. Opinie polityków oraz przeprowadzone sondaże przewidywały wysoką frekwencję z powodu nowej formuły elekcyjnej. „Ostatecznie [...] powtórzył się syndrom małego zainteresowania samorządową elekcją”²³.

Wybory samorządowe²⁴ w 2006 r. odbyły się w warunkach znowu częściowo znowelizowanej ordynacji wyborczej, która wprowadziła instytucję „blokowania list”.

Wybierano 46 790 radnych, w tym 32 265 radnych gmin do 20 tys. mieszkańców, do których aspirowało 110 965 kandydatów (3,44 kandydata na jeden mandat). O 5566 mandatów w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców ubiegało się 58 440 kandydatów, co oznaczało, iż o jeden mandat walczyło 10,5 kandydatów. W miastach na prawach powiatu do 1 647 mandatów aspirowało 23 939 kandydatów, co oznacza, że o jeden mandat ubiegało się 14,5 rywali. W wyborach do rady m.st. Warszawy o 60 mandatów ubiegało się 978 kandydatów, co wywindowało wskaźnik szans wyborczych do poziomu 16,3. Większe szanse wyborcze miało 3 825 kandydatów w wyborach 407 radnych dzielnic m.st. Warszawy, gdzie o jeden mandat rywalizowało 9,4 kandydatów. W wyborach 6 284 radnych powiatów aspirowało 68 087 kandydatów, co wyznaczyło wskaźnik rywalizacji na 10,8. Do sejmików wojewódzkich aspirowało 9 338 kandydatów, którzy ubiegali się o 561 mandatów, tym samym o jeden mandat ubiegało się 16,6 kandydatów. Najbardziej pożądanym celem był mandat radnego sejmiku województwa oraz radnego m.st. Warszawy.

Frekwencja wyborcza – 45,99% była wyższa w stosunku do wyborów z 2002 r. i w wyborach do rad gmin do 20 tys. mieszkańców wyniosła 50,07%, rad gmin powyżej 20 tys. mieszkańców 44,86%, wyborów do rad miejskich w miastach na prawach powiatu 39,95%, rady m.st. Warszawy 53,03%, rad dzielnic m.st. Warszawy 52,96%, rad powiatów 48,03% i do sejmików województw 45,91%.

W drugiej edycji wybrano 2478 wójtów, burmistrzów i prezydentów spośród 8 224 kandydatów, frekwencja wyborcza wyniosła 45,91%. W drugiej turze wyborów do lokali wyborczych zgłosiło się 39,69% wyborców. Oddano 1,26% głosów nieważnych.

²³ A.K. PIASECKI: *Władza w samorządzie terytorialnym III RP. Teoria i praktyka kadencji 1990–2002*. Zielona Góra 2002, s. 171.

²⁴ Obwieszczenie Państwowej Komisji wyborczej z dnia 15 listopada 2006 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 12 listopada 2006 r. [Dz.U. 2006 nr 207 poz. 1530].

W szóstej elekcji²⁵ wybierano 46 809 radnych do 2 827 rad oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast²⁶. W gminach do 20 tys. mieszkańców wybierano 32 280 radnych spośród 106 824 kandydatów. Wskaźnik szans wyborczych kandydata wynosił 3,31. W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców do obsadzenia było 5 568 mandatów. O jeden mandat ubiegało się 9,55 kandydatów. W wyborach 1 641 radnych miast na prawach powiatu, ubiegało się 19 660 kandydatów. O zdobycie mandatu walczyło 12 kandydatów. W wyborach 60 radnych m.st. Warszawy uczestniczyło 1037 kandydatów. O jeden mandat ubiegało się 17,28 kandydatów. Do wyborów 409 radnych dzielnic m.st. Warszawy stanęło 3 200 kandydatów, co znaczy, że o jeden mandat ubiegało się 7,82 kandydatów. Do rywalizacji o 6 290 mandatów radnych powiatu stanęło 61 314 kandydatów. O jeden mandat rywalizowało 9,75 kandydatów. W województwach wybierano 561 radnych spośród 8 904 kandydatów. W wyborach o mandat rywalizowało 15,87 kandydatów. W wyborach do organów stanowiących wszystkich szczebli o jeden mandat walczyło 5,43 kandydatów.

Frekwencja w wysokości 47,32%, wyższa niż podczas poprzednich elekcji, tradycyjnie była zróżnicowana na różnych szczeblach samorządu terytorialnego. W wyborach rad gminnych liczących do 20 tys. mieszkańców frekwencja wyniosła 52,23% uprawnionych do głosowania. W gminach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców w wyborach wzięło udział 46,61% ogółu uprawnionych. W miastach na prawach powiatu frekwencja osiągnęła pułap 40,56%. W wyborach rady m.st. Warszawy w wyborach wzięło udział 48,28% uprawnionych, a w dzielnicach stolicy do urn poszło 48,31% wyborców. Do rad powiatów głosy oddało 50,07% wyborców, a do sejmików województw 47,26% obywateli.

Trzecia edycja wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast odbyła się w dwóch turach²⁷. Do obsadzenia było 2 479 urzędów, wystartowało 7 775 kandydatów, co oznaczało, że o jeden mandat ubiegało się 3,14 kandydatów.

Frekwencja wyborcza w I turze wyborów wyniosła 47,32%, w II turze w głosowaniu wzięło udział 35,31% wyborców.

Siódma edycja wyborów samorządowych przyniosła element nowości polegający na przeprowadzeniu wyborów do 2 430 rad gmin nie będących miastami na prawach powiatu, w tym 18 rad dzielnic m.st. Warszawy w systemie większościowym w okręgach jednomandatowych. Wybrano łącznie 46 790 radnych. W 2014 gminach nie będących miastami na prawach powiatu wybierano 37 842 radnych spośród 131 799 kandydatów, w 65 miastach na prawach powiatu wy-

²⁵ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 listopada 2010 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 21 listopada 2010 r. (Dz.U. Nr 222, poz. 1454).

²⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_samorz%C4%85dowe_w_Polsce_w_2010_roku.

²⁷ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 6 grudnia 2010 r. o zbiorczych wynikach wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na obszarze kraju przeprowadzonych w dniu 21 listopada 2010 r. oraz w dniu 5 grudnia 2010 r. (Dz.U. Nr 230, poz. 1521).

bierano 1 694 radnych spośród 22 795 kandydatów, w 18 radach dzielnic m.st. Warszawy wybierano 423 radnych spośród 4 720 kandydatów, 6 276 radnych 314 powiatów spośród 64 875 kandydatów oraz 555 radnych sejmików województw spośród 8 901 kandydatów. Wskaźnik szans wyborczych kandydatów na radnych wszystkich samorządów wynosił 4,98 i był najniższy od 2002 r.

Frekwencja wyborcza wyniosła 47,40% i była najwyższa w historii elekcji samorządowych. Również w II turze uzyskano najwyższą frekwencję – na poziomie 39,97% uprawnionych do głosowania.

Wskaźnik rywalizacji wyborczej (WRW)

Pozytywnym wskaźnikiem wyborów samorządowych i tym samym demokracji lokalnej może być wskaźnik szansy zdobycia mandatu radnego, wójta, burmistrza i prezydenta miasta. WRW oznacza statystyczną szansę zdobycia mandatu będącą ilorazem liczby kandydatów do liczby mandatów na wszystkich szczeblach samorządu.

W pierwszych wyborach samorządowych wskaźnik szansy zdobycia mandatu wynosił 2,83 w gminach i miastach i rósł do 2002 r., osiągając średni wskaźnik dla radnych wszystkich szczebli na poziomie 6,41. W gminach do 20 tys. mieszkańców o jeden mandat radnego ubiegało się 4,42 kandydatów, w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców do mandatu aspirowało 10,29 kandydatów, w miastach na prawach powiatu 15,25, do rady m.st. Warszawy 22,38 kandydatów do jednego mandatu, w wyborach do rad dzielnic m.st. Warszawy 13,3 kandydatów, do rad powiatów 9,11 kandydatów oraz 17,62 do sejmików.

Od 2002 r. w kolejnych wyborach spadało zainteresowanie kandydowaniem na radnego i w 2014 r. osiągnęło średni wskaźnik dla wszystkich szczebli samorządu 4,98. Najmniejsze zainteresowanie kandydowaniem na radnego występuje w gminach nie będących powiatami, gdzie wskaźnik rywalizacji wynosi 3,48. W wyborach w miastach na prawach powiatu oraz gminach m.st. Warszawy wzrasta do poziomu 13,0 i jest wyższy od wskaźnika z 2002 r. Do rywalizacji o jeden mandat radnego powiatu stawało 10,34 kandydatów. W województwach o jeden mandat rywalizowało 16,04 kandydatów.

Spadek średniego wskaźnika rywalizacji²⁸ w ostatnich wyborach jest spowodowany głównie objęciem wszystkich gmin i miast nie będących miastami na prawach powiatu wyborami większościowymi w okręgach jednomandatowych, co w istotny sposób ogranicza liczbę kandydatów wobec wyborów proporcjonal-

²⁸ W stosunku do wyborów przeprowadzanych w systemie proporcjonalnym w okręgach wielomandatowych, gdzie liczba kandydatów na liście nie mogła być mniejsza od liczby mandatów, a nawet dwukrotnie większa, w istotny sposób zwiększało liczbę kandydatów.

nych, gdzie lista kandydatów w okręgach wielomandatowych mogła być dwukrotnie wyższa od liczby mandatów. Zmniejszenie liczby kandydatów nie oznacza ograniczenia zainteresowania udziałem w wyborach, a tylko dostosowanie się do zmiany ordynacji wyborczej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że we wcześniejszych edycjach wyborów liczba kandydatów w wyborach większościowych była każdorazowo najmniejsza w stosunku do kandydatów na radnych startujących w wielomandatowych okręgach w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców. Można zatem stwierdzić, że wskaźnik rywalizacji wyborczej ma od początku istnienia samorządów tendencję wzrostową, co świadczy o pozytywnej ewolucji demokracji lokalnej.

Wskaźnik głosów nieważnych (WGN)

Negatywnym wskaźnikiem wyborów samorządowych jest odsetek głosów nieważnych. Głosy nieważne mogą być konsekwencją niskiej kompetencji obywatelskiej wyborcy, który nie zna reguł wyborczych, ale również oddanie głosu nieważnego może być świadomym aktem wyborczym będącym formą dezaprobaty, protestu itp. Bez względu na przyczynę takiego zachowania wyborczego wpisuje się ono w negatywne atrybuty demokracji.

W inauguracyjnych wyborach samorządowych odnotowano 3% głosów nieważnych oraz 5% głosów bez skreśleń. Wyborom towarzyszyły formalne skargi, które wskutek 313 protestów doprowadziły do unieważnienia wyborów w 81 okręgach jednomandatowych i przeprowadzenia powtórnych wyborów.

W drugich wyborach odsetek głosów nieważnych spadł dwukrotnie w stosunku do poprzednich wyborów i osiągnął poziom 1,6%. Trzykrotną stopę spadku głosów ważnych bez dokonania wyboru odnotowano na poziomie 1,7%. Zwiększyła się o 71% do 536 liczba protestów w porównaniu do pierwszych wyborów samorządowych, chociaż zmniejszyła się ich skuteczność, gdyż unieważniono wybory w 82 okręgach. Dowodziło to większej swobody w korzystaniu z instrumentów demokratycznych przez obywateli oraz niewątpliwej poprawy kompetencji obywatelskich wyborców.

Wybory 1998 r. do trzech rodzajów organów stanowiących nie były wolne od niedociągnięć organizacyjnych, które w pewnym stopniu wpłynęły na przebieg kampanii i wyniki głosowania. Odnotowano większy odsetek głosów nieważnych: 2,91% w gminach do 20 tys. mieszkańców, w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców – 4,87%, w miastach na prawach powiatu – 2,58%, w powiatach – 7,43% oraz do sejmików województw – 9,45%. Zaobserwowano proporcjonalną zależność liczby głosów nieważnych ze szczeblem samorządu. Im wyższa jednostka samorządu terytorialnego, tym większa liczba głosów nieważnych.

Znamienną cechą czwartej edycji wyborów samorządowych był wysoki odsetek głosów nieważnych, i to w tych segmentach wyborów, które odbyły się po raz drugi, a nawet czwarty. Najmniejszy odsetek głosów nieważnych odnotowano w pierwszych wyborach bezpośrednich wójta, burmistrza, prezydenta (2,23% w I turze oraz 1,12% w II turze), kolejno w wyborach do rad gmin, w których odsetek głosów nieważnych wyniósł 4,18%. Natomiast głosów nieważnych w wyborach do rad powiatów zliczono 8,59%, a do sejmików 14,43%.

W wyborach 2006 r. do organów stanowiąco-kontrolnych oddano zróżnicowaną liczbę głosów nieważnych, 3,8% na radnych gmin, 8,30% w wyborach rad powiatu oraz 12,7% w wyborach sejmików województw. Na wójtów, burmistrzów prezydentów w I turze wyborów oddano 1,91% głosów nieważnych, zaś w II turze 1,26% głosów nieważnych.

W szóstej elekcji poziom głosów nieważnych przedstawiał się następująco: w małych gminach 2,78% głosów nieważnych, w gminach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców – 5,45%, miast na prawach powiatu – 3,56%, w m.st. Warszawie – 4,38%, w dzielnicach m.st. Warszawy – 3,40%, rad powiatów – 8,18% oraz sejmików województw – 12,06%. W I turze wyborów organów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oddano 1,66% głosów nieważnych, w II turze – 1,08%.

W ostatnich wyborach 2014 r. odnotowano najwyższą liczbę głosów nieważnych w historii dotychczasowych elekcji. W wyborach do rad gmin i miast na prawach powiatu odsetek głosów nieważnych wyniósł 5,16%. W głosowaniu na radnych powiatów odnotowano 16,67% głosów nieważnych. Najwyższy ich odsetek – 17,93% wystąpił w wyborach do sejmików województw.

Najniższy odsetek głosów nieważnych wystąpił w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast i wyniósł 2,14%. W drugiej turze oddano 1,24% głosów nieważnych.

W pierwszych edycjach wyborów stwierdzono spadek liczby głosów nieważnych w drugich wyborach w stosunku do wyborów inauguracyjnych działalność samorządu. W dwóch kolejnych edycjach wyborów samorządowych rośnie liczba głosów nieważnych z powodu rozszerzenia w roku 1998 spektrum wyborów do rad powiatów i sejmików województw oraz w 2002 r. w związku z wprowadzeniem do reguł wyborczych elekcji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Nowości wyborcze w postaci rozszerzenia liczby wybieranych organów samorządowych przyniosły wzrost liczby głosów nieważnych, a w piątej i szóstej edycji wyborów odnotowano tendencję malejącą – aż do wyborów w 2010 r. Wzrost liczby głosów nieważnych w wyborach samorządowych 2014 r.²⁹ prawie dwukrotnie przekroczył najniższy poziom z roku 1998. Wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy wymaga przeprowadzenia badań empirycznych. O specyfice ostatniej edycji wyborów niech świadczą fakty ogromnej skali zgłoszenia ponad

²⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_samorządowe_w_Polsce_w_2014_roku#Frekwencja, dostęp: 19.01.2015.

1800 protestów wyborczych oraz potknięć merytorycznych, organizacyjnych i kontrolnych Państwowej Komisji Wyborczej.

Poza „wpadką” w ostatnich wyborach samorządowych wskaźnik głosów nie-ważnych utrzymywał od pierwszych wyborów do szóstej elekcji tendencję spadkową, co należy uznać za prawidłowe zmiany.

Wskaźnik uppełnomocnienia kobiet

Wskaźnik uppełnomocnienia kobiet został zapożyczony z konstrukcji lokalnego wskaźnika rozwoju społecznego (Local Human Development Index, LHDI) opublikowanego przez Biuro Krajowe UNDP w Polsce w 2012 r. LHDI stanowi syntetyczną miarę potencjału rozwoju, wskazując na kluczowe czynniki, które powinny być wspierane przez państwo, takie jak: warunki życia (zamożność mieszkańców), poziom edukacji oraz zdrowie obywateli. Utylitarne znaczenie lokalnego wskaźnika rozwoju społecznego rejestrującego zmiany na poziomie powiatów i województw polega na sformułowaniu wskaźnika nakładów polityk publicznych, których wdrażanie w praktyce winno sprzyjać optymalnemu rozwojowi lokalnemu i regionalnemu.

Autorzy wskaźnika rozwoju społecznego (HDI) zgromadzeni wokół UNDP odwołali się do koncepcji rozwoju społecznego Amartyi Sena³⁰, przez który rozumie on wzrost wolności ludzi oraz możliwości życia w taki sposób, jaki dla nich przedstawia wartość. Ujęcie rozwoju koncentrujące się na zwiększeniu możliwości wyboru wykraczające poza potrzeby podstawowe dla zapewnienia człowiekowi dobrobytu nawiązuje do wartości i instytucji demokracji z punktu widzenia płci. Równość statusu płci stanowiąca standard praw człowieka, na ogół zagwarantowana w aktach prawnych, w rzeczywistości jest odległa od oczekiwanego ideału.

Według autorów lokalnego wskaźnika rozwoju społecznego problem uppełnomocnienia kobiet ma ważne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego różnego rodzaju jednostek terytorialnych. Zjawisko uppełnomocnienia kobiet dotyczy nierównego z punktu widzenia płci wpływu kapitału ludzkiego kobiet na rozwój społeczny i ma empiryczne znaczenie dla monitorowania udziału kobiet szczególnie w życiu politycznym. Równość płci traktuje się obecnie jako czynnik sprzyjający rozwojowi, czego dobitnym przykładem mogą być państwa skandynawskie³¹ przodujące w rankingu państw zrównoważonego rozwoju społecznego.

³⁰ A. SEN: *Rozwój i wolność*. Poznań 2002, s. 34.

³¹ S. JOHNSEN: *Women in Work: The Norwegian Experience*. OECD Observer. W: *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój lokalny i regionalny*. Biuro Krajowe UNDP w Polsce. Warszawa 2012, s. 158.

„Kwestia faktycznej równości płci jest bowiem integralnym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, mówiąc o rozwoju gospodarczym, demokracji, funkcjonowania systemów politycznych czy zrównoważonego rozwoju”³². W badaniach rozwoju społecznego problematyka równości płci jest jedną z najistotniejszych kwestii horyzontalnych mierzonych za pomocą wskaźnika nierówności płci (Gender Inequality Index, GII)³³.

Autorzy polskiego wariantu lokalnego HDI postulują wzbogacenie algorytmu (oczekiwanej długości życia, dostępu do wiedzy oraz poziomu zamożności) o siedem wskaźników, tzw. kontekstowych, rozwoju społecznego w następujących obszarach: kapitału ludzkiego, rynku pracy, ubóstwa, aktywności cyfrowej oraz ochrony środowiska. Obok nich postulują wprowadzenie aktywności obywatelskiej mierzonej sumą wszystkich oddanych głosów w ostatnich wyborach do rady gminy przez liczbę uprawnionych do głosowania, co jest stosowane od początku procesu transformacji jako ilościowy wskaźnik rozwoju demokracji oraz wskaźnik upelnomocnienia kobiet obliczany odsetkiem mandatów radnych gmin i powiatu objętych przez kobiety, poszerzony o udział kobiet na listach kandydatów w wyborach samorządowych.

Badacze wyborów parlamentarnych i samorządowych w Polsce zwracają uwagę na niższą frekwencje wyborczą kobiet. Z badań prowadzonych przez Polskie Generalne Studium Wyborcze w 1997, 2001, 2005 i 2007 r. wynika niższa o 6–7% partycypacja kobiet w stosunku do mężczyzn³⁴. Płeć jest jedną z ważniejszych cech różniących aktywnych i biernych wyborczo obywateli nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie. Na taki stan rzeczy wpływa wiele czynników, w tym największe znaczenie wydaje się przypisać szeroko rozumianej kulturze utrwalającej do dzisiaj naturalną absencję kobiet w życiu społecznym i politycznym w wielu krajach afrykańskich, arabskich i azjatyckich, w większości państw świata konserwującej dominację mężczyzn.

Podstawowym warunkiem zwiększania wskaźnika upelnomocnienia kobiet jest wyższa frekwencja w wyborach oraz zwiększenie liczby kandydatek na listach do organów władzy publicznej. Celem zwiększania wskaźnika upelnomocnienia kobiet jest uzyskanie co najmniej 30-procentowej reprezentacji w organach decyzyjnych władzy publicznej. Uzyskanie tej wielkości reprezentacji według R. Dahlerupa³⁵ sprawia, iż grupa tej wielkości uzyskuje zdolność do rzeczywistej reprezentacji swoich interesów oraz gwarantuje wpływ na proces decyzyjny w gremiach sprawujących realną władzę.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ M. CZEŚNIK: *Partycypacja wyborcza Polaków*. Warszawa 2009.

³⁵ R. DAHLERUP: *The Story of the Theory of Critical Mass*. “Politics and Gender” 2006, vol. 2, nr 4, s. 511–522. Za: A. NIŻYŃSKA: *Kandydatki w wyborach samorządowych w 2010*. Warszawa 2011, s. 3.

Zwiększeniu wskaźnika upelnomocnienia kobiet może dopomóc wprowadzenie 35% kwoty dla kobiet i mężczyzn na listach wyborczych, które wpisane do kodeksu wyborczego obowiązywały już w wyborach samorządowych w 2014 r. Sama zasada kwotowego udziału obu płci nie rozwiązuje problemu, gdyż istotne znaczenie ma kolejność kandydatów na listach wyborczych. W praktyce wyborczej dotychczas liderami list na czołowych miejscach w zdecydowanej większości są mężczyźni, i to oni zostają beneficjentami wyborów, chociaż m.in. pod wpływem kampanii wyborczych na rzecz zwiększenia udziału kobiet w wyborach oraz organach władzy publicznej zachodzą powoli pozytywne zmiany.

W pierwszych wyborach samorządowych w 1990 r. odnotowano udział kobiet w wyborach w wysokości 15% i 10,9% miejsc w radach gmin³⁶. W drugiej edycji wyborów municypalnych odsetek kobiet kandydatek do rad gminnych się zwiększył do 17,7%, co w rezultacie zwiększyło ich udział wśród radnych do 13,2%³⁷.

Tabela 2. Odsetek kandydatek do organów stanowiących samorządu terytorialnego

Data wyborów	Odsetek kandydatek	Ogólny Odsetek radnych	Odsetek radnych gmin	Odsetek radnych powiatów	Odsetek radnych województw
1990	15,0	10,9	xxx	xxx	xxx
1994	17,7	13,2	xxx	xxx	xxx
1998	21,08	16,0	31,0	14,88	10,88
2002	25,5	18,0	18,09	15,94	14,44
2006	28,66	21,0	b.d.	b.d.	b.d.
2010	31,0	25,0	25,0	19,65	22,6

Źródło: Na podstawie obliczeń własnych.

Trzecia edycja wyborów samorządowych charakteryzowała się dalszym wzrostem liczby kobiet zarejestrowanych na listach kandydatów³⁸ do poziomu 21,08% oraz zwiększeniem liczby uzyskanych przez nie mandatów do poziomu 16%. Największy odsetek mandatów zdobytych przez kobiety odnotowano w gminach i miastach na prawach powiatu (31%), następnie w powiatach (14,88%) oraz w sejmikach (10,88%).

W trakcie wyborów w 2002 r., wśród kandydatów na radnych gmin kobiety³⁹ stanowiły 25,84%, w powiatach – 23,91% oraz w województwach – 28,18%, co

³⁶ J. OSIECKA: *Kobiety w wyborach do samorządu terytorialnego*. Biuro Studiów i Ekspertyz. Informacja nr 263. Listopad 1994, s. 7.

³⁷ S. KUBAS: *Dwie dekady polskich wyborów samorządowych*. W: *Wybory samorządowe 2010*. Red. M. KOLCZYŃSKI, W. WOJTASIK. Katowice 2011, s. 47.

³⁸ A.K. PIASECKI: *Wybory 1989–2002. Parlamentarne, samorządowe, prezydenckie*. Zielona Góra 2002, s. 48.

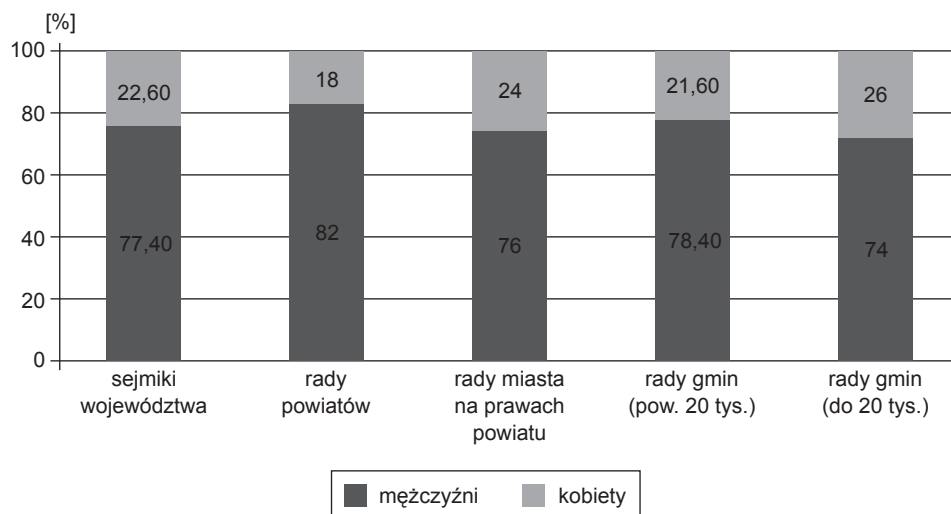
³⁹ S. KUBAS: *Dwie dekady polskich wyborów...*, s. 53.

dawało średnią 25,2%. W wyniku wyborów kobiety zdobyły 18,09% mandatów radnych, 15,94% powiatów i 14,44% sejmików województw.

W piątej edycji wyborów lokalnych (2006 r.) do mandatu radnego zarejestrowano 28,66% kobiet, co było wówczas najwyższym wskaźnikiem feminizacji wyborów samorządowych. W rezultacie mandaty radnych objęło 21% kobiet⁴⁰.

W wyborach 2010 r. wśród kandydatów do rad znalazła się ponad 30-procentowa grupa kobiet. Do rad gmin aspirowało 31,93% kobiet, do rad powiatów 30,69% i do sejmików 29,76%. W wyniku elekcji zwiększył się odsetek kobiet wśród radnych, w tym radne gmin stanowiły 25%, w radach powiatów ziemskich 19,65% i w sejmikach województw 22,6%.

Wykres 1. Radni na poszczególnych szczeblach samorządu według płci po wyborach w 2010 r. (w %)



Źródło: Kandydatki w wyborach samorządowych w 2010. Badania, ekspertyzy, rekomendacje. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 13, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/kobietywsamorzadzcie.pdf>.

Wybory samorządowe w 2010 r. do rad gmin, powiatów i sejmików województw charakteryzują się najwyższymi wskaźnikami udziału kobiet na etapie elekcji oraz w świetle wyników mierzonych odsetkiem zdobytych mandatów.

Uwzględniając wszystkie szczeble samorządu terytorialnego, najwięcej mandatów uzyskały kobiety w gminach do 20 tys. mieszkańców i o 2 punkty mniej w miastach na prawach powiatu. Na trzecim miejscu znajduje się samorząd województwa, który wyprzedza o jeden punkt gminy powyżej 20 tys. mieszkańców. Najmniejszą reprezentację kobiet w radach mają powiaty.

⁴⁰ Kandydatki w wyborach samorządowych w 2010. Badania, ekspertyzy, rekomendacje. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/kobietywsamorzadzcie.pdf>, dostęp: 21.12.2014.

Słabo wypada reprezentacja kobiet w organach wykonawczych samorządu gminnego, chociaż i tutaj należy odnotować progres.

W pierwszych bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wśród kandydatów 10,44% stanowiły kobiety, z których 7,34% zdobyło urząd.

W drugiej edycji bezpośrednich wyborów organu wykonawczego w gminie wśród ubiegających się o urząd wójta, burmistrza, prezydenta kobiety stanowiły 11,8% ogółu kandydatów, spośród których mandat otrzymało 8,2% pełniących funkcje wójta, 8,3% burmistrza oraz 3,7% prezydenta miasta.

W wyborach wójta, burmistrza i prezydenta miasta w 2010 r. wśród kandydatów znalazło się 14% kobiet, z których 14,27% ubiegało się o mandat wójta i burmistrza w gminach do 20 tys. mieszkańców, 13,8% o urząd w gminach i miastach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców oraz 13,13% aspirujących do urzędu prezydenta w mieście na prawach powiatu. Wśród zwycięzców znalazło się 9,31% kobiet w gminach do 20 tys. mieszkańców, 9,21% wójtów i burmistrzów w gminach i miastach o liczbie mieszkańców powyżej 20 tys. oraz 6,54% prezydentów w miastach na prawach powiatu.

Analiza udziału kobiet w organach wykonawczych samorządu gminnego ma tendencję rosnącą w grupie kandydatek, od 7,34% w 2002 r. do 14% w 2010 r. oraz zdobytych urzędów z 7,34% w pierwszej elekcji do 9% w wyborach 2010 r. Niski wzrost kobiet wśród wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wynika m.in. z faktu stosunkowo niskiej rotacji osób na tych urządach, które w 70% są wybierane na drugą kadencję, co w zdecydowanej większości dotyczy mężczyzn. Natomiast w przypadku kobiet tylko co drugiej z nich dotyczy reelekcja. Ponad 70-procentowa reelekcja wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na kolejną kadencję oraz 50-procentowa reelekcja wśród kobiet w sytuacji, jak wcześniej wskazano, 70-procentowej reelekcji osób (mężczyzn) na urzędzie organu wykonawczego pomniejsza skalę wzrostu odsetka kobiet w odniesieniu do tego urzędu.

Nie lepiej wygląda udział kobiet w kolegialnych organach wykonawczych wybieranych pośrednio przez rady powiatów⁴¹ oraz sejmiki województw. W siedmiu na szesnaście województw brak w zarządzie kobiety. W innych siedmiu zarządach jest jedna kobieta, a w dwóch – dwie⁴².

Udział kobiet we władzach lokalnych systematycznie, aczkolwiek powoli rośnie, chociaż nie osiągnął tzw. krytycznej masy (30%) pozwalającej im mieć realny wpływ na podejmowane na szczeblu lokalnym decyzje. Zdecydowanie gorzej wypada udział kobiet w organach władzy wykonawczej, co uniemożliwia im realny wpływ na zarządzanie gminą, powiatem czy województwem. O ile wprowadzone w 2011 r. do kodeksu wyborczego kwoty płci na partyjnych listach wyborczych dają szanse na zwiększenie reprezentacji kobiet w organach

⁴¹ Autor nie zetknął się z pełnym zestawieniem składów zarządów powiatów, stąd nawiązuje tylko do samorządów województw.

⁴² *Kandydatki w wyborach...*, s. 16.

stanowiących, to jednak nie będą one miały wpływu na kreowanie organów wykonawczych⁴³ przy zastosowaniu mechanizmu wyborów pośrednich przez organ stanowiący.

Wybory samorządowe stanowiące ważny instrument demokracji politycznej w Polsce wskazują na wzrost udziału obywateli w kreowaniu składów osobowych organów jednostek samorządu terytorialnego. Powoli, lecz systematycznie rośnie wskaźnik frekwencji wyborczej, zbliżając się do poziomu wyborów parlamentarnych. Pozytywną tendencją jest rosnące do wyborów w 2014 r. zainteresowanie obywateli kandydowaniem do organów stanowiących wszystkich szczebli samorządów. Do 2010 r. spadał także odsetek głosów nieważnych, jako symptomu rosnącej kompetencji wyborczych obywateli oraz legitymizowania wyborów jako uspołecznienia procedury demokratycznej przy wyłanianiu organów władzy samorządowej. Analiza dokumentacji wyborczej dostarcza argumentów na rzecz wzrostu uppełnomocnienia kobiet w drodze zwiększenia udziału w grupie kandydatów do organów władzy, ale również rosnącego odsetka udziału płci żeńskiej w instytucjach i procesach władzy.

⁴³ <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/kobietywsamorzadzie.pdf>, dostęp: 22.12.2014.

Lewicowi reformatorzy czasu przełomu

Widocznie Wałęsa wiedział więcej ode mnie. Ja nie walczyłem o kapitalizm. Przesiedziałem osiem i pół roku, ale za kapitalizm nie zgodziłbym się siedzieć ani jednego dnia

Karol Modzelewski
Zajęździemy kobyłę historii

Abstrakt: The article is an attempt at showing the complexity of changes in the Polish left-wing politics in the era of historical transformations of the political system, taking into account the reformist trend in the Polish United Workers' Party which, despite appearances – on the wave of general transformation – was not a privileged movement. Although at the end of the 1980s, the PUWP did not constitute the avant-garde of transformation, it had intellectuals in its ranks who were seeking change within the mainstream of historical changes in the country. The results of the election of 4 June 1989 revealed the existence of modern views on the prospective left-wing politics. The vision of the socialist development in new conditions had many colours, concepts and names for the organized left-wing movement in future.

Among the variety of ideas, there appeared proposals of the Eighth of July Movement to create a new left-wing movements, as well as ideas concerning the status quo of the PUWP party system. The clash of the modern and the conservative circles did not create favourable conditions for a reform movement to arise. In the situation when a programme for the Polish future was being created, the then left was not given a chance of participating in the debate about the past. It remains a task for future generations – not activists though, but scholars.

Keywords: Polish United Workers' Party, the Eight of July Movement, left-wing, election of 4 June 1989, social Democracy of the Republic of Poland.

Dwadzieścia pięć lat po zmianach systemowych w Polsce łatwiej niż wcześniej można odnosić się do ocen wydarzeń i uwarunkowań zmian zaistniałych na przełomie 1989 i 1990 r. Odniósł się do nich Leszek Miller na okazjonalnym spotkaniu w Katowicach¹. Powiedział: „aby w Polsce mogła nastąpić zmiana sys-

¹ Konferencja odbyła się w Sali Biblioteki Śląskiej 9.02.2015, związana była z wydaniem książki *Na zakręcie historii – wspomnienia twórców i działaczy socjaldemokracji w województwie śląskim (1990–2013)*. Wyd. PROGRES.

temu musiały zaistnieć trzy warunki: musiał zaistnieć wystarczająco silny nurt reformatorski w PZPR; musiała powstać znacząco silna i zakotwiczona opozycja; musiały pojawić się właściwe uwarunkowania zewnętrzne”.

Wszystkie te elementy skumulowały się dopiero u progu lat 90. Niniejszy tekst jest próbą analizy pierwszego z powyższych uwarunkowań. Drugi warunek najlepiej w swym rodzaju oddaje wielokrotnie nagradzana, wnikliwa i wielce pouczająca autobiografia Karola Modzelewskiego².

Uwarunkowania zewnętrzne mają także swoją bogatą literaturę, pisaną zresztą z wielu ideowo-politycznych punktów widzenia. Pokłosie tych procesów stanowią po dziś dzień międzynarodowe komplikacje, szczególnie za naszą wschodnią granicą.

Ruch reformatorski w PZPR dochodził do głosu każdorazowo, przy okazji (przed i po) regularnych i niestety zbyt częstych polskich kryzysów. One właśnie stanowią podłoże analiz, które w okresie najtrudniejszego z przełomów stały się podstawą tworzenia nowego.

Kryzysy polskie, polityczne i społeczne – poczynając od konfliktu działaczy CBKPwM³ z przedstawicielami lewicy skupionej wokół Polskiej Partii Robotniczej i jej idei, „polskiej drogi do socjalizmu”; strajków i protestów społecznych w latach 1945–1948⁴; poprzez konflikt roku 1948 (wynikający z połączenia Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej); przełom „odnowy” 1956 r.; marzec 1968 r.; wydarzenia na Wybrzeżu 1970 r.; społeczno-polityczne napięcie 1976 r., kończąc na największym buncie robotniczym przełomu lat 1980 i 1981 – regularnie osłabiały systemowe rozwiązania w odbudowywanym i rozwijanym kraju. Mnogość konfliktów i napięć, bez względu na zakres społeczny i polityczny, rzutowała zarówno na partię ówczesnie rządzącą, jak i całe społeczeństwo. Każdy z tych konfliktów wpływał nie tylko na system państwowy, ale także na postrzeganie realizacji idei lewicy.

Dla tworzenia nowego oblicza polskiej lewicy przełomu lat 1989 i 1990 istotną rolę odgrywały doświadczenia lat 1980–1981, kiedy to nie tylko w kręgach solidarnościowo-opozycyjnych pojawiały się działania kontestujące politykę kierownictwa partii i państwa. Sławetne struktury poziome („poziomki”) w sposób bardzo ofensywny przedstawiały swoje punkty widzenia. Z jednej strony pobudzały ferment intelektualny tzw. dołów partyjnych, z drugiej zaś dawały jawnym przeciwnikom systemu argumenty do zaktywizowania działań. Dlatego też ich doświadczenia, a szczególnie forma kończenia ich aktywności (wobec wprowadzenia stanu wojennego) były dla gorących umysłów czasu zbliżających się prze-

² K. MODZELEWSKI: *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*. Warszawa 2013.

³ Centralne Biuro Komunistów Polskich w Moskwie, którego działacze, wraz z zajmowaniem przez Armię Czerwoną, wprowadzali na ziemiach polskich rozwiązania ustrojowe według radzieckiego wzoru.

⁴ W. SIENKIEWICZ: *Polska od roku 1944. Najnowsza historia*. Warszawa 2012.

mian ustrojowych ważnym do wykorzystania doświadczeniem. Te doświadczenia miały niebywale istotne znaczenie także dla ówczesnego kierownictwa PZPR, które musiało wyciągnąć wnioski z przeszłości. Skończył się już bowiem czas, w którym można było popełniać błędy przeszłości. Nadchodzący czas pokazywał inny stan świadomości społeczeństwa, w tym także członków partii.

Szukając źródeł rodzenia się „nowego” w partii i społeczeństwie, można i trzeba nawiązywać do doświadczeń, które w przeszłości wykorzystywano do rozwiązywania problemów. W różnych czasach, historycznie rzecz biorąc, doświadczenia te miały odmienny charakter. W czasach politycznych kryzysów zachowania kontestatorów (pozytywnych i negatywnych) budziły nowe nadzieje. Pojawiały się one jednak w określonych środowiskach i grupach wiekowych ludzi pamiętających początki budowy podstaw państwa. Trzeba jednak dostrzec dość istotny czynnik zmian zachodzących w państwie i partii. Oto do głosu politycznego doszło nowe pokolenie Polaków, urodzonych po II wojnie światowej. W samej PZPR ten znak czasu ujawnił się w sposób szczególnie w kampanii sprawozdawczo-wyborczej z jesieni 1986 r., kiedy to do kierownictw kół, instancji partyjnych weszła znacząca grupa trzydziestoparolatków mających zamiast doświadczeń czasu wojny i powojennej odbudowy życie w pokojowych warunkach, awans społeczny oraz doświadczenia aktywności w organizacjach młodzieżowych. Dla partii i jej kierownictwa był to poważny sygnał. Dla młodych – szansa na działanie w duchu nowych, nowoczesnych rozwiązań, rozwijania partii według zasad znanych z coraz lepiej poznawanego świata, które dają im szanse na mniej lub bardziej udane kariery nie tylko polityczne⁵.

Partia u schyłku lat 80.

Koniec lat 80. jawi się jako czas coraz bardziej dokuczających niedoborów rynkowych. Sytuacja gospodarcza i finansowa państwa nie wróżyła nic optymistycznego. Pytania o przyszłość coraz brutalniej zadawali nie tylko przeciwnicy polityczni w swych podziemnych wydawnictwach, ale coraz częściej padały one również na zebraniach partyjnych. Były wyrazem niepokoju o teraźniejszość i niepewności jutra. Te przejawy kształtowały atmosferę także w środowisku aktywu partyjnego, który coraz częściej zastanawiał się i dyskutował o potrzebach zmian w nadchodzącej przyszłości. W klubach myśli (np. Kuźnica Kołłątajowska), konwersatoriach (np. przy Komitecie Miejskim PZPR w Katowicach) i innych dość częstych formach aktywności rozważano potrzebę działań uzdrawiających sytuację w partii i kraju.

⁵ Ciekawy tekst opublikował wtedy redaktor Jan Czipionka w „Trybunie Robotniczej”, analizując w nim sytuację zaistniałą w ówczesnym województwie katowickim (listopad 1986 r.).

Szczególnym wydarzeniem były dwuczęściowe obrady X Plenum KC PZPR (20–21.12.1988 i 16–18.01.1989). To wówczas Wojciech Jaruzelski i jego otoczenie postawili Komitet Centralny przed faktem dokonanym. Ich propozycje programowe, wyrażone m.in. przez Mieczysława F. Rakowskiego, spowodowały początek przemyśleń i przewartościowań nie tylko na szczytach partyjnej władzy. Generał Jaruzelski, przygotowując się do tegoż plenum, powiedział M.F. Rakowskiemu: „jeśli na plenum zostaną zaatakowani za politykę, jaką realizuję wobec opozycji, to ustąpię ze stanowiska I Sekretarza, a honor oficera nie pozwoli mi na pozostanie na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa”⁶. To wtedy Rakowski zaproponował, że jeśli doszłoby do jakiejś jadowitej krytyki pod adresem Jaruzelskiego i sugestii zmiany na stanowisku I Sekretarza, to Kiszczak, Siwicki i on powinni wstać i powiedzieć, że odchodzą razem z Jaruzelskim, a towarzysze niech sobie sami już radzą.

Wyniki X Plenum ukształtowały zmiany w partii na bliższy i dalszy czas. Nie da się ukryć, że zmiany te zyskały nie tylko entuzjastów. Rozpoczęły się wówczas szeroko zakrojone wewnętrzne i zewnętrzne dyskusje nad przyszłością państwa. Niewielu pewnie miało wyobrażenie zakresu przemian i ich skutków. W trakcie tych obrad przyjęto uchwałę w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego, co dało podstawę do realizacji nowego układu systemowego w państwie.

Przygotowania oraz rozpoczęcie obrad okrągłego stołu miały wielu zwolenników, ale również sporo przeciwników. W szeregach partyjnych znalazło się wielu oburzonych na przykład z powodu formy witania się gen. Kiszczaka z zaproszonymi do uczestnictwa w obradach przedstawicielami dotychczasowej opozycji. Początek obrad transmitowała telewizja, więc wydarzenie stało się powszechnie znanym. Tajemnicą objęte były rozmowy towarzyszące, przygotowujące reguły przebiegu obrad, dlatego odebrano je jako podejrzany element dogadywania się obu stron porozumień, interpretowanym w publicystyce jako zdrada w „Magdalence”.

Wyniki wyborów 4 czerwca 1989 r. ukazały zakres zmian, jakie miały nastąpić w najbliższym czasie. Działania ówczesnych władz musiały doprowadzić do przemian, które stały się istotnym elementem transformacji następującej w procesie od okrągłego stołu do zmiany rządu i powołania premiera Tadeusza Mazowieckiego.

⁶ M.F. RAKOWSKI: *Jak to się stało*. Warszawa 1991, s. 168.

Skutki wyników wyborów 4 czerwca 1989 r.

Dzień po I turze wyborów, 5 czerwca, nastąpiło w gabinecie premiera Rakowskiego spotkanie, w którym obok gospodarza uczestniczyli m.in. Leszek Miller, Aleksander Kwaśniewski, Sławomir Wiatr, Ireneusz Sekuła⁷. Wtedy to doszło do konkluzji – po raz pierwszy wyrażonej – o potrzebie rozwiązania PZPR. Był to niewątpliwie głos „młodych kadr” partyjnych dążących do zmian, których potrzeba tliła się od dawna. Działo się to przy równie dużej potrzebie optymistycznych zmian, jak i głębokim przekonaniu partyjnego „betonu” tkwiącego w postawie pesymistycznej; proces zmian musiał być zatem wyważony i nie mógł przebiegać w sposób żywiołowy.

Oddolnie rozpoczynały swą twórczą działalność: partyjne kluby dyskusyjne, kluby myśli, inicjatywy, ruchy, porozumienia oraz przedzjazdowe platformy programowe, a także wszelkie formy partyjnej i pozapartyjnej dyskusji o partii i państwie. Pamiętne i symbolizujące otwarcie stały się spotkania Leszka Millera z młodzieżą w stołowce KC PZPR czy spotkanie Aleksandra Kwaśniewskiego i Adama Michnika ze studentami Uniwersytetu Gdańskiego.

Nowe w partii rozpoczyna się od wyborów

Istotą zmian w samej partii stała się otwarta dyskusja we wszystkich jej ogniwach o przyszłości partii, jej zasadach ideowych, strukturach, koncepcjach działania. Otwartość tej dyskusji negowały na początku znane z czasów PZPR-owskich zasady centralizmu demokratycznego. Od sierpnia 1989 r. nie było już wątpliwości i cała partia, czy może jej resztki, rozpoczęła dyskusję o tym, jakiej partii chcą „doły” w dobie potrzeby zmian organizacyjnych i ideowych. Tą drogą rozpoczęła się dyskusja przygotowująca XI (nadzwyczajny i zarazem ostatni) Zjazd PZPR, ukazująca model partii, który ma stać się efektem kongresu założycielskiego nowej partii lewicy. Przy obowiązujących ówczesnie hasłach demokratyzacji w partii najgorętszym problemem dyskusji stały się zasady wyboru delegatów na zjazd. Kierownictwo partii przyjęło zresztą wariantową koncepcję wyboru delegatów, co pozwoliło skupić główny nurt dyskusji na tym problemie.

15 października 1989 r. podzespół ds. zasad wyboru delegatów na XI Zjazd podsumował tę dyskusję materiałem *Zasady wyboru delegatów na XI Zjazd PZPR*⁸.

⁷ Informację o spotkaniu przedstawił Leszek Miller na wspomnianej wyżej konferencji 9 lutego 2015 r.

⁸ Dokument *Zasady wyboru delegatów na XI Zjazd PZPR* opublikował i przekazał do wiadomości wojewódzkich komisji zjazdowych Komitet Centralny. W dokumencie zawarty jest

Przesłankami obowiązującymi w całej procedurze wyborczej, jakie przyjęto do realizacji, było założenie dominującego wpływu ogółu członków oraz kandydatów partii na proces wyłaniania i wyboru delegatów, określanie programów oraz zapewnienie swobody poszukiwań intelektualnych, ich prezentowania i wyboru. Istotnym warunkiem pełnej demokratyzacji było skonstruowanie takich procedur wyborczych, by każdej, nawet najmniejszej, orientacji w partii zapewnić równoprawne warunki udziału w kampanii wyborczej. Istotną przesłanką procedur było stworzenie takich zasad, by były czytelne, jednoznacznie sformułowane, powszechnie zrozumiałe i akceptowane. Zapisano także, że sposób wyłaniania i wyboru delegatów musi być maksymalnie uspołeczniony i nie może wzbudzać najmniejszych wątpliwości, co do intencji i podejrzeń o manipulacje oraz dogadywania się „elit”.

W dokumencie przyjęto następujące postanowienia:

- delegatów wybiera się w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim i tajnym;
- czynne i bierne prawo wyborcze ma każdy członek i kandydat PZPR;
- dla przeprowadzenia wyborów delegatów tworzy się wielomandatowe partyjne okręgi wyborcze;
- głosowanie przeprowadza się w obwodach głosowania;
- wybory przeprowadzają i nadzorują (przy technicznej pomocy komitetów partyjnych): okręgowe i obwodowe komisje wyborcze;
- ogólny nadzór nad wyborami sprawuje zespół statutowo-organizacyjny Centralnej Komisji Zjazdowej;
- prawo zgłaszania kandydatów na delegatów dano: członkom i kandydatom PZPR; podstawowym organizacjom partyjnym, partyjnym klubom dyskusyjnym, inicjatywom, ruchom, porozumieniom oraz przedzjazdowym platformom programowym, komitetom partyjnym, grupom członków partii w: radach narodowych, centralnych i wojewódzkich władzach organizacji młodzieżowych, społeczno-zawodowych, stowarzyszeniach i samorządach;
- warunkowano kandydowanie z otrzymaniem zgody macierzystej POP lub poparcia potwierdzonego zebraniem podpisów członków i kandydatów PZPR;
- posłom PZPR na Sejm PRL gwarantowano uczestniczenie w obradach w charakterze jego delegatów (Zjazd miał potwierdzić te mandaty);
- zgłoszenia kandydatów przyjmują okręgowe komisje wyborcze i sporządzają rejestr;
- wszystkich kandydatów umieszcza się na jednej karcie w kolejności alfabetycznej;
- kandydatom pozwala się organizować kampanię wyborczą;
- głosowanie przeprowadza się w jednakowym terminie w całej partii;
- określono zasady głosowania;

terminarz czynności wyborczych związanych z wyborem delegatów (w zasobach archiwalnych autora).

- ważność wyborów określa się bez względu na liczbę głosujących w okręgu członków i kandydatów;
- obliczenia wyników dokonują obwodowe komisje wyborcze, a wybranymi na delegatów zostają ci kandydaci, którzy uzyskują kolejno największą liczbę głosów.

Z dołączonego terminarza czynności wyborczych wynikało, że cała procedura wyborcza miała być przeprowadzona w okresie od 15 listopada do 20 grudnia 1989 r., kiedy to określono termin ogłoszenia wyników wyborów.

Wyszczególnione powyżej postanowienia są efektem wielu oddolnych stanowisk, głosów, wniosków czy opracowań. Członkowie komisji zjazdowych – centralnych i wojewódzkich, dysponowali bogatym materiałem porównawczym mogącym ukazać złożoność myśli i postaw charakteryzujących stanowiska „dołów” partyjnych. Poszczególne organizacje i instancje, zespoły oraz indywidualne osoby uznały za celowe podzielić się swoimi przemyśleniami⁹.

Oddolne wnioski adresowane do całej partii odnosiły się do różnorodnych problemów. Od postulowania przyspieszenia obrad nadzwyczajnego zjazdu po pilne opracowanie i przyjęcie na zjeździe nowego demokratycznego programu; od socjalizmu, w wartościach ogólnoludzkich wyrażających się w prawie, po systemy zabezpieczeń społecznych; od gwarancji sprawiedliwości po równość w szansach. Ważnym postulowanym problemem stał się racjonalizm w gospodarce, wyrażający się rezygnacją z państwowej własności niczyjej i monopolu centralistycznego na rzecz praw rynku i własności skonkretyzowanej w różnych formach uspołecznienia. W propozycjach terenowych zdecydowanie przyjmowano, że naczelną wartością dla partii jest Polska, jej suwerenny byt narodowy i pomyślność jej obywateli. Podkreślano, że partia, deklarując swój wkład we

⁹ Wybiórczy zestaw tych propozycji wykorzystany w tekście obejmuje materiały autorstwa: Miejskiej Organizacji Partyjnej w Białymstoku; Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Mokotów; Podstawowej Organizacji Partyjnej przy „Społem” CZSS; Komitetu Zakładowego PZPR ZPP „Prema-Milmet” w Sosnowcu; Stanisława Osowskiego z Komitetu Warszawskiego; Dzielnicowego Komitetu PZPR – Łódź Bałuty; Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów Azotowych w Tarnowie; Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Barczewie; Komitetu Miejskiego PZPR w Iławie; Podstawowej Organizacji Partyjnej przy SI „Chelmet” w Krakowie; Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Pszczynie; Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego – Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie; Komitetu Miejskiego PZPR w Chełmnie; Podstawowej Organizacji Partyjnej WP Geodezyjnego w Warszawie; Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu; Terenowej Organizacji Partyjnej nr 3 w Pleszewie; H. Grzywacza, Z C-P we Włocławku; Podstawowej Organizacji Partyjnej I LO w Krakowie; Podstawowej Organizacji Partyjnej w GUK-PiW; Podstawowej Organizacji Partyjnej ZPB „Boruta” w Zgierzu; Komitetu Zakładowego PZPR Huty „Pokój”; Komitetu Miejsko-Gminnego w Czechowicach-Dziedzicach; zespołu sekretarzy Komitetów Zakładowych Opolszczyzny; Podstawowej Organizacji Partyjnej przy DOK PKS we Wrocławiu oraz indywidualne opracowania: Jana Zielińskiego – KW PZPR w Katowicach, Ludwika Krasuckiego z KC PZPR; Ryszarda Aleksandra – członka Centralnej Komisji Zjazdowej z Nowego Sącza (materiały w zbiorach archiwalnych autora, byłego członka Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Katowicach).

wszelkie działania dla realizacji powyższego celu, przyjmuje podstawowe zadanie – ochronę interesów ludzi pracy najemnej, bez względu na formę własności i środowisko zawodowe, z którymi są związani. Wskazywano także, że partia winna zachować wszystkie ideały teorii socjalizmu, tj. sprawiedliwość, równość wobec prawa, humanizm, wartość pracy, tolerancję – uważając je za niesprzeczne z ideałami Polaków o dowolnej orientacji światopoglądowej. Nie omieszkano także przywoływać – jako podstawę swej działalności politycznej – marksistowską metodologię i materializm dialektyczny przy zachowaniu pełnej swobody światopoglądowej członków partii. Już wówczas, w 1989 r., organizacje partyjne widziały ją działającą na rzecz ukształtowania systemu demokracji parlamentarnej i społeczeństwa obywatelskiego. Dostrzegały potrzebę swego miejsca w strukturach samorządowych wszystkich szczebli, ruchu zawodowym i parlamencie, czyli wszędzie tam, gdzie decyduje się los ludzi pracy. Inspirowanie ruchów społecznych na rzecz rozwiązywania takich problemów, jak patologie społeczne, ochrona środowiska naturalnego, ochrona rodziny. W dyskusjach przyjmowano, że punktem wyjścia rozważań jest stworzenie partii jakościowo nowej, zasadniczo różniącej się od PZPR, ale takiej, którą członkowie zechcą uznać za swoją. Głównym postulatem było odejście od centralizmu demokratycznego z zachowaniem tego wszystkiego, co pasuje do przyszłego modelu socjalistycznego ruchu lewicy polskiej. Punktem wyjścia było założenie, że chodzi o partię polityczną, a nie administracyjną, otwartą, a nie skostniałą, budowaną od dołu, a nie biurokratyczną. Widziano ówczesną partię jako inspiratorkę autonomicznych organizacji (na przykład: Fundacja Myśli Społecznej im. Ignacego Daszyńskiego, Stowarzyszenia im. Ludwika Waryńskiego – zajmujące się historią i tradycją całego ruchu robotniczego w Polsce) rozszerzających intelektualne zaplecze dla pracy programowej.

Odmiennosc sytuacji politycznej i społecznej dostrzegana była we wszystkich środowiskach. Postulowano, że „nie ma gotowych odpowiedzi na pytania stojące dzisiaj przed partią. Odpowiedzi musimy szukać sami – w dialogu, sporach, dyskusjach, [...] stare formy polityczne już się zużyły, nowe zaś dopiero powstają, [...] naszej historii zmienić się nie da. Ważna jest tylko i wyłącznie przyszłość, która wywodzić się będzie z teraźniejszości”¹⁰.

Silą partii są jej ludzie. Dlatego też członków przyszłej partii postrzegano bez względu na pochodzenie społeczne i narodowość, wykształcenie, wykonywaną pracę, pełnioną funkcję społeczną, stan majątkowy, stosunek do religii, dotychczasową przynależność i działalność polityczną. Doświadczenia dotychczasowej partii pozwalałyby w nowej organizacji wyraźnie i konkretnie rozbudować demokratyczne prawa członków oraz znacznie zmniejszyć i urealnić obowiązki. Przede wszystkim proponowano, by w zapisach organizacyjnych nowej partii uwzględnić prawa: wspólnego opracowania, upowszechniania róż-

¹⁰ Stanowisko KZ PZPR huty „Pokój” przyjęte na plenum 14.11.1989 r.

norodnych ocen i propozycji, warsztatowych rozwiązań, stanowisk i platform, krytyki wszystkich gremiów oraz pełnego dostępu do informacji o działalności partii. Istotą praw członków przyszłej partii jest podmiotowy i demokratyczny charakter działania¹¹. Przewidywane w założeniach obowiązki miały służyć przede wszystkim: przestrzeganiu prawa obowiązującego w państwie¹², dbałości o dobre imię partii i skuteczne w niej działanie, przestrzeganiu zasad dobrowolnej dyscypliny oraz ukierunkowaniu na różne przejawy aktywności polityczno-społecznej w warunkach demokracji i samorządności. Bogactwo różnorodności założeń powodowało często ich niespójność. Istotnym założeniem było także wystrzeżenie się wymogów ideologiczno-politycznych, moralizowania oraz mnożenia obowiązków. Zakładano, że w zapisach statutowych obowiązki mają być tak sformułowane, by były możliwe do realizacji przez każdego członka partii. Procesy demokratyzacyjne w partii kumulowały się w różnych propozycjach. Punktem wyjścia stały się zasady wyborów na XI Zjazd i równocześnie Kongres nowej partii. „Przyjmując tezę powszechnego i tajnego wyboru delegatów na XI Zjazd przez wszystkich członków partii poszerzamy demokratyzację życia wewnątrzpartyjnego. Wybór delegatów w powszechnych wyborach daje poczucie szeregowym członkom partii ich wpływu na przyszłe władze partii. Wybory powszechne integrują bardziej wszystkich członków partii i tworzą szanse wyłonienia autentycznych liderów partyjnych”¹³. Problem struktur partii pozostawiano do decyzji zjazdu/kongresu. Istotną, nie tylko na tamten czas, wydaje się propozycja sugerująca: „sprawą pilną jest rozwinięcie przez partię działalności gospodarczej tak, aby z zysku zabezpieczyła sobie środki finansowe na pokrycie niezbędnych kosztów na prowadzenie działalności politycznej”¹⁴. Dotychczasowe doświadczenia „terenu” wyrażane były także w stanowiskach uczulających na ewentualne nieprawidłowości, jak np.: „dotyczy działalności gospodarczej – należy jasno określić zasady takiej działalności, aby pod płaszczyzną partii nie prowadzić działalności korzystnej głównie dla wąskiego grona wybranych”¹⁵. Zdarzały się także inicjatywy szybko reagujące na pojawiające się symptomy wolnego rynku. Dowodem tego były propozycje: „należy w trybie pilnym rozszerzyć samodzielność POP [...] w sferze prawnej i ekonomicznej, w stopniu umożliwiającym prowadzenie działalności gospodarczej”¹⁶.

Wśród różnych rozwiązań funkcjonowania partii stosunkowo często postulowano, by jej działalność opierała się na ogniwach środowiskowo-terenowych.

¹¹ L. KRASUCKI: *Propozycje do nowego statutu partii*, materiał w zbiorach archiwalnych autora.

¹² Ibidem. Uwaga: jak gorący to był czas, niech świadczy fakt, że materiał opublikowany w listopadzie 1989 r. miał jeszcze oryginalny zapis o obowiązkach „obywatela PRL”, co po dwóch miesiącach stało się nieaktualne.

¹³ Stanisław Osowski, członek Komitetu Warszawskiego PZPR.

¹⁴ Stanowisko POP przy „Społem” CZSS.

¹⁵ Uwagi Terenowej Komisji Zjazdowej w Czechowicach-Dziedzicach z dnia 20.11.1989 r.

¹⁶ Informacja ze spotkania sekretarzy KZ z największych zakładów Opolszczyzny.

Kojarzyło się to z wyprowadzeniem organizacji z zakładów pracy. Dość powszechne w tym względzie głosy starły się jednak ze stanowiskiem KC PZPR, który wobec skomplikowanej sytuacji organizacji partyjnych w zakładach przyjął 18 września (na swym XV Plenum) *Oświadczenie zwracające uwagę na bezprawne próby wyprowadzenia partii z zakładów pracy*¹⁷. Na tym plenum przyjęto także postanowienie o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu¹⁸. Zadane pytania w sposób wyrazisty ukazywały tendencje demokratyzacji życia wewnętrznego w partii. Postawiono 4 pytania:

1. W partii zgłaszane są postulaty głębokiego zdemokratyzowania zasad wyboru delegatów na XI Zjazd. Czy Towarzysz jest za:
 - a) zmianą regulaminu wyborczego rozszerzającą możliwość bezpośredniego wyboru delegatów na XI Zjazd,
 - b) przeprowadzeniem wyborów według obowiązującego regulaminu, to jest przez POP i konferencje kolejnych szczebli.
2. Wysuwane są wnioski, aby kandydatom PZPR jeszcze przed XI Zjazdem przyznać czynne i bierne prawo wyborcze. Czy Towarzysz jest za takim rozwiązaniem?
 - a) tak
 - b) nie
3. Kształtują się różnorodne – partyjne i pozapartyjne – nurty polityczne oraz Stowarzyszenia opowiadające się za socjalistycznym, demokratycznym ustrojem Polski. Zgłaszają one własne propozycje programowe i koncepcje przygotowań oraz przebiegu XI Zjazdu. Czy Towarzysz jest za stworzeniem warunków do prowadzenie dyskusji przed XI Zjazdem na podstawie konkurencyjnych platform programowych, ideowych i organizacyjno-politycznych zgłaszanych przez organizacje i środowiska partyjne oraz pozapartyjne ugrupowania lewicowe?
 - a) tak
 - b) nie
4. Formułowane są różne propozycje głębokich zmian w programie, w sposobach funkcjonowania i nazwie PZPR. Są też wnioski, aby utrzymać jej dotychczasowy charakter i nazwę. W którym z wymienionych kierunków Centralna Komisja Zjazdowa powinna prowadzić przygotowania do XI Zjazdu?
 - a) dokonania zmian w programie i statucie, zachowując nazwę PZPR,
 - b) przekształcenia się PZPR w nową partię, z nowym programem, statutem i nazwą.

¹⁷ Oświadczenie KC PZPR w sprawie działalności partii w zakładach pracy z dnia 18.09.1989 r.

¹⁸ Postanowienie o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu przyjęte na Plenum KC PZPR 18.09.1989 r.

Sondaż adresowany do członków stał się inspiracją do formułowania stanowisk, oświadczeń, postulatów organizacji z całego kraju. Najczęściej pojawiały się hasła: „Zjazd powinien zmienić program i nazwę partii”. Ale bardzo często, w wyniku wnikliwej refleksji postulowano utrzymanie jedności partii i postulowano: „nie godzimy się też z poglądem podziału partii na kilka różnych lewicowych odłamów czy też z poglądem Zjazdu »rozłączeniowego« na Polską Partię Robotniczą i Polską Partię Socjalistyczną. Odrzucamy także pogląd wyłonienia z PZPR partii typu socjaldemokratycznego”¹⁹. Takie stanowisko negujące możliwości podziału w partii stanowiło swoistego rodzaju ograniczenie. Nie można było tego hasła ani absolutyzować, ani tym bardziej pomijać. Szczególnie w sytuacji, kiedy poszczególne grupy programowe chciały do swoich koncepcji przyciągać jak najwięcej zwolenników. Zakładały one zarówno spory o wartości podstawowe, jak i metody działania partii. Absolutyzowanie hasła jedności mogło prowadzić do prymitywnego zrozumienia blokującego możliwości działania różnych nurtów o lewicowo-socjalistycznych poglądach.

Istotnym elementem dyskusji były problemy organizacyjnej koncepcji przyszłej partii. Budowanie struktur partii winno być konsekwencją zjazdu/kongresu co, przy zatwierdzonych zapisach statutowych winno stać się bodźcem do organizacji partii na bazie założonych zasad organizacyjno-programowych²⁰. Statut przyszłej partii miał być otwarty na szeroką gamę członków partii wywodzących się z różnych środowisk. Propozycje przedzjazdowe zakładały także – dla realizacji zasady otwartości na lewicy – propozycje członkostwa zbiorowego. Z drugiej strony, w wielu środowiskach dość konsekwentnie tę propozycję negowano, obawiając się wprowadzania całych środowisk, zmieniających w perspektywie koncepcje funkcjonowania partii.

Wszelkie propozycje ogniw i instancji terenowych docierały, poprzez wojewódzkie komisje zjazdowe, do centrali. Tam rozpoczęły się pełne przygotowania do odbycia zjazdu/kongresu. Centralnej Komisji Zjazdowej przewodniczył ówczesny I sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski. 9 października 1989 r. pod kierownictwem Aleksandra Kwaśniewskiego odbył pierwsze posiedzenie zespół statutowo-organizacyjny. W skład prezydium zespołu weszli: Aleksander Kwaśniewski, Ryszard Łukaszewicz – redaktor naczelny „Ekspresu Wieczornego” (kierujący podzespołem ds. założeń statutowego modelu partii), Mieczysław Czerniawski – poseł na Sejm, I sekr. KW PZPR w Łomży (kierujący podzespołem ds. zasad wyboru delegatów na zjazd), Kazimierz Kik – uczestnik Inicjatywy 8 Lipca, pracownik naukowy Akademii Nauk Społecznych PZPR (kierujący podzespołem ds. dokumentacji i analiz zgłaszanych propozycji i wniosków) oraz Józef Lipiec – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (łącznik z zespołem pro-

¹⁹ Stanowisko POP Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego w sprawie proponowanych zmian w partii.

²⁰ Z taką propozycją wystąpił KZ ZPP „PREMA-MILMET” w Sosnowcu, notatka z sierpnia 1989 r.

gramowym Centralnej Komisji Zjazdowej). Prezydium powołało koordynatora: Czesława Zwarę oraz dwie grupy redakcyjne:

- w zespole ds. zasad wyboru delegatów uczestniczyli: Mieczysław Czerniawski, Tadeusz Rosłanowski, Waldemar Świrgoń, Zbigniew Rudnicki, Zbigniew Sobotka, Tadeusz Nowicki;
- w zespole ds. założeń statutowego modelu partii byli: Ryszard Łukaszewicz, Zbigniew Gajewski, Ludwik Krasucki, Lucjan Motyka, Zbysław Rykowski, Witold Skrabalak²¹. Oprócz wspomnianych propozycji terenowych zespół zażyzył sobie na spotkanie (12.10.) statuty Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Program na przyszłość kształtowany u podstaw

W 1989 r. Polska znajdowała się w okresie szybkich i głębokich zmian, następujących zarówno w kraju, jak i w partii. Dokonywano oceny dorobku minionego 45-lecia oraz formułowano cele i kierunki działania na przyszłość. Nadrzędna pozostawała świadomość, że sytuacja wymaga odpowiedzialności ze strony wszystkich sił politycznych współkształtujących polską rzeczywistość. Podstawowymi celami dla członków partii i instancji partyjnych pozostawały²²: socjalistyczny rozwój Polski, ale także sprawiedliwość społeczna, polityka porozumienia i pojednania narodowego, pluralistyczny model życia politycznego, umocnienie systemu przedstawicielskiego i samorządowego, samodzielność związków zawodowych wyrażających interesy ludzi pracy, konsekwentna reforma gospodarcza uwzględniająca mechanizmy rynkowe, bezpieczeństwo socjalne, równoprawność wszystkich sektorów gospodarczych, przyspieszenie procesów rozwojowych, tolerancja światopoglądowa i obyczajowa w życiu społecznym, demokracja wewnątrzpartyjna jako zasada tworzenia programu i wyboru władz partii. Jeszcze bardziej wyraziste były niepokoje towarzyszące analizie przyszłości wyrażone w formie:

„Jesteśmy przeciw:

- negacji dorobku Polski Ludowej, rozumianego jako upodmiotowienie podstawowych klas i warstw społecznych, upowszechnienie oświaty i kultury, odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, uprzemysłowienie i zapewnienie bezpiecznych granic i pokojowego rozwoju;

²¹ Informacja o pierwszym posiedzeniu zespołu statutowo-organizacyjnego Centralnej Komisji Zjazdowej (notatka w zbiorach archiwalnych autora).

²² Na podstawie stanowiska Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach (materiał w zbiorach autora).

- koncepcjom ekonomicznym przypominającym XIX-wieczny kapitalizm, a w szczególności próbom wyprzedazy majątku narodowego obcemu kapitałowi, a także rozdrapywaniu przedsiębiorstw państwowych w postaci pseudo-spółek, nie przyczyniających się do zwiększenia dochodu narodowego, a jedynie pogłębiających procesy inflacyjne;
- żywiolowej indeksacji, pogłębiającej nierówności społeczne i różnice między poszczególnymi branżami i sferą budżetową;
- pauperyzacji inteligencji;
- niekompetencji i nieudolności w zarządzaniu gospodarką, bez względu na przynależność partyjną czy związkową kadr kierowniczych;
- próbom dyskredytacji aktywu i aparatu partyjnego z przyczyn politycznych;
- próbom wygrywania obecnej, trudnej sytuacji w partii przez poszczególne grupy i jednostki, nie uwzględniające w swojej działalności nadrzędnych interesów narodu i państwa²³.

Szukając źródeł politycznych działań, wskazywano:

- „1. Partia polskiej lewicy nawiązuje bezpośrednio do tradycji i doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu socjalistycznego oraz współczesnych postępowych nurtów ideowo-programowych o charakterze lewicowym;
2. Partia jest rzecznikiem poszanowania specyficznie polskich wartości kulturowych i politycznych będących trwałym dorobkiem polskiej tradycji walk o niepodległość narodu i wynikającej stąd szczególnej odpowiedzialności za losy państwa;
3. Opowiadamy się za ostatecznym i jednoznacznym odrzuceniem w teorii oraz w praktyce politycznej pozostałości form, metod i środków działania charakterystycznych dla stalinowskiego modelu socjalizmu biurokratycznego;
4. Uznajemy za konieczność chronić i kontynuować tę część dorobku polskiej lewicy w 40-leciu PRL, która jest społecznie akceptowana jako składnik wielostronnego awansu ludzi pracy w Polsce;
5. Poszukując ciągle aktualnych wartości socjalizmu widzimy potrzebę ponownego zdefiniowania jego istoty przy pomocy wypracowanych i historycznie zweryfikowanych założeń metodologii marksistowskiej²⁴.

Propozycje programowe Inicjatywy 8 Lipca wprowadzały pogląd, że należy dążyć do odideologizowania charakteru partii: „proponujemy zatem pewnego rodzaju pluralizm partii w sferze ideologicznej, koncentrując się na programowej płaszczyźnie działania. Członkowie partii mogliby zatem opierać swój światopogląd zarówno na teorii marksistowskiej, jak i na teoriach niemarksistowskich, w tym również i na treściach wielkich religii współczesnych. Nie wpłynię to w żadnym stopniu na ich pozycję w partii. W takim też kontekście, członkiem partii może być każdy obywatel, który uznaje zasady programowe, wspiera je

²³ Ibidem.

²⁴ J. ZIELIŃSKI: *Kierunki dyskusji nad przyszłym programem i modelem partii*. Referat na plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach (materiał w zbiorach archiwalnych autora).

politycznie i materialnie”²⁵. To właśnie na tym etapie rozpoczęła się dyskusja i wymiana poglądów na temat zamykany w uproszczeniu pytaniem: „jaka partia?”. Dywagacje, czy ma to być partia socjalistycznej lewicy czy socjaldemokratyczna, leżały u podstaw rozważań zbliżonych do podejścia teoretycznego ludzi lewicy. Oczywiście sprawą stał się fakt niepewności, jaka część osób związanych z dotychczasową partią będzie chciała uczestniczyć w tworzeniu podstaw nowej „siły” lewicy. Przyszła „partia, której chcielibyśmy, nie ma być zamkniętą sektą ideologiczną, ale ruchem politycznym na rzecz postępu we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Postęp mierzymy:

- poziomem zaspokojenia potrzeb materialnych i duchowych społeczeństwa, warunkowany efektywnością systemu gospodarowania,
- stopniem realizacji podstawowych zasad, norm i wartości ogólnoludzkich i narodowych”²⁶.

Elementem dyskusji z powyższym stanowiskiem KW PZPR w Katowicach stały się poglądy Inicjatywy 8 Lipca wyrażone w słowach: „Jednym z głównych celów socjalizmu było dążenie do postępu społecznego. Dziś w okresie dezideologizacji życia społeczno-politycznego możemy podjąć próbę utożsamiania socjalizmu z postępem społecznym i taki właśnie nadać wyznacznik ideowy postulowanego przez nas systemu. Pociąga to za sobą potrzebę reinterpretacji samego pojęcia socjalizmu”²⁷. Ta reinterpretacja została dookreślona następującymi myślami: „Socjalizmu nie możemy traktować jako modelu, jako osiągalnego kiedykolwiek celu, jako wymarzonego społeczeństwa szczęśliwości. Socjalizm stanowi raczej formę jakości konkretnego ustroju społeczno-politycznego, zespół podstawowych wartości i fundamentalnych koncepcji w zakresie praw politycznych, społecznych i gospodarczych ludzi pracy. Socjalizm to szeroki ruch na rzecz walki z wyzyskiem, nierównościami społecznymi i brakiem demokracji; to ciągły nieustanny proces reform mających na celu odczytywanie, formułowanie i zabezpieczanie interesów ludzi pracy w zmieniającej się rzeczywistości. Socjalizm to nieustanne działanie w interesie ludzi pracy: stanowi on zatem rodzaj nieustannego ruchu, a nie zamkniętego modelu celu ostatecznego”²⁸. W szerokiej dyskusji odnoszono się także do jakże ówczesnie aktualnego stanowiska X Plenum KC PZPR, z którego zaczerpnięto bliskie wszystkim Polakom ideały: sprawiedliwości społecznej, nowoczesności, harmonijnego rozwoju, człowieka władającego pełnią swoich praw, żyjącego w społeczeństwie demokracji, w państwie zapewniającym pokój i spokój społeczny oraz godne miejsce w wyścigu do XXI w.

²⁵ Za: J. ZIELIŃSKI: *Kierunki dyskusji...*, który podejmował polemikę z tymi tezami.

²⁶ Za: *ibidem*. Autor w tej części cytował stanowisko grupy programowej KW PZPR.

²⁷ Za: *ibidem*.

²⁸ Za: *ibidem*.

Nazwa przyszłej partii

Według różnych informacji można zorientować się, że organizacje i członkowie z terenu zasypali komisję zjazdową ponad 70 propozycjami nazw nowej partii polskiej lewicy. Zestaw ofert był różnorodny: Komunistyczna Partia Ludzi Pracy²⁹, Stronnictwo Pracy³⁰, Polska Partia Lewicy Demokratycznej³¹, Polska Partia Lewicy Społecznej lub Polska Partia Ludzi Pracy³², Polska Socjalistyczna Partia Pracujących³³. Do materiałów zjazdowych dołączono zestaw kilku najczęściej pojawiających się propozycji nazw przyszłej partii: Socjalistyczna Partia Polski, Socjalistyczna Partia Ludzi Pracy, Socjaldemokratyczna Partia Polski, Polska Partia Ludzi Pracy, Partia Polskiej Lewicy Socjalistycznej, Polska Partia Pracy³⁴. Jednakże żadna z tych propozycji nie została przez delegatów przyjęta. W oficjalnych wystąpieniach i w kuluarach obrad ten temat był także gorący. Podczas obrad propozycję nazwy Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił zabierający głos w dyskusji delegat Hieronim Kubiak³⁵.

Zwolennicy pozostania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W omawianym czasie z PZPR ciągle utożsamiało się ok. 1,5 mln członków, dlatego nie budziły wielkiego zdziwienia sytuacje ujawniania się zwolenników „starego porządku”. Dwa symptomy zwracały uwagę zainteresowanych takim stanem rzeczy. Pierwszy to anonimowy materiał opublikowany w grudniu 1989 r. *Niech żyje PZPR po XI Zjeździe*³⁶. Materiał ten zwraca uwagę na reakcję świata zachodniego na osiągnięcia socjalizmu i dojście tego systemu do bram najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Stąd gwałtowna i wielowymiarowa kontrofensywa na wszystkich kontynentach. Polska Rzeczpospolita Ludowa znalazła się jako pierwsza w zasięgu tego działania. W materiale proponowa-

²⁹ Zygmunt Frydrychowicz – I sekr. POP nr 3 w Pleszewie, za: Informacja KC PZPR nr II /185/89.

³⁰ Jan Socha, Wrocław, za: Informacja KC PZPR nr II/185/89.

³¹ Henryk Grzywacz – Zakłady Celulozowo-Papiernicze we Włocławku, za: Informacja KC PZPR nr II/185/89.

³² Wiesław Stompor, Warszawa za: Informacja KC PZPR nr II/185/89.

³³ Propozycja organizacji partyjnej w ZPB „Boruta” w Zgierzu, za: Informacja KC PZPR nr II/185/89.

³⁴ Projekty dokumentów na XI Zjazd PZPR/Kongres Założycielski Nowej Partii Polskiej Lewicy.

³⁵ *Na zakręcie historii...*, s. 16.

³⁶ *Niech żyje PZPR po XI Zjeździe*, grudzień 1989 r. Dokument anonimowy.

no odpowiedź na pytanie: czym była droga zwycięskiej walki przebytej przez PZPR? W odpowiedzi wyszczególniono m.in.:

- entuzjazm polskich mas pracujących po zakończeniu II wojny światowej,
- szybką odbudowę kraju mimo istnienia elementów wojny domowej,
- przyspieszenie tempa połączenia PPR z PPS,
- represyjną interwencję władz ZSRR zwaną stalinizmem,
- dużą rolę pracowników NKWD w roli doradców do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,
- odrzucenie bezpośredniej ingerencji w obrady VIII Plenum KC PZPR (Chruszczowa i Mołotowa),
- entuzjastyczne poparcie Gomułki [...] i zwolnienie Kardynała Wyszyńskiego,
- usunięcie w 1956 r. z Polski kadrowych pracowników NKWD.

W materiale tym wskazano także trzy zjawiska, które zahamowały, a następnie gwałtownie przerwały pomyślny rozwój gospodarczy kraju i wpływy partii w społeczeństwie:

- postępujące rozwarstwienie w społeczeństwie, szczególnie między klasą robotniczą a elitą władzy gospodarczej i politycznej,
- nieudolność, rozrzutność i sobiepaństwo, a może zła wola kadr „miernych i nie zawsze wiernych” w kontaktach gospodarczych i finansowych z zagranicą,
- teoretyczne zalecenie amerykańskiego politologa Zbigniewa Brzezińskiego głoszące, że „za kapitalistyczne pieniądze nigdzie na świecie nie wolno budować socjalizmu”.

Jako nową i podstawową formę działania w aktualnych warunkach zapowiadano:

- indywidualizm: zadań, obowiązków, odpowiedzialności, praw, światopoglądów,
- referenda partyjne jako stanowiącą wolę partii w ważnych sprawach politycznych, ogólnospołecznych, narodowych i partyjnych.

Wśród celów bieżących wyszczególnione były odnoszące się do aktualnej sytuacji, m.in.

- Współdziałać z rządem T. Mazowieckiego w sferze maksymalnego zabezpieczenia materialnych i kulturalnych potrzeb narodu.
- Popierać przedsięwzięcia rządu Mazowieckiego w restrukturyzacji i szybkim rozwijaniu gospodarki narodowej.
- Zwalczać rząd w dziedzinie wyprzedaży gospodarki narodowej obcemu kapitałowi i własnym rekinom finansowym.
- Stawać w zdecydowanej obronie bezrobotnych, zwalnianych z pracy, zagrożonych bezrobociem oraz nisko zarabiających i będących w trudnej sytuacji życiowej.
- Przeciwdziałać się skutkom społecznym potęgującej się hiperinflacji, rozwarstwieniu społecznemu i zagrożeniom podstawowych i życiowych interesów narodu.

Określono także cele strategiczne, a wśród nich m.in.:

- Uspołecnić wielką własność państwową w PRL (akcjonariat – przyp. aut.)³⁷.
- Stworzyć kraj bogatych ludzi o wysokiej kulturze, bezpiecznych granicach i przyjacielskich stosunkach ze wszystkimi sąsiadami.
- Zwrócić szczególną uwagę w działalności PZPR na fakt jedności, jaką stanowi niepodważalny moralny autorytet Papieża Polaka Jana Pawła II, wielką społeczną i wpływową rolę Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce oraz wyniki społeczno-polityczne osiągnięte przez umiarkowane siły „Solidarności”.
- Nie porzucać, a rozwijać dotychczasowe PZPR-owskie ideały, cele, hasła i osiągnięcia, gdyż zostają szybko podejmowane i przywłaszczane, przyswajane i stosowane przez siły zwalczające i szkalujące PZPR.
- Przyjąć jako nowy etap działania fakt odejścia PZPR od kierowniczej roli partii i wyniki demokratycznych wyborów z 1989 r. do Zgromadzenia Narodowego; uznać to zjawisko za normalne w życiu politycznym każdej autentycznej partii.

Ten przydługi fragment materiału niewątpliwie koresponduje z reakcjami „prawdziwych komunistów” na samym zjeździe partii. Oto – drugi symptom wyrażanych myśli delegatów bazujących na starym systemie – w momencie podejmowania uchwały o rozwiązaniu PZPR i przechodzeniu jej w polityczny niebyt byli na sali delegaci, którzy okrzykami: „hańba, hańba” reagowali na postawiony wniosek³⁸. Dokument i zachowania części delegatów stały się wyraźnym obrazem podziału i pozostawania części zainteresowanych na starych pozycjach. To także potwierdza, że reformatorskie działania najaktywniejszych działaczy nie miały tak oczywistej gwarancji sukcesu.

Refleksje historyczne

W tamtym czasie odnoszenie się do historii było częstym zjawiskiem. Im mniejsza organizacja, klub, zespół, tym częściej i dobitniej dopominano się „rozliczeń” z historią. I tak w dyskusji nad przyszłością partii „nie odosobnione są głosy, aby zjazd dokonał rozrachunku z przeszło 40-letnią przeszłością i zdecydowanie odciął się od wynaturzeń stalinizmu. Partia może stać się wiarygodną, jako inicjator reform, jeśli wskaże ludzi, którzy brakiem wiedzy bądź asekuranctwem

³⁷ Odnoszono się do popularnej formy nabywania akcji wg modelu amerykańskiego. Więcej w: M. BAŁTOWSKI, P. KOZARZEWSKI: *Zmiana własnościowa polskiej gospodarki 1989–2013*. Warszawa 2014.

³⁸ Z.H. NOSKOWSKI: *Między totalitaryzmem a demokratycznym socjalizmem*. „Forum Klubowe” 2010, nr 3 i 4 (51 i 52), s. 86.

opóźniają wprowadzenie reform zarówno w państwie, jak i w partii³⁹. Jednocześnie za tezami zjazdowymi zwracano uwagę delegatów na potrzebę takiej analizy przeszłości, by „zamykając historię PZPR [...] dokonać wnikliwej, obiektywnej i krytycznej oceny. [...] właśnie krytyczna, nie mylić z krytykancką, ocena dokonań PZPR będzie wskazówką do działania partii w przyszłości⁴⁰. Dominowała jednak w tych zapisach tendencja do określenia przez nową partię jej stosunku do tradycji ruchu robotniczego, z uwzględnieniem nowego spojrzenia na historię, likwidację białych plam i krytyczną ocenę całokształtu działalności PZPR.

Okres ówczesny niósł różne okołohistoryczne refleksje. Dylematy członków partii bardzo często sprowadzały się do refleksji: „co zrobić, czy kolejny raz podjąć próbę ratowania tego, co dobrego przez 41 lat ta partia zrobiła dla kraju i dla społeczeństwa, czy też dorobek ten pogrzebać porzucając jej szeregi i szukać »lepszego jutra« z opozycją. Jest faktem, że partia, jej członkowie dali sobie wmówić od opozycji, że minione 45 lat to dla kraju okres zmarnowany⁴¹.

Konkluzją dociekań historycznych niech staną się słowa Mieczysława F. Rakowskiego, który zamykając na ostatnim Zjeździe działalność PZPR, poprosił delegatów, „by nie znęcać się nad PZPR, mimo że nie lubimy tej partii, bowiem w znęcaniu się nad nią nie przebijemy przeciwników!⁴².

Po 25 latach nie ma konstruktywnie sporządzonej obiektywnej oceny czasu przeszłego. Są prace historyczne pisane często z określonych pozycji⁴³. Obraz lat 1944–1989 kreślony był z jednoznacznie negatywnego punktu widzenia. Często podstawą bazy źródłowej pozostawały przepastne archiwa Instytutu Pamięci Narodowej. Prób lewicowego podsumowania historycznych doświadczeń Polski Ludowej dokonywano w ostatniej dekadzie w sposób dalece niespójny, zarówno w *Projekcie dla Polski – perspektywa lewicowa*⁴⁴, jak i w *Niezbędniku historycznym lewicy*⁴⁵.

Ćwierć wieku temu nastąpiła historyczna zmiana powodująca w Polsce nie tylko upadek przewodniej wcześniej partii, ale także – co jest niesłychanie istotne – dokonała się w sposób pokojowy reorientacja ustrojowa. Jej podstawą stał się wprowadzany system gospodarki rynkowej i wynikająca z niego zmiana stosunków społecznych. Olbrzymie rzesze ludzi pracy niosły na swych ramionach ustrojowo-gospodarcze zmiany, doprowadzając konsekwentnie do nowej struktury gospodarczej, a co za tym idzie, do mechanizmów rynkowych cha-

³⁹ Stanowisko POP przy „Społem”. Informacja KC PZPR nr II/185/89.

⁴⁰ Uwagi TKZ Czechowice-Dziedzice. Informacja KC PZPR nr II/185/89.

⁴¹ J. WELTER, I sekr. KM PZPR Chełmno: Kilka uwag w dyskusji dotyczącej partii...

⁴² *Na zakręcie historii – wspomnienia...*, s. 18.

⁴³ Pozycje: Antoniego Dudka, Andrzeja Paczkowskiego, Witolda Sienkiewicza i innych.

⁴⁴ J. REYKOWSKI: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Warszawa 2011. Część historyczna analizowana przez J.J. WIATRA: *Lewica polska XXI wieku: zagadnienie tożsamości*.

⁴⁵ *Niezbędnik historyczny lewicy*, wyd. Centrum im. Ignacego Daszyńskiego.

rakterystycznych dla XIX-wiecznych gospodarek kapitalistycznych, cechujących się dużym bezrobociem, pogłębiającą pauperyzacją i rosnącymi dysproporcjami majątkowymi. Jakkolwiek by na problemy te nie patrzeć, dokuczliwość podobnych zmian może stać się przyczynkiem do poszukiwań idei, mechanizmów, koncepcji, a przede wszystkim metod działań prowadzących do walki z nowymi – niszczącymi ludzi pracy – mechanizmami. Pozostanie zatem otwarte pytanie, do jakich haseł polityczno-ideowych wrócą współcześni wyznawcy lewicowych poglądów? Jak dalece pomocne mogą być dla nich doświadczenia programowo-organizacyjne przełomu dającego początek Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej?

Zmiany lat 1989–1990 nastąpiły w momencie, gdy oprócz uwarunkowań zewnętrznych oraz silnie zorganizowanej i działającej opozycji pojawił się trzeci element gwarantujący ich pokojową realizację, czyli ruch reformatorski w samej PZPR. Warunek realizacji zmian został spełniony. Jak wskazano powyżej, nie był to proces oczywisty i łatwy, jednak okazał się przede wszystkim skuteczny. Tak dalece był jednak – dla ogółu społeczeństwa – niepewny, że już po kilku latach (w 1993 r.) lewica wygrała wybory parlamentarne. Następnie – po jednej kadencji (1997–2001) rządów AWS – właśnie ta lewica odniosła największy w dziejach III RP sukces wyborczy. Nie potrafiła tego sukcesu zdyskontować, mimo niewątpliwych sukcesów, jakimi były przyjęcie do NATO i wstąpienie w struktury Unii Europejskiej.

Dzisiaj (inaczej niż pod koniec lat 80.) lewica, rozbita i skłócona, nie potrafi rozpoznać „ducha dziejów” i wegetuje na marginesie życia politycznego.

Cokolwiek nie wynikałoby z różnych koncepcji programowych oraz efektów Kongresu Założycielskiego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, podkreślić trzeba, że nowa partia powstała (bez względu na to, czy miała charakter kadrowy czy masowy) i szybko spotkała się z ostracyzmem, a atmosferę polityczną wokół ludzi lewicy do tego stopnia skomplikowano, że Leszek Miller (nowo powołany sekretarz generalny) zmuszony został do ogłoszenia *Oświadczenia do wszystkich sił demokratycznych*⁴⁶, w którym napisał: „Ogniwa SdRP otrzymują informacje o naruszeniu praw obywatelskich ludzi, których poglądy i przekonania różnią się od oficjalnie głoszonych przez dominujące dziś siły i ugrupowania polityczne. Coraz częściej osoby te stają się obiektem organizowanych kampanii wrogości i pomówień, dezawuuje się ich uczciwość i kwalifikacje, odmawia prawa do wykonywania zawodu i jakiegokolwiek zatrudnienia, uznaje się z góry, że są przeciwnikami demokratycznych przeobrażeń. Dotyczy to nie tylko członków byłej PZPR. Praktyki te godzą zarówno w ofiary porachunków i gier politycznych, jak i w etyczne i prawne normy życia społecznego. Wobec tego rodzaju zdarzeń nikt, kto uznaje demokratyczne zasady współżycia, nie może być obo-

⁴⁶ L. MILLER: *Zwracam się do wszystkich sił demokratycznych*. „Trybuna Robotnicza” nr 52 (14 988) z dnia 3–4 marca 1990 r.

jętny. Młodej polskiej demokracji potrzebna jest każda para rąk, każdy twórczy umysł, poczucie sprawiedliwości, równouprawnienia i bezpieczeństwa każdego obywatela Rzeczypospolitej. W tym przekonaniu zwracam się do wszystkich sił demokratycznych o solidarne przeciwdziałanie łamaniu elementarnych praw obywatelskich i dyskryminacji za poglądy polityczne. Osoby dotknięte bądź zagrożone szykanami pragnę zapewnić o naszej gotowości do obrony ich praw i godności osobistej”.

Sylwia Łodarska

Doktorantka
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Rola kapitału ludzkiego w rozwoju innowacji i klastrów

Abstract: The study shows the importance of developing social capital in relation to the functioning and development of clusters. The text undertakes to show mutual relations between the development of a cluster and innovative thought on the one hand, and the influence of social capital on this development on the other. It also presents potential benefits, resulting from the development of social capital for the individuals within a cluster and for the region. In her article, the authoress attempts to identify factors and processes, which have a significant impact on building the value of cluster, taking into consideration the importance of social capital. What is more, she points to a change in the way people in Poland started to think, to the development and innovation in spite of the negative impact of the transformation period on the development of innovative thought and diversification of innovation intensity. That was, in turn, the main reason for the visible large divergence between countries and over time also observed in terms of the standard of living and the pace of economic development.

Keywords: social capital, cluster, confidence, transformation.

Wstęp – w nawiązaniu do transformacji

Od kilku lat popularność problematyki klastrów w Polsce dynamicznie wzrasta. Stały się one ważnym punktem uwagi programów unijnych, wyzwaniem dla rozwoju krajów i regionów, a także szansą dla przedsiębiorstw. Z punktu widzenia teoretycznego, jak też z perspektywy praktyki gospodarczej klastry prowadzą do wypracowania systemowych rozwiązań adaptujących firmy do specyfiki współczesnej gospodarki.

Mimo iż polityka Unii Europejskiej skierowana jest na intensywny rozwój zaawansowanych technologii i innowacji, wciąż odgrywają one stosunkowo niewielką rolę w Polsce w stosunku do UE. Jedną z przyczyn niskiego potencjału innowacyjnego jest wpływ ustroju gospodarczego, w jakim Polska funk-

cjonowała przez dziesięciolecia, który skutkuje do tej pory niskim udziałem zaawansowanych technologii i innowacji m.in. w eksporcie, produkcji, zatrudnieniu wykwalifikowanych pracowników. W czasie transformacji widoczne było silne uzależnienie Polski od zagranicznej myśli technicznej i napływu innowacji z zagranicy. Województwo śląskie miało przez lata słabą pozycję sektora wysokich technologii, gdyż koncentracja pracy w tradycyjnym przemyśle i górnictwie spowodowała, że udział sektora wysokich technologii i innowacji był niski. Ze statystyk Eurostatu wynika, że Polska wciąż „odrabia” lukę kompetencyjną w stosunku do pozostałych krajów unijnej piętnastki, a także do niektórych państw, z którymi przystąpiła do Unii Europejskiej. Przykładowo w eksporcie dóbr zaawansowanych technologii Polska jest gorsza od państw Europy Zachodniej, ale także od Czech czy Węgier. Jej słaba pozycja jest wynikiem wieloletniego opóźnienia technologicznego, które nie było takie same w innych krajach postsocjalistycznych. Polska w stosunku do Czech czy Węgier wychodziła z nieco innej struktury gospodarczej, co skutkuje innymi uwarunkowaniami instytucjonalnymi związanymi choćby z przyciąganiem inwestycji. Mimo iż przykładowo na Węgrzech był wysoki udział przemysłu tradycyjnego, funkcjonuje tam obecnie wiele klastrów. Czechy również posiadają wiele klastrów zaawansowanych technologii. Polska odziedziczyła, podobnie jak inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej, gospodarkę zapóźnioną technologicznie, ale nie odstaje ona pod względem technologicznym od większości pozostałych krajów.

Aby przedsiębiorstwa mogły rozwijać innowacje, niezbędna jest działalność naukowo-badawcza, która jest kosztowna i ryzykowna, ale konieczna. Tymczasem przemiany procesu transformacji po 1989 r. spowodowały, biorąc pod uwagę kapitał ludzki i rozwój innowacyjności, ogromne bezrobocie, załamanie się finansów publicznych, co miało znaczący wpływ na kryzys, m.in. w oświacie, nauce, ochronie zdrowia, oraz poważny spadek dochodów, zanik kreatywnego myślenia, poszukiwania nowych pomysłów, wykorzystania nisz do rozwoju¹. Dodatkowo widoczne było obniżenie nakładów budżetowych na badania i rozwój (B+R). To świadczyło o niewielkim wysiłku finansowym polskiego rządu w dziedzinie nauki. W latach 1990–1991 zlikwidowano wszystkie zachęty finansowe dla B+R i innowacji istniejące w latach 80. Zwolniono jedynie instytucje naukowe z podatku dochodowego. W pierwszej dekadzie XXI w. zauważalny był spadek nakładów budżetowych na B+R, silna centralizacja polityki w zakresie finansowania badań naukowych oraz brak regionalnego podejścia. Nie wspierano badań stosowanych, za duży nacisk położony był na wsparcie nauki jako takiej zamiast na innowacje. Nie było polityki na rzecz transferu

¹ F. PIONTEK, B. PIONTEK: *Transformacja a koncepcje rozwoju – skutki dla kapitału: ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego*. Bielsko-Biała, s. 28. Za: J. STANISZKIS: *Szanse Polski. Nasze możliwości rozwoju w obecnym świecie*. Jadwiga Staniszkis w rozmowie Andrzeja Zybala. Komorów 2005, s. 11.

dyfuzji innowacji². Nie wspierano kreatywnego myślenia i przedsiębiorczych pomysłów.

Tymczasem do wprowadzania innowacji niezbędne jest myślenie kreatywne i czynnik ludzki. W tworzeniu innowacji konieczny jest także odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego społeczeństwa i zaufania³. W latach 70. zarówno w Ameryce Północnej, jak i w Europie Zachodniej zauważalne było wysuwanie na pierwszy plan aspektów ekonomicznych. Tak postrzegali innowacje P.F. Drucker, Ph. Kotler, R.W. Griffin, M.E. Porter oraz Polacy: S. Marciniak, I.K. Hejduk, W.M. Grudzewski czy S. Gomułka⁴. Jednak innowacyjność zawsze, niezależnie od teorii, których było wiele, wiąże się w głównej mierze z zasobami ludzkimi i umiejętnością ich wykorzystania. Dla polskiej gospodarki bardzo ważnym aspektem jest inwestowanie w elastyczne platformy współpracy, czyli w pierwszej kolejności w kapitał ludzki. Obecnie coraz więcej uwagi przywiązuje się do wykwalifikowanej kadry. Wiele rzeczy się zmieniło. Globalne wyniki badania Corporate Values Index 2013 pokazały, że jakość, innowacyjność, satysfakcja klienta oraz uczciwość to najczęściej wymieniane przez przedsiębiorstwa wartości. Coraz większy nacisk kładzie się na innowacyjność. Innowacyjne myślenie staje się podstawą konkurencyjności firmy z jej otoczeniem i znajduje odzwierciedlenie w codziennych zachowaniach pracowników, ale przede wszystkim wpływa na tworzone produkty oraz strategię⁵. Unia Europejska wprowadza kolejne dokumenty skoncentrowane na polityce innowacyjności, która w swych założeniach skupia się na wspieraniu takich inicjatyw, jak rozwój klastrów. Klastry w swych założeniach kreują innowacyjną gospodarkę regionów. Są odpowiedzialną na współczesne problemy organizowania działalności ludzi świadomie wykorzystujących walory współpracy przedsiębiorstw. Przekonanie ludzi, że współpraca pomoże efektywnie rozwiązać problemy, organizować własne potrzeby i łatwiej radzić sobie z konkurencją, to główny czynnik rozwoju i organizacji klastrów i potwierdzenie wagi współpracy między ludźmi i organizacjami. Sieci społeczne to kluczowe narzędzie organizowania pracy ludzi⁶. A klastry kreują nową przedsiębiorczość, dają nowe miejsca pracy ludziom, wzmacniają konkurencyjność i stymulują myślenie kreatywne tych, którzy je tworzą. Formalne i nieformalne powstawanie więzi międzyludzkich wzmacnia współpracę

² A.H. JASIŃSKI: *Jaka polityka innowacyjna w okresie transformacji?* „Sprawy Nauki”. Biuletyn Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2004, nr 2.

³ *Klastry zaawansowanych technologii jako instrument wsparcia rozwoju i konkurencyjności regionów – analiza i wnioski dla polityki regionalnej oraz polityki spójności*, s. 19–37.

⁴ W. JANASZ, K. KOZIOŁ: *Determinanty działalności innowacyjnej przedsiębiorstw*. Warszawa 2007, s. 18.

⁵ K. REK: *Co się liczy dla firm?* „Business Harvard Review Polska”, <http://www.hbrp.pl/news.php?id=992&t=co-sie-liczy-dla-firm>.

⁶ J. STACHOWICZ, A. STACHOWICZ-STANUSCH: *Klastry współczesną i przyszłościową formą organizacji potęgującej wiedzę i wartości*. Kwartalnik Naukowy Organizacja i Zarządzanie nr 4/16. Politechnika Śląska WOIZ, Gliwice, s. 10.

i identyfikację z grupą, co z kolei sprzyja wymianie dóbr, technologii czy dostępu do informacji.

Dzięki wzajemnym relacjom ludzkim możliwe jest wzajemne uczenie się i poszerzanie horyzontów myślowych. Myślenie sieciowe z założenia nie jest jednostronne, tendencyjne, więc pozwala na eliminowanie błędów wynikających z jednostronnego oglądu sytuacji, a tym samym sprzyja budowaniu zaufania i lepszej współpracy⁷.

W takim wymiarze czynnik ludzki, jakkolwiek byłby definiowany, ma bez wątpienia wpływ na gospodarkę, gdyż ułatwia realizację różnorodnych celów zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych⁸. Nie jest to pojęcie łatwe do zdefiniowania, gdyż analizowane może być z różnych punktów widzenia⁹.

Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego klastrów

W kontekście gospodarczym kapitał społeczny opisać można, nawiązując do różnorodnych komponentów struktur społecznych¹⁰. We współczesnej gospodarce jednym z najważniejszych czynników sukcesu jest kapitał społeczny rozumiany jako zdolność do współpracy, osiąganey dzięki zaufaniu, otwartości wobec zmian, empatii oraz gotowości do dzielenia się sukcesem z innymi¹¹. Pojęcie „kapitał społeczny” nierozzerwalnie związane jest z człowiekiem, jego możliwościami intelektualnymi, kwalifikacjami, otwartością umysłu i chęcią bycia aktywnym¹², który, mając dostęp do informacji i danych, potrafi przetworzyć je w wiedzę. „To także cechy charakterystyczne życia społecznego – sieci, normy, zaufanie – które ułatwiają współpracę i koordynację działań ludzi dla (wzajemnej korzyści) wspólnego dobra”¹³. Jest to również „zbiór bieżących i potencjalnych zasobów

⁷ A. WICHER-BALUTA: *Polityka oparta na klastrach jako czynnik stymulujący innowacyjność gospodarki Unii Europejskiej*. „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2012, nr 4. Szkoła Główna Handlowa. Warszawa 2012, s. 260.

⁸ A. WILDOWICZ-GIEGIEL: *Rola kapitału społecznego w procesie tworzenia i transferu wiedzy*. Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu w Białymstoku.

⁹ *Uwarunkowania i możliwości rozwoju klastrów i inicjatyw klastrowych w województwie opolskim. Klastry i inicjatywy klastrowe w województwie opolskim*. Red. W. DUCZMAŁ, W. POTWORA. Opole 2011.

¹⁰ L. PALMEN, M. BARON: *Przewodnik dla animatorów inicjatyw klastrowych w Polsce*. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Warszawa 2008.

¹¹ Ibidem.

¹² *Uwarunkowania i możliwości rozwoju klastrów...*

¹³ J. COLEMAN: *Social Capital in the Creation of Human Capital*. “American Journal of Sociology” 1988, nr 94, s. 95–120.

związanych z uczestnictwem w grupie¹⁴. Obie definicje zakładają, że istotą kapitału społecznego jest wzajemne zaufanie pomiędzy ludźmi i podmiotami, normy wzajemności, zaangażowanie, lojalność i solidarność. Według F. Fukuyamy kapitał społeczny jest istotnym elementem rozwoju gospodarczego, ponieważ wspiera konkurencyjność gospodarki, m.in. poprzez: sprzyjanie budowaniu nowych i bardziej efektywnych relacji; kreowanie nowej wiedzy i innowacji; nabywanie umiejętności specyficznych w danym środowisku lokalnym¹⁵. Jest on wynikiem synergii: zaufania, informacji, relacji, norm i instytucji społecznych, współistniejących w atmosferze wzajemności, by wzmacniać współpracę pomiędzy graczami danego środowiska gospodarczego na rzecz wspólnych korzyści¹⁶. Zazwyczaj tworzy się go poprzez przepływ wiedzy między instytucjami władzy, przedsiębiorstwem a społeczeństwem. Jest przedstawiany w wymiarze strukturalnym (z perspektywy sieci relacji łączących jednostkę, która uznaje tę przynależność); relacyjnym (kształtowany przez wzajemną potrzebę ludzi świadczenia sobie usług, istnienia norm, zachowań, identyfikacji partnerów), poznawczym, obejmującym zainteresowania, rozumienie problemów¹⁷.

Klaster to ludzie. Zazwyczaj osoby o podobnym sposobie myślenia, skupiające się wokół silnych jednostek, oddziałując na siebie wzajemnie, tworzą nową rzeczywistość. Przedsiębiorcy społeczni zazwyczaj skupiają wokół siebie osoby, które dążą do podobnych celów, znajdują proste rozwiązania i w dłuższej perspektywie osiągają zakładane wyniki¹⁸. Wykorzystując połączenie współpracy i wzajemnej konkurencyjności, bazując jednocześnie na wzajemnych więziach i zaufaniu, tworzą właściwy efekt synergii, który sprzyja rozwojowi klastrów. Takie relacje wspomagają dążenie do wspólnych celów, wzmacniają korzyści płynące z wykwalifikowanego kapitału ludzkiego i absorpcji wiedzy¹⁹.

Koncepcja klastra jest istotna w tworzeniu przewagi konkurencyjnej w organizacjach, w których podstawowym zasobem strategicznym jest wiedza, a o wartości firmy decyduje jej kapitał intelektualny. Ponadto bywa on często źródłem innowacyjności i przedsiębiorczości²⁰.

¹⁴ P. BOURDIEU: *The Forms of Capital*. In: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*. Ed. J.G. RICHARDSON. New York 1986, s. 241.

¹⁵ F. FUKUYAMA: *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Tłum. D. FILAR. Warszawa–Wrocław 1997.

¹⁶ M. BARON: *Kapitał społeczny jako źródło siły lokalnych i regionalnych środowisk przedsiębiorczości*. W: *Przedsiębiorcze i konkurencyjne regiony w perspektywie spójności przestrzeni europejskiej*. Red. A. KLASIK. Katowice 2006.

¹⁷ A. FAZLAGIĆ, Raporty kapitału intelektualnego, Controlling i Rachunkowość Zarządcza, 1/2005.

¹⁸ A. NOWAK, R. PRASZKIER: *Przedsiębiorczość społeczna. Teoria i praktyka*. Warszawa 2012, s. 80.

¹⁹ A. WICHER-BALUTA: *Polityka oparta na klastrach...*, s. 260.

²⁰ Z. MACIASZEK: *Rola klastrów przemysłowych w konkurencyjnej przewadze narodów*. Instytut Ekonomii i Zarządzania POU. Wykłady on line.

Kapitał społeczny to warunek konieczny, by proces tworzenia, gromadzenia, przekazywania oraz wykorzystywania wiedzy w gospodarce zachodził szybko, sprawnie i bez zakłóceń.

Innowacyjność wymaga wiedzy i jej nośnika, czyli kapitału ludzkiego²¹. Rozwój kapitału przyczynia się do kształtowania postaw przedsiębiorczych osób, podwyższenia kompetencji menadżerskich, poprawy procesu zarządzania, wzrostu innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw, a jednocześnie zmniejszenia polaryzacji dochodowej społeczeństwa²². Kapitał społeczny opiera się na czterech filarach: relacjach i uczestnictwie, zaufaniu i zrozumieniu, wykształceniu i wiedzy oraz kulturze i zachowaniu, a jego posiadanie umożliwia kształtowanie zewnętrznych źródeł konkurencyjności w skali mikro, mezo i makro. Stanowią go sieci społeczne i sieci firm, w tym klastry²³. Klaster jest idealnym środowiskiem dla rozwoju kapitału społecznego, ponieważ w jego skład wchodzi nie tylko firmy, instytucje, ale przede wszystkim podmioty, które tworzą ludzie.

Klaster jest określoną grupą społeczną, która tworzy pewien kapitał społeczny. Jego siłę stanowi jakość kapitału, na którą składają się takie czynniki jak: intensywność kontaktów osobistych, nawiązywanie bliskich, międzyludzkich relacji stanowiących warunki dla rozwoju struktury klastrowej i determinujących sukces całego przedsięwzięcia, bezpośrednie kontakty międzyludzkie gwarantujące postęp. Przez bliskie kontakty istnieje możliwość szybkiej wymiany wiedzy i bezpośredniego konfrontowania doświadczeń, wymiany poglądów, uczenia się na cudzych błędach, co jest, mimo całego zaawansowania technologicznego, ciągle bezcenną wartością²⁴. Klastry budują powiązania także na poziomie społecznym, nie tylko technicznym czy organizacyjnym. To znakomicie wpisuje się w obecne tendencje w zarządzaniu, podkreślające przewagę kapitału intelektualnego nad klasycznie rozumianym kapitałem finansowym.

Polscy badacze klastrów również podkreślają znaczenie kapitału społecznego, czynników kulturowych oraz wiedzy w budowaniu klastrów. Sieciowy charakter klastrów, charakteryzujący się bliskością geograficzną, sprzyja międzyorganizacyjnym działaniom oraz dyfuzji wiedzy. Zasoby wiedzy w przeciwieństwie do zasobów materialnych są niewyczerpywalne, wiedza nie zużywa się podczas jej użytkowania, ale ma tendencję do wzbogacania swojej wartości, jest wypadkową wielu procesów zachodzących w przedsiębiorstwach²⁵. J. Stachowicz pisze, że

²¹ A. NOWAKOWSKA, Z. PRZYGODZKI, J. CHĄDZYŃSKI: *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*. Warszawa 2007.

²² E. SKAWIŃSKA, R. ZALEWSKI: *Klastry w rozwoju konkurencyjności...*

²³ Ibidem.

²⁴ W. WIERZYŃSKI: *Czym są klastry?* BiznesKlaster.pl, dostęp: 10.2010.

²⁵ M. KWIEŃNIEWSKA-SOBSTEL: *Kapitał społeczny a funkcjonowanie klastrów w gospodarce opartej na wiedzy*. W: *Zarządzanie przedsiębiorstwem i regionem wobec wyzwań europejskich*. Red. A. ARENT. Lublin 2010.

„nawet najbardziej rozbudowana wiedza, kompetencje, umiejętności poszczególnych członków organizacji, jeśli nie będą rozwijane w strukturze relacji społecznych w więzi współpracy i zaufania, nie przyniesie ona zakładanego przyrostu wartości (na przykład innowacyjnych rozwiązań)”²⁶.

W badaniach dotyczących rozwoju inicjatyw klastrowych i klastrów często podkreśla się, że jakość ich struktur zależy od jakości kapitału ludzkiego, który je tworzy, oraz kapitału społecznego. W tej kwestii bardzo ważna jest umiejętność współpracy. Podmioty działające w ramach klastra konkurują ze sobą, wchodzą we wzajemne interakcje (formalnie i nieformalnie), ale przede wszystkim znajdują pewne obszary do współpracy²⁷.

Koncepcja klastrów nie jest nową formą współdziałania. Już M. Porter (1990) określił je jako geograficzne skupisko wzajemnie powiązanych firm, wyspecjalizowanych dostawców, jednostek świadczących usługi, firm działających w pokrewnych sektorach i związanych z nimi instytucji (np.: uniwersytetów, stowarzyszeń branżowych, jednostek normalizacyjnych).

Jednak dzisiejsze klastry różnią się od swoich poprzedników. Powstają jako odpowiedź na zjawiska społeczno-gospodarcze. Są one rewolucyjną zmianą w specjalizacji ludzi. Rozpatrując zagadnienie klastrów, należy stwierdzić, że ludzie są czynnikiem, od którego uzależnione jest ich sprawne funkcjonowanie²⁸. Ludzie warunkują działanie klastrów na poziomie indywidualnym, społecznym i globalnym. Szczególnie ważny jest okres kilkunastu lat przeobrażeń politycznych, powstawanie ponadnarodowych sieci wpływów gospodarczych, łączenie się firm, burzliwy rozwój sektora usługowego, a także kryzys gospodarczy. Mimo trudności tworzą się one w różnych uwarunkowaniach lokalnych i regionalnych, narodowych i międzynarodowych. Nie należy zapominać, że klastry budują ludzie. Dlatego w każdym środowisku potrzebują inteligentnych młodych ludzi, zdolnych do doskonalenia tego, co liderzy klastra wymyślą. Ich wiedza jest najcenniejsza. Zwykle nie jest ona nigdzie zapisana, wychodzi poza obszar zarejestrowany²⁹. Można więc wskazać, że kapitał społeczny jest niezbędny z punktu widzenia tworzenia różnego rodzaju sieci przedsiębiorstw. Rozumiejąc go jako sieć nieformalnych kontaktów osobistych, łatwo dostrzec korzyści, jakie za sobą niesie, czyli: wymianę doświadczeń i informacji o znaczeniu ekonomicznym, ruchliwość zasobów pracy, co sprzyja wymianie doświadczeń i informacji między

²⁶ J. STACHOWICZ: *Zarządzanie kapitałem społecznym procesem organizowania i rozwoju klastrów, doświadczenia z prac nad organizowaniem klastrów przemysłowych w województwie śląskim. Klastry jako narzędzia lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego*. Red. E. BOJAR. Lublin 2006.

²⁷ M.E. PORTER: *The Competitive Advantage of Nations*. Hampshire—London 1990; M.E. PORTER: *Porter o konkurencji*. Tłum. A. EHRLICH. Warszawa 2001.

²⁸ *Uwarunkowania i możliwości rozwoju klastrów...*

²⁹ P. SADOWSKI: *Szanse i bariery w procesie budowania sieci (klastrów) dla Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej*. Analiza wykonana w ramach projektu: Aglomeracja Kalisko-Ostrowska na rzecz zmian gospodarczych. Strategia. Partnerstwo. Współpraca. Holdikom. Ostrów Wielkopolski.

przedsiębiorstwami, a także stwarza okazje do nawiązania dodatkowej współpracy między zakładami pracy³⁰.

To dzięki obecności kapitału społecznego inwestycje materialne mogą osiągać znacznie większe efekty. Wśród wszystkich czynników warunkujących siłę kapitału społecznego kluczowym jest zaufanie³¹, czyli ciągle umacnianie wartości wyznaczanych przez jednostki. Niezwykle istotne w procesie tworzenia struktur klastrowych jest przekazywanie wiedzy, dzielenie się nią i tworzenie innowacji, ale aby ten proces zakończył się sukcesem, potrzebna jest współpraca i zaufanie, których źródło upatrywać można w kontekście kulturowym i środowisku lokalnym³². Polska na tle krajów europejskich charakteryzuje się niskim poziomem zaufania społecznego³³. Jak wskazują wyniki European Social Survey, pod względem poziomu zaufania zajmuje ostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem. Jedynie 10,5% badanych wyraża przekonanie, że większości ludziom można zaufać, podczas gdy w przypadku innych państw, takich jak Dania czy państwa skandynawskie, odsetek ten wynosi ponad 70%³⁴. Zarówno w biznesie, jak i w relacjach międzyludzkich te relacje należą do bardzo cennych form powiązań między podmiotami. Aby klastry mogły się rozwijać, niezbędne jest wzajemne zaufanie i kultura biznesowa. Zaufanie to najcenniejszy element kapitału społecznego, podstawa do tworzenia jakiegokolwiek struktury sieciowej współpracy³⁵. Aby korzyści ze współpracy były trwałe, konieczne jest wypracowanie właściwych mechanizmów, kanałów informacyjnych i zasad kooperacji. Kapitał społeczny jest istotny dla rozwoju, gdyż klastr bazuje na zaufaniu, budowaniu nowych relacji między firmami, zacieśnianiu współpracy. Kapitał społeczny może być warunkiem sprzyjającym tworzeniu się klastrów bądź też nie. Jest to uzależnione od ducha przedsiębiorczości, zdolności innowacyjnych, kultury przemysłowej solidarności społecznej, interaktywności komunikacyjnej, samoidentyfikacji, środowiska zaufania. Kapitał społeczny w ramach klastra jest bardzo istotny, ale jego zbudowanie wymaga czasu, ponieważ opiera się on na doświadczeniu zbiorowości, więzi międzyludzkiej, dzięki której kreuje się więź społeczna i interes biznesowy klastra. Jeśli z czasem klastr zbuduje swój kapitał społeczny, będzie zdolny przełamać barierę nieufności. I lepiej, sprawniej współpracować w wielu interesujących obszarach. Koordynacja za pomocą mechanizmu zaufania polega na szukaniu takiego idealnego stanu równowagi, w którym jednocześnie spełnione są wzajemne oczekiwania obydwu stron, i to w taki sposób, że nie ma potrzeby weryfikowania ich w przyszłości³⁶.

³⁰ T.G. GROSSE: *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2002.

³¹ L. PALMEN, M. BARON: *Przewodnik dla animatorów...*

³² *Uwarunkowania i możliwości rozwoju klastrów...*

³³ M. KWIETNIEWSKA-SOBSTEL: *Kapitał społeczny...*

³⁴ A. WILDOWICZ-GIEGIEL: *Rola kapitału społecznego...*

³⁵ W. WIERZYŃSKI: *Czym są klastry?*

³⁶ P. SADOWSKI: *Szanse i bariery...*

Klasy w poszczególnych regionach, branżach funkcjonują w zróżnicowanym otoczeniu, które kształtuje ich możliwości rozwoju i konkurencyjność przedsiębiorstw w nich funkcjonujących. W różnych klastrach (działających w różnych branżach, opartych na różnych czynnikach kluczowych – zasobach, technologii, kapitale ludzkim), inne czynniki mogą odgrywać kluczową rolę. Można jednak wskazać kilka, które w zależności od tego, jak się kształtują w danym regionie, mogą stymulować bądź ograniczać rozwój klastrów.

Jednym z takich czynników jest niewątpliwie klimat do komunikacji oraz współpracy pomiędzy poszczególnymi podmiotami klastra, który decyduje o tym, jak efektywna może być współpraca oraz jaka będzie jej skala. Na klimat ten wpływa kapitał społeczny istniejący w danym regionie, który kształtuje postawy i skłonności poszczególnych osób i organizacji, tym samym wpływając na możliwości podejmowania współpracy i realizacji wspólnych przedsięwzięć. Istotne znaczenia ma również istnienie (bądź jego brak) w danym klastrze różnego rodzaju mniej lub bardziej formalnych organizacji, sieci, które mają na celu stymulowanie przepływu informacji, nawiązywanie kontaktów i ułatwianie podejmowania wspólnych przedsięwzięć, zwiększanie świadomości i przekonanie świata nauki i biznesu do korzyści płynących ze współpracy, a także wymiana informacji.

Bariery i oczekiwania w rozwoju klastrów

Jest wiele barier dotyczących obszaru kapitału społecznego. Zasadnicza to brak świadomości, że klasy są kluczem do długofalowego rozwoju i przetrwania. Często zdarza się, że społeczność lokalna nie widzi możliwości poprawy poziomu życia za sprawą funkcjonowania klastrów. Zauważa się także słabe zaufanie wśród podmiotów i firm tworzących dany klastrowy. Występuje nieumiejętność i niechęć do współpracy, brak potrzeby dzielenia się i wyboru kompromisowych rozwiązań oraz zazdrość o sukcesy innych, co może w istotny sposób wpływać na rozwój klastrów w Polsce. Takie działania wpływają na obniżenie się poziomu kapitału społecznego i zwiększenie źle pojętej rywalizacji pomiędzy przedsiębiorstwami³⁷. Widoczną barierą jest także złe nastawienie do współpracy przedsiębiorstw. Istotą współpracy w ramach klastrów i inicjatyw klastrowych jest pozytywna, inspirująca konkurencja oraz kooperacja. Bez wzajemnego zaufania nie da się osiągnąć podobnego stanu. To właśnie od stopnia dojrzałości poszczególnych firm i gotowości do budowania wzajemnych pozytywnych relacji

³⁷ W. STYPUŁKOWSKI: *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju regionalnego w projektach finansowanych z funduszy europejskich*. Kielce 2010.

z podmiotami konkurencyjnymi uzależniona jest efektywność podejmowanych przedsięwzięć i skuteczność w pokonywaniu barier³⁸.

Kolejną istotną barierą hamującą płynny rozwój klastra są niejednokrotnie aspekty zorientowane na pozyskanie jedynie dodatkowych środków finansowych na działalność bieżącą oraz na pokrycie kosztów utrzymania zaplecza kadrowego i infrastrukturalnego. W krajach, które niedawno przeszły transformację, gdzie sektor przedsiębiorczości rozwija się od dwóch dekad i klastry są zjawiskiem nowym, często zauważa się duży nacisk na przyspieszenie ich rozwoju. Jednak taka polityka jest bardzo kosztowna i często nietrwała, gdyż często zamiera w momencie, kiedy kończą się środki publiczne na wsparcie takich przedsięwzięć³⁹.

Istotną przeszkodą w rozwoju klastrów jest zachwianie układu społecznego w zakresie przemysłu, nauki, administracji, gdyż tylko ścisła współpraca pomiędzy przedstawicielami tych trzech partnerów (przedsiębiorstwa, instytucje sfery B+R, administracja) daje szansę na rozwój i wzrost struktur typu klastrowego. Kwestia woli współpracy wszystkich znaczących aktorów życia społecznego i politycznego jest kluczem do zrozumienia i akceptacji konieczności jego powołania⁴⁰.

Czynniki związane z niskim kapitałem społecznym nie są bez znaczenia w sprawie niskiego poziomu innowacyjności przedsiębiorstw, który stanowi zagrożenie dla przyszłej pozycji ekonomicznej regionu. Mechanizmy informacji i współpracy w zakresie wsparcia przedsiębiorczości i innowacyjności są niedostosowane do potrzeb rynku. Odczuwalny jest niski poziom zaangażowania instytucji okołobiznesowych i mały udział władz publicznych we wzmacnianiu potencjału ludzkiego instytucji wsparcia.

Niski poziom innowacyjności gospodarki, a także słaba zdolność komercjalizacji osiągnięć naukowych stanowią zagrożenie przyszłej pozycji ekonomicznej regionu. Bez podniesienia zdolności innowacyjnej przedsiębiorstwa nie będą w stanie w przyszłości uczestniczyć w gospodarce opartej na wiedzy. Badania dotyczące innowacji, przeprowadzone w połowie lat 90., wskazały na pogłębiającą się lukę konkurencyjności, a co za tym idzie, spadek tempa wzrostu gospodarczego krajów Unii Europejskiej w stosunku do ich konkurentów, czyli przede wszystkim Stanów Zjednoczonych Ameryki i Japonii. Jako podstawową przyczynę wskazano „deficyt innowacji” w Unii Europejskiej, stwierdzając tym samym, iż wzrost innowacyjności przedsiębiorstw stanowi warunek konieczny zarówno w celu poprawy i wzrostu konkurencyjności, jak i zapewnienia pożądanego poziomu rozwoju gospodarczego krajów Unii Europejskiej.

³⁸ I. ŚWIĘCH-OLENDER: *Jaka jest idealna ścieżka tworzenia klastra? Klastry – badania warunków funkcjonowania i możliwości rozwoju w woj. opolskim*. Opole 2011.

³⁹ *Klastry zaawansowanych technologii jako instrument wsparcia rozwoju i konkurencyjności regionów – analiza i wnioski dla polityki regionalnej oraz polityki spójności*. Warszawa 2009, s. 73.

⁴⁰ P. SADOWSKI: *Szanse i bariery...*

To kolejny argument potwierdzający potrzebę wzmocnienia kapitału ludzkiego, w tym przypadku zdolnego do prowadzenia badań i wdrażania innowacji zgodnie z zależnością: „badania przekształcają pieniądze w wiedzę, a innowacje przekształcają wiedzę w pieniądze”⁴¹. Znaczenie wiedzy wpływa pozytywnie na płaszczyznę rozwoju społeczno-gospodarczego. Obok czysto ekonomicznego znaczenia wiedzy – „kapitału wiedzy” należy także podkreślić jej oddziaływanie na rozwój społeczny.

Kolejną barierą jest pozyskanie dla klastra liderów w branży, ekspertów w wybranych dziedzinach. Zważywszy na dokonujący się przełom technologiczny, logistyczny i organizacyjny, poruszanie się w tej zmiennej rzeczywistości jest niezwykle trudne. Liderzy budują klastry i są najczęściej motorem napędowym. Za każdym klastrem, który odniósł sukces, stoją właśnie liderzy, osoby otwarte, współpracujące z sektorem nauki, śledzący pojawiające się innowacje w ich branży. W klastrze stanowią punkt odniesienia⁴². Czynnikiem kluczowym pozostają również predyspozycje osobowościowe koordynatora klastra, którego postawa powinna sprzyjać konsolidacji środowisk biznesowego, samorządowego i naukowego i który powinien być mentorem dla wszystkich skupionych podmiotów i instytucji, zyskując z ich strony mandat zaufania i swobodę podejmowania kluczowych dla ogółu decyzji. Zawiązana współpraca musi opierać się nie na deklaracjach, lecz na rzeczywistych powiązaniach i współzależnościach, a rezultatem podejmowanych przedsięwzięć powinny być realne korzyści⁴³. Powyższe bariery to tylko kilka spośród wielu innych, mających związek z niskim poziomem kapitału ludzkiego. Nie sposób omówić ich wszystkich szczegółowo w tak krótkim artykule, ale warto przynajmniej wymienić najważniejsze.

Aby móc trwale reagować na istniejące bariery, należy zadbać o wiele czynników sprzyjających rozwojowi kapitału społecznego w klastrach, do których należą m.in.: zaangażowanie koordynatora polegające na budowaniu poczucia korzyści uczestnictwa w klastrze, wzmocnianiu zaufania i promowaniu idei klastrowej – budowane poprzez zaangażowanie członków klastra we wspólne projekty; opracowanie strategii rozwoju, która pozwala nakreślić wizję rozwoju klastra i skoncentrować jego funkcjonowanie na działaniach priorytetowych; zróżnicowane źródła finansowania działalności – ze środków Unii Europejskiej, a następnie tworzenie własnych mechanizmów finansowych w celu uniezależnienia się od finansowania zewnętrznego, współpraca z JST, która może mieć przełożenie na organizacyjne wsparcie klastra oraz na zmianę programów edukacyjnych, współpraca z sektorem B+R, która zaowocuje wdrożeniem i komercjalizacją rozwiązań opracowanych na uczelniach, oraz dostosowanie progra-

⁴¹ M. HAFFER: *Innowacyjność przedsiębiorstw jako czynnik wzrostu gospodarczego*. W: *Czynniki wzrostu gospodarczego*. Red. M. HAFFER, W. KARASZEWSKI. Toruń 2004.

⁴² P. SADOWSKI: *Szanse i bariery...*

⁴³ I. ŚWIĘCH-OLENDER: *Jaka jest idealna ścieżka...*

mów nauczania do potrzeb klastra, jakością kapitału ludzkiego, w tym specyficzne kwalifikacje istotne z punktu widzenia klastra, ale także zdolność do generowania i przyciągania wykwalifikowanego kapitału ludzkiego. Do wsparcia rozwoju klastrów potrzebne są inwestycje zarówno w kapitał ludzki, infrastrukturę, jak i w badania i rozwój.

Istotą takiej formy współpracy jest efekt synergii pomiędzy jej uczestnikami. Przede wszystkim następuje dyfuzja *know-how*, która pozwala zwiększyć produktywność uczestników, głównie poprzez skupienie dostępnych zasobów i nowe ich wykorzystanie, a także przyciąganie zasobów nowych. Uczestnicy otwierają się na innowacje, absorbują nowe pomysły i tworzą rozwiązania lub nadają nową jakość rozwiązaniom już istniejącym. Synergia jest ściśle związana z zaufaniem społecznym (kapitałem społecznym). Konieczne są bliskie relacje firm, dla których forum klastra będzie dogodnym podłożem. To one intensyfikują przepływ wiedzy i wymianę doświadczeń⁴⁴. Bardzo ważnym czynnikiem są ludzie, „którzy uwierzą, że taki rozwój jest możliwy, i podejmą inicjatywę budowania relacji na rzecz rozwoju klastra”. Kapitał ludzki i kapitał społeczny są ważne z jeszcze innego powodu: klastry są oparte na relacjach formalnych i nieformalnych, i to czynnik społeczny warunkuje sprawny przepływ informacji i wiedzy oraz jakość współpracy między uczestnikami. Dla efektywności klastra niezbędne jest wytworzenie wśród jego uczestników klimatu wzajemnego partnerstwa, inaczej może dojść do utraty konkurencyjności tej struktury⁴⁵.

Nieodzowne wydają się więc wysiłki zmierzające do budowy kapitału społecznego na szczeblu regionalnym i lokalnym, sprzyjające zwiększaniu efektywności ekonomicznej, oraz przemyślane ukierunkowanie inicjatyw klastrowych. Formułowanie konkretnych rekomendacji w tym zakresie wymaga jednakże dalszych pogłębionych badań dotyczących mierzenia kapitału społecznego i jego roli w rozwoju regionalnym⁴⁶.

Zakończenie

Obecnie powszechną akceptację zyskuje pogląd, że wartość przedsiębiorstw jest w coraz większym stopniu zależna od niematerialnych zasobów związanych z umiejętnością wykorzystywania wiedzy, zdolnościami kreowania potencja-

⁴⁴ I. SOKOŁOWSKA-KULAS: *Klastry – nowa generacja biznesu*. Gdańsk 2010.

⁴⁵ M. LĘCZJAR: *Koncepcja klastrów a podnoszenie konkurencyjności regionu podkarpackiego w dobie globalizacji*. Rzeszów 2006, praca doktorska.

⁴⁶ J. CICHON, S. FIGIEL: *Konkurencyjność polskiej gospodarki a rozwój klastrów*. Olsztyn 2007.

łu kapitału intelektualnego⁴⁷ pomiędzy firmami oraz wzmacniania kontaktów z instytucjami dysponującymi odpowiednimi zasobami wiedzy⁴⁸. Stwarzają one dogodne warunki, szczególnie dla małych przedsiębiorstw, których potencjał rozwojowy jest ograniczony. Współpraca taka jest jednym ze sposobów poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw. W coraz bardziej dynamicznym i turbulentnym otoczeniu rynkowym zdolność firm do rozwijania i skutecznego zarządzania relacjami z innymi firmami urasta do pozycji kluczowej kompetencji i źródła trwałej przewagi konkurencyjnej⁴⁹. Rozwijanie tych umiejętności staje się ważnym elementem procesu kreowania klastra⁵⁰. Analizy środowiska gospodarczego w Polsce potwierdzają, że brakuje kapitału społecznego do tworzenia więzów współpracy. Klastry mogą zatem być tym forum doświadczalnym, na którym przedsiębiorcy będą mieli szansę się sprawdzić⁵¹, a aktywni przedsiębiorcy w połączeniu z kapitałem społecznym stanowią wzorzec szansy na wykrystalizowanie się klastra i zawiązanie inicjatywy klastrowej⁵².

Zagadnienia omawiane w niniejszym opracowaniu odnoszą się do istotnych wyzwań, z jakimi spotykały się i nadal spotykają klastry. Zróżnicowanie intensywności innowacyjnej jest powodem dysproporcji między różnymi krajami w poziomie życia i tempie rozwoju gospodarczego. Należy jednocześnie stwierdzić, że kapitał społeczny odgrywa kluczową rolę w procesie rozwoju klastra. Bariery kulturowe i mentalne można uznać za jedną z zasadniczych przyczyn ograniczonej chęci do współpracy polskich przedsiębiorców. Polska gospodarka w dalszym ciągu charakteryzuje się zbyt niskim poziomem innowacyjności nie tylko na tle „piętnastki” starych krajów członkowskich Unii Europejskiej, ale również nowych członków. Pilnie potrzebne są działania w zakresie wydatków na działalność badawczo-rozwojową, rozwój innowacyjnej myśli technologicznej i inwestowanie w kapitał ludzki. W związku z powyższym prowadzenie polityki klastrowej jest przedsięwzięciem trudnym, choćby ze względu na złożoność problematyki. Także dlatego, że w tych inicjatywach tak silnie przeplata się czynnik ludzki⁵³. Bardzo istotne dla rozwoju klastrów jest budowanie relacji społecznych opartych na wzajemnym zaufaniu, które wpływać będą na wzrost konkurencyjności i innowacji klastra, a tym samym na rozwój społeczno-gospodarczy regionu.

⁴⁷ W. WALCZAK: *Znaczenie niematerialnych zasobów w procesach budowania wartości rynkowej przedsiębiorstwa*. Łódź 2009.

⁴⁸ *Regional Clusters in Europe*. „Observatory of European SMEs” 2002.

⁴⁹ P.J. BATT, S. PURCHASE: *Managing Collaboration Within Networks and Relationships*. „Industrial Marketing Management” 2004.

⁵⁰ R. KUSA, A. PESZKO: *Małopolski klaster turystyczny – perspektywy rozwoju w świetle badań własnych*. W: *Koncepcje i narzędzia zarządzania strategicznego*. Red. M. ROMANOWSKA, P. WACHOWIAK. Warszawa 2006.

⁵¹ I. SOKOŁOWSKA-KULAS: *Klastry...*

⁵² U. MARKOWSKA-PRZYBYŁA: *Kapitał społeczny a przedsiębiorczość*. W: *Monitorowanie rozwoju regionu – wymiar społeczny, gospodarczy i środowiskowy*. Red. K. MALIK. Opole 2008.

⁵³ P. SADOWSKI: *Szanse i bariery...*

Zaprezentowane rozważania opisują jedynie fragment szerokiej problematyki związanej ze znaczeniem kapitału społecznego w rozwoju klastrów. Stanowią punkt wyjścia do dalszych pogłębionych analiz.

III

Polityczno-ustrojowe aspekty transformacji

Transformacja modelu przywództwa państwowego w Federacji Rosyjskiej

Abstract: New legal regulations adopted by the Russian Federation after 1991 commenced the process of creating a chain legitimizing the single state leadership, at the same time based on cultural, historical and legal legitimisation. This made it possible to enforce the newly created function of a president in the political system and to use the archetypal historical, cultural and religious elements determining the shape of leadership in Russia. On the basis of observations of the direction and route of system transformation in the case study of the transition as shown in the Russian Federation, it is legitimate to claim that the role of political leadership increases as the significance of other institutions in the system diminishes. Assuming a broader perspective, it should be noted that this direction of post-transformational changes often determines the radicalisation of the leader's authoritarian behaviour, especially in the decline phase of the transformation. Adopting the Constitution on 12 December 1993 in the national referendum became a determinant of the trajectory for the development of the Russian state both in the legal and political area and in the mental sphere. It should, however, be emphasised that many actions building the legal enforcement of the state leader are the activities within the area of political practice rather than the usage of legal legitimisation. Building and transforming the created electoral system, which shows an express tendency towards plebiscite-like solutions, systematically exacerbated the weakening of pluralism both in the structure of the party-system and in the rivalry of the leaders present on the political scene.

Keywords: government leadership, the legitimacy of the leadership of the state in the Russian Federation, models of the state leadership, the transformation of the state leadership.

Rozpoczęta w 1991 r. transformacja państw poradzieckich nie była procesem schematycznym i jednorodnym. Determinowały ją wielorakie czynniki, m.in. historyczne, kulturowe, polityczne, ekonomiczne i geopolityczne. Dla jej rezultatów podstawowe znaczenie miało przygotowanie gruntu społecznego dla przemian, od politycznej świadomości społeczeństw zależał bowiem stopień ich partycypacji w zachodzących procesach ewolucji systemowej. Nie ma również jednoznacznych ocen zmian, które zaszły w państwach Europy Wschodniej i Azji Centralnej. Do dziś, mimo upływu 25 lat, nie opracowano uniwersalnego algorytmu defragmentacji radzieckiego systemu politycz-

nego¹. Nadal prowadzone są dyskusje, czy na obszarze poradzieckim tranzycja ustrojowa jest procesem definitywnie zakończonym, czy pozostaje w fazie aktywnej². Wiele pytań dotyczy trajektorii zmian wybranych elementów systemów politycznych, w tym kierunków rozwoju przywództwa politycznego na tym obszarze. Okazuje się bowiem, że mimo powstania nowego porządku prawnego, dynamicznych zmian w obrębie systemów partyjnych i wykreowania nowych instytucji politycznych, zaobserwować można wiele symptomów czasowej bądź trwałej autorytaryzacji przywództwa państwowego.

Zwieńczeniem reformy radzieckiego systemu władzy było ustanowienie jednoosobowego przywództwa państwowego, projektowanego na wzór modelu zachodnioeuropejskiego prezydencjalizmu. Potrzeba ustanowienia takiego rozwiązania miała swoje źródło wewnątrz systemu politycznego. Również modernizujące się społeczeństwo aktywnie zgłaszało zapotrzebowanie na personifikację silnego przywództwa państwowego³. Normatywną legitymizację dla instytucji prezydenta uzyskano przez wprowadzenie uzupełnień do Konstytucji z 1978 r. Instytucja prezydenta Federacji Rosyjskiej miała legitymację prawną wynikającą również z ustawy o Prezydencie RSFSRR z 24 kwietnia 1991 r. Zgodnie z jej założeniami prezydent miał stosunkowo niewielkie kompetencje, kontrolowane i subsydiowane w całości przez parlament. Ten organ ustawodawczy otrzymał również możliwość blokowania aktów prawnych wydawanych przez prezydenta. Między 1991 a 1993 r. prezydent Federacji Rosyjskiej miał skromne uprawnienia zarówno normatywne, jak i kadrowe: nie miał statusu głowy państwa, ale był szefem władzy wykonawczej. Takie rozwiązanie oznaczało dla władzy prezydenckiej niedobór zarówno w sferze legitymizacji prawnej, jak i legitymacji ideologicznej, trudniej było bowiem stworzyć powszechną ideę mobilizującą społeczeństwo. Skomplikowane stosunki rosyjskiej legislatywy i egzekutywy generowały kolejne konflikty. Przysparzało to problemów nie tylko politykom i politycznym aktywistom, ale przede wszystkim osłabiało cały system polityczny państwa. Nieustające spory poszczególnych organów władzy, generowane w większości przypadków na tle kompetencyjnym, ale nierzadko personalnym, dezawuowały osiągnięcia transformacji systemowej⁴.

¹ Algorytmy transformacji omawia J.A. SUCHARIEW: *Przemiany w Rosji w okresie transformacji systemowej*. W: *Transformacja systemowa w Polsce i Rosji. Sukcesy i zagrożenia*. Red. A. STELMACH. Poznań 2000, s. 7.

² Por. S. FILIPOWICZ: *Wstęp*. W: *Historia i geopolityka. Rosja na progu XXI stulecia*. Red. S. FILIPOWICZ. Warszawa 2000, s. 7.

³ Zob. *Rosja XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*. Red. J. ZOLOTOWSKIJ. Kraków 2004, s. 142; A. STELMACH: *Pozycja ustrojowa i tryb wyboru prezydenta Federacji Rosyjskiej*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu” 1999, nr 2, s. 189.

⁴ Szczegółowy opis fragmentaryzacji i konfliktów sceny partyjnej zob. T. BICHTA, M. KOWALSKA, W. SOKÓŁ: *System polityczny Rosji*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2005, s. 415.

Przyjęcie w 1993 r. konstytucji pozornie było dowodem na demokratyczny kierunek rozwoju Federacji Rosyjskiej⁵. W rzeczywistości to w niej zaprojektowane zostało przywództwo państwowe promujące silną prezydenturę i zmniejszenie znaczenia legislatywy. Najważniejszym elementem była konstytucyjna regulacja zakładająca polityczną niezależność prezydenta oraz realną bezsilność parlamentu wobec prezydenckich propozycji w zakresie personaliów Rady Ministrów⁶. Prezydent miał również prawo do rozwiązania parlamentu wówczas, gdy nie uzyskał jego akceptacji dla kandydatury premiera lub w przypadku wotum nieufności dla całego rządu⁷. Rząd Federacji Rosyjskiej jest w pewnym sensie jednostką pomocniczą prezydenta, uzupełnieniem jego urzędu w zakresie kompetencji administracyjno-wykonawczych⁸. W myśl zapisów konstytucyjnych prezydent miał być koordynatorem wewnętrznej i zagranicznej polityki państwa, strażnikiem jego suwerenności i niepodległości. Umieszczenie rozdziału o prezydencie w Konstytucji z 1993 r. odbierane było jako wyraźny sygnał obejścia zasady trójpodziału władzy, zablokowało możliwość uzyskania konsensusu wynikającego z regulacji konstytucyjnych. Teoretycznie to prezydent powinien mieć inicjatywę medacyjną podczas konfliktów między poszczególnymi organami władzy. Praktyka polityczna wskazała jednak, że wiele kompetencji prezydenta ograniczało równoprawny dialog z legislatywą, co miało wyraźne konsekwencje w postaci osłabiania pozycji bikameralnego parlamentu.

O realnej sile przywództwa państwowego w Rosji świadczy również rozległość i aktywność aparatu prezydenckiego. W jego skład wchodzi przede wszystkim administracja prezydenta. Uznawana ona była zarówno za czasów Borysa Jelcyna, jak też Władimira Putina i Dmitrija Miedwiediewa za prawdziwe prezydenckie centrum dowodzenia⁹. Przez pierwsze trzy lata prezydentury Jelcyna ta w pełni dyspozycyjna wobec niego struktura („pretorianie Jelcyna”¹⁰) zatrudniała ok. 3 tys. pracowników¹¹. Możliwości adaptacyjne partyjnej radzieckiej nomenklatury sprawiły, że weszła ona w skład nowo konstruowanej struktury nie będącej organem władzy państwowej, jednak uznawanej za *quasi*-rząd (rząd równoległy). W większości była to kadra o partyjnej proweniencji – stąd też

⁵ Zob. E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2005, s. 77.

⁶ E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*. W: *Federacja Rosyjska 1991–2001*. Red. J. ADAMOWSKI, A. SKRZYPEK. Warszawa 2002, s. 87.

⁷ Inne kompetencje kreacyjne głowy państwa, zob. A. STELMACH: *Pozycja ustrojowa prezydenta w Polsce i w Rosji*. W: *Transformacja systemowa w Polsce i Rosji. Sukcesy i zagrożenia*. Red. A. STELMACH. Poznań 2000, s. 15–27.

⁸ *O prezydenckim charakterze rządu*. W: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Wrocław 1998, s. 58.

⁹ Zob. E. ZIELIŃSKI: *Prezydent Federacji Rosyjskiej*. W: *Prezydent w państwach współczesnych*. Red. J. OSIŃSKI. Warszawa 2000, s. 135–155.

¹⁰ Termin A. Furiiera, zob. A. SKRZYPEK: *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*. Warszawa 2004, s. 36.

¹¹ Ibidem, s. 72.

popularnie określano ją jako „nowe biuro polityczne”. Prezydenci kreowali też instytucje kolejnych pełnomocników i przedstawicieli prezydenckich, poszerzając w sposób pośredni zakres swoich wpływów. Wybrane miejsca, w których zostali oni alokowani, to: Duma Państwowa, Zgromadzenie Federalne, Centralna Komisja Wyborcza, Trybunał Konstytucyjny.

Wiele kontrowersji wzbudzały kompetencje prezydenta w zakresie prawotwórstwa, czyli akty prawodawstwa delegowanego¹². Nadzwyczajne prerogatywy, które zostały nadane prezydentowi Jelcynowi na ściśle określony czas, służyć miały przede wszystkim umożliwieniu prezydentowi wprowadzania realnych, dynamicznych zmian we wszystkich sferach aktywności państwa od konstrukcji rządu poczynając, na tworzeniu zrębów gospodarki liberalnej skończywszy¹³. Wolność prezydenta w tej sferze nie podlegała żadnym ograniczeniom, nie istnieją bowiem w Konstytucji zapisy precyzujące, czego dekrety – mające moc ustaw – mogą dotyczyć. Istnieje tylko jedna typologia prezydenckich dekretów, przewidująca ich dualny podział na dekrety normatywne i nienormatywne. O ile pierwszy typ realizują dekrety proponujące i regulujące rozmaite rozwiązania prawne, o tyle tematyka dekretów nienormatywnych jest dowolna. Były one nazywane również „dekretami lobbystycznymi” będącymi idealnym narzędziem do pozyskiwania przychylności określonych grup społecznych lub dobrze ustosunkowanych i usytuowanych jednostek.

Nadmierna eksploatacja tego rozwiązania stała się podstawą oskarżeń prezydenta o zejście z drogi demokratyzacji. Antagoniści silnej prezydentury w ukazokracji upatrywali zagrożenia demokratyzacji państwa i najjaskrawszego przejawu autorytaryzmu prezydenta. W rzeczywistości po roku 1993 prezydenci nie byli zmuszeni uciekać się do stosowania tej metody. Borys Jelcyn systematycznie pracował nad zmianą swojej pozycji w systemie politycznym. Potwierdzeniem autorytaryzacji prezydentury B. Jelcyna był dokonany przez niego wybór metody rozwiązania sporu z parlamentem w październiku 1993 r. Długofalowo skuteczniejsze było stopniowe osłabianie pozycji parlamentu, modyfikacja struktury systemu partyjnego i wykorzystywanie społecznej popularności kolejnych partii władzy.

W Rosji brakowało tradycji prezydenccjalizmu, a podłoże cywilizacyjno-kulturowe umożliwiło jednak szybką i silną personalizację władzy politycznej. Zdaniem Andrzeja Furiera: „Należy wskazać na całkowitą nieprzydatność zachodnich wzorców do analizy transformacji radzieckiego systemu politycznego. Rosyjska prezydentura jest kombinacją kilku modeli sprawowania władzy w państwie: autorytarnego, patriarchalnego, korporacyjnego. Cechuje ją skłonność do wykorzystania najprostszych metod populistycznych, opartych na tzw. ręcznym sterowaniu (rządu dekretowe). Określa to formy walki politycznej w Rosji. Wzo-

¹² Zob. E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2005, s. 75.

¹³ 1 listopada 1991 r. V Zjazd Nadzwyczajnych Deputowanych Ludowych nadał Prezydentowi nadzwyczajne pełnomocnictwa na okres roku.

rowana na modelu amerykańskim rosyjska prezydentura: prezydent wiceprezydent (początkowo) aparat rządu Rada Bezpieczeństwa FR Centrum Sytuacyjne, w rzeczywistości różni się od niego zasadniczo przez jednostronną formę relacji z obywatelami¹⁴. Od lat 80. XX w. zapotrzebowanie na silną władzę wykonawczą było wyraźnie artykułowane przede wszystkim w namiastkach dialogu społecznego. Ważnym elementem uzasadniającym potrzebę wdrożenia silnej prezydentury była konieczność zastopowania procesu fragmentaryzacji władzy państwowej. Od początku istnienia Federacji propagowano w przekazie politycznym ideę prezydenta wszystkich obywateli imperium, dla którego wsparcie partyjne ma znaczenie drugorzędne i pełni jedynie funkcje wtórne wobec integracji i mobilizacji społeczeństwa. O realnej sile politycznej prezydenta decydowała przede wszystkim legitymacja wynikająca z elekcji, będącej wynikiem wyborów bezpośrednich¹⁵. Dla społeczeństwa rosyjskiego to nowe doświadczenie było tym bardziej cenne, że pozyskiwanie władzy w rosyjskiej tradycji historycznej nie odbywało się dotąd drogą demokratycznego wyboru. Skonstruowanie działającego sprawnie, a przy tym demokratycznego systemu wyborczego było jednym z niewątpliwych osiągnięć poradzieckiej transformacji systemowej.

W politycznej rzeczywistości Rosji wymiernym dowodem przemian było uzyskanie konstrukcji nowego systemu prawnego, dogłębnie regulującego zależności społeczno-polityczne. O wiele większym wyzwaniem niż przygotowanie podstaw prawnych dla nowego państwa okazało się skuteczne wdrożenie procesu dyfuzji wartości demokratycznych w posttotalitarnym społeczeństwie. Demokratyczna inicjacja¹⁶ rozpoczęła demontaż politycznego imperium, ale równolegle rozpadło się stworzone i utrzymywane w sposób sztuczny multikulturowe, wieloetniczne społeczeństwo radzieckie¹⁷. Nowy ustrój, stworzony jako produkt transformacji ustrojowej, nie wygenerował więc podstawowych zmian warunkujących sukces projektu legitymizowanego innowacyjnymi rozwiązaniami prawnymi, spełniającymi parametry nowoczesnej, demokratycznej legislatury. Dodatkowo system wielopartyjny uległ znacznemu zawężeniu i posłużył głównie demokratycznej legitymizacji kolejnych „partii władzy”. System wyborczy natomiast, po krótkim okresie autentycznej rywalizacji, stopniowo ulegał degeneracji w system pseudoplebiscytarny. Długofalowym skutkiem pozorowanego przyśpieszenia demokratyzacji było wyrugowanie ze sfery polityki wielu wartości umożliwiających stymulację rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Aktywność rosyjskich

¹⁴ *Rosja XX wieku. Od utopii komunistycznej...*, s. 138–139.

¹⁵ Zob. E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji...*, s. 58.

¹⁶ Wymieniana przez W. Sokoła jako jedna z faz demokratyzacji (inne fazy to: transformacja systemowa, czyli tworzenie infrastruktury instytucjonalnej, stabilizacja systemowa, czyli utrwalanie standardów demokratycznych, i faza ostatnia demokracja skonsolidowana, zob. W. SOKÓŁ: *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej – próba bilansu*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2005, s. 15–16.

¹⁷ *Rosja XX wieku. Od utopii komunistycznej...*, s. 141.

przywódców państwowych, poza obszarem narzędzi propagandy, miała przede wszystkim skierować uwagę społeczeństwa na sferę emocji. W związku z tym przywództwo nabierało przede wszystkim wymiaru personalnego, zachowania polityczne społeczeństwa, zwłaszcza wybory prezydenckie, ulegały stopniowej rytualizacji stanowiącej element stabilizujący ład społeczny, ale deprawującej obszar polityki. Szczególnie intensywnie zastosowano te metody po objęciu stanowiska prezydenta przez Władimira Putina oraz Dmitrija Miedwiediewa – polityczne ceremoniały pozwalały uwiarygodnić związki władzy wykonawczej z tradycją, historią i kulturą Imperium Rosyjskiego.

Kształtujące się po 1991 r. w Federacji Rosyjskiej przywództwo państwowe zawierało w sobie elementy przywództw typu transakcyjnego i transformacyjnego. Efektywność polityki uprawomocnienia przywództwa prezydentów była wprost proporcjonalna do skuteczności polityki komunikacyjnej, kreowanej i kontrolowanej przez władzę. Aktualnie, w sytuacji wzmożonego napięcia geopolitycznego, aktywizuje się zwłaszcza przywództwo transformacyjne¹⁸.

Przyjęcie po 1991 r. przez Federację Rosyjską nowych regulacji prawnych zapoczątkowało proces budowy łańcucha legitymizacyjnego jednoosobowego przywództwa państwowego. Wykorzystano zarówno przesłanki legitymizacji historyczno-kulturowej, jak i prawnej. Umożliwiło to umocnienie w systemie politycznym instytucji prezydenta. Kształt przywództwa państwowego determinowały więc w równym stopniu regulacje prawne i szereg elementów mających swoje źródło w tradycji religijnej i historycznej. Na dynamikę zmian modelu przywództwa państwowego w Rosji wpływ miały również determinanty socjopolityczne.

Prezydenci Federacji Rosyjskiej: Borys Jelcyn, Władimir Putin i Dmitrij Miedwiediew stanęli przed trudnym dylematem, jaki model przywództwa państwowego umożliwi uzyskanie prawnej, politycznej i społecznej legitymacji do rządzenia. Dokonywano licznych prób wykorzystania sprawdzonych, ale genetycznie obcych wzorów legitymizacji przywództwa, kiedy jednak nie przynosiły one spodziewanych efektów, preferencyjnie dokonywano zmian przede wszystkim w obrębie polityki personalnej, a nie uniwersalnych, długofalowych rozwiązań prawnych i politycznych. Rosyjski model przywództwa państwowego przeszedł przemianę od przywództwa populistycznego, deklaratywnie antyideologicznego (prezydentura Borysa Jelcyna), poprzez przywództwo pragmatyczne z elementami technokratycznego (I kadencja Władimira Putina i prezydentura Dmitrija Miedwiediewa), aż po przywództwo ideologiczne (II i III kadencja Władimira Putina). Przemianom przywództwa państwowego niezmiennie towarzyszą określone zachowania społeczne, przede wszystkim niski poziom autentycznej partycypacji politycznej społeczeństwa, mała transparentność relacji

¹⁸ L. ROSZYK: *Polityka jako przywództwo*. W: *Metafory polityki*. Red. B. KACZMAREK. Warszawa 2001, s. 178.

między instytucjami władzy, pozorowanie istnienia systemu partyjnego z cechami realnej rywalizacji wyborczej.

Borys Jelcyn, Władimir Putin i Dmitrij Miedwiediew to reprezentanci odmiennych grup społecznych. Komparatystyczne zestawienie elementów ich biografii wykazuje znaczące różnice w wielu obszarach. Ich kariery polityczne budowane były według zupełnie odmiennych osi konstrukcyjnych, predyspozycje osobowościowe nie stymulowały bezpośrednio rozpoczęcia politycznej drogi¹⁹. W kontekście analizy problemu metodologii legitymizacji przywództwa państwowego rosyjskich prezydentów elementy analizy biograficznej wydają się pełnić jedynie rolę uzupełniającą. Istotą wydaje się bowiem dynamika procesu legitymizacji i sposób, w jaki sterowali oni kształtem swojej prezydentury w celu utrzymania legitymizacji na odpowiednio wysokim poziomie.

Praktyka polityczna wskazuje, iż prezydenci Borys Jelcyn i Dmitrij Miedwiediew raczej trwonili kapitał legitymizacyjny, potężny i dobrze rokujący na początku prezydentur. W przypadku Władimira Putina, dzięki obraniu skutecznej strategii i doborowi właściwego odbiorcy sygnałów wysyłanych przez prezydenta i jego otoczenie, mamy do czynienia z kumulowaniem kapitału legitymizacyjnego.

W literaturze politologicznej rosyjski system polityczny kwalifikowany jest jako prezydencki, wzorowany na systemie amerykańskim, bądź jako półprezydencki, wzorowany na modelach francuskich²⁰. Kierunek zmian prawnych poszerzających kompetencje i umacniających pozycję tego ośrodka władzy wskazuje na ciążenie ku systemowi superprezydenckiemu²¹, neoprezydenckiemu, hiperprezydenckiemu²², *quasi*-prezydenckiemu. W budowaniu silnej pozycji prezydenta kluczowe znaczenie mają działania osłabiające legislatywę. Równie swobodnie stosuje się określenia dla łatwo obserwowalnych zmian ujawniających autorytarne cechy rosyjskiego systemu politycznego. System określany jako: demokracja delegatywna, formalna, plebiscytarna, sterowana (kontrolowana), manipulowana, patronacka, illiberalna, półdemokracja, elektoralna (elekcyjna)²³. Podkreślić należy, że o kształcie rosyjskiej prezydentury decydowała głównie praktyka polityczna. Rozwiązania prawne traktowane były jako opisujące istniejącą rzeczy-

¹⁹ Zob. P. STAROBIN: *Autokrata z przypadku*. „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2006, nr 2, s. 5–22.

²⁰ M. CZAJKOWSKI: *Konstytucja i system polityczny Federacji Rosyjskiej*. W: *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Red. L. SUCHANEK. Kraków 2004, s. 409; Zob. E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji...*, s. 52, 56; A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 55.

²¹ Definicję systemu superprezydenckiego zob. M. SHUGART: *Of Presidents and Parliaments*. „East European Constitutional Review” 1993, nr 1, vol. 2, s. 30–32.

²² O sperrprezydenckich prerogatywach zob. P. MADEJ: *Status ustrojowy Prezydenta Federacji Rosyjskiej*. Kraków 2009, s. 193.

²³ R. BÄCKER: *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*. Toruń 2007, s. 71–81.

wistość polityczną, nie zaś projektując ją. Za takim stanowiskiem przemawia klasyfikowanie rosyjskiej konstytucji z 1993 r. jako oktrojowanej, natomiast prezydencką pozycję budowaną przez nią jako bezprecedensowy przykład zastosowania dla stabilizacji państwa poddawanego procesom transformacji systemowej nowej instytucji ustrojowej²⁴. Normy konstytucyjne i ustawodawstwo im towarzyszące uzupełniane są przez inne składniki przywództwa państwowego (głównie kontekst sytuacyjny), stan elity politycznej i (w mniejszym stopniu) cechy osobowościowe prezydentów. Początkowo młoda demokracja sygnalizowała zapotrzebowanie na silnego, ale nie autorytarnego przywódcę. Im proces krystalizacji zmian politycznych był bardziej zaawansowany, tym większe obserwowano poparcie społeczeństwa dla przywództwa zręcznego autokraty. W rosyjskim systemie politycznym uwarunkowania prawne wydają się mieć jednak znaczenie podrzędne w stosunku do elementów specyfiki cywilizacyjnej. Determinanty normatywne stały się jeszcze jednym elementem inżynierii legitymizacyjnej. To prezydent projektował prawo, które było użyteczne w legitymizacji jego przywództwa, nie zaś prawo przedstawiało ramy, w jakich powinien poruszać się szukający uprawomocnienia prezydent. Specyfika cywilizacyjna Rosji była nie tyle dopełnieniem przesłanek prawnych, ile ich kanwą. Normy opisują więc cały bagaż rosyjskich historyczno-kulturowych doświadczeń.

Na podstawie obserwacji trajektorii transformacji systemowej w analizie przypadku tranzycji Federacji Rosyjskiej uprawnione jest zastosowanie twierdzenia, że rola przewodzenia politycznego wzrasta wraz z ograniczeniem znaczenia innych instytucji systemu. Przyjmując szerszą perspektywę, zauważyć należy, że taki kierunek przeobrażeń posttransformacyjnych często determinuje radykalizację zachowań autorytarnych przywódcy, zwłaszcza w schyłkowej fazie transformacji. Oczywistością jest twierdzenie, że ustrój państwa determinuje sposób sprawowania przywództwa politycznego. Nierzadko jednak to styl przewodzenia kreuje system polityczny (zwłaszcza w systemach niedemokratycznych). Uprawnione jest twierdzenie, że rola przewodzenia politycznego wzrasta wraz z ograniczeniem znaczenia innych instytucji systemu. Nie oznacza to bynajmniej, że silna pozycja polityczna przywódcy jest wartością niepożądaną w systemie demokratycznym, wydaje się jednak, iż systemy niedemokratyczne nie mogą istnieć bez przywództwa usytuowanego w centrum społeczeństwa i polityki. Przyjmując szerszą perspektywę, zauważyć należy, że taki kierunek przeobrażeń posttransformacyjnych często determinuje radykalizację zachowań autorytarnych przywódcy, zwłaszcza w schyłkowej fazie transformacji. Tadeusz Bodio stwierdza: „Otóż przebieg transformacji w państwach posttotalitarnych dostarcza wiele argumentów wskazujących z jednej strony na erozję przywództwa politycznego, z drugiej przywódcy polityczni w tych państwach czują się

²⁴ E. ZIELIŃSKI: *Prezydent Federacji Rosyjskiej*. W: *Prezydent w państwach współczesnych*. Red. J. OSIŃSKI. Warszawa 2000, s. 136–137; E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji...*, s. 58.

pewnie, coraz bardziej poszerzając zakres swojej władzy”²⁵. Zdaniem tego autora w Rosji mamy do czynienia nie ze zjawiskiem przywództwa, ale z „dowodzeniem politycznym”. Modele przywództwa politycznego w państwach postradzieckich, mimo wielu podobieństw, wyraźnej polaryzacji i kierunku rozwoju, są specyficzne²⁶. Skomplikowanie materii pogłębia fakt, iż równolegle z determinantami wewnętrznymi specyfika regionu ujawnia konieczność rozpatrywania równolegle tendencji zewnętrznych – kontynentalnych i globalnych – w kształtowaniu modeli przywództwa politycznego. Paradoksalnie w państwach posttotalitarnych presja demokratyzacji systemu w wymiarze formalnym sprawia, iż przywódcy niedemokratyczni są patronami zmian liberalizujących politykę. Przykłady powstania państw anokratycznych o amalgamatycznym ustroju autorytarno-demokratycznym potwierdzają tę regułę. Przywództwo autorytarne funkcjonuje na bazie przywództwa charyzmatycznego, nie utożsamia się wyłącznie z wzorcem przywództwa ideologicznego, albowiem swoją pozycję często buduje innymi środkami zastępczymi, np. autorytetem generowanym przez rozbudowany aparat przymusu. Brak ideologii jednoczącej społeczeństwo stanowi jednak dla przywódcy trudność, zwłaszcza ze względu na ograniczanie jego możliwości w zakresie mobilizacji społeczeństwa i budowania perspektywicznej polityki. Znaczenie mają także warunki, w jakich przywództwo powstawało. Zdecydowanie korzystniejsza jest sytuacja dążącego do autorytaryzmu przywódcy, który realizuje swoje zadania w czasach chaosu i anarchizacji życia polityczno-społecznego, bo trudno dostrzec wówczas zmiany w zakresie dobranej koncepcji legitymizacji. Przyjęcie modelu przywództwa autorytarne oznacza personalizację polityki i marginalizację innych instytucji systemu politycznego, takich jak partie polityczne czy organy uchwałodawcze. Stabilizacja systemu wpływa niekorzystnie na pozycję przywódcy autorytarne, ale dopiero wówczas przywódca ma realną szansę stworzyć naprawdę silne przywództwo.

²⁵ T. BODIO: *Przywództwo i transformacja polityczna*. „Studia Politologiczne” 2001, vol. 5, s. 203.

²⁶ *Ibidem*, s. 200.

Marianna Zięba

Doktorantka
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Polityka rozwoju regionalnego Samorządu Województwa Śląskiego

Abstract: Regional development policy is not a novelty in politics – it was already carried out in the interwar period, especially during the great depression. Then, different countries took intervention measures, mandating the creation of alternative jobs and restructuring employment. However, it was no sooner than after World War II, during the period of European integration, that the policy gained a new dimension. At that time, regional policy of particular states began to receive support from the regional policy of the European Union.

In Poland, regional development policy regarding the use of EU funds can be said to have started at the moment of Poland's accession to the European Union; however, preparation for functioning in the new European structures allowed for the use of EU financial support already in period preceding the accession.

Initially, regional development policy focused mainly on the macroeconomic stabilization issues, which was connected with, among others, the lack of a real entity responsible for regional development policy in different voivodeships. The rise of 16 new voivodeships in 1999, established as a result of the constitutional reform of the state, constituted a fundamental breakthrough. In accordance with the competence act on division of tasks between central and local administrative units, the voivodeship local governments received – inter alia – the responsibility for the formation and implementation of regional development on the intraregional level.

Regional development policy has gradually evolved from the model of short-term, model based on centralized distribution, towards a multiannual and decentralized one. The voivodeship authorities have taken over many areas of activity previously controlled by the central authority and become an active recipient and distributor of subsidies granted by the European Union.

Keywords: regional policy, regional development policy, EU funds, regional self-government, European Union.

Polityka rozwoju regionalnego nie jest czymś nowym, była ona prowadzona już w okresie międzywojennym, zwłaszcza podczas wielkiego kryzysu. Wówczas to różne państwa podejmowały działania interwencyjne, nakazujące tworzenie zastępczych miejsc pracy i przeprowadzenie restrukturyzacji zatrudnienia. Jednak nowego wymiaru nabrała dopiero po II wojnie światowej, w okresie integracji

europejskiej. W tamtym okresie polityka regionalna poszczególnych państw zaczęła być wspomagana przez politykę regionalną Unii Europejskiej.

Polityka regionalna ma swoje podstawy prawne zapisane w Traktacie o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej. Traktat rzymski i traktat paryski są to dwie regulacje międzynarodowe, fundamentalne dla integracji europejskiej dokumenty podpisane w Rzymie 25 marca 1957 r. przez ówczesne kraje tworzące Europejską Wspólnotę Węgla i Stali: Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, RFN i Włochy. Wszystkie te państwa zatwierdziły 29 maja 1956 r. raport belgijskiego ministra spraw zagranicznych Paula-Henriego Spaaka w sprawie ogólnej unii gospodarczej i unii w zakresie pokojowego użycia energii atomowej. Traktaty, zawarte na czas nieokreślony, powoływały do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG), mającą stworzyć wspólny rynek, oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euroatom), której zadaniem była kontrola i współpraca w sferze pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Traktaty weszły w życie z dniem 1 stycznia 1958 r. W początkowym okresie polityka regionalna Wspólnoty skoncentrowana była jedynie na koordynowaniu polityk regionalnych krajów członkowskich. Celem polityki regionalnej było ograniczenie dysproporcji w poziomie rozwoju regionów w krajach Wspólnoty oraz zmniejszenie zacofania najsilniej upośledzonych obszarów. W pierwszych latach istnienia Wspólnoty Europejskiej polityka regionalna nie należała do jej priorytetów. Zagadnienia, które wychodziły na pierwszy plan, dotyczyły przede wszystkim restrukturyzacji gospodarki i wdrażania nowych praktyk wolnorynkowych, mających na celu wzmocnienie pozycji Europy na mapie politycznej świata. Dopiero w końcu lat 60. dostrzeżono, że uprawianie polityki regionalnej przez każde z państw osobno prowadzi do pogłębienia dysproporcji regionalnych. Stwierdzono ponadto, że autonomiczne działania państwa w zakresie polityki regionalnej wpłynąć mogą negatywnie na przebieg procesów integracji gospodarczej. Krokiem mającym zapobiec niekorzystnym procesom było utworzenie w 1967 r. Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej, mającej na celu utworzenie jednolitej koncepcji polityki regionalnej dla wszystkich członków Wspólnot. Zwrócono uwagę na fakt, że środki na rozwój regionalny często kierowane są nie do tych regionów, które pomocy najbardziej potrzebują. Podstawą polityki regionalnej stało się więc likwidowanie słabości i wyrównywanie szans regionów najbardziej zacofanych.

Momentem kulminacyjnym w procesie kształtowania wspólnotowej polityki regionalnej było utworzenie w 1975 r. Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Jego podstawowym zadaniem było aktywne wspieranie rozwoju regionalnego poprzez finansowanie działań zmierzających do niwelowania różnic międzyregionalnych. Fundusz ten zasilany był z budżetu Wspólnoty. W decyzji Rady Ministrów o powołaniu EFRR określone zostały cztery podstawowe warunki finansowania regionów, tj.: terytorialny, wzajemnego uzupełnienia środków, określający zakres pomocy i rodzaje inwestycji do finansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Warunek terytorialny polegał na tym, że pomoc finansowa kierowana była tylko do regionów, które określone zostały w programach rozwoju regionalnego poszczególnych państw członkowskich jako wymagające subwencjonowania. Warunek wzajemnego uzupełnienia środków polegał na udziale EFRR w finansowaniu tylko takich inwestycji, które uprzednio uzyskały pomoc finansową od państw członkowskich. Warunek określający zakres pomocy oznaczał, że pomoc ta była udzielana tylko na finansowanie takich inwestycji, których wartość przekraczała 50 tys. j. r. W przypadku ostatniego warunku, dotyczącego inwestycji objętych wsparciem z EFRR, ustalono trzy rodzaje inwestycji:

- podejmowane w zakładach rzemieślniczych oraz przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych, które stworzyły lub zachowały 10 miejsc pracy i miały przygotowany program zapewniający ich rozwój;
- w dziedzinie infrastruktury, mające bezpośredni związek z inwestycjami realizowanymi w zakładach rzemieślniczych oraz przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych;
- realizowane na terenach górskich i polegające na budowie dróg, urządzeń elektryfikacyjnych, kanalizacji itp.¹.

Na dzisiejszy kształt polityki regionalnej Unii Europejskiej największy wpływ miała przygotowana przez ówczesnego Przewodniczącego Komisji Europejskiej Jacques'a Delorsa w 1988 r. reforma unijnej polityki regionalnej. Jej wprowadzenie spowodowane było przede wszystkim obawami o przyszłość integracji wewnątrz Wspólnot, u podstaw których leżały bardzo szybko pogłębiające się dysproporcje regionalne. Najważniejszą decyzją reformy było traktatowe usankcjonowanie polityki regionalnej. Dzięki Jednolitemu aktowi europejskiemu² została ona wprowadzona do traktatu rzymskiego jako nowy tytuł poświęcony spójności gospodarczej i społecznej.

Jednolity akt europejski nadał szczytne znaczenie nakazowi spójności ekonomicznej i społecznej, wprowadzając nowy tytuł V do Traktatu EWG. W art. 130 A zamieszczono zapis stwierdzający, iż „celem wspierania swojego wszechstronnego, harmonijnego rozwoju, Wspólnota rozwija i kontynuuje działania prowadzące do wzmacniania swojej spójności ekonomicznej i społecznej. W szczególności Wspólnota dąży do zredukowania różnic w stopniach rozwoju poszczególnych regionów i zmniejszania zacofania regionów najmniej uprzywilejowanych, w tym regionów wiejskich”³.

¹ D. CZYKIER-WIERZBA: *Finansowanie polityki regionalnej w Unii Europejskiej*. Warszawa 2003, s. 32–33.

² Jednolity akt europejski podpisany został w dniu 1.07.1987 r. w Luksemburgu. Najważniejsze postanowienia JAE to: współpraca w dziedzinie polityki gospodarczej i polityki walutowej; polityki społecznej; polityki badań naukowych i rozwoju technologicznego; polityki ochrony środowiska oraz spójności polityki gospodarczej i społecznej.

³ P. ŻUROMSKI: *Fundusze strukturalne i pomoc przedakcesyjna Unii Europejskiej*. Łódź 2001, s. 22.

Reforma Delorsa wprowadziła korzystne zmiany w zarządzaniu polityką regionalną, m.in.:

- przebudowała strukturę zadań, celów i priorytetów w zakresie wspierania polityki regionalnej,
- umożliwiła korzystanie w projektach z kilku funduszy jednocześnie,
- spowodowała zwiększenie elastyczności i dynamiki interwencji w ramach polityki regionalnej,
- udzieliła pomocy regionom w zakresie jasno określonych celów o charakterze regionalnym i horyzontalnym.

Zasady sformułowane w 1988 r. zostały uzupełnione w 1993 r. – w następstwie traktatu z Maastricht przyjętego w lutym 1992 r. Traktat podtrzymał ideę wzmocnienia spójności gospodarczej i społecznej, otwierając równocześnie nowy etap w europejskiej polityce regionalnej. Sformułowana została zasada spójności, która miała być realizowana w dwóch aspektach, tj. regionalnym – jego odzwierciedleniem miała być polityka regionalna i społecznym – przez politykę społeczną. Osiągnięcie spójności miało służyć pogłębianiu integracji. Priorytetem Wspólnot stały się działania mające służyć budowie unii ekonomiczno-monetarnej. Sformułowane zostały zasady konwergencji w zakresie inflacji, deficytu i długu publicznego, które musiały spełniać państwa członkowskie, ażeby przystąpić do unii monetarnej. Dla osiągnięcia tego celu w sposób bardziej uprzywilejowany zostały potraktowane kraje najmniej zamożne, m.in. przez ustanowienie dla nich dodatkowego instrumentu finansowego, aby im pomóc w spełnieniu kryteriów konwergencji, oraz w równoczesnym utrzymaniu poziomu inwestycji – warunkujących wysokie tempo wzrostu. W traktacie z Maastricht została uzupełniona treść art. 130 d, zgodnie z którą utworzono Fundusz Spójności (Cohesion Fund) dla czterech państw członkowskich, których PKB liczony na jednego mieszkańca wynosił mniej niż 90% średniego poziomu PKB liczonego dla całej Wspólnoty. W krajach tych (Grecja, Portugalia, Irlandia i Hiszpania) Fundusz Spójności wspierał przedsięwzięcia na rzecz ochrony środowiska oraz rozwoju transeuropejskich sieci transportowych. Jego wysokość na lata 1993–1999 ustalono do kwoty 15,5 mld ecu. Fundusz Spójności nie stał się kolejnym funduszem strukturalnym, zorientowanym na rozwiązywanie problemów regionalnych. Z założenia został utworzony na okres przejściowy, wspierając pojedyncze projekty o znaczeniu ponadregionalnym w wybranych krajach.

Polityka regionalna z punktu widzenia całego państwa powinna być nakierowana na następujące zagadnienia⁴:

- wskazywanie rozwiązań problemów gospodarczych i społecznych regionów stagnacyjnych i depresyjnych,

⁴ A. POTOCZEK: *Polityka regionalna jako sfera aktywności władz publicznych*. W: *Polityka Regionalna w Polsce jako Przestrzeń Aktywności samorządu terytorialnego*. Red. W. SŁUGOCKI. Warszawa 2009, s. 15.

- tworzenie warunków zwiększenia efektywności procesów gospodarowania,
- wspieranie rozwoju tych regionów, które zdolne są do odgrywania „lokomotywu rozwoju”,
- poprawę jakości życia poprzez zapewnienie powszechnie przyjętego standardu życia i dziedzictwa kulturowego,
- zachowanie równowagi ekologicznej.

W świetle uchwalonej przez Sejm ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju jest ona rozumiana jako zespół powiązanych wzajemnie działań podejmowanych i realizowanych w celu zapewnienia trwałego i zrównoważonego rozwoju kraju, spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy w skali krajowej, regionalnej lub lokalnej⁵.

Za podstawę i najważniejszy element rozwoju polityki regionalnej w Polsce uznaje się integrację z Unią Europejską, która obejmuje wszelkie działania prowadzone przez organy władzy publicznej, mające na celu zarówno rozwój, jak i wzrost konkurencyjności regionów opóźnionych i zacofanych. Argumentem przemawiającym za prowadzeniem polityki regionalnej jest dążenie do optymalnego wykorzystania środków produkcji i zapewnienie stałego wzrostu gospodarczego⁶.

W zakresie realizowanych celów zarówno gospodarczych, jak i społecznych polityka regionalna traktowana jest więc jako jedna z polityk makroekonomicznych państwa, w ramach której instytucje rządowe podejmują działania zmierzające do niwelowania nadmiernych nierówności między poszczególnymi regionami kraju. Dokonuje się to dzięki redystrybucji środków finansowych na szczeblu centralnym. Tak postrzegana polityka regionalna nazywana jest polityką interregionalną⁷.

Cele polityki regionalnej można również sklasyfikować, wyodrębniając cztery grupy, tj.:

- 1) cele społeczne – związane z poziomem życia ludności danego terenu, np. zwiększenie stopnia zaspokojenia potrzeb, podwyższenie poziomu kulturalnego, poprawa warunków pracy i warunków mieszkaniowych, rozwoju szkolnictwa, opieki społecznej itp.;
- 2) cele ekonomiczne – związane z koniecznością zapewnienia optymalnego wykorzystania warunków i zasobów regionalnych, zmniejszenia bezrobocia, rozwijania współpracy przygranicznej, przyspieszenia tempa rozwoju społeczno-gospodarczego itp.;

⁵ Art. 2 Ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U. z 2006 r., Nr 227, poz. 1658 z późn. zm.).

⁶ J. BORKOWSKI: *Wybrane obszary polityki wspólnotowej – wspólna polityka rolna i polityka regionalna*. W: *Europeistyka w zarysie*. Red. A.Z. NOWAK, D. MILCZAREK. Warszawa 2006, s. 288.

⁷ P. DUBIEL: *Polityka regionalna i fundusze strukturalne*. Warszawa 2012, s. 39.

- 3) cele ekologiczne związane z wyznaczeniem granicy wpływu człowieka na środowisko naturalne oraz działania związane z jego ochroną i rekultywacją;
- 4) cele przestrzenne – zapewniające utrzymanie ładu przestrzennego, właściwego, racjonalnego zagospodarowania przestrzeni itp.

Zdaniem G. Węclawowicz cele polityki można sformułować w sposób następujący⁸:

- 1) zapobieganie i łagodzenie skutków społecznych wywołanych zachodzącymi procesami transformacji ustrojowej, które w różnych regionach osiągnęły określoną skalę i natężenie,
- 2) stwarzanie warunków dla regionalnych i lokalnych inicjatyw gospodarczych oraz wyrównania szans rozwoju poszczególnych regionów,
- 3) wspieranie pożądanych zmian i działań prowadzących do powstania efektywnych struktur gospodarczych w regionach,
- 4) właściwe sterowanie procesami decentralizacji systemu orientacji terytorialnej państwa,
- 5) dokonanie restrukturyzacji regionów i modernizacji ich systemu zagospodarowania przestrzennego,
- 6) bezpośrednie działania w zakresie rozbudowy infrastruktury (gospodarczej i społecznej),
- 7) ukierunkowanie i wspieranie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich,
- 8) dbanie o ład przestrzenny poprzez właściwe kształtowanie systemu zagospodarowania przestrzennego i ochronę środowiska przyrodniczego.

Z kolei P. Dziekański podzielił cele polityki na trzy grupy⁹:

- 1) tworzenie mechanizmów rozwoju społeczno-gospodarczego regionów oraz przełamanie barier i przeciwdziałanie procesom recesji gospodarczej,
- 2) poprawa standardu życia społeczności lokalnych i regionalnych,
- 3) kształtowanie ładu przestrzennego i zapobieganie procesom degradacji środowiska przyrodniczego.

Polityka regionalna dotyczy określonego regionu. Pojęciem regionu posługują się przedstawiciele różnych dziedzin nauki i praktyki, w różnych aspektach i kontekstach znaczeniowych. Inaczej rozumie je ekonomista, politolog, socjolog czy kulturoznawca. Słowo „region” wywodzi się z łacińskiego *regio*, co oznacza ruch w określonym kierunku lub też okolicę. Region możemy traktować jako wyodrębnioną przestrzeń o specyficznych cechach, określonej strukturze, środowisku geograficznym, zasobach ludzkich i rzeczowych, z charakterystycznymi związkami i relacjami przestrzennymi. Region to podporządkowana bezpośrednio szczeblowi centralnemu jednostka posiadająca reprezentację polityczną. W Polsce obecnie rolę regionów pełnią województwa.

⁸ G. WĘCLAWOWICZ: *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*. Warszawa 2002, s. 98.

⁹ P. DZIEKAŃSKI, M. LEŚNIEWSKI: *Polityka rozwoju regionalnego w warunkach procesów integracyjnych*. Ostrowiec Świętokrzyski 2011, s. 28.

Ważnym czynnikiem jest dobór kryteriów stosowanych przy delimitacji regionu, przez co można wyróżnić spośród nich trzy główne¹⁰:

- w geografii (względnie wewnątrznie jednorodny obszar różniący się od terenów przyległych cechami środowiska geograficzno-przyrodniczego),
- w ekonomii (obszar specjalizacji gospodarczej, powstałej w wyniku sposobu wykorzystania zasobów oraz przepływu czynników wzrostu: kapitału, siły roboczej, technologii, informacji),
- w etnologii, socjologii, politologii itd.

W każdym przypadku, niezależnie od dziedziny nauki, region ujmuje się jako obszar o cechach na tyle charakterystycznych, iż pozwalają na wydzielenie go z większego terytorium. Generalnie można przyjąć, że w pełni wykształcony region powinien mieć cztery cechy¹¹:

- 1) wspólnotę interesów gospodarczych, dośrodkową integrację gospodarczą,
- 2) reprezentację polityczną pochodzącą z wyboru,
- 3) więź społeczną opartą na poczuciu wspólnej tożsamości,
- 4) bezpośrednio podporządkowanie szczeblowi centralnemu.

W ujęciu politologicznym region jest przestrzenią, w której stykają się konkretne interesy społeczności lokalnej oraz interesy abstrakcyjnie pojętego społeczeństwa globalnego, utożsamianego często z państwem i narodem. Fakt, że region sytuuje się bezpośrednio poniżej poziomu narodowego, pozwala osiągnąć partnerskie relacje i rozwinąć dialog zarówno bezpośrednio z obywatelami, jak też z całymi społecznościami lokalnymi. Staje się więc instrumentem komunikacji między obywatelami a władzą centralną, łącznikiem, który pozwala społeczności zamieszkującej dany teren wyrazić swoje dążenia i oczekiwania. Potrzeby społeczne na poziomie regionalnym mają bowiem konkretny wymiar, który łatwo jest dokładnie określić, w przeciwieństwie do ogólnych interesów wyrażanych na poziomie krajowym. Dla mieszkańców regionu ich przyszłość i dobrobyt związane są właśnie z realizacją interesów na poziomie wspólnoty terytorialnej. Nasuwa się w związku z tym porównanie regionu do filii dużego przedsiębiorstwa. Wszyscy zatrudnieni są jednocześnie jego akcjonariuszami, wybierają szefa, od którego wymagają konkretnych rezultatów działalności i którego kontrolują w regularnych odstępach czasu, udzielając mu bądź odmawiając mandatu poparcia na następny okres. Z jednej strony przedsiębiorstwo jest ich małym światem, gdzie realizują swoje aspiracje, a z drugiej stanowi część większej całości, gdzie realizowana jest globalna strategia firmy, czyli w tym przypadku polityka państwa¹².

„Polityka rozwoju regionalnego prowadzona przez Zarząd Województwa Śląskiego początkowo, koncentrowała się głównie na problemach związanych ze stabilizacją makroekonomiczną, co było związane m.in. z brakiem rzeczywistego podmiotu odpowiedzialnego za politykę rozwoju regionalnego w po-

¹⁰ Ibidem, s. 15.

¹¹ P. DZIEKAŃSKI, M. LEŚNIEWSKI: *Polityka rozwoju regionalnego...*, s. 16.

¹² K. TOMASZEWSKI: *Regiony w procesie integracji europejskiej*. Kraków 2007, s. 15.

szczególnych województwach. Powstanie 16 nowych województw w roku 1999, powołanych w wyniku reformy ustrojowej państwa, stanowiło zasadniczy przełom. Samorząd województwa, zgodnie z ustawą kompetencyjną o podziale zadań między administracją rządową i samorządową, otrzymał między innymi odpowiedzialność za kształtowanie i realizację rozwoju regionalnego w układzie intraregionalnym”.

Podstawowe zasady, na których opiera się funkcjonowanie samorządu województwa, zawarte zostały w art. 6 u.s.w. Treść ust. 1 pkt 1: „wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność” wyraża podstawową zasadę ustrojową, tj. zasadę samodzielności jednostek.

Samodzielność samorządu terytorialnego można zdefiniować jako gwarantowaną konstytucyjnie pewną wyodrębnioną i określoną prawem sferę możliwości działania przez zainteresowane jednostki samorządu terytorialnego. To instrument, który umożliwia im podejmowanie własnych decyzji bez uprzedniej ingerencji jakichkolwiek organów państwowych, z możliwością jednak *ex post* ich weryfikacji (za pomocą nadzoru), co wynika z faktu, że są podmiotami administracji zdecentralizowanej¹³.

Dysponowanie mieniem wojewódzkim zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 u.s.w. pozwala nie tylko na samodzielność sejmiku województwa, ale także umożliwia jej zdolność do czynności prawnych. Zakres działalności samorządu województwa uszczegóławia art. 11 u.s.w. Główny obszar tej działalności to prowadzenie polityki rozwoju regionalnego, jak również wykonywanie usług publicznych o charakterze i zasięgu regionalnym, zgodnie z definicją polityki rozwoju regionalnego zawartą w art. 2 u.z.p.p.r.r.: jest to zespół wzajemnie powiązanych działań podejmowanych i realizowanych w celu zapewnienia trwałego i zrównoważonego rozwoju kraju, spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy w skali krajowej, regionalnej lub lokalnej. Dla tego celu niezbędne jest opracowanie strategii rozwoju województwa. Zgodnie z art. 11 ust. 1 u.s.w. ma ona uwzględniać następujące cele:

- 1) pielęgnowanie polskości oraz rozwój i kształtowanie świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej mieszkańców, a także pielęgnowanie i rozwijanie tożsamości lokalnej,
- 2) pobudzanie aktywności gospodarczej,
- 3) podnoszenie poziomu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki województwa,
- 4) zachowanie wartości środowiska kulturowego i przyrodniczego przy uwzględnieniu potrzeb przyszłych pokoleń,
- 5) kształtowanie i utrzymanie ładu przestrzennego.

¹³ A. PAWLYTA: *Samodzielność – pojęcie i granice*. W: *Doświadczenia i dylematy dalszego rozwoju*. Red. J. SŁUGOCKI. Bydgoszcz 2009, s. 97.

Obszarami (art. 11 ust. 2 u.s.w.), na których skupiona jest wojewódzka polityka rozwoju, są m.in.:

- 1) tworzenie warunków rozwoju regionalnego, w tym kreowanie rynku pracy,
- 2) utrzymanie i rozbudowa infrastruktury społecznej i technicznej o znaczeniu wojewódzkim,
- 3) pozyskiwanie i łączenie środków finansowych: publicznych i prywatnych w celu realizacji zadań z zakresu użyteczności publicznej,
- 4) wspieranie i prowadzenie działań na rzecz podnoszenia poziomu wykształcenia obywateli,
- 5) racjonalne korzystanie z zasobów przyrody oraz kształtowanie środowiska naturalnego, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju,
- 6) wspieranie rozwoju nauki i współpracy między sferą nauki i gospodarki, popieranie postępu technologicznego oraz innowacji,
- 7) wspieranie rozwoju kultury oraz sprawowanie opieki nad dziedzictwem,
- 8) kulturowym i jęgo racjonalne wykorzystywanie,
- 9) promocja walorów i możliwości rozwojowych województwa,
- 10) wspieranie i prowadzenie działań na rzecz integracji społecznej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

W myśl przepisu art. 11 ust 3 u.s.w. strategię rozwoju województwa realizuje się poprzez programy wojewódzkie oraz regionalne programy operacyjne. Określenie zasad, trybu i harmonogramu opracowania strategii rozwoju województwa należy do sejmiku województwa, który w tym zakresie ustala w szczególności zadania poszczególnych organów województwa oraz tryb i zasady współpracy z innymi podmiotami, instytucjami oraz środowiskami. Powyższy przepis współgra z przykładowymi określeniami zadań publicznych realizowanych przez samorząd województwa, które zawarte są w art. 14 u.s.w. w zakresie:

- edukacji publicznej, w tym szkolnictwa wyższego,
- promocji i ochrony zdrowia,
- kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami,
- pomocy społecznej,
- wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej,
- polityki prorodzinnej,
- modernizacji terenów wiejskich,
- zagospodarowania przestrzennego,
- ochrony środowiska,
- gospodarki wodnej, w tym ochrony przeciwpowodziowej, a w szczególności wyposażenia i utrzymania wojewódzkich magazynów przeciwpowodziowych,
- transportu zbiorowego i turystyki,
- ochrony praw konsumentów,
- obronności,

- bezpieczeństwa publicznego,
- przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy,
- działalności w zakresie telekomunikacji,
- ochrony roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy¹⁴.

Zdaniem prof. M. Barańskiego zadania samorządu województwa koncentrują się na czterech kategoriach spraw¹⁵:

- 1) społecznych, takich jak: edukacja publiczna, promocja i ochrona zdrowia, kultura i ochrona jej dóbr, pomoc społeczna, polityka prorodzinna, kultura fizyczna i turystyka,
- 2) zagospodarowania przestrzennego, ochrony środowiska transportu zbiorowego i dróg publicznych, gospodarki wodnej w tym ochrony przeciwpowodziowej,
- 3) pobudzania aktywności gospodarczej, w tym przede wszystkim przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy, oraz modernizacji terenów wiejskich,
- 4) bezpieczeństwa publicznego, obronności oraz ochrony praw konsumentów.

Funkcje samorządu regionalnego koncentrują się przede wszystkim na programowaniu rozwoju regionu i zaspokajaniu zbiorowych potrzeb społeczności regionalnej. W tym celu jednostki organizacyjne samorządu województwa prowadzą działalność o charakterze non profit, zaś zadania gospodarcze są wykonywane w postaci form organizacyjnych przewidzianych dla działalności gospodarczej, tj. przez tworzone spółki prawa handlowego. Na poziomie województwa następuje wyraźne oddzielenie imperium (władztwa administracyjnego) od dominium (własności)¹⁶.

Praca Zarządu Województwa Śląskiego w podejmowaniu uchwał dotyczących polityki rozwoju regionalnego z każdą kolejną kadencją była coraz bardziej intensywna. Pierwszą uchwałą, jaką podjął Zarząd Województwa Śląskiego, była Uchwała nr 1/2/98 z dnia 30 listopada 1998 r. w sprawie wyboru banku do obsługi województwa śląskiego. Na jej podstawie obsługę bankową budżetu województwa śląskiego, na okres do czasu wyboru banku w trybie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, powierzono Bankowi Śląskiemu S.A. w Katowicach. W roku 1998 Zarząd Województwa Śląskiego podjął jeszcze dwie inne uchwały, a mianowicie:

1. Uchwałę nr 2/6/98 z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie ustalenia tymczasowej struktury organizacyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego,

¹⁴ Art. 14 ustawy o samorządzie województwa (Dz.U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.).

¹⁵ M. BARAŃSKI: *Doświadczenia samorządu terytorialnego w Polsce w świetle integracji z Unią Europejską*. W: *Pięć lat członkostwa w Unii Europejskiej a pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Doświadczenia polityczne, prawne i kulturowe*. Red. A. BARCIK, P. DZIWIŃSKI, M. KAUTE. Bielsko-Biała 2010, s. 47.

¹⁶ Ibidem, s. 47.

2. Uchwałę nr 3/6/1998 z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie utworzenia Tymczasowych placówek zamiejscowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

W ujęciu tabelarycznym liczba uchwał oraz posiedzeń wyglądała następująco:

Tabela 1. Liczba uchwał Zarządu Województwa Śląskiego w latach 1998–2014

Lp.	Rok	Liczba podjętych uchwał
1.	1998	3
2.	1999	650
3.	2000	1 639
4.	2001	2 073
5.	2002	1 459
6.	2003	1 865
7.	2004	2 523
8.	2005	2 983
9.	2006	2 739
10.	2007	2 457
11.	2008	3 250
12.	2009	3 540
13.	2010	3 523
14.	2011	3 625
15.	2012	3 676
16.	2013	2 964
17.	2014	2 346
Łącznie		41 315

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

W przekroju kadencyjnym odbyło się posiedzeń odpowiednio:

Tabela 2. Liczba posiedzeń Zarządu Województwa Śląskiego w latach 1998–2014

Lp.	Kadencja	Liczba posiedzeń
1.	1998–2002	388
2.	2002–2006	422
3.	2006–2010	429
4.	2010–2014	384
Łącznie		1 623

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

Polityka regionalna od czasu powołania pierwszego składu sejmiku województwa śląskiego stale ewaluowała i nabierała nowego znaczenia. Wiązało się to m.in. z przejęciem przez Samorząd Województwa Śląskiego zadań, które wcześniej realizowane były przez władzę centralną, jak również z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. W pierwszych latach funkcjonowania Samorządu jego zadania skupiały się głównie na:

1. Ustanowieniu herbu i flag dla województwa śląskiego:
 - flagi województwa śląskiego,
 - flagi urzędowej województwa śląskiego,
 - pionowej flagi województwa śląskiego,
 - pionowej flagi urzędowej województwa śląskiego;
2. Oddawaniu w użytkowanie nieruchomości placówkom medycznym;
3. Nadawaniu statutów szkołom, placówkom kultury, szpitalom;
4. Pracy nad koncepcją modelu przestrzennego zintegrowanego systemu infrastruktury transportowo-przemysłowej Górnego Śląska dla:
 - Aglomeracji Katowickiej z obrzeżem,
 - Aglomeracji Rybnickiej z obrzeżem,
 - Krainy Bielskiej z obrzeżem,
 - Krainy Częstochowskiej z obrzeżem;
5. Zmianie nazw instytucji, np. Państwowe Muzeum Śląskie na Muzeum Śląskie czy Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej na Muzeum w Bielsku-Białej;
6. Przekształcaniu placówek, np. Rejonowe Pogotowie Ratunkowe w Sosnowcu poprzez likwidację Stacji Pogotowia Ratunkowego;
7. Tworzeniu nowych placówek, np. ośrodka specjalnego o nazwie „Kształcenie ustawiczne nauczycieli i poprawa warunków w placówce” przy wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Katowicach, Cieszynie, Bielsku-Białej, Częstochowie, Gliwicach, Raciborzu, Bytomiu czy Zabrze;
8. Tworzeniu nowych instytucji, np. Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach.

Polityka rozwoju regionalnego stopniowo ewaluowała od modelu krótkoterminowego, centralnie dystrybuowanego do modelu wieloletniego, zdecentralizowanego.

Początkowo do priorytetów polityki rozwoju regionalnego należały:

- dywersyfikacja struktury przemysłowej regionu, w tym rozwój działalności zaawansowanych technologicznie oraz tworzenie centrów transferu technologii i innowacji;
- modernizacja, rozbudowa oraz zintegrowanie systemu komunikacji regionu;
- rozbudowa systemu szkolnictwa wyższego i wzmacnianie profesjonalnych środowisk kultury;
- uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej i gospodarki odpadami stałymi, rewitalizacja zdegradowanych terenów;

- budowa zintegrowanego systemu pomocy społecznej oraz opieki zdrowotnej;
- wykreowanie silnych ośrodków: kultury, turystyki i rekreacji oraz promowanie produktu kultury, turystyki i rekreacji w kraju i za granicą;
- budowa infrastruktury i wzbogacenie sieci instytucji współpracy międzynarodowej, w tym transgranicznej regionu;
- budowa regionalnego systemu kształcenia ustawicznego i orientacji zawodowej;
- wzmocnianie bazy ekonomicznej oraz tworzenie warunków dla modernizacji terenów wiejskich.

Od tego momentu następował nie tylko stopniowy wzrost znaczenia polityki regionalnej, traktowanie regionu jako aktywnego partnera, ale również stopniowo słabła rola państwa. Samorząd Województwa Śląskiego stał się aktywnym politycznie podmiotem. Obecnie polityka rozwoju regionalnego opiera się głównie na uaktywnianiu zasobów wewnętrznych, a warunki oraz czynniki, które kształtują jej rozwój, są zróżnicowane i zależne od procesów ekonomicznych, terytorialnych, a także społecznych. Potrzeba prowadzenia polityki regionalnej jest konsekwencją dużego zróżnicowania stopnia rozwoju społecznego i gospodarczego poszczególnych części województwa śląskiego. Dysproporcje te mają często charakter strukturalny i wynikają z peryferyjnego położenia, niedostatecznie rozwiniętej infrastruktury, niekorzystnej struktury gospodarki, niedostatecznie wykwalifikowanej siły roboczej czy też różnego stopnia przystosowywania się do zmieniających się warunków, np. toczącego się procesu transformacji. Na obecnym etapie rozwoju województwa śląskiego cele polityki regionalnej można sformułować następująco:

- 1) poprawa standardu życia społeczeństwa,
- 2) przeciwdziałanie procesom recesji,
- 3) tworzenie mechanizmów rozwoju społeczno-gospodarczego,
- 4) zapobieganie procesom degradacji środowiska przyrodniczego.

Polityka regionalna to jedno z najważniejszych wyzwań, które stoją przed Samorządem Województwa Śląskiego. W świetle analizowanych dokumentów, dotychczasowych doświadczeń i dokonań można sądzić, że dominującą procedurą rozwoju regionalnego w województwie śląskim (szczególnie w początkowej fazie) był mechanizm prawno-organizacyjny przygotowywany do absorpcji funduszy unijnych.

Reforma administracyjna państwa i proces integracji europejskiej spowodowały jakościową zmianę sytuacji w zakresie programowania rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce. Dla władzy regionalnej głównym polem działania jest gospodarka, rozwój ekonomiczny i cywilizacyjny, a także międzynarodowa współpraca gospodarcza, promocja regionu, planowanie przestrzenne¹⁷.

¹⁷ Z. GIŁOWSKA, E. WYSOCKA, J. PŁOSKONKA i in.: *Model ustrojowy województwa (regionu) w unitarnym państwie demokratycznym – Raport końcowy*. Warszawa 1997, s. 34.

Reforma samorządowa na Ukrainie w kontekście eurointegracji: doświadczenie Polski w relacjach władzy centralnej z samorządem terytorialnym

Abstract: One of the most important tasks for the new democratic states, established on the ruins of the world socialist system, is to create a political regime, based on the principle of balanced division of power. The process of carrying out this task proceeded in fundamentally different ways in Ukraine and Poland, and led to disparate results (although similarities in some political, legal and administrative characteristics of these two former communist states can be still observed).

The authoress compares constitutional processes in Poland and in Ukraine pointing out common features and differences that have had a particular impact on the processes of reforming the territorial division both in Ukraine and in Poland.

The Polish experience with the local government reform and political transformation could serve as an example for Ukraine when decentralization is implemented there. The need for decentralization, for granting the Ukrainian *gromadas* independence, is topical at the moment, given the existence of several internal and external factors. Not only do the internal factors and legislative requirements of the EU call for decentralization, but also the destructive actions of the Russian Federation. The RF authorities are interested in the destabilization of Ukraine, separatism and – most of all – federalization dictated in accordance with a scenario conceived by the Kremlin. Therefore, the reform of local governments must be carried out in a way that is thought out well, taking into account a number of peculiarities specific to Ukraine and the moment in history.

Keywords: decentralisation, territorial division, regional and local authorities, system of checks and balances, civil society, regional community, national diversity, federalization.

Doświadczenia państw będących członkami Unii Europejskiej pokazują, że demokratyczne zasady mogą pomyślnie łączyć się z różnymi typami państw (unitarnymi i federalnymi) oraz różnymi modelami podziału terytorialnego. Wśród największych państw UE pod względem liczby ludności i potencjału ekonomicznego, czołowe miejsce zajmują Republika Federalna Niemiec oraz

Francja. W krajach tych, rozwinięta demokracja łączy się z różnymi formami – z federalną, gdzie wysoki jest stopień decentralizacji (RFN) oraz z unitarną, o z kolei wysokim poziomie centralizacji (Francja – pomimo iż w tym tradycyjalnie scentralizowanym państwie europejskim odbywają się procesy decentralizacji).

Szczególny, właściwy każdemu państwu sposób podziału pełnomocnictw między władzą centralną a lokalną zależy od wielu czynników. Do najbardziej kluczowych należą:

- 1) równomierny rozwój ekonomiczny regionów,
- 2) stopień etnicznej, kulturalnej i religijnej jednorodności społeczeństwa (obecność lub brak w państwie różnych, bardzo wyraźnych identyczności regionalnych a także stopień jedności narodowej).

Te dwie grupy czynników, determinują specyfikę ustroju terytorialnego. Są one również dopełniane oraz czasem znacznie modyfikowane przez inne czynniki o charakterze historycznym i zewnętrznie politycznym. Oprócz tego, ważną rolę w konfiguracji ustroju państwa odgrywa także szczególnie dla każdego demokratycznego kraju sposób podziału pełnomocnictw między władzą wykonawczą, ustawodawczą a sądowniczą. Ogólnie rzecz biorąc, kraje, które mają wzmocnioną pozycję głowy państwa w stosunku do innych organów, zmierzają do większej centralizacji, natomiast republiki parlamentarne dążą do przekazania pełnomocnictw samorządowi terytorialnemu.

Obecnie jednym z decydujących czynników, który wpływa na rozwój podziału administracyjnego krajów Europy (będących członkami lub zamierzających wstąpić w szeregi UE) jest ogólnoeuropejski imperatyw, zgodnie z którym wymaga się od wszystkich państw stowarzyszonych przeprowadzenia stopniowej decentralizacji władzy publicznej. Ze względu na spuściznę reżimów komunistycznych, które służyły między innymi z wysokiej centralizacji władzy, decentralizacja pełni szczególnie ważną rolę w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Decentralizacja jako jedna z czołowych zasad organizacyjnych Unii Europejskiej jest determinowana także rozważaniami na temat bezpieczeństwa: autonomizacja i rezygnacja z państwa scentralizowanego, gdzie istnieje potężny pion władzy, zmniejsza zagrożenie pojawienia się reżimów totalitarnych (podobnych do nazistowskiego lub bolszewickiego).

Decentralizacja, jest to proces przekazywania przez organy centralne zadań i kompetencji organom regionalnym i lokalnym, które wykonują je w sposób samodzielny¹. Według ogólnie przyjętej we współczesnej politologii definicji francuskiego naukowca Bernarda Gournay'a: „*Decentralizacja to sposób terytorialnej organizacji władzy publicznej, gdzie państwo przekazuje prawo do podejmowania decyzji w określonych kwestiach lub w określonej sferze strukturalnie na szczeblu lokalnym i regionalnym, które nie należą do systemu władzy wykonawczej i są*

¹ *Instytucje i systemy polityczne*. Red. B. DZIEMIDOK-OLSZEWSKA. Warszawa 2012, s. 90.

względnie niezależne od niej”². Zasada decentralizacji władzy publicznej łączy się z realizacją interesu lokalnego, gdyż ten zakłada odrębne od państwowych potrzeby społeczne, polityczne, kulturowe czy gospodarcze. Zakreślenie granicy między interesem państwowym oraz lokalnym konstytuuje właśnie zasadę decentralizacji władzy publicznej³.

Leonardo Morlino oraz Wojciech Sadurski wymieniają następujące wskaźniki, za pomocą których struktury UE wyznaczają stopień decentralizacji w państwach członkowskich oraz w państwach deklarujących chęć przystąpienia do niej:

- Udział rządu centralnego w podatkach ogólnopaństwowych
- Udział samorządu lokalnego w wydatkach
- Względna liczba lokalnych urzędników
- Szereg pytań, w których lokalne władze mają decydujący głos⁴.

Skutkiem decentralizacji jest rozszerzenie autonomii gromad i regionów. Stanowi to ważną przesłankę w realizowaniu jednej z głównych zasad UE – zasady subsydiarności, zgodnie z którą organ lub wspólnota na wyższym szczeblu podejmuje działania tylko w tym przypadku, gdy będą one bardziej efektywne, niż odpowiednie działania na poziomie narodowym, regionalnym lub lokalnym (wyjątkiem jest zakres specjalnych kompetencji UE). Zgodnie z tą zasadą, jeśli zadania mogą być efektywnie wykonane na najniższym szczeblu, to powinny być pozostawione do realizacji właśnie tam. Organy wyżej usytuowane mogą ingerować tylko wtedy, gdy zadania te wychodzą poza zakres możliwości organów niżej stojących. O bardzo ważnej roli subsydiarności, a odpowiednio i jej niezbędnych przesłankach – autonomizacji i decentralizacji – świadczy zwłaszcza fakt, że specjalny protokół w przedmiocie stosowania zasady subsydiarności i proporcjonalności, został wprowadzony przez Traktat z Amsterdamu do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską jako załącznik⁵, a niedługo ma on zostać częścią konstytucji UE. W kontekście eurointegracyjnych procesów wyjaśnia to ukraiński naukowiec Oleksij Jirzak: „[...] według tego schematu wyższe szczeble otrzymują od niższych szereg funkcji i faktycznie działają z nimi na jednym poziomie, co jest pokazane w działalności niektórych tworców federalnych. Centrum federalne może przykładowo otrzymać pełnomocnictwa ws. polityki zewnętrznej i bezpieczeństwa, nie mając przy tym pełnomocnictw na temat społeczno-ekonomicznego życia subiektów federacji. Lub odwrotnie: Komisja Europejska ma szerokie pełnomocnictwa w zarządzaniu wspólnymi rynkami UE

² Б. ГУРНЕ: *Державне управління*. Київ 2006, s. 88.

³ M. BARAŃSKI: *Samorząd terytorialny. Zmiany instytucjonalne od demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej do partycypacyjnej*. Katowice 2013, s. 85

⁴ Л. МОЛІНО, В. САДУРСЬКИЙ: *Демократизация і Європейський Союз. Країни Центральної і Східної Європи в першому десятилітті XXI ст.* Пер. з англ. Кислюк О. Київ 2012, s. 22.

⁵ Протокол про застосування принципів субсидіарності та пропорційності (консолідована версія станом на 1 січня 2005 року), http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/994_641

*(oprócz wytwarzania produkcji obronnej), natomiast polityka zewnętrzna i bezpieczeństwa pozostaje prerogatywą rządów narodowych. Ważnym jest to, że Komisja Europejska jest przedstawiona w niektórych organizacjach międzynarodowych razem z członkami UE, to znaczy subiekty federacji oraz centrum federalne występują w danym przypadku jako sobie równe*⁶.

Obowiązkowe stosowanie zasady subsydiarności nabywa szczególnie ważnego znaczenia ze względu na skalę i różnorodność takiego współczesnego ponadpaństwowego tworu jak Unia Europejska: to właśnie subsydiarność daje możliwość uniknięcia dublowania funkcji i pełnomocnictw organów administracji, minimalizuje biurokrację i zapobiega konfliktom. Oprócz tego, w podziale pełnomocnictw między najwyższym a najniższym szczeblem państw europejskich ważne znaczenie ma to, że organy centralne, kierując się naturalną logiką polegającą na maksymalizacji pełnomocnictw, dążą na poziomie ogólnoeuropejskim do zwiększenia swoich pełnomocnictw kosztem rządów narodowych oraz regionalnych organów administracji publicznej. Stają się to dodatkowym impulsem do procesów decentralizacyjnych w państwach członkowskich UE.

Ważną przesłanką w doskonaleniu podziału terytorialnego oraz administracji publicznej (poprzez decentralizację i autonomizację terytorialnych gromad i regionów) jest istnienie efektywnego, demokratycznego modelu podziału władzy, który daje możliwość wybrania tego lub innego wariantu rozgraniczenia praw, obowiązków i pełnomocnictw pomiędzy organami władzy. Wymieniona wyżej przesłanka ma szczególnie ważne znaczenie dla państw postkomunistycznych, gdzie przez długi okres czasu zasada podziału władzy była systematycznie ignorowana, co prowadziło do nadmiernej centralizacji i koncentracji władzy na ogólnopaństwowym oraz lokalnym poziomie.

Skuteczny podział władzy zapobiega jej nadmiernej, niebezpiecznej koncentracji w rękach jednej osoby lub grupy osób (pewnego organu państwowego, grupy etnicznej, warstwy społecznej itp.), jednocześnie umożliwiając kształtowanie i funkcjonowanie instytucji gwarantujących obywatelom i grupom społecznym przedstawicielstwo w życiu politycznym państwa oraz mechanizmów ochrony ich interesów w sposób pokojowy. Dodatkowym sposobem na zabezpieczenie podziału władzy, jest system hamulców i równowagi, który przewiduje stałą konkurencję pomiędzy organami władzy oraz istnienie wystarczających środków do podtrzymywania względnej równowagi sił⁷. System ten, pomimo konfliktowego potencjału nie doprowadza do poważnych kryzysów, jeśli występuje w warunkach rozwiniętej demokracji oraz wysokiego stopnia jedności narodowej. Jednak w okresie становienia instytucji demokratycznych zaostrenie się konkurencji

⁶ О. ЇЖАК: *Принцип субсидіарності ЄС і межі його застосування в Україні*. V: Аналітичні записки щодо проблем і подій суспільного розвитку. Національний інститут стратегічних досліджень. Регіональний філіал у м. Дніпропетровську, <http://www.db.niss.gov.ua/docs/polmil/185.htm>

⁷ О. СКАКУН: *Теорія права і держави*: Підручник. Київ 2011, s. 165–167.

pomiędzy trzema władzami w systemie półprezydenckim, może doprowadzać do starć społecznych, a nawet konfliktu zbrojnego (jak to miało miejsce w Rosji w 1993 roku). Nie zważając na ryzyko związane z systemem hamulców i równowagi oraz ogólnie podziałem władzy, dają one częściej pozytywne rezultaty dla państwa i społeczeństwa w warunkach kryzysowych. Świadczy o tym fakt odsunięcia od władzy prezydenta Ukrainy W. Janukowycza w 2014 roku i szybkiego przejścia władczych kompetencji do parlamentu. Ukraiński parlament mimo lojalności większości deputowanych wobec ówczesnego prezydenta, wziął na siebie odpowiedzialność i podjął samodzielną działalność, eliminując w ten sposób zagrożenie pojawienia się o wiele większego konfliktu społecznego.

Przykład Ukrainy pokazuje, że dla rozwoju gospodarki i polepszenia sytuacji społeczeństwa, zamrożenie transformacji demokratycznej na okres dekady może okazać się bardziej szkodliwe niż scentralizowany antydemokratyczny, nacjonalistyczny autorytaryzm podobny do niektórych azjatyckich reżimów (np. w Korei Północnej).

W kontekście postkomunistycznych transformacji na Ukrainie i w Polsce warto zaznaczyć, że wszystkie autorytarne reżimy od dawnych azjatyckich państw do państw totalitarnych XX wieku, przeczyły zasadzie podziału władzy. Szczególnie widać to na przykładzie reżimu politycznego ZSRR, gdzie od lat 30. zeszłego stulecia, aż do rozpadu Związku Radzieckiego władze włożyły sporo wysiłku w stworzenie "widzialnej" demokracji w państwie, gdzie tak naprawdę podział władzy został tam odrzucony już na poziomie teoretycznym. Pomimo istnienia w ZSRR oraz w krajach Europy Wschodniej (będących członkami Układu Warszawskiego) wielu formalnych atrybutów ustroju demokratycznego, państwa te były rządzone przez władzę jednolitą i zcentralizowaną. Utrzymywano pozory znaczącej roli narodu w rządzeniu przy pomocy organów przedstawicielskich, które były jednak w pełni kontrolowane przez komunistyczny aparat partyjny. W zawiązku z tym, bardzo istotnym zadaniem dla nowych, demokratycznych państw powstałych na ruinach światowego systemu socjalistycznego, jest stworzenie reżimu politycznego, opartego na zasadzie podziału władzy.

Proces realizacji tego zadania na Ukrainie i w Polsce przebiegał w zasadniczo różny sposób i doprowadził do kardynalnie odmiennych rezultatów. Choć były, i nadal są, widoczne podobieństwa niektórych polityczno-prawnych i administracyjnych cech w dwóch postkomunistycznych państwach. W kontekście rozwoju systemów administracyjno-terytorialnych, szczególnie ważnymi były konsekwencje procesów konstytucyjnych, gdzie dostrzegalne są wspólne cechy. Tworzenie nowych konstytucji demokratycznych obu państw oraz ich wejście w życie – to proces o charakterze trwałym. W Polsce zaczyna się on od wniesienia poprawek do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 roku w końcu lat 80. przez uchwalenie przejściowej Małej Konstytucji w 1992 roku, aż do wejścia w życie Konstytucji Polskiej z 1997 roku, która obowiązuje do dzisiaj. Podobnie wygląda trajektoria procesu konstytucyjnego na

Ukrainie. W tym państwie najważniejsze zmiany ustrojowe nabierały kształtu jako zmiany do Konstytucji URSS. W 1995 roku została uchwalona Umowa Konstytucyjna, a w roku następnym uchwalono Konstytucję Ukrainy, która do dzisiaj stała się centrum rywalizacji kompetencyjnej pomiędzy Prezydentem i Radą Najwyższą.

Na procesy reformowania podziału terytorialnego w Polsce i na Ukrainie szczególnie wpływ wywarły odmienności w procesach konstytucyjnych obu państw. Główna odmienność polega na tym, że jeśli w Polsce uchwała Konstytucji z 1997 roku oznaczała pomyślnie zakończenie owego procesu, to Konstytucja Ukrainy z 1996 roku ujawniła liczne konflikty między Prezydentem a Radą Najwyższą (zwłaszcza w sprawowaniu władzy publicznej na szczeblu lokalnym). Obwodowe i Rejonowe Administracje Państwowe⁸, które powstały w połowie lat 90. jako zjawisko tymczasowe wskutek kompromisu między władzą ustawodawczą a wykonawczą (zwycięstwo taktyczne Leonida Kuczmy), istnieją do dnia dzisiejszego i są powoływane przez głowę państwa. Oprócz tego, w każdych wyborach parlamentarnych i prezydenckich różne siły polityczne i kandydaci na stanowisko prezydenta obiecują przeprowadzenie reformy samorządowej. Takie zachowanie jest nielogiczne i przeszkadza normalnemu rozwojowi terytorialnych gromad⁹.

Od 20 lat rady rejonowe i obwodowe powoływane bezpośrednio przez obywateli, nie mają pełnomocnictw do wykonywania własnych decyzji: nie kształtują komitetów wykonawczych (jak to się odbywa na poziomie rad miejskich) i nie mogą zarządzać budżetem odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego. Zamiast nich robią to Obwodowe i Rejonowe Administracje Państwowe, przewodniczące których są powoływane przez Prezydenta Ukrainy, tym samym są bardziej zależne od władzy centralnej, niż od mieszkańców rejonów i obwodów. W momencie pojawienia się takiego podziału pełnomocnictw istniała swojska logika, spowodowana trudną sytuacją ekonomiczną państwa oraz polityczną rywalizacją Prezydenta z Radą Najwyższą (1996 rok). Taka wykrzywiona konfiguracja okazała się faktycznie korzystna dla ustawodawczej i wykonawczej władzy na Ukrainie, co potwierdza jej dwudziestoletnie istnienie. Z innej strony istnienie obwodowych i rejonowych administracji państwowych świadczy o problemach ekonomicznych i politycznych wynikających z braku reform (miejskie budżety są wyłącznie dotacyjne – wszystkie środki nadchodzą z centrum i są dysponowane przez przewodniczącego obwodowej administracji państwowej, a następnie przez niego rozdysponowywane wśród najbardziej „lojalnych”). W konsekwen-

⁸ **Obwodowa administracja państwowa** (ukr. *Обласна державна адміністрація, облдержадміністрація, ОДА*) – lokalna administracja państwowa, organ wykonawczej władzy państwowej, działający w obwodach i równoważnych jednostkach terytorialno-administracyjnych Ukrainy. Obwody na Ukrainie dzielą się na rejon, w których funkcjonują jednostki administracji rządowej – Rejonowe Administracje Państwowe (ukr. *Районна державна адміністрація*).

⁹ Podstawowa jednostka samorządu terytorialnego na Ukrainie.

cji na Ukrainie większa część PKB generuje się niewielką liczbą przedsiębiorstw, które są nierównomiernie rozmieszczone na terytorium państwa (istnieją przypadki, kiedy strukturalne jednostki efektywnych przedsiębiorstw ulokowane są za granicami Ukrainy). Obecna nie reformowana struktura ukraińskiej gospodarki powoduje nadmierną centralizację w poborze podatków.

Ukraińska badaczka Antonina Kołodij w ramach procesu demokratyzacji w państwach postkomunistycznych wskazuje fundamentalne powody pojawienia się takiej sytuacji na Ukrainie. Autorka twierdzi, że: „w byłych republikach ZSRR antykomunistyczna opozycja nie potrafiła dojść do władzy zarówno na pierwszym etapie zmiany władzy, jak i potem. Jest to główną osobliwością ukraińskiego modelu demokratycznej tranzycji. Co ważne, przemiany demokratyczne przeprowadzane były przez osoby w ogóle nimi nie zainteresowane (chodzi o bardziej elastyczną część starej, podzielonej nomenklatury partyjnej). Pełnili oni rolę reformatorów demokratycznych pod wpływem okoliczności, do których chcieli się dostosować, jednocześnie chroniąc swoją władczą pozycję”¹⁰.

W dzisiejszych warunkach, kiedy eurointegracyjne dążenia Ukraińców spowodowały agresywne oraz ekspansywne działania Federacji Rosyjskiej, dla Ukrainy ważne jest doświadczenie Polski, która dokonała pomyślniej decentralizacji władzy publicznej w latach 1990–2000. Decentralizacja, jako jedna z podstawowych zasad ustrojowych jest zagwarantowana w Konstytucji RP z 1997 roku (Rozdział I Art. 15 Konstytucji RP): „*Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej*”¹¹. Ustrój samorządu nie jest zhierarchizowany. Jego struktury powinny się dopełniać, a nie nakładać na siebie. Zarówno powiatowy, jak i wojewódzki samorząd nie sprawują nadzoru nad samorządem gminnym. Od 1 stycznia 1999 roku w Polsce istnieje trójszczeblowy system samorządu terytorialnego, składający się z trzech jednostek: gmina, powiat i województwo. Do administracyjnej reformy z 1998 roku w Polsce istniał system, który przewidywał istnienie jednego podstawowego szczebla samorządu terytorialnego – gminy.

Nowy trójszczeblowy podział administracyjny Polski charakteryzuje się monizmem na szczeblu gminy, gdzie istnieją jedynie instytucje administracji samorządowej, dualizmem na poziomie województwa, gdzie zgodnie z ustawą z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej, w województwie administrację publiczną wykonują:

- a) organy administracji rządowej, w tym wojewoda oraz organy administracji nie zespolonej;
- b) organy samorządu województwa.

¹⁰ А. Колодій: *Траєкторія демократичного переходу в Україні*. V: *Трансформація в Польщі і в Україні: 1989–2009. Вибрані аспекти*, s. 23–38, http://political-studies.com/?p=570#_ftnref25

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Oficjalny web-сайт Сейму Республіки Польща, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>

Powiat jest szczeblem w tej charakterystyce pośrednim, w którym obok istniejących pięciu instytucji administracji rządowej (podporządkowanych osobowo i funkcjonalnie staroście kierującemu powiatową administracją zespoloną) dominują organy władzy i administracji samorządowej¹².

Przykładem dla ewolucji ukraińskiego modelu samorządu, mogą być następujące punkty w obowiązującej konstytucji Polski:

- a) artykuł 166 wskazuje na podział zadań przypisanych samorządowi terytorialnemu na własne i zlecone. Zadania własne, samorząd wykonuje w celu zaspokojenia potrzeb wspólnoty samorządowej, natomiast zadania zlecone są przekazywane samorządowi na podstawie „uzasadnionych potrzeb państwa” i wynikają z zasady decentralizacji. W przypadku sporów związanych z wykonywaniem zadań kieruje się je do rozstrzygnięcia przez sądy administracyjne¹³;
- b) dochody jednostek samorządu terytorialnego zapewnia art. 167, ust. 2. Składają się one z dochodów własnych, subwencji ogólnych i dotacji celowych z budżetu państwa. Zasadę samodzielności finansowej potwierdza art. 168, który przyznaje prawo ustanawiania wysokości podatków i opłat lokalnych w zakresie określonym w ustawie¹⁴.

Polski naukowiec Adam Bodnar określa takie charakterystyczne cechy polskiej demokracji, jednocześnie wskazując problematyczne momenty i sprzeczności:

- wejście w życie ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta w czerwcu 2002 roku, które umożliwiło pojawienie się na poziomie lokalnym oraz ogólnokrajowym pokolenia nowych liderów, których osobisty udział w rozwoju swoich miast i gmin połączył się z doświadczeniem skutecznej współpracy z UE;
- utrzymuje się tendencja, kiedy politycy partyjni odgrywają ważną rolę na poziomie lokalnym. Są oni często przeszkodą w powoływaniu nowych liderów do organów samorządu terytorialnego, którzy nie są związani z potężnymi partiami politycznymi;
- kulturalne i narodowościowe zróżnicowania w Polsce nie mają żadnego znaczenia w instytucjonalnym systemie samorządu terytorialnego, ponieważ tylko niektóre regiony (na przykład Śląsk) są zamieszkiwane przez mniejszości narodowe i charakteryzują się kulturalną różnorodnością. Polska jest jednym z najbardziej jednolitych narodowościowo państw europejskich, co nie daje powodów do łączenia centralizacji z federalizacją;
- w Polsce środki otrzymywane z podatków na szczeblu powiatu i województwa są za niskie aby samorząd na tych szczeblach efektywnie mógł wykony-

¹² M. BARAŃSKI: *Samorząd terytorialny. Zmiany instytucjonalne od demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej do partycypacyjnej*. Katowice 2013, s. 85.

¹³ Ibidem, s. 86.

¹⁴ Ibidem.

wać swoje funkcje. Dlatego wspólnoty zaczęły przeprowadzać aktywną politykę, która ma na celu otrzymywanie pożyczek i produkowanie obligacji. Taka działalność finansowa łączy się z coraz częstszym wykorzystywaniem mechanizmów współpracy prywatno – publicznej¹⁵.

Jeśli chodzi o sferę ekonomiczną czynnego systemu samorządu terytorialnego w Polsce, to należy podkreślić, że 39,34% wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych przeznaczają się na samorząd terytorialny – w celu realizacji jego zadań. To samo dotyczy około 6,71% wpływów z podatku dochodowego od osób prawnych i 100% wpływów od podatku od nieruchomości¹⁶.

Jerzy Stępień, który wniósł duży wkład w rozwój samorządów w Polsce, określa ogólne rezultaty decentralizacji: *„Decentralizacja budzi w przeciętnym człowieku poczucie odpowiedzialności za swoją małą Ojczyznę, czyli za określoną część państwa. Z czasem pojawi się w nich odpowiedzialność za całe państwo, kształtuje się społeczeństwo obywatelskie. Oprócz tego finansowanie na poziomie samorządu staje się przejrzystym. Wspólnoty regionalne otrzymują prawdziwego gospodarza, który powinien myśleć globalnie, ale działać lokalnie: śledzić za tendencjami globalnymi i zastosowywać je w najbliższym otoczeniu”*¹⁷.

Polskie doświadczenie reformy samorządu terytorialnego i transformacji ustrojowej mogłoby stać się przykładem dla przeprowadzania decentralizacji na Ukrainie, dlatego że:

1. Wśród państw z trójstopniowym modelem samorządu terytorialnego, Polski model jest historycznie najbliższy Ukrainie (trzeba zaznaczyć, że na Ukrainie od 1991 roku istnieje optymalny z punktu widzenia decentralizacji trójstopniowy podział samorządu terytorialnego – dzisiaj jako podstawa dla dalszego udoskonalenia).
2. Bardzo aktywne procesy kulturalnej i etnicznej identyfikacji Ukraińców obiecują w najbliższej przyszłości dostatecznie jednolity naród. Czynnikiem przyspieszającym ten proces stała się Rewolucja Godności 2013–2014.
3. Unitarny model państwa dla Ukrainy jest optymalnym wariantem, który może zabezpieczyć jej rozwój.

Potrzeba decentralizacji, nadania ukraińskim gromadom samodzielności jest obecnie bardzo aktualną ze względu na istnienie kilku wewnętrznych i zewnętrznych czynników, przy czym nie wszystkie z nich są pozytywne. Do centralizacji nawiązują nie tylko czynniki wewnętrzne i wymogi ustawodawstwa UE,

¹⁵ А. Боднар, Польща: Демократія, привезена Євросоюзом? V: Демократизація і Європейський Союз. Країни Центральної і Східної Європи в першому десятилітті XXI ст., Пер. з англ. Кислюк О., Київ 2012, s. 45.

¹⁶ Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. (Dz.U. z 2014 r. poz. 1115, 1574, 1644).

¹⁷ Л. БЕЛЕЙА, Є. СТЕМПЕНЬ: Децентралізація будить у звичайних громадян відповідальність за свою малу батьківщину. V: Український тиждень (3 травня 2014 року), <http://tyzhden.ua/World/108398>

ale i destruktywne działania Rosyjskiej Federacji. Władze RF są zainteresowane destabilizacją Ukrainy, separatyzmem, a zwłaszcza „federalizacją” narzucaną zgodnie ze scenariuszem Kremla. Dlatego też reformę samorządu terytorialnego trzeba przeprowadzać w sposób przemyślany, biorąc pod uwagę szereg specyficznych dla Ukrainy osobliwości i moment historyczny, w którym się obecnie znajduje:

- Aby podołać konsekwencjom wojskowej, politycznej i ekonomicznej agresji Rosji, potrzebna jest konsolidacja państwa, jedność wszystkich wspólnot i regionów. W związku z tym, decentralizacja w żaden sposób nie powinna doprowadzić do federalizacji zgodnie z rosyjskim planem. Federalizacja nie pomoże Ukrainie w walce z agresorem i nie przybliży państwa do wstąpienia w szeregi Unii Europejskiej.
- Potrzebny jest scentralizowany podział podatków w celu zmniejszenia regionalnych nierówności. W 2010 roku na Ukrainie w sześciu regionach otrzymane podatki przekroczyły ich budżety miejscowe¹⁸. Efektywna decentralizacja wymaga więc przeprowadzenia reform ekonomicznych i podatkowych w celu stymulacji efektywnej działalności gospodarczej na szczeblu lokalnym w całym państwie. Warto też mieć na uwadze fakt, że nieprzemyślana autonomizacja budżetowa może doprowadzić do kolejnego zaostrzenia problemów społecznych.
- W porównaniu z Polską, w dniu dzisiejszym Ukraina charakteryzuje się różnorodnością narodową, kulturalną i religijną. W takiej sytuacji, w reformowaniu systemu samorządów na Ukrainie trzeba brać pod uwagę potrzebę wzmocnienia jedynej przestrzeni informacyjno-kulturalnej (co jest fundamentem zjednoczenia państwa Ukraińskiego).

Dla pomyślnej realizacji reformy samorządowej na Ukrainie korzystne także będzie doświadczenie Polski w angażowaniu w ten proces maksymalnie szerokich grup społecznych – członków społeczności lokalnych i przedstawicieli organizacji społecznych. W Polsce początki reformy samorządowej były kontynuacją wydarzeń z 1989 roku, kiedy po wyborach miliony obywateli miało możliwość wzięcia udziału w rozwiązywaniu problemów wspólnot lokalnych i organizacji samorządu¹⁹. Na Ukrainie zastosowanie takiego podejścia umożliwi zabezpieczenie się przed uzurpacją reformy przez przedstawicieli „starych” elit, co będzie sprzyjać jej efektywności.

¹⁸ Б. Данилишин: *Настав час бюджетної федералізації України*. V: Українська правда (17 грудня 2012 року), <http://www.epravda.com.ua/columns/2012/12/17/351286/>

¹⁹ Л. БЕЛЕЙ, Є. СТЕПЕНЬ: *Децентралізація будить у звичайних громадян відповідальність за свою малу батьківщину*. V: Український тиждень, (3 травня 2014 року), <http://tyzhden.ua/World/108398>

The Results of Early Parliamentary Elections of 2014 and the Prospects of Further Democratization of Ukrainian Political System

Streszczenie: Niniejszy artykuł ma na celu zbadanie głównych kwestii związanych z przedterminowymi wyborami parlamentarnymi na Ukrainie w 2014 r. oraz ich wynikami pod kątem dalszej demokratyzacji kraju. Przedstawiono w nim w szczególności tło tych wyborów oraz specyfikę sytuacji politycznej przed wyborami; ujawniono także niektóre wady systemu głosowania; omówiono kampanię wyborczą i jej najważniejszych aktorów; ponadto zbadano główne wyniki wyborów. Autorka poświęca znaczną uwagę równowadze sił w nowo wybranym parlamencie i procesowi formowania się koalicji. Oprócz tego czyni ona próby przewidzenia pewnych zmian w strukturze instytucjonalnej, jak również niektórych tendencji w procesach politycznych na Ukrainie w nadchodzących latach.

Słowa kluczowe: demokratyzacja, wybory parlamentarne w 2014 r., kampania wyborcza, koalicja parlamentarna.

At the turn of 2013–2014 Ukraine experienced the most difficult political crisis in its post-Soviet history caused by numerous systemic problems and conflicts accumulated over the years of independence. This political crisis, resulted in the Revolution of Dignity, has set the agenda for the government with an aim ‘to reset the political power’ in the country in order to restore its legitimacy that, in fact, was one of the key demands of Euromaidan. For this purpose the early presidential and parliamentary elections were called and held in 2014.

Both of these elections were crucial for Ukraine’s future, especially taking into account the numerous economic problems, unstable and complicated internal political situation as well as external threat from the side of the Russian Federation. However, in spite of such circumstances, the elections were held and, as a result, the new governing institutions were formed in compliance with the democratic procedures. In this context special attention should be paid to the parliamentary elections that not only appeared to be an important indicator of Ukraine’s politi-

cal perspectives but also assumed considerable importance because of the state's transition to the parliamentary-presidential form of governance.

The article is aimed at analysing the main issues and outcomes of the early parliamentary elections of 2014 in terms of prospects of further democratization in Ukraine. Assiduous attention is paid to the balance of power in the newly elected parliament and to the process of forming a coalition. Furthermore, certain attempts have been made to predict some changes in the institutional design as well as some trends of political processes in Ukraine in the upcoming years.

Background and pre-election political situation

On 21 February, 2014 after the most tragic events of the Revolution of Dignity and Victor Yanukovich's escape, Ukrainian parliament (Verkhovna Rada) restored the Constitution of 2004¹, according to which presidential powers were reduced while parliament's powers were expanded. The next day, February 22, Viktor Yanukovich was officially declared to be relieved of his duties in an unconstitutional manner and early presidential elections were called for May 25². At the same time one of the opposition leaders Oleksandr Turchynov was elected as a new Chairman of the Verkhovna Rada of Ukraine (instead of Oleksandr Rybak who resigned from this post) and in a day, according to the restored Constitution, he was appointed as acting President of Ukraine³. Simultaneously, the ministers from Azarov's Cabinet were one by one dismissed and in a few days' time a new government headed by Arseniy Yatseniuk was formed⁴.

The political situation in Ukraine seemed to be bound for further stabilization but very soon new challenges appeared and eventually it has changed dramatically. In late February 2014 armed men in unmarked green military uniforms started taking control over Crimea and independently administered port-city of Sevastopol. Neither the Ukrainian government, nor the police and special services or armed forces located in Crimea were ready for such a scenario. Now, especially after the Russian documentary film "*Crimea: the Way*

¹ Про відновлення дії окремих положень Конституції України, Закон України від 21.02.2014 №742-VII, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/742-18/paran2#n2>.

² Про самоусунення Президента України від виконання конституційних повноважень та призначення позачергових виборів Президента України, Постанова Верховної Ради України, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/757-VII>

³ Про покладення на Голову Верховної Ради України виконання обов'язків Президента України згідно із статтею 112 Конституції України, Постанова Верховної Ради України від 23.02.2014 № 764-VII, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/764-VII>

⁴ Про призначення Яценюка А.П. Прем'єр-міністром України, Постанова Верховної Ради України від 27.02.2014 № 800-VII, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/800-VII>

*Home*⁵ has come out, we can confidently say that it was a planned operation of Russia's special services and armed forces resulted in the annexation of the peninsula and its declaration as a part of the Russian Federation.

In addition, from the beginning of March 2014 manifestations of pro-Russian and anti-government groups started in the Donetsk and Luhansk oblasts (together commonly called the Donbas region) in the aftermath of Euromaidan. These demonstrations which followed the annexation of Crimea were a part of a wider campaign across southern and eastern Ukraine and finally escalated into an armed conflict between the separatist forces of the self-declared Donetsk and Luhansk People's Republics (DPR and LPR respectively) and the Ukrainian government. Until now getting regular financial, human and weapon support from Russia, separatists have managed to maintain this conflict.

In such a difficult political situation on 25 May there were held the early presidential elections won by Petro Poroshenko. In order to complete the formation of the post-revolution central authorities there was an urgent need to hold also early parliamentary elections. But this idea was not supported by many deputies who felt that they didn't stand a chance of becoming MPs again. That's why for this purpose on 24 July *UDAR* and *Svoboda* factions together with 19 independent MPs initiated the collapse of the coalition⁶. According to Ukraine's Constitution⁷, if a new coalition isn't formed during a month, then the parliament must be re-elected. Basing on this provision, on 27 August Petro Poroshenko called the elections to be held on 26 October, 2014⁸. This occurred against a backdrop of Russia's direct armed intervention in the Donbas region that actually was a response to the previous successes of Ukrainian armed forces and to the liberation of a number of Donbas cities.

Thus, on the eve of the early parliamentary elections of 2014 the socio-political and economic situation in Ukraine was critical and, actually, it had a significant impact on the whole election campaign. First of all, the campaign was under the impact of the prior Revolution of Dignity largely determining the campaigning strategies and tactics. Secondly, the elections were held under the occupation of the part of the state's territory by the Russian Federation and extreme hostilities in the Donbas region. Thirdly, there were heightened social expectations concerning the new parliament (to wit, numerous urgent reforms, promised during Euromaidan) as well as the first disappointments over the government's and the

⁵ *Крым. Путь на Родину. Документальный фильм Андрея Кондрашова*, <https://www.youtube.com/watch?v=t42-71RpRgI>

⁶ *Rada speaker announces dissolution of parliamentary coalition*, <http://en.interfax.com.ua/news/general/215293.html>

⁷ *Конституція України*, Закон від 28.06.1996 № 254к/96-ВР (редакція від 21.02.2014), <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/254%D0%BA/96-%D0%B2%D1%80>

⁸ *Про дострокове припинення повноважень Верховної Ради України та призначення позачергових виборів*, Указ Президента України від 27.08.2014 № 690/2014, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/690/2014>

president's activities (caused by delays in reforming the country and military defeats near Novoazovsk and Ilovaisk). Finally, all this was accompanied by the acute crisis in the economy and financial system manifesting in recession, inflation, devaluation, rising poverty, etc.

Voting system

On the eve of elections the question regarding the voting system reform had been brought up again. Actually, this issue is one of the most actively discussed ones either inside the Ukrainian political elite or within the expert community. The problem lies in the fact that throughout the whole period of independence Ukraine has been experimenting with the voting system, constantly changing the basics of its functioning and particularly the electoral formula (often less than in a year before elections). On the one hand, this is due to the fact that the practice of reforming the electoral system is based not so much on the expert advice as on the trial-and-error method. On the other hand, the constant changes in the electoral legislation often are targeted not to improve the voting system but to provide additional advantages for their initiators while running election campaigns.

Latest regular parliamentary elections of 2012 were held under the mixed voting system: 225 seats (1/2 of the Verchovna Rada) were elected by national proportional party lists with a 5% threshold and the other half – in 225 single-member constituencies with a first-past-the-post system⁹. The same voting system (but with a 4% threshold) was used in 1998–2002 and in all these cases it had demonstrated a number of substantial defects:

(1) Combination of national multi-member district of a large magnitude with the closed party lists in the proportional part of the voting system. As a result, voters weren't able to choose particular candidates and were left with no choice usually knowing no more than the first five names on the list. In turn, this enabled oligarchic groups to push into the parliament numerous unknown deputies representing their interests, while selling the pass-through numbers in the lists became a usual practice of Ukrainian political parties.

(2) First-past-the-post voting as the second part of electoral system turned out to be too sensitive to administrative impact and bribery in Ukraine. In many cases the winners in the constituencies were regional (local) businessmen or officials that usually were not aimed so much at active legislative work as aspired to establish good relations with the next government (not depending on its lead-

⁹ *Про вибори народних депутатів України*, Закон України від 17.11.2011 №4061-VI, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/4061-17>

ers and political program) just in order to expand their business and/or to keep their own positions of power.

(3) Ability to deform the voting results in the final parliamentary balance of power due to the practice of recruiting deputies elected in the single-member constituencies by ruling parties (coalitions). Admittedly, a ‘migration’ of deputies from faction to faction has become a widespread practice in Ukraine and quite often it seriously distorts the citizens’ choice.

As for the last two characteristics, for example, in 1998 the nationwide election result of the parties loyal to the President Leonid Kuchma (*People’s Democratic Party, Green Party of Ukraine, Social Democratic Party of Ukraine (united)*) was quite low. And they managed to create more or less influential factions (see Table 1) only due to the MPs elected in the single-member constituencies, including those from the small parties or self-nominated. Owing to the lack of effective mechanisms of social and political control, the governing groups were able to use financial and administrative tools in order to recruit these deputies for cooperation in the post-election period. And, in fact, they succeeded in it.

Table 1. The structure of the Verkhovna Rada of Ukraine by the voting results in 1998

Party (bloc)	Number of elected MPs	Number of faction members
Communist Party of Ukraine	124	122
People’s Movement of Ukraine (Ruch)	46	47
Bloc “For Truth, For People, For Ukraine!”	34	35
Green Party of Ukraine	19	24
People’s Democratic Party	23	77
All-Ukrainian Union «Hromada»	20	39
Progressive Socialist Party of Ukraine	15	17
Social Democratic Party of Ukraine (united)	17	24

Source: Н. БОГАШЕВА, Ю. КЛЮЧКОВСЬКИЙ, Л. КОЛІСЦЬКА: *Дослідження деяких аспектів еволюції виборчого законодавства України (1989–2006 роки)*, К.: ПЦ «Фоліант», 2006, s. 19

The specifics could be especially clearly observed after the parliamentary elections of 2002, when the first place the opposition bloc “*Our Ukraine*” took nationwide didn’t allow it to succeed in the post-election parliamentary struggle, while the pro-presidential bloc “*For United Ukraine*”, that had won in many single-member constituencies, immediately after the elections started a large-scale recruitment of non-partisan deputies and MPs from the other factions. As a result, in spite of the third result among the party lists (11,77%), this bloc finally formed the basis for the parliamentary coalition, while “*Our Ukraine*” appeared in opposition¹⁰.

¹⁰ О. КОЛЕСНИКОВ: *Технології електоральної інженерії: досвід та особливості застосування на парламентських виборах в Україні та Молдові*. Україна–Румунія–Молдова: історичні,

Table 2. The structure of the Verkhovna Rada of Ukraine by the voting results in 2002

Party (bloc)	Number of elected MPs	Number of faction members
Viktor Yushenko Bloc "Our Ukraine"	111	119
Communist Party of Ukraine	65	63
Bloc "For United Ukraine"	101	175
Yulia Tymoshenko Bloc	22	23
Communist Party of Ukraine	23	22
Social Democratic Party of Ukraine (united)	24	31

Source: Н. БОГАСHEВА, Ю. КЛЮЧКОВСЬКИЙ, Л. КОЛІСЕЦЬКА: *Дослідження деяких аспектів еволюції виборчого законодавства України (1989–2006 роки)*, К.: ПЦ «Фоліант», 2006, s. 19

Actually, the same situation could be observed basing on the results of the parliamentary elections of 2012. It is characterized by the dominance of the pro-presidential candidates among the winners in the single-member constituencies, a significant share of non-partisan deputies and deformation of the voting results in the final balance of power in the parliament (see Table 3).

Table 3. The results of parliamentary elections of 2012

Party	% of votes in multi-member district	Seats (proportional representation)	Seats (single-member constituencies)	Seats (total)
Party of Regions	30.00	72	111	183
Fatherland (Batkivshchyna)	25.54	62	37	99
Vitaliy Klychko UDAR Party	13.96	34	6	40
Communist Party of Ukraine	13.18	32	0	32
Freedom (Svoboda)	10.44	25	11	36
Oleh Liashko Radical Party	1.08	–	1	1
United Center	–	–	3	3
People's Party	–	–	2	2
Union Party	–	–	1	1
Self-nominated	–	–	47	47

Sources: *Вибори народних депутатів України 28 жовтня 2012 року. Відомості про підрахунок голосів виборців по загальнодержавному багатомандатному виборчому округу*, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2012/wp300?PT001F01=900>; *Вибори народних депутатів України 28 жовтня 2012 року. Відомості про підрахунок голосів виборців в межах одномандатних виборчих округів*, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2012/wp039?PT001F01=900>

Taking into consideration all these defects, the idea to change the voting system was put forward before the election of 2014, but as a matter of fact no essen-

політичні та культурні аспекти взаємин у контексті сучасних європейських процесів, Чернівці: Видавничий дім «Букрек», 2012, s. 346–347.

tial and crucial steps towards this reform were made. All draft amendments for a new electoral law were introduced in a quick-and-dirty manner and suggested a turn to proportional representation (with open lists¹¹, closed lists¹² and their combination¹³) as well as the possibility of forming blocs¹⁴. But the Verkhovna Rada rejected all the proposed amendments and they consequently were not put on the agenda. Hence, similar to the previous parliamentary election of 2012, a mixed voting system was used as well as blocs continued to be not allowed.

Additionally, 27 constituencies in Donbas (15 districts) and Crimea (12 districts)¹⁵ were officially declared a non-voting area as there was no existing opportunity to organize any voting. So 27 seats remained unfilled and no election on this territory was held.

Election campaign and its key actors

Ukrainian election law allows two ways in which to nominate the candidates: by political parties and by means of self-nomination (only in constituencies). In 2014 there were registered 29 party lists containing 3112 candidates in total. Additionally, 3321 candidates were registered in the single-member constituencies, among them 1303 were nominated by political parties and 2018 were self-nominated candidates¹⁶. In point of fact, these numbers were even higher than

¹¹ *Проект Закону про вибори народних депутатів України*, проект Закону України №4906-2 від 03.06.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51181; *Проект Закону про вибори народних депутатів України (за відкритими партійними списками)*, проект Закону України №4222а від 02.07.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51579.

¹² *Проект Закону про внесення змін до Закону України „Про вибори народних депутатів України” (щодо вдосконалення окремих положень)*, проект Закону України, №4470а від 12.08.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51942.

¹³ *Проект Закону про вибори народних депутатів України*, проект Закону України №4906-1 від 02.06.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51179.

¹⁴ *Проект Закону про вибори народних депутатів України (за відкритими партійними списками)*, проект Закону України №4222а від 02.07.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51579; *Проект Закону про внесення змін до Закону України „Про вибори народних депутатів України” (щодо вдосконалення окремих положень)*, проект Закону України, № 4470а від 12.08.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51942.

¹⁵ Про забезпечення прав і свобод громадян та правовий режим на тимчасово окупованій території України, Закон від 15.04.2014 №1207-VII, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/1207-VII>.

¹⁶ *Позачергові вибори народних депутатів України 2014. Кількісні характеристики виборчої кампанії*, Офіційний веб-сайт Центральної виборчої комісії, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2014/wp001ad>.

during the previous regular elections in 2012 when there had been registered 21 party lists containing 2545 candidates and 2653 candidates in the single-member constituencies (1502 representing political parties and 1151 self-nominated)¹⁷. So in some senses the elections of 2014 looked more competitive, especially taking into account the smaller voting area.

The pre-election political situation described above had determined some changes in the lines of political polarization in Ukrainian society. This time the key cleavage was based on two criteria: foreign policy vector + positions towards the war and towards the Revolution of Dignity. Respectively, all main parties (as well as the majority of candidates) could be structured within two big groups: (1) *pro-European & pro-Maidan parties* (*Petro Poroshenko Bloc, People's Front, Oleh Liashko Radical Party, Samopomich Union, Batkivshchyna, Civil Position, Svoboda, Right Sector*); (2) *pro-Russian (or at least neutral) & anti-Maidan parties* (*Opposition Bloc, Strong Ukraine, Communist Party of Ukraine*). For obvious reasons the main topics of the electoral discourse were the war in the Donbas region, relations with Crimea and the prospect of reforming the country.

In actual fact, the whole election contest unfolded in this coordinate system. But the main competition was held not so much between the two opposite camps (as none of them could expect any substantial voting support from each other), but within these camps. And this competition was especially acute among the pro-European parties of Maidan. Most of the parties associated with Maidan decided to participate in the elections separately which appeared to be a significant indicator of highly competitive relationships between them. Only Poroshenko's party, previously named *Solidarity*, joined forces with *UDAR* as well as *Civil Position*, in turn, cooperated with *Democratic Alliance*.

In this context the Polish researcher Tadeusz Olszanski states that the competition within the pro-European camp was more important. Here we had a clear division between a 'peace party' that favoured finding a compromise solution to the conflict in the east of the country, and a 'war party', opting for a military solution. The first was set up from the *Poroshenko Bloc* and *UDAR*; the second one – from the other pro-European parties. It was difficult to say whether the Prime Minister Yatseniuk, the head of the *People's Front*, actually advocated a military solution, or whether he was following some tactical considerations, as only by proclaiming such slogans can the Front defeat *Batkivshchyna*, its main rival¹⁸.

Petro Poroshenko Bloc was founded just before the elections in August 2014 on the basis of already forgotten *Solidarity Party* that actually hadn't taken

¹⁷ *Вибори народних депутатів України 2012. Кількісні характеристики виборчої кампанії*, Офіційний веб-сайт Центральної виборчої комісії, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2012/wp001>

¹⁸ T. OLSZANSKI: *Ukraine's political parties at the start of the election campaign*, <http://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2014-09-17/ukraines-political-parties-start-election-campaign>.

part in the elections for over 10 years. In spite of its name it was not a bloc (as blocs were not allowed by the legislation), but just a renamed *Solidarity*. This rebranding was targeted to create a clear association of the party with the name of Petro Poroshenko who had recently won the presidential elections with the best result in the post-communist history of Ukraine. Such electoral strategy was quite rational considering that *Solidarity* was far from being a well-known and popular brand. Formally Yuriy Lutsenko led the party, but at the same time it was clearly equated with Poroshenko and it actively used the messages from his presidential campaign. Also a very important step from the point of view of electoral success was the adoption of a common candidates list with the *UDAR Party* that allowed using the structures of the last one, which the *Poroshenko Bloc* itself lacked.

As a whole, the party had nominated quite a wide range of candidates. Among them we could find some figures very close to Petro Poroshenko; other politicians previously affiliated with *Batkivshchyna* and/or former “*Our Ukraine*”; of course, a number of candidates from *UDAR*; Maidan’s activists and unknown businessmen that formerly were not involved in the politics. What’s more, among the party’s candidates there could be observed quite many figures somehow connected with different oligarchic groups as well as some very controversial personalities as, for example, Oleksiy Honcharenko – ex-member of the *Party of Regions*, the son of pro-Russian politician and a former mayor of Odessa Oleksiy Kostusev, or Vladyslav Atroshenko – a former MP that had voted for the scandalous “laws of 16 January”.

The *People’s Front* was formed in March 2014 by means of separation of a number of quite famous Ukrainian politicians from Yulia Tymoshenko and *Batkivshchyna*, and since September has been under the direction of Arseniy Yatseniuk and Oleksandr Turchynov. Furthermore, it has become apparent that among the party candidates were former MPs and one of the leaders of Maidan Self-Defence Andriy Parubiy, Minister of Internal Affairs Arsen Avakov, deputies of previous convocations Viacheslav Kyrylenko, Lilia Hrynevych, Mykola Kniazhytskyi and many others. Generally, *People’s Front* managed to gather a rather recognizable and experienced team able to conduct an effective election campaign. This team being ‘armed’ with the militaristic messages concerning the conflict in Donbas allowed the party to become quickly one of the leaders of electoral competition. Quite essential was also an actively broadcasted message of parliamentary elections being, in fact, the elections of the government’s head, while this role was attributed to the current Prime Minister Arsenii Yatseniuk.

The *Fatherland* (*Batkivshchyna*) was founded in 1999, and since then has been led by Yulia Tymoshenko (except the last elections of 2012 when it was led by Yatseniuk because of Tymoshenko’s imprisonment). Until 2014 it was one of the key Ukrainian parties and its political capital was based on Tymosh-

enko's charismatic image and habitual anti-governmental populism. However, after Tymoshenko was released from prison, it became clear that she was no longer perceived by the Ukrainian society as before. Obviously, this was one of the reasons why a number of deputies, including Tymoshenko's right-hand man Oleksandr Turchynov, left *Batkivshchyna* and joined *People's Front* or Petro Poroshenko Bloc. Generally, this split adversely affected the party's positions at the political market and compelled it to look for new faces. For this purpose Nadia Savchenko, a Ukrainian pilot, captured and arrested by the Russian secret services, was made number one on the party list, and not Yulia Tymoshenko. Though as for campaigning content, this party failed to offer anything new and original (if compared to other participants), and used quite usual for this campaign anti-Russian, anti-oligarchic and anti-governmental messages.

The *Oleh Liashko Radical Party* was founded in 2010 as a typical populist one-man party centred on charismatic Oleh Liashko and his shocking behaviour. In the elections of 2012 the *Radical Party* managed to score only 1% of votes, while Oleh Liashko had won the single-member constituency and became its only representative in the previous convocation of the Verkhovna Rada. However, owing to his active participation in the Revolution of Dignity, radical rhetoric and showy activities, the party managed to increase its popularity, especially given the rise of the protest orientations in the Ukrainian society. And at the beginning of the election campaign opinion polls predicted that the *Radical Party* could obtain the second result of approximately 10–15% of votes.

On the other hand, some candidates that could be associated with an oligarchic group headed by Dmytro Firtash and Serhiy Liovochkin also appeared in the party lists¹⁹. In turn, it provoked a series of information attacks on the *Radical Party* from the rival group of Ihor Kolomoisky that deployed its entire media resources to discredit Oleh Liashko. Ultimately, this active smear campaign quite negatively affected the electoral results of this political party.

The Freedom (*Svoboda*) was founded in 1991 as the *Ukrainian Social-Nationalist Party*, and has been using its current name since 2004 always positioning itself as a right-wing nationalist party. The recent parliamentary elections in 2012 were especially successful for *Svoboda* as it managed to poll over 10% of the vote nationwide and 36 seats in general. However, on the eve of elections in 2014 the party had only lukewarm support. First of all, it eventuated from *Svoboda* destroying its key image myth of its radicalism during the Euromaidan. Impartial stance of the party leaders throughout the revolution and a distinct lack of decisive action so much expected from their side, in fact, turned away a significant part of radically oriented voters. Secondly, owing to the numer-

¹⁹ П. ВУЕЦ: *Сюрпризы списка Ляшко. Главный радикал ведет в Раду людей Левочкина, миллионеров и чиновников Януковича*, <http://glavcom.ua/articles/22668.html>; Р. ЧЕРНЫШЕВ: *Люди и вилы. Анализ предвыборного списка партии Олега Ляшко*, http://news.liga.net/articles/politics/3416556-lyudi_i_vily_analiz_predvybornogo_spiska_partii_olega_lyashko.htm

ous failures and scandals connected with the representatives of *Svoboda* in the post-Maidan period, particularly with the Head Prosecutor Oleh Makhnitskyi, Minister of Agrarian Policy Ihor Shvaika, Minister of Defence Ihor Teniukh, MPs Ihor Myroshnychenko and Bohdan Beniuk, etc.

Finally, during the Revolution of Dignity a new nationalist party was formed – the *Right Sector* – which throughout the revolution functioned as a right-wing social movement. Despite the fact that the Right Sector failed to form enhanced party structures, it still attracted a number of followers of *Svoboda*. However, it should be noted, that even though the Right Sector had also put forward its party list for the elections, it probably didn't have any real expectations to enter the parliament. That's why the major figures, including its leader Dmytro Yarosh, were nominated not through the list, but in the single-member constituencies.

The *Civil Position* was founded in 2005 and has been led by Anatoliy Hrytsenko since 2010. It was a marginal party, poorly organized, with a lack of successful experience of separate participation in an election. Its relative popularity resulted from Hrytsenko's activity during the Revolution of Dignity and from the absence of discredited politicians among its public figures. But at the same time during the revolution Anatoliy Hrytsenko regularly came into conflict with the other opposition leaders and criticized them, which in fact led to his dwindling popularity. In September 2014 the *Civil Position* agreed to nominate a common party list with the *Democratic Alliance* – a young liberal party that also took an active part in the Euromaidan. Nonetheless, the party lacked the political capital and resources and at the beginning of its campaign it had rather slim chances of crossing the threshold.

The youngest party from the pro-European camp was the *Samopomich Union* founded at the end of 2012 by Andriy Sadovyi, the mayor of Lviv. The party was a newly founded one but as an NGO with the same name it had functioned since 2004. Its candidates were mainly recruited from NGOs and mid-size businesses. A kind of a “trump card” of this party was the fact that among its candidates there were no deputies from the previous convocations same as there were no former high-ranking officials, so the Samopomich Union was the most consistent with the demand for the new faces and new quality in Ukrainian politics. Besides, the party leader decided to remain the mayor of Lviv, therefore his name was the 50th on the party list. In the 2014 local election in Kyiv the *Samopomich* won 7% of the vote and got several seats in the Kyiv City Council, but at the start of the parliamentary campaign, according to the opinion polls, it still was on the verge of exceeding the threshold.

The *Opposition Bloc* was founded in September 2014 by merging six marginal parties. It was aimed at becoming the platform for nomination of former members of the *Party of Regions* as the last one decided not to participate in the election because of a perceived lack of support. Taking into account the names of the candidates nominated from the *Opposition Bloc*, we can assume that it

was controlled by two big oligarchic groupings headed by Serhiy Liovochkin and Rinat Akhmetov respectively. The strength of the Bloc was based on the support it received from the oligarchs, organizational structures of the *Party of Regions* and on the remains of its past influence in the eastern part of the country. However, the most discredited politicians from the Yanukovych's surrounding were not nominated.

Another part of the former leaders of the *Party of Regions* decided to take part in the election through the *Strong Ukraine* party led by Serhii Tihipko. This party was founded in 1999 under the name of the *Labour Party of Ukraine*; it has had its current name and leader since 2009. Between 2012 and 2014 it formally disbanded (its leader and members entered the *Party of Regions*), but was revived in August 2014. The *Strong Ukraine's* party list included a number of candidates affiliated with several Ukrainian oligarchs, particularly with Dmytro Firtash, Victor Pinchuk and Ihor Kolomoiskyi. At the image level this party tried to distance itself completely from any associations with the *Party of Regions*.

The *Communist Party of Ukraine* faced the most serious challenges among all the key participants of the early parliamentary elections in 2014 as the basic territories traditionally voting for communists (Crimea and Donbas) appeared in the non-voting area. While in the other regions this party could not even count on any support. On the other hand, communists faced a great competition from the side of the *Opposition Block* and the *Strong Ukraine* fighting for every vote in the eastern and southern parts of the country. Though the *Communist Party of Ukraine* was the only political party represented in all the Verkhovna Rada convocations, this time it had very low chances of entering the parliament, which had been confirmed by the regular opinion polls.

Finally, it should be noted that a prevailing trend of the candidates' lists formation in the pro-European party camp was an intense political involvement of the commanders of volunteer armed units and well-recognized Maidan activists. As for Ukraine it was a new kind of a political marketing aimed at demonstration of the openness of relative political parties. As a result, it has facilitated a significant update of MPs, which will be particularized below.

Results

Voter turnout at the early 2014 parliamentary elections was 52.42%. Actually, it was the lowest turnout observed at parliamentary elections throughout the whole electoral history of the independent Ukraine, as in the previous years the highest turnout was set in western Ukrainian regions: in Lviv Oblast (70%), Ternopil Oblast (68.28%), Volyn Oblast (64.85%) and Ivano-Frankivsk Oblast

(63.73%). The lowest turnout was in Donetsk Oblast (32.4%), Luhansk Oblast (32.87%) and Odessa Oblast (39.52%)²⁰.

Such a decline in voter turnout in the Donbas region can be explained by several reasons. First of all, of course, by the active hostilities due to which a part of the region was simply unable to vote, as well as a substantial part of the population had left its territory. But as for the second significant reason, we should agree with Tadeusz Olszanski on the point that the population felt intimidated and did not see any political force, which it could support²¹, as in the previous years they were more oriented towards the *Party of Regions*. The last reason was in all probability the key factor of low voter turnout in the other parts of the southern and eastern Ukraine.

Voter turnout by regions



Source: T. OLSZANSKI: *A strong vote for reform: Ukraine after the parliamentary elections*, <http://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2014-10-29/a-strong-vote-reform-ukraine-after-parliamentary-elections>

²⁰ Позачергові вибори народних депутатів України 2014. Хід голосування по регіонах України, Офіційний веб-сайт Центральної виборчої комісії, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2014/wr063?PT001F01=910>

²¹ T. OLSZANSKI: *A Strong Vote for Reform: Ukraine after the Parliamentary Elections*, <http://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2014-10-29/a-strong-vote-reform-ukraine-after-parliamentary-elections>

According to the official election results, 6 parties had crossed the 5% threshold and took part in seats distribution (see Table 4). Till the last day of the ballot counting process the main intrigue was who would take first place: the *Poroshenko Bloc* or the *People's Front*, as it was a matter of support not only of the President or the Prime Minister, but also of the two contrasting approaches to the Donbas conflict resolution: peaceful and military. Finally, the winner of the proportional vote unexpectedly happened to be the *People's Front* that additionally had won 18 seats in the single-member constituencies. Such a good result allowed the party to create the second largest parliamentary faction and guaranteed to save the Prime Minister's post for its leader Arseniuk Yatseniuk.

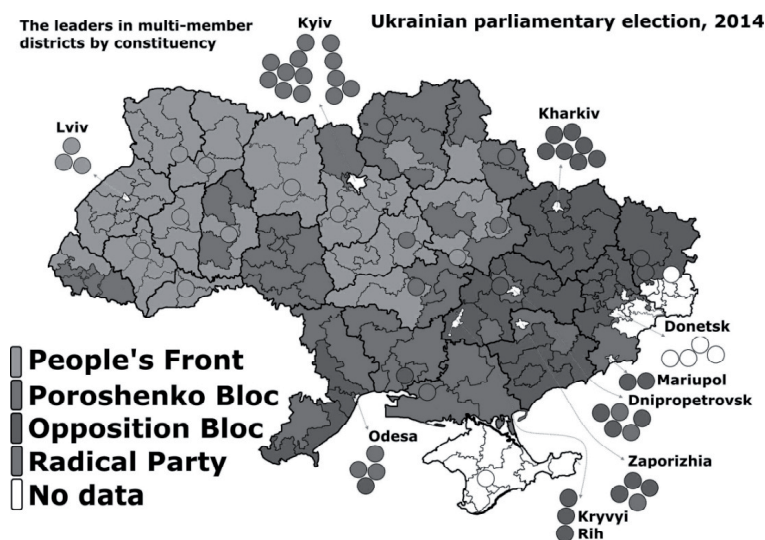
Table 4. Election results and seats distribution

Party	% of votes in multi-member district	Seats (proportional representation)	Seats (single-member constituencies)	Seats (total)
Petro Poroshenko Bloc	21.82	63	69	132
People's Front	22.14	64	18	82
Samopomich Union	10.97	32	1	33
Opposition Bloc	9.43	27	2	29
Radical Party of Oleg Liashko	7.44	22	0	22
Batkivschyna	5.68	17	2	19
Svoboda	4.71	0	6	6
Strong Ukraine	3.11	0	1	1
Right Sector	1.80	0	1	1
Agrarian Union "Zastup"	2.65	0	1	1
Volia	–	0	1	1
Self-nominated	–	0	96	96
Vacancies			27	27

Sources: Позачергові вибори народних депутатів України 26 жовтня 2014 року. Відомості про підрахунок голосів виборців по загальнодержавному багатомандатному виборчому округу, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2014/wp300?PT001F01=910>; Позачергові вибори народних депутатів України 26 жовтня 2014 року. Відомості про підрахунок голосів виборців в межах одномандатних виборчих округів, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2014/wp039?PT001F01=910>

The *Petro Poroshenko Bloc* obtained the second position by the proportional vote but at the same time gained a large number of seats in the single-mandate constituencies (even more than in the proportional part) and became the biggest parliamentary party. If compared with the previous presidential elections won by Petro Poroshenko with 54.70% of votes, this result was a certain kind of failure. Here we can completely agree with Tadeusz Olszanski, that this result

for the Bloc reflected decreased public confidence in the president, linked to the slow pace of reforms, especially the fight against corruption, as well as the failure of the anti-terrorist operations summer, and the lack of support from a large part of the population for peace talks with the militants and Russia²².



Source: *Electoral Geography 2.0. Ukraine. Legislative Election 2014*, <http://www.electoralgeography.com/new/en/countries/u/ukraine/ukraine-legislative-election-2014.html>

The third place of the *Samopomich Union* turned out to be a kind of sensation that had demonstrated the most rapid positive dynamics of support within the election campaign. Actively using liberal rhetoric aimed at the younger generation and the middle class and having no former MPs on its lists, as well as the other figures affiliated with oligarchic groups, this party managed to gain support of many voters who were looking for a viable alternative in the Ukrainian politics. A significant contribution to the *Samopomich's* success was also made by an active public work of its candidates concerning both the campaigning and legislative initiatives.

The success of the *Opposition Bloc* was also a bit unexpected. Nonetheless, this party managed to mobilize the voters critically oriented towards the Euro-maidan and the changes taking place in Kyiv. The fact that the *Party of Regions* hadn't joined the Bloc and the most discredited politicians from the Yanukovych clique were not on its list allowed it to find some voters who liked neither the new authorities nor the old ones. The Bloc managed to eliminate both the *Strong*

²² Ibidem

Ukraine and communists from the electoral stage, who for the first time weren't able to regain any seats in parliament²³.



Source: *Electoral Geography 2.0. Ukraine. Legislative Election 2014*, <http://www.electoralgeography.com/new/en/countries/u/ukraine/ukraine-legislative-election-2014.html>

The *Oleh Liashko Radical Party* had entered the parliament, but its result turned out to be much poorer than expected: according to the opinion polls this party could take the second place but its final result illustrated neatly that the demand for radical populism among Ukrainian voters had been overestimated. The party also failed to push *Batkivshchyna* out of the parliament (although they deprived Tymoshenko of a large part of her support in rural areas and small towns)²⁴.

The *Batkivshchyna* became one of the biggest losers of these elections as it had barely exceeded the electoral threshold and won only 2 seats in the single-member districts. Such an unfortunate result can be explained by the fact that this party didn't manage to update its image corresponding to the new demand and supply as well as to offer anything appealing enough to its potential voters. Heavy reliance on the personal image of Yulia Tymoshenko, typical of this party, (even combined with the image of Nadia Savchenko) this time was not as successful as previously, while more active and effective work of its opponents finally led to the outflow of the votes.

The *Svoboda* also suffered defeat; it hadn't crossed the electoral threshold and lost in a number of single-member constituencies. In general it got only

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

six deputies in the new parliament, none of whom belonged to the strongest party leaders. As for the *Right Sector*, despite the formal transformation into a political party, it didn't manage to build its own party structure, as well as to pool the resources needed and run an effective campaign. In fact, up to now the *Right Sector* has functioned more as a political movement and a voluntary military force, than a political party. In these parliamentary elections the *Right Sector* gained only 3 seats, but formally self-nominated candidates Boryslav Bereza and Andriy Biletskyi (still keeping in touch with this organisation) won 2 of them.

Given the described results of the vote, we can come to the following important conclusions:

1. Ukraine received a newly elected, generally pro-Ukrainian and European-oriented the Verhovna Rada, which was urgently needed considering the new challenges. The parliament's configuration had changed principally, and pro-Russian parties gained much less representation than in the previous years. For example, the *Opposition Bloc*, in fact, founded on the ruins of the *Party of Regions*, managed to gain only 9.5% of the votes for the party list (instead of 30% gained by PR in 2012) and only 29 parliamentary seats in total (in comparison with 183 after the previous elections). Restored *Strong Ukraine* didn't managed to cross the threshold and as a result won only one constituency. The *Communist Party of Ukraine* failed dismally.

However, this does not mean that Russia has completely lost influence on the Ukrainian parliament. In fact, there are quite many MPs (first of all from the *Opposition Bloc* and from the winners in the single-member constituencies) who can potentially lobby for the Kremlin's interests. Yet, in comparison with the previous convocation, their effect is significantly minimized and it is not enough for the easy decision-making processes.

2. Comparatively poor result of such straightforwardly populist one-leader parties as the *Oleh Liashko Radical Party* and the *Batkivshchyna* is indicative of a range of fundamental changes in the electoral behaviour of the Ukrainian citizens. Actually, we can observe how the electoral choice continues moving towards the growing rationalism and pragmatism, and how it is getting exceedingly difficult to sell a "nice brand with empty slogans" to the Ukrainian voters.
3. Parliament's composition has been significantly upgraded; there have appeared new parties (such as the *Samopomich Union*) and many new politicians who in other circumstances would have hardly ever stood a chance of entering big politics. In particular, among the newly elected MPs there have appeared such famous Ukrainian journalists as Mustafa Nayem, Serhiy Leshenko, Tetiana Chornovil, Viktoriya Siumar, Serhiy Vysotskyi. Besides, a number of well-known public activists (mostly connected with Maidan) also entered the Verkhovna Rada: Boryslav Bereza (former speaker of the *Right Sector*),

Olha Bohomolets (famous Ukrainian doctor and Maidan medical volunteer), Mykhailo Havryliuk (Maidan activist publicly tortured by the police), Volodymyr Parasiuk (sotnyk from Maidan, whose outstanding speech, according to some opinions, was the last straw for Yanukovych's escape), Hanna Hopko and Oksana Syroid (experts of the Reanimation Package of Reforms initiative), Yehor Sobolev (journalist and anti-corruption activist) and many others. Lastly, an important part of the parliament is comprised of the military commanders and volunteers that had entered Verkhovna Rada through different party lists: Yuriy Bereza, Andriy Biletskyi, Semen Semenchenko, Serhiy Melnychuk, Andriy Teteruk, Mykhailo Bondar, Artem Vitko, Ihor Lapin, Ihor Lutsenko, Yuliy Mamchur, Nadia Savchenko, Dmytro Tymchuk, etc. In general, according to "Chesno" Movement, the parliament was renewed by 56%²⁵.

3. The poor result of the nationalist parties, such as the *Svoboda* and the *Right Sector*, confirmed that radical right-wing ideologies and political parties have no real support in the Ukrainian society. This is a powerful argument against the Russian propaganda creating myths about the 'radicals' and 'fascists' in the Ukrainian politics. Despite the deep socio-economic crisis and lots of other problems, the demand for radicalism in Ukraine hasn't been formed, and Ukrainians still tend to entrust the problem solving to the relatively moderate political forces.
4. The results in the vote in the regions and single-member constituencies are indicative of quite important changes in the Ukrainian electoral space as there can be observed a gradual shift from a dichotomous division by the West – East line that was traditional for Ukraine since gaining its independence. In fact, this trend emerged in the 2014 presidential election, when Petro Poroshenko won the majority of the constituencies. To some extent, the parliamentary elections have reinforced this trend. Although this time the interregional electoral differentiation was more distinct, however, it wasn't as straightforward as before and didn't have a dichotomous nature.
5. Voting in the single-member constituencies has once again demonstrated the ability to distort election results in favour of the ruling party. Actually, the *Petro Poroshenko's Bloc* has gained the best positions in the parliament only due to the deputies elected in the constituencies. Additionally, many districts were regained by the non-partisan self-nominated candidates, whose independence from the parties and possible mobility can significantly affect the balance of power in the parliament.
6. Large business representatives have wielded their influence within the Ukrainian politics either through a lot of MPs affiliated with the key oligarchic

²⁵ Парламентський "врожай". Експрес-аналіз новообраної Верховної Ради України: хто пройшов до неї та що відомо про новоспечених народних депутатів, http://chesno.org/media/gallery/2014/10/30/parl_results.jpg

groups, or by means of directly obtaining a number of seats. In particular, among the members of the newly elected parliament we can find such representatives of large business as Serhiy Liovochkin, Vadym Novynski, Ihor Yeremeiev, Yuriy Boiko, Borys Filatov, Serhiy Taruta, Viacheslav Boguslaiev, Kostiantyn Zhevaho, Andriy Derkach, Oleksandr Hereha, etc. As for the potentially affiliated deputies, it's just not feasible to count them properly.

Coalition building

The first negotiations on the question of coalition had begun before the official election results were announced. On this occasion the process of coalition building was quite specific and differed significantly from the previous years. For the first time in the history of the independent Ukraine almost all parliamentary factions (5 from the 6 existing one, except the *Opposition Bloc*) were involved in the process of negotiation. All the former parliamentary coalitions in Ukraine were built according to the models of *minimum winning coalition* or *coalition of a minimal size*²⁶ as parties gravitated towards the coalition configurations, which allowed to gain the majority of seats and, at the same time, included scarcely any members in order not to share the benefits with a large number of participants.

Nevertheless, the “European Ukraine” coalition, formed after the early 2014 parliamentary elections, was more consistent with the model of a *closed minimal range coalition*²⁷. Actually, this coalition united all the 5 pro-Maidan and pro-European parties represented in the Verkhovna Rada and 302 deputies in total, and consequently, became the broadest parliamentary coalition in the history of Ukraine (depending on the situation it is also often supported by some independent MPs). Despite the highly competitive relations between these parties, they have managed to reach an agreement on the principal issues as well as to demonstrate the unity of the pro-European political forces in such a critical period.

The second peculiarity concerns the fact that for the first time in the Ukrainian history the negotiations on the question of coalition concerned not only the distribution of posts but also a variety of priorities in reforming the country.

²⁶ W.H. RIKER: *The Theory of Coalitions*. New Haven, Conn. 1962, s. 300; Дж. фон. Нейман, О. Моргенштерн: *Теория игр и экономическое поведение*. Москва: Наука, 1970, s. 380.

²⁷ R. AXELROD: *Conflict of Interest: A Theory of Divergent Goals with Applications to Politics*. Chicago 1970, s. 320; A. de SWAANN: *Coalition Theories and Cabinet Formation. A Study of Formal Theories of Cabinet Formations Applied to Nine European Parliaments after 1918*. Amsterdam –London 1973, s. 480.

As a consequence, a complex agreement²⁸ had been signed including a number of systemic reforms that had to be implemented by the coalition. Thus, it set a kind of a precedent (with no analogues in the Ukrainian politics in the past) that clearly should be regarded as a positive one. Additionally, in such a way the coalition members had also taken on considerable commitments before the voters and each other, which to some extent increase the chances for the implementation of reforms promised during Maidan.

The negotiations of the coalition lasted for about a month and resulted in signing the agreement mentioned above and in the appointment of the new government once again headed by Arseniy Yatseniuk²⁹. According to the agreed quotas, *Petro Poroshenko Bloc* received 8 ministry positions and one Vice-Prime Minister's post. What's more, Petro Poroshenko appointed 2 ministers by the exclusive President's quota. The *People's Front* got the Prime Minister's post and 4 ministries; the *Batkivshchyna* – 2 ministries, the *Samopomich Union* – 1 ministry, the Radical Party – 1 Vice-Prime Minister's post. We would like to mention that for the first time foreigners have become members of the Ukrainian government, the idea of which was the *Petro Poroshenko Bloc's* initiative: the Minister of Finance Natalia Yaresko, the Minister of Health Alexander Kvitashvili, the Minister of Economy and Trade Aivaras Abromavichius and several deputy-ministers.

However, the newly formed government coalition is very contradictory as it unites different and competing political parties, therefore, it can be quite unstable. The most active political competition in the upcoming years is likely to be take place between Petro Poroshenko and Arseniy Yatseniuk as they control two biggest parliamentary factions and hypothetically can try to shift responsibility for the unsolved problems in the country onto each other. Besides, the President perhaps will try to build a loyal parliamentary majority independent from the *People's Front*. Taking into account these circumstances, there is a great risk of collapse of the parliamentary coalition in view of the facts that: (1) it is left by the *People's Front* or any other party that doesn't want to take responsibility for the critical situation in the country; (2) it is left by some parties or individual MPs because the coalition agreement is not implemented; (3) the parliament's structure is changing because of the factional transfers of deputies.

²⁸ Коаліційна угода, http://samopomich.ua/wp-content/uploads/2014/11/Koalicyjna_uhda_parafovana_20.11.pdf

²⁹ Про призначення Яценюка А.П. Прем'єр-міністром України, Постанова Верховної Ради України від 27.11.2014 № 5-VIII, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/5-19>

Conclusions

Early parliamentary elections of 2014 were unique in many ways. They were held in the extremely difficult socio-economic and political situation, under occupation of the part of Ukraine's territory by the Russian Federation and the escalation of the armed confrontations in the Donbas region. However, the election was held and it seems to be one of the most democratic in the history of independent Ukraine. Early parliamentary elections allowed to complete the formation of central authorities after the Revolution of Dignity as well as to update the configuration of the legislative body, to change the balance of power in favour of the pro-European political parties and to reduce the number of pro-Russian lobbyists.

The newly elected Ukrainian parliament has a great chance to implement a number of reforms contributing to the real democratization in the country. As a matter of fact, its viability directly depends on how it copes with this task. If the main governing parliamentary parties put the national interests above their own political ambitions and show willingness to compromise, then this parliament is bound to implement a number of important reforms. If not, this parliament is sure to be quite short-term and a new political crisis will certainly lead to the next early elections that, in their turn, can push the majority of the current parliamentary parties off the political stage and principally change the Ukrainian party system.

Generally speaking, such a contradictory current configuration of the Ukrainian parliament makes it quite volatile. In such circumstances parliamentary work proves to be a certain test for the political class on the ability to save the Ukrainian statehood in general. Accordingly, one of the key objectives in this context is to implement the plans which have been put forward aimed at changing the constitutional order through the power decentralization, and for that reason it is most likely that the above-mentioned reform will be implemented quite soon. However, exactly what model of constitutional order will be chosen and how effective will it be still remains a question open to debates.

Furthermore, it is extremely necessary to change the voting system before the next parliamentary elections, because the current one has been totally discredited. Nowadays Ukraine needs a new electoral formula able to ensure the effective formation and clear political structuring of the Verkhovna Rada and the parliamentary-governmental coalition as well as to facilitate the renewal of the political elite and balanced representation of the whole variety of social interests.

Kształtowanie się polityki zagranicznej Węgier w regionie Europy Środkowej: od 1989 do 2014 r. Wybrane aspekty

Abstract: The article presents the basic determinants of Hungarian foreign policy in reference to the region of Central and Eastern Europe over the last quarter of a century. The author discusses the country's relations with its neighbouring countries, as well as the two largest political entities in the region, namely Russia and Germany. The political analysis is supplemented with an overview of economic and commercial exchange carried out by Hungary with other countries in the region. Hungary's activities on the international scene are also presented in relation to group cooperation: the Visegrad Group, Central European Initiative, EU policy on the Eastern Partnership. Moreover, the author analyses independent steps Hungary has taken in Central and Eastern Europe in terms of its relations with the Balkan countries. The article ends with a presentation of the Hungarian position regarding the sphere of security policy as an expression of the country's focus on securing their own interests, which may cause conflict with the interests of regional organizations that have Hungary among their members.

Keywords: Hungary, foreign politics, democratization after 1989.

Wstęp

Położenie Węgier w Europie Środkowej i Wschodniej oraz mały obszar terytorialny tego państwa mają wpływ na kierunki realizacji polityki zagranicznej. Region, w którym Węgry się znajdują, poprzez swoje dziedzictwo historyczne oraz współczesną sytuację wpływa i wyznacza charakter podejmowanych działań na arenie europejskiej. Węgry, jak każdy kraj, ma pewne specyficzne wewnętrzne właściwości, które rzutują na relacje z państwami ościennymi oraz pozostałymi. Także członkostwo w organizacjach międzypaństwowych określa relacje międzynarodowe. Uczestnictwo w strukturach NATO wpływa na poczucie bezpieczeństwa Węgier w regionie, ale także wyznacza ramy realizacji polityki zagranicznej tego państwa w kontaktach z sąsiadami. Członkostwo Węgier oraz wielu

ich sąsiadów w Unii Europejskiej określa demokratyczne standardy współpracy międzysąsiedzkiej. Charakter środkowoeuropejskiego położenia Węgier uzewewnętrznia się w działaniach podejmowanych w regionalnych organizacjach, jak Grupa Wyszehradzka i Inicjatywa Środkowoeuropejska.

Autor artykułu próbuje dokonać analizy polityki zagranicznej Węgier w kilku jej najważniejszych aspektach w okresie od 1989 do 2014 r. Teza artykułu brzmi: położenie oraz wielkość kraju mają wpływ na politykę zagraniczną Węgier. Oprócz tezy sformułowano również następujące pytania badawcze: W jaki sposób położenie Węgier w Europie Środkowej i Wschodniej wpływa na relacje międzysąsiedzkie? Na ile wpływ na te relacje ma czynnik wewnętrznie zdeterminowanej polityki krajowej, a na ile czynniki regionalne? Jak kształtowała się polityka zagraniczna Węgier w Europie po upadku socjalizmu i jak wygląda ona obecnie? Aby odpowiedzieć na postawione pytania, autor przedstawi relacje Węgier z sąsiadami, następnie podda analizie wybrane aspekty polityki zagranicznej: członkostwo w regionalnych organizacjach, a także realizowaną regionalną politykę europejską oraz podejście do polityki energetycznej będącej istotnym wyznacznikiem obecnej polityki zagranicznej.

Stosunki Węgier z sąsiadami

Jednym z trzech podstawowych problemów węgierskiej polityki zagranicznej po 1990 r., które złożyły się na tzw. doktrynę Józsefa Antalla, było wypracowanie dobrych relacji międzysąsiedzkich¹. Mimo redefinicji założeń doktryny polityki zagranicznej Węgier po wstąpieniu tego kraju do Unii Europejskiej przyjazne stosunki z krajami ościennymi nadal stanowią priorytet w działaniach węgierskiej dyplomacji². Sytuacja Węgier jest o tyle skomplikowana, że w krajach sąsiednich żyje znacząca część ludności węgierskiej. Szacuje się, że w Rumunii mieszka między 1 650 000 a 2 100 000 Węgrów, na Słowacji od 567 000 do 650 000, w Serbii od 350 000 do 450 000, na Ukrainie ok. 70 000, w Austrii od 20 000 do 40 000, w Chorwacji ok. 10 000³. Zjawisko występowania tak licznej diaspory węgierskiej poza granicami kraju macierzystego datuje się na okres tuż po zakończeniu I wojny światowej, gdy na mocy traktatu z Trianon z 4 czerwca 1920 r. ówczesne Węgry zostały pozbawione 2/3 terytorium oraz 2/3 ludności, wśród której znaczącą liczbę stanowili rodowici Węgrzy.

¹ <http://www.ksh.hu/nepszamlalas/>, dostęp: 20.10.2014.

² F. SOMOGYI: *New Challenges and Responses in Hungarian Foreign Policy*. "The Analyst – Central and European Review – English Edition" 2005, nr 1, s. 6.

³ K. VASS: *Integration and National Interest. Current Issues of Hungary's Foreign Policy*. "Studia Universitatis Babeş-Bolyai Studia Europaea" 2000, nr 1, s. 54.

Z większością krajów sąsiednich, a przede wszystkim Rumunią, Serbią i Słowacją, w kształtowaniu wzajemnych relacji niezwykle istotną rolę odgrywają sprawy mniejszości węgierskiej. Należy zaznaczyć jednocześnie, że już József Antall stwierdził, że Węgry nie będą realizować polityki rewizjonistycznej związanej z mniejszościami⁴. Ten sam J. Antall powiedział jednak, że jest premierem nie 10 milionów Węgrów (zamieszkujących ojczyznę), ale 15 milionów (wszystkich Węgrów). Późniejsi premierzy kontynuowali tę linię polityki, przy czym dopiero Viktor Orbán w latach 1998–2002 oraz po 2010 r. w polityce zagranicznej swojego kraju politykę mniejszości narodowych uznał na najistotniejszy element⁵.

Ze względu na charakter relacji bilateralnych w węgierskiej polityce zagranicznej z krajami sąsiedzkimi możemy wyróżnić te, które należą do poprawnych z elementami napięć (Słowacja, Rumunia, Serbia, Ukraina) oraz bardzo dobrych (Republika Czech, Austria, Słowenia). Ważną rolę w regionalnej polityce zagranicznej Węgier odgrywają ponadto Niemcy i Rosja.

Wzajemne stosunki węgiersko-słowackie cechuje obawa Węgieł przed słowakizacją Węgrów zamieszkujących Słowację oraz obawa Słowacji przed możliwością dezintegracji terytorialnej wywołaną postawą mniejszości węgierskiej⁶. W 1995 i 1996 r. obydwa państwa ratyfikowały umowę regulującą wspólne relacje. Po 1990 r. można zauważyć dwa okresy szczególnego napięcia we wzajemnych relacjach. Pierwszy przypada na lata 1994–1998, gdy premierem Słowacji po raz trzeci był Vladimír Mečiar, a w jego rządzie znajdowali się przedstawiciele Słowackiej Partii Narodowej (słow. Slovenská národná strana, SNS). Niezwykle szorstkie wypowiedzi członków rządu oraz zdecydowane akcje przeciwko mniejszości węgierskiej ochłodziły relacje Bratysławy i Budapesztu. W XXI w. po raz drugi doszło do wzrostu napięcia. Ponownie wywołała je strona słowacka. W 2006 r. Robert Fico utworzył gabinet, w którym znaleźli się przedstawiciele SNS. Rok 2007 ogłoszono Rokiem Słowackiej Jedności Narodowej, co wśród mniejszości węgierskiej wywołało obawy przed możliwością podjęcia akcji słowakizacji. Rząd słowacki ogłosił wycofanie funduszy na realizację wzajemnej międzygranicznej współpracy. Węgrzy zarzucili Słowakom, że w podręcznikach do historii znajduje się wiele przekłamań. W 2008 r. pominięto szkoły węgierskie na Słowacji przy realizacji programu modernizacji infrastruktury, wprowadzono w podręcznikach szkolnych jedynie słowackie nazwy miejscowości oraz nazwiska⁷. Te działania rządu słowackiego inspirowane przez przewodniczącego SNS Jána Slotę wywoływały eskalację wzajemnego napięcia słowacko-węgierskiego.

⁴ E. GÖMÖRI: *Hungarian Foreign Policy from Antall to Gyurcsány*. "The Analyst – Central and European Review – English Edition" 2006, nr 2, s. 67.

⁵ Ibidem, s. 67, 73.

⁶ R. ŁOŚ: *Polityka zagraniczna Słowacji*. Łódź 2007, s. 113–126.

⁷ J. HAMBERGER: *On the Causes of the Tense Slovak-Hungarian Relations*. "Foreign Policy Review" 2008, nr 1, s. 60–63.

Wpływ na pojawienie się sporu słowacko-węgierskiego w świadomości obywateli Węgier miała skrajna prawica skupiona w nacjonalistycznym ugrupowaniu Jobbik. Należy zaznaczyć, że płomień konfliktu był również podsycany przez przewodniczącego Partii Węgierskiej Koalicji skupiającej mniejszość węgierską na Słowacji (węg. Magyar Koalíció Pártja, MKP; słow. Strana maďarskej koalície, SMK) w latach 2007–2010 Pála Csákyego. Gdy w 2008 r. Ján Slota nazwał węgierską minister spraw zagranicznych Kingę Göncz Hitlerem, a pomnik króla Stefana pomnikiem błazna na koniu, zawrzały całe Węgry. We wrześniu 2008 r. Pál Csáky powiedział, że Węgrzy starają się o autonomię, co z kolei wywołało ostrą reakcję słowackiego rządu. W 2009 r. Rada Narodowa Słowacji uchwaliła ustawę o ochronie języka narodowego. Od 30 czerwca 2009 r. w miejscach publicznych wolno było używać wyłącznie języka słowackiego, a za używanie innego groziły kary finansowe. Węgry zgłosiły sprawę do OBWE oraz UE. W sierpniu Słowacy nie zgodzili się na wjazd prezydenta Węgier do Komárna w celu odsłonięcia pomnika króla Stefana. Postawę Pála Csákyego, który kontestował słowacką politykę wobec mniejszości węgierskiej, popierał na Węgrzech V. Orbán. Jednakże słowackim Węgrzom tak ostry styl P. Csákyego nie podobał się, dlatego też część działaczy SMK utworzyła partię Most–Híd⁸. Mimo początkowych problemów ta partia w późniejszym czasie zdołała przyciągnąć słowacki elektorat na Węgrzech, a w latach 2010–2012 uczestniczyła w rządzie Ivety Radičovej. Jest to zresztą okres powolnej normalizacji wzajemnych stosunków między Słowacją i Węgrami. W listopadzie 2012 r. premier V. Orbán odwiedził Bratysławę, a w lipcu 2013 r. premier Robert Fico został przyjęty przez niego w Budapeszcie. Ten fakt oznaczał chęć rozwijania relacji opartych na merytorycznych, a nie emocjonalnych podstawach. We wzajemnych relacjach obecnie podkreśla się wagę współpracy w celu przezwyciężenia kryzysu ekonomicznego, nawiązywania nowych umów gospodarczych, rozbudowy infrastruktury drogowej łączącej obydwa kraje, jednocześnie kwestia mniejszości węgierskiej pozostaje najistotniejszą sprawą we wzajemnych relacjach⁹. W konflikcie UE z Rosją w sprawie Ukrainy premierzy Słowacji i Węgier Robert Fico i Viktor Orbán wypowiadają się przeciwko sankcjom nałożonym na Rosję.

Największą liczebnie mniejszość węgierską możemy spotkać w Rumunii. Stanowi ona ok. 6,5% całej populacji mieszkańców tego kraju. Rumuńscy Węgrzy skupieni są przede wszystkim w Siedmiogrodzie, czyli obszarze, który stanowi ważny pod względem kulturowym region w historii Węgier. Po upadku socjalizmu obydwa kraje zaczęły realizować wzajemną politykę, która uwzględniała przede wszystkim problematykę mniejszości węgierskiej.

⁸ G. PAKOWSKI: *Węgry*. „Europa Środkowo-Wschodnia” 2009, nr 19, s. 354–356.

⁹ *New Chapter in Hungarian Slovak Relations*. „Magyarország jobban teljesít” 3.07.2013, http://www.miniszterelnok.hu/in_english_article/new_chapter_in_hungarian-slovakian_relations, dostęp: 19.07.2014.

W latach 90. XX w. w relacjach dominowała m.in. kwestia edukacji – chodziło o zapewnienie rumuńskim Węgrom dostępu do szkół z językiem węgierskim na terenie Siedmiogrodu¹⁰. W 1996 r. obydwie kraje zdecydowały się na podpisanie umowy regulującej wzajemne stosunki. Od tego czasu relacje układały się poprawnie, ale pozostawały raczej chłodne. Rumuni próbowali spowalniać proces węgierskiej integracji ze strukturami euroatlantyckimi, wykorzystując w tym celu kwestię mniejszości węgierskiej. Uważali, że szybsza akcesja Węgier do Unii spowoduje właśnie w Siedmiogrodzie. W 2000 r. Rumunia przeprowadziła ćwiczenia wojskowe, sprawdzając, jak mogłaby zareagować na wybuch konfliktu w Siedmiogrodzie, i nie poinformowała o tym Budapesztu. Wybuchł skandal. Niepokój w Rumunii wywołała uchwalona w 2001 r. Karta Węgry przyznająca możliwość starania się o obywatelstwo Węgrów mieszkających poza ojczyzną. Mimo tych nieporozumień w 2002 r. podpisano Deklarację o strategicznym partnerstwie. Od tego momentu nastąpiła znaczna poprawa wzajemnych stosunków. Po wejściu Węgier do Unii Europejskiej popierały one rumuńską integrację. Jednocześnie zacieśniono współpracę gospodarczą. W Szeged istnieje biuro nadzorujące współpracę ekonomiczną. W 2010 r. otwarto pierwszy rumuńsko-węgierski interkonektor gazowy. Ponadto oba państwa współpracowały nad projektem AGRI (transport gazu z Azerbejdżanu przez Gruzję i Morze Czarne). Jednocześnie rozwija się współpraca na rzecz rozszerzenia strefy Schengen.

Wzajemne relacje między premierem Viktorem Orbánem oraz prezydentem Traianem Băsescu po 2010 r. układały się dobrze. Jednakże po ujawnieniu zapisów WikiLeaks okazało się, że rumuński prezydent w niewybrednych słowach określił węgierskiego premiera. Przyczyną były działania premiera Węgier, który realizując politykę historyczną, wielokrotnie podważał rumuńską rację stanu w Siedmiogrodzie. Doprowadziło to do ochłodzenia relacji i w 2010 oraz 2011 r. nie doszło do wspólnych posiedzeń rządów, jak to miało miejsce od 2005 r.¹¹. Należy zaznaczyć, że partia mniejszości węgierskiej (rum. Uniunea Democrată Maghiară din România, UDMR; węg. Romániai Magyar Demokrata Szövetség, RMDSz) jest ważnym podmiotem na rumuńskiej scenie partyjnej i po 1996 r. wielokrotnie współtworzyła rządy, wchodząc w koalicje zarówno z lewicą, jak i prawicą¹². Obecnie jednak w rządzie rumuńskiego premiera Victora Ponty jej nie ma. Ostatnie wydarzenia wskazują na pewną eskalację wzajemnych napięć. Po pierwsze, Viktor Orbán publicznie poparł pomysł stworzenia autonomii dla

¹⁰ J. CONNELLY: *Hungary, Slovakia, and Romania: International Relations Examined Through Minority Language Education*. "Organon" 2009, nr 41, s. 55–58.

¹¹ V. ZSÁR: *Paper Written for the Conference at the Corvinus University on 16-17th July 2010 Organized by the Cold War History Research Center*, <http://coldwar.hu/html/Virag.pdf>, dostęp: 23.07.2013.

¹² *The Honeymoon is Over: Hungarian-Romanian Relations*. „Hungarian Spectrum”, 24.05.2012, <http://hungarianspectrum.wordpress.com/2012/05/24/the-honeymoon-is-over-romanian-hungarian-relations/>, dostęp: 22.07.2014.

mieszkańców Siedmiogrodu, co wywołało ostry protest w Bukareszcie. Poza tym Rumuni sprzeciwiali się sprowadzeniu do Siedmiogrodu prochów węgierskiego pisarza Józsefa Nyirő, uważali, że jego działalność przesyciona była antysemityzmem i ksenofobią narodową. Sprawa wywołała wzajemne napięcie¹³.

Trzecim krajem, w którym mieszka liczna mniejszość węgierska, jest Serbia. W relacjach między obydwojoma krajami brakuje wzajemnego zaufania, co wynika z przesłanek historycznych. Po 1990 r. stosunki między tymi krajami nie uległy ani polepszeniu, ani pogorszeniu. Niezwykle trudne były wzajemne relacje w okresie rządów Slobodana Miloševića. Większe zaangażowanie węgierskiej dyplomacji w układanie dobrych relacji z Chorwacją i Słowenią było źle odbierane w Belgradzie. W 1990 r. Węgrzy przekazali broń i amunicję Chorwatom, co wywołało skandal. Oficjalnie była to broń dla policji chorwackiej, ale Serbowie uznali, że jest to wzmocnienie sił zbrojnych Chorwacji, i pod koniec 1991 r. oskarżyli Budapeszt o sprzyjanie chorwackiemu separatyzmowi. Przed podjęciem kolejnych kroków w stronę zacieśniania relacji z wrogami ówczesnej Jugosławii, czyli Chorwacją i Słowenią, Węgrów powstrzymywała sprawa mniejszości w Wojwodinie. Dlatego też polityka Węgier w latach 90. XX w. w stosunku do Serbii nie miała zdecydowanego charakteru. Po wprowadzeniu embarga na Serbię w 1992 r. węgierska gospodarka odczuła pewne trudności. Gdy w 1999 r. NATO zorganizowało bombardowanie Jugosławii, Węgrzy nie mogąc uchylić się od obowiązku udostępnienia terenu, skąd prowadzono naloty, próbowali zminimalizować koszty udziału w tej akcji oraz pozyskać zgodę opinii międzynarodowej dla realizacji swoich interesów. Chodziło przede wszystkim o ochronę Wojwodiny przed atakami bombowymi oraz o ustanowienie w niej autonomii po zakończeniu akcji NATO. Nie udało się zrealizować żadnego z tych postulatów.

Wiek XXI we wzajemnych relacjach serbsko-węgierskich niewątpliwie jest najbardziej przyjaznym okresem w historii obydwu krajów. Po upadku rządów Slobodana Miloševića Węgrzy zaapelowali do Belgradu o poszanowanie praw mniejszości węgierskiej. Wsparli ideę integracji Serbii i Czarnogóry ze strukturami euroatlantyckimi. Jednocześnie zaangażowali się w proces odbudowy gospodarczej Serbii po 2006 r., w szczególności rozpoczęli inwestycje na rynku teleinformatycznym, hotelarsko-turystycznym i energetycznym¹⁴. Jednakże Serbia nie chce odgrywać roli ubogiego krewnego w stosunkach z Węgrami, co utrudnia kontakt między państwami. Wzajemne relacje uległy pogorszeniu, gdy w 2008 r. Węgry uznały niepodległość Kosowa¹⁵. W XXI w. Serbia stopniowo rozszerza

¹³ T. DĄBROWSKI, M. GNIAZDOWSKI: *Erozja rumuńsko-węgierskiego partnerstwa*. Ośrodek Studiów Wschodnich, 30.05.2012, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2012-05-30/erozja-rumunskowegierskiego-partnerstwa>, dostęp: 23.07.2014.

¹⁴ I. SZILÁGYI: *Hungary's Relations with its South-Slav Neighbours after 1990*. "Foreign Policy Review" 2005, nr 1, s. 184–197.

¹⁵ O. FÜZES: *The Main Elements of Hungary's Balkan Strategy*. "The Analyst – Central and Eastern European Review" 2007, nr 4, s. 41–43.

zakres praw mniejszości narodowych. Interesy węgierskiej mniejszości reprezentuje Związek Węgrów w Wojwodinie. W 2006 r. powołano Węgiersko-Serbską Izbę Handlową oraz Radę Biznesu. Rok później utworzono Radę Ekonomiczną w Wojwodinie. W 2011 r. nawiązano współpracę w dziedzinie obronności¹⁶. Węgry wspierają Serbię w dążeniu do integracji z Unią Europejską i NATO.

Jeżeli chodzi o relacje z Ukrainą, to należy zaznaczyć, że mimo wspólnej granicy oraz mniejszości węgierskiej na Ukrainie, kraj ten ma mniejsze znaczenie niż Rosja, z którą Węgry nie mają wspólnej granicy. Pierwsze stosunki nawiązano z Ukrainą jeszcze, gdy ta formalnie pozostawała w ramach ZSRR (31.05.1991 r.). Węgry były pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy. Umowę międzypaństwową podpisano 6 grudnia 1991 r. Gwarantowała poszanowanie praw mniejszości narodowych. Obecnie odsetek Węgrów zamieszkujących Ukrainę stanowi w tym kraju 0,3%. W 1990 r. prezydent Árpád Göncz odwiedził Kijów, a rok później do Budapesztu przybył Leonid Krawczuk. Od 1990 r. wszyscy premierzy Węgier, z wyjątkiem Pétera Medgyessyego i Gordona Bajnaia, składali wizyty na Ukrainie¹⁷. Wśród wielu organizacji mniejszości węgierskiej największe znaczenie odgrywają Węgierska Kulturalna Federacja na Zakarpaciu (węg. Kárpátaljai Magyar Kulturális Szövetség, KMKSZ), która posiada partię polityczną Węgierską Partię na Ukrainie, oraz Węgierska Federacja Demokratyczna na Ukrainie i jej partia polityczna Węgierska Demokratyczna Partia.

W XXI w. porównywalną wagę jak do kwestii mniejszości narodowej Budapeszt przywiązuje do rozwoju dobrych relacji gospodarczych. W 2012 r. Ukraina była poza UE trzecim partnerem gospodarczym Węgier, do którego więcej eksportowano, niż importowano¹⁸. Węgry popierają starania Ukrainy o członkostwo w Unii Europejskiej, ale domagają się wyjaśnienia źródeł finansowania pomocy gospodarczej dla tego kraju. Wcześniej wsparły projekt Partnerstwa Wschodniego. Jednakże wydaje się, że Budapeszt nie wykazuje aktywności na polu zacieśniania wzajemnych relacji z Kijowem. Wydarzenia z 2014 r. pokazały dwuznaczność postawy Węgier, które zajmowały ugodowe stanowisko wobec posunięć Kremla, nie wspierając działań Unii Europejskiej.

Drugą grupę krajów sąsiednich stanowią te państwa, z którymi Węgry mają dobre lub bardzo dobre relacje. Wynikają one stąd, że kwestia mniejszości narodowej nie wpływa negatywnie na wzajemne relacje, gdyż mniejszość węgierska ma gwarancje rządowe, które są w pełni respektowane. Ponadto mniejszość węgierska w tych krajach jest mała.

¹⁶ Strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych Serbii, <http://www.mfa.gov.rs/en/foreign-policy/bilateral-issues/96-bilateral/12290-hungary>, dostęp: 23.07.2014.

¹⁷ A. RÁCZ: *Limited Priority: Hungary and the Eastern Neighbourhood*. "Perspectives. Review of International Affairs" 2011, nr 2, s. 143–159.

¹⁸ Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier, http://www.mfa.gov.hu/kulkepiselet/UA/en/en_Bilateralis/bilat.htm, dostęp: 23.07.2014.

Stosunki z Republiką Czeską mają wielowymiarowy aspekt, gdyż oba kraje łączy uczestnictwo w wielu organizacjach, przede wszystkim w Unii Europejskiej, NATO, Grupie Wyszehradzkiej oraz Inicjatywie Środkoeuropejskiej. Współpraca regionalna z Czechami układa się dobrze zarówno na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, jak i kulturowej. W 1999 r. Czechy i Węgry zostały członkami NATO, a pięć lat później Unii Europejskiej. W 2007 r. zawarto bilateralną umowę zacieśniającą wzajemną współpracę.

Relacje węgiersko-austriackie należy uznać za bardzo dobre. Losy tych krajów połączyła wielowiekowa historia, a od 1867 do 1918 r. Węgry i Austria stanowiły federalny organizm państwowy. Po upadku socjalizmu Austria aktywnie zaangażowała się we wsparcie proeuropejskich dążeń Węgrów, jednocześnie rozpoczęła spore inwestycje gospodarcze w tym kraju. Obecnie jest drugim po Niemczech partnerem ekonomicznym Węgier.

Wpływ na relacje chorwacko-węgierskie ma wielowiekowa historia. W 1992 r. Węgrzy uznali niepodległość Chorwacji. Stosunki między obydwoma krajami w latach 90. XX w. cechowały się pewną dozą ostrożności ze strony Budapesztu, co wynikało z konfliktu jugosłowiańsko-chorwackiego, a także prezydentury autorytarnego Franjo Tuđmana. Trudną kwestią w węgiersko-chorwackich stosunkach była budowa chorwackiej hydroelektrowni na rzece Drawie po 1990 r., co wywołało kilkuletnie spory. W polityce zagranicznej J. Antalla Chorwacja zajęła jednak uprzywilejowane miejsce, gdyż uważał on za konieczne utrzymywanie dobrych stosunków z krajami wspólnoty katolickiej w Europie Środkowej. W XXI w. węgierscy politycy podtrzymywali wsparcie dla chorwackiej idei integracji ze strukturami euroatlantyckimi. W zakresie swoich możliwości starali się być ambasadorami tych dążeń, szczególnie po wstąpieniu Węgier do UE. Na początku XXI w. miały miejsce trudności gospodarcze w wymianie handlowej, co osłabiło relacje ekonomiczne, ale nie wpłynęło na dobre relacje polityczne. W późniejszym okresie Węgrzy wzmocnili swój udział w chorwackim rynku, przede wszystkim w sektorze turystycznym i papierniczym. MOL jest strategicznym partnerem chorwackiego INA z ponad 40-procentowym udziałem. Wstąpienie Chorwacji do UE w lipcu 2013 r. miało dla Węgier duże znaczenie, gdyż wzmocniło tym samym bezpieczeństwo w regionie¹⁹.

Relacje słoweńsko-węgierskie można uznać za bardzo dobre. Kwestia mniejszości węgierskiej nie odgrywa negatywnej roli, gdyż prawne zabezpieczenia jej funkcjonowania są przestrzegane w praktyce. Węgry uznały Słowenię w 1992 r. Ze względu na dobre położenie geograficzne oraz potencjał ekonomiczny Słowenia i Węgry w tym samym czasie prowadziły negocjacje z UE i stały się jej członkiem w 2004 r. Od 1998 r. Słowenia, Węgry i Włochy uczestniczą w tzw. Trilateralnej Brygadzie, której zadaniem jest utrzymywanie porządku w regionie.

¹⁹ I. SZILÁGYI: *Hungary's Relations...*, s. 184–197.

W regionie Europy Środkowej i Wschodniej dwoma największymi podmiotami politycznymi są niewątpliwie Niemcy i Rosja. Pomimo tego że Węgry nie graniczą z żadnym z tych państw, wspólne relacje należy uznać za kluczowe dla polityki zagranicznej Węgier. Niemcy są ich największym partnerem gospodarczym²⁰. Wspierały proces integracji Węgier ze strukturami euroatlantyckimi. Po wstąpieniu do UE Berlin postrzega Węgry jako jeden z krajów regionu, bez wyraźnego przypisywania mu ważniejszej pozycji od innych, co w pewnym stopniu irytuje Budapeszt. Nie zmienia to faktu, że często dochodzi do wzajemnych wizyt polityków sprawujących najważniejsze funkcje, a relacje polityczne należy uznać za dobre. W ciągu ostatnich lat polityka premiera V. Orbana wielokrotnie była krytykowana przez kanclerz Angelę Merkel. Nieco inaczej przedstawiają się relacje węgiersko-rosyjskie, na których ciąży XX-wieczna historia. Dla Rosji Węgry nie są równoprawnym partnerem, z czego Budapeszt zdaje sobie sprawę. Po za tym sprawa energetycznego bezpieczeństwa pozwala Rosji na zajmowanie pozycji szachującej poczynania Węgier w tej kwestii. Członkostwo Węgier w NATO i UE nie spotkało się z przychylnością Moskwy, ale zostało zaakceptowane. Rosja jest najważniejszym partnerem gospodarczym Węgier poza UE²¹. Po 1990 r. wszystkie rządy Węgier podchodziły do kwestii rosyjskiej z delikatnością, starając się realizować politykę przyjazną Moskwie. Wyłamał się z tego schematu Viktor Orbán w latach 1998–2002. Jednak w trakcie swojej drugiej i trzeciej kadencji na stanowisku premiera Viktor Orbán zmienił zdanie. Realizuje on politykę opartą na promowaniu dobrych relacji węgiersko-rosyjskich, co wywołuje krytykę wśród państw Unii Europejskiej. W sprawie konfliktu na Ukrainie popiera politykę neutralności UE, sprzeciwiając się nakładanym na Rosję sankcjom. W styczniu 2014 r. V. Orbán podpisał w Moskwie umowę międzyrządową w sprawie rozbudowy elektrowni w Paks finansowanej przez Rosję. Podczas złożonej w lutym 2015 r. roboczej wizyty przez Władimira Putina w Budapeszcie zagwarantował on korzystny dla Węgier kontrakt dostaw gazu.

Wzajemne relacje międzysąsiedzkie utrzymywane są na wielu płaszczyznach, przy czym omówione powyżej stosunki polityczne powinny być uzupełnione o wymiar ekonomiczny. Stanowi on *de facto* efekt wspólnych interesów zainteresowanych współpracą krajów.

²⁰ I. KÖRÖSI: *Twenty Years (1989–2009) of Economic Relations between Hungary and Germany – Compared to Germany’s Relations with the Ten New EU Members States*. “Foreign Policy Review” 2009, nr 1, s. 53–72.

²¹ J. TERÉNYI: *Reflections on External Views about Russia and the Hungarian-Russian Relations*. “Foreign Policy Review” 2009, nr 1, s. 16–25.

Tabela 1. Wymiana handlowa Węgier z sąsiadami i krajami regionu w 2012 r. wyrażona w dolarach amerykańskich

Państwo	Import (miejsce Węgier w wymianie)	Eksport (miejsce Węgier w wymianie)	Równowaga handlowa
Niemcy	24 178 676 (1)	27 550 353 (1)	3 371 677
Rosja	8 880 717 (2)	3 571 730 (10)	-4 992 348
Austria	6 666 741 (3)	6 283 888 (4)	-382 853
Słowacja	5 474 195 (5)	6 513 317 (3)	1 039 122
Polska	4 696 970 (6)	4 275 138 (9)	-529 945
Czechy	3 469 640 (10)	4 133 890 (8)	733 420
Rumunia	3 242 282 (11)	6 759 415 (2)	3 517 133
Ukraina	1 367 872 (15)	2 266 897 (14)	713 546
Słowenia	1 131 588 (21)	1 232 309 (20)	207 696
Chorwacja	408 139 (32)	1 606 922 (16)	1 172 546
Serbia	506 312 (31)	1 546 602 (17)	1 145 358

Źródło: http://www.trademap.org/tradestat/Country_SelProductCountry_TS.aspx (dostęp: 29.01.2015).

Najważniejszym partnerem handlowym Węgier są Niemcy, z którymi posiadają dodatni bilans handlowy. Z tym krajem Węgry utrzymują największe obroty zarówno w zakresie eksportu, jak i importu, nieporównywalne z żadnym innym krajem. Wśród krajów sąsiedzkich najlepszy bilans handlowy Węgry mają z Rumunią, a potem z Chorwacją i Serbią, najgorszy natomiast z Austrią. Trzema sąsiedzkimi krajami, z którymi Węgry osiągają największe obroty handlowe wyrażone wartościami bezwzględными, są Słowacja, Czechy i Rumunia.

Regionalny wymiar polityki zagranicznej Węgier

W okresie tranzytu jako pierwszy ideę współpracy Polski, Węgier i Czechosłowacji wysunął Tadeusz Mazowiecki podczas swojej wizyty w Pradze 22 stycznia 1990 r. Nawiązał do niej Václav Havel odwiedzający Polskę już 25 stycznia 1990 r.²² oraz w Budapeszcie dzień później. Z tą propozycją zgadzał się ówczesny premier Węgier Miklós Németh. Pierwsze spotkanie prezydentów, premierów i ministrów spraw zagranicznych Polski, Węgier i Czechosłowacji miało miejsce 9 kwietnia 1990 r. w Bratysławie, ale ze względu na znaczne odmienności w kluczowych stanowiskach, wyrażane m.in. przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych, a późniejszego premiera Gyula Horna, nie zaowocowało

²² R. ZIĘBA: *Nowy regionalizm w Europie a Polska*. „Sprawy Międzynarodowe” 1992, nr 1–2, s. 29.

ono bardziej szczegółowym planem współpracy. Postawa Węgier uległa zmianie, gdy państwo to natrafiło na trudności w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim w kwestiach gospodarczych oraz związane z wycofaniem wojsk radzieckich. Także czechosłowacka postawa uległa zmianie i podjęto działania zmierzające do zwołania kolejnego szczytu czechosłowacko-polsko-węgierskiego. Pomiędzy 12 i 15 lutego 1991 r. w Budapeszcie i Wyszehradzie miało miejsce drugie spotkanie prezydentów, premierów i ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Węgier. Dnia 15 lutego 1991 r. prezydenci Lech Wałęsa, Václav Havel oraz premier József Antall podpisali Deklarację o współpracy Rzeczypospolitej Polskiej, Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej. Wśród wielu wyznaczonych celów jeden wysuwał się na pierwsze miejsce: członkostwo w EWG i NATO. Porozumienie przyjęło nazwę Trójkąta Wyszehradzkiego, a po rozpadzie Czechosłowacji – Grupy Wyszehradzkiej. Cele współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej wyznaczane były przez zewnętrzne i wewnętrzne czynniki. Do zewnętrznych zaliczymy politykę EWG, która popierała ideę współpracy regionalnej i w sposób bardziej przychylny patrzyła na taką formę działania krajów ubiegających się o członkostwo. Wśród celów wewnętrznych wymienić należy historyczne oraz współczesne podobieństwo losów państw Grupy. Jednakże oprócz pozytywnych przejawów działań, które tworzyły cele współpracy, pojawiły się także negatywne. W przypadku Węgier był to odmrożony konflikt ze Słowacją, w której mieszka znaczna część ludności węgierskiej. Poza tym na początku lat 90. XX w. toczył się spór na pograniczu węgiersko-słowackim wokół zapory wodnej Gabčíkovo-Nagymaros. Po rozpadzie Czechosłowacji Węgry przyjęły stanowczą postawę wobec problemu mniejszości, co bardzo utrudniało realizację planu zbliżenia w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Także polityka słowackiego premiera Vladimíra Mečiara utrudniała zbliżenie i realizację założeń Grupy.

Należy zaznaczyć, że Grupa Wyszehradzka nie stworzyła struktury instytucjonalnej, gdyż nie takie było jej założenie. Od początku współpraca jest realizowana na podstawie decyzji ustalanych podczas nieregularnych spotkań szefów państw i rządów, ministrów spraw zagranicznych i przedstawicieli innych resortów. Decyzje nie mają charakteru wiążącego i są w związku z tym trudne do wyegzekwowania²³. Jedynym stałym organem Grupy jest powołany w 2000 r. Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki z siedzibą w Bratysławie, który udziela wsparcia finansowego dla różnorodnych przedsięwzięć podejmowanych przez obywateli państw Grupy Wyszehradzkiej²⁴.

Analiza stosunku Węgier do współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej wskazuje na niejednoznaczne stanowisko tego kraju. Wielokrotnie w polityce wewnętrznej wskazywano na konieczność samodzielnego dążenia do uzyskania

²³ G. BERNATOWICZ: *Nowy europejski regionalizm*. „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 3, s. 37.

²⁴ <http://visegradfund.org/about/>, dostęp: 11.02.2014.

członkostwa w strukturach euroatlantyckich. Z drugiej strony problemy ze Słowacją sprzyjały stanowisku zacieśniania współpracy poprzez prezentację kwestii na arenie regionalnej. Generalnie kolejne rządy w Budapeszcie nie kwestionowały potrzeby współpracy w ramach ugrupowania, ale bardziej eksponowano działania o charakterze gospodarczym²⁵. Grzegorz Kolankiewicz określił pozycję Węgrów w ramach Grupy jako pragmatyczną i instrumentalną, służącą celowi, jakim była integracja tego kraju z NATO i UE.

Po pierwszych latach stosunkowo owocnej współpracy państw Grupy już po 1993 r. pojawiło się rozluźnienie. Węgierskie stanowisko wynikało m.in. z kopenhaskiej decyzji Wspólnot Europejskich, która podważała celowość dążenia do członkostwa w ramach grupy regionalnej. W stolicy Danii zaproponowano, aby każde z państw złożyło odrębny wniosek członkowski, co następnie uczyniono w różnych terminach. Węgry taki wniosek podpisały już 16 grudnia 1991 r. Nacisk Węgier na realizację gospodarczego wymiaru współpracy w regionie urzeczywistnił się w Środkowoeuropejskim Porozumieniu o Wolnym Handlu (CEFTA), które powstało pod koniec 1992 r. To porozumienie miało ułatwiać wymianę handlową krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Ożywienie współpracy nastąpiło w 1999 r., gdy Słowacja wróciła do kursu polityki zagranicznej zmierzającego do integracji z Unią Europejską i NATO. Premier Viktor Orbán udzielił Słowacji poparcia w tych dążeniach. 14 maja 1999 r. w Bratysławie doszło do spotkania głów państw Grupy, które zakończyło się podpisaniem dokumentu pt. *Treść współpracy wyszehradzkiej*. Określał on na nowo podstawowe cele państw Grupy. Powtórzono, że głównym celem jest uzyskanie członkostwa w UE. Ustalono, że współpraca opierać się będzie na regularnych spotkaniach przedstawicieli czterech krajów, które miały mieć miejsce raz do roku. Przywództwo w Grupie przybrało charakter rotacyjnej wymiany i miało być sprawowane przez jedno państwo przez okres roku. Prezydent Węgier Árpád Göncz był przekonany o konieczności i celowości współdziałania krajów wyszehradzkich²⁶.

W związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą na Węgrzech w 2002 r. ówczesny premier Viktor Orbán negatywnie odniósł się do dekretów Benesa, na podstawie których wypędzonym Niemcom i Węgom odebrano majątek znajdujący się w Czechosłowacji. Oziębilo to stosunki pomiędzy Czechami, Słowakami i Węgrami, a na znak protestu premierzy Czech i Słowacji odwołali swój udział w zaplanowanym na 1 marca 2002 r. spotkaniu Grupy. Po wyborach powstał lewicowy rząd, który nie kontynuował działań wywołanych słowami poprzedniego prawicowego premiera, a współpraca w Grupie unormowała się. W 2002 r. postanowiono, że wszystkie kraje zorganizują referenda w sprawie integracji

²⁵ A. KUPICH, R. MORAWIEC: *Udział Polski we współpracy regionalnej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1993/1994, s. 84.

²⁶ A. CZYŻ, S. KUBAS: *Państwa Grupy Wyszehradzkiej pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Wybrane aspekty polityki wewnętrznej i zagranicznej*. Katowice 2014, s. 175–179.

z UE, aby w ten sposób zapewnić poparcie społeczne dla tej idei. Węgry zorganizowały takie referendum 12 kwietnia 2003 r., a za członkostwem państwa w UE opowiedziało się 83,8% przy 45,6% frekwencji.

Pomimo zrealizowania podstawowego celu Grupy Wyszehradzkiej, jakim było wspólne wstąpienie państw do UE 1 maja 2004 r., Grupa nadal działa. Podczas spotkania w Kroměříž 12 maja 2004 r. przyjęto wspólną deklarację premierów Czech, Węgier, Polski i Słowacji o współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej po ich wejściu do Unii Europejskiej²⁷. Do celów zaliczono rozwijanie demokratycznych wartości w Europie oraz wzmacnianie świadomości i tożsamości wynikającej ze wspólnego dziedzictwa Europy Środkowej. Grupa pozostała luźnym forum konsultacji, które teraz miało służyć ustalaniu wspólnych interesów w ramach UE. Przykładem tego typu działań było wejście do strefy Schengen czy wzmocnienie wschodniego wymiaru polityki UE²⁸. Pojawiły się także różnice, np. proces ratyfikacji traktatu z Lizbony. Węgry zatwierdziły go niezwłocznie, podobnie jak Słowacja. Polska i Czechy zwlekały z ratyfikacją²⁹. Obecnie spotkania premierów odbywają się raz na pół roku (czerwiec i grudzień), co roku dochodzi do spotkań prezydentów (najczęściej wrzesień) i przewodniczących parlamentów (czerwiec).

Z historycznego i politycznego punktu widzenia drugą poza Grupą Wyszehradzką organizacją regionalną, która była i pozostała ważna dla Węgier w ostatnim ćwierćwieczu, jest Inicjatywa Środkowoeuropejska. Za jej powołanie odpowiedzialne są Włochy, które w ten sposób chciały nawiązać bliską współpracę z krajami Europy Środkowej i zapobiec ewentualnej hegemonii Niemiec w tym regionie. W Budapeszcie 11 listopada 1989 r. Włochy, Austria, Jugosławia i Węgry podpisały umowę powołującą tzw. Quadragonale. W następnych latach organizacja powiększyła się o Czechosłowację i Polskę, zmieniając nazwę na Hexagonale. W 1992 r. przyjęła nazwę Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Obecnie w jej skład wchodzi 18 państw³⁰.

W latach 90. XX w. IŚE była traktowana przez Węgry jako forma realizacji bliskiej współpracy z państwami Europy Zachodniej i krajami regionu w jednej organizacji. Wówczas Węgom bardziej zależało na jak najszybszym zapewnieniu sobie członkostwa w UE, dlatego priorytetem były stosunki z Austrią i Włochami, a relacje z pozostałymi państwami miał cechować wymiar zwiększający

²⁷ <http://www.visegradgroup.eu/2004/declaration-of-prime>, dostęp: 26.01.2015.

²⁸ M. GNIAZDOWSKI: *Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, nr 1, s. 196, <http://www.ceeol.com/aspx/issuedetails.aspx?issueid=a81ec50f-a719-422d-becd-bf54e1fc317&articleId=eabf6212-8b73-48e5-93bb-188ec85b4698>, dostęp: 26.01.2015.

²⁹ R. MORAWIEC: *Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2010, nr 1, s. 184, <http://www.ceeol.com/aspx/issuedetails.aspx?issueid=942e4bdc-13be-4d9f-ab47-8b369d10c514&articleid=4b9db2dc-792e-4e72-99ed-8e96a0d818b4#a4b9db2dc-792e-4e72-99ed-8e96a0d818b4>, dostęp: 26.01.2015.

³⁰ R. ZIĘBA: *Rola ugrupowań subregionalnych w nowym systemie bezpieczeństwa europejskiego*. „Studia Europejskie” 2000, nr 1, s. 28 i 34.

gospodarcze korzyści. Gdy wizja członkostwa w UE stawała się coraz bliższa, Węgrzy bardziej aktywnie zaczęli interesować się rozwojem stosunków z państwami Europy Wschodniej i Bałkanów, które uczestniczyły w IŚE. Forum tej organizacji służyło Węgrom do prezentacji swojego stanowiska w sprawie umacniania bezpieczeństwa w Europie.

Po wstąpieniu Węgier do UE państwo to realizowało zagraniczną politykę regionalną, uwzględniając przede wszystkim relacje z Grupą Wyszehradzką, a także krajami IŚE. Po pięciu latach członkostwa w ramach UE pojawił się projekt Partnerstwa Wschodniego zakładający zacieśnianie współpracy z sześcioma byłymi radzieckimi republikami. Bliskość geograficzna Węgier oraz tych republik mogła być wykorzystana przez Budapeszt do wzmocnienia swojej pozycji w regionie i do zdobycia pozycji lidera wśród demokratyzujących się państw Wschodu. Ale Wschód Europy nie jest dla Węgier regionem strategicznym. Przede wszystkim w polityce zagranicznej nie ma jasno sprecyzowanego obszaru, który w rozumieniu Budapesztu byłby Europą Wschodnią. W centrum tego obszaru niewątpliwie jest Rosja, z którą Węgry chcą utrzymywać przyjazne stosunki. Pomimo że Węgry nie są zaangażowane w politykę wschodnią, popierały działania Polski w tym obszarze, czego przykładem była współpraca przy realizacji Partnerstwa Wschodniego. W ostatnim czasie jednak wyraźnie widać zdystansowanie Węgier wobec poparcia Polski i UE dla strony ukraińskiej w konflikcie z Rosją.

Stosunek Węgier do krajów objętych programem Partnerstwa jest zróżnicowany. O ile relacje z Ukrainą i Mołdawią można uznać za ważne, o tyle relacje z pozostałą czwórką – Białorusią i krajami kaukaskimi nie należą do bliskich. Stosunki z Mołdawią nawiązano w 1992 r. Mołdawia i Węgry miały w tym czasie napięte relacje z Rumunią, co wpłynęło na bliższą współpracę obydwu krajów. Podczas wojny domowej w Mołdawii Kiszyniów mógł liczyć na węgierskie wsparcie. I mimo że obecnie ten element nie występuje, to wzajemne stosunki mołdawsko-węgierskie są przyjazne. Węgry popierają reformy ustrojowe i gospodarcze na Ukrainie, jednakże ze względu na chęć utrzymywania dobrych stosunków z Rosją nie zaangażowały się istotnie w pomoc dla przemian na Ukrainie po usunięciu prezydenta Wiktora Janukowycza. W stosunku do Białorusi Węgry właściwie popierają działania Polski, nie wykazując na tym polu większej aktywności. Ze względu na problemy energetyczne pod koniec pierwszej dekady XXI w. Węgry zacieśniły współpracę z Azerbejdżanem, licząc na to, że projekt gazociągu Nabucco obejmie ich kraj. W związku z tym w 2009 r. otwarto węgierską ambasadę w Baku³¹.

Przy podejściu Węgier do spraw Partnerstwa Wschodniego bierze się pod uwagę stanowisko Rosji. Umiarkowana polityka wobec tego kraju wyznacza węg-

³¹ A. RÁCZ: *Limited Priority: Hungary and the Eastern Neighbourhood*. "Perspectives. Review of International Affairs" 2011, nr 2, s. 143–159.

gierskiej dyplomacji konieczność balansu między interesem Węgier, jako członka UE, a interesem Rosji. Właściwie zainteresowanie Węgier krajami Wschodu objętymi programem Partnerstwa kończy się na Ukrainie. Węgry nie mają budżetu, który mogłyby przeznaczyć na rozwój inicjatyw demokratycznych i ekonomicznych w omawianych krajach.

Podczas węgierskiej prezydencji w 2011 r. Partnerstwo Wschodnie znalazło się wśród politycznych priorytetów. W związku z tym opracowano kilka dokumentów, które miały wyznaczyć ramy prowadzenia działań w tym zakresie. W większości odwoływano się do przedsięwzięć o charakterze zbiorowym, łączącym aktywność krajów UE oraz Grupy Wyszehradzkiej, co potwierdzało bierność Węgier w prowadzeniu samodzielnych akcji. Ponadto wskazywano na najważniejsze miejsce Ukrainy w postrzeganiu krajów objętych programem Partnerstwa³².

Obszarem o większym znaczeniu strategicznym dla Węgier są Bałkany Zachodnie. Stosunek do tego regionu ewoluował po 1990 r. Początkowo Budapeszt zachowywał się pasywnie, a działania dyplomatyczne cechowała spontaniczność. Pierwsze oznaki działań opartych na pewnej strategii pojawiły się po 2000 r. Od tego czasu w polityce zagranicznej Węgier mamy do czynienia z podziałem krajów regionu na trzy grupy: 1) Albania, Kosowo, Serbia; 2) Czarnogóra i Macedonia; 3) Bośnia i Hercegowina. Słowenia i Chorwacja nie są już zaliczane do tego obszaru ze względu na swoje członkostwo w UE.

Celami węgierskiej polityki w stosunku do Bałkanów Zachodnich są: pomoc w stabilizacji wewnętrznej poszczególnych państw, zapobieganie zbrojnym konfliktom, promocja krajów na arenie międzynarodowej, pomoc w integracji ze strukturami euroatlantyckimi³³. Zainteresowanie Węgier omawianym regionem wynika z bliskości geograficznej oraz stosunkowo niedawnych wydarzeń historycznych. W trakcie wojny jugosłowiańskiej na granicy węgiersko-serbskiej i węgiersko-chorwackiej dochodziło do wielu krwawych wydarzeń. Aby zapobiec podobnemu scenariuszowi, Węgry dążą do stabilizacji regionu, czego gwarancją byłaby akcesja wszystkich krajów Bałkanów Zachodnich do struktur euroatlantyckich. Węgry chcą odgrywać rolę adwokata regionu w procesie zbliżania z UE i NATO. Należy zaznaczyć, że Węgry biorą udział w misjach pokojowych na tym terenie, ale jest on raczej skromny. Obecnie węgierscy żołnierze stacjonują w Kosowie oraz Bośni i Hercegowinie. Ponadto Węgry są uczestnikiem kilku projektów rozwoju regionu: Oficjalna Pomoc Rozwojowa (ODA), do której Budapeszt włączył Serbię, Czarnogórę i Bośnię i Hercegowinę, a także Rada Współpracy Regionalnej (RCC), której zadanie polega na integracji Bałkanów Zachodnich z instytucjami euroatlantyckimi. Podczas węgierskiej prezydencji w UE w 2011 r.

³² I. CSETEJ: *Eastern Partnership: a Priority of the Hungarian Presidency*. "Foreign Policy Review" 2010, nr 1, s. 17–35.

³³ O. FÜZES: *The Main Elements of Hungary's Balkan Strategy*. "The Analyst – Central and Eastern European Review" – English Edition 2007, nr 4.

zakończono proces negocjacji akcesyjnych Chorwacji z UE. W 2011 r. udało się także wprowadzić w życie Strategię Dunaj, której zadaniem jest współpraca ekologiczna, ale też polityczna i gospodarcza krajów położonych nad Dunajem, w tym tych, które należą do Bałkanów Zachodnich³⁴.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, to wśród krajów Europy Środkowej nie ma zgody na jego jednolite rozumienie. Rosja, jako dostarciciel prawie 2/3 gazu dla naszego regionu oraz 1/4 dla Europy Zachodniej, może wpływać na politykę poszczególnych państw, ograniczając wpływy amerykańskie i neutralizując wpływy Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Odcięcie dopływu gazu dla Ukrainy przez Rosję w 2006 r. było sygnałem ostrzegawczym dla Europy i ukazało, w jaki sposób można wpływać na politykę wewnętrzną innych państw. W 2006 r. Węgry były krajem, który poza Ukrainą doznał największego spadku dostaw gazu, bo aż o 40%. W 2007 r. rosyjski ambasador w Budapeszcie Igor Sawolski zagroził, że jeżeli sytuacja na wewnętrznym rynku energetycznym Węgier będzie niepewna, to Rosja poszuka innego bezpieczniejszego państwa przekazującego gaz dalej na Zachód. Słowa ambasadora odnosiły się do zaangażowania Węgier w projekt Nabucco. W 2008 r. ambasador I. Sawolski powtórzył, że jeżeli Węgry nie będą popierały projektów rosyjskich dotyczących tzw. South Stream, to ominie on Węgry.

Ryan R. Miller zalicza Węgry wraz z Bułgarią, Łotwą, Słowacją i Słowenią do grupy krajów Europy Środkowej, które w polityce bezpieczeństwa energetycznego cechuje oportunistyczny handlowy³⁵. W ostatniej dekadzie polityka energetyczna Węgier nie była jednoznaczna. W czasach pierwszego rządu Viktora Orbána (1998–2002) Węgry zajmowały bardziej stanowczą pozycję w rozmowach z Rosją i popierały pomysł dywersyfikacji dostaw gazu. Później w okresie rządów socjalistów w latach 2002–2006 przyjęły postawę sojusznika Rosji, nie mówiono już o dywersyfikacji źródeł dopływu gazu. Wynikało to z przyjęcia założenia, że Węgry, jako mały kraj, nie są w stanie oprzeć się sile Rosji. Uważano, że bliska współpraca z tym krajem może przynieść korzyści, gdyż Węgry nie tylko przekazują gaz, ale także go magazynują. Tę postawę zmienił kryzys z początku 2006 r. Węgry przyjęły bardziej aktywną linię działania na arenie UE w celu zakończenia problemu energetycznego. W lutym 2008 r. węgierski rząd podjął decyzję o rozpoczęciu wstępnych prac w sprawie Nabucco, chociaż prezydent kraju László Sólyom poparł South Stream³⁶. To wewnętrzne niezdecydowanie było widoczne także w 2009 r. Początkowo rząd Węgier popierał unijny projekt Nabucco, w lutym zorganizował nawet międzynarodową konferencję w tej sprawie i zapowiedział, że od 2011 r. rozpoczną się konkretne prace w sprawie

³⁴ D. KAŁAN: *Polityka Węgier wobec Bałkanów Zachodnich*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2011, nr 4, s. 55–60.

³⁵ R.R. MILLER: *Central Europe's Energy Security Schism*. A Publication by the Center for European Policy Analysis. July 2008, s. 3.

³⁶ *Ibidem*, s. 29–34.

projektu Nabucco. Ale dwa miesiące później premier Ferenc Gyurcsány zawarł w Moskwie umowę w sprawie powołania do życia spółki mającej zająć się budową węgierskiego odcinka gazociągu South Stream oraz między Gazpromem i koncernem MOL o budowie magazynów gazowych na Węgrzech³⁷. W czerwcu 2013 r. poinformowano, że Azerbejdżan wybrał inną drogę przesyłania gazu niż ta, która miała wieść przez Węgry. Wybór linii Grecja – Albania – Włochy oznacza klęskę pomysłu dywersyfikacji dostaw gazu w Europie Środkowej i uzależnienie regionu od gazu rosyjskiego³⁸.

Podsumowanie

Od upadku socjalizmu Węgry mogą kształtować swoją politykę w sposób niezależny od postanowień układu jałtańskiego i jego konsekwencji. Zakres tej niezależności jest jednak ograniczony pewnymi elementami, do których należy zaliczyć m.in. położenie kraju i wielkość terytorialną. Elementy te wyznaczają regionalny charakter ram dla polityki zagranicznej. W związku z postanowieniami traktatu z Trianon z 1920 r. spora część ludności węgierskiej znalazła się poza granicami kraju. Dzisiaj kwestie mniejszości węgierskiej stanowią jeden z podstawowych wyznaczników relacji z krajami sąsiednimi. Z państwami, w których mniejszość węgierska jest nieliczna, Węgry zazwyczaj mają pozytywne relacje. Z pozostałą grupą państw we wzajemnych stosunkach co jakiś czas dochodzi do napięć. Relacje z dwoma największymi podmiotami polityki regionu, czyli Niemcami i Rosją, Budapeszt opiera na pragmatyzmie i chęci rozwijania współpracy gospodarczej bez zwracania większej uwagi na doświadczenia historyczne. Widać to szczególnie w relacjach z Rosją, w których prymat korzyści ekonomicznych wypiera bolesne doświadczenia z 1956 r. i całego okresu dominacji radzieckiej w czasach socjalizmu. Pomimo położenia Węgień w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, Budapeszt bardziej skłania się do rozwoju swoich relacji z Europą Zachodnią, patrząc na Wschód wyłącznie poprzez pryzmat stosunków z Rosją.

Współpraca w ramach organizacji regionalnych postrzegana jest przez Węgry w kategoriach realizacji własnego interesu, mniejszą wagę przypisuje się do utrzymywania grupowej polityki jedności. W ramach Grupy Wyszehradzkiej Węgry wielokrotnie pokazały, że ich punkt widzenia spraw nie podlega negocjacji z pozostałymi członkami organizacji, jak np. kwestia dążenia do UE, NATO, zachowanie wspólnych zasad polityki bezpieczeństwa energetycznego czy stosu-

³⁷ G. PAKOWSKI: *Węgry*. „Europa Środkowo-Wschodnia” 2009, nr XIX, s. 353–354.

³⁸ A. JAROSIEWICZ: *Azerbejdżański gaz nie do Europy Środkowej*. Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-26/azerbejdzanski-gaz-nie-do-europy-srodkowej>, dostęp: 25.07.2013.

nek do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Położenie kraju oraz status wieloletniego członka UE i NATO sprawiają, że w ostatnim czasie Węgry starają się realizować bardziej aktywną politykę regionalną w odniesieniu do Bałkanów. Dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa w tym regionie, Budapeszt pełni rolę ambasadora interesów państw bałkańskich w trakcie rozmów na arenie europejskiej.

W ostatnim pięcioleciu (od 2010 r.) wpływ osobistej postawy premiera Viktora Orbána na wyznaczanie kierunków polityki zagranicznej swojego kraju powoduje krytykę ze strony organizacji europejskich, w tym przede wszystkim UE. Działania premiera Węgier ocenia się jako radykalne i niezbieżne z polityką UE. Należy pamiętać, że są one wynikiem pewnych wydarzeń z przeszłości. Gdy w 2010 r. Fidesz doszedł do władzy, Węgry borykały się z poważnym kryzysem gospodarczym wywołanym polityką rządów socjalistów (2002–2010). Aby poprawić sytuację V. Orbán zbliżył się do Rosji w celu uzyskania konkretnej pomocy dla gospodarki. Konsekwencją tych posunięć jest krytyka UE. Także wewnętrzna polityka rządu Węgier nie jest oceniana pozytywnie przez zachodnioeuropejskie organizacje. Fidesz to partia prawicowa, która ma zdecydowaną większość w parlamencie. Wykorzystując tę sytuację, a także wzmacniając poparcie elektoratu zawiedzionego poprzednimi rządami, V. Orbán podejmuje wiele działań o charakterze populistycznym. Analizując ostatnie wydarzenia z zakresu polityki zagranicznej Węgier, należy mieć na uwadze powyższe założenia.

Proces transformacji w Rumunii

Abstrakt: In the present article the authoress analyses the concept of political and economic system transformation and, above all, a transformation process in Romania after 1989, the Romanian political system, and the position of political institutions within this system. The text presents a brief overview of Romanian history, and the Constitution of Romania of 1991, pointing out the analogy to the French Fifth Republic (1958).

Keywords: system transformation, political institutions, East-Central Europe, position within system, system of government.

Rys geograficzno-historyczny

Rumunia jest państwem leżącym w południowo-wschodniej części Europy, graniczy z Węgrami i Serbią na zachodzie, Bułgarią na południu wzdłuż Dunaju oraz Ukrainą i Mołdawią na północy, ma dostęp do Morza Czarnego. Stolicą Rumunii jest Bukareszt. Znaczną część powierzchni kraju (ok. 1/3) zajmują Karpaty Wschodnie i Południowe. Karpaty Południowe zbudowane ze skał krystalicznych nazywane są Górami Fogarskimi lub Alpami Transylwańskimi, z najwyższym szczytem kraju – Moldoveanu (2 543 m n.p.m.)¹.

Idee zjednoczeniowe w zamieszkanym przez Rumunów Księstwach Mołdawskim i Wołoskim, a także w Siedmiogrodzie z powodu ucisku tureckiego zrealizowały się dopiero w II poł. XIX w. Historia współczesnej państwowości Rumunii sięga II poł. XIX w. – doszło wówczas do zjednoczenia Mołdawii i Wołoszczyzny – księstw naddunajskich. W roku 1858 odbyła się konferencja w Paryżu z udziałem Francji, Wielkiej Brytanii, Turcji, Sardynii, Austrii, Prus i Rosji, podczas której podjęto decyzję o połączeniu księstw naddunajskich w Zjednoczone Księstwa Mołdawii i Wołoszczyzny. Księstwa te posiadały prawo do ustanowienia własnego rządu, zgromadzenia narodowego i pochodzącego z wyboru dożywotnio panującego władcy. W 1859 r. księciem Mołdawii i Wołoszczyzny

¹ *Encyklopedia PWN*. Warszawa 2003, hasło: Rumunia. Historia.

został Aleksander Jan Cuzy, który doprowadził do faktycznego, a w 1861 r. formalnego zjednoczenia obu księstw. W lipcu 1866 r. uchwalono konstytucję i wprowadzono monarchię konstytucyjną. Kolejna konstytucja Królestwa Rumunii z 1923 r. ustanowiła zasadę podziału władzy. Władzę ustawodawczą mieli wykonywać wspólnie monarcha i dwuizbowe przedstawicielstwo narodowe, czyli Izba Deputowanych i Senat. Władzę wykonawczą sprawował rząd, który działał w imieniu króla. Lata 30. XX w. przyniosły gruntowne zmiany w polityce międzynarodowej, które w konsekwencji doprowadziły do wybuchu II wojny światowej. W lutym 1938 r. Karol II przejął rządy, na mocy Konstytucji z 27 lutego 1938 r. ograniczył władzę parlamentu, sprowadzając ją do roli ciała doradczego, zlikwidowano także system wielopartyjny. Przepychanki na szczytach spowodowały abdykację Karola II na rzecz syna Michała I. W roku 1940 władzę przejęła organizacja o korzeniach nacjonalistycznych – Żelazna Gwardia, której przywódca Ion Antonescu ogłosił dyktaturę. Rumunia, jako sojusznik hitlerowskich Niemiec, brała aktywny udział w II wojnie światowej. Dyktatura została obalona w roku 1944, Michał I powołał rząd lewicowy, który przystąpił do koalicji antyhitlerowskiej. W roku 1947 Mikołaj I abdykował, nastąpiła proklamacja Rumuńskiej Republiki Ludowej. Nowy ustrój wprowadzony został Konstytucją z 13 kwietnia 1948 r. Kolejna Konstytucja – z 12 września 1952 r. – wzorowana była na Konstytucji radzieckiej z 1936 r. 21 sierpnia 1965 r. nowa Konstytucja zmieniła nazwę państwa na Socjalistyczną Republikę Rumunii, otrzymała również nowy herb i flagę. Rumunia stała się państwem autorytarnym, na czele którego stanął Nicolae Ceausescu.

Definicja: transformacja systemowa, ustrojowa i gospodarcza

Od ponad dwudziestu lat dokonują się zmiany w systemach politycznych Europy Środkowej i Wschodniej. Proces ten, zwany transformacją, obejmuje przemiany, przeobrażenia i przekształcenia. Termin „transformacja systemowa” jest najczęściej używany na ich określenie, opisuje zmiany społeczne, które rozpoczęły się w Europie Środkowej i Wschodniej po roku 1989. Obejmuje zmiany w sferze politycznej, ekonomicznej i społecznej, mające globalny charakter; to proces zmian świadomościowych polegających na przyjęciu odmiennego od funkcjonującego w systemach monocentrycznych systemu wartości². Zmiany w sferze politycznej uznawane są za etap osiągnięcia demokracji skonsolidowanej³, któ-

² B. DZIEMIDOK-OLSZEWSKA: *Wstęp*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2005, s. 9.

³ A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT: *Systemy polityczne współczesnego świata*. Gdańsk 2001, s. 23.

ra cechuje takie państwa, jak m.in. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Szwajcaria. Definicja Mieczysława Nasiłowskiego dotycząca pojęcia transformacji systemowej podaje, że jest ona przejściem od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej obejmującym zmianę ustroju politycznego oraz tworzenie warunków funkcjonowania wszystkich podmiotów gospodarczych⁴. Jeżeli w ten sposób zdefiniujemy interesujący nas termin, to obejmie on obszar społeczno-gospodarczy, co wiąże się z tym, że należy wyróżnić tzw. transformację ustrojową i transformację gospodarczą. Transformacja ustrojowa to zachodzące wewnątrz systemu politycznego oraz partyjnego danego kraju lub też ich grupy zmiany związane z jakościowym procesem sposobu rządzenia oraz sprawowania władzy, a niejednokrotnie również ze zmianą elit. Transformacja prowadzi także do zmiany ustroju państwa. Przemiany systemowe w państwach Europy Środkowej i Wschodniej stały się impulsem do nieuchronnych przewartościowań sensu istnienia i roli dotychczasowych struktur bloku wschodniego⁵. Transformacja ustrojowa, zgodnie z koncepcją Jana Szczepańskiego, to jeden z trzech elementów przekształceń rzeczywistości społecznej: reformy, rewolucji, transformacji. Natomiast transformacja gospodarcza⁶ polega na tworzeniu rynkowych warunków funkcjonowania wszystkich podmiotów gospodarczych, tj. przedsiębiorstw, jednostek budżetowych, gospodarstw domowych, przez państwo. Transformacja miała różne oblicza – od stopniowego i łagodnego narastania – jak w Czechach – aż po gwałtowne przejście fazowe, rozpoczęte krwawą rewolucją w stylu rumuńskim⁷. Wojciech Mościbrodzki pisze, że transformację należy również rozpatrywać w wymiarze kulturowym, ponieważ okres reżimu komunistycznego dał wielu środowiskom szansę na poprawienie swojej pozycji społecznej, w szczególności klasie robotniczej i chłopom. Czystki okresu stalinowskiego doprowadziły do zmiany tożsamości społecznej. Nie do końca sprecyzowane oczekiwania społeczne sprowadzały się głównie do zmiany stylu i sposobu rządzenia. Głoszono potrzebę demokratyzacji, wolności osobistej oraz poszanowania jednostki, dążąc do państwa socjalnego, w którym otworzy się perspektywa wzrostu gospodarczego. Transformacja nie jest zmianą rządu, oznacza ona całkowitą zmianę struktury państwa, niestety nowe elity polityczne państw bloku komunistycznego nie tylko nie miały wizji organizacji państwa, ale również nie były przygotowane do przejęcia władzy⁸. Najważniejszą cechą epoki stały się liczne rewolucje narodowe i społeczne, czego przykładem

⁴ M. NASIŁOWSKI: *Transformacja systemowa w Polsce*. Warszawa 1995, s. 17.

⁵ J. KUKUŁKA: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*. Warszawa 2007, s. 451.

⁶ *Polska Krajem Unii Europejskiej – Problemy transformacji systemowej i regionalnej*. W: *Model docelowy transformacji gospodarczej w Polsce a realia Unii Europejskiej*. Red. M. MISZEWSKI. Bytom 2003, s. 44.

⁷ W.St. MOŚCIBRODZKI: *Etapy transformacji systemowej w Europie Wschodniej*. „Politologia” PUW 2008, s. 1.

⁸ Ibidem, s. 2.

było wystąpienie ludności rumuńskiej przeciwko dyktaturze Nicolae Ceausescu, zwanemu Geniuszem Karpat, Dunajem Myśli, Nadzieją Ludu Rumuńskiego czy Granitowym Drogowskazem Promiennej Przyszłości.

Inni komunistyczni dygnitarze nie zdobyli tak wielu propagandowych określeń, nie wytworzyli wokół siebie tak rozwiniętego kultu jednostki. Rumunia N. Ceausescu była ewenementem w krajach byłej „demokracji ludowej”, komunizm w jego wersji miał specyficzne bałkańskie cechy. Ożywiona została bałkańska pozycja podporządkowania dogmatom i ortodoksji⁹. W grudniu 1989 r. jedynym krajem europejskim, poza ZSRR i Albanią, w którym władza partii komunistycznej trwała w sposób wydawałoby się nienaruszony, była Rumunia¹⁰. Zmierzch N. Ceausescu rozpoczął się w momencie wyniesienia go na najwyższe stanowiska – dyktator stracił samokontrolę, poczucie i instynkt bezpieczeństwa. Adam Burakowski w swojej książce pt. *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989* ukazuje m.in. specyfikę Rumunii na tle innych państw bloku wschodniego. Opisuje niezależność od ZSRR oraz dyktaturę niedopuszczającą reform. Pokazuje, że z każdym kolejnym rokiem utrwał się kult jednostki – kult Nicolae Ceaușescu. 6 grudnia 1989 r., w odpowiedzi na próbę eksmisji ewangelickiego pastora, ks. László Tőkésa, wybuchł w Timișoarze protest. Tőkés krytykował reżim rumuński w międzynarodowych mediach. Oskarżono go o prowokowanie nienawiści etnicznej. Armia i większość Securitate odmówiła poparcia dyktatorowi. W wyniku tych wydarzeń doszło do krwawych starć, które ostatecznie doprowadziły do obalenia dyktatury Ceausescu¹¹. 25 grudnia 1989 r. reżim obalono, a dyktator oraz jego żona zostali rozstrzelani. Zarówno proces, jak i egzekucja były filmowane przez telewizję i pokazane społeczeństwu rumuńskiemu, a następnie światu. Ten zamach stanu wpisuje się w szerszy proces upadków reżimów komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej w roku 1989. 22 grudnia 1989 r. władza w Rumunii została przejęta przez Front Ocalenia Narodowego, tzw. FON, w skład którego weszli byli działacze komunistyczni oraz intelektualiści. Tymczasowym prezydentem i przewodniczącym Frontu Ocalenia Narodowego został Ion Iliescu, były protegowany dyktatora Rumunii Ceausescu¹², później przez niego odsunięty, natomiast tymczasowym premierem został Petr Roman. Front Ocalenia Narodowego stopniowo umacniał swoją pozycję jedyne go ośrodka władzy w państwie. Tendencji tej sprzyjało zarówno szybkie osądzenie i rozstrzelanie małżeństwa Ceausescu, jak i wciągnięcie do Frontu przedstawicieli walczącej o obalenie dyktatora młodzieży, niezadowolonej z jej początkowej marginalizacji, wreszcie powołanie rządu

⁹ T. GALLAGHER: *Być albo nie być Krajem Bałkańskim: Rumunia w poszukiwaniu tożsamości*. Euro-limes numer 1(4) marzec 2004. Katedra Studiów Europejskich Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

¹⁰ „Niezależna Gazeta Polska”, Warszawa, 3 kwietnia 2009 r.

¹¹ W. BRODZIŃSKI: *Republika Rumunii*. Łódź 1996, s. 102.

¹² S.D. ROPER: *Romania*. Amsterdam 2000, s. 65.

z premierem Petrem Romanem na czele. Istotną rolę odgrywał również brak poważnej alternatywy dla FON¹³. Uchwalono proklamację wprowadzającą system demokratyczny, rozwiązującą partię komunistyczną i ustanawiającą nowe struktury władzy. W dekrete z 27 grudnia 1989 r. ustanowiono nową nazwę państwa – Rumunia, wprowadzono republikańską formę rządów, przywrócono dwuizbowy parlament¹⁴. Władza ustawodawcza została skoncentrowana w dwuizbowym parlamencie: Izbie Deputowanych (Camera Deputaților) oraz Senacie (Senate). Już w lutym 1990 r. Front Ocalenia Narodowego powołał Radę Jedności Narodowej, w skład której oprócz członków FON-u weszli działacze niezależni oraz reprezentanci innych partii. Organ ten miał do chwili przeprowadzenia demokratycznych wyborów pełnić funkcję tymczasowego parlamentu. Uchwalono dekret (w marcu 1990 r.), który stanowił tymczasową konstytucję państwa. Założono demokrację pluralistyczną, podział władzy, wybory (powszechne i bezpośrednie), wybór i zadania nowego parlamentu. Kluczowym zadaniem parlamentu miało być uchwalenie w terminie 18 miesięcy nowej konstytucji. 20 maja 1990 r. w Rumunii przeprowadzono wybory parlamentarne oraz prezydenckie. Wygrał je FON, którego kierownictwo tworzyli byli działacze partyjni i przedstawiciele wojska. Zwycięstwo było możliwe dzięki dostępowi do radia i telewizji. Wybory prezydenckie wygrał tymczasowy prezydent i przewodniczący FON-u Ion Iliescu, postrzegany jako silny przywódca, wybawca narodu. Zdobył 85% głosów, kontrkandydat Radu Campeanu otrzymał zaledwie 10% poparcia. Zadaniem nowo utworzonego parlamentu stało się przygotowanie i uchwalenie konstytucji. Zgromadzenie uchwaliło ustawę zasadniczą, dla której konieczne było poparcie ponad połowy obywateli biorących udział w głosowaniu. Referendum przeprowadzono 8 grudnia 1991 r., za przyjęciem konstytucji opowiedziało się 77,3% głosujących. Rumunia skorzystała z modelu ustrojowego V Republiki Francuskiej, co było konsekwencją pozostawania tego kraju w kręgu kultury francuskiej. O prezydencie I. Iliescu powiedziano: „Ion Iliescu był przez całe życie tchórzliwym żołnierzem, który w decydującym momencie wyszedł z okopu i wygrał bitwę”¹⁵.

Ion Iliescu to rzeczywiście postać niejednoznaczna, niedawno odkryte dokumenty świadczą o tym, że prosił Rosjan o interwencję wojskową w trakcie rewolucji w 1989 r.¹⁶.

¹³ „Niezależna Gazeta Polska”, Warszawa, 3 kwietnia 2009 r.

¹⁴ R. CHRUŚCIAK: *Wolne i demokratyczne wybory powszechne w 1990 r. w Europie Wschodniej (Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia)*. W: *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. E. ZIELIŃSKI. Warszawa 1996.

¹⁵ <http://www.antyk.org.pl/ojczyzna/abc-02.htm>.

¹⁶ <http://www.polskieradio.pl/39/245/Artykul/190438>. Prosil-Sowietow-o-pomoc.

Zasady ustrojowe

Konstytucja Rumunii jest ustawą zasadniczą regulującą ustrój polityczno-prawny¹⁷. Zasady ustrojowe zostały określone w Tytule I Zasady ogólne. Artykuł 1 ust. 1 stanowi, że „Rumunia jest suwerennym i niezależnym, jednolitym i niepodzielnym państwem narodowym”¹⁸. Konstytucja zapowiada republikańską formę rządów. Kolejne przepisy stanowią o Rumunii jako o „republice, która jest demokratycznym i społecznym państwem prawa, w którym godność człowieka, prawa i wolności obywatelskie, swobodny rozwój osobowości ludzkiej, sprawiedliwość oraz pluralizm polityczny są wartościami najwyższymi i są gwarantowane”¹⁹. Zasada pluralizmu pojawia się również w art. 8 konstytucji: „pluralizm w społeczeństwie rumuńskim stanowi jedną z przesłanek i gwarancji konstytucyjno-prawnej demokracji”. Wartością najwyższą jest suwerenność narodowa, którą naród realizuje za pośrednictwem organów przedstawicielskich oraz poprzez referendum, wyrażona zostaje tym samym zasada reprezentacji politycznej²⁰. Rumunia to państwo unitarne, podzielone pod względem administracyjnym na gminy, miasta i województwa. Niektóre miasta mają status wydzielonych, czego przykładem jest Bukareszt, który działa na prawach okręgu i podzielony jest na sześć sektorów mających odrębne urzędy podlegające głównemu urzędowi miasta²¹. W art. 4 konstytucji napisano: „podstawę państwa stanowi jedność ludu rumuńskiego”. „Rumunia jest wspólną i niepodzielną ojczyzną wszystkich jej obywateli, niezależnie od ich rasy, narodowości, pochodzenia etnicznego, języka, religii, płci, poglądów, przynależności politycznej, majątku oraz pochodzenia społecznego”²². Obywatelstwo rumuńskie uzyskuje się, zachowuje lub traci na warunkach określonych ustawą organiczną, a obywatelstwo rumuńskiego nie można pozbawić osób, które uzyskały je z mocy urodzenia²³. Kolejna regulacja stanowi o prawie do tożsamości – określa się w nim, że państwo uznaje i gwarantuje osobom należącym do mniejszości narodowych prawo do utrzymywania, rozwijania i wyrażania ich tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej. Powyższe uprawnienia mniejszości narodowej muszą być jednak zgodne z zasadą równości i zgodne z brakiem dyskryminacji w stosunku do pozostałych obywateli²⁴. Artykuł 11 konstytucji stanowi zaś o zobowiązaniu

¹⁷ B. DZIEMIDOK-OLSZEWSKA: *System polityczny Rumunii. W. Systemy polityczne państw...*, s. 436.

¹⁸ Konstytucja Rumunii z 21 listopada 1991 r. „Monitorul Oficial al României”. Cz. I. Nr 767 z 31 X 2003 r., art. 1 pkt 1.

¹⁹ Ibidem, art. 1 pkt 2, 3.

²⁰ Ibidem, art. 2.

²¹ Ibidem, art. 3 pkt 3.

²² Ibidem, art. 4.

²³ Ibidem, art. 5.

²⁴ Ibidem, art. 6.

państwa rumuńskiego do dokładnego i opartego na dobrej wierze wypełnienia zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych, których Rumunia jest stroną, natomiast umowy międzynarodowe ratyfikowane przez parlament stają się częścią prawa wewnętrznego. W rozdziale II konstytucji zamieszczono postanowienia dotyczące praw i wolności obywatelskich, równości wobec prawa, prawa do sądu. Zapisano, że funkcje i godności publiczne, cywilne lub wojskowe mogą być pełnione tylko przez osoby mające obywatelstwo rumuńskie oraz miejsce stałego zamieszkania w Rumunii. Określono również prawa obywateli obcych i tzw. bezpaństwowców oraz możliwości ich ekstradycji. W art. 148 konstytucji ustanowiono zasady, które nie mogą stanowić przedmiotu zmiany. Postanowienia te dotyczą narodowego, niepodległego, jednolitego i niepodzielonego charakteru państwa rumuńskiego, republikańskiej formy rządów, integralności terytorialnej, niezawisłości sądownictwa, pluralizmu politycznego oraz języka urzędowego. Nie dopuszcza się również zmiany, której celem byłoby zniesienie podstawowych praw i wolności obywatelskich lub ich gwarancji. Konstytucja nie może być zmieniana w czasie trwania stanu oblężenia, stanu nadzwyczajnego oraz w czasie wojny. Głową państwa jest Prezydent, wybierany na 4 lata w głosowaniu powszechnym (z prawem jednej reelekcji), równym, bezpośrednim, tajnym i wolnym²⁵. Reprezentuje państwo i jest gwarantem narodowej niepodległości, jedności oraz integralności terytorialnej kraju. Czuwa nad przestrzeganiem konstytucji i nad właściwym funkcjonowaniem władz publicznych, pełni funkcję mediacyjną między władzami państwowymi, jak też między państwem a społeczeństwem²⁶. W Rumunii został wprowadzony system prezydencko-parlamentarny, skorzystano z modelu ustrojowego V Republiki Francuskiej z racji pozostawiania kraju w obszarze oddziaływania kultury francuskiej. V Republika nastęrczała trudności interpretacyjnych, zniosła bowiem supremację parlamentu i stworzyła silną prezydenturę jako ośrodek przywództwa państwowego²⁷. Zachowała parlamentarną odpowiedzialność rządu, będącą podstawową przesłanką istnienia ustroju parlamentarnego. Konstytucja V Republiki Francuskiej stała się kompromisem kilku odmiennych wizji podziału władzy w państwie. Stworzyła model, w którym relacje między prezydentem a premierem nie są zdefiniowane, lecz pozostawiono je wpływowi wzajemnych oddziaływań osób sprawujących te urzędy oraz zmieniającym się okolicznościom politycznym. W Rumunii również dążono do ustanowienia silnej władzy wykonawczej, co było wynikiem braku tradycji demokratycznych oraz wyrazem poparcia dla władzy jednostki. W konstytucji oprócz prezydenta wymieniono również parlament i rząd. Zgodnie z art. 85 konstytucji prezydent desygnuje kandydata na stanowisko premiera i powołuje rząd na podstawie wotum za-

²⁵ Ibidem, art. 81 pkt 1.

²⁶ Ibidem, art. 80.

²⁷ K.M. UJAZDOWSKI: *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*. Kraków 2010, s. 1.

ufania udzielonego przez parlament, natomiast w razie reorganizacji rządu albo nieobsadzenia któregoś ze stanowisk ministrów prezydent na wniosek premiera odwołuje oraz powołuje poszczególnych członków rządu. W art. 59 zapisano, że władza ustawodawcza należy do dwuizbowego parlamentu (Izba Deputowanych i Senat), wybieranego na 4-letnią kadencję w głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim i wolnym, w trybie tajnym. Każdorazowo liczbę deputowanych i senatorów określa ordynacja wyborcza. Izba Deputowanych i Senat uchwalają ustawy, uchwały oraz wnioski w obecności większości ich członków – tak stanowi art. 64 konstytucji. Wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez Sąd Najwyższy i sądy niższych instancji; sędziowie, mianowani dożywotnio przez Prezydenta, są niezawisli. Sprawiedliwość jest wymierzana w imieniu ustawy, nie państwa²⁸. Do konstytucyjnych zasad organizacji sądownictwa w Rumunii zalicza się: zasadę niezawisłości sędziowskiej, zasadę nieusuwalności sędziego, zasadę jawności postępowania, prawo stron do środków odwoławczych, prawo obywatela do sądu, prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności. Artykuł 130 stanowi, że organem konstytucyjnym jest prokuratura, niebędąca organem sądowniczym, która reprezentuje w działalności sądownictwa ogólne interesy społeczeństwa i broni porządku prawnego, jak też praw i wolności obywateli. Wykonuje swoje kompetencje za pośrednictwem prokuratorów działających przy sądach w sposób określony ustawą. Działalność prowadzona przez prokuratorów jest zgodna z zasadą legalności, bezstronności i hierarchicznego podporządkowania. Nadzór prowadzi Minister Sprawiedliwości. Prokuratorzy nie mogą pełnić jakiegokolwiek innej funkcji publicznej lub prywatnej z wyjątkiem funkcji dydaktycznych w szkolnictwie wyższym. Jak stanowi art. 140 konstytucji, Trybunał Konstytucyjny składa się z dziewięciu sędziów, mianowanych na okres dziewięciu lat, który nie może zostać przedłużony ani ponowiony. Izba Deputowanych mianuje trzech sędziów, trzech mianuje Senat, trzech Prezydent. Nowa konstytucja weszła w życie w dniu przyjęcia jej w drodze referendum, dotychczasowa Konstytucja z roku 1965 została uchylona w całości.

Konstytucja Rumunii z dnia 21 listopada 1991 r. doczekała się polskiego przekładu (ukazała się w Wydawnictwie Sejmowym). Podstawę przekładu stanowił jednolity tekst konstytucji ogłoszony w urzędowym organie publikacyjnym Rumunii „Monitorul Oficial al României” cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r. Tekst uwzględnia zmiany i uzupełnienia wprowadzone Ustawą nr 429/2003 o zmianie Konstytucji Rumunii (ogłoszoną w „Monitorul Oficial al României” cz. I, nr 758 z 29 X 2003 r.), przyjętą w Referendum Narodowym przeprowadzonym w dniach 18–19 X 2003 r.²⁹

Rewolucja zwyciężyła, był to jednak dopiero początek drogi Rumunii do demokracji. Nowy reżim bynajmniej nie zamierzał w pełni respektować jej reguł,

²⁸ Konstytucja Rumunii z 21 listopada 1991r. „Monitorul Oficial al României”, cz. 1, nr 767 z 31 X 2003 r., art. 123.

²⁹ <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rumunia2011.html>.

co pokazały wydarzenia z czerwca 1990 r. Prezydent I. Iliescu wezwał wówczas do stolicy górników, którzy brutalnie rozpędzili protest studentów. Po raz kolejny na ulicach Bukaresztu połała się krew. Siły wywodzące się z ugrupowań opozycyjnych dopiero w 1996 r. zdołały przejściowo odsunąć I. Iliescu i jego ekipę od władzy³⁰. Nacjonalizmy w Europie Środkowej i Wschodniej mają często wymiar szowinistyczny, w Rumunii dawni zwolennicy komunistycznego reżimu założyli Partię Wielkiej Rumunii (Partidul România Mare), która szybko stała się częścią nowego systemu. To ugrupowanie skrajnie nacjonalistyczne z Vadiem Tudorem na czele, który również reprezentuje radykalnie nacjonalistyczne poglądy. Wydaje się, że sfera polityczna nie stanowi jedyne aspektu przekształcenia Europy Wschodniej. Aby zrozumieć istotę problemu transformacji, należy zauważyć, że choć autorytarny reżim komunistyczny był w większości państw narzuconym z zewnątrz systemem, to jednak państwa te trwały w nim ponad pół wieku³¹. Generalnie początek transformacji w wielu krajach europejskich przypada na lata 80. XX w., natomiast proces transformacji w Rumunii rozpoczął się później i nie miał wymiaru jednoznacznie ideologicznego.

³⁰ Instytut Pamięci Narodowej.

³¹ W.St. MOŚCIBRODZKI: *Etapy transformacji systemowej...*

Bibliografia

Opracowania ogólne

- ALMOND G., VERBA S.: *The Civic Culture*. Princeton 1963.
- ANTOSZEWSKI A.: *Demokratyzacja w Polsce w świetle współczesnej tranzytologii*. W: *Dylematy polskiej demokracji*. Red. Ł. DANIEL, J. KORNAŚ. Kraków 2012.
- ANTOSZEWSKI A.: *Erozja systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych. Studium procesu*. Wrocław 1992.
- ANTOSZEWSKI A.: *Metodologiczne aspekty badań nad współczesnymi systemami politycznymi*. „*Studia Nauk Politycznych*” 2004, nr 1, maszynopis.
- ANTOSZEWSKI A.: *Proces i zmiana polityczna*. W: *Studia z teorii polityki*. Red. A. JABŁOŃSKI, L. SOBKOWIAK. Wrocław 1999.
- ANTOSZEWSKI A.: *System polityczny RP*. Warszawa 2012.
- ANTOSZEWSKI A., HERBUT R.: *Systemy polityczne współczesnego świata*. Gdańsk 2001.
- ANTOSZEWSKI A.: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004.
- ANTOSZEWSKI A., HERBUT R., JEDNAKA W.: *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*. Wrocław 1993.
- ARENDRT H.: *O rewolucji*. Warszawa 2003.
- ASH T.G.: *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*. Tłum. A. HUSARSKA. Londyn 1990.
- AXELROD R.: *Conflict of Interest: A Theory of Divergent Goals with Applications to Politics*. Chicago 1970.
- BAŁTOWSKI M., MISZEWSKI M.: *Transformacja gospodarcza w Polsce*. Warszawa 2006.
- BÄCKER R.: *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*. Toruń 2007.
- BARAŃSKI M.: *Doświadczenia samorządu terytorialnego w Polsce w świetle integracji z Unią Europejską*. W: *Pięć lat członkostwa w Unii Europejskiej a pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Doświadczenia polityczne, prawne i kulturowe*. Red. A. BARCIK, P. DZIWIŃSKI, M. KAUTE. Bielsko-Biała 2010.
- BARAŃSKI M.: *Samorząd terytorialny. Zmiany instytucjonalne od demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej do partycypacyjnej*. Katowice 2013.

- BARBER B.: *Dżihad kontra Mcświat*. Warszawa 2013.
- BARBER B.: *Gdyby burmistrzowie rządzili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*. Tłum. H. JANKOWSKA, K. MAKARUK. Warszawa 2014.
- BARON M.: *Kapitał społeczny jako źródło siły lokalnych i regionalnych środowisk przedsiębiorczości. Przedsiębiorcze i konkurencyjne regiony w perspektywie spójności przestrzeni europejskiej*. Red. A. KLASIK. Katowice 2006.
- BARTNICKI A.R.: *Demokratycznie legitymizowany autorytaryzm w Rosji 1991–2004*. Białystok 2007.
- BATOR W.: *Jobbik. Ruch na Rzecz Lepszych Węgier, czyli najmłodsze dziecko węgierskiego nacjonalizmu*. „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 71: *Konserwatyzm a faszyzm*, s. 181–182.
- BAUMAN Z.: *Kultura jako praxis*. Warszawa 2012.
- BERNATOWICZ G.: *Nowy europejski regionalizm*. „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 3.
- BICHTA T., KOWALSKA M., SOKÓŁ W.: *System polityczny Rosji*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2005.
- BŁOK Z.: *Krytyczna refleksja nad wybranymi teoriami i kryteriami ocen demokracji*. W: *Polska i Europa Środkowa. Demokracja, konsolidacja, europeizacja*. Red. E. NOWAK, R. RIEDEL. Lublin 2010.
- BOBBIO N.: *Prawica i lewica*. Tłum. A. SZYMANOWSKI. Kraków 1996.
- BODIO T.: *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*. T. 2. Warszawa 2010.
- BODIO T.: *Przywództwo i transformacja polityczna*. „Studia Politologiczne” 2001, vol. 5.
- BORKOWSKI J.: *Wybrane obszary polityki wspólnotowej – wspólna polityka rolna i polityka regionalna*. W: *Europeistyka w zarysie*. Red. A.Z. NOWAK, D. MILCZAREK. Warszawa 2006.
- BOURDIEU P.: *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Tłum. J. STRYJCZYK. Kraków 2009.
- BOZÓKI A.: *Hungarian Transition in Comparative Perspective*. In: *Post-Communist Transition. Emerging Pluralism in Hungary*. Eds. A. BOZÓKI, A. KÖRÖSÉNYI, G. SCHÖPFLIN. London 1992.
- BRODZIŃSKI W.: *Republika Rumunii*. Łódź 1996.
- BRODZIŃSKI W.: *Wstęp. Konstytucja Rumunii*. Warszawa 1996.
- BRZECHCZYN K.: *Rozwój teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej. Próba analizy metodologicznej*. W: *Koncepcje polityki*. Red. K. BRZECHCZYN, M. NOWAK. Warszawa 2010.
- Budżety Gospodarstw Domowych w 2013 r.* Warszawa 2013.
- BURAKOWSKI A.: *Geniusz Karpát. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989*. Warszawa 2008.
- BURSZTA W.: *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*. Warszawa 2013.
- BURSZTA W., KULIGOWSKI W.: *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawa 2005.
- BURTON M., GUNTHER R., HIGLEY J.: *Elity a rozwój demokracji*. Tłum. J. SZCZUPACZYŃSKI. W: *Władza i społeczeństwo*. Red. J. SZCZUPACZYŃSKI. Warszawa 1995.
- BUTLER J., LACLAU E., ŽIŽEK S.: *Przygodność, hegemonia, uniwersalność*. Warszawa 2014.

- CHODAK J.: *Teorie rewolucji w naukach społecznych*. Lublin 2012.
- CHRUŚCIAK R.: *Konstytucja Rumuńskiej Republiki Ludowej*. Warszawa 1980.
- CHRUŚCIAK R.: *Wolne i demokratyczne wybory powszechne w 1990 r. w Europie Wschodniej (Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia)*. W: *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. E. ZIELIŃSKI. Warszawa 1996.
- CICHOŃ J., FIGIEL S.: *Konkurencyjność polskiej gospodarki a rozwój klastrów*. Olsztyn 2007.
- CICHOSZ M.: *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*. W: *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. ANTOSZEWSKI. Wrocław 2006.
- CONNELLY J.: *Hungary, Slovakia, and Romania: International Relations Examined Through Minority Language Education*. „Organon” 2009, nr 41.
- CROUCH C.: *Post-Democracy*. Cambridge 2004.
- CSETEJ I.: *Eastern Partnership: a Priority of the Hungarian Presidency*. „Foreign Policy Reveiw” 2010, nr 1.
- CZAJKOWSKI M.: *Konstytucja i system polityczny Federacji Rosyjskiej*. W: *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Red. L. SUCHANEK. Kraków 2004.
- CZEŚNIK M.: *Partycypacja wyborcza Polaków. Badania Ekspertyzy. Rekomendacje*. Warszawa 2009.
- CZYKIER-WIERZBA D.: *Finansowanie polityki regionalnej w Unii Europejskiej*. Warszawa 2003.
- CZYŻ A., KUBAS S.: *Państwa Grupy Wyszehradzkiej pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Wybrane aspekty polityki wewnętrznej i zagranicznej*. Katowice 2014.
- DAHL R.: *O demokracji*. Kraków 2000.
- DAHLERUP R.: *The Story of the Theory of Critical Mass*. „Politics and Gender” 2006, vol. 2, nr 4. W: A. NIŻYŃSKA: *Kandydatki w wyborach samorządowych w 2010*. Warszawa 2011.
- DAVIS K., MOORE W.: *O niektórych zasadach uwarstwienia*. W: *Socjologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków 2007.
- Demokracja spektaklu*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2004.
- DIAMOND L.: *The Spirit of Democracy. The struggle to build the free societies throughout the world*. New York 2008.
- DIAMOND L.: *Three Paradoxes of Democracy*. W: *Democracy: A Reader*. Eds. L. DIAMOND, M.F. PLATTNER. Baltimore 2009.
- DOBBS M.: *House of Cards. Bezwzględna gra o władzę*. [Tłum. A. SOBOLEWSKA]. Kraków 2015.
- DOŁBAKOWSKA M., SŁODKOWSKA I.: *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004.
- DOŁBAKOWSKA M., SŁODKOWSKA I.: *Wybory 2005: partie i ich programy*. Warszawa 2006.
- DOMAŃSKI H.: *Jedna struktura społeczna*. W: H. DOMAŃSKI, A. RYCHARD, P. ŚPIEWAK: *Polska jedna czy wiele?*. Warszawa 2005.
- DOMAŃSKI H.: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007.

- DOMAŃSKI H.: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji społecznej: Polska 1982–2008*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010.
- DOMAŃSKI H.: *Struktura społeczna*. Warszawa 2004.
- DUNANT J.H.: *Wspomnienie Solferino*. Tłum., wstęp i przypisy R. BIELECKI. Warszawa 1983.
- DUBIEL P.: *Polityka regionalna i fundusze strukturalne*. Warszawa 2012.
- DZIEKAŃSKI P., LEŚNIEWSKI M.: *Polityka rozwoju regionalnego w warunkach procesów integracyjnych*. Ostrowiec Świętokrzyski 2011.
- DZIEMIDOK-OLSZEWSKA B.: *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*. Lublin 2003.
- DZIEMIDOK-OLSZEWSKA B.: *System polityczny Rumunii*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2005.
- EAGLETON T.: *Kultura a śmierć Boga*. Tłum. B. BARAN. Warszawa 2014.
- EAGLETON T.: *Po co nam kultura?*. Tłum. A. GÓRNY. Warszawa 2012.
- EKIERT G.: *Prawidłowości transformacji w Europie wschodniej*. W: *Demokracja w Europie Środkowej, 1989–1999*. Red. J. MIKLASZEWSKA. Kraków 2001.
- Encyklopedia PWN*. Warszawa 2003.
- Encyklopedia politologii. Instytucje i systemy polityczne*. Red. B. DZIEMIDOK-OLSZEWSKA. Lublin 2012.
- FRANK T.: *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Tłum. J. KUTYŁA. Warszawa 2008.
- FILIPOWICZ S.: *Wstęp*. W: *Historia i geopolityka. Rosja na progu XXI stulecia*. Red. S. FILIPOWICZ. Warszawa 2000.
- FUKUYAMA F.: *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Tłum. D. FILAR. Warszawa–Wrocław 1997.
- FÜZES O.: *The Main Elements of Hungary's Balkan Strategy*. "The Analyst – Central and European Review – English Edition" 2007, vol. 4.
- GABRYŚ L., GIERCZYCKA J., OKOŃ-HORODYŃSKA E., RZESZOTARSKA G., SWADZBA S.: *Istota i kierunki procesy transformacji w gospodarce światowej*. Katowice 1994.
- GALLAGHER T.: *Być albo nie być krajem bałkańskim: Rumunia w poszukiwaniu tożsamości*. Kraków 2004.
- GARDZIEL T., GAWROŃSKI S.: *Wybory 2007: partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2007.
- GILEJKO L.K.: *Lewicowa alternatywa dla Polski*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- GIŁOWSKA Z., WYSOCKA E., PŁOSKONKA J. i in.: *Model ustrojowy województwa (regionu) w unitarnym państwie demokratycznym – raport końcowy*. Warszawa 1997.
- GINSBERG B.: *The Consequences of Consent*. Addison-Wesley 1982.
- GŁOWACKI A., STĘPIEŃ A.: *Rosja Putina. Leksykon*. Łódź 2004.
- GOBAN-KLAS T.: *Lewica a media – refleksje na oczywisty temat*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- GODLEWSKI T.: *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005.
- GOLDSTONE J.: *Theories of Revolution: The Third Generation*. "World Politics" 1980, nr 32.

- GÖMÖRI E.: *Hungarian Foreign Policy from Antall to Gyurcsány*. „The Analyst – Central and European Review – English Edition” 2006, nr 2.
- GOODWIN J.: *Old Regimes and Revolutions In the Second and Third Worlds*. “Social Science History” 1994, nr 18(4).
- GRABOWSKA M., SZAWIEL T.: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2003.
- GRABOWSKA M.: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.
- GROSSE T.G.: *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2002.
- GUMUŁA W.: *Teoria osobliwości społecznych*. Warszawa 2008.
- HAFFER M.: *Innowacyjność przedsiębiorstw jako czynnik wzrostu gospodarczego*. W: *Czynniki wzrostu gospodarczego*. Red. M. HAFFER, W. KARASZEWSKI. Toruń 2004.
- HAMBERGER J.: *On the Causes of the Tense Slovak-Hungarian Relations*. „Foreign Policy Review” 2008, nr 1.
- HARROP M., MILLER W.L.: *Elections and Voters: A Comparative Introduction*. Basingstoke 1987.
- HERBUT R., ANTOSZEWSKI A.: *Systemy polityczne współczesnego świata*. Gdańsk 2001.
- HEYWOOD A.: *Politologia*. Tłum. H. JANKOWSKA. Warszawa 2010.
- HUNTINGTON S.P.: *Czy Europa może spać spokojnie*. „Res Publica” 1990, nr 7–8.
- HUNTINGTON S.P.: *Democracy for the Long Haul*. In: *Consolidating the Third Wave Democracies, Themes and Perspectives*. Eds. L. DIAMOND, M.P. PLATTNER, CH. YUN-HAN, T. HUNG-MAO. London 1997.
- HUNTINGTON S.P.: *Political Order In Changing Societies*. New Haven 1968.
- HUNTINGTON S.P.: *Trzecia fala demokratyzacji*. Tłum. A. DZIURDZIK. Warszawa 1995.
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji*. Tłum. B. MALISZEWSKA [et al.]. Warszawa 2008.
- Institucje i systemy polityczne*. Red. B. DZIEMIDOK-OLSZEWSKA. Warszawa 2012.
- JAN PAWEŁ II: *Contesimus Annus*. W: *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*. T. 39. Warszawa 2005.
- JANASZ W., KOZIOŁ K.: *Determinanty działalności innowacyjnej przedsiębiorstw*. Warszawa 2007.
- JANISZEWSKI J.: *Rewolucja jako przejaw zmiany społecznej*. „Seminare” 2012, nr 32.
- JANKIEWICZ J.: *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*. Toruń 2007.
- JASIŃSKI A.H.: *Jaka polityka innowacyjna w okresie transformacji?* „Sprawy Nauki”. Biuletyn Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2004, nr 2.
- JEDNAKA W.: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995.
- JOHNSON S.: *Women in work: The Norwegian experience*. OECD Obserwer. W: *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój lokalny i regionalny*. Biuro Krajowe UNDP w Polsce. Warszawa 2012.
- KAŁAN D.: *Polityka Węgier wobec Bałkanów Zachodnich*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2011, nr 4.

- KITLER W., SKROBACZ A.: *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*. Warszawa 2010.
- KITSCHOLT H.: *The Transformation of European Social Democracy*. Cambridge 1994.
- KOCHAN J.: *Socjalizm*. Warszawa 2013.
- KOCHANEK S.A.: *Perspectives on the Study of Revolution and Social Change*. "Comparative Politics" 1973, nr 5(3).
- KOFMAN J., ROSZKOWSKI W.: *Transformacja i postkomunizm*. Warszawa 1999.
- KOŁAKOWSKI L.: *Niepewność epoki demokracji*. Wyb. tekstów Z. MENTZEL. Kraków 2014.
- KOŁODKO G.: *Droga do teraz*. Warszawa 2014.
- KÖRÖSI I.: *Twenty Years (1989–2009) of Economic Relations between Hungary and Germany – Compared to Germany’s Relations with the Ten New EU Members States*. "Foreign Policy Review" 2009, nr 1.
- KOWALIK T.: *www.polskatransformacja.pl*. Warszawa 2009.
- KRASUCKI L.: *Propozycje do nowego statutu partii*.
- KRYNOJEWSKI F.R.: *Obrona Cywilna Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2012.
- KUBAS S.: *Dwie dekady polskich wyborów samorządowych*. W: *Wybory samorządowe 2010*. Red. M. KOŁCZYŃSKI, W. WOJTASIK. Katowice 2011.
- KUCIŃSKI J.: *Z zagadnień współczesnej demokracji politycznej*. Warszawa 2005.
- KUKUŁKA J.: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*. Warszawa 2007.
- KUPICH A., MORAWIEC R.: *Udział Polski we współpracy regionalnej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1993/1994.
- KURZ A.: *Uwagi o stosunku lewicy III Rzeczypospolitej do własnej przeszłości*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- KUSA R., PESZKO A.: *Małopolski klaster turystyczny – perspektywy rozwoju w świetle badań własnych*. W: *Koncepcje i narzędzia zarządzania strategicznego*. Red. M. ROMANOWSKA, P. WACHOWIAK. Warszawa 2006.
- KWIETNIEWSKA-SOBSTEL M.: *Kapitał społeczny a funkcjonowanie klastrów w gospodarce opartej na wiedzy*. W: *Zarządzanie przedsiębiorstwem i regionem wobec wyzwań europejskich*. Red. A. ARENT. Lublin 2010.
- LACAN J.: *Seminarium III psychozy*. Warszawa 2014.
- LACLAU E.: *Rozum populistyczny*. [Tłum. zespół pod kier.: T. SZKUDLAREK, A. ALCHIMOWICZ]. Wrocław 2008.
- Leksykon politologii*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Wrocław 2004.
- LEGGEWIE C., WELZER H.: *Koniec świata, jaki znaliśmy. Klimat, przyszłość i szanse demokracji*. Warszawa 2012.
- ŁĘCZNAK M.: *Koncepcja klastrów a podnoszenie konkurencyjności regionu podkarpackiego w dobie globalizacji*. Uniwersytet Rzeszowski. Rzeszów 2006. Praca doktorska.
- LINZ J.J.: *Kilka myśli o zwycięstwie i przyszłości demokracji*. W: *Przyszłość demokracji*. Red. P. ŚPIEWAŁ. Warszawa 2005.
- ŁOŚ R.: *Polityka zagraniczna Słowacji*. Łódź 2007.
- ŁUKASZEWICZ A.: *Kilka uwag*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.

- MADEJ P.: *Status ustrojowy Prezydenta Federacji Rosyjskiej*. Kraków 2009.
- MAKOWSKI Ł., ROSS W., LORENCKA M., KOTULEWICZ K., KAZIRÓD A.: *Dwie dekady transformacji gospodarczej i politycznej Federacji Rosyjskiej*. Poznań 2013.
- MARCINIAK W.: *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*. Kraków 2001.
- MARKOWSKA-PRZYBYŁA U.: *Kapitał społeczny a przedsiębiorczość*. W: *Monitorowanie rozwoju regionu – wymiar społeczny, gospodarczy i środowiskowy*. Red. K. MALIK. Opole 2008.
- MARKOWSKI R.: *System partyjny czy zbiorowisko partii?*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007.
- MARKS K.: *Manifest komunistyczny*. Warszawa 2008.
- MAUSS M.: *Socjologia i antropologia*. Tłum. M. KRÓL. Warszawa 2001.
- MAZUR M.: *Rywalizacja polityczna w wyborach samorządowych w III RP*. W: *Polityka lokalna. Właściwości, determinanty, podmioty*. Red. E. GANOWICZ, L. RUBISZ. Toruń 2008.
- MENCWEL A.: *Projekt dla Polski – wstępne uwagi krytyczne*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- MIGALSKI M., WOJTASIK W., MAZUR M.: *Polski system partyjny*. Warszawa 2006.
- MILLER L.: *Zwracam się do wszystkich sił demokratycznych*. „Trybuna Robotnicza”, nr 52(14 988) z dnia 3–4 marca 1990 r.
- MISES VON L.: *Mentalność antykapitalistyczna*. Tłum. J.M. MAŁEK. Kraków 2005.
- MISZEWSKI M.: *Polska Krajem Unii Europejskiej – Problemy transformacji systemowej i regionalnej. Model docelowy transformacji gospodarczej w Polsce a realia Unii Europejskiej*. Bytom 2003.
- Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*. Red. W. MORAWSKI. Warszawa 2010.
- MODZELEWSKI K.: *Zajeżdżymy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*. Warszawa 2013.
- MORAWSKI W.: *Dzieje gospodarcze Polski*. Wyd. 2. Warszawa 2011.
- MORAWSKI W.: *Zmiana instytucjonalna*. Warszawa 1998.
- MORLINO L.: *Changes for democracy. Actors, structures, processes*. New York 2012.
- MOŚCIBRODZKI W.St.: *Etapy transformacji systemowej w Europie Wschodniej*. „Politologia” PUW 2008.
- MOUFFE Ch.: *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*. Tłum. B. SZELAWA. Warszawa 2015.
- Na zakręcie historii. Wspomnienia twórców i działaczy socjaldemokracji w województwie śląskim (1990–2015)*. Katowice 2015.
- NALEWAJKO E.: *Populizm w demokracji*. W: *Populizm a demokracja*. Red. R. MARKOWSKI. Warszawa 2014.
- NASIŁOWSKI M.: *Transformacja systemowa w Polsce*. Warszawa 1995.
- NEJA J.: *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim*. Katowice 2011.
- Niezbędnik historyczny lewicy*. Wyd. Centrum im. Ignacego Daszyńskiego.
- NOWAK A., PRASZKIER R.: *Przedsiębiorczość społeczna. Teoria i praktyka*. Warszawa 2012.
- NOSKOWSKI Z.H.: *Między totalitaryzmem a demokratycznym socjalizmem*. „Forum Klubowe” 2010, nr 3 i 4(51 i 52).

- NOWAKOWSKA A., PRZYGODZKI Z., CHĄDZYŃSKI J.: *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*. Warszawa 2007.
- OFFE C.: *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodnioniemieckie*. Tłum. Z. PUCEK. Warszawa–Kraków 1999.
- OLĘDZKA J.: *Modele legitymizacji przywództwa państwowego jako bariery modernizacji Federacji Rosyjskiej*. W: *Fenomen Rosji. Pamięć przeszłości i perspektywy rozwoju*. Red. J. DIEC, A. JACH. Cz. 2. Kraków 2014.
- OSIECKA J.: *Kobiety w wyborach do samorządu terytorialnego*. Biuro Studiów i Ekspertyz, Informacja nr 263. Listopad 1994.
- OSSOWSKA M.: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1986.
- OSSOWSKI S.: *O strukturze społecznej*. Warszawa 1986.
- OST D.: *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Tłum. H. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- PACEWICZ P.: *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- PAKOWSKI G.: *Węgry. „Europa Środkowo-Wschodnia” 2009, nr XIX, s. 354–356*.
- PALMEN L., BARON M.: *Przewodnik dla animatorów inicjatyw klastrowych w Polsce*. Warszawa 2008.
- PALUSZYŃSKI T.: *Mankamenty demokracji*. Poznań 2014.
- PIASECKI A.K.: *Wybory 1989–2002. Parlamentarne, samorządowe, prezydenckie*. Zielona Góra 2002.
- PIONTEK F., PIONTEK B.: *Transformacja a koncepcje rozwoju – skutki dla kapitału: ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego*. Katedra Teorii i Programowania Rozwoju. Akademia Techniczno-Humanistyczna Bielsko-Biała. Za: J. STANISZKIS w rozmowie A. ZYBAŁY: *Szanse Polski. Nasze możliwości rozwoju w obecnym świecie*. Granica 2005.
- POLANYI K.: *Wielka transformacja: polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Tłum. M. ZAWADZKA. Warszawa 2010.
- PORTER M.E.: *The Competitive Advantage of Nations*. Hampshire–London 1990.
- PORTER M.E.: *Porter o konkurencji*. Tłum. A. EHRLICH. Warszawa 2001.
- POTOCZEK A.: *Polityka regionalna jako sfera aktywności władz publicznych*. W: *Polityka Regionalna w Polsce jako Przestrzeń Aktywności samorządu terytorialnego*. Red. W. SŁUGOCKI. Warszawa 2009.
- Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- Przywództwo, elity i transformacje w krajach WNP: problemy metodologii badań*. Red. T. BODIO. Warszawa 2010.
- RACIBORSKI J.: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011.
- RACIBORSKI J.: *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*. Warszawa 1997.
- RÁCZ A.: *Limited Priority: Hungary and the Eastern Neighbourhood*. „Perspectives. Review of International Affairs” 2011, nr 2, s. 143–159.
- RAKOWSKI M.F.: *Jak to się stało*. Warszawa 1991.
- Regional Clusters in Europe. „Observatory of European SMEs” 2002.
- REMOND R.: *Francuska prawica dzisiaj*. Tłum. M. MISZAŁSKI. Warszawa 2008.
- REYKOWSKI J.: *Jakość demokracji*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.

- REYKOWSKI J.: *Trzecia Rzeczpospolita a lewica*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- RIKER W.H.: *The Theory of Coalitions*. New Haven 1962.
- ROGUSKA B.: *Postrzeżenie struktury społecznej*. W: *Struktura społeczna i jej wymiary*. Red. B. ROGUSKA, R. BOGUSZEWSKI. Warszawa 2013.
- ROMANOWSKI A.: *O triumfalizm lewicy*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- ROPER S.D.: *Romania*. Amsterdam 2000.
- Rosja XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*. Red. J. ZOLOTOWSKIJ. Kraków 2004.
- ROSZYK L.: *Polityka jako przywództwo*. W: *Metafory polityki*. Red. B. KACZMAREK. Warszawa 2001.
- RYBICKI P.: *Struktura społecznego świata*. Warszawa 1979.
- RYCHARD A.: *Transformacja*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010.
- RYSZKA F.: *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*. Warszawa 1980.
- SADOWSKI P.: *Szanse i bariery w procesie budowania sieci klastrów dla Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej*. Analiza wykonana w ramach projektu: Aglomeracja Kalisko-Ostrowska na rzecz zmian gospodarczych. Strategia. Partnerstwo. Współpraca. Ostrów Wielkopolski.[DATA NIEZNANA]
- SADOWSKI Z.: *Ku modernizacji Polski*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- SADOWSKI Z.: *Transformacja i rozwój. Wybór prac*. Warszawa 2005.
- SAID E.: *Kultura i imperializm*. Tłum. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2009.
- SCHMITTER P.C.: *Demokracja – zagrożenia i problemy*. W: *Przyszłość demokracji*. Red. P. ŚPIEWAK. Warszawa 2005.
- SCHMITTER P.C., KARL T.L.: *Concepts, Assumptions and Hypotheses about Democratisation: Reflections on “Stretching” from South to East*. In: *Central Europe. Two Decades After, Centre for Europe*. Red. R. RIEDEL. Opole 2010.
- SCHMITTER P.C., KARL T.L.: *The Types of Democracy Emerging in Southern and Eastern Europe and South and Central America*. In: *Bound to Change: Consolidating Democracy in East Central Europe*. Red. P. VOLTEN. New York–Prague 1992.
- SCHUMPETER J.: *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Tłum. M. RUSIŃSKI. Warszawa 1995.
- SEN A.: *Rozwój i wolność*. Poznań 2002.
- SHAPIRO I.: *Stan teorii demokracji*. Tłum. I. KISIŁOWSKA. Warszawa 2006.
- SHUGART M., CAREY J.: *Prezydenci i zgromadzenia przedstawicielskie w prezydenckich systemach sprawowania władzy*. W: *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*. Wybór i oprac. J. SZCZUPACZYŃSKI. Warszawa 1998.
- SIENKIEWICZ W.: *Polska od roku 1944. Najnowsza historia*. Warszawa 2012.
- SKAWIŃSKA E., ZALEWSKI R.: *Klasy w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionów. Świat – Europa – Polska*. Warszawa 2009.
- SKOCPOL T.: *States and Social Revolutions. A Comparative Analysis of France, Russia, and China*. Cambridge 1979.
- SKRZYDŁO W.: *Republika Rumunii*. W: *Ustroje państw współczesnych*. Red. E. GDULEWICZ. T. 2. Lublin 2005.

- SKRZYPEK A.: *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*. Warszawa 2004.
- SŁODKOWSKA I.: *Wybory 1993: partie i ich programy*. Warszawa 2001.
- SŁODKOWSKA I.: *Wybory 1991: programy partii i ugrupowań politycznych*. Warszawa 2001.
- SŁODKOWSKA I.: *Wybory 2001: partie i ich programy*. Warszawa 2002.
- SŁOMCZYŃSKI K.M., JANICKA K., TOMESCU-DUBROW I.: *Struktura społeczeństwa polskiego: zmiany w latach 1978–2008*. W: *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*. Red. W. MORAWSKI. Warszawa 2010.
- SŁOMCZYŃSKI K.M., TOMESCU-DUBROW I.: *Systemowe zmiany w strukturze klasowej a ruchliwość społeczna. Analiza tablic przepływu osób między różnymi kategoriami początkowymi i końcowymi*. W: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*. Red. H. DOMAŃSKI. Warszawa 2008.
- SŁOWIK Z.: *Sprawy Polski z perspektywy lewicy*. „Myśl Socjaldemokratyczna”. R. 21, nr 1/2 (2011), s. 72–79.
- Słownik łacińsko-polski*. Warszawa 1986.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Red. W. ŁEPKOWSKI. Warszawa 2009.
- SOBCZYK J.R.: *Historia naturalna homo oeconomicus – od narodzin po cywilizacyjny kryzys współczesności*. W: *Kultura a rynek*. T. 1. Red. S. PARTYCKI. Lublin 2008.
- SOBOLEWSKA-MYŚLIK S.: *Partie i systemy partyjne na świecie*. Warszawa 2010.
- SOKOŁOWSKA-KULAS I.: *Klasy – nowa generacja biznesu*. Gdańsk 2010.
- SOKÓŁ W.: *Dylematy legitymizacji w okresie zmiany systemowej*. W: *Europa Środkowo-Wschodnia. Region, państwa i społeczeństwa w czasie transformacji*. Red. J.A. RYB-CZYŃSKA. Lublin 2000.
- SOKÓŁ W.: *Legitymizacja systemów politycznych*. Lublin 1997.
- SOKÓŁ W.: *Partie w systemach politycznych*. W: *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003.
- SOKÓŁ W.: *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej próba bilansu*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2005.
- Solidarność i kryzys zaufania*. Red. J. KOŁTAN. Gdańsk 2014.
- SOMOGYI F.: *New Challenges and Responses in Hungarian Foreign Policy*. “The Analyst – Central and European Review – English Edition” 2005, nr 1.
- SOWA J.: *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*. Warszawa 2015.
- STACHOWICZ J.: *Zarządzanie kapitałem społecznym procesem organizowania i rozwoju klastrów, doświadczenia z prac nad organizowaniem klastrów przemysłowych w województwie śląskim*. W: *Klasy jako narzędzia lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego*. Red. E. BOJAR. Lublin 2006.
- STANDIG G.: *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Tłum. K. CZARNECKI, P. KACZMARSKI, M. KAROLAK. Warszawa 2014.
- STANISZKIS J.: *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006.
- STANISZKIS J.: *Szanse Polski. Nasze możliwości rozwoju w obecnym świecie*. Jadwiga Staniszkis w rozmowie Andrzeja Zybaly. Komorów 2005.
- STAŃCZYK J.: *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. Warszawa 1996.

- STELMACH A.: *Pozycja ustrojowa i tryb wyboru prezydenta Federacji Rosyjskiej*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu” 1999, nr 2.
- STELMACH A.: *Pozycja ustrojowa prezydenta w Polsce i w Rosji*. W: *Transformacja systemowa w Polsce i w Rosji. Sukcesy i zagrożenia*. Red. A. STELMACH. Poznań 2000.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa 2014.
- STYPUŁKOWSKI W.: *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju regionalnego w projektach finansowanych z funduszy europejskich*. Kielce 2010.
- SUCHARIEW J.A.: *Przemiany w Rosji w okresie transformacji systemowej*. W: *Transformacja systemowa w Polsce i w Rosji. Sukcesy i zagrożenia*. Red. A. STELMACH. Poznań 2000.
- SULA P.: *Widmo krąży na Węgrzech – widmo lepszych Węgier czy innej polityki?* W: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Dwie dekady doświadczeń*. Red. A. CZWOŁEK, M. NOWAK-PARALUSZ, K. GAWRON-TABOR. Toruń 2013.
- SUŁEK A.: *Opinie i nastroje społeczeństwa polskiego na przełomie 1989/1990 roku*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010.
- SUWRAT J.: *Zarys Obrony Cywilnej w Polsce w latach 1920–1996*. Warszawa 2003.
- SWAANN A.: *Coalition Theories and Cabinet Formation. A Study of Formal Theories of Cabinet Formations Applied to Nine European Parliaments after 1918*. Amsterdam–London 1973.
- Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMI-GRODZKI. Lublin 2005.
- ŚWIĘCH-OLENDER I.: *Jaka jest idealna ścieżka tworzenia klastra? Klastry – badania warunków funkcjonowania i możliwości rozwoju w woj. opolskim*. Opole 2011.
- SZAWIEL T.: *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku – jego sens i trwałość*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010.
- SZCZEPAŃSKI J.: *Reformy, rewolucje, transformacje*. Warszawa 1999.
- SZEWCZAK W.: *Jak zmierzyć demokrację? Teoretyczne i metodologiczne podstawy budowy skal demokracji politycznej w politologii porównawczej*. „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 4, s. 97.
- SZEWCZAK W.: *Jak zmierzyć demokrację? Skale pomiaru demokracji politycznej stosowane w politologii porównawczej*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 1, s. 134.
- SZILÁGYI I.: *Hungary's Relations with its South-Slav Neighbours after 1990*. „Foreign Policy Review” 2005, nr 1.
- SZTOMPKA P.: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005.
- SZTOMPKA P.: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007.
- TARKOWSKI J.: *Legitymizacja władzy. Zagadnienia teoretyczne i opinie oficjalne*. W: *Kultura polityczna społeczeństwa polskiego*. Red. F. RYSZKA. Warszawa 1987.
- TERÉNYI J.: *Reflections on External Views about Russia and the Hungarian-Russian Relations*. „Foreign Policy Review” 2009, nr 1, s. 16–25.
- TISCHNER J.: *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków 1992.
- TISCHNER J.: *Nieszczęśny dar wolności*. Kraków 1993.
- TITTENBRUN J.: *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012.

- TOKARCZYK R.: *Współczesne doktryny polityczne*. Warszawa 2008.
- TOURAINÉ A.: *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*. W: *Władza i społeczeństwo*. T. 1. Red. J. SZCZUPACZYŃSKI. Warszawa 1995, s. 213–214.
- Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. E. ZIELIŃSKI. Warszawa 1996.
- TREMBICKA K.: *Zmiana systemu władzy w Europie Środkowo-Wschodniej (1989–1990): uwarunkowania i prawidłowości*. *Annales Universitatis Mariae-Curie-Skłodowska* 2005, vol. 12.
- UJAZDOWSKI K.M.: *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*. Kraków 2010.
- Uparci z „Piasta”. Relacje i głosy strajkujących górników na kopalni „Piast” w Starym Bieruniu w dniach 14–28 grudnia 1981 roku (po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego)*. Zebrał i opracował J. CIESZEWSKI. Bieruń 2001.
- Uwarunkowania i możliwości rozwoju klastrów i inicjatyw klastrowych w województwie opolskim. Klastry i inicjatywy klastrowe w województwie opolskim*. Red. W. DUCZMAL, W. POTWORA. Opole 2011.
- VANHANEN T.: *Democratization. A comparative analysis of 170 countries*. London–New York 2003.
- VASS K.: *Integration and National Interest. Current Issues of Hungary’s Foreign Policy*. „*Studia Universitatis Babeş-Bolyai – Studia Europaea*” 2000, nr 1.
- WALCZAK W.: *Znaczenie niematerialnych zasobów w procesach budowania wartości rynkowej przedsiębiorstwa*. Łódź 2009.
- WALICKI A.: *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa 1996.
- WALICKI A.: *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013.
- WALICKI A.: *Walka o język, kulturę i prawo*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- WALICZEK A.: *Reformowanie systemu*. „*Studia Nauk Politycznych*” 1989, nr 2.
- WĘCŁAWOWICZ G.: *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*. Warszawa 2002.
- WELTER J.: I sekr. KM PZPR Chełmno, *Kilka uwag w dyskusji dotyczącej partii...* [DATA NIEZNANA]
- WIATR J.J.: *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006.
- WIATR J.J.: *Lewica polska XXI wieku: zagadnienie tożsamości*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- WIATR J.J.: *Narodziny i przemiany systemu wielopartyjnego*. W: *Demokratyzacja polska 1989–2003*. Red. J.J. WIATR, J. RACIBORSKI, J. BARTKOWSKI, B. FRĄTCZAK-RUDNICKA, J. KILIAN. Warszawa 2003.
- WIATR J.J.: *Socjologia wielkiej przemiany*. Warszawa 1999.
- WIATR J.J., RACIBORSKI J., BARTKOWSKI J., FRĄTCZAK-RUDNICKA B., KILIAN J.: *Demokratyzacja polska 1989–2003*. Warszawa 2003.
- WIDERA W.: *Smutek transformacji. Potoczna percepcja struktury społecznej*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010.
- Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010.

- WILDOWICZ-GIEGIEL A.: *Rola kapitału społecznego w procesie tworzenia i transferu wiedzy*. Białystok. [DATA NIEZNANA]
- WILKINSON R., PICKETT K.: *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Tłum. P. LISTWAN. Warszawa 2011.
- Władza i społeczeństwo*. Red. J. SZUPACZYŃSKI. T. 1. Warszawa 1995.
- WNUK-LIPIŃSKI E.: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008.
- WOLSCHIK S.I.: *Czechoslovakia in Transition: politics, economics and society*. London 1991.
- WOJTASIK W.: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012.
- WOJTASIK W.: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989–2005*. W: *Polski system partyjny*. Red. M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR. Warszawa 2006.
- WOJTASZCZYK K.A.: *Transformacja systemowa w Europie Wschodniej – próba bilansu*. W: *Transformacja systemowa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej 1989–2002. Wybrane problemy*. Red. D. GODLEWSKI, A. KOSESKI, K.A. WOJTASZCZYK. Bydgoszcz–Pułtusk 2003.
- WOŚ R.: *Dziecięca choroba liberalizmu*. Warszawa 2014.
- WRÓBEL S., DYBEL P.: *Granice polityczności. Od polityki emancypacji do polityki życia*. Warszawa 2008.
- Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003.
- ZAHORSKA M.: *Zmiany w polskiej edukacji i ich społeczne konsekwencje*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007.
- ZIELIŃSKI J.: *Kierunki dyskusji nad przyszłym programem i modelem partii*. Referat na plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach (materiał w zbiorach archiwalnych autora).
- ZIELIŃSKI E.: *Prezydent Federacji Rosyjskiej*. W: *Prezydent w państwach współczesnych*. Red. J. OSIŃSKI. Warszawa 2000.
- ZIELIŃSKI E.: *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2005.
- ZIĘBA R.: *Nowy regionalizm w Europie a Polska*. „Sprawy Międzynarodowe” 1992, nr 1–2, s. 29.
- ZIĘBA R.: *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*. „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 10, s. 50.
- ZIĘBA R.: *Rola ugrupowań subregionalnych w nowym systemie bezpieczeństwa europejskiego*. „Studia Europejskie” 2000, nr 1.
- Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*. Red. A. SOSNOWSKA. Warszawa 2004.
- ŻUK P.: *Uwagi do raportu „Projekt dla Polski” (zwłaszcza opracowania „Trzecia Rzeczpospolita”)*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011.
- ŻUROMSKI P.: *Fundusze strukturalne i pomoc przedakcesyjna Unii Europejskiej*. Łódź 2001.
- ŽIŽEK S.: *Żądanie niemożliwego*. Tłum. B. BARAN. Warszawa 2014.
- Боднар А.: *Польща. Демократія, привезена Євросоюзом?*. W: *Демократизація і Європейський Союз. Країни Центральної і Східної Європи в першому десятилітті XXI ст.*, Пер. з англ. Кислюк О., Київ 2012.

- Гурне Б.: *Державне управління*. Київ 2006.
- КОЛЕСНИКОВ О.: *Технології електоральної інженерії: досвід та особливості застосування на парламентських виборах в Україні та Молдові*. Україна–Румунія–Молдова: історичні, політичні та культурні аспекти взаємин у кон-тексті сучасних європейських процесів, Чернівці: Видавничий дім «Букрек», 2012.
- МОРЛИНО Л., САДУРСЬКИЙ В.: *Демократизація і Європейський Союз*. Країни Центральної і Східної Європи в першому десятилітті ХХІ ст. Пер. з англ. Кислюк О. Київ 2012.
- НЕЙМАН Дж. фон., МОРГЕНШТЕРН О.: *Теорія ігор і економічне поведіння*. Москва: Наука, 1970.
- СКАКУН О.: *Теорія права і держави*: Підручник. Київ 2011.

Źródła internetowe

- <http://visegradfund.org/about/>
- <http://www.visegradgroup.eu/2004/declaration-of-prime>.
- <http://www.antyk.org.pl/ojczyzna/abc-02.htm>.
- http://www.defence24.pl/wywiad_obrona-terytorialna-skuteczna-na-hybrydowe-zagrozenia-gen-pacek-dla-defence24-min-o-konsolidacji-formacji-proobronnych-i-reformie-nsr.
- <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rumunia2011.html>.
- <http://www.ock.gov.pl/ock/prawo/akty-urzedowe-szefa-oc/286>.
- <http://www.polskieradio.pl/39/245/Artykul/190438>. Prosil-Sowietow-o-pomoc.
- <http://szeremietiew.pl/rola-i-znaczenie-obrony-terytorialnej/>.
- <http://www.ksh.hu/nepszamlalas>.
- <http://wei.org.pl/files/manager/file-2e5ee431ef58e71b23b673c94faa7769.pdf>.
- <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/kobietywsamorzadzie.pdf>.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Henri_Dunant.
- <http://visegradfund.org/about/>
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_samorz%C4%85dowe_w_Polsce_w_2010_roku.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_samorz%C4%85dowe_w_Polsce_w_2014_roku#Frekwencja.
- BARTYZEL J.: *Próba teoretyzacji pojęcia prawica*, <http://www.legitymizm.org/teoretyzacja-prawica>.
- DĄBROWSKI T., GNIAZDOWSKI M.: *Erozja rumuńsko-węgierskiego partnerstwa*. Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2012-05-30/erozja-rumunskowegierskiego-partnerstwa>.
- DIAMOND L.: *Demokracja w odwrocie*. „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,76842,5134128.html?as=3&ias=4&startsz=x/>.
- Electoral Geography 2.0. Ukraine. Legislative Election 2014, <http://www.electoralgeography.com/new/en/countries/u/ukraine/ukraine-legislative-election-2014.html>.
- Frequently Refuted Lies 2, “Jobbik Movement for a Better Hungary”, http://jobbik.com/frequently_refuted_lies_2.

- GNIAZDOWSKI M.: *Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, nr 1, s. 196, <http://www.ceeol.com/aspx/issuedetails.aspx?issueid=a81ec50f-a719-422d-becd-bf54e1f1c317&articleId=eabf6212-8b73-48e5-93bb-188ec85b4698>.
- Informacja o kontroli NIK – www.nik.gov.pl.
- JAROSIEWICZ A.: *Azerbejdżański gaz nie do Europy Środkowej*. Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-26/azerbejdzanski-gaz-nie-do-europy-srodkowej>.
- Kandydatki w wyborach samorządowych w 2010. Badania, ekspertyzy, rekomendacje*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2011. w: <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/kobietywsamorzadzcie.pdf>.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>
- MORAWIEC R.: *Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2010, nr 1, s. 184, <http://www.ceeol.com/aspx/issuedetails.aspx?issueid=942e4bdc-13be-4d9f-ab47-8b369d10c514&articleid=4b9db2dc-792e-4e72-99ed-8e96a0d818b4#a4b9db2dc-792e-4e72-99ed-8e96a0d818b4>.
- New Chapter in Hungarian Slovak Relations. „Magyarország jobban teljesít” 3.07.2013, http://www.miniszterelnok.hu/in_english_article/new_chapter_in_hungarian-slovakian_relations.
- The Economists, *The Economist Intelligence Unit's Index of Democracy 2008*, w: <http://graphics.eiu.com/PDF/Democracy%20Index%202008.pdf>.
- House of the National Assembly, <http://www.parlament.hu/en/web/house-of-the-national-assembly/parliamentary-parties>.
- Internetowy Serwis informacyjny NBP: <http://www.nbportal.pl/slownik/wspolczynnik-giniego>.
- Informacja o kontroli NIK – www.nik.gov.pl.
- New Chapter in Hungarian Slovak Relations*. „Magyarország jobban teljesít” 3.07.2013, http://www.miniszterelnok.hu/in_english_article/new_chapter_in_hungarian-slovakian_relations.
- MACIASZEK Z.: *Rola klastrów przemysłowych w konkurencyjnej przewadze narodów*. Instytut Ekonomii i Zarządzania POU. Wykłady on line, http://www.wsz-pou.edu.pl/biuletyn/index.php?strona=biul_macia34_1&nr=34&p=.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier, http://www.mfa.gov.hu/kulkepviselet/UA/en/en_Bilateralis/bilat.htm.
- OLSZANSKI T.: *A strong vote for reform: Ukraine after the parliamentary elections*, <http://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2014-10-29/a-strong-vote-reform-ukraine-after-parliamentary-elections>.
- OLSZANSKI T.: *Ukraine's political parties at the start of the election campaign*, <http://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2014-09-17/ukraines-political-parties-start-election-campaign>.
- Parlament Europejski, Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/country-results-fr-2014.html#table03>.
- PIUS XI: *Quadragesimo Anno: Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa ewangelii w 40 rocznicę encykliki Rerum Novarum*, <http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Quadragesimo%20anno.htm>.

- Rada speaker announces dissolution of parliamentary coalition, <http://en.interfax.com.ua/news/general/215293.html>.
- Radical Change. A guide to Jobbik's parliamentary electoral manifesto for national self-determination and social justice: <http://www.jobbik.com/sites/default/files/Jobbik-RADICALCHANGE2010.pdf>.
- Rada speaker announces dissolution of parliamentary coalition, <http://en.interfax.com.ua/news/general/215293.html>.
- Raport Freedom House *Nation in Transit 2014. Eurasia's Rupture with Democracy*, https://freedomhouse.org/sites/default/files/NIT2014%20booklet_WEBSITE.pdf.
- Raport Freedom House: *Freedom in the World 2015*, https://freedomhouse.org/sites/default/files/01152015_FIW_2015_final.pdf.
- РЕК К.: *Co się liczy dla firm?*. „Business Harvard Review Polska” <http://www.hbrp.pl/news.php?id=992&t=co-sie-liczy-dla-firm>.
- Strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych Serbii, <http://www.mfa.gov.rs/en/foreign-policy/bilateral-issues/96-bilaterala/12290-hungary>.
- The Honeymoon is over: Hungarian-Romanian Relations. „Hungarian Spectrum”, 24.05.2012, <http://hungarianspectrum.wordpress.com/2012/05/24/the-honeymoon-is-over-romanian-hungarian-relations/>.
- WALTER P.: *Homo sovieticus – spór o człowieka*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6908>. <http://www.diagnoza.com>.
- WNUK-LIPIŃSKI E.: *Długie pożegnanie. Homo sovieticus dzisiaj*. „Tygodnik Powszechny”, <http://tygodnik.onet.pl/kultura/dlugie-pozegnanie/g1gc6>.
- WIERZYŃSKI W.: Czym są klastry?, [BiznesKlaster.pl](http://www.biznesklaster.pl)
- Wytyczne-Szefa-Obrony-Cywilnej-Kraju-w-sprawie-zasad-ewakuacji-ludnosci-zwierzat.html.
- ZSÁR V.: Paper Written for the Conference at the Corvinus University on 16-17th July 2010 Organized by the Cold War History Research Center, <http://coldwar.hu/html/Virag.pdf>.
- БЕЛЕЙ Л., СТЕМПЕНЬ Є.: *Децентралізація будить у звичайних громадян відповідальність за свою малу батьківщину*. W: Український тиждень, <http://tyzhden.ua/World/108398>.
- Вибори народних депутатів України 2012. Кількісні характеристики виборчої кампанії, Офіційний веб-сайт Центральної виборчої комісії, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2012/wp001>.
- ВУЕЦ П.: *Сюпризи списка Ляшко. Главный радикал ведет в Раду людей Левочкина, миллионеров и чиновников Януковича*, <http://glavcom.ua/articles/22668.html>.
- ДАНИЛИШИН Б.: *Настав час бюджетної федералізації України*. W: Українська правда (17 грудня 2012 року), <http://www.epravda.com.ua/columns/2012/12/17/351286/>.
- ЇЖАК О.: *Принцип субсидіарності ЄС і межі його застосування в Україні*. W: Аналітичні записки щодо проблем і подій суспільного розвитку. Національний інститут стратегічних досліджень. Регіональний філіал у м. Дніпропетровську, <http://www.db.niss.gov.ua/docs/polmil/185.htm>.
- Коаліційна угода, http://samopomich.ua/wp-content/uploads/2014/11/Koaliciyna_uhoda_parafovana_20.11.pdf.

- Колодій А.: *Траєкторія демократичного переходу в Україні*. W: *Трансформація в Польщі і в Україні: 1989–2009*. Вибрані аспекти, с. 23–38, http://political-studies.com/?p=570#_ftnref25.
- Конституція України, Закон від 28.06.1996 № 254к/96, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/254%D0%BA/96-%D0%B2%D1%80>.
- Крым. Путь на Родину. Документальный фильм Андрея Кондрашова, <https://www.youtube.com/watch?v=t42-71RpRgI>.
- Парламентський “врожай”. Експрес-аналіз новообраної Верховної Ради України: хто пройшов до неї та що відомо про новоспечених народних депутатів*, http://chesno.org/media/gallery/2014/10/30/parl_results.jpg.
- Позачергові вибори народних депутатів України 2014. Кількісні характеристики виборчої кампанії*, Офіційний веб-сайт Центральної виборчої комісії, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2014/wp001ad>.
- Позачергові вибори народних депутатів України 2014. Хід голосування по регіонах України*, Офіційний веб-сайт Центральної виборчої комісії, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2014/wp063?PT001F01=910>.
- Про вибори народних депутатів України*, Закон України від 17.11.2011 №4061-VI, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/4061-17>.
- Про забезпечення прав і свобод громадян та правовий режим на тимчасово окупованій території України*, Закон від 15.04.2014 №1207-VII, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/1207-VII>.
- Проект Закону про вибори народних депутатів України, проект Закону України №4906-2 від 03.06.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51181; Проект Закону про вибори народних депутатів України (за відкритими партійними списками), проект Закону України №4222а від 02.07.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51579.
- Проект Закону про внесення змін до Закону України „Про вибори народних депутатів України” (щодо вдосконалення окремих положень), проект Закону України, №4470а від 12.08.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51942.
- Проект Закону про вибори народних депутатів України, проект Закону України №4906-1 від 02.06.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51179.
- Проект Закону про вибори народних депутатів України (за відкритими партійними списками), проект Закону України №4222а від 02.07.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51579; Проект Закону про внесення змін до Закону України „Про вибори народних депутатів України” (щодо вдосконалення окремих положень), проект Закону України, № 4470а від 12.08.2014, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=51942.
- Про відновлення дії окремих положень Конституції України, Закон України від 21.02.2014 №742-VII, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/742-18/paran2#n2>.
- Про дострокове припинення повноважень Верховної Ради України та призначення позачергових виборів, Указ Президента України від 27.08.2014 № 690/2014, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/690/2014>.
- Про самоусунення Президента України від виконання конституційних повноважень та призначення позачергових виборів Президента України, Постанова

- Верховної Ради України, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/757-VII>.
- Про покладення на Голову Верховної Ради України виконання обов'язків Президента України згідно із статтею 112 Конституції України, Постанова Верховної Ради України від 23.02.2014 № 764-VII, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/764-VII>.
- Про призначення Яценюка А.П. Прем'єр-міністром України, Постанова Верховної Ради України від 27.02.2014 № 800-VII, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/800-VII>.
- Про призначення Яценюка А.П. Прем'єр-міністром України*, Постанова Верховної Ради України від 27.11.2014 № 5-VIII, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/5-19>.

Oficjalne dokumenty

- Art. 1 pkt 1 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 1 pkt 2, 3 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 2 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 3 pkt 3 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 4 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 5 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 6 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 81 pkt 1 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Art. 80 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Artykuł 14 ustawy o samorządzie województwa (Dz.U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.).
- Art. 146, ust. 7 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.
- Art. 2 Ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U. z 2006 r., Nr 227, poz. 1658 z późn. zm.).
- Art. 123 Konstytucji Rumunii z 21 listopada 1991 r., „Monitorul Oficial al României”, cz. I, nr 767 z 31 X 2003 r.
- Budżety Gospodarstw Domowych w 2013 r.* GUS, Warszawa 2014.
- Dokument Zasady wyboru delegatów na XI Zjazd PZPR.
- Dz.U. RP z 1934 r., Nr 80, poz. 742.
- Dz.U. RP z 1937 r., Nr 10, poz. 73.

- Dz.U. z 1951 r., Nr 14, poz. 109.
- Dz.U. z 1975 r., Nr 16, poz. 91.
- Dz.U. z 1993 r., Nr 91, poz. 421.
- Dz.U. z 1996 r., Nr 82, poz. 929 z późn. zm.
- Dz.U. z 1998 r., Nr 96, poz. 603.
- Dz.U. z 2002 r., Nr 96, poz. 850.
- Dz.U. z 2006 r., Nr 191, poz. 1415.
- Jednolity akt europejski podpisany w dniu 01.07.1987r. w Luksemburgu.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 czerwca 1994 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin oraz do Rady m.st. Warszawy, przeprowadzonych w dniu 19 czerwca 1994 r. („Monitor Polski” 1994, nr 35, poz. 304).
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 6 grudnia 2010 r. o zbiorczych wynikach wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na obszarze kraju przeprowadzonych w dniu 21 listopada 2010 r. oraz w dniu 5 grudnia 2010 r. (Dz.U. Nr 230, poz. 1521).
- Postanowienie o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu przyjęte na Plenum KC PZPR 18.09.1989 r.
- Projekty dokumentów na XI Zjazd PZPR/Kongres Założycielski Nowej Partii Polskiej Lewicy.
- Protokół dodatkowy I z 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r.
- Regulamin działań taktycznych*, cz. 1. Warszawa 1994.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 2000 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Komendzie Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2000 r., Nr 46, poz. 534).
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego. Warszawa 2014.
- Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1115, 1574, 1644).
- Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, (t.j., Dz.U. z 2004 r., Nr 2416, z późn. zm.), cz. IV.
- Uchwała RM nr 111/73 z 1973 r. w sprawie obrony cywilnej (Dz. Rozk. MON nr 15 i 16 z 1973 r.).
- Uchwała Komitetu Obrony Kraju z dnia 21 grudnia 1971 r. w sprawie zestawu zadań w zakresie obronności, źródło: https://www.google.pl/?gws_rd=ssl#q=uchw%C5%82a+kok+006%2F71.
- Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r. (t.j., Dz.U. z 1967 r., Nr 44, poz. 220).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2009 r., Nr 178, poz. 1380 ze zm.).
- Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2002 r., Nr 62, poz. 558 ze zm.).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 68 ze zm.).
- Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2007 r., poz. 590 z późn. zm.).

- I protokół dodatkowy z 1997 r. do konwencji genewskich z 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Dz.U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175, załącznik).
- Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r., (t.j., Dz.U. z 2004 r., Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.).
- Ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U. z 2006 r., Nr 227, poz. 1658 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1115, 1574, 1644).
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2014, GUS, Warszawa 2014.
- Протокол про застосування принципів субсидіарності та пропорційності (консолідована версія станом на 1 січня 2005 року), http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/994_641.

Prasa

- BERNATOWICZ G.: *Nowy europejski regionalizm*. „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 3.
- COLEMAN J.: *Social Capital in the Creation of Human Capital*. “American Journal of Sociology” 1988, nr 94, s. 95–120.
- CONNELLY J.: *Hungary, Slovakia, and Romania: International Relations Examined Through Minority Language Education*. „Organon” 2009, nr 41.
- CSETEJ I.: *Eastern Partnership: a Priority of the Hungarian Presidency*. “Foreign Policy Review” 2010, nr 1.
- GALLAGHER T.: *Być albo nie być krajem bałkańskim: Rumunia w poszukiwaniu tożsamości*. Euro-limes numer 1(4) marzec 2004. Katedra Studiów Europejskich Akademii Ekonomicznej w Krakowie.
- FÜZES O.: *The Main Elements of Hungary’s Balkan Strategy*. “The Analyst – Central and Eastern European Review” 2007, nr 4.
- GNIAZDOWSKI M.: *Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006.
- GÖMÖRI E.: *Hungarian Foreign Policy from Antall to Gyurcsány*. “The Analyst – Central and European Review – English Edition” 2006, nr 2.
- KAŁAN D.: *Polityka Węgier wobec Bałkanów Zachodnich*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2011, nr 4.
- KEKIC L.: *The Economist Intelligence Unit’s index of democracy*. “The Economist” 2006, nr specjalny: *The World in 2007*.
- KÖRÖSI I.: *Twenty Years (1989–2009) of Economic Relations between Hungary and Germany – Compared to Germany’s Relations with the Ten New EU Members States*. „Foreign Policy Review” 2009, nr 1.
- KUPICH A., MORAWIEC R.: *Udział Polski we współpracy regionalnej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1993/1994.
- Niezależna Gazeta Polska – Warszawa, 3 kwietnia 2009 r.

- PLATTNER M.F.: *Populism, Pluralism and Liberal Democracy*. "Journal of Democracy" 2010, vol. 21, no 1.
- „Polityka Zagraniczna” 2008, nr 1, s. 196, <http://www.ceeol.com/aspx/issuedetails.aspx?issueid=a81ec50f-a719-422d-becd-bf54e1f1c317&articleId=eabf6212-8b73-48e5-93bb-188ec85b4698>.
- SHUGART M.: *Of Presidents and Parliaments*. "East European Constitutional Review" 1993, nr 1, vol. 2.
- STAROBIN P.: *Autokrata z przypadku*. „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2006, nr 2.
- SZTOMPKA P.: *Pojęcie struktury społecznej. Próba uogólnienia*. „Studia Socjologiczne” 1989, nr 3.
- TILLY CH.: *From Mobilization to Revolution*. Reading 1978.
- TUROWICZ J.: *Pamięć i rodowód*. „Tygodnik Powszechny” 1993, nr 45.
- WICHER-BALUTA A.: *Polityka oparta na klastrach jako czynnik stymulujący innowacyjność gospodarki Unii Europejskiej*. Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace 2012, nr 4. Szkoła Główna Handlowa. Warszawa 2012.
- WOJNICKI J.: *Problemy transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej*. „Przegląd Europejski” 2003, nr 2.
- ZALEGA D.: *Mija 20 lat*. „Gazeta Śląska” 2012, nr 29.

Redaktor
Justyna Mroczkowska

Projektant okładki
Tomasz Gut

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Marzena Marczyk

Łamanie
Alicja Załęcka

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-691-6
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-692-3
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 19,0. Ark. wyd. 24,5. Papier
offset. kl. III, 90 g Cena 34 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek



Kraje Europy Środkowej i Wschodniej przebyły długą drogę reform mających na celu przede wszystkim demokratyzację władzy państwowej, urynkowienie i prywatyzację gospodarki oraz rozwój społeczeństwa obywatelskiego, korzystając w procesie modernizacji z doświadczeń państw zachodnich. Po 26 latach transformacji rodzą się dzisiaj pytania: Czy proces modernizacji państw Europy Środkowej i Wschodniej można uznać za zakończony? Czy „Wschód” dogonił „Zachód”? Pomimo pogłębiania integracji w ramach Unii Europejskiej wciąż istnieją rażące dysproporcje pomiędzy rozwiniętą Europą Zachodnią a europejskimi państwami postsocjalistycznymi.

Europa Środkowa i Wschodnia jest obszarem bardziej podatnym na oddziaływanie czynników egzogennych, zwłaszcza wschodniego sąsiedztwa, szczególnie skutków polityki Federacji Rosyjskiej, odbudowującej swoją mocarstwową pozycję wobec europejskich i azjatyckich sąsiadów środkami militarnymi, destabilizując sytuację w regionie. Aktualność i waga tych zjawisk poszerzają pola badawcze i potrzebę systematycznego monitorowania polityki wschodniej Unii Europejskiej.

Publikacja podzielona została na trzy bloki tematyczne. Część pierwsza poświęcona jest teoretyczno-filozoficznym aspektom transformacji. Autorzy starają się przedstawić teoretyczne tło sporów politycznych dotyczących transformacji politycznej z punktu widzenia wartości ideologicznego kontium od prawicowości do lewicowości.

Drugi blok tematyczny dotyczy kwestii społecznych transformacji. Traktuje w głównej mierze o zmianach, jakie zachodzą w sferach kulturowych, gospodarczych i społecznych państw Europy Środkowej i Wschodniej podczas transformacji, z punktu widzenia różnych wskaźników rozwoju społecznego.

Trzecia część monografii zawiera artykuły dotyczące kształtowania się i ewolucji narodowych systemów politycznych poszczególnych państw Europy Środkowej i Wschodniej z punktu widzenia oddziaływania czynnika endogennego oraz doświadczeń wysoko rozwiniętych państw demokratycznych. Wpływ wielorakich czynników na rozwój i przemiany polityczne zachodzące podczas procesu transformacji systemowej prowadzi do unikalnych doświadczeń w poszczególnych państwach, co stanowi podstawę do analiz porównawczych.

Prezentacja dorobku badawczego autorów wywodzących się z różnych ośrodków akademickich stosujących różnorodne metodologie i narzędzia w obrębie określonego przedmiotu badawczego powoduje, iż publikacja ma walor studium interdyscyplinarnego.

Więcej o książce



CENA 34 ZŁ
(+VAT)

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-691-6